

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
WE WROCŁAWIU

**Życie i działalność duszpasterska ks. Adama Szczepana Łańcuckiego
w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie
w latach 1945-1961. Studium historyczno-pastoralne.**

ks. Łukasz Świerniak

Praca doktorska
napisana na seminarium naukowym
z historii Kościoła
pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Mieczysława Koguta

WROCŁAW 2022

Spis treści

Wykaz skrótów	5
Wstęp	7
Część A. Działalność w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w latach 1904–1945	15
Rozdział I	16
Adam Szczepan Łańcucki w latach 1880–1900.....	16
a. Dom rodzinny	16
b. Wczesna edukacja	22
c. Rozeznawanie powołania	24
d. Ostateczna decyzja	30
Rozdział II.....	33
Studia seminaryjne w latach 1900–1904.....	33
Rozdział III.....	38
Praca duszpasterska jako wikariusz	38
a. W Jazłowcu w latach 1904–1905.....	38
b. W Kozłowie w latach 1905–1907	40
c. W Żydaczowie w latach 1907–1908	42
d. W Szwejkowie w latach 1908–1913	44
Rozdział IV	47
Posługa proboszczowska.....	47
a. W Podwysokim w latach 1913–1930.....	47
b. W Brzeżanach w latach 1930–1945	66
Rozdział V.....	118
Przesiedlenie na Dolny Śląsk	118
a. Przygotowanie do wyjazdu	119
b. Podróż i osiedlenie w Haynau (Chojnowie).....	121
Część B. Działalność w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1961	127
Rozdział I	130

Organizacja struktur Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska i parafii w Chojnowie.....	130
a. Administratura Apostolska Dolnego Śląska.....	131
b. Urząd Parafialny w Chojnowie.....	134
c. Kościół parafialny w Chojnowie	149
d. Kościoły filialne parafii Chojnów	150
Rozdział II	163
Aktywność duszpasterska.....	163
a. Sprawowanie Eucharystii	163
b. Głoszenie Słowa Bożego	165
c. Katechizacja.....	168
d. Rekolekcje i misje.....	172
e. Nadzwyczajne akcje duszpasterskie	175
Rozdział III.....	179
Aktywność społeczna	179
a. Szkolnictwo	183
b. Ochronka SS. Służebniczek.....	187
c. Caritas parafialna	189
Rozdział IV.....	194
Pola zainteresowań UB/SB.....	194
a. Zainteresowanie służb	196
b. Proces sądowy i więzienie	199
c. Inwigilacja po amnestii.....	211
d. Inwigilacja do końca życia	227
Zakończenie	238
Bibliografia	242
Aneks	260

Wykaz skrótów

AA Wrocław	Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu
AIPN Wr	Archiwum IPN Wrocław
AK	Armia Krajowa
AKBL	Archiwum Kurii Biskupiej w Legnicy
AKSSBDNP Chojnow	Archiwum Klasztoru Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej w Chojnowie
AP Chojnow	archiwum parafii NP NMP w Chojnowie
APA	archiwum prywatne autora
ARS	archiwum rodziny Sojów
AZRR	archiwum Zbigniewa Rusińskiego-Roli
KOUPB	Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Brzeżanach
KOUPCh	Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Chojnowie
KTKiWKUPB	Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic Urzędu Parafialnego w Brzeżanach
KTKiWKUPB	Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic Urzędu Parafialnego w Chojnowie
LOPP	Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
OUN	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
PUBP	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

RGO	Rada Główna Opiekuńcza
RPŻ	Rada Pomocy Żydom
SB	Służba Bezpieczeństwa
TO	teczka operacyjna
UB	Urząd Bezpieczeństwa
UPA	Ukraińska Powstańcza Armia
WiN	Wolność i Niezawisłość
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZURL	Zachodnioukraińska Republika Ludowa

Wstęp

*Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei. I przed narodem niosą oświaty kaganiec*¹.

Kształujące się na przestrzeni wieków społeczeństwo polskie, wielokrotnie zmuszone było do walki o przetrwanie własnej kultury, języka i wiary. Troska o zachowanie polskiej tożsamości, charakteryzująca zwłaszcza okres porozbiorowy (1795-1918), nie ograniczała się jedynie do mniej lub bardziej znanych działań o charakterze polityczno-militarnym. Okryte chwałą, choć de facto tragiczne w skutkach, zrywy narodowe miały bowiem swoje ukryte korzenie tkwiące w niespotykanej nigdzie na świecie korelacji wiary katolickiej i poczucia polskości. W zachowaniu właściwego przekazu wiary oraz kultury narodowej przewodził wówczas na ziemiach polskich Kościół katolicki, który przez swoich kapłanów realizował nie tylko misje głoszenia Ewangelii, ale również troszczył się o zachowanie *sztafety pokoleń* poprzez liczne dzieła o charakterze społeczno-dobroczynnym. Niezliczona rzesza osób duchownych, zakonnych i świeckich zapisała chlubne karty historii Polski, zastępując przez swoją działalność nieistniejące agendy państwa polskiego, przez co stając się dla narodu polskiego jedynym punktem odniesienia wśród historycznych zawirowań. Jedną z takich osób, duszpasterzy-społeczników, z oddaniem poświęcających się sprawom Kościoła i ojczyzny jest ksiądz Adam Szczepan Łańcucki, którego życie przypadło na okres burzliwych wydarzeń końcówki XIX i połowy XX w. W jego posłudze kapłańskiej jak w soczewce odbija się historia polskiej rodziny, jej walka o byt, troska o należyte wychowanie młodego pokolenia, wreszcie bezgraniczne poświęcenie *Świętej Sprawie* odzyskania wolności, oraz dążenie do ochrony tego co najcenniejsze nawet za cenę utraty macierzystej prowincji kościelnej, *małej ojczyzny* czy własnego życia.

Autor niniejszej pracy dąży do przybliżenia sylwetki ks. Adama Szczepana Łańcuckiego jako kapłana rzymskokatolickiego, którego posługa za sprawą dziejowych wydarzeń realizowana była w dwóch niezależnych bytach kościelnych: archidiecezji

¹ J. Słowacki, *Testament mój*, Paryż 1849, www.wspolnota-polska.org.pl [dostęp: 15.02.22].

lwowskiej obrządku łacińskiego oraz archidiecezji wrocławskiej. Potrzebę ukazania tej problematyki w sposób holistyczny wskazał ks. prof. Mieczysław Kogut, zatroskany o upamiętnienie lwowskich sylwetek *kapłanów pionierów*², zwracając uwagę na brak źródłowych opracowań na ten temat³.

Na przestrzeni ponad 70 lat od przyjazdu transportu z Brzeżan do Chojnowa pojawiły się nieliczne artykuły publikowane w czasopismach prezentujące trudności życia powojennego czasu z perspektywy osadnictwa w Chojnowie. Z uwagi na swój charakter opisano w nich w sposób ogólnikowy postać ks. Adama Szczepana Łańcuckiego, skupiając się na ostatnich 16 latach jego duszpasterskiej posługi⁴. Dopiero publikacja wydana w ramach serii „Integracyjna rola Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Studia i materiały” traktuje w sposób przyczynkowy o życiu ks. Łańcuckiego przed przymusową ekspatriacją⁵. Podobnie, z racji swojego charakteru, o ks. Łańcuckim traktuje publikacja *Księża diecezjalni ekspatrianci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*⁶, zawierająca biogramy księży ekspatriantów.

² W ramach pracy naukowej ks. Mieczysław Kogut podjął się opracowania sylwetki ks. Józefa Zielińskiego pierwszego wikariusza parafii Chojnów, następnie proboszcza parafii Kąty Wrocławskie. Wspomniana praca oparta jest na źródłach w postaci dokumentów teczki operacyjnej z Archiwum IPN we Wrocławiu oraz teczki personalnej w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

³ Jednakowoż wielki wkład w ukazanie ciągłości historycznej posługi *kapłanów kresowych* pracujących po 1945 roku na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym na terenie Archidiecezji Wrocławskiej, wniósł ks. bp Wincenty Urban. Warto przytoczyć jego sztandarowe publikacje z tego zakresu: *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962; *Duszpasterski wkład księży repatriantów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1970*. Wrocław 1970; *Duszpasterska siejba kapłanów repatriantów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1970*. Wrocław 1970; *Z wrocławskiej niwy kaznodziejskiej*. Warszawa 1982; *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej. 1939–1945*. Wrocław 1983; *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*. Rzym 1984.

⁴ Zob. K. Jaworska, *Oskarżenie i skazanie ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego. Teksty źródłowe*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2016, nr 2, s. 199–208; K. Jaworska, *Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kan. Adama Szczepana Łańcuckiego*, w: *Hreditatis Custos. Księga dla uczczenia księdza profesora Józefa Patera, A. Tomko (red.)*, Wrocław 2014, s. 147–156; K. Jaworska, *Kościół katolicki na Ziemiach Odzyskanych w latach 1948–1949 w świetle „Kroniki parafialnej” z Chojnowa. Teksty źródłowe*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2010, nr 2, s. 291–302; K. Jaworska, *Znaczenie peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w dziejach społeczeństwa dolnośląskiego w świetle „Kroniki parafialnej” z Chojnowa. Teksty źródłowe*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2010, nr 1, s. 343–351; K. Jaworska, *Organizowanie życia polskiego na tzw. Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947 w świetle „Kroniki parafialnej” z Chojnowa*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2009, nr 2, s. 271–283; K. Jaworska, *Życie i działalność duszpasterska ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w latach 1945–1961*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2004, nr 1, s. 226–240.

⁵ K. Jaworska, *Ksiądz kanonik Adam Szczepan Łańcucki – kapłan i społecznik*, w: *Integracyjna rola Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. Studia i materiały*, t. 3, K. Jaworska (red.), Wrocław 2021, rozdział 2, *Kresowy rozdział życia ks. Adama Szczepana Łańcuckiego*, s. 21–27.

⁶ M. Leszczyński, *Łańcucki Adam Szczepan*, w: *Księża diecezjalni ekspatrianci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020, s. 449–450.

Dotąd nikt nie przygotował opracowania opisującego związek przyczynowo-skutkowy posługi duszpastersko-społecznej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego oraz jej kontynuacji na terenie archidiecezji wrocławskiej. Mając to wszystko na uwadze, niniejsza dysertacja została zatytułowana *Życie i działalność duszpasterska ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie w latach 1945-1961. Studium historyczno-pastoralne*. Z uwagi na opis życia i dokonań jednego człowieka, na podstawie zgromadzonych treści, w pracy starano się ukazać temat w sposób rozwojowy przy zachowaniu stałego elementu odniesienia, jakim jest pełniona posługa kapłańska. Z tego względu przyjęto metodę opisową analizy historycznej materiału źródłowego, która pozwala na zachowanie syntetycznej interpretacji faktów i ukazania wzajemnych zależności zmieniających się kontekstów historycznych według klucza chronologiczno-problemowego. W konsekwencji praca podzielona została na dwie części.

W części A autor podjął próbę opisanego życia ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w latach 1880–1945 jako kapłana archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Jest to rozdział z jednej strony wprowadzający w tematykę problemu, z drugiej jednak ukazujący postać księdza jako tego, który zrzędzeniem opatrności stał niejako w centrum dokonujących się przełomowych wydarzeń z historii Polski i Europy. Podstawę źródłową tej części opracowania stanowią archiwalia rodziny Łańcuckich. Podczas prac nad opisem środowiska rodzinnego, drogi do kapłaństwa, czasu posługi w archidiecezji lwowskiej i przesiedlenia na Dolny Śląsk posłużono się dotychczas nieznanymi materiałami archiwalnymi udostępnionymi przez Marka Soję⁷, krewnego ks. Adama Szcze-

⁷ Źródła cytowane jako archiwum rodziny Sojów. Marek Ignacy Soja. Urodzony 11.02.1949 roku we Wrocławiu, woj. wrocławskie. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie im. Stanisława Konarskiego oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie na Wydziale Historii. Pierwszą pracę podjął w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, a następnie w Zespole Szkół Budowlanych w Oświęcimiu. Po powrocie do Rzeszowa był nauczycielem w Szkole Podstawowej im. gen. Władysława Sikorskiego w Hyżnem koło Dynowa. Następnie pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej im. Stanisława Staszica w Tyczynie, skąd w 1992 roku przeszedł do Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, gdzie na stanowisku wizytatora i dyrektora Wydziału Szkół Ponadgimnazjalnych pracował przez 23 lata. Był też przewodniczącym Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Podkarpackim. Jest nauczycielem dyplomowanym. Ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania oświatą, nadzoru pedagogicznego, podyplomowe studia edukatorskie i (organizowane przy współpracy z Instytutem Yad Vashem) podyplomowe studia z zakresu nauczania o Holokauście (ze stażem w Jerozolimie). Jako wykładowca współpracował z Uniwersytetem w Preszowie (Słowacja) i Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie. Był przedstawicielem Polskiego Komitetu UNESCO na międzynarodowej konferencji w Bratysławie i przedstawicielem Ministerstwa Edukacji Narodowej na seminarium Rady Europy w Sarajewie. Wykładał na studiach podyplomowych w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Aktualnie wykłada na kursach i szkoleniach organizowanych przez Centrum Usług Dydaktycznych w Rzeszowie oraz studiach podyplomowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sosnowcu i Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Jest autorem publikacji dotyczących spraw oświatowych i artykułów prasowych. Za swoją pracę został uhonorowany odznaczeniami państwowymi:

pana Łańcuckiego, którego rodzinne koligacje są następujące: jego prababka Rozalia była córką Franciszka Łańcuckiego z pierwszego małżeństwa z Barbarą z domu Michalską. Po wyjściu za mąż za Andrzeja Głodzika urodziła czworo dzieci: Julię (ur. 1891), Romana (ur. 1899), Klemensa (ur. 1901) oraz Marię (ur. 1893). Julia Głodzik wyszła za mąż za Ignacego Deca, z którym miała cztery córki: Stanisławę (ur. 1923) Irenę (ur. 1928), Jadwigę (ur. 1926) i Zofię (ur. 1933). Stanisława wyszła za mąż za Zenona Soję (kuzyna w pierwszej linii Edwarda Rydza-Śmigłego). Z tego związku urodziło się troje dzieci: Marek (ur. 1949), Barbara (ur. 1952) oraz Małgorzata (ur. 1958).

Na mocy testamentu ks. Adama Sz. Łańcuckiego Marek Soja jest również jego bezpośrednim spadkobiercą. Za pośrednictwem Marka Soi autor nawiązał kontakt z najmłodszą i jedyną żyjącą córką Julii i Ignacego Deców, Zofią Lammers, z którą przeprowadził obszerny wywiad.

W celu uzupełnienia tej części dysertacji za źródło krzyżowe posłużyły *Schematyzmy diecezji przemyskiej* obejmujące lata 1853–1906 oraz *Schematyzmy archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego* z lat 1854–1939 i z 1943 roku, których właściwa interpretacja nie byłaby możliwa bez dwóch sztandarowych i jedynych publikacji opisujących historię Brzeżańszczyzny w latach 1831–1920: Brzeżany i Kresy Południowo-Wschodnie w wojnie ukraińsko-polskiej 1918–1919. Lwów 1935 oraz brzeżańczycy przy odbudowie Państwa Polskiego od 1831 do 1920 roku. Lwów 1938⁸.

Nieocenionym źródłem informacji stały się ponadto teksty źródłowe dwóch ksiąg utworzonych przez Urząd Parafialny w Brzeżanach: *Księgi tematów kazań i wyjazdów do kaplic* z lat 1926–1945 oraz *Księgi ogłoszeń* z lat 1939–1945. Są to rękopisy pisane przez ks. Łańcuckiego zawierające informacje o codziennym funkcjonowaniu parafii i społeczności miasta w Brzeżanach.

W rozdziale posłużono się ponadto archiwaliami obejmującymi zbiór dokumentów, rękopisów wspomnień, korespondencji oraz fotografii obejmujących lata 1930–1989

Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Złotym za Długoletnią Służbę oraz licznymi odznaczeniami resortowymi.

⁸ Obie prace zostały napisane przez Stanisława Wiszniewskiego ur. w 1876 roku w Bolechowie. Kapitan WP. W latach 1914–1919 delegat Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego na powiat Brzeżany. Następnie poseł na Sejm I kadencji ziemi brzeżańskiej, w latach 30. burmistrz Brzeżan. W swoich opracowaniach przedstawił biogramy i wspomnienia mieszkańców Brzeżańszczyzny – swoich ziomków, biorących w opisywanych latach udział w jakiegokolwiek działalności niepodległościowej. Warto dodać, że są to jedyne publikacje opisujące polskie zmagania na tym terenie. Wiele nazwisk pojawiających się w dysertacji przy okazji opisów lat 1939–1945, czasu ekspatriacji oraz pobytu w Chojnowie to dzieci lub wnuki owych legionistów, członków „Sokoła” czy Związku Strzeleckiego.

zgrupowanych przez wybitnego badacza historii Ziemi Brzeżańskiej oraz byłych mieszkańców Brzeżan – Zbigniewa Rusińskiego⁹. Dzięki Zbigniewowi Rusińskiemu autor nawiązał relacje z Krystyną Brzozowską¹⁰, Ireną Wesołowską¹¹ oraz Ludmiłą Wolańską¹², byłymi mieszkankami Brzeżan, które wsparły autora osobistymi wspomnieniami. Posiadanyimi informacjami oraz materiałami źródłowymi podzielił się również ks. Władysław Sługocki¹³ oraz ks. Stanisław Żak TChr¹⁴, zaangażowani w kultywowanie *tradycji kresowej* byłych mieszkańców Monasterzysk i Buszcza.

W części B, zgodnie z przyjętym kluczem, podjęto próbę opisania ostatnich 16 lat życia ks. Adama Szczepana Łańcuckiego z uwagi na jego pionierską posługę

⁹ Zbigniew Ryszard Rusiński – herbu Rola. Urodzony 16.02.1930 roku w Brzeżanach, woj. tarnopolskie. Zmarł 07.06.2021 w Rybniku. Pułkownik Wojska Polskiego. Po wysiedleniu z Brzeżan na tereny zachodnie w 1945 roku wraz z rodziną zamieszkał w Zielonej Górze. Wszechstronnie wykształcony. Ukończył Liceum Ekonomiczne w Zielonej Górze. Absolwent Wojskowej Wyższej Technicznej Szkoły Lotniczej w Zamościu oraz Oficerskiej Szkoły Lotniczej Wojska Polskiego w Dęblinie spec. samoloty myśliwskie i szturmowe. W trakcie służby wojskowej ukończył studia magisterskie na Wydziale Historii UMCS w Lublinie. Wieloletni wykładowca i instruktor w Ośrodku Techniczno-Specjalistycznym Wojsk Lotniczych w Zamościu. Następnie główny ekonomista w Fabryce Maszyn Górniczych w Rybniku. Od 1938 roku w ZHP – Hufiec Brzeżany. W czasie II wojny światowej działał w Szarych Szeregach ZWZ-AK Obwód Brzeżany. Wywiadowca i łącznik o ps. „Znaczek”. Z inicjatywy ks. Adama Szczepana Łańcuckiego, w porozumieniu z władzami organizacji, odpowiedzialny za dostarczanie żywności do getta w Brzeżanach w ramach Żegoty. W trakcie tej służby postrzelony w głowę przez niemieckiego żandarma. Opatrzony przez żydowskiego lekarza na terenie getta. Po kilku dniach w ramach akcji ratunkowej wywieziony z piwnicy getta na tzw. teren aryjski. Po wojnie aktywny działacz harcerski i środowisk Szarych Szeregów – AK. Harcmistrz. Autor wielu publikacji o tematyce harcerskiej i historycznej: *Harcerski śpiewnik historyczny*. Rybnik 1983; *Orzeł, znak zwycięstwa*. Rybnik 1983; *Reduty polskości. Historia Hufca Knurów*. Katowice 1988; *Harcerstwo rybnickie w czasie pogotowia wojennego 1939*. Rybnik 1990; *Tryptyk brzeżański*. Wrocław 1998; *Epitafium o ks. Adamie Szczepanie Łańcuckim*. Chojnow 1995; *Żydzi Brzeżan*. Tel. Awiw-Jafa 2002. Poświęcił 50 lat życia na zbieranie dokumentów, fotografii i relacji byłych mieszkańców Brzeżańszczyzny (Polaków, Żydów, Ukraińców) mówiących o ich przeżyciach z lat 1930–1945 oraz aklimatyzacji po przesiedleniu w 1945 roku (Polacy i Żydzi) w nowych miejscach. Ekspert stosunków wewnątrzbrzeżańskich. Kawaler Orderu Odrodzenia RP. Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Grunwaldu z Mieczami, Złotym i Srebrnym Krzyżem Wojska Polskiego, Krzyżem Niezlomnych z Szarych Szeregów, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi dla ZHP. Za pomoc w ratowaniu Żydów podczas II wojny światowej uhonorowany medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata przez Instytut Yad Vashem. Na mocy testamentu Zbigniewa Rusińskiego autor stał się właścicielem materiałów cytowanych w pracy jako archiwum Zbigniewa Rusińskiego-Roli. Dziadek Zbigniewa, Antoni Rusiński – senior brał czynny udział w Związku Walki Czynnej, następnie w Związku Strzeleckim. W latach 1912–1914 instruktor ZS w Brzeżanach. Następnie oficer legionowy w stopniu majora. Po 1920 roku pracownik Sądu Grodzkiego w Brzeżanach. W latach 1943–1944 w domu Antoniego Rusińskiego juniora ps. „Doliński” w Brzeżanach mieściła się druga kancelaria Obwodu AK Brzeżany.

¹⁰ Ur. w 1932 roku w Brzeżanach, woj. tarnopolskie. Po przesiedleniu zamieszkała z rodziną w Lublińcu. Magister pedagogiki specjalnej Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

¹¹ Ur. w 1925 roku w Brzeżanach, woj. tarnopolskie. Po wyjeździe z Brzeżan zamieszkała w Krakowie. Magister prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹² Ur. w 1931 roku w Brzeżanach, woj. tarnopolskie. Po przesiedleniu zamieszkała w Chojnowie. Doktor nauk biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹³ Ur. w 1932 roku w Monasterzyskach, woj. tarnopolskie. Absolwent Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Zm. w 2018 roku w Krzeszowie.

¹⁴ Ur. w 1950 roku w Wołowie. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu. Kapłan polonijny w USA.

w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1961. Troska o parafię tworzoną przez mozaikę expatriantów, repatriantów czy przybyszów z innych terenów Polski, tworzenie struktur parafialnych, opieranie się narzucanej strukturalnie ideologii materialistycznej, przy jednoczesnym wytrwałym realizowaniu posługi kapłańskiej, zostały ukazane z wykorzystaniem stosunkowo bogatego materiału źródłowego. Główną jego część stanowią księgi spisane przez samego księdza Łańcuckiego: *Kronika parafialna. Duszpasterstwo parafii w Chojnowie 1945–1956*¹⁵, *Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Chojnowie 1945–1948*, *Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic Urzędu Parafialnego w Chojnowie. Rok 1952*¹⁶. Są one nieocenionym źródłem informacji o tworzącym się duszpasterstwie na terenie Chojnowa i okolic. Rozwinięcie treści stanowią informacje zawarte w *Wrocławskich Wiadomościach Kościelnych 1945-1962* oraz uzyskane w wyniku kwerendy w archiwum parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie, w Archiwum Kurii Biskupiej w Legnicy (teczka parafii Chojnów¹⁷) oraz Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu (teczka personalna ks. Łańcuckiego¹⁸).

Aby ukazać równowagę i obronić tezę rozprawy, w rozdziale posłużono się ponadto teczką operacyjną chojnowskiego proboszcza tworzoną przez bezpiekę w latach 1947–1961, o sygnaturze AIPN Wr 024/7846. Stanowi ona doskonałą podstawę (jako źródło krzyżowe) do ukazywania procesu przyczynowo-skutkowego. Stałość ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w wypełnianiu powołania kapłańskiego, przy jednoczesnej próbie zachowania łączności z przeszłością brzeżańską, w zachowanych relacjach i kon-

¹⁵ A.S. Łańcucki, *Kronika parafialna. Duszpasterstwo parafii w Chojnowie 1945–1956*, Ł. Świerniak (opr.), Chojnów 2020. Rękopis, staraniem autora, został przekazany na rzecz Muzeum Regionalnego w Chojnowie w 2020 roku przez proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie ks. kanonika dr. Dariusza Pudelko.

¹⁶ Po przybyciu do Chojnowa ks. Łańcucki przez pierwsze lata kontynuował zapiski dotyczące bieżącego funkcjonowania duszpasterstwa w pozycjach o tych samych tytułach, powstałych jeszcze w Urzędzie Parafialnym w Brzeżanach. Księgi metrykalne UP w Brzeżanach w 1944 roku częściowo trafiły do sowieckiego urzędu stanu cywilnego. Pozostałe już z Chojnowa przesłane zostały przez ks. Łańcuckiego do kurii w Lubaczowie 22.09.1960 roku. T. Zaucha, *Kościół parafialny pw. ŚŚ. Piotra i Pawła oraz Matki Boskiej Różańcowej (d. Narodzenia Najświętszej Panny Marii) w Brzeżanach*, w: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, J.K. Ostrowski (red.), t. 15, Kraków 2007, s. 52. Aby ukazać ciągłość historyczną, autor zastosował zabieg kontynuacji nazewnictwa, zmieniając na potrzeby pracy nazwę na UP Chojnów.

¹⁷ Warto wyjaśnić, że na mocy bulli papieskiej *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25.03.1992 roku z wydzielonego terytorium archidiecezji wrocławskiej została utworzona diecezja legnicka. W wyniku tej reorganizacji Chojnów znalazł się w obrębie nowo powołanej prowincji kościelnej. Tym samym dokumenty dotyczące parafii zostały przekazane z Wrocławia do Legnicy. Zob. Dekret Nuncjatury Apostolskiej w Polsce z dn. 25.03.1992 roku w W. Bochnak, *Wyższe Seminarium Duchowne diecezji legnickiej*, Legnica 1997, s. 8.

¹⁸ Teczki kapłanów zmarłych przed podziałem archidiecezji wrocławskiej pozostały w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

taktach została ukazana za pomocą zachowanych w niej dokumentów o różnym charakterze¹⁹.

Po przeanalizowaniu zebranego materiału źródłowego dotyczącego obu rozdziałów autor wybrał 98 elementów w postaci zdjęć, dokumentów i korespondencji, które ułożone chronologicznie w sposób obrazowy ukazują działalność duszpastersko-społeczną ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w latach 1880–1961. Zawarte w aneksie stanowią godne dopełnienie dysertacji.

Szczególne słowa wdzięczności kieruję do wspomnianego już wcześniej ks. prof. Mieczysława Koguta – za niezwykłą troskę o zachowanie lwowskiej spuścizny kościelno-kulturalnej i jej kultywowanie na Dolnym Śląsku. Jego cierpliwe dzielenie się doświadczeniem, cenne sugestie i uwagi dotyczące pracy na materiale źródłowym w korelacji z nieustannym mobilizowaniem autora do kontynuacji pracy badawczej, a przede wszystkim świadectwo kapłańskiego życia, były elementami składowymi, bez których z całą pewnością niniejsza rozprawa by nie powstała.

Słowa wdzięczności należą się również ks. kanonikowi dr. Markowi Osmulskiemu, proboszczowi parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie, który jako pierwszy podjął pomysł napisania przez autora dysertacji i życzliwie towarzyszył jej powstawaniu.

Słowa podziękowania kieruję do ks. kanonika dr. Dariusza Pudełko, proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie, za otwartość i troskę okazaną na rzecz rozwoju wiedzy o historii lokalnej.

Słowa najwyższego uznania kieruję do pana Marka Soi – za opiekę nad archiwum rodzinnym, ukazującym jak w soczewce historię Polski zamkniętą w polskiej rodzinie, która pomimo licznych zawirowań zdołała wydać wiele synów i córek służących z oddaniem Kościołowi i Ojczyźnie. Z wdzięcznością składam podziękowania za podzielenie się materiałami, do których dotarcie w normalnych warunkach byłoby niemożliwe i bez których rekonstrukcja wydarzeń okazałaby się niepełna.

Słowa szczególnej czci kieruję pod adresem śp. Zbigniewa Rusińskiego za jego *opus vitae* – archiwum gromadzone w trudzie i niezrozumieniu, a nawet niekiedy po-

¹⁹ Czytając ją, można wysnuć wniosek, że komunistycznym władzom chodziło w głównej mierze o zniszczenie *legendy Brzeżan* jako kolebki sanacyjnej Polski – rodzinnego miasta marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Potwierdzeniem tej tezy jest tzw. operacja „Radwan”, prowadzona przez MBP przeciwko lwowskiemu i tarnopolskiemu podziemiu poakowskiemu. Za osobę podejrzaną uznawano wówczas każdego, kto urodził się na terenie Brzeżan lub Brzeżańszczyzny. Zob. W. Wilczyński, *Z działalności grupy „Olimpia” WiN-u*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1998, nr 11.

gardzie, za życzliwe przyjęcie i wielogodzinne rozmowy z autorem, a wreszcie za okazane zaufanie w przejęciu misji troski o *historię Brzeżan w Polsce, której już niema*²⁰.

Pani Krystynie Brzozowskiej, śp. ks. Władysławowi Sługockiemu, pani Irenie We-sołowskiej, pani Ludmile Wolańskiej oraz ks. Stanisławowi Żakowi TChr autor dziękuje za podzielenie się wspomnieniami.

Za życzliwe przejrzanie dysertacji, korektę oraz niejedną cenną wskazówkę, co w efekcie dało prezentowany kształt merytoryczno-edytorski niniejszej pracy, dziękuję pani dr Katarzynie Wróbel.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tej pracy, autor składa swoje podziękowania.

Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei, bo sztafeta pokoleń rozpoczęta przez kapłanów przesiedleńców – pionierów trwa...

²⁰ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

Część A

Działalność w archidiecezji lwowskiej obrzędki łacińskiego w latach 1904–1945

Wiek XIX to czas, w którym budząca się świadomość narodowo-społeczna obejmuje niemal całą Europę. Na różnych płaszczyznach ówczesnego ładu wybuchają serie ludowych zrywów rewolucyjnych, poprzez które postulowano odejście od dotychczasowego modelu społecznego na rzecz wolności grup najniżej umiejscowionych w hierarchii bytowej. W zachwianiu się wewnętrznego porządku w krajach zaborców Polacy dostrzegają szansę na odzyskanie Ojczyzny, której przed laty zostali w brutalny sposób pozbawieni.

Choć walki Wiosny Ludów z 1848 roku w przypadku Polaków dotyczyły głównie terenów Królestwa Prus, Związku Niemieckiego oraz Cesarstwa Austrii²¹, jednak ich reperkusje w późniejszym czasie stały się punktem zapalnym do wybuchu jednego z najgłośniejszych zrywów niepodległościowych w historii narodu polskiego, jaki przeszedł do pamięci potomnych pod nazwą powstania styczniowego. Konflikt skierowany przeciwko zaborcy rosyjskiemu objął w latach 1863–1864 tereny Królestwa Polskiego wchodzące ówczasie w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Upadek tego powstania dał początek szeroko zakrojonym działaniom odwetowym, jakie podjęła Rosja wobec ludności polskiej narodowości. Były to konfiskaty majątków prywatnych i kościelnych, zsyłki na Sybir, wieloletnie więzienia, kary śmierci, kasaty zakonów²². Uczestników walk w celu ratowania życia zmuszano do opuszczenia rodzinnych stron. Pozostała ludność została poddana intensywnemu procesowi rusyfikacji w ramach tzw. nocy apuchtinowskiej²³.

²¹ Zob. J. Moraczewski, *Wypadki poznańskie w roku 1848*. Poznań. 1850.

²² S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu styczniowym*. Warszawa 1983, s. 197–201.

²³ Nazwa pochodzi od realizatora rozkazu carskiego gen. Aleksandra Lwowicza Apuchtina. A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*. Warszawa 2000, s. 349.

Rozdział I

Adam Szczepan Łańcucki w latach 1880–1900

a. Dom rodzinny

Nestorzy rodziny przysłego księdza: Krzysztof Łańcucki i Katarzyna z domu Kruk oraz Szymon Michalski i Tekla z domu Gąsiorowska byli uchodźcami z Kongresówki²⁴ po upadku powstania styczniowego²⁵. Ucieczka do zaboru austriackiego spowodowana była obawą przed represjami władz carskich, jakich doświadczali w tym czasie uczestnicy zrywu narodowego w latach 1863–1864²⁶. Obie rodziny musiały być znane policji carskiej ze swoich propolskich poglądów i dokonań, jeżeli zdecydowały się na wyprawę w nieznaną. Po długiej tułaczce²⁷ rodzina Łańcuckich osiedliła się tuż za granicą ówczesnego zaboru rosyjskiego, wybierając Sieniawę.

Były to dobra ziemskie należące do Mikołaja Hieronima Sieniawskiego herbu Leliwa²⁸. W skorowidzu z 1855 roku wszystkich miejscowości znajdujących się na obszarze Galicji i Lodomerii Sieniawę wymieniano w obwodzie przemyskim²⁹. W tym czasie

²⁴ Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi. Rodzice Barbary z domu Michalska nie byli dziadkami Adama Łańcuckiego. Personalalia jego dziadków od strony matki pozostają nieustalone. W dostępnych opracowaniach biograficznych o ks. A. Łańcuckim pojawia się informacja, że Franciszek i Barbara z domu Michalska mieli dwóch synów oraz trzy córki. W rzeczywistości z tego związku urodziła się Rozalia i Andrzej. Por. Archiwum Zbigniewa Rusińskiego-Roli (dalej: AZRR), Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone Księdzu Kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 1. Nazwiska Łańcucki, Michalski, Gąsiorowski według ówczesnej nomenklatury wskazywałyby na ściśle okolice Warszawy. Zob. K. Rymut, *Nazwiska Polaków: słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1 i 2, Kraków 1999.

²⁵ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone Księdzu Kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 2; Archiwum rodziny Sojów (dalej: ARS), *Extractus Libro Metricali Natorum baptisatorumque Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie*, t. 5, pag. 8, 1889.

²⁶ Na przełomie 1864 i 1865 roku Królestwo Polskie opuściło około 8 tys. uchodźców, ale znaczna ich część zatrzymała się w Galicji, reszta zaś zasiłała nieliczne już skupiska emigrantów z 1831 roku i 1848 roku, głównie na terenie Francji (3,4 tys.) i Szwajcarii (600 osób). Zob. W. Marmon, J. Ryś, *Wielka historia Polski*, t. 7, lata 1848–1885, Kraków 1999.

²⁷ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, rękopis, s. 1.

²⁸ Gniazdem rodowym Sieniawskich były Brzeżany. To tam na początku lat 30. XX wieku rozpoczęła duszpasterzowanie jako proboszcz łacińskiej parafii ks. Adam Szczepan Łańcucki.

²⁹ H. Stupnicki, *Alphabetisch geordnetes Ortschafts-Verzeichniß der Königreiche Galizien und Lodomerien so wie des Großherzogthums Krakau und des Herzogthums Bukowina mit genauer Berücksichtigung der politischen und gerichtlichen Eintheilung, und Angabe der Pfarren, Postämter und landtäftlichen Eigenthümer, mit einer Uebersichtskarte der neuen Eintheilung*. Lemberg 1855, s. 196.

funkcjonowały tu parafie dwóch obrządków katolickich: łacińskiego i greckiego³⁰, poczta z telegrafem, urząd podatkowy przy dworskim obszarze Czartoryskich, od 1888 roku żandarmeria, a także apteka. Zgodnie z zarządzeniem z 1856 roku w czwartki odbywały się cotygodniowe targi³¹. Ponadto za sprawą wielowiekowej tradycji miejskiej na terenie Sieniawy funkcjonowały cztery cechy rzemieślnicze: tkaczy, murarzy, szynkowników i szewców – wszystkie zorganizowane na podstawie przywileju Augusta Czartoryskiego z 1740 roku, a potwierdzone i zatwierdzone dekretem gubernatora Galicji z 1788 roku. Cechy te z czasem traciły stopniowo na znaczeniu, oprócz murarzy, za sprawą których Sieniawa była znana w Galicji jako największa osada „murarska”. Słynęli oni nie tylko ze swych zdolności, ale również z wnikliwego zgłębiania tajników sztuki murarskiej w tutejszej, słynnej w całej Galicji, szkole dla murarzy. Zgodnie z tradycją na wiosnę, tuż po św. Wincentym (5 kwietnia), murarze wyruszyli w szeroki świat w poszukiwaniu pracy³². Z niejednokrotnie dalekich wypraw powracali późną jesienią, a w zimie zajmowali się tkactwem. Do zakładów przemysłowych mniejszego rodzaju należały w tamtym czasie: młyn i cegielnia, rzeźnia miejska oraz łaźnia publiczna, co było wówczas rzadkością i świadczyło o zamożności miasta. Samodzielne przedsiębiorstwa koncesjonowane prowadzili murarze: Łańcuccy, Michalski, Błotnicki, Sękiewicz, Jabłoński, Mikulski, Rysiakiewicz, Szkolniccy. Na mocy koncesji swoje usługi świadczyli również kowale i kominiarze. Sieniawski obszar dworski Czartoryskich obejmował kilkanaście rolniczych całości majątkowych, tj. Adamówkę, Cieplice, Dąbrowice, Rudkę i Wylewę, Sieniawę, Dobczę, Dybków, Krasne, Majdan Sieniawski.

W Sieniawie funkcjonowało kilka stowarzyszeń, jak: Ochotnicza Straż Pożarna „Orzeł”, Kasyno (1888), Żydowskie „Bikur Cholim”, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Koło Sieniawskie, Katolickie Towarzystwo Mieszczańskie, Towarzystwo Dobroczynne. Ponadto obecne były również inne organizacje, o charakterze stricte gospodarczym, takie jak: Florianka, Dniestr, Sławia, Towarzystwo Zaliczkowe, Stowarzyszenie Spożywcze Katolickie czy wzajemna Pomoc Rękodzielników³³. Od połowy XIX wieku funkcjonowały w Sieniawie szkoły: starsza szkoła ludowa męska, w 1863 roku przekształcona w trywialną, a w 1874 roku publiczną ludową męską. Wówczas mieściło się

³⁰ Łacińska i greckokatolicka, *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini*. 1853, s. 21.

³¹ Świadczy to o zamożności miasteczka i roli, jaką pełniło w lokalnej społeczności. I. Wojnar, *Gmina Sieniawa*. Krosno 1999, s. 26.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 27.

w niej 5 klas, uczyło się tam 302 uczniów i nauczało 6 nauczycieli³⁴. Szkoła żeńska powstała w 1897 roku. Mieściła się w ratuszu miejskim, a następnie w tzw. czerwonej kamienicy przy ul. Kościuszki. Do szkoły tej uczęszczało 314 dzieci, a nauczało w niej 6 nauczycieli. Pod koniec XIX wieku w mieście dokonano przebudowy pałacu, nadając mu charakter późnobarokowy. W tym czasie społeczność miasta ufundowała pomnik obelisk Adama Mickiewicza, a w 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem – pomnik Władysława Jagiełły³⁵.

Działania I wojny światowej w maju 1915 roku przesunęły się bezpośrednio na linię Sanu, kiedy ofensywa austriacka przełamała front pod Gorlicami. Miasteczko Sieniawa dla armii austriacko-niemieckiej pełniło wówczas rolę przyczółku mostowego służącego zaopatrywaniu linii frontowej. Za sprawą ostrzeliwania przez artylerię rosyjską ściśle centrum doznało poważnych zniszczeń: rynek zamienił się w stertę gruzów, spłonęła fara, zniszczeniu uległy domy podcieniowe³⁶. Pociski artyleryjskie wywołały szereg pożarów w większości drewnianej zabudowy miasteczka. Jednocześnie wielu mieszkańców straciło życie w trakcie walk oraz w wyniku następstwa chorób: tyfusu i cholery. Aby uniknąć epidemii zmarłych chowano na cmentarzu w pobliżu wsi Wylewa. W listopadzie 1918 roku Sieniawa znalazła się w niepodległej Polsce. Ludność Sieniawy słynęła w czasie przybycia Łańcuckich z nadzwyczajnej dobroczynności. Wielu byłych powstańców znajdowało tam nowy dom. Wielka serdeczność i dobroć rodzimych mieszkańców wpłynęła dodatnio na późniejsze usposobienie dzieci państwa Łańcuckich.

Franciszek Łańcucki jako majster murarski zajmował się pracami budowlanymi³⁷, podobnie jak większość ówczesnych mieszkańców Sieniawy³⁸. Pracując z wielkim oddaniem, pokonując nieraz wiele kilometrów do odległych od Sieniawy budowli obiektów sakralnych, stał się przykładem stałości i pracowitości³⁹. Dzięki między innymi jego pracy na terenach diecezji przemyskiej i archidiecezji lwowskiej⁴⁰ powstało wówczas wiele kościołów. Jego żona, Barbara z domu Michalska, w czasie trwających niejednokrotnie wiele miesięcy nieobecności męża opiekowała się domem oraz przydomowym inwentarzem. Rodzina Łańcuckich od początku swojej obecności w Sieniawie mieszka-

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 1.

³⁷ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 2.

³⁸ A. Widak, *Parafia Wysoka Głogowska w latach 1913–1980*. Lublin 1994, s. 68.

³⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 3.

⁴⁰ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 2.

ła w drewnianym domu zakupionym z pieniędzy przywiezionych z Kongresówki⁴¹. Mieścił się on przy ulicy Piskorowskiej⁴², zawdzięczającej swoją nazwę wsi Piskorowice, oddalonej od Sieniawy o ok. 9 km. To tam na świat przyszły ich dzieci: córka Rozalia⁴³ oraz syn Andrzej⁴⁴. Szczęście rodzinne państwa Łańcuckich nie trwało jednak zbyt długo. Rok 1873 to czas, w którym na terenach Kongresówki szalała epidemia cholery. W samym tylko wskazanym czasie pochłonęła ona 90 000 ofiar⁴⁵. Ludność Sieniawy pobierająca wodę z granicznej rzeki San narażona była na kontakt z rozprzestrzeniającymi się w wodzie zarazkami. Po jakimś czasie również teren przygraniczny stał się miejscem zakaźnym. Przez miasteczko przetoczyła się fala zachorowań. Choroba nie oszczędzała nikogo i zebrała tragiczne żniwo. W większości umierały kobiety i dzieci⁴⁶. Zmarłych było tak wielu, że nie nadążano z pogrzebami. Kładziono ich na specjalnych drewnianych stelażach położonych za miasteczkiem i ciała palono⁴⁷. Można przypuszczać, że ze względu na trwający sezon budowlany Franciszek Łańcucki przebywał w tym czasie poza domem, być może w znacznej odległości. Niestety w wyniku trwającej epidemii pierwsza żona Franciszka, Barbara z domu Michalska, zmarła 17 sierpnia 1873 roku⁴⁸. Jest wielce prawdopodobne, że Franciszek Łańcucki nie był nawet na jej pogrzebie, a po powrocie nie mógł pójść na jej grób, który z powyższych powodów nie został przygotowany. To smutne wydarzenie sprawiło, że został sam z dwójką dzieci.

Troszcząc się o dobro i przyszłość potomstwa, ale także z uwagi na wykonywaną profesję, wymagającą okresowego pobytu poza domem, wdowiec podjął decyzję o po-

⁴¹ Tamże, s. 3.

⁴² ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 4.

⁴³ Urodzona 5 VII 1869, zm. 15.II 1938. Żona Andrzeja Głodzika ur. 13 XI 1859, zm. 9 I 1927, sekretarza gminy w Ranizowie, pow. kolbuszowski. Matka czworga dzieci: Julii, Romana, Marii oraz Klemensa. Na to małżeństwo musiał wyrazić zgodę ojciec Rozalii, ze względu na dużą różnicę wieku między narzeczonymi. ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 5.; Marek Soja, wywiad udzielony autorowi; ARS, *Extractus Libro Metricali Natorum baptisatorumque Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie, t. 5, pag. 8, 1889*; ARS, *Extractus Libro copulatorum Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie, t. 2, pag. 166, 1890*. Zob. fot. nr 5 aneksu.

⁴⁴ Informacje na temat Andrzeja Łańcuckiego są nad wyraz skromne. W opowieściach rodzinnych nie funkcjonuje. Ks. Adam Łańcucki na przesłuchaniu przez UB wspomina tylko raz, że *ojciec jego wychował 6-oro dzieci z pracy swoich rąk*, nie podaje jednak ich imion. Nieco światła na osobę Andrzeja rzuca postanowienie Okręgowego Sądu Powiatowego w Sieniawie, które ustanawia spadkobiercami po zmarłej Barbarze Łańcuckiej (z domu Michalska) w *równej części pełnoletnie dzieci: Andrzeja Łańcuckiego oraz Rozalię Głodzik*. Na mocy postanowienia wdowiec, tj. Franciszek Łańcucki, otrzymał w dożywotnie użytkowanie 3/4 należnego żonie majątku. ARS, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Sieniawie CL/416/3 z dnia 3 VIII 1904 r.*

⁴⁵ Zob. B. Dzierżawski, *Cholera, jej dawniejsze epidemie u nas, przyczyny, objawy, zapobieganie i leczenie*. Warszawa 1892; J. Szewczuk, *Kronika kłesk elementarnych w Galicji w latach 1848–1900*. Lwów 1939; dokument nr 69 aneksu.

⁴⁶ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 4.

⁴⁷ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 5.

⁴⁸ ARS, *Postanowienie Sądu Okręgowego w Sieniawie CL/416/3 z dnia 3 VIII 1904 r.*

nowym ożenku. Nie był to w tamtych czasach krok nadzwyczajny. Z uwagi na dużą śmiertelność matek podczas porodu, a także w wyniku późniejszych komplikacji poporodowych⁴⁹, powtarzanie zawieranie związków stało się powszechne. Przygotowując się do powtórnego wstąpienia w związek małżeński, nabył kamienicę graniczącą z pozostałą w jego własności parcelą⁵⁰. Franciszek z dziećmi przeprowadził się wówczas do nowego mieszkania w kamienicy, a dotychczas użytkowany drewniany dom został przeznaczony na wynajem⁵¹. W tym czasie rozpoczął również poszukiwania odpowiedniej kandydatki na żonę i matkę sierot. Po niedługim czasie Franciszek Łańcucki zawarł ponownie związek małżeński z Barbarą z domu Wiśniewską⁵². Z tego małżeństwa na świat przyszły ich dzieci: Karolina⁵³, Maria⁵⁴ oraz dwóch synów. Niestety jak to już zostało wspomniane, w wyniku działań I wojny światowej, podczas przesuwania się frontu, cała posesja, a w raz z nią zabudowania oraz drzewa owocowe, zostały zniszczone. Dziś nie jest zatem możliwe do ustalenia, gdzie dokładnie mieszkali Łańcuccy⁵⁵. Nie ujmuje to jednak niczego rodzinnym wspomnieniom, w których opis domu stworzonego przez państwa Łańcuckich wskazuje na jego przepojenie głęboką religijnością i umiłowaniem polskości⁵⁶. Rodzina ta dała Kościołowi i Ojczyźnie dwóch kapłanów: starszego Władysława⁵⁷ oraz młodszego Adama.

⁴⁹ zob. A. Bołdyrew, J. Sosnowska, *Opieka nad kobietami w czasie ciąży, porodu i porodu w ubogich środowiskach wiejskich i miejskich w Królestwie Polskim w XIX wieku i na początku XX wieku. Od tradycyjnych form pomocy do wsparcia instytucyjnego*, www.core.ac.uk [dostęp: 05.05.2021].

⁵⁰ Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

⁵¹ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 5.

⁵² Zm. w 13.02.1934 r. w Wysokiej Głogowskiej. Pogrzeb odbył się 15.02.1934 r. Mszę świętą po pogrzebową odprawił ks. Władysław Łańcucki, homilię wygłosił ks. Adam Szczepan Łańcucki. *Księga Zmarłych Urzędu Parafialnego w Wysokiej Głogowskiej*, rok 1934, str. 4. W księdze brakuje daty urodzenia zmarłej. Zob. fot. 1 aneksu.

⁵³ Ur. w 1873 r., zm. 29 XII 1952 r. Po mężu Pecka. Zamieszkała w Tarnowie. Matka licznej gromadki dzieci. Pochowana w Tarnowie. Jej mąż Józef (zm. W 1939 r.) był stryjem płk Józefa Adama Pecki ur. 28 X 1895 r. w Tarnowie. Od 1913 r. w Drużynie Strzeleckiej w Tarnowie. W latach 1914–1917 żołnierz I Brygady Legionów Polskich. Od 1918 roku w Wojsku Polskim w 23. pp, a od 1928 r. w Centralnej Szkole Strzelniczej. W latach 1931–1938 z-ca d-cy 67 pp i d-ca 58 pp. Od 15 VI 1938 roku d-ca pułku KOP „Zdołbunów”. W 1939 roku d-ca piechoty dywizyjnej 38 DP. Płk ze starszeństwem 19 III 1938 r. Odznaczony Virtuti Militari 5 kl. Wiosną 1940 roku zamordowany w Charkowie. 5 X 2007 roku pośmiertnie awansowany do stopnia generała brygady. ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 6; ARS, Stanisława Sojowa, *Wspomnienia*, s. 7; ARS, Akta Sądu Grodzkiego w Głogowie Małopolskim, *Testament ks. Władysława Łańcuckiego z dn. 13 XI 1941 r.; Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*. Warszawa 2003, s. 404; Marek Soja, wywiad udzielony autorowi, zob. fot. 3 aneksu.

⁵⁴ Ur. w 1874 roku. Po mężu Grzęska. Mąż pracował jako nauczyciel w Kole, woj. poznańskie. Obecna na pogrzebie ks. Adama Łańcuckiego w Chojnowie w 1961 roku. Zmarła w latach 60. XX wieku. ARS, *Testament ks. Władysława Łańcuckiego z dn. 13 XI 1941*; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 6.

⁵⁵ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 7.

⁵⁶ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 7; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁷ Ks. Władysław Łańcucki urodził się 1.10.1878 roku w Sieniawie. Uczęszczał do gimnazjum w Sanoku w latach 1892–1899. Po złożeniu egzaminu dojrzałości został przyjęty na wydział prawny Uniwersytetu Lwowskiego. Po przerwaniu studiów w roku akademickim 1901/1902 wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Dnia 24.06.1905 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikariusz

Adam Szczepan Łańcucki urodził się 24 grudnia 1880 roku w Sieniawie, pow. Jarosław, jako syn Franciszka i Barbary z domu Wiśniewskiej. Dwa dni później, 26 grudnia 1880 roku, został ochrzczony⁵⁸ w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Sieniawie przez ówczesnego proboszcza ks. Macieja Hebde⁵⁹. Pierwsze lata życia upływały małemu Adamowi wśród ciepła rodzinnego domu. To tu przeżywał swoje pierwsze seminarium nauki szacunku do bliźniego i miłości do Ojczyzny. Ówczesnym zwyczajem rano pomagał matce oraz siostrze w obowiązkach domowych, razem z dziadkiem Krzysztofem zajmował się przydomowym sadem i inwentarzem⁶⁰. Z utęsknieniem wyczekiwał każdego wieczoru powrotu ojca z budowy. Do rytuału należało podanie mu miski z wodą do mycia, świeżego ręcznika i mydła. Następnie cała rodzina zasiadała do stołu w kuchni, gdzie spożywając kolację, wsłuchiwała się w powstańcze opowieści ojca o pozostawionym gdzieś pod Warszawą rodzinnym majątku. Niekiedy podczas wieczornego posiłku wysłuchiowano z uwagą czytanych przez matkę polskich ksiązek lub chłonięto wiadomości z polskiej prasy⁶¹. Dużą uwagę przywiązywali państwo Łańcuccy do częstej modlitwy rodzinnej. Wieczorem, po wspólnym czytaniu, cała rodzina gromadziła się w izbie sypialnej rodziców przy domowej kapliczce, w której honorowe miejsce zajmował przywieziony z Częstochowy obraz Matki Bożej Królowej Polski. Tam odmawiano pacierz, a w długie zimowe wieczory modlono się na różańcu. Następnie, po otrzymaniu rodzicielskiego błogosławieństwa, dzieci udawały się na spoczynek⁶².

pracował kolejno w Woli Zaryckiej, Medyni, Kobylance, Wesołej, Głogowie Małopolskim. Znany ze swoich zamiłowań przyrodniczych. Podczas jednej z przejażdżek konnych uległ wypadkowi, spadając z konia. Odtąd do końca życia utykał na lewą nogę. W 1913 roku ustanowiony pierwszym proboszczem nowo erygowanej parafii Wysoka Głogowska. Rozpoczął tworzenie struktur parafialnych oraz budowę kościoła parafialnego. Na probostwo zabrał swoją matkę Barbarę, co pośrednio świadczy o tym, że ojciec Franciszek już w tym czasie nie żył. Ks. Władysław po ciężkiej chorobie oskrzeli zmarł 21.10.1941 roku. Świadkiem jego śmierci, zupełnie nieoczekiwanie, była Julia Głodzik, po mężu Decowa. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył brat, ks. Adam Szczepan Łańcucki, ówczesny proboszcz w Brzeżanach. Pochowany na cmentarzu parafialnym we wspólnym grobie z matką. A. Widak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 68–73; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 8–9; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi, zob. fot. 3, 4 aneksu.

⁵⁸ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 8. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem nadano dziecku imię patrona dnia urodzin oraz dnia chrztu. W rzymskokatolickim kalendarzu liturgicznym 24 XII wspomina się Adama, 26 XII św. Szczepana diakona i męczennika.

⁵⁹ Proboszcz parafii w Sieniawie w latach 1853–1891, ur. w 1805 roku, wyświęcony w 1829 roku, zm. 10.04.1891 roku. Kanonik, dziekan jarosławski. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Annus 1853*, s. 21; *Nekrolog*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygnatura 109691 III; *Extractus Libro Metricali Natorum baptisatorumque Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie*, t. 7, pag. 78, 1880. Archiwum parafii w Sieniawie.

⁶⁰ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 10.

⁶¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 11.

⁶² ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 11.

b. Wczesna edukacja

Po ukończeniu szóstego roku Adam rozpoczął naukę w Publicznej Szkole Ludowej dla chłopców⁶³. Nauka szła mu dobrze. Środowisko szkolne zrobiło na nim duże wrażenie, zwłaszcza akademie szkolne przygotowywane przez oddanego sprawie wychowania dyrektora szkoły Floriana Gardziela⁶⁴. Dyrektor stawał się dla młodych uczniów przewodnikiem nie tylko w dziedzinie wiedzy o świecie, ale jednocześnie stanowił wzór postaw obywatelskich. Jego specyficzny chód związany z odniesioną podczas wojny kontuzją wywoływał powszechny szacunek i podziw, a w chłopięcych głowach rozpałał gorące myśli o walce w celu oswobodzenia Ojczyzny.

Uczęszczając do szkoły, Adam poznał katechetę, ks. Ludwika Pelca⁶⁵. Ten młody, zawsze uśmiechnięty kapłan, będący prefektem szkoły, pełnił równocześnie funkcję wikariusza sieniawskiej parafii. Był powszechnie lubiany, dzieci szkolne za nim przepadały. W pamięci zapisał się jego ciekawy i barwny sposób prowadzenia katechezy, głęboka pobożność, wytrwała posługa w konfesjonale oraz niezliczone ilości słodyczy, którymi obdarowywał spotkane dzieci⁶⁶. Wielki wpływ na wychowanie chłopca miała również osoba ówczesnego proboszcza – człowieka szanowanego, wielkiego działacza społecznego, radnego miejskiego i powiatowego, kapelana wielu organizacji funkcjonujących na terenie Sieniawy. Na Adamie wielkie wrażenie robiło jego opanowanie i dystygowana postawa, połączone z wielką życzliwością w stosunku do każdego człowie-

⁶³ Szkoła ta znajdowała się w Sieniawie przy ul. Dworskiej. Budynek oddano do użytku 01.11.1876. I. Wojnar, *Gmina...*, dz. cyt., s. 27; Nauka na tym poziomie trwała 6 lat. W programie była nauka czytania, pisanie, sporządzanie pism potocznych, religia z historią biblijną, rachunki, kaligrafia z ortografią, gramatyka niemiecka i stylistyka praktyczna, geografia, historia austriacka, geometria, mechanika, rysunki, biologia. B. Baranowski, *Pogląd na rozwój szkolnictwa ludowego w Galicji od 1772 do 1897 r.* Kraków 1897, s. 4-5; ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*.

⁶⁴ Urodzony 3 maja 1845 roku w Pruchniku. Uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu. Brał udział w powstaniu styczniowym w stopniu szeregowego i dziesiętnika w składzie oddziału Leona Czechowskiego. Po rozbiciu oddziału walczył w grupach Jeziorańskiego, Waligórskiego i Śmiechowskiego. Uczestnik potyczki pod Kobylanką. Ranny w udo lewej nogi. Po powrocie z powstania objął funkcję dyrektora szkoły ludowej w Przemyślu. Od 1873 roku był kierownikiem Publicznej Szkoły Ludowej w Sieniawie. W 1907 roku, po 36 latach pracy, przeszedł na emeryturę. Inicjator postania Sieniawskiego Oddziału Towarzystwa Pedagogicznego. Pierwszy prezes stowarzyszenia. W nagrodę za wieloletnią służbę społeczeństwu 4 maja 1909 roku otrzymał honorowe obywatelstwo miasta. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Sieniawie. *Liber Natorum Ecclesiae parochialis rit. lat. Pruchnisiensis, Dioeceseos Premisliensis, Regno Galizia, oppidum 1837–1904*; J. Bałynia-Chłodecki, *Pamiętnik Postania Styczniowego w 50. rocznicę wypadków*, Lwów 1913, s. 215; *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1888*, Lwów 1888, s. 384.

⁶⁵ Ur. w 1857 roku, wyświęcony w 1881 roku. Parafia Sieniawa była jego pierwszą placówką. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Annus 1882*, s. 88; ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*.

⁶⁶ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 12.

ka⁶⁷. W tym czasie, za sprawą matki zabiegającej o należyte wychowanie religijne dzieci, wraz z bratem Władysławem służył już do mszy świętej jako ministrant⁶⁸. Doniosłym wydarzeniem w życiu młodego Adama była uroczystość konsekracji kościoła parafialnego⁶⁹, która odbyła się 10 września 1890 roku. Po wieloletnim trudzie odbudowy świątyni, zabiegach duszpasterzy i wiernych, nieoszczędzających środków materialnych, przywrócenia świątyni do kultu publicznego dokonał ks. bp Jakub Glazer, zapamiętany przez potomnych jako ojciec i opiekun nędzarzy, patron *causam desperatarum*⁷⁰, jak określali go jemu współcześni.

Czas po skończeniu szkoły powszechnej w 1892 roku to dla Adama okres wyjątkowej nauki. Przez następny rok przygotowuje się do egzaminów wymaganych do podjęcia nauki w gimnazjum⁷¹. Przejawia zainteresowanie przyrodą, daje się poznać jako wielki miłośnik zwierząt, zwłaszcza koni⁷². Dużo czasu spędza na przejażdżkach konnych, traktując je jako miłą przerwę w nauce i obowiązkach domowych. Dbanie o właściwe oporządzenie powierzonych przez ojca koni stało się dla Adama szkołą obowiązkowości, systematyczności i stałości⁷³. Nie zaniedbuje jednocześnie obowiązków ministranckich, posługując nadal jako ministrant⁷⁴. Po uzupełnieniu różnic programowych w 1893 Adam po raz pierwszy opuścił dom rodzinny w Sieniawie i przeniósł się do Buczacza⁷⁵, gdzie rozpoczął naukę w znajdującym się tam c. i k. Niższym Gimnazjum⁷⁶. Placówka ta w owym czasie przechodziła proces reorganizacji, polegającej na rewitalizacji infrastruktury oraz wyrównywania poziomu nauczania zgodnie z wytycznymi c. i

⁶⁷ We wspomnieniach o ks. Adamie Szczepanie Łańcuckim rodzina w bardzo podobny sposób określała jego sposób bycia, podkreślając stanowczość oraz łagodność. ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 13–14.

⁶⁸ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 13.

⁶⁹ Spalony w 1777 roku w wyniku zaproszenia ognia przez pocisk artyleryjski kościół pw. Wniebowzięcia NMP, należący do klasztoru oo. Dominikanów, został przekazany parafii diecezjalnej przez władze austriackie w 1778 roku po kasacie zakonu. Stopniowo odbudowywany; zob. J. Makara, *Dzieje parafii Jaworskiej*, Jarosław 1936, s. 146–147.

⁷⁰ Urodzony 24 czerwca 1836 roku w Woli Jasienickiej. Absolwent gimnazjum w Przemyślu (1854), doktor Św. Teologii Uniwersytetu Wiedeńskiego. Orędownik spraw najuboższych. Zmarł 3 maja 1898 roku w Przemyślu. Zob. *Sprawozdanie Dyrekcji C. K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1894*, Przemyśl 1894, s. 123; Zob. J. Szelest, *Krótki rys życia i cnót śp. ks. biskupa dr. Jakóba Glazera, suffragana przemyskiego*, Lwów 1899.

⁷¹ Przerwa spowodowana była zapewne nadrabianiem zaległości i przygotowaniem się do zdania egzaminów do wyższych klas. A. Pająk, *Pogląd historyczny na organizację władz szkolnych w Galicji*, „Szkoła” 1893, nr 19, s. 241–245.

⁷² Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

⁷³ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 13.

⁷⁴ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 16.

⁷⁵ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 14. Życiorys ks. Adama Szczepana Łańcuckiego spisany na UB. Zobacz dokument nr 3 aneksu.

⁷⁶ W 1895 roku było to jeszcze c.k. Niższe Gimnazjum. *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1895*. Lwów 1895, s. 378.

k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty⁷⁷. Zabiegi te czynione wysiłkiem władz miejskich Buczacza nastawione były na zaliczenie placówki do grona c. i k. gimnazjów⁷⁸. O tym okresie życia Adama Łańcuckiego nie ma zbyt wiele świadectw⁷⁹. Być może decyzja o podjęciu nauki w tym miejscu spowodowana była względami ekonomicznymi, z jakimi musieli liczyć się państwo Łańcuccy ze względu na starszego syna Władysława, który wówczas uczył się już poza domem⁸⁰. Bardzo trudno ustalić obecnie, dlaczego kontynuacja edukacji nie odbywała się bliżej domu rodzinnego, choć istniały takie możliwości⁸¹.

c. Rozeznawanie powołania

Z niewiadomych przyczyn po roku nauki w Buczaczu Adam przeniósł się do Sanoka. W tym czasie miasto to przeżywało swój renesans. Według skorowidzu Hipolita Stupnickiego Sanok był jednym z większych galicyjskich ośrodków administracyjnych. Znajdowała się w nim siedziba władz powiatowych i gminnych⁸². Funkcjonowały parafie obrządku łacińskiego i unickiego⁸³. Swoją siedzibę miały tu odpowiednio: c. i k. Dyrekcja Skarbu, c. i k. Główny Urząd Podatkowy, c. i k. Ewidencja Katastru Podatku Gruntowego, c. i k. Straż Skarbowa, a ponadto Szpital Powszechny, ochronka dla sierot, koszary wojskowe oraz c. i k. Gimnazjum⁸⁴. Liczba ludności Sanoka w tym czasie wynosi 5705 mieszkańców⁸⁵.

⁷⁷ *Gimnazjum w Buczaczu*, „Kurier Lwowski”, 2 I 1890, s. 1.

⁷⁸ Stało się to dopiero w 1899 roku. *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1900*. Stanisławów 1900, s. 11.

⁷⁹ Właściwie informacja ta podana jest tylko raz w życiorysie spisany na UB. W Buczaczu spędził rok. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Złotoryja, dnia 7 października 1946, s. 21-22.

⁸⁰ Władysław przebywał w tym czasie w Sanoku jako uczeń c.i k. gimnazjum, które ukończył w 1899 roku. W tym czasie życie w Sanoku należało do jednych z droższych w Galicji, porównywalne do życia w Krakowie. E. Zajac, *Terytorialny rozwój miasta Sanoka w latach 1852–1961*, „Rocznik Sanocki” 1967, s. 122; A. Widak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 67.

⁸¹ Wyjazd do Buczacza świadczyć może o posiadaniu przez Adama Łańcuckiego krewnych w tym mieście, którzy za zgodą rodziny mogli pełnić rolę kuratorów. Za prawdopodobieństwem tej tezy przemawia fakt, że w opisywanych latach funkcjonowało już gimnazjum w Jarosławiu, oddalonym od Sieniawy o ok. 20 km. Zob. *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia Gimnazjum w Jarosławiu 1884–1934*, Jarosław 1934.

⁸² H. Stupnicki, *Alphabetisch...*, dz. cyt., s. 192.

⁸³ *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Annus 1853*.

⁸⁴ E. Zajac, *Terytorialny...*, dz. cyt., s. 121–123.

⁸⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Sanok*, t. 10, Warszawa 1889, s. 298.

Po przybyciu do Sanoka Adam Łańcucki zamieszkał na stacji wraz z bratem⁸⁶. W tym czasie był to jedyny sposób na zakwaterowanie uczniów pochodzących spoza miejscowości⁸⁷. Kontynuował naukę w nowo wybudowanym gmachu c. i k. gimnazjum⁸⁸. Placówka skupiała w większości młodzież zamiejscową o pochodzeniu mieszczańsko-chłopskim⁸⁹. W tym czasie liczba pobierających naukę systematycznie wzrastała. W momencie przybycia Adama do sanockiego gimnazjum w placówce uczyło się około 335 uczniów⁹⁰, w tym wspomniany starszy brat Władysław. Nasilenie procesu wzrostu liczby uczniów można było zaobserwować w latach 90. XIX wieku⁹¹. Adam, dołączając do grona wychowanków, wkroczył w nową rzeczywistość. Małomiasteczkowość Sieniawy, a nawet Buczacza, musiała ustąpić zachwytowi nad dynamicznie rozwijającym się ówczesnie Sanokiem. Wejście w nowe środowisko owocowało rozpoczęciem życia towarzyskiego. Znany z pogodnego usposobienia młodzieniec bez problemu odnalazł się w społeczności szkolnej, gdzie poznał nowych kolegów oraz grono pedagogiczne. Miał świadomość, że ludzie ci na kilkadziesiąt najbliższych miesięcy mieli stać się jego rodziną. Warto w tym miejscu podkreślić, że relacje opisujące ówczesne funkcjonowanie społeczności gimnazjalnej informują o zgodnym współistnieniu i współpracy uczniów wywodzących się z różnych środowisk narodowych i społecznych⁹².

Lata 1896–1900 to dla niego okres wyjątkowej nauki, zdawania egzaminów i przygotowywania się do matury. Dzieje się to pod okiem wybitnych pedagogów, którymi w tym czasie zarządzał dyrektor Włodzimierz Bańkowski⁹³. Klimat panujący w sanoc-

⁸⁶ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 18. Wybudowany w latach 1898–1900 budynek bursy szkolnej został oddany do użytku w 1901 roku. F. Bielak, *Z odległości lat. Wspomnienia i sylwetki*. Kraków 1979, s. 32.

⁸⁷ S. Stefański, *Kartki z przeszłości Sanoka*. Sanok 2005, s. 47.

⁸⁸ W sprawozdaniu za 1894 rok wymieniany jest jako ten, który otrzymał promocję do klasy 2. *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum w Sanoku za rok szkolny 1894*. Sanok 1894, s. 63. Gmach wybudowano w 1883 roku. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. Sanok..., dz. cyt., s. 298.

⁸⁹ *Trzy dni w mieście naszej młodości. Sprawozdanie ze Zjazdu Koleżeńkiego z okazji 100-lecia Gimnazjum oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku*. I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej. Sanok 1984, s. 17.

⁹⁰ *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938 wydane z okazji Wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków Zakładu w 50. rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości*. Lwów 1938, s. 23–41.

⁹¹ „Gazeta Sanocka” 1906, nr 134, s. 3.

⁹² W. Sołtys, *Oświata i szkolnictwo*, w: *Sanok. Dzieje miasta*, F. Kiryk (red.), Kraków 1995, s. 437.

⁹³ Ur. w 1851 roku w Płonnej, zm. w 1940 roku we Lwowie. Dyrektor C.K. Gimnazjum Męskiego w Sanoku w latach 1895–1916. W szkole uczył j. polskiego, j. greckiego, j. niemieckiego, historii, geografii. Członek gniazda „Sokoła” w Sanoku. Pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. *Sprawozdanie Dyrektora C.K. Gimnazjum w Sanoku za rok szkolny 1897*, Sanok 1887, s. 33; P. Sebastianiński, B. Kielar, *Wykazy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku*, w: *125 lat sa-*

kim gimnazjum przesycony był duchem narodowym i ideami niepodległościowymi. Obowiązujące na terenie zaboru austriackiego ustawodawstwo, w porównaniu z zaborami pruskim czy rosyjskim, cechowało się pewną dozą tolerancji wobec możliwości stowarzyszania się poszczególnych grup ludzi⁹⁴. Uczniowie, ze względu na pochodzenie ze względnie spójnych warstw społecznych, stawali się dla siebie nie tylko towarzyszami ze szkolonej ławy, ale również przewodnikami po tematach dotyczących konkretnych problemów społecznych⁹⁵. To czas powstawania tajnych stowarzyszeń i organizacji narodowych, do których przynależność wyrażana była przez styl noszonego nakrycia głowy. Uczniowie polscy nosili wówczas czapki typu „batorówka”, natomiast Ukraińcy „kozaczówka”⁹⁶. W tym czasie polska młodzież gimnazjalna, dając upust swojej młodzieńczej pasji, umiejętnie podsycanej i monitorowanej przez wychowawców, brała udział w pracy sportowo-kulturalnej w ramach nowo powstałego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁹⁷. Do tego grona należeli również dwaj bracia Łańcuccy⁹⁸. Adam z uwagą i zapałem przyswajał wiedzę o świecie oraz piękno literatury polskiej⁹⁹.

Program nauki gimnazjalnej nastawiony był na kształcenie humanistyczne i takie przedmioty przeważały w siatce godzin. Języki obce górowały nad językiem polskim¹⁰⁰. Jednak pomimo ograniczeń programowych praca nad wzniesieniem ducha polskiego była kontynuowana nieustannie. Podobnie jak w Sieniawie do grona pedagogów należeli ludzie mający wielkie zasługi w rozwoju idei wolnościowych. Wielkim autorytetem dla Adama stał się ówczesny profesor historii powszechnej, języka polskiego, historii kraju rodzimego Antoni Gołkowski¹⁰¹. Podczas lekcji zapoznawał on młodzieńców

nockiego „Sokoła” 1889–2014. Sanok 2014, s. 145; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*. Wrocław 1988, s. 297.

⁹⁴ *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych wraz z dodatkowymi ustawami, rozporządzeniami i rozstrzygnięciami Najwyższego Trybunału Sądowego*, J.W. Willaume (opr.) Lwów 1912, s. 23. Warto nadmienić, że uchwalona przez władze austriackie ustawa z 21 grudnia 1867 roku traktowała o wolności zrzeszania się w stowarzyszeniach politycznych, towarzyskich, zabawowych, sportowych i gimnastycznych, a nawet turystycznych. Liberalizację prawa w tym zakresie wykorzystali polscy działacze społeczni do powołania m.in. „Sokoła”, który z założenia miał prowadzić pracę formacyjną i oświatową wśród polskiego społeczeństwa przy szczególnym uwzględnieniu młodzieży. Zob. *Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych (ogólnych i dzielnicowych) obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, S. Czaptunowicz, T. Sikorski (red.), Warszawa 1925, s. 121–125.

⁹⁵ Być może te doświadczenia pozwoliły w późniejszym okresie życia zaangażować się ks. Adamowi Łańcuckiemu w działalność w ramach Towarzystwa Szkół Ludowych.

⁹⁶ W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 437.

⁹⁷ *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności...*, dz. cyt., s. 23–41.

⁹⁸ P. Sebastiański, B. Kielar, *Wykazy...*, dz. cyt., s. 141–159.

⁹⁹ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 15.

¹⁰⁰ W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 435.

¹⁰¹ Ur. w 1838 roku w Mchawie, zm. w 1916 roku w Sanoku. Powstaniec styczniowy. Adiutant Józefa Wysockiego. Uczestniczył w słynnej sprawie ujawnienia rosyjskiego szpiega kpt. Nikiforowa.

z historią świata w sposób nadzwyczaj innowacyjny, biorąc pod uwagę dominującą wówczas metodologię nauki opierającej się na wiedzy pamięciowej. Mimo że program nauczania historii w sposób szczególny poświęcony był krajom monarchii¹⁰², profesor podczas lekcji za punkt wyjścia swojego wywodu obierał jakieś wydarzenie z historii kraju rodzimego¹⁰³, a następnie ukazywał powiązania i reperkusje, jakie towarzyszyły tej sytuacji na arenie międzynarodowej. Program szkolny w tym zakresie wzbogacał wątkami opisującymi własne przeżycia, które dodatkowo obrazowały problem i nadzwyczaj pozytywnie wpływały na odbiorców. Młodzież chłonęła wiadomości z historii rodzimego kraju, przypominając sobie opowieści rodzinne związane z walką o odzyskanie Ojczyzny. Choć Polska jako kraj nie znajdowała się jeszcze wówczas na mapie politycznej Europy, miała się również dzięki tym dyskusjom odrodzić w ciągu kilkudziesięciu lat¹⁰⁴.

Dodatkowym elementem wychowawczym, uczącym samodyscypliny i jednocześnie niwelującym różnice materialne wynikające ze sposobu ubierania się, było wprowadzenie mundurków szkolnych. Władze miejskie, którym podlegało ówczesne gimnazjum, doskonale zdawały sobie sprawę z celowości tego rozporządzenia. Od 1896 roku młodzież ucząca się w sanockim gimnazjum została zobowiązana do noszenia uniformów, które krojem przypominały mundury oficerskie armii austriackiej¹⁰⁵. To umiejętne kierowanie zainteresowań uczniów, ukazywanie im korzeni, z których wyrosli, pozwalało profesorom gimnazjalnym właściwie kształtować gorące umysły młodzieńców. W poczuciu odpowiedzialności za powierzone im dziedzictwo przodków odczuwali oni potrzebę samostanowienia, odpowiedzialnego budowania wspólnoty narodowej, troszcząc się o sprawy społeczne. Praca nad wyrobieniem charakteru przyszłej inteligencji kraju przebiegała zgodnie z klasycznym kanonem i obejmowała rozwój intelektualny, ludzki oraz duchowy. Typowym przejawem formacji był udział wychowan-

A. Puszkas, *Nauczyciele historii i geografii państwowych szkół średnich w Galicji w okresie autonomii (1868–1914)*. Lublin 1999, s. 288; B. Szwarce (red.), *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*. Lwów 1903, s. 388, 492, 504, 505.

¹⁰² W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 436.

¹⁰³ Przedmiot o nazwie „historia kraju rodzimego” był nieobowiązkowy i wykładany w wymiarze 1 godziny tygodniowo. Cieszył się jednak dużą popularnością. Dla porównania warto dodać ówczesne proporcje nauki języków: j. łaciński – 8 godz., j. niemiecki – 6 godz., j. polski – 3 godz. W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 435; *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*. Kraków 1958, s. 74.

¹⁰⁴ Bardzo wielu absolwentów Gimnazjum w Sanoku zapisało chlubne karty w historii Polski, np. płk Marian Dienstl-Dąbrowa, oficer Błękitnej Armii (matura w 1901 roku) czy Maksymilian Słuszkiewicz, ostatni burmistrz Sanoka w II RP, zamordowany w Buchenwaldzie (matura w 1900 roku). ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*.

¹⁰⁵ W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 437.

ków w wydarzeniach lokalnych o charakterze świeckim oraz religijnym. Młodzież gimnazjalna w ciągu tygodnia wypełniała swoje obowiązki szkolne, a w niedziele uczestniczyła w kulcie religijnym zgodnym z własnym obrządkiem lub konwersją. Przeprowadzka do innego miasta nie przeszkodziła Adamowi w pogłębianiu wiary. Pozostał wierny wcześniej przyjętym zobowiązaniom służenia Panu Bogu jako ministrant przy ołtarzu. Po przybyciu do Sanoka zawarł znajomość z ks. Janem Trznadlem¹⁰⁶, ówczesnym katechetą gimnazjalnym, który posługiwał również w parafii pw. Przemienienia Pańskiego. On również w czasie przebywania w Sanoku stał się dla młodego Adama kierownikiem duchowym oraz spowiednikiem¹⁰⁷. Ten gorliwy kapłan i katecheta wytrwale towarzyszył polskiej młodzieży w czasie burzliwego procesu kształtowania osobowości, weryfikacji przekonań i szukania drogi do Boga. Na jego prośbę, będącą zarazem zachętą, Adam przedstawił się ówczesnemu proboszczowi parafii sanockiej ks. kanonikowi Bronisławowi Stasickiemu¹⁰⁸. Za jego aprobatą podjął posługę ministrancką. Z czasem, za zgodą proboszcza, na prośbę Adama służbę przy ołtarzu podjął również starszy Władysław. Odtąd do końca nauki w Sanoku bracia Łańcuccy wykonywali posługę podczas niedzielnej sumy¹⁰⁹, w której uczestniczyli również pozostali uczniowie sanockich szkół wraz z nauczycielami. Wokół tej parafii koncentrowało się ówczesne życie religijne miasta. Z posługi w parafii korzystali również żołnierze wyznania rzymskokatolickiego z garnizonu miasta¹¹⁰. Tutaj również Adam, po raz drugi w swoim życiu, uczestniczył w konsekracji kościoła, której dokonał w 1897 roku wspomniany już ks. bp Jakub Glazer.

W tym czasie nauka gimnazjalna oparta była na pamięciowym opanowaniu materiału. Choć wymagało to dużego skupienia i uwagi, Adam zdawał kolejne przedmioty, zaliczał lata nauki. Wakacje spędzał w rodzinnej Sieniawie, gdzie wraz z bratem poma-

¹⁰⁶ Ur. w 1866 roku w Odrzykoniu, zm. w 1920 roku w Przemyślu. Wyświęcony na kapłana w 1889 roku. Doktor teologii Uniwersytetu w Wiedniu. Od 1894 roku katecheta w c. i k. gimnazjum w Sanoku. T. Pudłocki, ks. *Jan Trznadel: katecheta i przyjaciel młodzieży*. „Nasz Przemyśl” 2014, nr 5 (115); *Schematismus universi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Ritus Latini Premisliensis pro Anno Domini 1896*. Przemyśl 1896, s. 225.

¹⁰⁷ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 15.

¹⁰⁸ Ur. w 1836 roku w Sądowej Wiszni, zm. w 1908 roku w Sanoku. Wyświęcony na kapłana w 1859 roku dziekan sanocki. Kanonik honorowy kapituły przemyskiej. Działacz sanockiego oddziału „Sokoła”. Radny powiatowy i miejski. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini*. Przemyśl 1889; *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini (1890)*. Przemyśl 1889, s. 223; „Gazeta Lwowska” 1907, nr 162, s. 3; P. Sebastiański, B. Kielar, *Wykazy...*, dz. cyt., s. 146.

¹⁰⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 17–18.

¹¹⁰ W. Sołtys, *Życie religijne w mieście*, w: *Sanok. Dzieje miasta*, F. Kiryk (red.), Kraków 1995, s. 445.

gali ojcu w pracach gospodarskich¹¹¹. Odbywali również długie rozmowy podczas ulubionych przejażdżek konnych¹¹². W tym czasie Adam stykał się z coraz prężniej działającymi organizacjami młodzieżowymi o zabarwieniu niepodległościowym. Koło sanockie, które powstało przy gimnazjum, związane było z grupą „Przyszłość”, o konspiracyjnej nazwie „Pet”¹¹³. Podobnie jak w innych miejscowościach grupa prowadziła spotkania o charakterze samokształceniowym. Poruszane były tematy związane z wydarzeniami z historii polskiej oraz dorobkiem literatury narodowej. Ponadto podczas spotkań, które odbywały się na stancjach, rozważano kwestie dotyczące kierunków dążeń niepodległościowych. Nie jest wykluczone, że Adam również brał udział w takich wydarzeniach. Klimat spotkań ubogacały organizowane obchody świąt narodowych. Zewnętrzną formę działalności koła stanowiło zorganizowanie chóru oraz orkiestry szkolnej, których działalność, oprócz oficjalnych zadań, służyła do nauki polskich pieśni i utworów poetyckich. Jedną z doniosłych kart działalności sanockiego koła młodzieżowego było zorganizowanie komersu studenckiego w roku szkolnym 1899/1900. W rzeczywistości okazało się to spotkaniem działających na tym terenie przewodniczących kół „Petu”¹¹⁴. Jest wielce prawdopodobne, że Adam, uczący się wtedy w klasie maturalnej, również brał udział w tym spotkaniu. Niezależnie od zaangażowania w szeroko rozumiane życie wspólnoty uczniowskiej Adam kontynuował przygotowania do egzaminów maturalnych. Ówczesny program egzaminów maturalnych obejmował przyswojenie wiedzy z dziesięciu przedmiotów¹¹⁵. W tym czasie do dorastającego młodzieńca zaczynała docierać myśl o wyborze drogi życiowej. Życie sakramentalne oraz kierownictwo duchowe ks. Trznadla sprawiły, że młody człowiek zadawał sobie pytania sięgające najgłębszych pokładów człowieczeństwa. Doświadczenia ostatnich lat, zetknięcie się z wieloma problemami społecznymi, różnorodnością wyznaniową i kulturową skłoniły młodego Adama do pytań o własną tożsamość. Wychowany w patriotycznym do-

¹¹¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 17–18.

¹¹² ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 16–17; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

¹¹³ Powstała z inicjatywy działaczy Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Organizacja zrzeszała uczniów szkół średnich z terenów zaboru rosyjskiego i austriackiego. Okres jej działalności to lata 1901–1922. Celem grupy było podniesienie poziomu samokształcenia młodzieży polskiej z naciskiem na naukę j. polskiego i historii Polski w celu przygotowania kadr do przyszłej walki o niepodległość Polski. Zob. T.W. Nowacki (red.), *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa, szkice i wspomnienia*. Warszawa 1996.

¹¹⁴ A. Zielecki, *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku*, w: *Sanok. Dzieje miasta*, F. Kiryk (red.), Kraków 1995, s. 472.

¹¹⁵ W. Sołtys, *Oświata...*, dz. cyt., s. 436.

mu zastanawiał się, która droga służby najlepiej odpowiadałaby jego charakterowi i zainteresowaniom. Maturę gimnazjalną zdał w 1900 roku¹¹⁶.

d. Ostateczna decyzja

Adam nie myśli jednak o wyborze drogi duchownego. Jego zamiłowaniem jest przyroda i zwierzęta, zwłaszcza konie. W roku akademickim 1900/1901 aplikuje i ostatecznie zostaje przyjęty na Wydział Lekarski Uniwersytetu Lwowskiego, który już od dwóch lat funkcjonuje we Lwowie jako samodzielny wydział¹¹⁷. Adam marzy o byciu lekarzem weterynarii¹¹⁸. W tym czasie jego starszy brat Władysław studiuje już na Uniwersytecie Lwowskim na Wydziale Prawa¹¹⁹. Po przybyciu Adama do Lwowa i zdaniu egzaminów na uniwersytet bracia Łańcuccy zamieszkali wspólnie na wynajętej stacji¹²⁰. Lwów, będący ówczesną stolicą kraju Galicji i Lodomerii, z prawie 150 000 mieszkańców, jako siedziba najwyższych władz rozwijał się bardzo dynamicznie. Wielonarodowość miasta sprzyjała rozwojowi poczucia własnej tożsamości i popychała do twórczych refleksji nad własnym życiem. Równoległe do życia akademickiego kwitło życie kulturalno-towarzyskie. Młodzież polska organizowała się w liczne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe¹²¹, wśród których bezsprzeczny prym wiodło lwowskie gniazdo „Sokoła”. Do niego, tuż po przybyciu do Lwowa, wstąpił również Adam Łańcucki¹²². Warto wspomnieć, że rok zdania matury przez Adama to jednocześnie rok ukończenia studiów przez pierwszych absolwentów Wydziału Lekarskiego z nadanym tytułem lekarskim. Na uczelni wykładali wybitni polscy profesorowie, jak Adolf Beck czy Ludwik Rydygier, którzy przenieśli się z Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz inni, przybyli z różnych stron świata: Ignacy Łukasiewicz z Innsbrucka oraz Władysław Niemiłowicz z Wiednia¹²³. Całe to środowisko naukowe skupione wokół profesorów otoczonych asystentami wytrwale zgłębiało wiedzę antropologiczną podczas wykładów

¹¹⁶ Własnoręczny życiorys ks. Adama Szczepana Łańcuckiego. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Życiorys Adam Łańcucki wikariusz substytut w Chojnowie, Chojnów, dnia 12 września 1949, s. 122-123.; *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności...*, dz. cyt., s. 44.

¹¹⁷ A. Bednarski, *Rzut oka na pierwsze ćwierćwiecze istnienia Wydziału Lekarskiego Lwowskiego*, w: *Pamiętnik jubileuszowy Wydziału Lekarskiego Lwowskiego*, W. Nowicki (red.), Lwów 1920, s. 6–7.

¹¹⁸ Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 2 aneksu.

¹¹⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 20; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

¹²⁰ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 19.

¹²¹ R. Szmyd, *Uniwersytet Lwowski w dobie samookreślenia swojej tożsamości narodowej i wieloetnicznej 1868–1918*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, nr 3, 4, s. 29.

¹²² ARS, Ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 19.

¹²³ Bednarski A., *Rzut oka...*, dz. cyt., s. 6.

oraz laboratoriów¹²⁴. W tę atmosferę nauki Adam wkroczył ze znanym sobie zaangażowaniem. Rozpoczęły się normalne zajęcia życia akademickiego.

Adam brał udział w wykładach oraz w ćwiczeniach, które nie zawsze odbywały się w zaciszu laboratoriów. Bywało, że studenci medycyny odwiedzali szpitalne prosektorium, aby uczestniczyć w przeprowadzanych przez asystentów profesorskich zajęciach patomorfologicznych. To właśnie sekcje zwłok, w jakich zmuszony był uczestniczyć ten niespełna dwudziestojednoletni młodzieniec, stały się przyczyną porzucenia w krótkim czasie medycyny. W opowieściach rodzinnych zachowało się wspomnienie, że po jednej z wizyt w prosektorium Adam definitywnie zdecydował o przerwaniu studiów medycznych. Nie wiemy, jak długo uczęszczał na wykłady o tej specjalizacji. Wydaje się, że był to czas zaledwie kilku miesięcy¹²⁵. Obecnie nie można z całą pewnością stwierdzić, czy wybór medycyny był ostateczny, który ze względu na predyspozycje nie doszedł do skutku, czy jednak stało się to czasem ostatecznej próby i zmagania z głosem powołania.

Na początku XX wieku Lwów był znanym ośrodkiem społeczno-kulturowym Królestwa Galicji i Lodomerii, cieszącym się autonomią w ramach cesarstwa Habsburgów. Miasto stanowiło siedzibę trzech obrządków katolickich z trzema stolicami biskupimi: łacińską, unicką oraz ormiańską. Ponadto istniała liczna gmina żydowska, posiadająca własną synagogę oraz cerkiew prawosławna, skupiająca wyznawców ortodoksji wschodniej¹²⁶. Był to okres, w którym łacińska archidiecezja lwowska odczuwała dotkliwy brak kapłanów diecezjalnych¹²⁷.

Lata 1900–1923 dla kościoła lwowskiego są czasem posługi wybitnego profesora, a zarazem byłego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, arcybiskupa Józefa Bilczewskiego¹²⁸. Ten gorliwy arcybiskup cały swój wysiłek skierował na rozwinięcie kultu maryjnego oraz Najświętszego Sakramentu w powierzony mu archidiecezji. Główną troską nowego biskupa było również rozwijanie sieci parafii oraz zwiększanie liczby

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Przemawia za tym fakt jego ordynacji kapłańskiej, która z całą pewnością datowana jest na 1904 rok. Studia seminaryjne trwały wówczas cztery lata. Władze kościelne, przyjmując Adama do grona alumnów, brały zapewne krótki czas jego wcześniejszych studiów. Gdyby na Wydziale Lekarskim studiował pełny semestr lub rok, święcenia powinny się odbyć w 1905 roku.

¹²⁶ W. Urban, *Sluga Boży Józef Bilczewski: arcybiskup – metropolita lwowski 1860–1923*. Wrocław 1977, s. 27.

¹²⁷ J. Mandziuk, *Z dziejów archidiecezji lwowskiej*, „Saeculum Christianum” 1995, nr 2 (2), s. 37.

¹²⁸ Ur. w 1860 roku w Wilamowicach, zm. w 1923 roku we Lwowie. Doktor teologii Uniwersytetu Wiedeńskiego. 20 stycznia 1901 roku przyjął sakrę biskupią we Lwowie. Arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego. Gorliwy orędownik ubogich. Święty Kościoła katolickiego. M. Dziedzic, S. Dziedzic, *Arcybiskup Józef Bilczewski*. Kraków 2012, s. 11.

kleru¹²⁹. Znany był również ze swojej działalności na polu edukacji ze względu na jego zabiegi o należyty rozwój szkolnictwa katolickiego, czytelni ludowych oraz bibliotek. Jego działalność nie ograniczała się jedynie do kwestii religijnych. Czas jego posługi to moment wydania przez papieża Leona XIII encykliki *Rerum novarum*. W myśl dokumentu papieskiego abp Bilczewski stał się organizatorem wielu organizacji społecznych oraz inicjatorem akcji w duchu tejże encykliki. Wielonarodowa społeczność lwowska znalazła w nim orędownika wzajemnej zgody i poszanowania we wspólnej pracy¹³⁰. Realizacja tej idei rozwijała się dwutorowo zgodnie z rozwojem duchowym i społecznym. W 1909 roku abp Bilczewski uzyskał oficjalne potwierdzenie Ojca Świętego Piusa X zatwierdzającego liturgiczne święto Królowej Korony Polski dla archidiecezji lwowskiej¹³¹. Jednocześnie sam ustanowił jedną niedzielę w miesiącu jako dzień wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu.

Po przerwaniu studiów medycznych Adam Łańcucki wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. Być może w osobie nowo mianowanego ordynariusza istnieje możliwość znalezienia odpowiedzi na powód tak szybkiego przyjęcie w poczet alumnów lwowskiego seminarium niedawnego studenta medycyny. W pamięci potomnych zachowała się relacja o umiejętności wyszukiwania wartościowych ludzi, jaką bez wątpienia posiadał abp Bilczewski. Miał ich oceniać po środowisku, w którym dorastali, a następnie w którym przyszło im żyć¹³². Lwowski ordynariusz nawiązywał prawdziwie ojcowsko-synowską więź z klerykami, którzy zawsze, w miarę potrzeby, zwracali się do niego o radę oraz pomoc¹³³. Dylematy młodego Adama spotkały się ze zrozumieniem kościelnego dostojnika.

¹²⁹ J. Mandziuk, *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 37.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Obchodzono je w pierwszą niedzielę maja. W 1914 roku przeniesiono na 2 maja. Decyzja Stolicy Apostolskiej przyczyniła się do utrwalenia i pogłębienia czci Maryi Królowej Korony Polskiej w nawiązaniu do lwowskich ślubów króla Jana Kazimierza. Warto dla całości wspomnieć, że zabiegi abp Bilczewskiego spowodowane były również niespodziewanym wydarzeniem kradzieży koron z Cudownego Wizerunku na Jasnej Górze, do którego doszło w nocy z 22 na 23 października 1909 roku. W odpowiedzi na ten akt car Mikołaj II zapowiedział ufundowanie nowych koron. Byłaby to jednak potwarz dla polskiego społeczeństwa. Dlatego złożono gorącą prośbę do papieża o ufundowanie koron. Pius X przychylił się do tego życzenia. Do Rzymu wyruszyła delegacja, w której uczestniczył abp Bilczewski ze Lwowa, bp Pelczar z Przemyśla oraz bp Nowak z Krakowa wraz z przedstawicielami środowisk świeckich z trzech zaborów. Przyjęcie tej delegacji 21 kwietnia 1910 roku stanowiło nie tylko akt natury religijnej, ale również wydarzenie o charakterze międzynarodowym. Dnia 22 kwietnia na prywatnej audiencji u Piusa X abp Bilczewski uzyskał zgodę Ojca Świętego na ustanowienie Maryi Królowej Korony Polskiej patronką archidiecezji lwowskiej. Tym samym katedra lwowska została podniesiona do godności bazyliki. *Schematismus Archidioecesis Leopoliensis ritus latini*. Leopoli 1914, s. 24; „Gazeta Częstochowska” 1906, r. 1, nr 80; „Nowości Ilustrowane” 1909, r. 4, nr 44.

¹³² W. Urban, *Śługa Boży...*, dz. cyt., s. 25.

¹³³ G. Chajko, *Święty Józef Bilczewski Arcybiskup Lwowski*, „Folia Historica Cracoviensia” 2009/2010, t. 15/16, s. 510.

Rozdział II

Studia seminaryjne w latach 1900–1904

W przypadku Łańcuckiego arcybiskup doskonale rozumiał środowisko, z jakiego się wywodził, jego drogę edukacyjną, problemy i zmagania. Sam pochodził z podobnego domu o robotniczo-chłopskich korzeniach. W tym czasie grono wychowawców seminaryjnych tworzyły wybitne postacie Kościoła katolickiego oraz nauki. Funkcję rektora pełnił wówczas ks. bp. Józef Weber¹³⁴, a jego zastępcą, tj. wicerektorem, był ks. Adam książę Sapieha¹³⁵. Opiekę duchową nad alumnami sprawował wówczas ks. Jan Dihm¹³⁶ ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Sprawami wychowawczymi zajmowało się dwóch prefektów studiów: ks. Jan Żukowski¹³⁷ oraz Maciej Sieniatycki¹³⁸. Wraz z Adamem na pierwszy rok studiów przyjęto 30 alumnów¹³⁹. Najbliższe cztery lata spędzili oni na wspólnym zgłębianiu filozofii oraz teologii, rozeznając swoje powołanie do kapłaństwa. Warto w tym miejscu przypomnieć, że po zakończeniu pierwszego roku prawa również brat Adama, Władysław, przerwał studia i wstąpiła do seminarium w Przemyślu¹⁴⁰. Pozostało tajemnicą, dlaczego Adam nie zdecydował się na powrót do rodzinnego domu i wstąpienie do seminarium swojej rodzinnej diecezji. Być może rozmowa wstępna, jaką miał w zwyczaju przeprowadzać z każdym kandydatem do semina-

¹³⁴ Ur. w 1846 roku w Furstenthal, zm. w 1918 roku w Chicago. Rektor Seminarium Duchownego we Lwowie. Od 1895 roku biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej. W 1906 roku zrezygnował z funkcji sufragana, wstępując do Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Joseph Weber w bazie catolic-hierarchy.org (ang.) [dostęp: 26.02.2021].

¹³⁵ Ur. w 1867 roku w Krasieczynie, zm. w 1951 roku w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1893 roku z rąk bp Jana Puzyny. W 1896 roku uzyskał doktorat obojga praw na Papieskim Ateneum Laterańskim. W 1897 roku mianowany wicerektorem seminarium duchownego, sekretarzem sądu metropolitalnego. Od 1911 roku biskup diecezjalny diecezji krakowskiej. Zob. M. Rożek, *Kardynał Sapieha*. Kraków 2007.

¹³⁶ Ur. w 1868 roku, wyświęcony w 1891 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1901, s. 25.

¹³⁷ Ur. w 1870 roku, wyświęcony w 1893 roku. Doktor teologii. Wykładał teologię fundamentalną i filozofię. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1901, s. 25.

¹³⁸ Ur. w 1869 roku w Miechowicach Małych, zm. w 1949 roku w Krakowie. Doktor teologii Uniwersytetu Gregorianum. Wyświęcony we Lwowie w 1895 roku. Twórca polskiej terminologii dogmatycznej. Od 1908 roku szef Katedry Dogmatyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1918–1919 rektor UJ. *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kolumny 159–160.

¹³⁹ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1901, s. 26.

¹⁴⁰ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 21. W tym czasie rodzinna Sieniawa wchodziła w skład diecezji przemyskiej. Władysław wstąpił więc do swojego macierzystego seminarium, w przeciwieństwie do Adama.

rium abp. Bilczewski, spowodowała taką, a nie inną decyzję młodzieńca o pozostaniu we Lwowie.

Czas formacji seminaryjnej przebiegał bez zakłóceń. Pod okiem profesorów seminaryjnych odbywała się formacja ludzka, intelektualna oraz duchowa. Alumn Łańcucki poznaje zasady funkcjonowania Kościoła katolickiego na wykładach z prawa kanonicznego prowadzonych przez ks. Błażeja Jaszowskiego, pełniącego równocześnie funkcję rektora Wydziału Teologicznego UL. Historię Kościoła wykładał ks. Jan Fijałek, kapłan diecezji krakowskiej. Dyskurs nad problemami związanymi z moralnością przeprowadzał ks. Stanisław Narajewski, będący jednocześnie przewodnikiem alumnów podczas praktyk katechetycznych. Źródła teologicznej wiedzy odkrywał przed seminarzystami ks. prefekt Żukowski, prowadząc zajęcia z teologii fundamentalnej oraz filozofii. Studia uzupełniał dyskurs teologii systematycznej ks. Macieja Sieniatyckiego. Teologię pastoralną wykładał ks. Jan Ślósarz¹⁴¹. Formacja intelektualna uzupełniana była przez formację ludzką. Alumni, a wśród nich również Adam Łańcucki, dbali o powierzony sobie budynek seminarium jako były klasztor karmelitanek bosych. Do ich obowiązków należało utrzymanie czystości pomieszczeń mieszkalnych, praca w piekarni seminaryjnej oraz dbanie o należyty stan roślinności mieszczącego się na wewnętrznym dziedzińcu ogrodu. Ponadto klerycy angażowali się w pomoc charytatywną organizowaną przez abp. Bilczewskiego, wspierającego najuboższe dzieci miasta, zaopatrując najmłodszych w potrzebną odzież, środki higieny oraz żywność. Praca ta prowadzona była bez uwzględnienia narodowości czy wyznania potrzebujących¹⁴². Po wielu latach ks. Łańcucki tak wspominał tę posługę i arcybiskupa Bilczewskiego: *On nieustannie uczył nas, kim jest ten człowiek ubogi*¹⁴³.

Obowiązki dnia codziennego oraz zdobywanie wiedzy teologicznej znalazły swoje umocnienie w formacji duchowej przyszłych kapłanów. Wychowawcy, a zwłaszcza ojciec duchowny, dbali o właściwe wyrobienie wewnętrzne kandydatów do święceń. Jednym z pierwszych etapów na drodze do kapłaństwa było przyjęcie przez alumna niższego święcenia ostiariatu¹⁴⁴. Od tej pory Adam zgodnie z ustalonymi dyżurami

¹⁴¹ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1903, s. 13–14.

¹⁴² Życiorys abp. Józefa Bilczewskiego na stronie Stolicy Apostolskiej, www.vatican.va [dostęp: 26.02.2021].

¹⁴³ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 20.

¹⁴⁴ Posługa wywodząca się z tradycji Starego Testamentu. W pierwotnych gminach chrześcijańskich ostiariusz czuwał, aby w zgromadzeniach brali udział tylko ochrzczeni, po homilii pilnował, aby katechumeni opuścili zwołanie. W razie niebezpieczeństwa ostrzegał. Miał obowiązek dzwonić na nabożeń-

przygotowywał paramenty liturgiczne, układał szaty kościelne, posługiwał w zakrystii oraz dopilnowywał otwarcia oraz zamknięcia drzwi kaplicy seminaryjnej. Dawał też stosowy znak dzwonkami zwołujący wspólnotę seminaryjną na wspólną modlitwę. Jednocześnie wraz z kolegami uczestniczył w dniach skupienia i rekolekcjach. Słuchał konferencji ojca duchownego Dihma, a po jego przeniesieniu Felicjana Bystrzonowskiego¹⁴⁵. Rozwijające się w nim powołanie do kapłaństwa oraz postępy w nauce pozwoliły przełożonym dopuścić Adama do pozostałych święceń niższych. W roku akademickim 1902/1903 przyjął razem z 22 kolegami z roku święcenia lektoratu¹⁴⁶ oraz – zgodnie z ówczesnym trybem formacji – tonsurę¹⁴⁷, będącą oprócz sutanny widowym znakiem przynależności do stanu duchowego. Trzeci rok zakończył się dla Adama udzieleniem święceń akolitu¹⁴⁸. Od tego momentu asystował podczas liturgii kapłanowi, sprawując przewidziane prawem funkcje liturgiczne. Rok formacyjny 1903/1904 jest ostatnim czasem pobytu Adama we lwowskim seminarium. Okres podstawowej formacji dobiegł końca.

Decyzją odpowiedzialnych za formacje akolita Adam Łańcucki przyjmuje na początku nowego roku nauki święcenia wyższe subdiakonu. W tamtym czasie etap ten wiązał się z wyrażeniem gotowości do życia w celibacie oraz uczestnictwa w modlitwie Kościoła¹⁴⁹. Przez następne miesiące sprawował posługę subdiakona, by 7 stycznia 1904 roku przyjąć święcenia diakonu¹⁵⁰. We wspomnieniach rodziny z tamtego okresu można odnaleźć opis przepięknej uroczystości, jaka odbyła się we lwowskiej katedrze pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wielkie wrażenie na przybyłych wywarł chór klerycki i śpiew *Te deum laudamus*¹⁵¹ Podczas uroczystej mszy świętej

stwa. W rzymskokatolickiej formacji seminaryjnej potrydenckiej pierwsza z funkcji kandydata do święceń kapłańskich wyrażająca odpowiedzialność za wspólnotę. Zob. B. Nadolski, *Liturgika*. Poznań 1992.

¹⁴⁵ Ur. W 1865 roku, wyświęcony w 1887 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leopolis 1903, s. 31.

¹⁴⁶ Posługa lektora polega na odczytywaniu lekcji z Pisma Świętego z wyjątkiem Ewangelii w zgromadzeniu liturgicznym. Zob. E. Stencel, *Lektor i jego liturgiczna posługa*. Pelplin 1998.

¹⁴⁷ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leopolis 1903, s. 32.

¹⁴⁸ Ostatnie z niższych święceń. Akolita towarzyszy kapłanowi podczas liturgii eucharystycznej. Dba o podanie paramentów liturgicznych potrzebnych do ofiary. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leopolis 1903, s. 32.

¹⁴⁹ Subdiakon posługiwał bezpośrednio przy ołtarzu, opiekował się naczyniami liturgicznymi. Ubrany był w tunicellę. Choć nie nosił stuły, miał prawo używania manipularza. Do jego obowiązków należało przygotowywanie kielicha i wlewanie do niego wody, trzymanie pateny od ofiarowania do obrzędów łamania chleba, puryfikacja naczyń liturgicznych – to wszystko jako asysta przy kapłanie i diakonie. Zob. J. Ziółkowski, *Mały ceremoniał dla kleryków i kapłanów*, Poznań 1957.

¹⁵⁰ W uroczystości święceń wzięła udział rodzina Łańcuckich z Sieniawy oraz brat Władysław, jako subdiakon z seminarium w Przemyślu. ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 21–22; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

¹⁵¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 22.

pontyfikalnej Arcybiskup Józef Bilczewski udzielił święcenia diakonatu 23 klerykom, w tym Adamowi Łańcuckiemu. W asyście liturgicznej brał udział jako subdiakon Władysław Łańcucki z seminarium w Przemyślu¹⁵². Ostatnie pół roku, które zostało Adamowi do ukończenia seminarium duchownego, to czas zdawania przewidzianych prawem kanonicznym egzaminów oraz właściwego przygotowania do święceń prezbiteriatu. Przyjęcie święceń poprzedziły ćwiczenia duchowe prowadzone przez ojca duchownego ks. Felicjana Bystrzonowskiego.

Święcenia kapłańskie diakon Adam Łańcucki przyjął w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca 1904 roku we lwowskiej katedrze¹⁵³ z rąk abp. Józefa Bilczewskiego. W uroczystości oprócz rodziny i zaproszonych gości wzięła udział również delegacja rodzinnego miasta i parafii Sieniawa pod przewodnictwem ks. proboszcza Tomasza Włazowskiego¹⁵⁴.

Po święceniach ks. Adam Łańcucki udał się do rodzinnego domu na krótki urlop. W trakcie jego trwania 3 lipca odprawił sumę, będącą jednocześnie jego mszą świętą prymicyjną, w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. Wydarzeniu temu towarzyszyła uroczysta oprawa. Droga do kościoła została przystrojona kolorowymi kokardami i zielenią. W dniu prymicji pod domem ks. prymicjanta zawiązała się procesja, którą prowadziły chorągwie bractw stowarzyszonych w sieniawskiej parafii. Dołączyły do nich dzieci z prowadzonej przez siostry sakramentki ochronki¹⁵⁵. Niosły one wieńiec, do którego wszedł ks. prymicjant. Za ks. Adamem dumnie kroczyli rodzice: Franciszek i Barbara, a także reszta rodziny. Procesję zamykali mieszkańcy Sieniawy, którzy tłumnie przybyli, aby poprowadzić do swojej świątyni nowo wyświęconego kapłana, swojego rodaka. Cała procesja, którą sukcesywnie powiększali dołączający mieszkańcy miasta, ruszyła do kościoła parafialnego. Przy wejściu do świątyni ks. Adam Łańcucki został przywitany przez ks. proboszcza i wprowadzony do jej wnętrza. Po odprawieniu uroczystej liturgii, w której uczestniczyły również władze miejskie,

¹⁵² ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 23; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 23.

¹⁵³ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitańium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, rękopis, Rybnik 1995, s. 3.

¹⁵⁴ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 23. Ur. w 1858 roku w Chłopicach, zm. w 1939 roku w Radymnie. Wyświęcony w 1887 roku. Zamianowany proboszczem parafii w Sieniawie po śmierci ks. Macieja Hebdy. W latach 1891–1915 proboszcz w Sieniawie. Dziekan jarosławiecki. Poseł do austriackiej Rady Państwa 10. kadencji. Członek Koła Polskiego w Wiedniu. Podczas I wojny światowej zakładnik wojsk rosyjskich. Przebywał na Syberii. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1892*, Premisliae 1891, s. 118, 308, 310; J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim – 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 418; T. Włazowski, www.parlament.gv.at [dostęp: 04.03.2021].

¹⁵⁵ *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1904*, Premisliae 1904, s. 115.

ks. Adam udzielił błogosławieństwa prymicyjnego. Nad całością uroczystości prymicyjnych czuwał ks. proboszcz, który pełnił funkcję manduktora. W pierwszej mszy świętej bratu asystował również alumn Władysław Łańcucki¹⁵⁶. Wydarzenie to było bardzo uroczyście przeżywane w całym mieście. Czas wypoczynku pozwolił księdzu Adamowi na chwilowy powrót do zainteresowań sprzed studiów teologicznych. Codziennie doglądał koni swojego ojca i wraz z Władysławem, który przebywał na wakacjach, odbywał wycieczki konne¹⁵⁷. W ich trakcie bracia snuli długie rozmyślenia nie tylko nad swoją przyszłą posługą duszpasterską, ale również podejmowali bieżące tematy. Byli zatroskani o sprawy społeczne. Widzieli wielką potrzebę edukacji, zwłaszcza wśród najuboższych. Doświadczenie sanockiego gimnazjum, atmosfery budzącego się ducha polskiego, a także przykład wybitnych wychowawców seminaryjnych sprawiły, że jako polscy duchowni czuli odpowiedzialność nie tylko za sprawy Kościoła, jakie są im powierzane, ale również za sprawy odradzającej się Ojczyzny¹⁵⁸.

W tym czasie, na początku lipca 1904 roku, przebywający w domu rodzinnym ks. Adam otrzymał wiadomość z Lwowskiej Kurii Arcybiskupiej o mianowaniu go wikariuszem parafii Jazłowiec¹⁵⁹. Zgodnie z dekretem miał przybyć do nowej parafii do 15 lipca. Zaczął więc przygotowywać się do podróży. Pomoc w przeprowadzce zaofertował mu mąż przyrodniej siostry Rozali – Andrzej Głodzik¹⁶⁰. Jako urzędnik państwowy miał możliwość zorganizowania transportu koleją żelazną. Dzięki jego interwencji ks. Adam wraz ze skromną wyprawką wyruszył na swoją pierwszą placówkę duszpasterską. Trasą Jarosław, Przemyśl, Lwów, Brzeżany, Buczacz dotarł do Jazłowca. Od domu rodzinnego dzieliło go ok. 350 kilometrów.

¹⁵⁶ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 24; ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 24.

¹⁵⁷ Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ ARS, Julia Głodzik *Wspomnienia*, s. 24–25.

¹⁶⁰ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 24.

Rozdział III

Praca duszpasterska jako wikariusz

a. W Jazłowcu w latach 1904–1905

W chwili przyjazdu ks. Łańcuckiego do Jazłowca na czele wspólnoty parafialnej stał ks. Kalikst Turkuł¹⁶¹. Samo miasteczko położone było w malowniczej okolicy rozlewiska rzeki Olchowiec. Administracyjnie należało do powiatu buczackiego i liczyło przeszło 3000 wiernych¹⁶². Oprócz parafii rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP funkcjonowała również cerkiew greckokatolicka¹⁶³ oraz klasztor sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP¹⁶⁴. Komunikacyjnie Jazłowiec połączony był traktem z Tarnopolem, do którego odległość wynosiła ok. 82 kilometry, oraz koleją żelazną. Posterunek miała tu poczta konna wraz z urzędem pocztowym operującym telegrafem¹⁶⁵. Parafia w Jazłowcu była dość dużym, jak na ówczesne realia, ośrodkiem duszpasterskim. Do parafii oprócz samej miejscowości tytularnej należało kilkanaście wiosek¹⁶⁶. Praca duszpasterska prowadzona była również w kościołach filialnych znajdujących się w miejscowo-

¹⁶¹ Ur. w 1844 roku, zm. w 1919 roku. Wyświęcony w 1867 roku. Protonotariusz apostolski. Dziekan jazłowiecki. Radny powiatowy. Działacz społeczny. *Schematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim*. Lwów 1885, s. 215; J. Wołczański, *Listy biskupa Grzegorza Chomyszyna do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1904–1922*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, nr 36 (1), s. 242; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1904*, s. 94.

¹⁶² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Jazłowiec*, t. 3, Warszawa 1882, s. 538. W 1939 roku parafia łańcucka liczyła już 4117; zob. W. Urban, *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*. Wrocław 1993, s. 85.

¹⁶³ Warto dodać, że parafia jazłowiecka została włączona w struktury archidiecezji lwowskiej po pierwszym rozbiórce Polski. Wcześniej należała administracyjnie do administracji kamienieckiej. S. Barącz, *Pamiętki jazłowieckie*. Lwów 1862, s. 224–225.

¹⁶⁴ W 1863 roku właściciel Jazłowca Krzysztof Błażowski przekazał należący do niego tzw. pałac Poniatowskich na rzecz nowo powstałego zgromadzenia. Od tego czasu do 1945 roku siostry prowadziły tu znaną i cenioną szkołę dla dziewcząt. Z klasztorem tym związany jest również kult Matki Bożej Jazłowieckiej. Figura wykonana w Rzymie w 1883 roku, pobłogosławiona przez św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Po I wojnie światowej obrona za Hetmankę przez 14. Pułk Ułanów Jazłowieckich. Figura koronowana w 1939 roku przez kardynała Augusta Hlonda. Siostry wypędzone w 1946 roku powróciły w 1998 roku. H. Kosyra-Cieślak, R. Szymczak, *Jazłowiec. Ukochane miasto zgromadzenia*, w: *Poszłam siał do Polski i weszło. 150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek*, t. 1, Szymanów 2004, s. 53–198; M. Bachowska, *Kresy*. Kraków 2010, s. 130–133; M. Jakubowski, *Jazłowiec*, w: *Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyńska, Warszawa 2016, s. 68–73.

¹⁶⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Jazłowiec...*, dz. cyt., s. 538.

¹⁶⁶ Nie licząc miejscowości z kościołami filialnymi, były to osady: Browary, Burakówka, Ćwitowa, Chmielowa, Latacz, Nowosiółka, Pauszówka, Połowce, Popowce, Rzepińce. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1904*, s. 94.

ściach: Bazar, Beremiany, Duliby, Żnibrody, Burakówka, Rzepińce Słobudka. Ponadto w wiosce Latacz mieściła się udostępniona dla kultu publicznego kaplica¹⁶⁷. Zgodnie z zapotrzebowaniem ks. abp Bilczewski do pomocy ks. proboszczowi zamianował aż trzech wikariuszy. Neoprezbiter Łańcucki, podejmując posługę duszpasterską w swojej pierwszej parafii, dołączył do pełniącego funkcję wikariusza ks. Jana Grygiela¹⁶⁸. Zastąpił tym samym ks. Piotra Trznadla, przeniesionego do Janowa w dekanacie Trembowla¹⁶⁹. Trzeci z księży, ks. Stanisław Wojnowski¹⁷⁰, pełnił funkcję wikariusza ekspozyta na terenie kościoła filialnego w Beremianach. Na terenie Jazłowca mieszkał jeszcze jeden kapłan, który pełnił posługę kapelana Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP oraz prefekta szkoły. W chwili przybycia ks. Adama Łańcuckiego wspomnianą funkcję pełnił ks. Ignacy Lazarewicz¹⁷¹.

Młody ks. Adam z właściwym sobie zaangażowaniem i otwartością przystąpił do pracy duszpasterskiej. Pogoda ducha i otwartość, jakie cechowały osobę młodego księdza, sprawiły, że bardzo szybko zyskał sympatię jałowieckich parafian. Już od pierwszych miesięcy kapłaństwa ks. Adam dał się poznać jako gorliwy orędownik ubogich. Wrażliwy był zwłaszcza na przejawy biedy, jakich doświadczała ludność należących do parafii wiosek. Przed wyznaczonymi dla jego kolejności wyjazdami do kościołów filialnych starał się zaopatrzyć w najpotrzebniejsze produkty pierwszej potrzeby, które po dotarciu na miejsce rozdawał najbardziej potrzebującym¹⁷². W tym celu nie tylko przeprowadzał kwesty wśród zamożniejszych parafian, ale niejednokrotnie potrzebne produkty kupował za własne środki. Jednocześnie rozwijał w sobie głęboką pobożność ku czci Matki Bożej, której słynną na całe Kresy figurą opiekowały się siostry niepokalaniki. Postawa młodego kapłana, uchodzącego za księdza „ludu”, paradoksalnie nie wpisywała się w prezencję, jakiej żądał od swoich wikariuszy ks. Kalikst Turkół¹⁷³. Dziś już bardzo trudno ustalić przyczynę, dla czego po roku posługi w Jazłowcu ks. Łańcucki został przeniesiony na inną placówkę. Być może zmiana parafii spowodowana była opi-

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Ur. w 1869 roku, wyświęcony w 1892 roku. Tamże.

¹⁶⁹ Ur. w 1875 roku, wyśw. w 1900 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. 1906, s. 152.

¹⁷⁰ Ur. w 1873 roku, wyśw. w 1896 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. 1904, s. 94.

¹⁷¹ Ur. w 1862 roku, wyśw. w 1892 roku. Tamże.

¹⁷² ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 25.

¹⁷³ Kwestą zajmowały się w tym czasie zakony. Chodzenie „po prośbie” księdza diecezjalnego uważano za nietakt. Ks. Turkół był kapłanem bardzo energicznym. W pamięci potomnych zachował się fakt otwartego konfliktu z bp Chomyszynem z cerkwi grecko-katolickiej. Korespondencja pomiędzy duchownymi wydawana była na łamach prasy lwowskiej. Szerzej w: J. Wołczański, *Listy...*, dz. cyt.

sana powyżej postawą księdza. Jednocześnie należy pamiętać o nieznanym już dzisiaj potrzebach duszpasterskich, które również mogły wywołać taką zmianę.

Czas posługi w parafii jazłowieckiej to również moment wielkiego święta dla rodziny Łańcuckich. Starszy brat Adama, Władysław, 24 czerwca 1905 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp Józefa Sebastiana Pelczara¹⁷⁴. W uroczystości w katedrze w Przemyślu uczestniczył brat Adam. Dzień później w rodzinnej parafii w Sieniawie, podczas uroczystej sumy odprawianej przez brata, wygłosił kazanie prymicyjne¹⁷⁵.

b. W Kozłowie w latach 1905–1907

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kozłowie administracyjnie należała do dekanatu brzeżańskiego. Funkcję proboszcza pełnił wówczas ks. Marian Szamota¹⁷⁶. Kozłów był typową kresową miejscowością zamieszkałą przez Polaków, Rusinów i Żydów¹⁷⁷. Według nomenklatury geograficznej zaliczany już do miejscowości Podola. W tym czasie przeżywał swój rozkwit za sprawą licznych jarmarków organizowanych w ciągu roku. Migracji ludności sprzyjały bardzo dobre jak na ówczesne realia połączenia komunikacyjne. Do najbliższej stacji kolejowej w Jeziernie odległość wynosiła ok. 8 km, do traktu Tarnopol–Brzeżany – ok. 12 km. Funkcjonowała tam pięcioklasowa szkoła, urząd pocztowy oraz posterunek żandarmerii¹⁷⁸. W łacińskiej parafii w Kozłowie oprócz proboszcza posługiwało trzech kapłanów. Ks. Adam Łańcucki pełnił funkcję wikariusza parafii i pozostawał w bezpośrednim kontakcie z proboszczem miejsca, zajmując się pracą duszpasterską w miasteczku oraz wioskach należących do parafii, takich jak: Dmuchawiec, Słobódka, Pokropiwna. Jeździł również z posługą do kościoła filialnego w Horodyszczach. Należące do parafii dwie miejscowości z kościołami filialnymi miały zamianowanych wikariuszy ekspozytów: ks. Franciszka Bartha¹⁷⁹, który

¹⁷⁴ A. Widak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 67; *Schematismus Universi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Ritus Latini Premisliensis pro Anno Domini 1905*, s. 39.

¹⁷⁵ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 26.

¹⁷⁶ Ur. 1860 roku, wyśw. w 1882 roku, zm. w 1921 roku. Kanonik Honorowy kapituły lwowskiej. Późniejszy proboszcz w Tarnopolu. Pochowany na łacińskim cmentarzu w Tarnopolu. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1906, s. 55; *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko-ukraińskiego*, t. 4, L. Morawiecki (red.), Rzeszów 2004, s. 111.

¹⁷⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Kozłów*, t. 4, Warszawa 1882, s. 562. W 1939 roku parafia łacińska liczyła już 3834 dusze. W. Urban, *Droga...*, dz. cyt., s. 52.

¹⁷⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Kozłów...*, dz. cyt., s. 562.

¹⁷⁹ Ur. w 1873 r., wyśw. w 1901 roku, zm. w 1931 roku. Późniejszy proboszcz Draganówki. Zob. www.krzysbar.home.pl/draganowka/rody [dostęp: 13.03.2021]; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1906, s. 55.

pełnił posługę w Taurowie, oraz ks. Pawła Surmacza¹⁸⁰ w Zabojkach. Obaj księża rezydowali w tych miejscowościach. Podobnie jak w Jazłowcu, w Kozłowie ks. Łańcucki spotykał się z ówczesnymi problemami życia społecznego. Wszechobecna bieda chłopów małorolnych czy skromnych rzemieślników zamieszkujących przysiółki wywoływała w młodym kapłanie głęboki smutek. W porozumieniu z proboszczem podjął pracę charytatywną na rzecz najuboższych dzieci¹⁸¹. Stara się przyjść z pomocą wszystkim, którzy jej potrzebowali. Przypomniały mu się długie rozmowy z czasów gimnazjalnych, kiedy wśród młodzieży konspiracyjnej rozmawiano o tym, jak zaradzić wciskającej się w każdy kąt ludzkiego życia biedzie, dotyczącej zarówno sfery materialnej, jak również moralnej. Rys wychowania patriotycznego otrzymany w domu rodzinnym, wzmacniany przez lata formacji seminaryjnej, popartej osobistym przykładem abp Bilczewskiego, sprawił, że ks. Adam oprócz obowiązków duszpasterskich znalazł czas, aby zaangażować się w pracę przy nowo powstającym oddziale Towarzystwa Szkoły Ludowej w Kozłowie¹⁸². W tym czasie społeczeństwo polskie zmagало się z bardzo poważnym problemem tracenia świadomości własnych korzeni narodowych¹⁸³. Proces ten zauważalny był zwłaszcza na wsiach, gdzie zaczynał dominować podział na chłopów będących synonimem Rusina i panów będących synonimem Polaka¹⁸⁴. Aby przeciwdziałać temu krzywdzącemu procesowi degradacji człowieka, powstające oddziały TSL, na podstawie współpracy z duchowieństwem rzymskokatolickim, rozpoczęły organizowanie samopomocy społecznej nie tylko w obszarze ekonomicznym, ale i umysłowym. W pracę tę zaangażował się ks. Łańcucki, prowadząc kursy dla analfabetów. Naukę pisania i czytania przeprowadzał podczas przygotowywania dzieci do pierwszej komunii świętej, ucząc je katechizmu polskiego¹⁸⁵.

¹⁸⁰ Ur. w 1865 roku, wyśw. w 1890 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1906, s. 55.

¹⁸¹ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 26.

¹⁸² Była to organizacja społeczno-wychowawcza powołana do istnienia w 1891 roku. Jednym z założycieli i jednocześnie pierwszym prezesem został Adam Asnyk. Za cel działalności postawiono szerokie spektrum oświaty ludowej: zakładanie szkół, ochronek, burs, czytelni, bibliotek. Prowadzono kursy dla analfabetów. Założycielom przyświecała idea budzenia tożsamości narodowej wśród ludności polskiej wobec pogłębiającego się w tym czasie procesu wynaradawiania zwłaszcza na terenach Galicji i Lodomerii. Koło w Kozłowie wchodziło w skład Tarnopolskiego Związku Okręgowego. M. Stępowski, *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży. 1891–1911*. Kraków 1911, s. 24.

¹⁸³ M. Bednarzak-Libera, *Ochronki założone przez Towarzystwa Szkoły Ludowej placówkami przyjaznymi i przeciwdziałającymi wynaradawianiu polskich dzieci w Austro-Węgrzech*, w: *Virginibus puerisque*, t. 2, *Z zagadnień wychowania i opieki nad dzieckiem w XVIII-XX wieku*, E. Kula, M. Pękowska (red.), Kielce 2012, s. 153–172.

¹⁸⁴ M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁸⁵ Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi; ARS, Julia Głodzik *Wspomnienia*, s. 27. W celu pełnego zobrazowania warto dodać, że według badań przeprowadzonych w 1900 roku na 1000 mieszkań-

c. W Żydaczowie w latach 1907–1908

Po niespełna dwóch latach pracy w Kozłowie ks. Adam Łańcucki został skierowany na kolejną placówkę, tym razem do Żydaczowa. Była to miejscowość powiatowa oddalona o ok. 65 km od Lwowa. Od poprzedniej parafii dzielił ks. Adama dystans ok. 112 km. Samo miasteczko założone zostało jako gród królewski w XIV wieku¹⁸⁶. Zabudowania miejskie w celach fortyfikacyjnych umiejscowiono w narzeczu rzeki Stryj, płynącej wzdłuż północno-zachodniej granicy miasta. Swoją siedzibę miało tu starostwo, sąd powiatowy oraz urząd pocztowo-telegraficzny¹⁸⁷. Miasteczko pod względem etnicznym stanowiło typową galicyjską mozaikę. Mieszkali w nim Polacy, Rusini, Żydzi oraz Niemcy¹⁸⁸. Parafia żydaczowska pw. Wniebowzięcia NMP liczyła w tym czasie ok. 2780 wiernych i rozwijała się dynamicznie¹⁸⁹. Pod względem organizacji kościelnej przyszerogowana była do dekanatu stryjskiego. Skupiała w tym czasie takie miejscowości jak: Żydaczów, Folwarki Żydaczowskie, Zarogózno, Krużki, Iwanowce, Międzyrzecze, Młyniska, Pczany, Pokrowce, Rogózno, Turady, Wołoniów, Zabłotowce, Żurawków. Kościoły filialne funkcjonowały w Cucułowcach i Młyńsku, natomiast w Bereźnicy Królewskiej oraz Wołyniowie mieściły się kaplice¹⁹⁰. Tu proboszczem był ks. Jan Dręgiewicz¹⁹¹, któremu w pracy duszpasterskiej pomagało zazwyczaj dwóch księży¹⁹². Parafia posiadała pod swoją kuratelą szkołę powszechną oraz przytułek dla ubogich prowadzony przez siostry ze Zgromadzenia Rodziny Maryi¹⁹³. Ks. Łań-

ców Galicji powyżej szóstego roku życia, 566 było zupełnymi analfabetami. M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁸⁶ Początkowo jako osada kupiecka specjalizująca się w handlu solą. Leżąca na styku rzek Dniestru i Stryja. Z. Guldon, J. Wijaczka, *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czasy Nowożytne” 2008, nr 21, 2008, s. 172.

¹⁸⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. Żydaczów, t. 14, Warszawa 1895, s. 880.

¹⁸⁸ 1304 Rusinów, 1216 Polaków, 752 Żydów, 284 Niemców. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. Żydaczów..., dz. cyt., s. 880–881.

¹⁸⁹ W 1907 roku liczba osób wyznania rzymskokatolickiego wynosiła 2780. W 1908 roku to już 2965. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1907–1908*.

¹⁹⁰ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1907*, s. 149.

¹⁹¹ Ur. w 1845 roku, wyśw. w 1871 roku. Kanonik Honorowy kapituły katedralnej we Lwowie. Dziekan obertyński. Pochowany na cmentarzu łańcuckim w Żydaczowie. Tamże; J. Dręgiewicz, www.nieobecni.com.pl [dostęp: 13.03.2021].

¹⁹² Schematyzmy archidiecezjalne z lat 1905–1908 informują o utrzymującym się wakacie na stanowisku katechety szkoły powszechnej. Zob. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1905–1908*.

¹⁹³ Finansowaniem przytułku zajmował się każdorazowy proboszcz miejsca mający środki pochodzące z fundacji ziemskiej ustanowionej na ten cel w 1848 roku. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*. Żydaczów..., dz. cyt., s. 880; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1907*, s. 139.

cucki, obejmując funkcję wikariusza żydaczowskiej parafii, zastąpił jednocześnie, ustępującego z tego stanowiska, ks. Szymona Gajewskiego¹⁹⁴. Rozpoczął się kolejny etap posługi kapłańskiej ks. Adama.

Uwzględniając specyfikę parafii żydaczowskiej, można wysnuć wniosek, że abp Bilczewski bacznie śledził kroki duszpasterskie młodego wikariusza. Dały się już poznać jego cechy charakteru: stanowczość w dążeniu do celu, niepoddawanie się przeciwnościom, prostota oraz empatia. Abp Bilczewski, realizując swoją wizję Kościoła lwowskiego opartą na odbudowie strony moralnej oraz umysłowej narodu, postanowił wykorzystać cnoty młodego kapłana i posłał go do ośrodka parafialnego w miejscowości, w której Polacy stanowili mniejszość. Zdobywszy już wcześniej doświadczenie w pracy oświatowej, ksiądz Łańcucki podjął posługę w przytułku, którego historia powstania i funkcjonowania, sięgająca Wiosny Ludów, na trwałe wpisała się w krajobraz miasta¹⁹⁵. Powierzenie młodemu wikariuszowi opieki nad specyficzną, z uwagi na kontekst powstania, placówką wychowawczą stanowił wyraz wielkiego zaufania, jakim obdarzyły go władze kościelne.

Ks. Łańcucki przystąpił do ofiarnej pracy katechetyczno-wychowawczej wśród polskich dzieci i młodzieży żydaczowskiej parafii. Podobnie jak w Kozłowie swoją pracę oparł na modelu wypracowanym przez TSL. Organizował kursy dla analfabetów, uczył języka polskiego na podstawie modlitw oraz katechizmu katolickiego. Nie ustawał również w pracy charytatywnej. Jego działalność nie ograniczała się jedynie do ludności polskiej. Pomoc otrzymywali również inni mieszkańcy miasteczka i okolic, którzy zgłaszali się na plebanię w Żydaczowie¹⁹⁶.

Zaufanie, jakim cieszył się ks. Łańcucki, sprawiało, że wyższa władza kościelna zleciła mu dalszą naukę. Młody kapłan w posłuszeństwie poszerzał swoją wiedzę teologiczną i duszpasterską, przygotowując się do egzaminów proboszczowskich, które zdał

¹⁹⁴ Ur. w 1870 roku, wyśw. w 1900 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1907, s. 139.

¹⁹⁵ Warto nadmienić, że przytułek został założony dla dzieci, które straciły rodziców w wyniku wydarzeń lat 1848–1849. Placówka przez kolejne lata swojej działalności roztaczała opiekę nad sierotami pochodzenia mieszczańsko-chłopskiego, których rodzice utracili życie w kolejnych zrywach narodowych. Inicjatorem tej opieki był ks. Sebastian Iwański, ur. w 1800 roku, wyśw. w 1824 roku, zm. w 1854 roku, pochowany w Stanisławowie. Kanonik Honorowy Katedry Lwowskiej, późniejszy proboszcz i dziekan stanisławowski. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1853, s. 54; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Żydaczów...*, dz. cyt., s. 880.

¹⁹⁶ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 27; Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi.

w dniach 5 i 6 maja 1908 roku¹⁹⁷. Jego nad wyraz dojrzała postawa ludzka i bijący z niej duch rozwagi w sprawach społecznych, dopełniony patriotyzmem, nie pozostawał niezauważony. Po roku posługi w Żydaczowie władze kościelne postanowiły przenieść ks. Adama na samodzielną placówkę¹⁹⁸.

d. W Szwejkowie w latach 1908–1913

Z początkiem września 1908 roku niespełna 28-letni mężczyzna, w rozpoczętym czwartym roku kapłaństwa, został decyzją abp Bilczewskiego zamianowany samodzielnym duszpasterzem dla miejscowości Szwejków, która wyłączona została z parafii w Kowalówce¹⁹⁹, należącej do dekanatu Buczacz. Miejscowość położona była na trasie z Monasterzysk do Podhajec – od siedziby powiatu w Podhajcach oddalona o ok. 14 km, od Monastrzysk ok. 7 km²⁰⁰. Funkcjonowała tu już parafia greckokatolicka. Ks. Adam Łańcucki został pierwszym duszpasterzem łacińskim tej nowo powstałej placówki, do której przyłączono również wieś Zastawce. W tym czasie ekspozytura liczyła 1503 osoby, z czego 1083 zamieszkiwały w Szwejkowie, a 418 w Zastawcach²⁰¹. Nowo ustanowiony wikariusz ekspozyt otrzymał pod opiekę dwa budynki sakralne: kaplicę św. Bronisławy w Zastawcach oraz kościół pw. św. Wojciecha w Szwejkowie, a ponadto plebanię, w której mieszkał²⁰². Na terenie miejscowości funkcjonowała szkoła, do której uczęszczała ludność polska i ruska²⁰³. Powierzenie nowo powstałej placówki tak młodemu kapłanowi stanowiło dobitny dowód dostrzeżenia przez ks. abp Józefa Bilczewskiego wybitnych walorów ks. Łańcuckiego.

Placówka rozwijała się bardzo dynamicznie. Ks. Adam oprócz codziennych obowiązków duszpasterskich i katechetycznych poświęcał się pracy oświatowej²⁰⁴. Pleba-

¹⁹⁷ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. Rit. 1909, s. 210.

¹⁹⁸ Tamże, s. 213.

¹⁹⁹ Tamże, s. 64.

²⁰⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Szwejków*, t. 12, Warszawa 1892, s. 89.

²⁰¹ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. Rit. 1909, s. 69.

²⁰² Na potrzeby duszpasterskie przekazał ok. 1900 roku budynek dawnej leśniczówki wraz z 8 morgami roli oraz 2,5 morga łąki właściciel Szwejkowa Fortunat Skarzyński. M. Kurzej, *Kościół parafialny pw. św. Wojciecha w Szwejkowie*, w: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 18, J.K. Ostrowski (red.), Kraków 2010, s. 245–249.

²⁰³ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. Rit. 1909, s. 69.

²⁰⁴ Szwejków przyporządkowany był do koła TSL w Monasterzyskach, a to z kolei należało do Okręgu Stanisławowskiego TSL. M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 24.

nia w Szwejkowie stała się miejscem, w którym nie tylko uczono się katechizmu, ale również języka ojczystego²⁰⁵. W tym czasie zaobserwować można postępujący stopniowy napływ ludności do Szwejkowa²⁰⁶. Z tego powodu wybudowany w latach 1893–1894 kościół powoli stawał się za mały i niewystarczający. Ks. Łańcucki, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wiernych, zainicjował budowę transeptu. Pomimo wielu trudności natury urzędowej i materialnej jego ofiarna służba i tutaj nie pozostała niezauważona. W przedsięwzięciu wsparł go właściciel Szwejkowa, który podobnie jak pozostali parafianie zdążył już poznać dobroć i otwartość księdza Adama. Na projekt, jako wsparcie, przeznaczył własne znaczne środki finansowe.

Rozbudowa trwa dwa lata (1910–1911)²⁰⁷, a w jej przebieg zaangażowani byli parafianie, którzy własnym sumptem wykonywali wszystkie niespecjalistyczne prace²⁰⁸. Po ukończeniu rozbudowy zaczęła się realizacja wykonania w ramach transeptu dwóch ołtarzy bocznych. Do dziś pozostaje tajemnicą, dlaczego szwejkowski duszpasterz wybrał właśnie taką tematykę ołtarzy: pierwszy, z mensą murowaną, poświęcony został Maryi i znajdował się w nim obraz Matki Bożej Niepokalanej, drugi, z mensą z antepedium haftowanym w kwiaty, poświęcono Jezusowi i znajdował się w nim obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa²⁰⁹. Być może kluczem do znalezienia odpowiedzi na to pytanie jest osoba abp Józefa Bilczewskiego, który odnowę powierzonych sobie archidiecezji, jak to już zostało podkreślone, upatrywał w szczerym kulcie Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz w pogłębionej pobożności maryjnej²¹⁰. Faktem jest, że przedsięwzięcie zostało zakończone sukcesem.

Nie przeszło ono bez echa w życiu ks. Adama Łańcuckiego. Ten tworzący pierwsze podwaliny przyszłej samodzielnej parafii kapłan zdobywał kolejne doświadczenia w pracy duszpastersko-społecznej. Wytrwale pracował na powierzonym sobie terenie. W każdą trzecią niedzielę miesiąca wyjeżdżał z posługą do kaplicy św. Bronisławy

²⁰⁵ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 28.

²⁰⁶ W rok po przybyciu ks. Łańcuckiego do Szwejkowa ekspozytura liczyła już 1529 dusz. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1910, s. 70.

²⁰⁷ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1912, s. 71.

²⁰⁸ Ks. Władysław Sługocki, wywiad udzielony autorowi.

²⁰⁹ Kiedy w 1925 roku placówkę podniesiono do rangi parafii, teren, na którym znajdowała się plebania, został zamieniony na plac z ogrodem bliżej kościoła. Miejsce na ten cel ofiarowali Szymon i Józef Sługoccy, ojciec i wuj księdza. Ks. Władysław Sługocki, wywiad udzielony autorowi; M. Kurzej, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 245–249.

²¹⁰ Niestety w 1944 roku kościół, w ramach działań frontowych, został zbombardowany przez niemieckie Luftwaffe. Po wojnie władze sowieckie zleciły jego rozbiórkę. Pozostały materiał budowlany przeznaczono na budynki kołchozu. Kościół obecnie nie istnieje. Ks. Władysław Sługocki, wywiad udzielony autorowi.

w Zastawcach²¹¹, katechizował dzieci i młodzież, udzielał sakramentów świętych, przewodniczył pogrzebom. Podobnie jak na poprzednich placówkach nie zaniedbywał pracy na rzecz najbardziej potrzebujących, odwiedzając domy parafian będących w największej potrzebie²¹². Wytężona samodzielna praca duszpasterska oraz przeprowadzona z sukcesem rozbudowa kościoła w Szwejkowie po raz kolejny zwróciły uwagę abp Bilczewskiego na osobę ks. Łańcuckiego. Zapadła decyzja, aby powierzyć mu wakujące probostwo w Podwysokim²¹³.

²¹¹ Zob. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat.* Leopoli 1908–1912.

²¹² Ks. Władysław Sługocki, wywiad udzielony autorowi; ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 28.

²¹³ W związku z przeniesieniem ówczesnego proboszcza ks. Jana Zagórzyńskiego, ur. w 1863 roku, wyśw. w 1888 roku, na probostwo w Opryłowicach, w dekanacie tarnopolskim. Nie są znane okoliczności tej zmiany personalnej. Ks. Zagórzyński do chwili przeniesienia pełnił funkcję dziekana dekanatu brzeżańskiego. Administratorem parafii został ks. Józef Szelest, ur. w 1874 roku, wyśw. w 1905 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat.* Leopoli 1913, s. 62; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat.* Leopoli 1914, s. 148.

Rozdział IV

Posługa proboszczowska

a. W Podwysokim w latach 1913–1930

Podwysokie, położone w malowniczej okolicy masywu gór brzeżańskich, nad rzeką Narajówka, administracyjnie podlegało pod powiat brzeżański. Historia miejscowości sięgała XVI-wiecznych przywilejów królewskich, które pozwoliły lokować osadę na prawie niemieckim²¹⁴. Na początku XIX wieku była to jednak mała wieś zdominowana przez ludność narodowości polskiej. Podwysokie, leżące wzdłuż gościńca brzeżańsko-ratyńskiego²¹⁵, posiadało stację kolejową łączącą je na trasie Stryj–Tarnopol²¹⁶. Tak skomunikowana miejscowość, pomimo niewielkiej liczby mieszkańców, stanowiła więc ważny punkt strategiczny. Z początkiem stycznia 1913 roku nowo mianowany proboszcz przybył do Podwysokiego, aby oficjalnie przejąć parafię²¹⁷. Ówczesny administrator, razem z wikariuszem ks. Tomaszem Gwóździem²¹⁸ w asyście nowo mianowanego dziekana dekanatu brzeżańskiego ks. Antoniego Wojnarowicza²¹⁹, przekazał ks. Adamowi Łańcuckiemu parafię pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Podwysokim. Tym samym rozpoczął się trwający prawie 32 lata związek księdza Łańcuckiego z ziemią brzeżańską, w trakcie którego zapisał on swoją postawą duszpasterską chlubne karty historii, stojąc na straży wiary katolickiej i kultury polskiej²²⁰.

W chwili objęcia funkcji proboszcza parafii w Podwysokim wspólnota wiernych liczyła 3371 osób²²¹. W skład ośrodka duszpasterskiego, oprócz miejscowości z kościo-

²¹⁴ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny pw. Imienia Najświętszej Panny Marii w Podwysokim*, w: *Kościół i klasztor...*, dz. cyt., s. 379.

²¹⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Podwysokie*, t. 8, Warszawa 1887, s. 486–487.

²¹⁶ „Kurier Lwowski” 1909, r. 27, nr 462, s. 4. Być może powstanie stacji należy wiązać z istniejącą w Kurzanach rafinerią ropy naftowej, którą zbudował właściciel Podwysokiego Franciszek Wolfarth – odkrywca złóż naftowych niedaleko Kołomyi. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego. Podwysokie...*, dz. cyt., s. 487.

²¹⁷ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1913*, s. 271.

²¹⁸ Ur. w 1883 roku, wyśw. w 1910 roku. Tamże, s. 62.

²¹⁹ Ur. w 1859 roku, wyśw. w 1884 roku. Tamże, s. 60.

²²⁰ Zob. fot. 6 aneksu.

²²¹ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1913*, s. 62.

łem parafialnym, wchodziły takie wioski jak: Cześniaki, Danilcze, Demnia, Honoratówka, Hucisko, Kurzany, Lipica Dolna, Lipica Górna, Łopuszna, Sarnaki Górne, Wulka oraz Zołczów²²². Oprócz świątyni pw. Narodzenia NMP w Podwysokim nabożeństwa sprawowane były w kaplicach znajdujących się w Danilczach, Kurzanach, Sarnkach Górnych oraz Lipicy Dolnej²²³. Wraz z przybyciem do Podwysokiego ks. Adama Łańcuckiego rozpoczął się w historii tej parafii nowy rozdział jej funkcjonowania. Decyzją Kurii Arcybiskupiej we Lwowie z ośrodka parafialnego wyłączono miejscowość Sarnki Górne²²⁴.

Po pewnym czasie do pomocy ks. Łańcuckiemu przydzielono neoprezbitera ks. Rudolfa Jastrzębskiego²²⁵, ponieważ dotychczasowy wikariusz, ksiądz Tomasz Gwóźdź, został zamianowany z dniem 27 maja 1913 roku wikariuszem w Budyłowie²²⁶. Oddanie pod opiekę ks. Łańcuckiego nowo wyświęconego kapłana stanowiło bardzo dobry przykład tego, jak dużym uznaniem cieszył się ten pierwszy w oczach arcybiskupa Bilczewskiego. To zaufanie wynikało być może z doświadczenia, jakie ks. Łańcucki zdobywał na swoich poprzednich placówkach, angażując się z oddaniem w pracę duszpasterską oraz społeczną. Należy w tym miejscu przypomnieć, że ówczesny ordynariusz lwowski nadal realizował swoją wizję odbudowy kościoła partykularnego opartego na pogłębionej formacji religijnej oraz uświadamianiu społecznym. Rys wychowawczy, jakim już wówczas musiał odznaczać się ks. Łańcucki, a nabyty i kształtowany w działalności oświatowej TSL, czynił go de facto wiernym realizatorem tego kierunku działalności arcybiskupa Bilczewskiego²²⁷. To wycucie lokalnych problemów społecznych dało o sobie znać również w Podwysokim²²⁸. Nacechowana otwartością wobec ludzi postawa ks. Łańcuckiego bardzo szybko zaowocowała sympatią parafian. Proboszcz Podwysokiego doskonale orientował się w zastanej sytuacji. Za priorytet swojej działalności duszpasterskiej przyjął troskę o katechizmowe wychowanie dzieci i młodzieży²²⁹.

²²² Zob. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis Anni 1912–1930.

²²³ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1913, s. 63.

²²⁴ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1914, s. 57.

²²⁵ Ur. w 1888 roku, wyśw. w 1913 roku. Tamże, s. 56.

²²⁶ W trakcie I wojny światowej jako polski działacz niepodległościowy został zesłany przez władze carskie w głąb Rosji. Tamże, s. 185; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1916, s. 64.

²²⁷ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 29.

²²⁸ Podwysokie należało do Brzeżańskiego Związku Okręgowego TSL. Przysteregowane było do koła Brzeżany II, obejmującego zachodnią część powiatu. M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 23.

²²⁹ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 30.

Było to w tym czasie na terenie parafii niełatwe przedsięwzięcie z uwagi na niejedność polskiej wspólnoty.

Tuż przed objęciem funkcji proboszcza przez ks. Łańcuckiego na teren Podwysokiego przybyła duża grupa kolonistów z Żywca²³⁰, pracowników administracji kolejowej, których zadania oscylowały wokół położonej niedaleko rafinerii. Mimo że początkowo stanowili zamkniętą społeczność, ze względu na swój status społeczny urzędników cesarskich, dzięki wytrwałej pracy proboszcza bardzo szybko zaczęli brać aktywny udział w życiu lokalnej społeczności²³¹. Zacieranie granic między ludźmi, otwartość wobec potrzebujących oraz szukanie porozumienia z wyznawcami innych obrządków i religii zaowocowały głębokim szacunkiem ludności polskiej, żydowskiej oraz rusińskiej wobec podwysokiego proboszcza²³². Wytrwale katechizował i prowadził kursy czytania i pisania wspólnie ze swoim wikariuszem. Podczas katechez dla młodzieży poruszane były również wybrane zagadnienia dotyczące życia codziennego i społecznego²³³. Na oddzielne spotkania przybywały również dzieci narodowości żydowskiej i rusińskiej, dla których księża prowadzili kurs według wskazań TSL²³⁴. Relacja pomiędzy kapłanami podwysokiej parafii, oparta na wzajemnym szacunku i braterskiej współpracy, sprawiła, że młody kapłan widział w proboszczu wzór ofiarnej służby na rzecz wiary i polskości²³⁵. Niestety podjęta praca wychowawcza, za sprawą nadciągających wydarzeń światowych, po niespełna roku musiała zostać przerwana.

Wybuch Wielkiej Wojny sprawił, że już w sierpniu 1914 roku teren powiatu brzeżańskiego²³⁶ znalazł się w centrum działań wojennych²³⁷. Obie walczące strony wyka-

²³⁰ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

²³¹ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 30. Zwłaszcza w latach 1922–1930 w trakcie trwania prac remontowo-budowlanych.

²³² Ci ostatni dali temu wyraz podczas nadciągającej zawieruchy wojennej.

²³³ M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 19.

²³⁴ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 31; M. Stępowski, *Towarzystwo...*, dz. cyt., s. 19. Był to kurs języka polskiego dla analfabetów prowadzony cyklicznie. Choć z założenia skierowany był do ludności polskiej, wobec braku sprzeciwu organizatorów co bardziej przewidujący mieszkańcy terenu parafii narodowości rusińskiej i żydowskiej wysyłali swoje dzieci na naukę w ich przypadku obcego języka. Ewenement tej sytuacji potwierdza stosunek ks. Łańcuckiego do każdego człowieka oraz duży szacunek, jakim się cieszył.

²³⁵ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 33. Ks. Rudolf Jastrzębski był wikariuszem w Podwysokim przez siedem lat. Następnie, na wniosek ks. Łańcuckiego, został samodzielnym wikariuszem ekspozytem w nowo wydzielonej placówce w Lipicy Dolnej. Stało się to w 1920 roku. ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 32; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1922*, s. 33. Dowodem na dobrą współpracę obu kapłanów jest pocztówka z pozdrowieniami w formie fotografii wysłana przez ks. Łańcuckiego do Julii Głodzik. Data stempla pocztowego: 5 VII 1917 r. Na fotografii znajduje się ks. Łańcucki z ks. Jastrzębskim. Zob. fot. 8 aneksu.

²³⁶ S. Wiśniewski, *Brzeżany i Kresy Południowo-Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie ukraińsko-polskiej 1918–1919*. Lwów 1935, s. 7.

zywały się okrucieństwem i rabunkami, popełnianymi zwłaszcza na ubogiej ludności. Niszczono dobytek, wypędzano ludzi z domów, nie pozwalając zabrać ze sobą niczego. Rabunki nie ominęły również okolicznych świątyń. Już na początku 1915 roku żołnierze rosyjscy skonfiskowali trzy dzwony z kościoła parafialnego w Podwysokim²³⁸. W niespełna rok później nacierający w ramach kontrofensywy Austriacy z kaplicy w Daniliczach, należącej do parafii Podwysokie, wywieźli wszystkie trzy znajdujące się tam dzwony²³⁹. Straty były ogromne. W wyniku walk o górę Łysonię²⁴⁰, niedaleko Brzeżan, trwających od sierpnia 1916 roku do lipca 1917 roku, poległo łącznie ponad 40 000 ludzi. W tym samym czasie wokół Podwysokiego, w ramach kontrofensywy austriackiej, życie straciło ok. 35 000 żołnierzy różnych narodowości. W całym powiecie zniknęło 14 wsi, ponieważ obie strony systematycznie paliły chaty, których pożary w nocy służyły jako oświetlenie przedpoła przeciwnika²⁴¹. W związku z pożogą oraz przeprowadzanymi rekwizycjami na terenie parafii Podwysokie zapanował wielki głód²⁴².

W tym czasie ks. Adam Łańcucki dawał parafianom przykład stałości i oddania sprawom posługi kapłańskiej. Nie ulegał wszechobecnej panice. Nie skorzystał z oferowanej mu przez austriackie władze wojskowe propozycji ewakuacji²⁴³. Sobie tylko znanym sposobem organizował dary pochodzące z Krakowskiego Komitetu Biskupiego²⁴⁴, który docierał w tym czasie z pomocą aż do linii bojowej w Brzeżanach²⁴⁵. Komitet, rozdzielając dary, posługiwał się infrastrukturą kolejową, wysyłając transporty z odpowiednimi oznaczeniami²⁴⁶. W pomocy tej uczestniczyli wspomniani wcześniej c. k. kolejarze koloniści, którzy doglądali przychodzących transportów. Ta bezinteresowna posługa wobec parafian świadczona przez proboszcza razem z ks. Jastrzębskim

²³⁷ W związku z ofensywą wojsk rosyjskich armia austriacka wykonała w dniach 13–20 IX 1914 r. szybki odwrót i uformowała front nad Sanem. Tym samym tereny Galicji wschodniej przeszły pod okupację rosyjską. E. Krupnik, *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny*, „Folia Historica Cracoviensia” 2008, nr 14, s. 168.

²³⁸ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

²³⁹ Tamże.

²⁴⁰ Ł. Świerniak, *Parafia brzeżańska we wrześniu 1939 roku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, nr 2, s. 214.

²⁴¹ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 8.

²⁴² ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 34. Tuż przed wspomnianą kontrofensywą udało się ks. Łańcuckiemu wysłać żywy inwentarz do brata do Wysokiej Głogowskiej. Świadczy o tym treść wspomnianej wyżej pocztówki.

²⁴³ Tamże.

²⁴⁴ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 30. Bardzo prawdopodobne, że w tej sprawie zwrócił się bezpośrednio do bp Adama Stefana Sapiehy, twórcy komitetu. Późniejszy kardynał był jego wychowawcą seminaryjnym.

²⁴⁵ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 10.

²⁴⁶ Krupnik E., *Powstanie...*, dz. cyt., s. 152.

uratowała wiele istnień przed niechybną śmiercią. Rozdawane wówczas darmowo produkty pierwszej potrzeby oraz żywność pozwoliły przetrwać wielu ludziom, których w beznadziejną sytuację życiową wpechnęła przetaczająca się wojenna pożoga²⁴⁷. Wśród nich znalazła się ukraińska rodzina Gorzałków, której głowa rodziny wstąpiła wcześniej do c. i k. armii²⁴⁸ w ramach uformowanego c. k. Ukrainische Legion erstes Regiment²⁴⁹.

Sytuacja w parafii poprawiła się nieco z czasem, wraz z przesunięciem się frontu. W lipcu 1917 roku oddziały austriackie, a wśród nich Ukraiński Legion, zostały przeniesione z terenu Brzeżańszczyzny i wzięły udział w odparciu ofensywy rosyjskiej²⁵⁰. Tym samym na terenie parafii Podwysokie nastał chwilowy spokój. Ks. Łańcucki przystąpił w tym czasie do szerokiej akcji charytatywnej, nadal organizując pomoc powierzonej sobie ludności²⁵¹. Przywrócił przerwane wcześniej nauczanie, w porozumieniu z właścicielami Podwysokiego, państwem Wolfarthami, rozdelał drzewo z tartaku dla potrzebujących, do odbudowy domów. Pod koniec roku przez stację przejeżdżał wycofujący się z frontu pruski transport wojskowy²⁵². Na jego stanie znajdował się dzwon alarmowy służący do ogłaszania alarmu przeciwgazowego. W wyniku potrzeby przeładunku i reorganizacji transportu na stacji Podwysokie nie znalazło się miejsce dla dzwonu. Wiedząc o wcześniejszej rekwizycji dzwonów w kościele parafialnym kolejarzy postanowili powiadomić ks. proboszcza Łańcuckiego o zamiarze pozostawienia dzwonu przez władze pruskie. Ten na wiadomość o możliwości zdobycia dzwonu udał się do dowódcy transportu, który zgodził się na jego przekazanie na rzecz parafii²⁵³. W tym czasie, pomimo oddalenia się działań wojennych z terenu Brzeżańszczyzny, zaczęły się szerzyć uśpione dotychczas niesnaski narodowościowe.

²⁴⁷ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 10.

²⁴⁸ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 34.

²⁴⁹ W początkowym okresie trwania I wojny światowej, równoległe do formowania Legionu Polskiego przy c. k. armii, utworzono również Legion Ukraiński, który w późniejszym konflikcie między Rzeczpospolitą Polską a Zachodnioukraińską Republiką Ludową stał się zapleczem kadr dla ukraińskiego wojska oraz symbolem walk o niepodległą Ukrainę. Od sierpnia 1916 r. Legion obsadził tereny powiatu brzeżańskiego. Głównym punktem ogniowym jego artylerii był teren wokół Podwysokiego (Lipica Górna). Zob. B.M. Kozubel, *Ukraińscy Strzelcy Siczowi 1914–1920*. Oświęcim 2015; zob. G. Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008; Zob. М. Лазарович, *Легион українських січових стрільців*. Тернопіль 2005.

²⁵⁰ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 17.

²⁵¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 35.

²⁵² Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

²⁵³ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 36; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

Przyczyny nadchodzącego kryzysu, głęboko zakorzenione w poczuciu krzywdy, jaką ludność rusińska/ukraińska żywiła wobec Polaków, trafiły na podatny grunt²⁵⁴. Tłumione dotychczas przez zaborców różnice kulturowe zostały wykorzystane jako kapitał polityczny. Władze ukraińskie, za sprawą uchwały pokoju brzeskiego²⁵⁵, ufne w poparcie Austrii i Niemiec, przystąpiły do tworzenia państwa ukraińskiego na terenach Galicji Wschodniej²⁵⁶. Wzniecane przez Ukraińców hasła jedności narodowej, jakie przy tej okazji głoszone, utożsamiane z praktykowanym obrządkiem, postawiły przeciw sobie zgodnych dotychczas katolików dwóch obrządków: łacińskiego i unickiego²⁵⁷.

Początkiem działań stał się przewrót, jaki przeprowadzili Ukraińcy we Lwowie 1 listopada 1918 roku²⁵⁸. Polska racja stanu kategorycznie sprzeciwiała się dążeniom rusińskim, a wszelkie działania ukierunkowane na powstanie państwa ukraińskiego spotkały się ze zdecydowanym oporem Polaków, którzy tereny żądań ukraińskich uważali za integralne z odzyskującym niepodległość państwem polskim²⁵⁹. Walki na terenie Brzeżańszczyzny trwały 7 miesięcy i pochłonęły więcej ofiar ludzkich i strat materialnych niż trwająca 4 lata I wojna światowa²⁶⁰. W tym czasie, obserwując pogłębiające się antagonizmy pomiędzy obrządkami, zaniepokojona władza duchowa, w osobach

²⁵⁴ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy przy odbudowie Państwa Polskiego od 1831 do 1920*. Lwów 1938, s. 139. Należy dodać, że według spisu ludności z 1910 roku 2/3 mieszkańców Galicji Wschodniej deklaroowało narodowość rusińską. Zob. T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy 1912–1923*. Warszawa 1985.

²⁵⁵ Traktat pokojowy podpisany w Brześciu Litewskim 9 II 1918 roku między proklamowaną 22 I 1918 roku Ukraińską Republiką Ludową a Cesarstwem Niemieckim, Austro-Węgrami oraz ich sojusznikami: Cesarstwem Bułgarii i Imperium Osmańskim. Głównym postanowieniem traktatu było powstanie u boku Austrii państwa ukraińskiego, stanowiącego przeciwwagę dla odradzającego się państwa polskiego oraz Rosji. Galicja Wschodnia, a więc również Brzeżańszczyzna, miała uzyskać status osobnego autonomicznego kraju koronnego monarchii ze stolicą we Lwowie i Przemyślu. Zob. H. Wereszycki, *Historia polityczna Polski 1864–1918*, wyd. 2, Paryż 1979; D.J. Smele, *The „Russian” Civil Wars 1916–1926. Ten Years That Shook the World*. London 2015.

²⁵⁶ J. Wołczański, *Relacja o stanie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w dobie wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919*, „Studia Sandomierskie” 2010, z. 1–2, s. 29.

²⁵⁷ Tamże, s. 5. Warto w tym miejscu nadmienić, że funkcjonował wówczas podział społeczeństwa: obrządek łaciński – narodowość polska, obrządek – grecki narodowość ukraińska. Zob. Ł. Świerniak, *Parafia w Brzeżanach we wrześniu 1939 roku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, nr 2 (41), s. 213.

²⁵⁸ Proklamacja przez społeczeństwo ukraińskie Galicji Wschodniej Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Było to drugie oprócz URL państwo ukraińskie. Funkcjonowało od 1 XI 1918 roku do 16 VII 1919 roku. Stanowiło ono de facto podmiot w konflikcie polsko-ukraińskim. Zob. R. Galuba, „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*. Poznań 2004.

²⁵⁹ Na temat reperkusji politycznych dotyczących wojny polsko-ukraińskiej dostępna jest obszerna literatura. Spośród niej warto wymienić: T. Dąbkowski, *Ukraiński...*, dz. cyt.

²⁶⁰ Dzisiejsze szacunki wskazują na liczbę ofiar polskich oscylującą wokół 10 tys., natomiast ofiar ukraińskich ok. 15 tys. Liczby te dotyczą poległych podczas działań wojennych. Odrębną kwestią pozostają liczby osób, które straciły życie w wyniku popełnionych zbrodni wojennych oraz pobytu w obozach internowania. P. Żurawski, *Męczeństwo Kresów 1918–1956*. Warszawa 2017, s. 12. Stanisław Wiszniewski, opisując w swoich pracach konflikt polsko-ukraiński, powołuje się na własne doświadczenia. Należy dodać, że czyni to z perspektywy tubylca zaznajomionego z lokalnymi stosunkami. S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 140.

arcybiskupa lwowskiego obrządku łacińskiego Józefa Bilczewskiego oraz arcybiskupa lwowskiego obrządku greckiego Andrzeja Szeptyckiego, na przełomie listopada i grudnia 1918 roku wydała szereg wspólnych listów nawołujących do wzajemnego poszanowania i zgody²⁶¹. Niestety, podejmowane interwencje hierarchów nie odniosły pożądanych efektów. Wzrastały się jednocześnie zbrodnie popełniane przez Armię Halicką, jak ta w podlwowskiej wsi Sokolniki, gdzie w pierwszych dniach wojny oddziały ukraińskie zamordowały miejscowego proboszcza i cały komitet pomocowy zorganizowany przy parafii²⁶².

Parafia Podwysokie, doszczętnie ograbiona podczas działań Wielkiej Wojny, nie była gotowa na nowy konflikt. Tragizm sytuacji potęgował fakt, że przeciwnikiem stał się dotychczas żyjący obok sąsiad²⁶³. Na teren Podwysokiego oddziały Armii Halickiej wkroczyły w nocy z 3 na 4 listopada 1918 roku i od razu przystąpiły do organizowania własnej administracji²⁶⁴. Trwał nabór ochotników rusińskich, którzy z całego powiatu zdążali na koncentrację do Brzeżan. Jednocześnie lokalnie powoływano milicję mającą za zadanie pilnowanie porządku w osadach. Oddział milicji w Podwysokim został zakwaterowany na terenie stacji kolejowej²⁶⁵. W tym czasie ks. Łańcucki, obserwujący uważnie rozwój wydarzeń i wsłuchujący się w głos pasterza archidiecezji, nie zaprzestał dotychczasowej działalności charytatywnej. Pomimo utrudnień oraz grożącego niebezpieczeństwa²⁶⁶ na teren parafii nadal docierały wysyłane z Krakowa dary pomocowe od Komitetu Biskupiego. Pomagali w tym miejscowi członkowie milicji ukraińskiej, których rodziny również korzystały z tej pomocy²⁶⁷. Produkty rozdzielane były z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb, bez względu na deklarowaną narodowość²⁶⁸. Punkt zaopatrzenia w dary mieścił się na plebanii rzymskokatolickiej, gdzie ks. Łańcucki wraz z ks. Jastrzębskim, z pomocą członków Bractwa Różańcowego, przygotowywali odpowiednie paczki²⁶⁹. Ta wielomiesięczna działalność rzymskokato-

²⁶¹ J. Wołczański, *Relacja...*, dz. cyt., s. 7.

²⁶² Życie straciło wówczas ponad 50 osób. P. Żurawski, *Męczeństwo...*, dz. cyt., s. 12.

²⁶³ Koledzy ze szkolnych ław, serdeczni przyjaciele, a nawet rodzeni bracia walczyli w przeciwnych obozach. S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 39.

²⁶⁴ Tamże.

²⁶⁵ Tamże, s. 40.

²⁶⁶ *Nagminne były przypadki porywania z domu dzieci – wyrostków, aby ich rozstrzeliwać, strzelano do bezbronnych. Więziono starców, kobiety, dzieci. Status społeczny czy funkcja publiczna nie chroniły przed prześladowaniami. Polskość miała zostać wymazana.* S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 39.

²⁶⁷ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 36.

²⁶⁸ ARS, ks. Łańcucki, mając przykład głębokiego szacunku do każdego człowieka, jakim wykazywał się abp Bilczewski, sam okazuje bezinteresowną pomoc chrześcijańską. ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 37.

²⁶⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 36; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

lickiego księdza wywołała wrogość władzy ukraińskiej, której żołnierze sześciokrotnie dokonywali rewizji na plebanii, szukając rzekomo ukrytej broni, a w rzeczywistości rabując dary dla ubogich²⁷⁰. Był to również czas, w którym przez Podwysokie przechodziły kolumny internowanych przez Ukraińców działaczy polskich²⁷¹ będących w drodze do obozu w Rohatynie. Podczas takiego przemarszu 19 czerwca 1919 roku ks. Łańcucki, okazując chrześcijańskie miłosierdzie, udzielił gościny internowanym. Niestety w nocy jeden z więźniów uciekł. Został on bardzo szybko przez żołnierzy odnaleziony i rozstrzelany. Ukraińcy, wiedząc, że pomocy w ucieczce udzielił ks. Łańcucki, postanowili aresztować podwysockiego proboszcza.

O godzinie trzeciej w nocy został on brutalnie wyrzucony z łóżka i zawleczony z plebanii i pod eskortą do wsi Łopuszna, gdzie urzędował sąd polowy. Po spisaniu protokołu przesłuchania ksiądz został zwolniony. Pieszko udał się w drogę powrotną do Podwysokiego. Po przybyciu na plebanie zastał tam patrol kawalerii pod dowództwem oficera w stopniu sotnika²⁷². Ukraińcy dokonujący grabieży inwentarza żywego i martwego postanowili rozprawić się ze świadkiem przestępstwa. Dowodzący akcją rabunkową oficer wydał rozkaz rozstrzelania księdza²⁷³. W tym celu rozebrano go do samej bielizny i pod eskortą żołnierza zaprowadzono do pobliskiego lasu w celu wykonania wyroku. Żołnierzem tym okazał się kapral Gorzałka, nad którego rodziną roztoczył opiekę ks. Łańcucki. Żołnierz postanowił darować życie księdzu i po wystrzeleniu pocisku w powietrze kazał mu uciekać do lasu i nie pokazywać się, dopóki oddział się nie oddali. Tego samego dnia wieczorem ksiądz wrócił na probostwo. Okazało się, że Ukraińcy zrabowali dosłownie wszystko, łącznie z cenniejszymi artefaktami kościelnymi. Ksiądz, w poszukiwaniu odzienia, przeszukał całą plebanie, znajdując jedynie stare spodnie, parę dziurawych kaloszy oraz zimowy płaszcz. Tak ubrany, w obwiązanych sznurami kaloszach, wycofał się z powrotem do lasu, gdzie przebywał pełne siedem dni. Parafianie, dowiedziawszy się o swoim proboszczu ukrywającym się w gąszczach podwysockich lasów, dostarczali mu wieczorami pożywienie²⁷⁴.

²⁷⁰ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 195.

²⁷¹ Byli to w większości ludzie działający na różnych polach rozwoju patriotyzmu polskiego: nauczyciele, członkowie „Sokoła”, kapłani rzymskokatolicy, niezmobilizowani członkowie Związku Strzeleckiego, harcerze, członkowie TSL, przedstawiciele administracji oraz wielu stowarzyszeń świeckich i katolickich.

²⁷² ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 32. Sotnik – odpowiednik kapitana w Wojsku Polskim.

²⁷³ *Kiedy usłyszałem, że będę rozstrzelany, pomyślałem tylko: Maryjo, ratuj!!! – tak powiedział mi Adaśko.* ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 33.

²⁷⁴ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 37. Jest to relacja samego ks. Łańcuckiego opowiedziana na potrzeby pracy pisanej przez Stanisława Wiśniewskiego. Ksiądz wspomina również o nieodnalezio-

W tym samym czasie trwała już tzw. ofensywa majowa gen. Józefa Hallera. W jej skład, w ramach kontruderzenia, weszło zgrupowanie gen. Antoniego Listrowskiego, rozwijające natarcie w kierunku Tarnopola²⁷⁵. W trakcie realizowania zadań operacyjnych tego zgrupowania w czerwcu 1919 roku na przedpolu Podwysokiego rozegrała się bitwa pomiędzy armią Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej a oddziałami polskimi. Był to czas wielkiego terroru, jakiego doświadczała ludność narodowości polskiej na tym terenie²⁷⁶. Żołnierze ukraińscy pod byle pretekstem rozstrzeliwali Polaków, zwłaszcza tych podejrzanych politycznie. Z tego względu ks. Rudolf Jastrzębski również pozostawał w ukryciu. Do szkoły w Lipicy Dolnej, w której był katechetą, przychodzili ukraińscy żołnierze i biciem próbowali wydobyć informacje od dwóch nauczycielek, pytając, gdzie *ten ksiądz, który uczy ukraińskie dzieci po polsku*²⁷⁷. Skutecznie przeprowadzona ofensywa Wojska Polskiego sprawiła, że władze ukraińskie opuściły powiat brzeżański w nocy z 28 na 29 czerwca 1919 roku, wycofując się na tzw. Wielką Ukrainę. Tym samym na terenie Brzeżańszczyzny zakończył się konflikt ukraińsko-polski.

Już 30 czerwca przed kościołem parafialnym w Podwysokim ks. Adam Łańcucki witał oddziały Grupy Poleskiej podążające w ślad za uciekającymi Ukraińcami²⁷⁸. Na czele natarcia grupy na linii Podwysokie–Brzeżany–Tarnopol stał zastępca dowódcy grupy płk. Władysław Sikorski²⁷⁹. Został on przywitany przez podwysoką delegację polskim zwyczajem – chlebem i solą²⁸⁰. W polskim społeczeństwie zapanowała wielka

nych przez Ukraińców papierosach w kuchni, których palenie podczas ukrywania w lesie było jego jedy-
ną rozrywką. S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 196. W ciągu tych kilku dni ks. Łańcuckiemu towa-
rzyszył napotkany w lesie plutonowy Legionów Polskich Kazimierz Biłyk, ur. w 1895 roku w Brzeża-
nach. Od 1910 roku w Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckim. Uczestnik kampanii wołyńskiej
i poleskiej Legionów Polskich. Aresztowany przez Ukraińców zbiegł z niewoli. Ukrywał się w lasach
Podwysokiego i Kurzan. Po przejściu przez front polsko-ukraiński przewodnik oddziałów polskich po
ścieżkach leśnych Brzeżańszczyzny w trakcie walk o Brzeżany w ramach kampanii przeciwko Armii
Halickiej w czerwcu 1919 roku. S. Wiśniewski, *Brzeżańszczyca...*, dz. cyt., s. 191; T. Pawlik, *Bitwa pod
Lwowem*, t 4, Warszawa 1932, s. 166.

²⁷⁵ J. Odziemkowski, *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920*. Warszawa 2010, s. 418.

²⁷⁶ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 37.

²⁷⁷ S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 197.

²⁷⁸ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 37.

²⁷⁹ Ur. w 1881 roku w Tuszowie Narodowym, zm. w 1943 roku na Gibraltarze. Generał broni Wojska Polskiego. Premier i minister spraw wojskowych II RP, Wódz Naczelny Polskich sił Zbrojnych i premier Rządu RP na uchodźstwie w trakcie II wojny światowej. Zob. R. Wapiński, *Władysław Sikorski*. Warszawa 1978; S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 205.

²⁸⁰ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 38; S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 205. Warto dodać, że w przywitaniu oddziałów polskich uczestniczyła również drużyna harcercska z Brzeżan, pełniąca pod swoim sztandarem funkcje pomocnicze przy Wojsku Polskim podczas natarcia na Łysonię. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

radość²⁸¹. Jednak początkowy optymizm musiał ustąpić realnym problemom dnia codziennego. Kraj spustoszony przetaczającymi się konfliktami zbrojnymi, rabunkami, rekwizycjami i gwałtem pozostawał w opłakanym stanie. Na terenie parafii Podwysokie wałęsały się gromady bezdomnych sierot, które w wyniku działań wojennych lub dokonywanych morderstw utraciły rodziców. Głodne, w postrzępionych ubraniach, nieraz pokrwawione, stanowiły przykry widok²⁸². Brakowało żywności, nie było pieniędzy, aby ją nabyć. Inwentarz żywy został zjedzony lub zrabowany. Nie było ziarna ani nasion. Ludność zaczęła głodować, polowano nawet na gołębie, spożywano lebiodę²⁸³. W tym czasie nad Podwysokim zawisła groza epidemii tyfusu²⁸⁴. Powodem zagrożenia były zalegające od miesiąca w okolicznych lasach trupy poległych żołnierzy. Ks. proboszcz Łańcucki, wypełniając obowiązki duszpasterskiego, codziennie przewodniczył zbiorowym pogrzebom, które po pewnym czasie przestano liczyć²⁸⁵. Jednocześnie, w porozumieniu z nowo mianowanym proboszczem brzeżańskim, ks. Bronisławem Limanowskim, oraz dyrektorem szkoły w Brzeżanach, Adolfem Łopuszańskim, którzy sprawowali pieczę nad darami pochodzącymi z Komitetu Biskupiego z Krakowa oraz z Ameryki, organizowano pomoc dla swoich parafian²⁸⁶. Głodujący otrzymywali produkty żywnościowe oraz ciepłe koce. Dla sierot zorganizowany został przytułek w niezniszczonym magazynie kolejowym, do którego z koszar w Brzeżanach, na prośbę proboszcza, przywieziono wojskowe prycze i koce²⁸⁷. Również przechodzące przez Podwysokie w ramach działań ofensywy Wojska Polskiego pułki poznańskie oraz żołnierze Armii Hallera, widząc ogrom nędzy podwysockich sierot, przekazali część swoich taborów na rzecz zorganizowanego sierocińca²⁸⁸.

Wraz z zakończeniem działań wojennych przyszedł również czas na nadrobienie zaległości w pracy katechetycznej. Obaj podwysoccy kapłani przystąpili do aktywnej działalności duszpasterskiej. Udzielali chrztów, przygotowywali do pierwszej komunii świętej²⁸⁹. Jednocześnie na plebanię wrócił kurs czytania i pisania dla analfabetów. Nie-

²⁸¹ R. Skulski, *Dzień 31 maja 1919 roku w Brzeżanach*, w: *Brzeżany: jednodniówka akademicka 1927*, K. Buczkowski (red.), Lwów 1927, s. 13–14.

²⁸² ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 39.

²⁸³ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 140.

²⁸⁴ S. Wiśniewski, *Powiat i miasto Brzeżany w świetle cyfr*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930, s. 128.

²⁸⁵ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 37.

²⁸⁶ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 148; J. Machniak, *Abp Józef Bilczewski, pasterz Kościoła lwowskiego*. Kraków 2001, s. 46.

²⁸⁷ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 38.

²⁸⁸ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 40; S. Wiśniewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 201.

²⁸⁹ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

stety wydarzenia wojenne sprawiły, że na spotkania uczęszczała już tylko ludność narodowości polskiej²⁹⁰.

Stan pozornego pokoju w Galicji Wschodniej trwał niespełna rok. Na tereny Brzeżańszczyzny nadciągał, trwający już od kilku miesięcy, konflikt, tym razem polsko-bolszewicki. W tym czasie arcybiskup Bilczewski w odezwach do duchowieństwa wzywał do godnego trwania na posterunku pracy duszpasterskiej, udzielania pomocy potrzebującym oraz oddziałom Wojska Polskiego²⁹¹. Ks. Adam Łańcucki wraz z ks. Rudolfem Jastrzębskim wiernie trwali przy swoich parafianach. Już od 10 lipca zaczęły zjawiać się u progu Podwysokiego powozy i bryczki, a nawet wózki powożone w większości przez kobiety²⁹². Uciekinierzy, w większości Polacy zza Zbrucza, zabierali z sobą cały dobytek, bojąc się pozostać na miejscu pod rządami bolszewickimi. Ks. Adam Łańcucki, pomimo znikomych środków i możliwości, również tym razem przystąpił do organizowania pomocy uchodźcom²⁹³. Ludzie wraz z dobytkiem lokowani byli na prywatnych posesjach i w gospodarstwach. Na stacji kolejowej w Podwysokim uruchomiono kuchnię polową, w której rozdawane były posiłki w ciągu dnia. Produkty do ich przygotowania dostarczał Krakowski Komitet Biskupi²⁹⁴. Napływający w wielkiej liczbie uciekinierzy w wyniku braku miejsc kierowani byli przez ks. Łańcuckiego w miarę możliwości dalej, do Brzeżan. Podwysocki proboszcz czynił to w porozumieniu ze wspólnotą oo. bernardynów, gdzie w klasztornych korytarzach znajdowały schronienie setki potrzebujących²⁹⁵. W tym czasie, po załamaniu się tzw. wyprawy kijowskiej²⁹⁶, armia polska znalazła się w odwrocie. Nacierające zagony 1 Armii Konnej Siemiona Budionnego, wchodzące w skład Frontu Południowo-Zachodniego Armii Czerwonej, nacierały w kierunku Warszawy²⁹⁷. Zagrożona działaniami Sowieców stolica Galicji Wschodniej przystąpiła do przygotowania linii obrony. Pierwszy poważniejszy punkt polskiego oporu znajdował się w miejscowości Zadwórze, oddalonej od Lwowa o ok. 33 km. To tam doszło do jednej z najbardziej bohaterskich w historii oręża

²⁹⁰ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 41.

²⁹¹ G. Chajko, *Święty...*, dz. cyt., s. 514.

²⁹² Wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni wstępowali do naprędce formowanych pułków Wojska Polskiego w myśl odezwy Józefa Piłsudskiego. S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 147.

²⁹³ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 40.

²⁹⁴ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 149.

²⁹⁵ Tamże, s. 148.

²⁹⁶ Ofensywa Wojska Polskiego i Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej przeciwko Armii Czerwonej w kwietniu 1920 roku. Celem działań było zdobycie Kijowa. L. Wyszczelński, *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*. Warszawa 2010, s. 16–17; Zob. T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*. Warszawa 1937.

²⁹⁷ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 146. Zob. J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*. Warszawa 2004.

polskiego bitew obronnych, w efekcie której pochód Armii Czerwonej na tym odcinku został na pewien czas wstrzymany²⁹⁸. Ogólny chaos, jaki został wywołany przez ewakuację polskich władz, sprzyjał społecznemu rozprężeniu. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu kolejowego, w którym zgromadzono żywność pochodzącą z darów, i wszystko zrabowali²⁹⁹. Tym samym uniemożliwiona została dalsza pomoc przebywającym w Podwysokim uciekinierom.

Wycofujące się na południe w ramach przegrupowania siły sowieckiej kawalerii wkroczyły do Podwysokiego w nocy z 18 na 19 sierpnia 1920 roku³⁰⁰. Rozpoczęła się bolszewicka okupacja Brzeżańszczyzny. W całym powiecie zakładane były komitety rewolucyjne. W tym czasie liczba uciekinierów przed działaniami frontowymi zwiększyła się dwukrotnie³⁰¹. Realizując politykę kolektywizacji, Sowietci nakazali wszystkim kobietom w wieku od 15 lat do 50 lat zgłosić się do pracy przy stacji kolejowej w Podwysokim. W opustoszałych magazynach utworzyli kwatermistrzostwo. Na rzecz uzupełnienia zapasów bolszewicy ogłosili spis bielizny i mienia ruchomego, które należało przynosić na potrzeby wojska. Jednocześnie nakazano zgłaszanie zapasów żywnościowych wynoszących ponad 10-dniowe zaopatrzenie dla poszczególnej rodziny. Egzekwowaniu restrykcji służyły dokonywane w domach i sklepach rewizje. Osoby, u których wykryto posiadanie wymienionych wyżej rzeczy ponad określoną normę, były rozstrzeliwane jako wrogowie ludu³⁰². Tym samym rozkradzenie środków zgromadzonych przez ks. Łańcuckiego w ramach świadczonej pomocy charytatywnej pośrednio uratowało mu życie. W tych dniach w Brzeżanach bolszewicy aresztowali ks. kanonika Bolesława Limanowskiego oraz członków komitetu pomocowego, których zamierzali rozstrzelać³⁰³. W tym celu przewieźli ich do Tarnopola. Szczęśliwie rozpoczęła polska kontrofensywa na odcinku Brzeżany–Tarnopol, prowadzona przez siły gen.

²⁹⁸ I batalion z kompanią ckm pod dowództwem kpt. Bolesława Zajączkowskiego należący do 54. pp wchodzący w skład Detachementu rtm. Abrahama 17 sierpnia 1920 roku został zaatakowany przez oddziały 6. Dywizji Kawalerii. Bitwa trwała 11 godzin, w jej trakcie odparto sześć ataków kawalerii sowieckiej. Po wyczerpaniu zapasu amunicji załoga polska walczyła bagnietami. Z 330 żołnierzy poległo 318. Sowietci żyjących i poległych rąbali szablami, odcinali głowy, ręce, nogi. Bitwa pod Zadwórzem, zwana też „*polskimi Termopilami*”, na kilka godzin opóźniła marsz 1. Armii Konnej na Lwów, powodując wycofanie części sił uderzenia w stronę Brzeżańszczyzny. Zob. S. Faliński, *Rycerze zadwórzeńscy*. Lwów 1927; J. Pogonowski, *Bój o Lwów*. Gdańsk 1921; A. Marciniak, *Zadwórze – polskie Termopile*, „Głos Weterana i Rezerwisty” 2012, nr 9 (273).

²⁹⁹ S. Wiśniewski, *Brzeżańszczyzna...*, dz. cyt., s. 154.

³⁰⁰ Tamże, s. 149.

³⁰¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 41.

³⁰² S. Wiśniewski, *Brzeżańszczyzna...*, dz. cyt., s. 156; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*.

³⁰³ T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt., s. 51.

Władysława Iwaszkiewicza³⁰⁴, wywołała pospieszny odwrót Armii Czerwonej, w wyniku którego aresztowanym udało się uciec i szczęśliwie wrócić do Brzeżan³⁰⁵.

Ostatni oddział Armii Czerwonej opuścił teren parafii Podwysokie 17 września 1920 roku około godziny siódmej rano. Po 30 dniach okupacji bolszewickiej i wielu latach walk o niepodległość Ojczyzny można było powrócić do odbudowy kraju. Parafia Podwysokie wyszła z doświadczeń wojennych bardzo doświadczona. Podczas gdy pod koniec I wojny światowej zniszczenia i straty były do nadrobienia przy użyciu lokalnych sił i środków, doświadczenia kolejnych dwóch teatrów wojennych, w których atakujące strony stosowały taktykę „spalonej ziemi”, całkowicie ogołociły mieszkańców parafii. Warto dodać, że w wyniku działań zbrojnych o różnej nomenklaturze i zabarwieniu moralnym życie straciło 442 mieszkańców parafii³⁰⁶. Stanowiło to 13% stanu osobowego w chwili objęcia probostwa w Podwysokim przez ks. Adama Łańcuckiego.

Nowa rzeczywistość odrodzonego państwa polskiego, które po 123 latach znów znalazło się na mapie politycznej Europy, a także głęboka wiara i przekonanie o słuszności pracy na rzecz ludu Bożego, sprawiły, że podwysocki proboszcz przystąpił do dalszej ofiarnej posługi. W kurii archidiecezjalnej postulował utworzenie samodzielnej ekspozytury w Lipicy Dolnej, której pierwszym wikariuszem ekspozytem został mianowany dotychczasowy wikariusz kooperator ks. Rudolf Jastrzębski, zasłużony podczas wojen pomocnik ks. Łańcuckiego w dziełach charytatywnych oraz w polskim nauczaniu³⁰⁷. Jednocześnie rozpoczęły się lata, w których na terenie archidiecezji lwowskiej arcybiskup Bilczewski, realizując postanowienia encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, przystąpił na niespotykaną wcześniej skalę do odnowy życia moralnego i społecznego wśród diecezjan. Lwowski ordynariusz, będąc znanym orędownikiem ubogich, opowiada się za współtworzeniem niepodległej Ojczyzny przez wszystkie stany. Jego nauka społeczna oparta na hasle: „Bóg i Ojczyzna”³⁰⁸ zyskała powszechny szacunek i aprobatę duchowieństwa archidiecezji. W swoich kapłanach arcybiskup lwowski chciał widzieć nie tylko wiernych synów Kościoła, ale również przedstawicieli nauki, którzy zanieśli-

³⁰⁴ Ur. w 1871 roku w Omsku, zm. w 1922 roku w Warszawie. Generał dywizji Wojska Polskiego. Kawaler Krzyża *Virtuti Militari*. Zob. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*. Warszawa 1994; W. Iwaszkiewicz, www.bip.ipn.gov.pl [dostęp: 27.04.2021]; S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 157.

³⁰⁵ S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 157.

³⁰⁶ Oczywiście są to dane dalece szacunkowe, obejmujące tylko ludność katolicką obrządku łacińskiego. Dla całości należałoby podać liczbę ludności mojżeszowego i unickiego. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat. Leopoli 1922*, s. 32.

³⁰⁷ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 381; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat. Leopoli 1922*, s. 33.

³⁰⁸ G. Chajko, *Święty...*, dz. cyt., s. 512.

by kaganek oświaty do najuboższych³⁰⁹. Wśród oddanych realizatorów odnowy znalazł się proboszcz z Podwysokiego, który w uznaniu zasług na rzecz Kościoła lokalnego oraz za niestrudzoną działalność społeczną w czasie wojen został podniesiony do godności kanonika³¹⁰. Już w 1922 roku założył na plebanii bibliotekę, której kapitałem początkowym stał się jego prywatny księgozbiór³¹¹. Jednocześnie rozpoczął prace nad przywróceniem świetności kościoła parafialnego. W tym samym roku świątynię odmalowano wewnątrz i na zewnątrz³¹². Ks. Łańcucki rozpoczął zbiórkę na zakup nowych dzwonów do kościoła parafialnego. Pomimo powojennych trudności finansowych parafianie zdołali zebrać kwotę potrzebną do odlania 118-kilogramowego dzwonu, który nazwano „Jan Chrzciciel”. Drugi dzwon, o wadze 58 kilogramów, ufundował ks. Adam Łańcucki³¹³. Wykonania dzwonów podjęła się firma Felczyńskiego z Kałusza³¹⁴. Ponadto parafia Podwysokie czyniła starania o odzyskanie dzwonów wywiezionych przez Rosjan. W 1923 roku, na mocy postanowień traktatu ryskiego, odzyskano 150-kilogramowy dzwon zrabowany przez Rosjan w trakcie działań I wojny światowej. Z uwagi na fakt, że dzwonnica kościoła parafialnego w Podwysokim przeznaczona była na trzy dzwony, ks. Łańcucki zdecydował o przekazaniu francuskiego dzwonu sygnalizacyjnego na rzecz ekspozytury w Lipicy Dolnej, wspierając tym samym ks. Rudolfa Jastrzębskiego oraz tamtejszą wspólnotę³¹⁵.

Lata 1925–1930 to czas, w którym ks. Łańcucki rozpoczął realizację największego w swojej dotychczasowej posłudze duszpasterskiej przedsięwzięcia, jakim była budowa nowego kościoła parafialnego. W związku ze zwiększeniem liczby parafian, która w 1925 roku wynosiła już 3043³¹⁶ wiernych, podwysocki proboszcz zainicjował akcję

³⁰⁹ J. Machniak, *Abp Józef Bilczewski...*, dz. cyt., s. 78–80.

³¹⁰ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 42; *Expositorium Canonice, Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1922*, s. 32.

³¹¹ W. Krynicki, *Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 82; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 43; Marek Soja, wywiad udzielony autorowi. Po śmierci ks. Łańcuckiego, na mocy testamentu, księdza księgozbiór przeszedł w posiadanie Marka Soi. Najstarsza zachowana książka opatrzona jest pieczęcią biblioteki TSL w Podwysokim wraz z datą 1922 oraz podpisem ks. Łańcuckiego. Marek Soja przekazał ją w formie darowizny autorowi. Książka autorstwa Kornela Makuszyńskiego nosi tytuł *Radosne i smutne*. Wydana w Warszawie w 1922 roku.

³¹² Podczas minionych konfliktów zbrojnych budynek świątyni nie ucierpiał. Jednak z uwagi na wielokrotnie powtarzające się pożary budynków znajdujących się w jego bezpośrednim sąsiedztwie mury zostały mocno okopcone. W świątyni czuć było swąd spalenizny. ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³¹³ Dzwon stanowił wotum ks. Łańcuckiego za ocalenie życia podczas konfliktu ukraińsko-polskiego. Nosił nazwę „Adam-Szczepan”. ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 39; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 44; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382, 386.

³¹⁴ S. Nicieja, *Kausz – miasto dzwonów*, www.kresy.btx.pl [dostęp: 29.04.2021].

³¹⁵ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³¹⁶ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1925*, s. 57.

zbierania środków na rozbudowę kościoła. Według pierwotnego pomysłu świątynia miała zostać powiększona przez dobudowanie kaplic bocznych oraz prezbiterium³¹⁷. Opracowany przez architekta Władysława Hertmana kosztorys okazał się jednak nieopłacalny w realizacji³¹⁸, ponadto prowadzone prace przygotowawcze naruszyły fundamenty i doprowadziły do zarysowania się murów świątyni. W związku z powyższym ks. Łańcucki, w porozumieniu z wyższą władzą kościelną w osobie arcybiskupa lwowskiego oraz komitetem remontowym, w którego składzie zasiadali właściciele Podwysokiego Jadwiga i Władysław Wolfarthowie, podjął decyzje o budowie nowej świątyni³¹⁹. Wykonanie projektu powierzono wspomnianemu wyżej architektowi. W tym czasie ks. Łańcucki, przy szerokim wsparciu nowego pasterza Kościoła lwowskiego abp Bolesława Twardowskiego, uzyskał dla parafii pożyczkę rządową w wysokości 10 000 złotych³²⁰. Kwota została wypłacona w 1927 roku i natychmiast zasilila budżet zawansowanych już prac konstruktorskich. Dokonania na polu charytatywnym, jakie pamiętali ks. Łańcuckiemu mieszkańcy Podwysokiego, zaowocowały zgłoszeniem się do pomocy przy budowie świątyni osób wyznania greckokatolickiego, które wykonywały prace ciesielskie bez wynagrodzenia³²¹. Drugoplanowym działaniem, równie istotnym, było funkcjonowanie Komitetu Budowy, który ofiarnie kwestował na bieżące wydatki. Prace posuwały się nadzwyczaj szybko dzięki zaangażowaniu wielu parafian. W 1928 roku właściciele Podwysokiego przekazali na cele budowy znaczącą kwotę 6000 złotych. Dotacja ta pozwoliła na znaczne przyspieszenie rozpoczętych prac³²². Na terenie powiatu brzeżańskiego nastąpił czas odbudowy gospodarczej przy jednoczesnym tworzeniu klimatu polskości. Proboszcz z Podwysokiego brał aktywny udział w tym procesie, zasiadając w zarządzie brzeżańskiego Koła TSL oraz „Sokoła”³²³. Z ramienia tego ostatniego wszedł w skład komitetu organizacyjnego uroczystości³²⁴ przekazania przez społeczeństwo Brzeżańszczyzny nowego sztandaru dla 51. Pułku

³¹⁷ Ks. Łańcucki wykonywał już projekt tej miary podczas dobudowy transeptu w Szwejkowie.

³¹⁸ Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³¹⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 45.

³²⁰ ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 42. Abp Bolesław Twardowski, następca abp Józefa Bilczewskiego, podobnie jak poprzednik nie żałował pieniędzy na inicjatywy związane z budową kościołów i kaplic. Poprzez kurię wspierał i animował wszelkie sprawy urzędowe. W przypadku parafii Podwysokie kuria występowała w roli żyranta, co stanowi dowód, jak dużym zaufaniem nowego ordynariusza cieszył się ks. Łańcucki. ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 40-41; G. Chajko, *Święty...*, dz. cyt., s. 510; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³²¹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 45; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³²² ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 40-41.

³²³ Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że już od 1927 roku ks. Łańcucki zasiadał ofiarnie w Zarządzie Brzeżańskiego Oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Zob. fot. 9 aneksu.

³²⁴ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 41.

Piechoty Strzelców Kresowych³²⁵, którego sztab i koszary główne mieściły się w Brzeżanach, a poszczególne bataliony i kompanie rozlokowane były na terenie okolicznych miejscowości. Przekazanie i poświęcenie sztandaru odbyło się 27 maja 1928 roku. Data ta nie była przypadkowa. Nawiązywała do słynnej bitwy, jaką stoczyła jednostka w ramach wyprawy kijowskiej pod Rudnicą 27 maja 1920 roku³²⁶. Uroczystej sumie przewodniczył kanclerz Kurii Połowej WP ks. prałat ppłk Tadeusz Jachimowski³²⁷ w asyście proboszcza parafii w Brzeżanach ks. infułata Bronisława Limanowskiego oraz prezesa brzeżańskiego „Sokoła” ks. Adama Szczepana Łańcuckiego³²⁸. Sztandar jako dar powiatów brzeżańskiego, rohatyńskiego oraz podhajeckiego został zaprezentowany żołnierzom pułku w obecności wojewody tarnopolskiego Mikołaja Kwaśniewskiego³²⁹, starosty brzeżańskiego Wojciech Kaczyńskiego oraz burmistrza Brzeżan Stanisława Wiszniewskiego. Obecna była delegacja najwyższych władz wojskowych w osobach: gen. Juliusza Rómmla³³⁰, gen. Bolesława Popowicza³³¹, gen. Stanisława Siłłohub-Dowoyno³³² przybyłych wraz z licznym korpusem oficerskim. Poświęcenia chorągwi

³²⁵ Sformowany w ramach Armii Polskiej we Włoszech jako 3. Pułk Piechoty im. Giuseppe Garibaldiego. Po przybyciu do Francji wcielony do Wojska Polskiego we Francji pod dowództwem gen. Józefa Hallera jako 9. Pułk Strzelców Polskich. Od 1.09.1919 roku 51. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych. Jego szlak bojowy wiódł przez tereny Brzeżańszczyzny. F. Goliński, *51. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych*, w: *Brzeżany. Jednodniówka akademicka 1927*. Lwów 1927, s. 24–25; zob. L. Weber, *Zarys historii wojennej 51. Pułku Strzelców Kresowych*. Warszawa 1928.

³²⁶ L. Zachuta, *51 Pułk Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego*, w: *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii*, t. 18, Pruszków 1992, s. 6–7.

³²⁷ Ur. 12 II 1892 roku w Kazimierzy Małej, zm. 7 VIII 1944 roku w Warszawie. Doktor filozofii. W latach 1919–1933 kanclerz Połowej Kurii Biskupiej. Naczelnny kapelan Sokolstwa Polskiego w II RP. W czasie II wojny światowej naczelnny kapelan ZWZ/AK. Więzień Pawiaka. Od 1943 roku wikariusz generalny biskupa połowego Wojska Polskiego Józefa Gawliny. Autor modlitewnika *Żołnierz Chrystusowy*. Rozstrzelany przez Niemców w nocy z 7 na 8 sierpnia 1944 roku jako kapelan powstańczy AK. J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*. Warszawa 1998, s. 35–39, 219–221n.

³²⁸ Na podstawie analizy fotografii z 27.05.1928 roku i ich opisów ze zbiorów Zbigniewa Rusińskiego-Roli.

³²⁹ Ur. 6 XII 1871 roku w Niemoroży, zm. w 1941 roku w Auschwitz-Birkenau. Doktor medycyny. Członek P.O.W. Żołnierz Legionów Polskich. W II RP wojewoda tarnopolski, krakowski i poznański. Wicemarszałek Senatu IV kadencji, w latach 1935–1938. Pułkownik WP. Zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym. S. Łoza, *Czy wiesz, kto to jest?* Warszawa 1938, s. 404; *Mikołaj Kwaśniewski*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, A. Plich (red.), Warszawa 1992.

³³⁰ Ur. 3 VI 1881 roku w Grodnie, zm. 3 IX 1967 roku w Warszawie. Generał WP. Od 1918 roku w Legionach Polskich. W 1919 roku objął dowództwo II Brygady Artylerii Legionów. Podczas wojny polsko-bolszewickiej dowodził w bitwie pod Komorowem. Podczas II wojny światowej w Oflagu w Murnau. Zob. P. Stawecki, *Juliusz Rómmel*, w: *Słownik...*, dz. cyt.

³³¹ Ur. 2 IX 1878 roku w Warężu, zm. 9 I 1937 roku we Lwowie. Generał WP. Senator IV kadencji. Działacz harcerski, Komendant Chorągwi Lwowskiej ZHP. Od 1918 roku w Wojsku Polskim. Dowódca 3. Brygady Piechoty Legionów. W latach 1928–1935 prezes Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich. *Przed pogrzebem ś.p. gen. Popowicza*, „Gazeta Lwowska” 1937, r. 130, nr 7.

³³² Ur. 8 VI 1885 roku w Kijowie, zm. 22 IX 1939 roku w Ziołowie. Generał WP. Od 1918 roku w 2. Korpusie Polskim w Rosji. Szef polskiej misji wojskowej w Murmanii. Przedstawiciel II RP na

dokonali obecni kapłani, następnie została ona przekazana przez głównego inspektora Sił Zbrojnych II RP gen. Edwarda Rydza-Śmigłego³³³ na ręce ówczesnego dowódcy pułku płk Eugeniusza Zabawskiego. Matką chrzestną sztandaru została Michalina Mościcka³³⁴, żona prezydenta RP Ignacego Mościckiego³³⁵. To doniosłe wydarzenie, niewątpliwie o randze ogólnopolskiej, stanowiło wspaniały przykład współpracy duchowieństwa rzymskokatolickiego z władzami wojskowym i samorządowymi w budowaniu poczucia własnej tożsamości narodowej opartej na klimacie wiary i poszanowania kultury polskiej w życiu lokalnej społeczności. Sam fakt, że w uroczystości w Brzeżanach brała udział tak liczna grupa ówczesnych najwyższych oficjeli odrodzonego Państwa Polskiego stanowi dobitny dowód na istnienie już wówczas niespotykanego nigdzie indziej klimatu, jaki obecny był na tym terenie w latach 20. i 30. XX wieku³³⁶.

Należy również wspomnieć, że ks. kanonik Adam Łańcucki, podejmując się dzieła wznoszenia nowego domu Bożego, miał świadomość, że mieszkańcy parafii Podwysokie budują pierwszą na terenie Brzeżańszczyzny, już w odrodzonej Polsce, świątynię. Dlatego podjął odpowiednie kroki, aby nadać jej wezwanie aktualne dla nowej rzeczywistości. Mając na uwadze trud, jaki ponieśli mieszkańcy parafii w celu zachowania własnej tożsamości i wiary katolickiej, pamiętając o doświadczeniach własnej rodziny związanych z walką o niepodległość Ojczyzny, jak również wspominając czas ostatnich zawieruch wojennych, zaproponował na zebraniu Komitetu Budowy, aby nowy budynek sakralny poświęcony został Maryi³³⁷. Zdawał sobie sprawę, że polska pobożność maryjna, mająca swoje głęboko zakorzenione miejsce w historii narodowej, jest czynnikiem wybitnie wspólnotowo i narodowo twórczym. Propozycja proboszcza, znanego ze swojej patriotycznej postawy, bezsprzecznie zaakceptowana została nie tylko

konferencjach w Baranowiczach i Rydze. Od 1927 roku dowódca 12. DP w Tarnopolu. Od 1936 roku w stanie spoczynku. Zastrzelony we własnym domu przez sowieckiego oficera po wkroczeniu Armii Czerwonej. Zob. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generalowie Polski niepodległej*. Warszawa 1991.

³³³ Ur. 11 III 1886 roku w Brzeżanach, zm. 2 XII 1941 roku w Warszawie. Członek P.O.W. Po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego i Kazimierza Sosnkowskiego objął dowództwo nad P.O.W. Pierwszy komendant Oddziału Związku Strzeleckiego w Brzeżanach. Od 1913 roku komendant Okręgu ZS we Lwowie. Następnie w Legionach Polskich. Generał WP, następnie Marszałek Polski. Zob. R. Mirowicz, *Edward Rydz-Śmigły: działalność wojskowa i polityczna*. Warszawa 1988.

³³⁴ Ur. 20 XII 1871 roku w Klicach, zm. 18 VIII 1932 roku w Spale. Działaczka niepodległościowa i społeczna. Uczestniczka walk ukraińsko-polskich o Lwów w 1919 roku. Szerzej: *Śp. Michalina Mościcka*, „Gazeta Lwowska” 1932, r. 122, nr 189.

³³⁵ Ur. w 1867 roku, zm. w 1946 roku. Profesor Politechniki Lwowskiej. Budowniczy polskiego przemysłu chemicznego. Polityk. W latach 1926–1939 prezydent RP. Zob. B. Orłowski, *Ignacy Mościcki, w: Chorzowski słownik biograficzny*. Chorzów 2007.

³³⁶ *Myśmy oddychali polskością. To były opowieści rodziców i krewnych walczących w legionach. To był polski katechizm, wiara, polskie lektury. Nasza służba w harcerstwie*. Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

³³⁷ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 42; zob. fot. 7 aneksu.

przez samą radę, ale również przez pozostałych parafian. W związku z powyższym wy-stosował on do Kurii Arcybiskupiej we Lwowie podanie o nadanie powstającej świątyni w Podwysokim wezwania Najświętszego Imienia Maryi³³⁸. Jego prośba spotkała się ze zrozumieniem abp Twardowskiego, który ustosunkował się do niej pozytywnie, a na-stępnie ją zatwierdził³³⁹. Tym samym pierwszy wzniesiony na terenie powiatu brzeżań-skiego w 20-leciu międzywojennym kościół swoim wezwaniem nawiązywał do jednej z najwspanialszych kart historii oręża i narodu polskiego. Dnia 24 czerwca 1928 roku odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, którego poświęcenia doko-nał, na zaproszenie podwysockiego proboszcza, ordynariusz lwowski Bolesław Twar-dowski, który wygłosił płomienne kazanie ku czci Matki Bożej – orędowniczki ludu polskiego³⁴⁰. Przyjazd lwowskiego arcypasterza, wielkiego przyjaciela zmarłego abp Bilczewskiego oraz wiernego kontynuatora jego wizji archidiecezji, jeszcze bar-dziej zmotywował mieszkańców wznoszących swoją świątynię, tym bardziej że ich liczba nie przestała wzrastać³⁴¹. Prace trwały na trzy zmiany, oświetlenie zapewniały przenośne lampy gazowe udostępnione przez magistrat brzeżański³⁴². Służbę drugiemu człowiekowi, znajdującą wyraz w gorliwej pracy przy wznoszeniu świątyni oraz innych obowiązkach duszpasterskich, dopełniała w życiu ks. Łańcuckiego posługa społeczna w TSL, którą kontynuował, prowadząc kursy czytania i powiększając księgozbiór bi-blioteki towarzystwa. Ogólne poruszenie, mające początek w niedawno przeżywanym święcie Pułku, stało się przyczynkiem do próby podniesienia godności sztandaru brze-żańskiego „Sokoła”. Ten dar „matek brzeżańskich”, przekazany 30 lat wcześniej brze-żańskim sokolim, nie doczekał się aż dotąd uroczystego poświęcenia. Nowy opiekun duchowy stał się inicjatorem poświęcenia sztandaru gniazda. Uroczystości odbyły się 18 czerwca 1928 roku na boisku wojskowym. Przewodniczył im kapelan ks. Adam

³³⁸ Wspomnienie Najświętszego Imienia Maryi wiązano w tradycji polskiej ze zwycięstwem wojsk Rzeczypospolitej pod Wiedniem, tzw. wiktoria wiedeńską. Szerzej: J. Wimmer, *Wiedeń 1683: Dzieje kampanii i bitwy*. Warszawa 1983.

³³⁹ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 43.

³⁴⁰ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 41; ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 42; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³⁴¹ W 1928 roku to 3233 osoby, w 1929 roku parafia miała 3315 wiernych, a w roku odejścia ks. Łańcuckiego wspólnota liczyła już 3368 dusz. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1928*, s. 56; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1929*, s. 59; *Schematismus Univer-si Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1930*, s. 61.

³⁴² ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 43.

Łańcucki przy udziale ks. inf. Bolesława Limanowskiego. Wówczas chorążymi zostali Michał i Antoni Gronikowie³⁴³.

Na koniec 1928 roku, tak bardzo obfitego w wydarzenia, odbyło się w budowanej świątyni uroczyste nabożeństwo dziękczynne, któremu przewodniczył ks. Łańcucki. Dziękowano za dotychczas otrzymane łaski, dar wolnej Ojczyzny oraz za zakończenie etapu budowy kościoła w stanie surowym zamkniętym³⁴⁴. Prace nad wznoszeniem domu Bożego postępowały planowo i dlatego w niespełna rok później, 3 września 1929 roku, odbyła się uroczystość poświęcenia krzyża na wieży kościoła, której przewodniczył ks. infułat Bronisław Limanowski z Brzeżan³⁴⁵. Niestety, kiedy pod koniec 1930 roku ukończono budowę świątyni, ks. Łańcucki nie był już proboszczem w Podwysokim³⁴⁶. Nowa sytuacja kościelna, związana ze śmiercią ks. infułata Bronisława Limanowskiego 1 czerwca 1930 roku³⁴⁷, sprawiła, że władza duchowna mianowała dotychczasowego proboszcza parafii Podwysokie ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego szesnastym proboszczem parafii farnej pw. Narodzenia Najświętszej Panny Maryi i Ukrzyżowania Pana Jezusa w Brzeżanach³⁴⁸. Ze względu na pilną zmianę tymczasową opiekę nad parafią w Podwysokim objął czasowo ks. Rudolf Jastrzębski, wikariusz ekspozyt z Lipicy Dolnej³⁴⁹.

³⁴³ Ojciec i syn. Zob. fot. 10 aneksu. Sztandar po II wojnie światowej dotarł do Chojnowa. Po śmierci ks. Adama Łańcuckiego zabrany przez Antoniego Gronika i ponownie ukryty. W pozycji *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995 błędnie podano nazwisko Grotnik. Sztandar do dziś pozostał nieodnaleziony. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

³⁴⁴ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 46; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³⁴⁵ Archiwum parafii NP NMP w Chojnowie (dalej: AP Chojnow), *Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic Urzędu Parafialnego w Brzeżanach* (dalej: KTKiWKUPB), s. 26; ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 42; Ś. Lenartowicz, *Kościół parafialny...*, dz. cyt., s. 382.

³⁴⁶ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1931*, s. 61.

³⁴⁷ Protonotariusz apostolski Żółkiewski, kanonik honorowy kapituły metropolitalnej we Lwowie. Archiprezbiter stanisławowski. Pochowany na cmentarzu w Brzeżanach. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1931*, s. 196.

³⁴⁸ Ks. Łańcucki objął parafię pod wyżej wymienionym wezwaniem. Późniejsze wezwanie parafii i kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła musiało zostać nadane w latach 1933–1934, a nie jak dotychczas sądzono, w 1914 roku. Zob. T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt. Opisując parafię w 1930 roku, ks. infułat Limanowski podaje dodatkowych patronów samego kościoła, wymieniając Matkę Bożą Różańcową oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła. B. Limanowski, *Parafia rzym. katol. w Brzeżanach w r. 1930*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 34; Dopiero *Schematyzm* z 1936 roku podaje wezwanie parafii i kościoła parafialnego jako Świętych Apostołów Piotra i Pawła. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1936*, s. 58; zob. fot 12, 13 aneksu.

³⁴⁹ Stan ten potrwa do czasu zamianowania w 1931 roku proboszczem Podwysokiego ks. kan. Antoniego Faranowskiego, ur. w 1889 roku, wyśw. w 1919 roku. Jednocześnie ks. Rudolf Jastrzębski, podniesiony do godności kanonika (EC), został administratorem nowo utworzonej parafii Lipica Dolna. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat. Leop. 1931*, s. 60, 61.

b. W Brzeżanach w latach 1930–1945

Powiat brzeżański obejmował na początku lat 30. XX wieku 74 gminy, w tym miasto Brzeżany, miasteczka Kozowa i Narajów oraz gminy wiejskie³⁵⁰. Ludność powiatu po zakończeniu wojen niepodległościowych oscylowała w granicach 70 000. Cały powiat w wyniku wojny i będących jej następstwem chorób, wśród których największe spustoszenie uczyniła epidemia tyfusu plamistego, poniósł straty w wysokości ponad 20 000 osób. Do tej liczby należą również liczni emigranci zarobkowi, którzy na początku lat 20. opuścili Brzeżańszczyznę, udając się głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Francji. Według spisu z 1921 roku narodowość polską deklarowało 41%, ruską – 52%, żydowską – 3,9%, a inną narodowość 15 osób³⁵¹.

Powiat w większości zdominowany był przez tereny rolnicze (67%) specjalizujące się w uprawie żyta, ziemniaków, pszenicy i owsa. Łaciński dekanat Brzeżany obejmował w 1930 roku takie parafie jak: Brzeżany (7701 dusz), Budyłów (3147 dusz), Buszcze (2001 dusz), Dunajów (4661 dusz), Firlejów (1016 dusz), Kozłów (3716 dusz), Kozowa (6120 dusz), Kuropatniki (1570 dusz), Narajów (2245 dusz), Podwysokie (3368 dusz), Taurów (1791 dusz), Horodyszczce (1675 dusz), Koniuchy (683 dusze), Kotów (1946 dusz), Lipica Dolna (1033 dusze), Litiatyń (1008 dusz), Wicyń (1527 dusz) oraz Zabojki (1717 dusz). Łącznie 46,925 Polaków³⁵². W powiecie znajdowało się 25 kościołów i kaplic rzymskokatolickich, które obsługiwało 25 księży, 1 kościół ormiańskokatolicki z 1 kapłanem, 56 cerkwi greckokatolickich z 46 kapłanami oraz 6 bożnic żydowskich. Pod względem procentowym wyznanie rzymskokatolickie deklarowało 31,7%, greckokatolickie – 60,3%, mojżeszowe – 7,8%. Pozostały odsetek stanowili ormiańskokatolicy, prawosławni, ewangelicy i menonici³⁵³.

Królewskie Wolne Miasto Brzeżany, w momencie przybycia ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego, świętowało 400-letnią rocznicę lokacji, której początki sięgały XVI wieku³⁵⁴. „Gród Sieniawskich”, jako ośrodek władzy samorządowej średniego

³⁵⁰ Zob. fot. 11 aneksu.

³⁵¹ S. Wiszniewski, *Powiat...*, dz. cyt., s. 128.

³⁵² *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis Anno 1930*, s. 57–63.

³⁵³ S. Wiszniewski, *Powiat...*, dz. cyt., s. 128.

³⁵⁴ Początki osady wzmiankowane są na koniec XIV wieku i początek XV wieku. Nazwa związana etymologicznie ze śląską miejscowością Brzeg nad Odrą może świadczyć o założeniu jej przez osadników z tamtych ziem. Pan na Brzeżanach Mikołaj Sieniawski herbu Leliwa za wierną służbę Ojczyźnie 19 marca 1530 roku otrzymał przywilej na zamianę wsi jego Brzeżan, położonej w ziemi lwowskiej na miasto na prawie niemieckim. Od XIV wieku do XVII wieku ważny ośrodek obronny na szlaku handlo-

szczebla, stanowił ważny punkt na mapie II RP, w tym ówczesnego województwa tarnopolskiego³⁵⁵. Miasto położone wzdłuż linii kolejowej Lwów–Podhajce³⁵⁶, skomunikowane ponadto w wyniku przecinania się gościńców: lwowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, podhajeckiego oraz rohatyńskiego, jeszcze w 1910 roku liczyło ok. 13 000 mieszkańców. Niestety straty poniesione podczas wojny oraz jej następstw sprawiły, że według wspomnianego spisu z 1921 roku miasto zamieszkiwało 10 083 osoby, z czego 65% narodowości polskiej, 14,25% narodowości ruskiej/ukraińskiej, 20,75% narodowości żydowskiej³⁵⁷. Nadrzędnym ośrodkiem władzy samorządowej w Brzeżanach było Starostwo Powiatowe³⁵⁸, któremu podlegała, oprócz właściwych agend, również Komenda Powiatowa Policji Państwowej³⁵⁹ oraz Więzienie Powiatowe³⁶⁰. Władza sądownicza spoczywała w kompetencji Sądu Powiatowego³⁶¹, którego organem konstytutywnym i składowym pozostawała Prokuratura Powiatowa³⁶². Magistrat i Rada Miejska w Brzeżanach stanowiły ośrodek sprawujący władzę w granicach miasta³⁶³. W tym czasie miasto prowadziło szereg agend służących mieszkańcom: Urząd Pocztowy i Telegraficzny³⁶⁴, Urząd Sanitarny³⁶⁵, Muzeum Miejskie³⁶⁶, Stację

wym między Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym. Miejscowość nazywana Bramą do Rzeczypospolitych. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, *Brzeżany*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880, s. 420; S. Wiszniewski, *Rzut oka na przeszłość Brzeżan*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 5–8; R. Marcinek, *Brzeżany – miasto Sieniawskich*, www.wilanow-palac.pl [dostęp: 06.05.2021].

³⁵⁵ Zob. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo tarnopolskie*, t. 2, Warszawa 1924; B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 417–420; S. Wiszniewski, *Przewodnik po Brzeżanach i okolicy. Brzeżany 1935*, s. 6.

³⁵⁶ S. Wiszniewski, *Przewodnik...*, dz. cyt., s. 67.

³⁵⁷ S. Wiszniewski, *Powiat...*, dz. cyt., s. 129.

³⁵⁸ W. Koczyński, *Starostwo*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 40–41.

³⁵⁹ P. Koszykowski, *Policja państwowa w latach 1919–1930*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 49–50.

³⁶⁰ F. Siwiecki, *Więzienie karno-śledcze w Brzeżanach*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 47–49.

³⁶¹ J. Vincenz, *Sądownictwo*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 41–43.

³⁶² J.W. Scholz, *Historia prokuratury sądu okręgowego w Brzeżanach*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 45–47.

³⁶³ W gronie radnych każdorazowej kadencji zasiadali każdorazowi proboszczowie i przewodnicy miejskich grup wyznaniowych. S. Wiszniewski, *Rada Miejska i Magistrat*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 13.

³⁶⁴ W 1930 roku według miesięcznej statystyki: przekazów nadanych – 2500, przekazów odebranych – 2100, czeków P.K.O. wpłaconych – 2700, listów poleconych nadanych – 9000, listów poleconych odebranych – 8500, telegramów nadanych 300, otrzymanych – 370, rozmów telefonicznych – 3000, abonentów telefonicznych – 84, posiadaczy radioodbiorników – 90. A. Wysocki, *Urząd pocztowy i telegraficzny*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 52–53. Kierownik listonoszy Tadeusz Kunysz. AIPN Wr sygn. 024/7846 k. 87–88, 134–135, 177–179.

³⁶⁵ Dyżur miejskich lekarzy pełniło wówczas trzech medyków: dr Falk, dr Malsburg oraz dr Pomeranz. F. Pomeranz, *Urząd Sanitarny*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 29–30.

³⁶⁶ Eksponowano w nim ponad 1000 sztuk pamiątek z I wojny światowej, konfliktu ukraińsko-polskiego oraz polsko-bolszewickiego ofiarowanych przez legionistów i oficerów – obrońców miasta Brzeżany. W latach 1925–1930 muzeum odwiedziło ponad 2000 turystów, głównie z Warszawy, Lwowa i Tarnopola. A. Łuczyński, *Muzeum Miejskie*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 30–31.

Kolei³⁶⁷. W celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelskiego władze miejskie rozwijały sieć oświetlenia infrastruktury, nad którą czuwała Gazownia Miejska³⁶⁸. Bezpieczeństwa dobytku strzegła ponadto Straż Pożarna³⁶⁹. W celu zapewnienia należytego poziomu higieny miasto posiadało własny wodociąg, dostarczający wodę pitną w celach gospodarczo-sanitarnych³⁷⁰. Uzupełnieniem tej troski wóldarzy miasta było przeprowadzenie prac budowy sieci kanalizacyjnej³⁷¹. W trosce o godny byt wszystkich mieszkańców miasta prowadzona była również praca lecznicza oraz socjalna. Na terenie Brzeżan funkcjonował Szpital Powszechny, prowadzony przez powiat, którego zadaniem było czuwanie nad zapewnieniem właściwej opieki chorym³⁷². Uzupełnieniem pracy szpitala była działalność Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, które skupiało się na świadczeniu pomocy chorym w ich domach³⁷³. Najuboższymi sierotami zajmowała się Ochronka Polskiego Stowarzyszenia Opieki nad Sierotami³⁷⁴ oraz Ochronka Przychodnia³⁷⁵.

Życie społeczne miasta w latach 30. XX wieku przeżywało swój renesans. Ponadto, ze względu na ówczesne realia polityczne w II Rzeczypospolitej, miejscowość znajdo-

³⁶⁷ S. Staszko, *Kolej*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 54.

³⁶⁸ W 1930 roku w Brzeżanach znajdowało się 176 latarni gazowych. W. Schmidt, *Gazownia Miejska*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 31–32.

³⁶⁹ W roku jubileuszu miasta służbę pełniło 14 strażaków zawodowych mających do dyspozycji 3 sikawki konne, 4 beczkowe oraz drabinę mechaniczną. Wspomagani byli przez ochotniczą straż pożarną w liczbie 36 strażaków. W jej szeregach zaliczało się również 28 członków orkiestry. Z. Łysakowski, *Straż pożarna*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 32–34.

³⁷⁰ Wodę pozyskiwano ze źródła na wzgórzach Rurysk. Badania przeprowadzone przez dr. Ludwika Wewiórskiego wykazały duże zalety wody zdatnej do picia. Ludwik Wewiórski był dziadkiem Ludmiły Wolańskiej. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; S. Posadzki, *Budowa wodociągu*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 26.

³⁷¹ W 1930 roku miasto posiadało kanały o łącznej długości ok. 14 km. W. Rapt, *Kanalizacja*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 27.

³⁷² W 1930 roku szpital dysponował 120 łózkami. W skład personelu wchodziło 2 lekarzy, 8 siostr miłosierdzia, 6 pielęgniarzy oraz 8 osób służby gospodarskiej. J. Mostowy, *Szpital*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 119–120.

³⁷³ Towarzystwo założone zostało w 1887 roku przez ks. Leonarda Soleckiego, na rzecz najuboższych mieszkańców. W 1930 roku pod opieką towarzystwa znajdowało się 25 rodzin. Kuratorem działań był każdorazowy proboszcz fary. O. Pilecka, *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt.; zob. fot. 34 aneksu.

³⁷⁴ Założona w 1919 roku przez ks. Limanowskiego w domu parafialnym przy kościele farnym. Dziećmi zajmowały się siostry służebniczki. Żywność i odzież dla podopiecznych otrzymywano z Komitetu Biskupiego z Krakowa. W 1922 roku ochronka została przeniesiona do majątku Marceлина. W 1930 roku przebywało w niej 30 dzieci. Przewodniczącym ochronki był ks. Bronisław Limanowski. H. Topolnicka, *Ochronka Polskiego Stowarzyszenia Opieki nad Sierotami*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 123–124; zob. fot. 35 aneksu.

³⁷⁵ Prowadzona przez siostry służebniczki w domu parafialnym parafii farniej. Przeznaczona była dla dzieci w wieku przedszkolnym od trzeciego roku życia w formie szkółki freblowskiej w ciągu dnia. Prowadzona była w dwóch grupach: pierwsza dla dzieci z rodzin należących do parafii, druga dla dzieci z rodzin wojskowych. Kuratorem ochronki parafialnej był proboszcz rzymskokatolicki. Z. Jakubowska, *Ochronka Przychodnia*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 124–125; zob. fot. 36 aneksu.

wała się w kręgu zainteresowania najwyższych czynników decyzyjnych³⁷⁶. Władze miejskie od początku istnienia odrodzonej Polski podejmowały szereg inicjatyw służących sprawie wychowania młodego pokolenia. Niestety tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na terenie miasta odczuwano – z uwagi na tragiczne żniwo, jakie zebrały lata wojen – brak kadry nauczycielskiej. Aby zaradzić temu problemowi, miasto powołało do istnienia Państwowe Seminarium Nauczycielskie dla kobiet³⁷⁷. Oprócz placówki średniego szczebla, jakim było gimnazjum³⁷⁸, miasto prowadziło publiczną siedmioklasową szkołę powszechną męską³⁷⁹, publiczną szkołę siedmioklasową żeńską³⁸⁰ oraz doksztalającą szkołę zawodową³⁸¹, a także szkołę zawodową przemysłu drzewnego³⁸². Z uwagi na dość duży odsetek młodzieży zamiejscowej uczącej się w wymienionych wyżej placówkach miasto w porozumieniu z parafią farną powołało do istnienia dwie bursy szkolne: Bursę im. św. Stanisława Kostki oraz Bursę Polską im. Jakubowicza. Warto dodać, że kuratelę nad wszystkimi placówkami opiekuńczo-wychowawczymi miasta sprawował ks. infułat Bronisław Limanowski, zasiadający w radach tychże instytucji zarówno na mocy mandatu funkcji proboszcza parafii farnej, jak również z uwagi na urząd radnego miejskiego. Swoje agendy wychowawcze w mieście posiadała również mniejszość żydowska, zorganizowana w brzeżańskim Kahale. Były to szkoła hebrajska oraz Żydowski Klub Sportowy³⁸³. Szkoła hebrajska, do której w 1930 roku

³⁷⁶ „Miasto Generalów” – tak swoje miasto określali mieszkańcy ze względu na pochodzenie z niego marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, gen. Zdzisława Hordyńskiego-Juchnowicza, gen. Teofila Marescha, gen. Wiktora Pasta, gen. Mikołaja Pakosza oraz wielu innych wyższych oficerów Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; *Brzeżany wydały liczny oddział legionowy pierwszorzędnej wartości, około 50 oficerów sztabowych i setki ochotników tak w wielkiej wojnie jak i w r. 1920-tym*”. S. Wiszniewski, *Rada Miejska i Magistrat, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 11.

³⁷⁷ Założone w 1919 roku. Do 1930 roku odbyło się 10 egzaminów dojrzałości, które zdało 266 absolwentek. W 1930 roku uczyło się 185 uczennic: wyznania rzymskokatolickiego – 146, wyznania greckokatolickiego – 36, wyznania mojżeszowego – 3. E. Ulszewski, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 71–72; zob. fot. 17 aneksu.

³⁷⁸ Erygowane w 1789 roku w Zbarażu. Przeniesione do Brzeżan w 1805 roku. Cieszące się dużą renomą. Mające w szeregach absolwentów wiele wybitnych postaci, takich jak bp Łukasz Solecki, Edward Śmigły-Rydz, ks. Tadeusz Gromnicki, Władysław T. Wisłocki. W roku szkolnym 1929/1930 naukę pobierało 498 uczniów. S. Wiszniewski, *Gimnazjum, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 103–108.

³⁷⁹ W roku szkolnym 1929/1930 uczyło się 512 chłopców: wyznania rzymskokatolickiego – 257, wyznania greckokatolickiego – 61, wyznania mojżeszowego – 194. Katechetami byli księża z fary. Nauczyciel por. Bolesław Wizimirski poległ w walkach o Lwów w 1918 roku. L. Gałaczyński, *Powszechna Szkoła Siedmioklasowa męska, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 73–75.

³⁸⁰ W roku szkolnym 1929/1930 uczyło się w niej 670 uczennic. Katecheza prowadzona była przez księżę z fary. H. Nasielska, *Powszechna Szkoła Siedmioklasowa Żeńska, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 75–76.

³⁸¹ W roku szkolnym 1929/1930 uczęszczało 96 uczniów: wyznania rzymskokatolickiego – 34, wyznania greckokatolickiego – 44, wyznania mojżeszowego – 18. L. Gałaczyński, *Doksztalająca Szkoła Zawodowa, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 76–77.

³⁸² Szkoła powstała dzięki inicjatywie ks. inf. Limanowskiego. Obejmowała dwa działy: stolarski i koszykarski. L. Gałaczyński, *Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 78–79.

³⁸³ B. Karp, *Żydowski Klub Sportowy w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 94.

uczęszczało 200 uczniów, prowadziła zajęcia z dziedzin ogólnych w języku hebrajskim³⁸⁴. Ponadto na terenie miasta funkcjonowały liczne stowarzyszenia społeczno-patriotyczne o długiej i pięknej tradycji myśli i czynu niepodległościowego: Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej³⁸⁵, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”³⁸⁶, Związek Strzelecki³⁸⁷, Polskie Katolickie Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców „Przyjaźń”³⁸⁸, Związek Pracowników Budowlanych³⁸⁹, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej³⁹⁰ oraz Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół i Wyższych³⁹¹.

³⁸⁴ E. Friedman, *Szkoła Hebrajska w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 80.

³⁸⁵ Koło powstało w Brzeżanach w 1893 roku. Na początku 1930 roku liczyło 437 członków. Biblioteka T.S.L liczyła 1388 tomów. Swoim zasięgiem obejmowała 44 czytelnie, m.in. w Podwysokim i Szybalinie. Praca oświatowa ukierunkowana na ożywienie wiary i pobożności prowadzona wśród włościan w czytelnich T.S.L przez miejscowe duchowieństwo i nauczycieli skutkowałą budową nowych kościołów w miejscowościach powiatowych Kuropatniki, Szybalin, Podwysokie, Taurów. W. Krynicki, *Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 82–84.

³⁸⁶ Gniazdo sokole zostało założone w Brzeżanach w 1892 roku. Należało do niego 9 byłych powstańców styczniowych, do których zaliczał się ówczesny proboszcz ks. Ludwik Solecki. W chwili przybycia do Brzeżan ks. Łańcuckiego liczyło 268 członków. Należało do XII okręgu sokolego z siedzibą w Brzeżanach. Jednym z założycieli był Bolesław Dunin-Wąsowicz. Jego syn, rotmistrz Zbigniew Dymitr Dunin-Wąsowicz, był bohaterem spod Rokitny, ur. w 1882 roku w Brzeżanach. Na rozkaz Józefa Piłsudskiego 9 sierpnia 1915 roku razem z Edwardem Rydzem-Śmigłym udał się ze Lwowa do Krakowa, a 11 sierpnia objął komendę nad dwoma plutonami sokółów konnych. W czasie I wojny światowej w 2. Brygadzie Legionów. Poległ, dowodząc słynną szarżą kawalerii II szwadronu na pozycje rosyjskie 13 czerwca 1915 roku. S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 60, 249; L. Gołaczyński, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 84–88.

³⁸⁷ Bezpośrednio po utworzeniu przez Józefa Piłsudskiego 1910 roku Związku Strzeleckiego druga po Lwowie drużyna ZS założona została w Brzeżanach z inicjatywy Kazimierza Sosnkowskiego – późniejszego generała WP. W 1913 roku dowodził drużyną Edward Rydz. Brzeżański oddział ZS pod dowództwem Teofila Marescha 2 sierpnia 1914 roku, w sile 48 ludzi, wyruszył na rozkaz komendanta Piłsudskiego do Krakowa. Wszedł w skład uformowanej 1. Kompanii Kadrowej i wyruszył z krakowskich Oleandrów do Kielc, przechodząc cały szlak bojowy 1. Brygady Legionów Polskich podczas I wojny światowej. Drugi oddział brzeżańskich strzelców, w sile 26 ludzi, pod dowództwem Jana Błaszkiwicza wyruszył do Krakowa 12 sierpnia 1914 roku. Po dotarciu na miejsce zgrupowania został wcielony do 4. kompanii III Baonu uzupełnienia. Żołnierze pochodzący z brzeżańskiego Strzelca, pozostając w służbie czynnej, brali udział w walkach polsko-ukraińskich oraz podczas wojny polsko-bolszewickiej. S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 105, 127–129; E. Czaplinski, *Komenda 51 Obwodu Związku Strzeleckiego w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 88–90.

³⁸⁸ Założone w 1896 roku. Głównym celem statutowym było gromadzenie mieszczaństwa polskiego i praca nad rozwojem kulturalnym i materialnym członków, wspieranie rodzimych przedsiębiorców i budzenie patriotyzmu gospodarczego. Na terenie Brzeżan do komitetu założycielskiego należał m.in. ks. abp Józef Teodorowicz, jako ówczesny proboszcz parafii ormiańskiej w Brzeżanach, oraz architekt Władysław Herman. Ponadto członkiem był ks. Bronisław Limanowski. J. Landesbrg, *Przyjaźń, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 34.

³⁸⁹ Powołany do istnienia w 1922 roku przez Józefa Zamojskiego i Franciszka Petrykowa. Miał na celu niesienie pomocy zubożałym wskutek starości lub choroby członkom związku. Stał na straży praw pracowników odnośnie do czasu pracy i godnej płacy. Z. Gałaczyński, *Związek Pracowników Budowlanych, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 99.

³⁹⁰ Założone w 1922 roku. Celem stowarzyszenia było wyrobienie charakteru młodzieży w duchu katolicko-narodowym i wychowanie jej na dobrych katolików i wiernych obywateli. Siedziba mieściła się w domu parafialnym kościoła farnego. Kuratorem dzieła był każdorazowy proboszcz obrządku rzymskokatolickiego. W chwili objęcia parafii przez ks. Łańcuckiego liczyło 100 członków. M. Milewski, *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, w: Brzeżany...*, dz. cyt., s. 101.

³⁹¹ Liczyło wówczas 22 członków. Założone w 1892 roku skupiało nie tylko nauczycieli, ale także wybitniejsze jednostki spośród duchowieństwa i urzędników. Aktywnym członkiem był np. wspomniany

Życie religijne mieszkańców miasta skupiało się wokół dwóch ośrodków łacińskich: kościoła farnego, kościoła klasztorного oo. Bernardynów pw. św. Mikołaja, kościoła ormiańskokatolickiego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP³⁹², jak również dwóch cerkwi greckokatolickich: pw. św. Mikołaja oraz pw. św. Trójcy oraz czterech bożnic żydowskich³⁹³.

Ustanowienie ks. Adama Łańcuckiego proboszczem w stolicy powiatu, jakim były Brzeżany, stanowiło kolejny dowód wielkiego zaufania, którym władze kościelne darzyły tego kapłana. Jego owocna i wytrwała praca duszpasterska, zaangażowanie w sprawę Kościoła lokalnego, a także działania na rzecz odrodzonej Ojczyzny nie pozostały niezauważone. Abp Twardowski nakazał ks. Łańcuckiemu objąć placówkę w Brzeżanach bezpośrednio po śmierci poprzedniego proboszcza³⁹⁴. Jednym z pierwszych jego zadań duszpasterskich było przygotowanie uroczystości pogrzebowych dotychczasowego proboszcza. Ceremonia odbyła się 5 czerwca 1930 roku³⁹⁵ i – z uwagi na zasługi zmarłego infułata jako proboszcza rzymskokatolickiej parafii oraz działacza społecznego piastującego zaszczytne miejsca w wielu stowarzyszeniach – stała się wielką manifestacją religijno-patriotyczną³⁹⁶. Jego miejsce, z właściwym sobie zaangażowaniem, zajął, znający problemy społeczne, zwłaszcza te o podłożu lokalnym, ks. kanonik Łańcucki³⁹⁷.

W tym czasie do parafii oprócz miasta należało 10 wsi: Baranówka, Hinowice, Komarówka, Leśniki, Łapszyn, Nadorożniów, Olchowce, Posuchów, Raj i Szybalin. Kościół filialny znajdował się w Szybalinie, a kaplice mszalne w Barabówce i Hinowicach. W mieście kaplice mszalne zlokalizowane były w zamku Sieniawskich (tzw. kaplica wojskowa 51. Pułku Piechoty na Chatkach), w szpitalu i więzieniu. Ogólna liczba parafian w chwili objęcia urzędu proboszcza przez ks. Łańcuckiego wynosiła ponad

już ks. Józef Teodorowicz, późniejszy biskup ormiański we Lwowie. E. Olszewski, *Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 92.

³⁹² Na fasadzie świątyni znajdowało się malowidło *Niepokalane Poczęcie N.M.P.* autorstwa absolwenta Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Edwarda Rydza-Śmigłego. J. Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich*, w: *Katalog zabytków ormiańskich*, t. 1, Warszawa 2001, s. 1617. Obecnie malowidło zachowane fragmentarycznie. Przypis własny na podstawie obserwacji w 2019 r.

³⁹³ Archiwum prywatne autora (dalej: APA), Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*, Rybnik 1993, rękopis, s. 32.

³⁹⁴ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 46.

³⁹⁵ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 31.

³⁹⁶ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 47; ARS, Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, s. 49, Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

³⁹⁷ Zob. fot. 14, 15, 16 aneksu.

7500 wiernych³⁹⁸. Grono duchowieństwa parafii farnej tworzyli w tym czasie: wikariusz ks. Michał Majewski³⁹⁹, będący pomocniczym kapłanem wojskowym⁴⁰⁰, ks. Józef Marcinkiewicz⁴⁰¹, katecheta w gimnazjum, ks. Tadeusz Wróbel⁴⁰², katecheta w szkole powszechnej męskiej, oraz ks. Jan Konieczko⁴⁰³, katecheta w szkole powszechnej żeńskiej⁴⁰⁴. Na terenie parafii znajdowały się cztery zgromadzenia zakonne żeńskie: siostry miłosierdzia, posługujące w szpitalu powszechnym (8 sióstr), siostry służebniczki, prowadzące zakład dla sierot oraz ochronkę domu parafialnym (8 sióstr)⁴⁰⁵, Siostry Służebniczki Rodziny Maryi, prowadzące bursę gimnazjalną (3 siostry), oraz siostry albertynki (4 siostry), zajmujące się ubogimi w miejskim przytulisku. Warto wspomnieć w tym miejscu o klasztorze Ojców Bernardynów, w którym wówczas pracowało trzech zakonników⁴⁰⁶.

Oficjalne urzędowanie w brzeżańskiej parafii farnej ks. Adam Łańcucki rozpoczął od wygłoszenia kazania podczas niedzielnej sumy. Stało się to 8 czerwca 1930 roku⁴⁰⁷. Przybycie już wówczas zasłużonego społecznika ziemi brzeżańskiej do serca powiatu, jakim były Brzeżany, stanowiło naturalną kontynuację dotychczasowej pracy duszpastersko-społecznej. Niemal od zaraz nowy proboszcz wszedł w dobrze znaną mu rzeczywistość miasta.

Lata 1930–1939 były dla ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego czasem budowania wiary w powierzonym sobie ludzie Bożym, umacniania polskości mieszkańców parafii, troski o budowlę sakralną przy jednoczesnym aktywnym działaniu na polu społecznym, zarówno w sferze stowarzyszeń lokalnych, jak i samorządowej.

³⁹⁸ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1930*, s. 57; B. Limanowski, *Parafia Rzymsko-Katolicka w Brzeżanach w r. 1930*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 34–35.

³⁹⁹ Ur. w 1902 roku, wyśw. w 1925 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1930*, s. 57.

⁴⁰⁰ Z posługi korzystali żołnierze 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych i ich rodziny. Urząd parafialny prowadził dla nich oddzielne księgi kościelne, które po ustanowieniu w 1939 roku przez Kurię Polową WP samodzielnego kapelana garnizonu zostały przekazane na stan parafii personalnej powołanej w pułku. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁰¹ Ur. w 1883 roku, wyśw. w 1907 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat. Leopoldis 1930*, s. 182.

⁴⁰² Ur. w 1902 roku, wyśw. w 1924 roku. Tamże, s. 188.

⁴⁰³ Ur. w 1882 roku, wyśw. w 1907 roku. Tamże.

⁴⁰⁴ Tamże, s. 57.

⁴⁰⁵ Zob. fot 28 i 29 aneksu.

⁴⁰⁶ Erygowany w 1683 roku przez hetmana Mikołaja Sieniawskiego przy kościółku św. Mikołaja. Klasztor wraz z kościołem wniesiony został na zboczcu wzgórza Starożyska. Budowę ukończono w 1716 roku. W 1930 roku przebywało tam 3 zakonników. B. Limanowski, *Klasztor oo. Bernardynów*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁰⁷ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 31.

Jednym z pierwszych zadań, jakie przypadło nowemu brzeżańskiemu proboszczowi w udziale, było współorganizowanie dwóch doniosłych jubileuszy: 125-lecia Państwowego Gimnazjum oraz 400-lecia nadania praw miejskich brzeżanom⁴⁰⁸. Uroczystości obchodzone 29 czerwca 1930 roku według ceremoniału wojskowego rozpoczęły się uroczystą sumą odpustową ku czci św. Apostołów Piotra i Pawła w kościele farnym pod przewodnictwem abp Bolesława Twardowskiego. Lwowski arcybiskup wygłosił wówczas kazanie na temat stałości w wierze⁴⁰⁹ jako gwarancji osiągnięcia sukcesu duchowego i zewnętrznego. W uroczystości oprócz lokalnych oficjeli, z burmistrzem brzeżan Stanisławem Wiszniewskim na czele, uczestniczyli liczni absolwenci gimnazjum, w tym gen. Edward Śmigły-Rydz⁴¹⁰. Po mszy świętej uczestnicy wydarzenia udali się na boisko wojskowe, gdzie odbyła się dalsza część programu, przygotowana przez uczniów gimnazjum, a także przez członków „Sokoła” pod przewodnictwem ks. Łańcuckiego, harcerzy i harcerski z Hufca ZHP Brzeżany pod wodzą hm. Władysława Janowskiego⁴¹¹ oraz członków Związku Strzeleckiego pod dowództwem por. rez. Edmunda Czaplińskiego⁴¹². Szczególnie pokaz musztry wojskowej, zaprezentowany przez tych ostatnich, spotkał się z dużym podziwem nie tylko wśród mieszkańców. Swoje uznanie wyrazili obecni wyżsi dowódcy wojskowi⁴¹³. Następnie w parku przy zamku Sieniawskich odbył się uroczysty obiad dla gości i mieszkańców miasta⁴¹⁴.

W tym czasie ks. kanonik Adam Szczepan Łańcucki, mając na uwadze troskę o zbawienie żołnierskich dusz, zgodził się na rozszerzenie i tak już licznych obowiązków duszpasterskich. Pełniący dotychczas funkcję prezesa „Sokoła” gniazda Brzeżany został powołany na kapelana 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych⁴¹⁵. W dowód zasług za męstwo wykazane w poprzednich konfliktach zbrojnych, posługę na rzecz

⁴⁰⁸ Do grona organizatorów należeli czołowi działacze samorządowi i społeczni: Stanisław Wiszniewski, Edward Reiter, Paweł Kowalski, Oswald Diener, Marian Kollbek, Franciszek Petryków. Zob. fot. 21 aneksu.

⁴⁰⁹ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 32.

⁴¹⁰ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 29.06.1930 roku; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴¹¹ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 29.06.1930 roku; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴¹² AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 29.06.1930 roku; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴¹³ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 50.

⁴¹⁴ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 29.06.1930 roku; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴¹⁵ Warto dodać, że ks. Łańcucki znany był w kręgach wojskowych 51. Pułku Piechoty od samego początku obecności jednostki w mieście. ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 49. Wszystkie imprezy rocznicowe, wojskowe i państwowe organizowane przez garnizon brzeżański do 1937 roku odbywały się w domu TG „Sokół”. L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 16.

chorych i biednych, a także za okazaną pomoc ukrywającemu się żołnierzowi polskiemu mianowany został na stopień kapitana Wojska Polskiego⁴¹⁶. Objął jednocześnie kapelanat Pułku⁴¹⁷. Od tego momentu swoją posługą duszpasterską towarzyszył żołnierzom brzeżańskiego garnizonu, począwszy od młodych roczników, odbierając od nich przysięgę wojskową⁴¹⁸, organizując coroczne rekolekcje adwentowe i wielkopostne na terenie jednostki⁴¹⁹, biorąc udział w życiu kulturalno-towarzyskim korpusu oficerskiego⁴²⁰, a także pełniąc cotygodniową służbę, czyli odprawianie mszy świętych niedzielnych z obowiązkową homilią tematyczną⁴²¹. Od tego momentu również święta państwowe i religijne z inicjatywy ks. Łańcuckiego zaczęto obchodzić nie tylko na terenie kościoła farnego⁴²². Już kilka miesięcy po objęciu probostwa w Brzeżanach ks. Łańcucki zainicjował obchody 13. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości⁴²³. Święto 11 listopada zgromadziło na brzeżańskim rynku tłumy mieszkańców⁴²⁴. Przed głównym wejściem do ratusza ustawiono ołtarz polowy. Uroczystą mszę świętą odprawił ks. Adam Łańcucki. Kazanie *O miłości Ojczyzny* wygłosił ks. Milewski⁴²⁵. Następnie

⁴¹⁶ J. Humeński, *Udział kapelanów wojskowych w II wojnie światowej*. Warszawa, 1984, s. 243–244; J. Humeński, *Wspomnienia wojenne kapelanów wojskowych 1939–1945*. Warszawa 1969, s. 547. Ta posługa kapelańska wśród żołnierzy WP trwała nieprzerwanie do 1954 roku. Przebiegała w różnych okolicznościach i warunkach.

⁴¹⁷ AZRR, Rozkaz Dzienny Dowódcy Pułku nr 27/30; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴¹⁸ Każdorazowo uroczysta przysięga odbywała się 15 VIII, w Święto Wojska Polskiego i uroczystość Wniebowzięcia NMP. W Brzeżanach miała następujący przebieg: po uroczystej mszy świętej na boisku wojskowym żołnierze rekruci w obecności dowódcy pułku i zgromadzonych gości przed sztandarem wypowiadali za kapelanem słowa przysięgi zakończone frazą *Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego Męka. Amen*. Warto dodać, że z uwagi na wieloobrzędowość i religijność społeczeństwa zachowywano następującą kolejność: chrześcijanie, wyznawcy judaizmu, wyznawcy islamu. Przysięgę od żołnierzy niekatolików odbierał duchowny danego obrządku lub religii po ślubowaniu katolików. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 40, 49, 60, 70, 80; AZRR, na podstawie fotografii z 15 sierpnia z lat 1930–1939; Dz.U.R.P. 1927 nr 68 poz. 603, Dz. Rozk. 19/1928 poz. 223, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 12.07.2020]; zob. fot. 22 aneksu.

⁴¹⁹ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 31–121; zob. fot. 24 aneksu.

⁴²⁰ Np. w organizowanych przez Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” i Związek Legionistów Polskich „Święconych” dla najuboższych dzieci miasta, uroczystościach jubileuszowych i imieninowych poszczególnych oficerów. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 24 aneksu.

⁴²¹ Msze święte dla wojska odprawiano w kaplicy zamkowej o godz. 10:00. Większości z nich przewodniczył ks. Łańcucki. Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych obejmujących lata 1930–1939 ustalono, że zdarzały się również obecności innych kapłanów, najczęściej wikariuszy parafii farniej. Podczas kazań poruszano takie tematy jak: *O obowiązkach żołnierza wobec Ojczyzny, Maryja – Hetmanka żołnierza polskiego, Żołnierz – obrońca wiary i wolności* itp. AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 31–121.

⁴²² Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴²³ Należy przypomnieć, że w tym czasie 11 listopada nie był traktowany w całej II RP jako data szczególna. Jako święto zostało ustanowione odrębną ustawą dopiero 23.04.1937 roku. Zob. Dz. U. z 1937 r. nr 33, poz. 25, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 12.07.2021]. De facto było więc jako oficjalne Święto Niepodległości obchodzone tylko dwa razy: w 1937 roku i w 1938 roku.

⁴²⁴ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 11.11.1930 roku.

⁴²⁵ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 32; zob. fot. 18 i 19 aneksu.

odbyła się parada wojskowa, w której uczestniczyli żołnierze, strzelcy, harcerze, legioniści oraz członkowie „Sokoła”⁴²⁶.

Do wybuchu II wojny światowej w podobny sposób obchodzono uroczystości 3 maja czy 15 sierpnia⁴²⁷. Oddzielnym świętem, równie hucznie celebrowanym w Brzeżanach, był dzień 27 maja. Była to data bitwy, jaką Pułk stoczył w kampanii antybolszewickiej⁴²⁸. W ramach tej uroczystości organizowano zawody sportowe na terenie miasta i jednostki, w tym wyścigi kajaków po Złotej Lipie. Meta zawodów znajdowała się na wybudowanej przez wojsko dla mieszkańców miasta tzw. przystani wojskowej, którą poświęcił ks. Łańcucki⁴²⁹.

Na początku lat 30. XX wieku brzeżańska placówka armii polskiej wciąż borykała się z różnymi problemami aprowizacyjnymi⁴³⁰. Nowo ustanowiony kapelan wraz z burmistrzem miasta rozpoczęli rozmowy z Jakubem hr. Potockim⁴³¹, właścicielem dóbr w Brzeżanach⁴³². Ustalenia dotyczyły przekazania budynków i gruntów rodziny Potockich na potrzeby prawidłowego funkcjonowania jednostki. Pertraktacje zakończyły się niebywałym sukcesem. Hrabia ofiarował wojsku koszary z przyległymi do nich terenami i placem ćwiczeń za miastem⁴³³. Od tego momentu Pułk nie ponosił już kosztów związanych z dzierżawą⁴³⁴. Taka działalność zapewniła ks. Łańcuckiemu wielkie uznanie i głęboki szacunek zarówno wśród oficerów⁴³⁵ i podoficerów⁴³⁶, jak również

⁴²⁶ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z 11.11.1930 roku.

⁴²⁷ AZRR, na podstawie zbioru fotografii z lat 1930–1939.

⁴²⁸ Wypad 51. Pułku Piechoty na stację kolejową w Rudnicy i utrzymanie jej do 29 maja 1920 roku, pomimo ataków sowieckiej piechoty i pociągów pancernych, przyczynił się do rozbicia uderzenia sił bolszewickich na tym odcinku i tym samym do rozgromienia 41. dywizji sowieckiej. L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 7.

⁴²⁹ AZRR, na podstawie zbioru zdjęć z 27.05 w latach 1930–1939.

⁴³⁰ Był to wciąż czas odbudowy. Budżet jednostki był bardzo skromny. Żołnierze nadal spali na ziemi, na samych siennikach, brakowało szyb w niektórych budynkach. AZRR, Zbigniew Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*, Rybnik 1993, rękopis, s. 45.

⁴³¹ Ur. w 1863 roku, zm. w 1934 roku. Jeden z najbogatszych ludzi II RP. Ostatni właściciel zamku w Brzeżanach. Szerzej: S.M. Brzozowski, *Potocki Jakub Ksawery Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 23–24.

⁴³² Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴³³ Stało się to podczas Święta Pułkowego 27.05.1933. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęcia z 27.05.1933 roku.

⁴³⁴ Akt notarialny został wręczony przez hrabiego 27 maja 1933 roku podczas uroczystości pułkowej. AZRR, na podstawie zdjęcia z 27.05.1933 roku; L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 19–20; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴³⁵ M.in. Bolesława Tomaszewskiego ur. w 1909 roku, zm. w 1985 roku. Ppłk dypl. ps. „Bat”, „Bolesław”, „Ostroga”. Był oficer 51. Pułku Piechoty w trakcie kampanii wrześniowej, ciężko ranny w rękę. Pierwszy komendant Obwodu AK Brzeżany od 1.04.1942 roku. Funkcję pełnił do 1.08.1942 roku, następnie w dowództwie Okręgu AK Tarnopol. W 1945 roku prezes Okręgu Jelenia Góra „Zachód” WiN na Dolnym Śląsku. Zob. A. Jawor, *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Okręgu Tarnopolskim w latach 1939–1945. W świetle relacji i dokumentów*. Katowice 1990; L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 42; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 54 aneksu.

u zwykłych szeregowców⁴³⁷. Warto dodać, że ks. Łańcucki w posłudze wojskowej wykorzystywał również doświadczenie zdobyte w działalności w TSL⁴³⁸. Z jego inicjatywy rozpoczęto w Pułku organizowanie kursów dokształcających dla półanalfabetów i analfabetów⁴³⁹. Był również współorganizatorem koła teatralnego utworzonego przez podoficerów Wojska Polskiego stowarzyszonych w brzeżańskim kole⁴⁴⁰.

Cotygodniowe obowiązki ks. kpt. Adama Szczepana Łańcuckiego jako kapelana wojskowego przeplatały się z szeregiem uroczystości obchodzonych w garnizonie. Oprócz tych cyklicznych warto wymienić: zainicjowanie powstania komitetu budowy, a następnie odsłonięcie 3 czerwca 1933 roku pomnika poległych w latach 1918–1921 żołnierzy 51. Pułku Piechoty, którego poświęcenia w asyście ks. Łańcuckiego dokonał ks. bp Eugeniusz Baziak⁴⁴¹, uroczysty apel 51. Pułku Piechoty 13 maja 1935 roku, w dniu śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego⁴⁴², podczas którego modlitwie przewodniczył ks. Łańcucki, a następnie pobłogosławił delegację Pułku udającą się na uroczystości pogrzebowe do Krakowa⁴⁴³, zorganizowanie pielgrzymki pieszej Związku Podoficerów RP z Brzeżan na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniach 10–17 lipca 1935⁴⁴⁴, akcję pobierania ziemi na Kopiec Marszałka Piłsudskiego z cmentarza żołnierzy 51. Pułku Piechoty w miejscowości Bilcze 30 września 1936 na ówczesnym pograniczu polsko-sowieckim⁴⁴⁵, odprawienie uroczystej mszy świętej na brzeżańskim rynku

⁴³⁶ M.in. Zygfryda Szynalskiego ur. w 1915 roku, zm. w 1993 roku. Por. ps. „Tryk”. Były oficer 51. Pułku Piechoty. Od marca 1943 roku zastępca komendanta Obwodu AK Brzeżany, komendant „Kedywu” Inspektoratu AK Brzeżany. W akcji „Burza” dowódca kompanii wystawionej przez Obwód. W 1945 roku w WiN. Skazany na 7 lat więzienia. Zwolniony 20.09.1955 roku. Zob. A. Jawor, *Związek...*, dz. cyt.; L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 42; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 55 i 56 aneksu.

⁴³⁷ M.in. Jana Ciska ur. w 1903 roku, zm. w 1992 roku. Ppor. ps. „Mak”. Były szeregowy, następnie podoficer 51. Pułku Piechoty. Od 11.12.1942 roku trzeci komendant Obwodu AK Brzeżany. Zob. A. Jawor, *Związek...*, dz. cyt.; L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 42; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 52 aneksu.

⁴³⁸ Pomocy w organizacji zamierzenia udzielił wówczas Antoni Szemelowski ur. w 1889 roku, zm. w 1948 roku. Członek TSL oraz TG „Sokół” w Brzeżanach. AZRR, „Głos Brzeżański” 1938, r. 7, nr 5. Podczas II wojny światowej oficer kontrwywiadu Obwodu AK Brzeżany, www.dws-xip.pl [dostęp: 06.06.2021]; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴³⁹ W kursach uczestniczyły nauczycielki: Barbara Wewiórska, Krystyna Sakaluk oraz Zofia Śniadecka i Zofia Gładysz. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęcia z 5.03.1930 roku.

⁴⁴⁰ Do członków koła należeli m.in.: Zofia Śniadecka, Jan Cisek oraz st. sierżant Wiktor Cichy, współodpowiedzialny za wykonanie rozkazu płk Augusta Emila Fieldorfa dotyczącego ukrycia sztandaru 51. Pułku Piechoty po bitwie pod Iłżą w 1939 roku. AZRR, na podstawie zdjęć i listy członków.

⁴⁴¹ AZRR, na podstawie zdjęcia z 3.06.1933 roku.

⁴⁴² Zob. fot. 25 i 28 aneksu.

⁴⁴³ Zob. fot. 23 aneksu.

⁴⁴⁴ W pielgrzymce brał udział Antoni Rusiński, ojciec Zbigniewa. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 26 aneksu.

⁴⁴⁵ AZRR, na podstawie zdjęcia z 30.09.1936 roku.

13 maja 1936 roku w ramach obchodów 1. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego⁴⁴⁶.

Lata 1938–1939 to czas, w którym dowództwo garnizonu w Brzeżanach objął ppłk August Emil Fieldorf⁴⁴⁷. Nowy dowódca bardzo szybko zaprzyjaźnił się z ks. Łańcuckim⁴⁴⁸, a poznając dotychczasowe dokonania kapelana, zainicjował w uzgodnieniu z nim konsekrację kaplicy zamkowej zamku Sieniawskich⁴⁴⁹. Uroczystość pod przewodnictwem ks. bp Eugeniusza Baziaka odbyła się 27 maja 1938 roku⁴⁵⁰. Troska o należyty stan duchowy powierzonych swojej opiece żołnierzy szła w posłudze ks. Łańcuckiego w parze z jej materialnym wymiarem. Niejako w przededniu wydarzeń wrzesniowych zachęcał on wszystkich mieszkańców Brzeżan do wsparcia akcji dozbrajania armii polskiej przez udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej⁴⁵¹.

Niezależnie od posługi kapelańskiej nadrzędnym zadaniem ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego było pełnienie posługi proboszcza łacińskiej parafii w Brzeżanach. Warto przypomnieć, że w wyniku działań I wojny światowej oraz późniejszych konfliktów brzeżańska fara ucierpiała znacząco⁴⁵². Prace naprawcze zainicjowane przez ks. infułata Bronisława Limanowskiego przeprowadzone w latach 1923–1929 nie usunęły wszystkich zniszczeń. Ks. Łańcucki, pragnąc przywrócić pierwotną świetność świątyni, podczas spotkania obywatelskiego, które odbyło się 17 października 1936 roku w siedzibie „Sokoła”, powołał Komitet Odbudowy Kościoła Farnego Obrazdka Łacińskiego w Brzeżanach⁴⁵³. Honorowy patronat nad akcją objął Alfred Bi-

⁴⁴⁶ AZRR, na podstawie zdjęcia z 13.05.1936 roku, AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 86.

⁴⁴⁷ Ur. w 1895 roku, zm. w 1953 roku. Gen. bryg. WP, ps. „Lutyk”, „Maj”, „Nil”, „Weller”. W ZWZ/AK m.in. główny inspektor Komendy Głównej, następnie komendant Obszaru AK Białystok. Od połowy 1942 roku dowódca „Kedywu” – Kierownictwo Dywersji KG AK. 10 XI 1950 roku aresztowany przez władze MBP. Zamordowany 24 II 1953 roku przez powieszenie. Miejsca pochówku nie odnaleziono. Z. Mierzwiński, *Generalowie II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1990, s. 86; L. Zachuta, *51 Pułk...*, dz. cyt., s. 40.

⁴⁴⁸ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 52. Ks. Adam zapraszany był m.in. na imieniny pułkownika. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁴⁹ Należy wyjaśnić, że Mikołaj Sieniawski, właściciel Brzeżan, budowniczy siedziby rodowej, był wyznania kalwińskiego. W kaplicy zamkowej wybudowanej dla rodziny odprawiano nabożeństwa kalwińskie. Szerzej: F. Stattner, *Jak Sieniawscy stali się właścicielami Brzeżan?*. Brzeżany 1938.

⁴⁵⁰ Zob. fot. 31, 32, 33 aneksu.

⁴⁵¹ AP Chojnów, *Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Brzeżanach* (dalej: KOU PB), s. 16; Ł. Świerniak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 216.

⁴⁵² Rosjanie wywieźli 5 dzwonów, następnie – w ramach kontrofensywy rosyjskiej 5.05.1917 – w kościół uderzyły dwa pociski. Jeden uderzywszy w ścianę północną przebił sklepienie i roztrzaskał organy, drugi zniszczył elewację i witraże w prezbiterium. Ponadto kiedy w ramach wojny polsko-ukraińskiej Brzeżany znalazły się w rękach Ukraińców, ci po zajęciu miasta zdewastowali plebanię. T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁵³ Prezydium Komitetu tworzyli: ks. Adam Łańcucki, dowódca garnizonu płk Tomasz Obertyński, dyrektor gimnazjum Edward Olszewski, prezes sądu okręgowego Bronisław Polakiewicz, burmistrz Jacek Bieniawski, mistrz szewski Stanisław Ziółkowski, budowniczy Józef Zamojski. AZRR, „Głos Brze-

łyk⁴⁵⁴, ówczesny wojewoda tarnopolski⁴⁵⁵. Ofiary na odbudowę wewnętrznej elewacji oraz remont organów miały w zamyśle twórców inicjatywy pochodzić z ofiar składanych na ten cel zarówno przez mieszkańców parafii, jak również z miasta i powiatu. Wysunięto również pomysł, by zwrócić się do byłych mieszkańców Brzeżan, którzy ze względu na sentyment do miasta dzieciństwa i młodości także mogliby się stać dobrodziejami tej społecznej inicjatywy⁴⁵⁶. Ponadto ks. Łańcucki, wraz z księżmi wikariuszami, zadeklarował, aby ofiary składane przy okazji corocznej wizyty duszpasterskiej przeznaczono na cele remontowe⁴⁵⁷. Taka postawa kapłanów pracujących w brzeżańskiej farze spotkała się z wielkim uznaniem całej społeczności miasta⁴⁵⁸. Całości inicjatywy dotyczącej sposobu prowadzenia zbiórki dopełnił zawiązany przez członków „Sokoła” chór, który w okresie Bożego Narodzenia, kolędując w mieście, miał również zachęcać do składania datków na remont⁴⁵⁹. Oddźwięk, jaki towarzyszył zbiorce funduszy, zaskoczył zarówno organizatorów, jak również tych, którzy zdecydowali się wziąć w niej udział⁴⁶⁰. Uzyskane kwoty pozwoliły ks. Łańcuckiemu do końca 1938 roku z sukcesem przeprowadzić proces elektryfikacji świątyni, odrestaurowania organów oraz prospektu, jak również odnowić wnętrze⁴⁶¹. Niestety dalszych prac w związku z nadciągającymi wydarzeniami światowymi nie udało się doprowadzić do końca⁴⁶².

żański” 1936, r. 5, nr 21; AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 1. Pozostali członkowie komitetu: urzędnik magistratu Franciszek Petryków (zob. fot. 30 aneksu), zastępca naczelnika urzędu pocztowego Alojzy Biliński, sędzia sądu okręgowego Antoni Wyskoczył, urzędnik skarbowy Antoni Kruczkiewicz, urzędnik magistratu Antoni Figurski, szef Powiatowej Komendy Uzuppełnień kpt. Marian Kollbek, urzędnik starostwa powiatowego Tadeusz Jarosz (zob. fot. 41 aneksu). AZRR, na podstawie zdjęcia z 17.10.1936 roku i spisu członków komitetu; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 29, 54, 113, 170–171, 215, 258.

⁴⁵⁴ Ur. w 1889 roku. Absolwent gimnazjum w Brzeżanach. Od 1911 roku oficer Związku Strzeleckiego. Od 22.10.1914 roku na rozkaz Józefa Piłsudskiego w Legionach. Przeszedł cały szlak bojowy I Brygady. Od 11.02.1919 roku do 8.10.1921 roku komendant m. Łodzi. Major rezerwy WP. S. Wiśniewski, *Brzeżańczycy...*, dz. cyt., s. 188. Z jego bratem Kazimierzem ukrywał się ks. Łańcucki. Patrz przypis 253; AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, n 1.

⁴⁵⁵ AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 1.

⁴⁵⁶ Z zachęty skorzystało wielu byłych mieszkańców, np. Wojciech Mielnik z Gdyni przesłał 100 zł, Edward Niedziński z Krakowa ofiarował 70 zł. AP Chojnów, KOUPB, s. 7.

⁴⁵⁷ AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 1.

⁴⁵⁸ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; Irena Wesoławska, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁵⁹ Podczas kolędowania w 1937 roku zebrano kwotę 106,25 zł. AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 1.

⁴⁶⁰ Zbiórka cykliczna podczas nabożeństw odbywała się w trzecią niedzielę miesiąca. W latach 1937–1939 średnio była to kwota ok. 700 złotych. Ostatnia zanotowana przez ks. Łańcuckiego oficjalna zbiórka odbyła się 12.05.1940 roku. Zebrano wówczas kwotę 390 złotych i 10 rubli. AP Chojnów, KOUPB, s. 62. Warto dodać, że w latach 1937–1939 we Lwowie płacono za 1 kg jaj 1,35 zł, 1 kg cukru 1 zł, 10 kg węgla – 0,48 zł, 1 l nafty – 0,34 zł. zob. Główny Urząd Statystyczny, *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, r. 10. Według Zbigniewa Rusińskiego-Roli brzeżańczycy składali na ten cel pieniądze aż do przesiedlenia w 1945 roku. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁶¹ AP Chojnów, KOUPB, s. 30; T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt., s. 52.

⁴⁶² Należy wyjaśnić, że ponad wszelką wątpliwość środki materialne zbierane na cele remontowe fary nie zostały w późniejszych latach przechwycone. Sowietci oraz później Niemcy w wyniku donosów

Równoległe do prac konserwatorskich toczyło się zwyczajne życie duszpasterskie, związane z posługą sakramentalną, przygotowaniem do pierwszej komunii świętej⁴⁶³, przewodniczeniem pogrzebom, katechezą oraz dziełami Caritas. Organizowane były rekolekcje adwentowe i wielkopostne⁴⁶⁴ oraz nabożeństwa połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu⁴⁶⁵. Udzielano okolicznościowych spowiedzi stanowych dla dzieci, młodzieży, mężczyzn i kobiet⁴⁶⁶. Swoje spotkania formacyjne odbywały grupy stowarzyszone w Żywym Różańcu oraz Rodzinie św. Wincentego a Paulo⁴⁶⁷. Pozostające pod opieką duszpasterską parafii siostry zakonne odbywały przewidziane dla reguł zakonnych comiesięczne ćwiczenia duchowne oraz cotygodniową spowiedź, której udzielali poszczególni księża w uzgodnieniu z ks. Łańcuckim⁴⁶⁸. W tym czasie na stanowisko wikariusza został powołany neoprezbiter ks. Piotr Janik⁴⁶⁹, który zastąpił ks. Michała Majewskiego, oddelegowanego do Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego⁴⁷⁰. Był to kolejny dowód zaufania władzy kościelnej, powierzającej proces wprowadzania w życie kapłańskie młodego księdza doświadczonemu duszpasterzowi i społecznikowi. Ksiądz Łańcucki, kierując się duchem chrześcijańskiego braterstwa, podejmował w ramach możliwości współpracę z innymi ośrodkami duszpasterskimi miasta. W porozumieniu z katolickimi parafiami stał się inicjatorem sprawowania wspólnych nabożeństw, np. z parafią oo. Bernardynów zorganizował z okazji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej procesję z fary do klasztoru. Z parafią ormiańskokatolicką w czas zaduszny odprawił wspólne nabożeństwo za zmarłych, a w parafii greckokatolickiej prosił o dobre zbiory⁴⁷¹. Każdorazowe przybycie do parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Brzeżanach biskupów lwowskich było przez ks. proboszcza organizo-

nachodzili ks. Łańcuckiego. Ten jednak nigdy nie wyjawiał miejsca ukrycia zamienianych sukcesywnie na odpowiednie kruszce (srebro, złoto) środków pieniężnych. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Tajemnica ukrycia „skarbu” była dla ks. Łańcuckiego, już po przesiedleniu w Chojnowie, przyczyną wielu nieprzyjemności ze strony władz MBP.

⁴⁶³ Według ówczesnego zwyczaju po uroczystości odbywało się wspólne śniadanie komunijne na terenie ochronki przy kościele farnym. Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi. AZRR, na podstawie zdjęcia z 22.05.1932 roku; zob. fot. 27 aneksu.

⁴⁶⁴ APA, KTKiWKUPB, s. 32, 36.

⁴⁶⁵ Np. nabożeństwo czterdziestogodzinne dla członków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo czy nabożeństwo za Ojczyznę dla „Rodziny Wojskowej” 51. Pułku Piechoty; AP Chojnów, KOUPB; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 36, 37.

⁴⁶⁶ AP Chojnów, KOUPB, s. 5; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 36.

⁴⁶⁷ AP Chojnów, KOUPB, s. 12; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 39.

⁴⁶⁸ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 31–121.

⁴⁶⁹ Ur. w 1907 roku, wyśw. w 1932 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1933, s. 34.

⁴⁷⁰ *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1933, s. 64.

⁴⁷¹ AP Chojnów, KOUPB, s. 42; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 134.

wane jako wielkie święto całej katolickiej wspólnoty miasta⁴⁷². Dotychczasowe zdobyte doświadczenia duszpasterskie pozwoliły ks. Łańcuckiemu z wielką gorliwością roztoczyć kuratelę nad placówkami charytatywnymi prowadzonymi przez parafię⁴⁷³. Nieustrudzenie zabiegał o wsparcie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców terenu swojej parafii⁴⁷⁴. Brzeżańska placówka Caritasu, podobnie jak w poprzednich parafiach ks. Łańcuckiego, udzielała pomocy bez względu na wyznanie czy narodowość. Niezbędne produkty pierwszej potrzeby, które kupowano głównie za pieniądze pochodzące z darowizn hr. Potockiego, rozdzielano pomiędzy Polaków, Ukraińców i Żydów⁴⁷⁵. Ponadto parafianie, widząc zaangażowanie swojego proboszcza, nieszczędzając środków materialnych i duchowych w przebiegu procesu należytego wychowania religijnego i moralnego najuboższych dzieci, wspierali ochronkę i sierociniec hojnymi datkami. Wielokrotnie dziękował im za to ks. Łańcucki⁴⁷⁶, a dzieci będące w tych placówkach w ramach podziękowania przedstawiały cyklicznie tematyczne przedstawienia teatralne lub recytowały wierszyki podczas uroczystości kościelnych i państwowych⁴⁷⁷. Praca z młodzieżą odbywała się przez formację ministrancką⁴⁷⁸ oraz w ramach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej⁴⁷⁹. Ponadto księża wikariusze prowadzili cotygodniową katechizację dzieci i młodzieży zamieszkałych w należących do parafii wioskach⁴⁸⁰. Kościół lwowski przeżywał w tym czasie powołanie na stanowisko biskupa sufragana znanego działacza i wychowawcę pokoleń kapłańskich. Pośrednio z tego powodu do brzeżań-

⁴⁷² AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 10; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁷³ Patrz przypisy 351, 352, 353, 368. Wszystkie te dzieła wspierały nie tylko władze miasta czy powiatu, ale również Jakub hrabia Potocki. AZRR, „Głos Brzeżański” 1934, r. 3, nr 6.

⁴⁷⁴ Czyni to w ramach powołanego przez abp Bolesława Twardowskiego Kresowego Biskupiego Komitetu Ratunkowego. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; „Gazeta Lwowska” 1931, r. 121, nr 220. W tym czasie Polska odczuwa skutki globalnego kryzysu ekonomicznego w postaci fali bezrobocia i głodu. Zob. G. Chajko, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864–1944). Metropolita lwowski obrządku łacińskiego*. IPN Rzeszów, Rzeszów 2010.

⁴⁷⁵ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁷⁶ AP Chojnów, KOUPB, s. 5, 14, 17.

⁴⁷⁷ Np. przedstawienie *Przyjście wiosny* z okazji 11 listopada. Występy odbywały się w siedzibie „Sokoła”. AZRR, na podstawie zdjęć z lat 1930–1939.

⁴⁷⁸ M.in. ministrantami byli chłopcy o nazwiskach: Petryków, Kruczkiewicz, Kunysz, Marszycki, Klecor, Kozak, Ryżewski, Wierzbicki, Wewiórski. AP Chojnów, KOUPB, s. 27; AZRR, na podstawie zdjęcia z 13.05.1932 roku i opisu; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 120.

⁴⁷⁹ Jej członkowie zaangażowani byli w różne wydarzenia religijno-patriotyczne miasta, np. tradycyjne „brzeżańskie zaduszki” w wieczór 1 listopada. Wówczas młodzież gimnazjalna na cmentarzu przewodniczyła modlitwom za dusze poległych w obronie ojczyzny. Na czuwaniu gromadziła się ludność polska Brzeżan i okolic. Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi; Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁸⁰ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 30–125.

skiej fary skierowany został kolejny neoprezbiter ks. Julian Bolek⁴⁸¹ – w miejsce ks. Piotra Janika, zamianowanego wikariuszem w Stanisławowie⁴⁸².

Jednym z istotnych wydarzeń duszpasterskich, jakiemu przyszło przewodniczyć ks. kanonikowi Łańcuckiemu jako proboszczowi parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Brzeżanach, był pogrzeb wielkiego społecznika i dobrodzieja ziemi brzeżańskiej i jej społeczeństwa, wspomnianego już Jakuba hr. Potockiego⁴⁸³. Dnia 1 października 1934 roku kondukt pogrzebowy złożony z tysięcy mieszkańców powiatu, w asyście duchowieństwa w liczbie 86 kapłanów, delegacji urzędów i stowarzyszeń, wojska i policji, przeszedł pod przewodnictwem ks. Łańcuckiego z Narajowa do brzeżańskiej fary. Trasa wiodła przez rynek, na którym przy ratuszu ustawiono mównicę. Z niej podczas przerwy w przemarszu wygłoszono mowy pochwalne⁴⁸⁴. Następnie trumna została złożona przed ołtarzem w farze i pozostała tam do następnego dnia. Całonocną straż pełnili strzelcy z Komendy Brzeżany. Następnego dnia przewieziono trumnę do Raju. Przed wyprowadzeniem zwłok, na wcześniejszy wniosek ks. Adama Łańcuckiego, o godzinie ósmej odprawiono mszę świętą w obrzędku greckokatolickim, o dziewiątej w obrzędku ormiańskokatolickim, o dziesiątej w obrzędku rzymskokatolickim⁴⁸⁵. O godzinie jedenastej uformował się orszak pogrzebowy. Trumna została złożona na przykrytym kirem wozie pogrzebowym. Po jego bokach stanęła Straż Leśna oraz Strzelcy, uczniowie oraz dzieci z miejscowych sierocińców. Tuż przed trumną szedł ks. Adam Łańcucki, w asyście duchowieństwa, który przewodniczył uroczystości pogrzebowej. Po dojściu konduktu do bram cmentarza trumna ze zwłokami śp. hrabiego została zaniesiona na rękach strzelców do grobowca. Tu ks. kan. Euzebiusz Baczyński, proboszcz greckokatolickiej parafii, odprawił egzekwie. Następnie obrzędy pogrzebowe kontynuował ks. kan. Adam Łańcucki. Po doniosłych przemówieniach trumnę złożono

⁴⁸¹ Ur. w 1933 roku, wyśw. w 1933 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. 1935, s. 33.

⁴⁸² Należy dodać, że dotychczasowym proboszczem parafii NP NMP w Stanisławowie był ks. infułat Eugeniusz Baziak, pełniący jednocześnie funkcję asystenta Akcji Katolickiej. Powołany na biskupa pomocniczego lwowskiego 15 września 1933 roku. Zob. E. Czartoryski-Sziler, *Ks. abp metropolita Eugeniusz Baziak – arcybiskup wygnaniec*, www.lwow.com [dostęp: 06.06.2021]. Przeniesienie po roku pracy neoprezbitera Janika do ważnego ośrodka, jakim był Stanisławów, świadczy o jego dobrym wyrobieniu, a co za tym idzie – wydaje godne świadectwo o ks. Łańcuckim. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leop. Rit. Lat.* Leop. 1935, s. 63.

⁴⁸³ Hrabia w testamencie zapisał majątki w Brzeżanach i Heleniowie na rzecz Fundacji wspierającej badania i leczenie chorób nowotworowych oraz gruźlicy. Do zadań fundacji należało wspomaganie lekarzy i naukowców zajmujących się tą dziedziną; www.fpotockiego.org.pl [dostęp: 06.06.2021]. Warto dodać, że jeszcze za życia hrabia przekazał do Ossolineum obraz Jana Matejki pt. *Unia Lubelska*. Obraz zrabowany przez Niemców podczas II wojny światowej odnaleziony został po 1945 roku na Dolnym Śląsku, we wsi Przesieka.

⁴⁸⁴ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁴⁸⁵ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 70.

do grobowca. Na koniec orkiestra wojskowa 51. Pułku Piechoty zagrała pieśń *W mogile ciemnej*⁴⁸⁶. Odtąd co roku w rocznicę śmierci hrabiego w brzeżańskiej farze odbywała się msza święta za spokój duszy wielkiego dobrodzieja ubogich, zatroskanego o dobra kultury mecenasa⁴⁸⁷.

Ks. Adam Łańcucki nie zaniedbywał również swojej posługi jako niestrudzony społecznik⁴⁸⁸. Rys odnowy moralnej polskiego społeczeństwa według wskazań encykliki *Rerum novarum*, jaki rozpoczął w swojej posłudze abp Józef Bilczewski, kontynuował arcybiskup Bolesław Twardowski, znany jako wielki zwolennik Akcji Katolickiej⁴⁸⁹. W jego koncepcji formowanie polskiej inteligencji w duchu wiary i wierności Kościołowi katolickiemu miało pozwolić na powstrzymanie fali ateizmu materialistycznego przez zachowanie polskiej tożsamości narodowej w archidiecezji, zwłaszcza w miejscowościach, w których ludność polska stanowiła mniejszość. Ostatnie lata przed wybuchem II wojny światowej to dla województw wołyńskiego, poleskiego i tarnopolskiego czas nieustannego ścierania się żywiołów polskiego i ukraińskiego⁴⁹⁰. Tereny powiatu brzeżańskiego stanowiły w latach 30. XX w. centrum ukraińskiej myśli narodowej głoszonej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (dalej: OUN)⁴⁹¹. Rozumiejąc doskonale problemy wynikające z zachwianej tożsamości narodowej i religijnej, ks. Łańcucki kontynuował swoją pracę na tej płaszczyźnie. Współorganizował przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe w postaci adaptacji sztuk polskich twórców, odczyty i prelekcje z okazji świąt religijnych i narodowych, które gromadziły tłumy mieszkańców Brzeżan w gmachu brzeżańskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁴⁹². Ponadto czynnie wspomagał działalność polskich przedsiębiorców na terenie powiatu brzeżańskiego, uczestnicząc jako akcjonariusz w zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności⁴⁹³. Pomagało mu w tym zaufanie społeczne, jakie zyskał w poprzednich latach.

⁴⁸⁶ AZRR, „Głos Brzeżański” 1934, r. 3, nr 6; AZRR, na podstawie analizy zdjęć i opisów z 1.10–2.10 1934 roku.

⁴⁸⁷ „Gazeta Lwowska” 1935, r. 125, nr 220; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 70, 81, 92, 101, 113.

⁴⁸⁸ *ojciec nazywał go motorem życia religijnego i społecznego naszych Brzeżan*, Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; K.L. Kozak, *Wspomnienie w 40. rocznicę śmierci śp. ks. kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego* w Gazeta, „Gazeta Chojnowska” 2011, r. 7, nr 20/458, s. 5. AZRR, na podstawie korespondencji Kazimierza Kozaka ze Zbigniewem Rusińskim.

⁴⁸⁹ J. Wołczański, *Arcybiskup metropolita lwowski Bolesław Twardowski (18 II 1864–22 XI 1944)*, www.lwow.com.pl [dostęp: 06.06.2021].

⁴⁹⁰ Ł. Świerniak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 213.

⁴⁹¹ J. Salwa, *Brzeżański bastion nacjonalizmu. Centrum terroru*, „Na Rubieży” 1996, nr 2(16), s. 1–2.

⁴⁹² Wystawiano np. *Dziady*, *Balladynę*. Chór miasta wykonywał liczne utwory, np. *Sklepy akiermańskie* czy *Pieśń żołnierską*. W prelekcjach poruszano tematy związane z aktualnymi problemami społecznymi Polski, dokonaniem wielkich Polaków, np. Edwarda Rydza-Śmigłego czy historii czynu niepodległościowego mieszkańców Brzeżan. AZRR, „Głos Brzeżański” 1930–1939.

⁴⁹³ Zob. fot. 20 aneksu.

Dało się to poznać przy okazji wyborów samorządowych, które odbyły się w Polsce 27 maja 1934 roku. Wówczas proboszcz brzeżańskiej fary uzyskał mandat radnego miasta⁴⁹⁴. Wejście z woli mieszkańców do grona rajców rodzinnego miasta generała Edwarda Rydza-Śmigłego otworzyło przed ks. Łańcuckim nowe pole posługi. Niejako preludium tych nowych zadań w służbie wspólnocie lokalnej miejscowości stanowiło poświęcenie nowo wybudowanego mostu na Złotej Lipie⁴⁹⁵. W uroczystości brał udział wraz z ks. Łańcuckim ks. Euzebiusz Baczyński, proboszcz greckokatolickiej cerkwi pw. św. Trójcy⁴⁹⁶.

W latach 1934–1939 ks. Adam Łańcucki, z racji swojej funkcji, był wielokrotnie gościem generała, a następnie marszałka Rydza-Śmigłego⁴⁹⁷. Uroczystości dnia imienin wodza stały się w Brzeżanach wielkim świętem. Z inicjatywy ks. kanonika Łańcuckiego rano odprawiano mszę świętą w intencji solenizanta. Po niej dzieci i młodzież szkolna udawały się na uroczyste poranki. Najbardziej uroczysty odbywał się w Gimnazjum im. Edwarda Rydza-Śmigłego. Tam pamiętano o głównodowodzącym armii polskiej nie tylko jako o dowódcy wojskowym, ale również o absolwencie tej szkoły⁴⁹⁸. Jednym z dwóch wartych wspomnienia wydarzeń z tej działalności ks. Łańcuckiego był udział w delegacji miasta z okazji imienin Rydza-Śmigłego 17 marca 1937 roku. Wówczas Generalny Inspektor Sił Zbrojnych otrzymał od delegacji powiatu brzeżańskiego sławnego konia o imieniu Farys⁴⁹⁹. W następnym roku jako radny miasta, 7 czerwca 1938 roku, w ramach delegacji miasta Brzeżany wziął udział we wręczeniu aktu honorowego obywatelstwa miasta Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu⁵⁰⁰.

⁴⁹⁴ Po śmierci ks. infułata Bronisława Limanowskiego, który pełnił funkcję rajcy miejskiego ks. Łańcucki zajął wakujące miejsce w Radzie Miasta. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Reeleksja nie była wcale sprawą oczywistą, tym bardziej że arcybiskup Twardowski był znanym oponentem udziału duchownych w życiu politycznym. Zob. Ł.T. Sroka, *Kościół katolicki we Lwowie w świetle akt i statutów synodu archidiecezjalnego w 1930 roku*, „Studia Historyczne” 2011, r. 54, z. 3–4 (215–216).

⁴⁹⁵ Był to most o konstrukcji żelbetonowej na tzw. trakcie Sobieskiego. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęcia z 5.11.1932 roku.

⁴⁹⁶ AZRR, na podstawie zdjęcia z 5.11.1932 roku.

⁴⁹⁷ Do tradycji miasta należały wyjazdy delegacji miasta do Warszawy, aby w dniach przed 18.03 złożyć Rydzowi-Śmigłemu życzenia imieninowe. Delegacja prowadzona przez uczniów gimnazjum spod Ratusza udawała się na dworzec kolejowy w Brzeżanach, skąd przy akompaniamencie orkiestry odjeżdżała do stolicy. AZRR, „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 7. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 30 aneksu.

⁴⁹⁸ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęć z lat 1937–1939.

⁴⁹⁹ AZRR, na podstawie zdjęcia z 17.03.1937 roku.

⁵⁰⁰ W skład delegacji wchodził burmistrz miasta Jacek Bieniawski, ławnik ks. Euzebiusz Baczyński, radny miejski ks. Adam Szczepan Łańcucki oraz radny miejski Franciszek Petryków. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 29 aneksu.

Rok 1939 dla mieszkańców Brzeżan rozpoczął się w atmosferze odczuwalnego napięcia i oczekiwania na rozwój sytuacji. Wydarzenia z areny międzynarodowej wywoływały liczne reperkusje w życiu lokalnym. Nasilające się w tym czasie ataki terrorystyczne bojówek OUN, inspirowane pełną nienawiścią doktryną nacjonalistyczną, przy ogólnej sympatii tutejszych Rusinów, w połączeniu z bezsilnością polskich władz administracyjnych, przynosiły pierwsze owoce zbrodni⁵⁰¹. Szerzył się terror ukraiński, uderzający w polskich działaczy społecznych⁵⁰² oraz placówki polskiej administracji⁵⁰³. Bojówki OUN wybijały szyby w oknach polskich szkół, zrywały polskie flagi oraz niszczyły szyldy urzędowe. Ludność polska, w obawie przed utratą życia, nie przemieszczała się po zapadnięciu zmroku. Obawiano się zwłaszcza przeprowadzających nocami swoje manewry bojówkarzy ukraińskich⁵⁰⁴. Coraz liczniejsze były akcje szkoleniowo-dywersyjne OUN w lasach wokół miasta⁵⁰⁵. Wszystkie te wydarzenia lokalne w połączeniu z żądaniami Trzeciej Rzeszy spotkały się ze zrozumiałym oburzeniem polskiego społeczeństwa, a zdecydowana odpowiedź płk. Józefa Becka została przyjęta w „mieście generałów” z wielką radością⁵⁰⁶. Polscy mieszkańcy Brzeżańszczyzny, a zwłaszcza obywatele Brzeżan, mając na względzie doświadczenia ostatnich wojen (1914–1918, 1918–1919, 1919–1921) rozpoczęli ciche przygotowania do wojny obronnej⁵⁰⁷. Na terenie kraju prowadzono w tym czasie akcję mobilizacyjną⁵⁰⁸, a swoje kręgi zwierały organizacje paramilitarne Związku Strzeleckiego, TG „Sokół”, Harcerstwa Polskiego.

⁵⁰¹ Należy dodać, że szczególnie na terenie powiatu brzeżańskiego oddziały te dysponowały dość dużą jak na ówczesne realia siłą operacyjną. Podczas jednej z potyczek niedaleko Szybalina doszło do starcia z oddziałem Polskiej Policji Państwowej, który musiał odeprzeć atak ponad 50 członków OUN uzbrojonych w karabiny i rewolwery. А.Н. Артизов, Ред. *Українские націоналістическіе організації в роки Другої світової війни. Документи: в 2 т.* Т. 1: 1939–1943. Москва 2012, s. 37. W większości byli to członkowie OUN, którzy po uprzednim przedostaniu się na teren Trzeciej Rzeszy przechodzili specjalistyczne szkolenie dywersyjno-bojowe pod okiem niemieckiej Abwehry, następnie jako skoczkiwerzy zrzucający byli na tereny polskie do zadań sabotażowych. Zob. S. Lewandowska, *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939–44*. Warszawa 2003.

⁵⁰² Zabójstwo komendanta Związku Strzeleckiego i dróżnika powiatowego PKP Adolfa Czuba z Brzeżan oraz Komendanta ZS w Budyłowie Kazimierza Pączko. „Głos Brzeżański” 1938, r. 6, nr 6. Przytoczone przykłady stanowią jedynie nikły promień wydarzeń, jakie miały miejsce w tym czasie na terenie powiatu brzeżańskiego. Istnieje na ten temat bardzo bogata bibliografia, z której warto wymienić chociażby *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich* pod red. Witolda Listowskiego, t 4, Kędzieżyn-Koźle 2012. Wymienione wyżej kazusy ukazują doskonale tło ówczesnej rzeczywistości.

⁵⁰³ „Głos Brzeżański” 1939, r. 7, nr 3.

⁵⁰⁴ „Głos Brzeżański” 1939, r. 7, nr 4.

⁵⁰⁵ „Głos Brzeżański” 1939, r. 7, nr 5.

⁵⁰⁶ Zob. Ł. Świerniak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 215.

⁵⁰⁷ Gromadzono produkty pierwszej potrzeby, opał, żywność. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁰⁸ E. Piwowarski, *Przebieg i wyniki częściowej mobilizacji alarmowej z 23 marca 1939 r.*, „Wojсковы Прегляд Исторычны, nr 1–2 (151–152), s. 100.

Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej i lokalnej, ks. Adam Łańcucki nawoływał parafian do spełnienia obowiązku wobec Ojczyzny i wsparcia akcji dozbrajania armii polskiej⁵⁰⁹. Podczas niedzielnego kazania 30 kwietnia 1939 roku przypomniał z całym naciskiem o obowiązkach człowieka i obywatela wobec Ojczyzny ziemskiej i Ojczyzny Niebieskiej⁵¹⁰. Nie zaprzestawał jednocześnie działalności społecznej, organizując w „Sokole” 17 maja 1939 roku powstanie Pogotowia Wojennego Kobiet⁵¹¹. Jednocześnie brzeżański proboszcz, wsłuchując się w głos Episkopatu Polski, nawoływał do zachowania spokoju i dyscypliny społecznej⁵¹². Wpisując się w głos biskupów, którzy w 19. rocznicę Cudu nad Wisłą apelowali o rozwagę w życiu codziennym, nieuleganie nienawiści, obawom i prowokacjom przy jednoczesnym trwaniu w wierze i polskości⁵¹³, ks. Łańcucki wraz z pozostałymi kapłanami⁵¹⁴ fary skutecznie prowadził normalną pracę duszpasterską. Dawał tym samym przykład wytrwałości i stałości w wypełnianiu powierzonych obowiązków wobec Boga i Ojczyzny⁵¹⁵. Cały czas otaczał opieką żołnierzy 51. Pułku Piechoty z miejscowego garnizonu⁵¹⁶. Z jego inicjatywy harcerki, zorganizowane już wówczas w Harcerskim Pogotowiu Wojennym, przeprowadziły na terenie szpitala miejskiego szkolenie sanitarne dla uczestniczek spotkania w „Sokole”⁵¹⁷. Mając na uwadze usilną potrzebę podtrzymania ducha jedności w narodzie polskim, zwrócił się do abp Bolesława Twardowskiego z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie na terenie Brzeżańszczyzny Dnia Katolickiego. Wniosek został przyjęty i zaakceptowany. Uroczystość, która odbyła się 4 czerwca 1939 roku zgromadziła ponad 7000 osób⁵¹⁸ z 4 powiatów: brzeżańskiego, podhajeckiego, przemysłańskiego oraz rohatyńskiego i stała się wielką manifestacją polskości i katolicyzmu. W przededniu święta młodzież katolicka roznosiła po domach flagi biało-czerwone oraz papieskie. Całe miasto zostało w ten sposób odświętnie przystrojone⁵¹⁹. Na zaproszenie komitetu organizacyjnego obchodom przewodniczył ks. bp Eugeniusz Baziak. Został on

⁵⁰⁹ AP Chojnów, KOUPB, s. 17.

⁵¹⁰ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 120.

⁵¹¹ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; AP Chojnów, KOUPB, s. 121.

⁵¹² Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵¹³ Zob. Episkopat Polski, *Odezwa Biskupów Polskich do wiernych z dn. 26 kwietnia 1939*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1939, nr 21 (5), s. 174–176.

⁵¹⁴ Od 1935 roku wikarym jest kolejny neoprezbiter Jan Bas, ur. w 1910 roku, wyśw. w 1935 roku. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.* Leopoldis 1936, s. 58.

⁵¹⁵ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵¹⁶ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 122–124.

⁵¹⁷ Pracą harcerek kierowała hm. Józefa Olszańska, nauczycielka Gimnazjum im. Rydza-Śmigłego w Brzeżanach. Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵¹⁸ „Głos Akcji Katolickiej” 1939, r. 5, lipiec–sierpień, s. 197.

⁵¹⁹ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AP Chojnów, KOUPB, s. 22.

przywitany przed ratuszem przez delegację miasta: burmistrza Jacka Bieniawskiego, dowódcę garnizonu ppłk Augusta Emila Fieldorfa i ks. Adama Łańcuckiego⁵²⁰. Następnie na boisku wojskowym, przy ołtarzu polowym, ks. bp. Baziak odprawił uroczystą mszę świętą. Liturgię uświetniła orkiestra 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Podczas kazania biskup sufragan kontynuował niejako wątek listu pasterskiego z 26 kwietnia 1939 roku, mówiąc o zachowaniu spokoju i wytrwałości w wierze pomimo trudności⁵²¹. Po Eucharystii odbyła się defilada wojskowa oraz pochód przybyłych reprezentacji parafialnych, które niosły transparenty nawiązujące do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”, „Silni–zwarci–gotowi”, „Morze podstawą potęgi Polski” i wiele innych⁵²².

Naturalnym przedłużeniem Dnia Katolickiego była przeżywana w mieście 8 czerwca 1939 roku uroczystość Bożego Ciała. Mając świadomość doniosłości chwili, ks. Łańcucki zmienił dotychczasową trasę na taką, by modlitwą ogarnąć jak największy teren miasta. Pierwszy ołtarz znajdował się przy kościele ormiańskim, drugi przy Komunalnej Kasie Oszczędności, trzeci na rynku, przy wejściu do magistratu, czwarty przy figurze Matki Bożej naprzeciw kościoła farnego⁵²³. Podczas procesji modlono się o pokój w Ojczyźnie, błogosławieństwo dla rządzących oraz dla jej obrońców. W procesji uczestniczyło około 5000 wiernych. Przywiązanie do wiary ojców złożył reprezentacyjny oddział Wojska Polskiego z 51. Pułku Piechoty wraz z dowódcą ppłk Fieldorfem, drużyny męskie i żeńskie Związku Harcerstwa Polskiego, oddział Związku Strzeleckiego, drużyna „Sokoła” oraz dzieci i młodzież gimnazjalna⁵²⁴.

Organizowanie i przeżywanie świąt kościelnych, państwowych i lokalnych nie oddaliło jednak wiszącej groźby i niepokoju. Terror ze strony OUN nasilał się zwłaszcza na wsiach⁵²⁵. Ze sklepów znikwały produkty pierwszej potrzeby, gotówkę zamieniano na złotą biżuterię lub cenniejsze przedmioty. Zdarzały się coraz częstsze przeprowadzki w inne części Polski, zwłaszcza do centralnych województw⁵²⁶. Widząc ogarniającą ludzi panikę, ks. Łańcucki wygłosił podczas niedzielnej sumy płomienne kazanie o obowiązkach wobec Kościoła, wskazując na potrzebę w trudnych chwilach zachowania

⁵²⁰ Zob. fot. 37, 38, 39, 40, 41 aneksu.

⁵²¹ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 122.

⁵²² „Głos Akcji Katolickiej” 1939, r. 5, lipiec–sierpień, s. 197; Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęć z 4.06.1939 roku; zob. fot. 39 aneksu.

⁵²³ AZRR, na podstawie zdjęć z 8.06.1939 roku; AP Chojnów, KOUPB, s. 24–25.

⁵²⁴ AP Chojnów, KOUPB, s. 26; Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie zdjęć z 8.06.1939 roku.

⁵²⁵ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵²⁶ Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

właściwej proporcji między sprawami doczesnymi a duchowymi⁵²⁷. Nie ustawał jednocześnie w podsycaniu ducha polskiego. Dnia 6 sierpnia 1939 roku zorganizował uroczystą mszę świętą z okazji 25. rocznicy wymarszu w 1. Kompanii Kadrowej, w której skład weszło wielu brzeżańczyków. Jak to już zostało przedstawione, w Brzeżanach i okolicach data wymarszu 1. Kompanii Kadrowej była bardzo dobrze znana nie tylko z ksiązek historycznych czy lekcji w szkole. Wielu mieszkańców Brzeżan po zakończeniu służby w legionach powróciło do rodzinnego miasta, założyło rodziny i angażowało się w prace społeczne w różnych organizacjach patriotycznych oraz religijnych. Podczas głównych uroczystości miejskich miejscowy oddział Związku Strzeleckiego zawsze wystawiał swą reprezentację ze sztandarem. Spełniając jednocześnie swoje cele statutowe w ramach prowadzonych zajęć, podnosił wartość bojową swoich członków. Obecność weteranów walk niepodległościowych o wspaniałych życiorysach legionowych przyczyniła się do powstania specyficznego klimatu miasta przesiąkniętego opowiadaniem starszych, wspominających wysiłki podejmowane na rzecz odrodzenia Ojczyzny. Klimat wiary katolickiej i polskości stawał się niemalże wyspą na morzu dominującego żywiołu ukraińskiego⁵²⁸. Tego dnia kościół farny po raz ostatni wypełnił się po brzegi uczestnikami modlitwy za Ojczyznę. Ostatni raz przybyłe na święto poczty mogły z dumą kroczyć pod swoimi sztandarami. Była to ostatnia tak duża uroczystość patriotyczno-religijna w mieście⁵²⁹. Przeżywana 15 sierpnia 1939 roku uroczystość Wniebowzięcia NMP oraz Święto Wojska Polskiego były bardzo skromne. Z powodu manewrów wojskowych rozpoczętych na początku lata i ostrego pogotowia bojowego w jednostce zaniechano obchodów w mieście. Ks. Łańcucki po odprawieniu sumy poprowadził dziękczynną procesję wokół fary, aby chociaż w ten sposób uczcić 19. rocznicę Cudu nad Wisłą⁵³⁰.

W tym czasie miasto nawiedziła fala rezerwistów z całego kraju, powoływanych w szeregi 51. Pułku Piechoty. Przyjmowanie na stan jednostki nowych żołnierzy powodowało, z uwagi na liczbę przybyłych, chwilowe trudności logistyczne. Ppłk Fieldorf, w porozumieniu z ks. Łańcuckim, postanowił umieścić część rezerwistów, do czasu

⁵²⁷ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 125.

⁵²⁸ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Wspomnienia prezentowane w pracy pochodzą od następnego pokolenia, tj. dzieci i wnuków owych legionistów, członków ZS i „Sokoła” w Brzeżanach, takich jak: Zbigniew Rusiński-Rola, Krystyna Brzozowska, Ludmiła Wolańska, Irena Wesołowska.

⁵²⁹ Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi; AP Chojnów, KOUPB, s. 26–39; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 125–127; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵³⁰ AP Chojnów, KOUPB, s. 33.

uzyskania przez nich przydziału, w krążgankach oo. Bernardynów⁵³¹. Tam dzięki pomocy zakonników nowo przybywający żołnierze otrzymują miejsce do spania. Jednocześnie ks. Łańcucki ze wsparciem stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo dostarczał przybywającym posiłki⁵³².

Trwanie na posterunku duszpasterskim i społecznym pozwoliło ks. Łańcuckiemu jeszcze pod koniec sierpnia zakończyć proces wymiany instalacji elektrycznej w kościele⁵³³. Niestety była to ostatnia praca tego typu, jaką wykonał proboszcz fary. Na kontynuowanie remontu nie pozwoliły okoliczności nadszycających konfliktów zbrojnych.

Niedziela 27 sierpnia 1939 roku przeszła do historii Brzeżan jako ostatnia niedziela wolności. Na terenie garnizonu przygotowywano się do wypełnienia rozkazu mobilizacji. Palono dokumenty, książki szyfrów. Służący w jednostce mieszkańcy Brzeżan już od dwóch tygodni nie otrzymali żadnej przepustki⁵³⁴. Przy bramie na wartowni kłębił się tłum napływających rezerwistów przemieszany z żonami i matkami żołnierzy, które, przewidując najgorsze, przynosiły ciepłą odzież, żywność i najpotrzebniejsze drobiazgi osobiste⁵³⁵. Z rozkazu podpułkownika Augusta Emila Fieldorfa 12. Pułk Artylerii Lekkiej przeprowadził akcję rekwirowania koni dla pułku w całym powiecie. Jednak gospodarze narodowości ukraińskiej twardo uprawiali bojkot, ukrywając zwierzęta w pobliskich lasach, mówiąc, że ich konie są tylko dla ukraińskiej armii⁵³⁶. W tym dniu ks. Łańcucki apelował o udział w zebraniu w „Sokole” w celu utworzenia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). W konsekwencji obrona przeciwlotnicza została zorganizowana z harcerzy Hufca ZHP Brzeżany, którzy zdążyli już wrócić z obozów wakacyjnych. Jej punkty obserwacyjne (LOPP) zostały umiejscowione na wieży ratuszowej, dzwonnicy kościoła farnego oraz przy klasztorze oo. Bernardynów⁵³⁷. Ponadto, niejako frontem do placówek obserwacji, niedaleko domu państwa Zamojskich⁵³⁸ ustawiono CKM na trójnogu przeciwlotniczym obsługiwany przez trzech niezmobilizowanych członków Związku Strzeleckiego. W tym czasie Brzeżany, leżące na trasie do

⁵³¹ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵³² Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵³³ AP Chojnów, KOUPB, s. 32.

⁵³⁴ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵³⁵ Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵³⁶ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Wrocław 1998, s. 11.

⁵³⁷ Erygowany w 1683 roku przez hetmana Mikołaja Sieniawskiego przy kościółku św. Mikołaja. Klasztor wraz z kościołem wzniesiony został na zboczu wzgórza Starożyska. Budowę ukończono w 1716 roku. W latach 1930–1945 przebywało tam 3 zakonników. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; B. Limanowski, *Klasztor oo. Bernardynów*, w: *Brzeżany...*, dz. cyt., s. 36.

⁵³⁸ Baltazar Zamojski, do którego należał dom, był krewnym Zbigniewa Rusińskiego-Roli. Wywiad udzielony autorowi.

Tarnopola, stały się miastem tranzytowym dla mieszkańców województw zachodnich, uciekających ze swoich rodzinnych stron w obawie przed niemieckimi prześladowaniami ze strony Freikorpsu. Były to w większości rodziny urzędników państwowych, powstańców wielkopolskich, działaczy harcerskich, powstańców śląskich, których mężowie i ojcowie wcześniej powołani zostali już do wojska. Pojawiały się również przypadki ucieczki na wschód duchownych katolickich znanych z propolskiej działalności na terenach swoich diecezji⁵³⁹. Ci, którzy przetrwali podróż przez pół Polski, naznaczoną rabunkami, a nawet morderstwami dokonywanymi przez bandy OUN, znajdowali w Brzeżanach chwilowy spokój. Ks. kan. Łańcucki, w porozumieniu z ojcem gwardianem bernardynów, o. Robertem Markiem OFM⁵⁴⁰, organizował nocleg i wyżywienie dla uchodźców. Zostali oni zakwaterowani w opustoszałych krużgankach klasztoru oo. Bernardynów⁵⁴¹.

51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych jeszcze tego samego dnia o godz. 19:00 opuścił miasto, aby w ramach 12. Dywizji Piechoty zasilić Armię Prusy w jej przygotowaniach do kampanii obronnej. Władzę w mieście przejęła Obrona Narodowa, sformowana z niezmobilizowanych członków Związku Strzeleckiego oraz ochotników rezerwistów. Komendantem garnizonu został ppłk Władysław Rezner, a jego zastępcą kpt. Marian Kollbek⁵⁴². W tym czasie obowiązywało już ściśle pogotowie wojenne. Wprowadzona została godzina policyjna od 20:00 do 6:00 rano. Harcerki dostarczały do domów ciemny papier, w celu zaciemnienia i zabezpieczenia okien przed zniszczeniem podczas nalotów, oraz kierowały akcją zbierania pościeli i bielizny na potrzeby szklanego szpitala polowego. Ks. Łańcucki do opieki nad uciekinierami zaangażował osoby ze stowarzyszeń świeckich działających przy parafii. Towarzystwo św. Wincenciego a Paulo oraz Biały Krzyż rozdawali posiłki i kierowali na kwatery⁵⁴³.

⁵³⁹ A. Galiński, *Martyrologia duchowieństwa katolickiego w latach 1939–1945 w świetle dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu*, „Przegląd Zachodni” 2003, nr 4, s. 130–131.

⁵⁴⁰ Ur. w 1907 roku, wyśw. w 1935 roku, zm. w 1980 roku. W latach II wojny światowej kapelan Obwodu Brzeżany AK. Współorganizator konspiracyjnych rekolekcji dla podchorążych AK. Po 1945 roku poszukiwany przez MBP. K. Grudziński, *Marek*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, Wyczawski Henryk. E. (red.), Warszawa 1981, s. 307–308; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁴¹ Bardzo rozległe miejsce okalające klasztor. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁴² Ur. w 1893 roku, zm. w 1976 roku. Mjr WP. W latach 1927–1939 w PKU Brzeżany. Od 1942 roku drugi komendant Obwodu AK Podhaje w Inspektoracie AK Brzeżany. Po przesiedleniu utrzymywał stały kontakt z ks. Łańcuckim w Chojnowie. Pochowany we Wrocławiu. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na 23 marca 1939*, t. 29, Kraków 2006, s. 291; R. Wnuk, *The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*. Warszawa 2007, s. 58; zob. A. Jawor, *Związek...*, dz. cyt.; zob. fot. 80, 83 oraz dok. 8, 26 aneksu.

⁵⁴³ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 12; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

Pomimo przygotowań i odczuwalnego napięcia ostatnich miesięcy, wybuch wojny, jak w każdym innym miejscu ówczesnej Polski, zaskoczył mieszkańców Brzeżan. Wraz z pierwszymi dniami konfliktu do miasta napływały coraz to liczniejsze rzesze uchodźców z terenów województwa poznańskiego, krakowskiego i śląskiego, a z czasem również z centralnej Polski. Miasto zostało dosłownie sparaliżowane przez furmanki, wycofujące się oddziały wojska, samochody osobowe. Wśród nich uwagę brzeżańczyków przykuł mercedes zaprzęgnięty w dwa konie, na którym siedzieli żołnierze, a w środku jechał generał i jacyś oficerowie⁵⁴⁴. Cały ten widok nie wpływał korzystnie na morale ludności i choć uciekinierom organizowano noclegi i pożywienie, pozostawał w sercu jakiś smutek i żal⁵⁴⁵. Ks. Łańcucki nie poddawał się rozpacz, lecz wzywał swoich parafian do gorliwej modlitwy w intencji zmagającej się z najeźdźcą Ojczyzny⁵⁴⁶. Chwilowe zaskoczenie musiało ustąpić powszechnej euforii. Dnia 3 września 1939 roku Anglia i Francja wypowiedziały wojnę agresorowi Polski. Ks. Łańcucki, przekonany o rozpoczynającym się procesie realizowania wcześniej przyjętych ustaleń między mocarstwami⁵⁴⁷, zdawał sobie sprawę, że najważniejszym zadaniem polskiego Kościoła jest teraz trwanie na posterunku pracy duszpasterskiej, ofiarna praca na rzecz uchodźców i przestrzeganie dyscypliny społecznej. Dlatego podczas odprawianych nabożeństw instruował, aby w razie ataku gazowego zachować wszystkie przewidziane procedury⁵⁴⁸.

Pierwsze dni września to czas, w którym na plebanii w Brzeżanach złożone zostały do depozytu i ukryte przez ks. Łańcuckiego sztandary organizacji społeczno-patriotycznych TG „Sokół”, Związku Strzeleckiego, Związku Podoficerów Rezerwy WP, Ochotniczej Straży Pożarnej, trzy sztandary drużyn harcerskich, sztandar Gimnazjum im. Marszałka Rydza-Śmigłego⁵⁴⁹. Oddający chorągwie na przechowanie tym samym dali dowód, jak wielkim zaufaniem społecznym cieszyło się duchowieństwo polskie, doświadczające na równi z narodem wzniosłych oraz trudnych chwil⁵⁵⁰.

⁵⁴⁴ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁴⁵ Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁴⁶ AP Chojnów, KOU PB, s. 31; Ł. Świerniak, *Parafia...*, dz. cyt., s. 224.

⁵⁴⁷ Zob. *Traktat gwarancyjny pomiędzy Polską a Francją, podpisany w Londynie dnia 1 grudnia 1925 r.*, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 06.06.2021]; zob. J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*. Warszawa 1990.

⁵⁴⁸ AP Chojnów, KOU PB, s. 31.

⁵⁴⁹ Dnia 15 IX 1939 roku został zdeponowany jeszcze inny sztandar wojskowy 1. Pułku Strzelców Podhalańskich z Nowego Sącza. Jego żołnierze w sile batalionu tego dnia przechodzili przez Brzeżany w drodze na Węgry. Sztandar przekazany na ręce ks. Łańcuckiego przetrwał wojnę i przesiedlenie. W latach 60. już z Chojnowa przekazany został do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 12; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁵⁰ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

Duszpasterskie przeciwdziałanie panice, którą próbowali wzniecić niemiecko-hitlerowscy agresorzy, odnaleźć w kazaniu proboszcza fary wygłoszonym podczas sumy pierwszej niedzieli wojny, zatytułowanym *Obowiązki względem zagrożonej Ojczyzny*⁵⁵¹. Kapłan, w myśl orędzia biskupów, apelował o dyscyplinę i ducha ofiarnego na rzecz bliźnich, którzy potrzebują w tych dniach najwięcej pomocy ze względu na ucieczkę z domów rodzinnych. W tym czasie do domów żołnierzy 51. Pułku Piechoty walczących w wojnie obronnej zaczęły docierać – wysyłane przez Niemców – fikcyjne telegramy o ich rzekomej śmierci. Niespotykana dotąd na tak wielką skalę akcja dezinformacyjna stała się bezsprzecznym dowodem na głębokie zinfiltrowanie polskiego społeczeństwa przez kontrwywiad niemiecki. Informacje dotyczące polskiej społeczności pozyskiwano zapewne od wspomnianych wcześniej członków grup ukraińskich, którzy przez wiele lat, operując na terenie Brzeżańszczyzny, znali wzajemne stosunki sąsiedzkie i doskonale orientowali się w składzie poszczególnych jednostek na poziomie rekruckim. Niewykluczone zatem, że podane listy żołnierzy z 51. Pułku Piechoty i innych jednostek trafiły jeszcze przed rozpoczęciem wojny do oddziałów niemieckiej propagandy, która w ten właśnie sposób personalnie uderzała w poszczególne rodziny polskie⁵⁵². Ks. Łańcucki w tym czasie wielokrotnie podczas nabożeństw zwracał uwagę na kłamliwość tych informacji⁵⁵³. Tymczasem front coraz bardziej przybliżał się do Brzeżan. Świadczył o tym fakt pojawienia się w mieście dużych grup zmobilizowanych oficerów, którzy podążając za swoimi macierzystymi jednostkami dotarli do miasta⁵⁵⁴. Szukali oni informacji odnośnie do kierunku dalszej mobilizacji i ruchu wojsk polskich. Niestety Powiatowa Komenda Uzupełnień, do której kierowali swoje kroki, nie była w stanie udzielić im pożądanых wskazówek. Doradzano przejście w kierunku Podhajec, stamtąd na Zaleszczyki i granicę rumuńską⁵⁵⁵. Widywano już pojedyncze samoloty wywiadowcze z czarnymi krzyżami na skrzydłach, wykonujące zadania rozpoznawcze dla niemieckiej artylerii. Punkty LOPP, rozlokowane w mieście, postawione w stan gotowości już od końca sierpnia, odbierały teraz praktycznie nieustannie, podawane drogą radiową, komunikaty rozpoznania lotniczego. Sporą panikę wzbudził nalot, jaki

⁵⁵¹ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 126.

⁵⁵² O prawdziwości tej tezy może świadczyć utworzona w ramach operacji Tannenberg *Specjalna księga Polaków ściganych listem gończym niem. Sonderfahndungsbuch Polen*. Zob. Fritz Arlt. 1995. *Polen-Ukrainer-Judenpolitik im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete 1939 bis 1940 in Oberschlesien 1941 bis 1943 und im Freiheitskampf der unterdrückten Ostvölker*, Lindhorst.

⁵⁵³ AP Chojnów, KOUPB, s. 32.

⁵⁵⁴ Napływ oficerów stał się dostrzegalny po 10 września. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁵⁵ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 13.

został przeprowadzony 11 września przez siły Luftwaffe nad Brzeżanami. Choć działania lotnictwa nie spowodowały wiele szkód materialnych w mieście (zrzucona bomba utkwiała w polu niedaleko klasztoru oo. Bernardynów), osiągnęły jednak swój wymiar propagandowy⁵⁵⁶. Dla wszystkich stawało się powoli zrozumiałe, że co najmniej kilka dni dzieli mieszkańców Brzeżan od znalezienia się w bezpośrednim centrum działań frontowych.

Niezależnie od niemieckiej propagandy do Brzeżan zaczęły w tym czasie docierać już informacje o śmierci synów, ojców i braci, przekazywane przez powracających z wojny do domu pierwszych rannych⁵⁵⁷ oraz przechodzące przez miasto oddziały wojskowe. Matki traciły synów, ich żony stawały się wdowami, a dzieci sierotami. Niejednokrotnie rodziny pozbawione męskiej opieki stawały się ofiarami pożyczek lichwiarskich czy wręcz napadów rabunkowych. Ks. Łańcucki, jako świadomy duszpasterz, wobec szerzącego się zjawiska biedy apelował do swoich parafian o składanie ofiar na rzecz rodzin powołanych do wojska rezerwistów⁵⁵⁸. Pomimo znacznych ograniczeń finansowych, jakie zaczęły dotyczyć parafian brzeżańskiej fary, ofiarność na cele utrzymania rodzin obrońców Ojczyzny była bardzo duża⁵⁵⁹. Środki zostały oddane do dyspozycji siostrom albertynkom, prowadzącym w mieście przytulisko⁵⁶⁰.

Zawieruchę wojenną potęgowały, osiągając swoje apogeum wrześniowych zbrodni, wystąpienia członków OUN. Działania te skutkowały objęciem przez prokuraturę brzeżańską prawie 200 nacjonalistów sankcją w postaci ograniczenia wolności. Zatrzymani zostali osadzeni w brzeżańskim więzieniu w oczekiwaniu na proces. Jednak zmieniająca się dynamicznie sytuacja i opuszczenie Brzeżan 15 września przez ostatnie oddziały Wojska Polskiego skutkowały zwolnieniem wyżej wymienionych bez jakichkolwiek konsekwencji. Natychmiast po wypuszczeniu zorganizowali się oni w bandę, która po kradzieży uzbrojenia i amunicji z terenu brzeżańskiego garnizonu przystąpiła do działań zaczepnych w stosunku do osób pochodzenia polskiego na terenie powiatu⁵⁶¹. Powiatio-

⁵⁵⁶ Bomba została zneutralizowana jako niewybuch dopiero w 1945 roku. Ciekawostką jest fakt, że podczas wysadzania ładunku wysypały się ulotki przeciw rządowi polskiemu, naczelnemu dowództwu oraz marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu. Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 12; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁵⁷ 12 DP wchodząca w skład Armii „Prusy” stoczyła w dniach 8 i 9 września bitwę pod Ilżą, ponosząc ciężkie straty. Zob. W. Olczak, *12 Dywizja Piechoty*. Warszawa 2017.

⁵⁵⁸ AP Chojnów, KOUPB, s. 32.

⁵⁵⁹ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁶⁰ Z. Zieliński, *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*. Katowice 1992, s. 129.

⁵⁶¹ W lesie na trasie Narajów–Byszki zamordowano oddział 80 żołnierzy WP z ich kadrą oficerską oraz kapelanem. Nie udało się jednak ustalić rodzaju jednostki ani nazwiska kapelana. Relacja ta została

wa Komenda Uzuppełnień 16 września rozpoczęła przygotowania do ewakuacji. Zgodnie z instrukcjami wojennymi niszczone dokumenty poborowe, spisy żołnierzy, podoficerów i oficerów będących w ewidencji Komendy. W mieście zapanował ogólny chaos. Tego samego dnia w godzinach wieczornych na plebanię farną przybył nieoczekiwany gość. Był nim por. rez. Ignacy Dec⁵⁶². Zmobilizowany do oddziałów Policji Państwowej podążał z Rzeszowa na wschód, poszukując macierzystej jednostki. W ten sposób dotarł do Brzeżan. Po nocy z 16 na 17 września wyruszył w dalszą podróż – niestety zakończoną tragicznie⁵⁶³. W tym samym czasie stacjonująca na terenie wsi Raj Konna Policja Polska jako ostatni oddział funkcjonariuszy polskich opuściła teren Brzeżan rano 17 września 1939 roku⁵⁶⁴.

Niedzielnny poranek 17 września przyniósł mieszkańcom Brzeżan tragiczną wiadomość: *Sowiety wkroczyły*. Postępujące jednostki Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej już o godz. 13:00 zajęły Tarnopol⁵⁶⁵, oddalony od Brzeżan o ok. 60 km. Wśród Polaków zapanowało głębokie przygnębienie. Podczas porannej mszy świętej o godz. 8:00 w kościele oo. Bernardynów o. Robert Marek przekazał zgromadzonym informację o zradzieckim ataku ze Wschodu. Przez całą liturgię słychać było szloch i płacz, zgromadzeni odśpiewali hymn *Boże coś Polskę*, a następnie wrócili do domów, przygotowując się na najgorsze⁵⁶⁶.

przekazana przez naocznego świadka tych wydarzeń i opowiedziana pod przysięgą Zbigniewowi Rusińskiemu. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁶² Ur. w 1896 roku, zm. w 1940 roku. Od 1914 roku w Legionach Polskich. Od 1927 roku kierownik Szkoły Powszechnej w Sokołowie Małopolskim. Od 1934 roku kierownik Szkoły Powszechnej w Rzeszowie. W latach 1936–1939 komendant Oddziału Związku Strzeleckiego w Rzeszowie. Zamordowany w Katyniu. Ks. Adam Łańcucki był wujem jego żony Julii z domu Głodzik. Ignacy Dec był dziadkiem Marka Soi. Ślubu udzielił im ks. Władysław Łańcucki w Wysokiej Głogowskiej w 1922 roku. Marek Soja, wywiad udzielony autorowi; ARS, *Testimonium copulationis* Ignacego Deca i Julii Barbary Głodzik, parafia Wysoka Głogowska, t. 4, s. 139 (wyciąg z Księgi małżeństw); ARS, *List Ignacego Deca z Kozielska z dn. 30.11.1939*; Z.K. Wójcik, *Pamięci tych, co odeszli*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4, s. 180–181; J. Pudelek, *W drużynie Komendanta*. Łomianki 2009, s. 170–172; zob. S. Dec-Sojowa, *Duch Twój jasny świetlany...*, „Biuletyn Katyński” 1997, nr 42; S. Sojowa, *Pamięci mojej Mamy Julii Decowej*, „Rodowód” 1999, r. 4, nr 4 (40), s. 5; S. Sojowa, *Pamięci mojego Ojca i kresowych harcerek*, „Rodowód” 2001, r. 4, nr 10 (70), s. 13–14.

⁵⁶³ Ks. Adam Łańcucki, goszcząc krewnego, proponował mu cywilne ubranie i przewodnika na drogę powrotną do Rzeszowa. Ignacy Dec kategorycznie odrzucił tę propozycję, wskazując, że nie pozwala mu na to honor polskiego oficera. Najprawdopodobniej 18.09 został schwytyany przez patrol sowiecki w okolicach Zaleszczyk. Podzielił los innych oficerów i funkcjonariuszy zamordowanych w 1940 roku. *Co ten Ignacy najlepszego uczynił* – tak wyraził się ks. Adam Łańcucki w 1954 roku podczas odwiedzin krewnych w Rzeszowie. Marek Soja, wywiad udzielony autorowi; ARS, Ignacy Dec, *List z Kozielska z dn. 30.11.1939*; ARS, *Dalsza lista ofiar katyńskich*, „Goniec Krakowski” 1943, nr 170.

⁵⁶⁴ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 13.

⁵⁶⁵ K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939*. Londyn 1986, s. 20.

⁵⁶⁶ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

Do Brzeżan oddziały sowieckie wkroczyły 19 września około godziny 4:00 rano⁵⁶⁷. Podobnie jak miało to miejsce w innych miejscowościach na Kresach, zostały tu one przywitane przez delegacje ujawniających się działaczy komunistycznych, w większości narodowości żydowskiej⁵⁶⁸. Sowiecka władza od samego początku bytności w mieście rozpoczęła tworzenie naprędce nowej administracji. Powołano wówczas na urząd burmistrza przedwojennego komunistę, Żyda Kunia Grada⁵⁶⁹ – więźnia Berezy Kartuskiej i Rawicza⁵⁷⁰. Rozpoczęła się bolszewicka okupacja, pełna indoktrynacji, walki z wiarą i polskością. Na początku listopada przeprowadzono w mieście i na terenie powiatu spis ludności. Jednocześnie wydano nakaz, aby główne wejścia do świątyń zostały zamknięte, a wierni wchodzili na modlitwę wejściami bocznymi⁵⁷¹. Ponadto w niedzielę i święta wokół świątyń krążyły patrole złożone z milicjanta, żołnierza oraz enkawudzisty, zatrzymujące żołnierzy Armii Czerwonej i cywilów sowieckich, którzy z ciekawości podchodzili do budynków sakralnych, aby zobaczyć nabożeństwa⁵⁷². Sprawdzano jednocześnie, czy księża i zakonnicy wykonują polecenia władz i nie noszą stroju duchownego poza świątyniami. W tym czasie klasztor oo. Bernardynów został zarekwirowany i przeznaczony na tzw. dom starców. Zakonników przepędzono z pomieszczeń, pozostawiając im jeden pokój⁵⁷³. W grudniu rozpoczęto czystki w administracji oraz

⁵⁶⁷ Rodzina Krystyny Brzozowskiej jako rodzina urzędnicza przez trzy dni ukrywała się w specjalnie wydzielonym schowku za piwnicą rodzinnego domu. *Lament, zawołanie i modlitwa, tak zapamiętałam ten czas*. Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁶⁸ R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*. Warszawa 2007, s. 19. Zdarzało się, że ci obywatele polscy narodowości żydowskiej jeszcze niedawno służyli w Wojsku Polskim. Po zrzuceniu munduru stawali się gorliwymi wyznawcami komunizmu. S. Redlich, *Razem i osobno. Polacy, Żydzi, Ukraińcy w Brzeżanach 1919–1945*. Sejny 2008, s. 122.

⁵⁶⁹ Ur. w 1911 roku. Po wojnie znany jako Karol Grad vel Grabowski. Od 1945 roku w WUBP we Wrocławiu. Od 18.10.1945 roku kierownik Sekcji Gospodarczej Wydziału III. Od 15.02.1947 roku p.o. naczelnika Wydziału IV (Śledczy). Od 1.11.1947 roku naczelnik Wydziału IV (Śledczy). Z dniem 30.04.1954 roku dyscyplinarnie wydalony z organów MBP i zdegradowany do stopnia szeregowca. Oficjalnym powodem było stosowanie przemocy podczas prowadzonych czynności operacyjnych, poświadczenie nieprawdy, łapówkarstwo oraz spreparowanie dowodów. W 1969 roku wyjechał do Austrii. Zob. www.ipn.gov.pl [dostęp: 06.06.2021]; T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*. Wrocław 2006, s. 82. Według Zbigniewa Rusińskiego-Roli Grabowski odpowiedzialny był za brutalne przesłuchania, jakim poddawany był podczas procesu we Wrocławiu ks. Adam Łańcucki. Nie można wykluczyć, że ksiądz oprócz działalności niepodległościowej mógł być wówczas pytany również o miejsce przechowywania pieniędzy ze zbiórki na odbudowę fary, o których musiał wiedzieć Grabowski. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁷⁰ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik, 1993, rękopis, s. 44.

⁵⁷¹ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 60.

⁵⁷² Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁷³ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 45. Nie przeszkodziło to jednak zakonnikom w ukrywaniu w podziemiach klasztoru żołnierzy WP poszukiwanych przez NKWD. Jednym z nich był ppor. Władysław Dobrzański, żołnierz ZWZ/AK ps. „Kowal”. Zmarły w Chojnowie w 2010 roku w wieku 100 lat. S. Horodecki, *Życie niczym pasjonująca powieść*, „Gazeta Chojnowska” 2009, r. 17, nr 5/692, s. 4.

organizacjach społecznych, zamknięto m.in. prowadzony przez siostry albertynki sierociniec⁵⁷⁴. Funkcjonariusze NKWD przeprowadzali rewizje, dokonywali masowych aresztowań kobiet i mężczyzn. Brzeżańskie więzienie było przepełnione. Znajdowali się w nim Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Przez cały ten czas ks. dziekan Łańcucki starał się wykonywać swoje codzienne duszpasterskie obowiązki⁵⁷⁵. Pomimo restrykcji, w myśl których nabożeństwa mogły odbywać się tylko wcześniej rano lub po pracy⁵⁷⁶, wraz z podległymi mu księżmi sprawował sakramenty, odprawiał mszę świętą, uczestniczył w pogrzebach, przygotowywał do sakramentu komunii świętej⁵⁷⁷.

Wielkim aktem odwagi, jakim odznaczył się proboszcz brzeżańskiej fary wraz z gwardianem oo. Bernardynów Robertem Markiem, była prośba skierowana do komendanta NKWD o zgodę na odprawienie mszy świętej pasterskiej 24 grudnia⁵⁷⁸. Sowiecka władza wyraziła zgodę, jednak obaj kapłani musieli podpisać oświadczenie, że tzw. „Służba Boża” nie przekroczy 45 minut⁵⁷⁹. Jednocześnie NKWD wydało dyspozycję elektrowni, aby od budynków sakralnych w mieście odłączyć prąd⁵⁸⁰. W czasie odprawiania nabożeństwa w farze wokół świątyni przechadzał się uzbrojony funkcjonariusz NKWD, pilnujący czasu. Pierwsza okupacyjna pasterka odprawiana przez ks. kan. Łańcuckiego trwała wówczas 70 minut. Stała się cichą manifestacją udręczonego narodu, który w murach swojej świątyni szukał pokrzepienia i nadziei⁵⁸¹.

Pomimo ograniczonych możliwości prowadzenia duszpasterstwa ks. Łańcucki pozostał wierny swojemu kapłańskiemu powołaniu oraz złożonej przysiędze wojskowej. Od października 1939 roku należał do zorganizowanej na terenie miasta komórki Związku Jaszczurczego⁵⁸², jednocześnie wspierał istniejącą już od końca września Organizację Młodzieży Wielkiej Polski⁵⁸³ oraz Służbę Zwycięstwu Polski⁵⁸⁴. W ramach współdziała-

⁵⁷⁴ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 46.

⁵⁷⁵ ARS, Julia Głodzik, *Wspomnienia*, s. 55.

⁵⁷⁶ AP Chojnów, KOUPB; APA, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 46.

⁵⁷⁷ AP Chojnów, KOUPB, s. 55; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 126.

⁵⁷⁸ ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 61.

⁵⁷⁹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 47.

⁵⁸⁰ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 21.

⁵⁸¹ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁸² Była to grupa utworzona w ramach konspiracyjnej grupy harcerskiej. Kierował nią Tadeusz Szemelowski. Należeli do niej m.in. Jan W. Wiktorczyk, Bogumił Kruczkiewicz, Kazimierz Kunysz, Stanisław Grzybowski. Spotkania konspiracyjne grupy odbywały się na plebanii farnej. W spotkaniach uczestniczył kpt. Marian Kollbek. W ramach scalenia grupa została włączona do Komendy Obwodu AK Brzeżany jako 1. Kompania ps. „Staw” 1.12.1942 roku. AZRR, Tadeusz Szemelowski, *Wspomnienia*, s. 41–43; AZRR, na podstawie korespondencji między Zbigniewem Rusińskim i Stanisławem Godowskim; ARS, ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, s. 62.

⁵⁸³ Pierwszym komendantem organizacji był Jan W. Wiktorczyk. Po jego aresztowaniu i zesłaniu na Sybir 9.04.1940 roku komendę objął Tadeusz Szemelowski. Na wiosnę 1942 roku OMWP przekształcono w Narodową Organizację Wojskową. Od 1.12.1942 roku w ramach akcji scalenia wojskowych organi-

nia z organizacjami niepodległościowymi otaczał opieką pozostających wciąż na terenie Brzeżan uchodźców, organizował pomoc do więzienia⁵⁸⁵. W tym czasie od 8 lutego przez Brzeżany przechodziła fala aresztowań Polaków, która znalazła swoje apogeum w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku⁵⁸⁶. Wtedy to żołnierze Armii Czerwonej przyszl również na plebanię farną z rozkazem aresztowania ks. Łańcuckiego jako „wroga klasy robotniczej” oraz oficera „byłej Armii Polskiej”⁵⁸⁷. Ksiądz otrzymał 5 minut na spakowanie się. Z plebanii zabrał tylko brewiarz i różaniec. Ubrany w płaszcz zarzucony na sutannę przy –30°C został odprowadzony do Komendy Miasta⁵⁸⁸. Umiejscowienie proboszcza brzeżańskiej fary w areszcie NKWD prawie na pewno uratowało go od wywózki na Sybir⁵⁸⁹. Wszyscy aresztowani tej nocy na terenie miasta i powiatu zwożeni byli na stację Potutory, gdzie stłoczeni w wagonach zesłani zostali w głąb sowieckiej Rosji⁵⁹⁰. Dnia 11 lutego ks. Adam Łańcucki został zwolniony i powrócił na plebanię⁵⁹¹.

zacji konspiracyjnych brzeżański oddział NOW oraz Związek „Jaszczurczy” po nawiązaniu kontaktu z kpt. Bolesławem Tomaszewskim włączone zostały do Obwodu AK Brzeżany. Zob. Z.S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*. Londyn 1982; Zob. A. Jawor, *Związek...*, dz. cyt.; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 48; AZRR, Tadeusz Szemelowski, *Wspomnienia*, s. 45–50.

⁵⁸⁴ Stworzona z resztek oficerów i podoficerów rezerwy 51. Pułku Piechoty. Komendantem był mjr Czesław Lubelski, zastępcą kpt. Marian Jaremowicz, a szefem wywiadu sierż. Jan Cisek. Ukierunkowana na wszechstronną pomoc rodzinom, których mężowie, ojcowie byli na wojnie, zostali aresztowani przez NKWD lub przebywali w niewoli. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 48; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. W organizacji środków na ten cel z ramienia duchowieństwa pomagał ks. Łańcucki. AP Chojnów, KOUPB, s. 65.

⁵⁸⁵ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁸⁶ Ciekawostką jest fakt, że brzeżańska lista zesłańców została przygotowana przez żonę byłego żołnierza C.K. armii, który w 1915 roku dostał się do niewoli rosyjskiej. Do Polski wrócił w ramach repatriacji w 1923 roku z poślubioną rodowitą Rosjanką – agentką WCzK. Jej zadaniem było zinfiltrowanie polskiej i ukraińskiej inteligencji. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 49.

⁵⁸⁷ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 23. Stanisław Godowski ur. 28.10.1916 roku, zm. 06.09.1994 roku. Był krewnym gospodyni ks. Łańcuckiego Anny Godowskiej. Nauczyciel historii w Przemyślu, instruktor harcerski. Jako ppor. rezerwy podążył za rozkazem mobilizacyjnym na wschód. 16.09.1939 roku dotarł do Brzeżan. Na plebanii farnej spędził okupację sowiecką i hitlerowską. Żołnierz ZWZ/AK na terenie Brzeżan i powiatu brzeżańskiego. W 1945 roku w ramach przesiedlenia wraz z żoną i dziećmi zamieszkał w Chojnowie na plebanii u ks. Łańcuckiego. Odpowiedzialny za ukrycie Archiwum Obwodu AK. Po śmierci księdza zamieszkał we Wrocławiu. Marek Soja, wywiad udzielony autorowi; ARS, na podstawie korespondencji ks. Adama Łańcuckiego do Stanisławy Sojowej z lat 1945–1961; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 107, 113, 142, 148–150, 193, 283; zob. fot. 80 i 83 aneksu.

⁵⁸⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim.

⁵⁸⁹ Aresztowanie księdza było zemstą komendanta NKWD kpt. Michała Fokina za „zimową manifestację”, tj. mszę pasterską, która przekroczyła czasowo udzielone pozwolenie. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 24.

⁵⁹⁰ Np. Adam i Stanisław Rybicy, bracia. Do 1939 roku podoficerowie 51. Pułku Piechoty. Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 22. Zesłanie udało się przeżyć nielicznym. Pojedyncze osoby wracały jeszcze do końca 1957 roku i osiedlały się w większości w Chojnowie. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁹¹ Do zwolnienia księdza przyczynił się kpt. Marian Kollbek, który po podpisaniu fikcyjnego dokumentu współpracy z NKWD z ramienia ZWZ jako oficer wywiadu infiltrował brzeżańską placówkę. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR.

Terror sowiecki przybierał na sile⁵⁹². Od połowy lutego 1940 roku zaczęto wydawać paszporty, które miały potwierdzić obywatelstwo ZSRR⁵⁹³. W przypadku odmowy przyjęcia dokumentu dokonywano aresztowania pojedynczej osoby lub całych rodzin, które następnie zsyłano do Kazachstanu⁵⁹⁴. Już na początku maja tego roku funkcjonujący w Brzeżanach Wojenkomat rozpoczął mobilizację tych, którzy przyjęli sowieckie obywatelstwo⁵⁹⁵. Jednocześnie coraz częściej zdarzały się wystąpienia OUN przeciwko agendum władzy ZSRR. Likwidowano konfidentów NKWD, niszczone sprzęt wojskowy, a nawet stoczono potyczkę pod Brzeżanami, w której zginął wyższej rangi oficer NKWD z Tarnopola⁵⁹⁶. W wyniku tych działań władze sowieckie aresztowały dużą liczbę Ukraińców oraz wielu księży greckokatolickich⁵⁹⁷. Zostali oni osadzeni w więzieniu miejskim, które już po wcześniejszych aresztowaniach było przepełnione.

W tym czasie społeczeństwo polskie doświadczało bardzo boleśnie procesu sowiezacji życia. Brakowało żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Po chleb z otrębami i domieszką słomy trzeba było stać nawet od trzeciej rano. Siłą wprowadzano kolektywizację i tworzone kołchozy. Placówki wychowawcze prowadzone w mieście przez parafię farną zostały przejęte przez państwo. Znajdujące się pod ich kuratelą sieroty wysłano do domów dziecka w głąb ZSRR⁵⁹⁸.

Wybuch wojny między Trzecią Rzeszą a Związkiem Radzieckim wywołał cichą radość wśród mieszkających w Brzeżanach Polaków⁵⁹⁹. Doświadczenia okupacji sowieckiej, która oprócz wyniszczania kultury i niesionej nędzy materialnej przyczyniała się również do pustki duchowej, sprawiły, że ludność z wielką gorliwością garnęła się do Kościoła i wiary. Świadczy o tym fakt, że od września 1939 roku do czerwca 1941 roku, tj. w ciągu 21 miesięcy, w samej tylko parafii farniej 140 720 razy udzielono Komunii Świętej, poprzedzonej posługą spowiedzi udzielaną przez ks. Adama Łańcuckiego i księży współpracowników⁶⁰⁰. W rozpoczynającym się konflikcie widziano szan-

⁵⁹² Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁹³ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁹⁴ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁹⁵ Wśród nich było wielu przedwojennych harcerzy: Józef Kamiński, Zbigniew Sitarski, Czesław Legumina, Zdzisław Ryżewski. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 51.

⁵⁹⁶ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 26.

⁵⁹⁷ Wśród nich ks. Euzebiusza Baczyńskiego, proboszcza parafii pw. św. Trójcy w Brzeżanach, który pełnił funkcję konspiracyjnego kapelana lokalnych oddziałów UPA. Do jego zwolnienia przyczynił się kpt. Marian Kollbek na prośbę ks. Adama Łańcuckiego. AZRR; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁵⁹⁸ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 20; zob. fot. 43 aneksu.

⁵⁹⁹ Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁰⁰ AP Chojnów, KOUPB, s. 57.

sę na przerwanie procesu destrukcji polskości na tych ziemiach. Niestety były to próżne oczekiwania. Niemiecki atak sprawił, że Brzeżany w dniach 28–30 czerwca 1941 roku sukcesywnie bombardowane były przez siły Luftwaffe. W wyniku działań lotnictwa bardzo ucierpiała zwłaszcza centralna część miasta, w tym znajdujące się na ul. Tarnopolskiej wojskowe magazyny. Naloty przyniosły również wielkie straty wśród piechoty sowieckiej, wycofującej się w panice i chaosie⁶⁰¹. Władze NKWD, w odwecie za niemieckie działania taktyczne, 30 czerwca ponownie aresztowały ks. Adama Łańcuckiego⁶⁰² oraz ks. Euzebiusza Baczyńskiego pod zarzutem wyżej wymienionej działalności szpiegowskiej na rzecz Trzeciej Rzeszy. Na drugi dzień rano obaj kapłani mieli zostać rozstrzelani za zdradę i szpiegostwo. Przewidując zbliżający się moment utraty życia, księża spędzili całą noc na wspólnej modlitwie, podczas której wzajemnie udzielili sobie sakramentu spowiedzi i absencji na wypadek śmierci⁶⁰³. Nieoczekiwanie jednak po porannym apelu zostali zwolnieni z więzienia bez podania przyczyny⁶⁰⁴. W tym samym czasie trwała specjalna akcja „ewakuacji” więźniów przebywających w brzeżańskim więzieniu. NKWD ustawiła przy terenie więzienia dwa ciężkie traktory Staliniec i przy ich głośniejszej pracy rozstrzelano około 360 więźniów: Polaków, Ukraińców i Żydów⁶⁰⁵. Tymczasem uciekający żołnierze Armii Czerwonej stosowali taktykę „spalonej ziemi”. Podstępem wchodzili do domów, prosząc o szklankę wody. Następnie wrzucali do takiego budynku granat. Podpalali też zabudowania gospodarskie. Dokonywali przy tym licznych zbrodni pod pretekstem walki ze szpiegostwem⁶⁰⁶. Szerokim echem wśród mieszkańców Brzeżan odbił się mord, jakiego 1 lipca 1941 roku żołnierze sowieccy dokonali na ukrywającej się w swoim ogrodzie rodzinie Rybijów. Oboje rodziców i dwoje dzieci oraz przebywającego z nimi sąsiada Stanisława Wierzbickiego zawleczono pod kapliczkę Matki Boskiej Anielskiej, a następnie zabito strzałem w tył głowy⁶⁰⁷.

Oddziały Wehrmachtu wkroczyły do Brzeżan 7 lipca 1941 roku, witane z wielkim entuzjazmem przez Powiatowe Dowództwo OUN. Dla mieszkających na terenie miasta i okolic Polaków, Żydów i Ormian rozpoczęła się kolejna, tym razem niemiecka, oku-

⁶⁰¹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 50.

⁶⁰² AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*. Rybnik 1995, rękopis, s. 14.

⁶⁰³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 25.

⁶⁰⁴ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*. Rybnik 1995, rękopis, s. 15. Była to kolejna już interwencja kpt. Mariana Kollbeka. AZRR.

⁶⁰⁵ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 51.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 52.

⁶⁰⁷ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 28; Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

pacja. Ukraińcy w tym czasie stworzyli Nacjonalistyczną Ukraińską Policję, która całkowicie podlegała administracji niemieckiej, stała się współwykonawcą, a niekiedy nawet inicjatorem antypolskich i antyżydowskich akcji⁶⁰⁸.

Tragiczne przeżycia nie złamały siły ducha ks. Adama Łańcuckiego. Nowa, tym razem hitlerowska okupacja, rozpoczęła się dla niego od uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych ofiar bolszewickiego terroru. Dnia 6 lipca 1941 roku na cmentarzu komunalnym w Brzeżanach odbył się pogrzeb byłych więźniów brzeżańskiego więzienia. Uroczystości przewodniczył ks. Adam Łańcucki oraz ks. Euzebiusz Baczyński – dwie niedoszłe ofiary, nieświadomi świadkowie zbrodni⁶⁰⁹. W kilka dni później, 9 lipca 1941 roku, odbył się wspólny pogrzeb rodziny Rybijów i Stanisława Wierzbickiego, który poprowadził ks. Adam Łańcucki⁶¹⁰.

Rozpoczęcie niemieckiej okupacji to czas, w którym do przestrzeni publicznej powrócił konflikt polsko-ukraiński, podsycany umiejętnie przez hitlerowców i namiętnie kultywowany w samej parafii, ale również w całym ówczesnym dekanacie brzeżańskim przez OUN. Niemieckie urzędy rozpoczęły przyjmowanie do pracy wyłącznie urzędników narodowości ukraińskiej⁶¹¹. Już 12 lipca 1941 roku brzeżański Arbeitsamt dokonał selekcji żydowskich mieszkańców zdolnych do pracy i elementu zbędnego. Do tej drugiej kategorii zaliczono wówczas kupców, adwokatów, niektórych lekarzy⁶¹², których aresztowano na polecenie niemieckiego starosty dr Hansa-Adolfa Asbacha⁶¹³. Gmina żydowska otrzymała wówczas propozycję wykupu zatrzymanych za cenę 3 kg złota⁶¹⁴. Rozpoczęto gorączkową zbiórkę szlachetnego kruszcu. Niestety zdołano zebrać tylko ok. 1,8 kg. Wobec zaistniałej sytuacji postanowiono zwrócić się do proboszcza brzeżańskiej fary, pamiętając o zbiórkach, jakich dokonywał na rzecz restauracji świątyni. Ks. Łańcucki zgodził się przekazać brakującą ilość kruszcu w postaci złotej blachy, jaką

⁶⁰⁸ Z. Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁰⁹ AZRR, na podstawie zdjęć z 9.07.1941 roku; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶¹⁰ AP Chojnów, KOUPB, s. 110; AZRR, nekrolog Rodziny Rybij z 8.07.1941 roku.

⁶¹¹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 54; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶¹² Życie darowano dr. Filipowi Pomerancowi, którego w momencie utworzenia getta mianowano kierownikiem lazaretu. Jego syn Dawid należał do zastępu Szarych Szeregów i złożył przysięgę na przynależność do ZWZ 1.11.1941 roku wraz z Zbigniewem Rusińskim. Przysięgę odebrał o. Robert Marek. Pomerancowie byli konwertytami, ochrzczeni w 1939 roku w kościele św. Mikołaja. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 124, 127.

⁶¹³ Ur. w 1904 roku, zm. w 1976 roku. W latach 1941–1943 starosta brzeżański. W latach 1954–1957 minister pracy i opieki społecznej w rządzie landu Szlezwik-Holsztyn. Zmarł w trakcie procesu dotyczącego zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej na terenie Brzeżan i Janowa Podlaskiego. Zob. A. Bewersdof, *Hans-Adolf Asbach. Eine Nachkriegskarriere: Vom Kreishauptmann zum Landessozialminister*, www.beirat-fuer-geschichte.de [dostęp: 03.09.2021].

⁶¹⁴ Tamże, s. 79.

jeszcze w sierpniu 1939 roku przywieziono do Brzeżan z Warszawy⁶¹⁵. Niestety pomimo uzyskanego okupu zakładnicy w liczbie ok. 600, na polecenie starosty, zostali rozstrzelani w lesie niedaleko gajówki Babina, w pobliżu drogi prowadzącej do wsi Leśniki⁶¹⁶. Nie sposób w tym miejscu wymienić wszystkich zbrodni popełnionych przez niemiecko-hitlerowską machinę okupacyjną na ludności polskiej narodowości żydowskiej, jaka zamieszkiwała tereny Brzeżańszczyzny oraz samych Brzeżan⁶¹⁷. Dla uściślenia należy podać, że getto w Brzeżanach zostało utworzone bezpośrednio po trzeciej wywózce brzeżańskich Żydów w liczbie ok. 1500, jaka nastąpiła 4 grudnia 1942 roku⁶¹⁸. Transport, podobnie jak dwa pierwsze, skierowany był do obozu w Bełżcu. Nowa-stara dzielnica żydowska (w połowie teren getta pokrywał się z dotychczasowym terenem Kirkutu) opierała się o ul. Kolejową, ul. Tarnopolską i Rynek. Było to samo centrum miasta, jednak w wyniku niemieckich nalotów w dniach 28–30 czerwca 1941 roku bardzo zniszczone⁶¹⁹. Według ostrożnych szacunków mogło się tam pomieścić ok. 1500 osób. Tymczasem pomimo wspomnianych wywózek w chwili zamknięcia murów znajdowało się tam ok. 5860 osób⁶²⁰. Warto wspomnieć, że do brzeżańskiego getta spędzono nie tylko Żydów mieszkających w mieście, ale również tych z okolicznych miejscowości, takich jak: Podhajce, Kozowa, Narajów, Przemyślany, Rohatyn⁶²¹. Eksterminacja brzeżańskich Żydów wpisywała się, nie tylko w ujęciu holistycznym, w główny kierunek działań narodowościowych Trzeciej Rzeszy Niemieckiej, ale na poziomie lokalnym służyła realizacji wizji przebudowy miasta przez wspomnianego starostę Asbacha. Wyselekcjonowanie robotników żydowskich i zamknięcie ich w getcie miało zagwarantować dostęp siły roboczej do realizacji przebudowy miasta na miarę „miasta Nowej Germanii”. Również środki pochodzące z okupów miały za zadanie zabezpieczyć przedsięwzięcie od strony finansowej⁶²². Wizja Kreishauptmanna zagrażała oddanemu niedawno zakonnikom przez władze niemieckie klasztorowi oo. Bernardynów i kościołowi św. Mikołaja. Dzięki zabiegom ks. Adama Łańcuckiego oba obiekty,

⁶¹⁵ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 28.

⁶¹⁶ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 55; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶¹⁷ Na ten temat istnieje bogata bibliografia, z której warto wymienić: S. Redlich, *Razem...*, dz. cyt. oraz D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*, München 1996.

⁶¹⁸ R. Kuwałek, *Obóz zagłady w Bełżcu*. Lublin 2010, s. 248, 250.

⁶¹⁹ AZRR, Z. Rusiński-Rola., *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 100–102.

⁶²⁰ *Холокост на территории СССР: Энциклопедия*. Гл. ред. АЛЬТМАН И. А. Москва 2009, s. 78–80.

⁶²¹ S. Redlich, *Razem...*, dz. cyt., s. 145.

⁶²² AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 60; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

jak również przytulisko Sióstr Albertynek oraz sierociniec i ochronka SS. Służebniczek zostały na początku okupacji niemieckiej w sierpniu 1942 roku zwrócone Kościołowi⁶²³. Tymczasem projekt przebudowy miasta zakładał stopniową rozbiórkę poszczególnych ulic oraz budynków. Klasztor oo. Bernardynów oraz kościół św. Mikołaja zostały ponownie zamknięte 1 marca 1943 roku. Zakonnicy pod przywództwem o. Roberta Marka znaleźli wówczas schronienie w pomieszczeniach plebanii farnej⁶²⁴. Niszczenie miasta spotkało się z stanowczym sprzeciwem mieszkańców Brzeżan. Wysyłali oni pisma do Lwowa oraz do Krakowa, do samego Generalnego Gubernatora dr Hansa Franka. W treści informowali o wyburzaniu domów, robieniu niejasnych interesów, ściąganiu kontrybucji w złocie przez Hansa-Adolfa Asbacha⁶²⁵. Pisma pomagał redagować ks. Adam Szczepan Łańcucki⁶²⁶. W konsekwencji starosta został wysłany na front wschodni⁶²⁷, a nowo ustanowione władze zrewidowały dotychczasową decyzję o konfiskacie klasztornych budynków. Wówczas 15 września 1943 roku⁶²⁸ o. Robert Marek, w asyście ks. Adama Łańcuckiego i pozostałych, odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja⁶²⁹.

Odzyskanie ochronki oraz przytuliska pozwoliło ks. Łańcuckiemu podjąć na nowo współpracę z RGO⁶³⁰. Z jego inicjatywy przytulisko Sióstr Albertynek kontynuowało udzielanie pomocy bezdomnym. Wśród nich znalazło schronienie wielu Żydów, w tym małżeństwo Gelbertów. Byli to konwertyci, osoby w podeszłym wieku. Ks. Łańcucki wydał im duplikaty metryk chrzcielnych i te chroniły ich podczas okresowych kontroli przeprowadzanych przez gestapo na terenie przytułku⁶³¹. Przebywali pod opieką sióstr do 1944 roku, tj. do powtórnego wkroczenia Sowietów⁶³². Podobnie siostry służebnicz-

⁶²³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 30.

⁶²⁴ Tamże, s. 31; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶²⁵ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 37.

⁶²⁶ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 32.

⁶²⁷ A. Bewersdofr, *Hans-Adolf...*, dz. cyt., s. 81.

⁶²⁸ AP Chojnów, KOUPB, s. 59.

⁶²⁹ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 37.

⁶³⁰ Rada Główna Opiekuńcza. Istniejąca w latach 1940–1945, odwołująca się do tej działającej w latach 1916–1921. Polska organizacja charytatywna. Radę w działalności wspierał abp Adam Stefan Książe Sapieha. Zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*. Warszawa 1985. W ogłoszeniach z 22.02.1942 ks. Łańcucki podaje, że kancelaria RGO mieści się w domu dr. Schussla przy ul. Słowackiego 12. Rozpoczęła swoją oficjalną działalność 25.02.1942 roku. AP Chojnów, KOUPB, s. 135. Według innych opracowań ks. Adam Łańcucki oficjalnie pełnił funkcję członka RGO Brzeżany od stycznia do kwietnia 1942 roku. Por. J. Gapys, *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo diecezjalne w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939–1945*. Kielce 2010, s. 60; zob. fot. 44 i 45 aneksu.

⁶³¹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 32.

⁶³² W. Urban, *Archidiecezja lwowska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945. Metropolie wileńska i lwowska, zakony*. Katowice 1992, s. 159; AZRR, Zofia Ornatowska-Śniadecka, *Wspomnienia*.

ki, we współpracy z RGO w Brzeżanach, prowadziły półkolonie na terenie parafii farnej⁶³³. Podczas zajęć katechizowały poszczególne dzieci żydowskie, które w wyniku akcji ratunkowych organizowanych przez lokalny oddział RPŻ⁶³⁴ znalazły się po aryjskiej stronie. W lutym 1942 roku powstała przy parafii farnej tzw. kuchnia ludowa, wspierająca najbardziej potrzebujących⁶³⁵. Zbieraniem żywności na potrzeby prowadzonych dzieł miłosierdzia zajmowali się harcerze, w większości ministranci zastępów Szarych Szeregów AK działających przy parafii św. Mikołaja i przy parafii farnej⁶³⁶. Ks. Adam Szczepan Łańcucki jeszcze na początku niemieckiej okupacji postarał się o pozwolenie na dostarczanie żywności dla głodującej ludności żydowskiej. Za pozwoleniem starosty Asbacha do getta codziennie dostarczany był 50-litrowy kocioł z zupą przygotowywaną w przytulisku. Pod kotłem na wózku znajdowała się specjalna skrytka wielkości pudełka papierosów, w której przemycano wiadomości oraz dostarczano potrzebne dokumenty dla uciekinierów⁶³⁷.

Wkroczenie wojsk niemieckich na tereny polskie zajęte przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 roku, w tym na Brzeżańszczyznę, przyspieszyło akcję odbudowy rozbitych przez NKWD dotychczasowych struktur podziemia ZWZ i innych mniejszych organizacji niepodległościowych⁶³⁸. Formowanie Obszaru Lwowskiego AK rozpoczęte w kwietniu 1942 roku⁶³⁹ zaowocowało powstaniem Okręgu Tarnopolskiego AK, w któ-

⁶³³ W. Urban, *Archidiecezja lwowska...*, dz cyt., s. 144.

⁶³⁴ Rada Pomocy Żydom „Żegota”. Powołana 4.12.1942 roku przy Delegaturze Rządu RP na Kraj. Zob. A. Puławski, *Polskie Państwo Podziemne wobec Zagłady*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2015, nr 2 (254). Pierwszym przewodniczącym został ks. Adam Szczepan Łańcucki, a od kwietnia 1943 roku był nim o. Robert Marek. Za koordynację pomocy w Brzeżanach odpowiedzialna była Zofia Śniadecka, po mężu Ornatowska. Zaprzysiężona członkini ZWZ, następnie łączniczka Inspektoratu AK Brzeżany. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; M. Grynberg, *Księga sprawiedliwych*. Warszawa 1993, s. 561; Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 177.

⁶³⁵ Kuchnie prowadziły siostry służebniczki. AP Chojnów, KOUPB, s. 136.

⁶³⁶ Zob. fot. 46, 47, 50 aneksu. Wśród nich m.in. Zbigniew Rusiński-Rola, Bolesław Kruczkiewicz, Kazimierz Kunysz. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 60; AZRR, na podstawie zdjęć z lat 1939–1945 i ich opisów. Warto dodać, że obawiając się wpływu kleru diecezjalnego zaangażowanego w RGO na terenie GG Generalny Gubernator Hans Frank wydał 27.11.1942 roku specjalne zarządzenie, w myśl którego kapłani diecezjalni nie mogli stać na czele zarządów RGO. J. Gapys, *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939–1945*. Kielce 2010, s. 24. Po oficjalnym odwołaniu przez władze niemieckie ks. Adama Łańcuckiego w porozumieniu z nim RGO w Brzeżanach w latach 1942–1945 nadzorował o. Robert Marek. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶³⁷ Za załadunek wózka odpowiadali ww. harcerze. Dokumenty dostarczała Zofia Śniadecka. Były to fałszywe kenkarty produkowane przez AK oraz metryki chrzcielne wystawiane przez ks. Adama Łańcuckiego lub o. Roberta Marka. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 62; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 33; M. Grynberg, *Księga...*, dz. cyt., s. 561; S. Sojowa, *Pamięci mojej Mamy Julii Decowej*, „Rodo-wód” 1999, r. 4, nr 4 (40), s. 5.

⁶³⁸ Zob. J. Węgierski, *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*. Kraków 1996.

⁶³⁹ Zob. J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*. Warszawa 1989.

rego skład weszły cztery inspektoraty⁶⁴⁰. Komenda Inspektoratu Brzeżany zorganizowana została na terenie miasta już 1 lutego 1942 roku przez kpt. Franciszka Garwola⁶⁴¹ i została ulokowana na plebanii farnej⁶⁴². Do Inspektoratu początkowo należały: Obwód Brzeżany (komendant obwodu – por. Bolesław Tomaszewski ps. „Bat”), Obwód Podhajce (komendant obwodu – kpt. Marian Kollbek) oraz Obwód Buczacz. W ramach reorganizacji Obwód Buczacz przeniesiono do Inspektoratu Czortków⁶⁴³. W tym czasie powstanie struktur terenowych zaowocowało powołaniem na kapelanów takich kapłanów jak: ks. kpt. Adam Szczepan Łańcucki jako kapelan Inspektoratu Brzeżany⁶⁴⁴ oraz o. Robert Marek jako kapelan Obwodu Brzeżany. Ten ostatni został zaprzysiężony przez ks. Łańcuckiego w obecności komendanta Obwodu oraz kurierki Zofii Śniadeckiej⁶⁴⁵. Praca Inspektoratu bardzo mocno związana była ze specyfiką narastającego zagrożenia ze strony podziemia ukraińskiego. Rozpoczęta na Wołyniu wiosną 1943 roku tzw. antypolska akcja, mająca na celu usunięcie Polaków z ziem, które OUN uznawało za „etnicznie ukraińskie”, w 1944 roku dotarła na teren Obszaru Lwowskiego AK. Tym samym wszystkie jednostki terenowe AK zostały zmuszone do działań obronnych polskiej ludności⁶⁴⁶.

Działania eksterminacyjne wymierzone w Polaków nie ominęły powiatu brzeżańskiego. Apogeum mordów przypadło na 1944 rok⁶⁴⁷. Każda z miejscowości powiatu przeżywała w różnych terminach swój Wielki Piątek⁶⁴⁸. Nie sposób jednak wymienić wszystkich akcji zbrojnych i odwetowych, jakich dokonał oddział KEDYW-u Inspektoratu pod dowództwem por. Zygryda Szynalskiego ps. „Tryk”⁶⁴⁹. Warto przytoczyć

⁶⁴⁰ Szczegółowy opis struktur terenowych opisuje R. Wnuk w: *The atlas...*, dz. cyt.

⁶⁴¹ Ur. w 1904 roku, zm. w 1982 roku. Ps. „Dzirył”, „Karas”. We wrześniu 1939 roku dowódca plutonu artylerii 52. pp w Złoczowie. Od lipca 1941 roku ukrywał się na plebanii farnej w Brzeżanach. Do 11.11.1943 roku dowódca 12 DP AK. Od 1945 roku w WiN w Eksterytorialnym Okręgu Lwów. Ujawnił się dopiero 10.07.1956 roku. Zmarł w Gliwicach; www.dws-xip.pl [dostęp: 03.09.2021]; AZRR, nekrolog z dn. 22.03.1982 roku; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 33.

⁶⁴² AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 107.

⁶⁴³ Zob. M. Ney-Krwawicz, *Struktura organizacyjna Armii Krajowej*, „Mówią Wieki” 1986, nr 9.

⁶⁴⁴ J.W. Wiąg, *Struktura organizacyjna Armii Krajowej 1939–1944*. Warszawa 2003, s. 267.

⁶⁴⁵ Stanisław Godowski pełnił funkcję kierownika Łączności Konspiracyjnej Inspektoratu Brzeżany. Zob. A. Jawor, *Związek...*, dz. cyt.; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 34; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 107, 111.

⁶⁴⁶ R. Wnuk, w: *The atlas...*, dz. cyt., s. 58.

⁶⁴⁷ Zob. fot. 49, 51 aneksu.

⁶⁴⁸ APA, Michał Zamojski vel Kazimierz Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 5. Praca napisana pod pseudonimem Kazimierz Wielkopolski przez Michała Zamojskiego, byłego dowódcę patrolu KEDYW-u z Buszcza, naocznego świadka wydarzeń. Istnienie patrolu zostało zdekonspirowane dopiero w 1992 roku. Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Michał Zamojski był dziadkiem ks. Stanisława Żaka TChr, który przepisał i udostępnił autorowi kopię rękopisu.

⁶⁴⁹ Zob. fot. 48 i 49 aneksu. Akcje zbrojne Okręgu Tarnopol zostały szczegółowo opisane na www.dws-xip.pl. [dostęp: 03.09.2021].

jednak tę najbardziej spektakularną. Jedna z najpiękniejszych kart historii życia i posługi kapłańskiej w czasie okupacji niemieckiej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego jest związana z parafią Buszcze⁶⁵⁰. W tamtym czasie była to typowa kresowa osada⁶⁵¹. Pierwszy kościół zbudowano w 1390 roku, w późniejszym, z 1645 roku, odbierał cześć łaskami słynący obraz Matki Bożej Wniebowziętej. Z obrazem Matki Bożej Buszczeckiej związana jest osoba hetmana Jana III Sobieskiego, który w 1667 roku, w czasie wyprawy na Podhajce, by walczyć z wojskami kozackimi i tatarskimi, modlił się przed Matką Bożą i prosił o jej orędownictwo u Syna⁶⁵². Przez cały okres od nowożytności do 1944 roku parafia Buszcze rokrocznie przyciągała na uroczystości odpustowe 15 sierpnia wielkie rzesze wiernych obrządków katolickich: łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. Ponadto przybywali wyznawcy prawosławia. Odpusty w Buszczu w przededniu II wojny światowej stanowiły wielkie święto nie tylko dla miejscowej ludności, ale również dla pielgrzymów z innych części archidiecezji lwowskiej. Wielokrotnie przewodził uroczystościom na zaproszenie miejscowego duszpasterza ks. kanonik Adam Łańcucki⁶⁵³.

To zarzewie polskości od początku niemieckiej okupacji pozostawało solą w oku nacjonalistów z OUN/UPA. Miejscowość otoczona była przez rusińskie/ukraińskie wioski: Potoczany, Dryszczów, Żuków, Szumlany, Wierzbów, Strychańce, Urmań, o silnych wpływach ideologicznych⁶⁵⁴. Stąd niezwykle narażona była na groźbę ataku. Aż nadeszła pamiętna noc z 22 na 23 stycznia 1944 roku. Kilka dni wcześniej obradujące na górze Howda⁶⁵⁵ zgrupowanie oddziałów UPA ustaliło, a następnie w ramach Ukraińskiego Trybunału Wojennego 22 stycznia wydało wyrok na ludność polską Buszcza i okolicznych wsi powiatu brzeżańskiego⁶⁵⁶. Tego dnia wieczorem po nadaniu

⁶⁵⁰ Zob. Ł. Świerniak, *Ks. Adam Łańcucki jako kapelan Inspektoratu AK Brzeżany na przykładzie wydarzeń w Buszczu*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2021, nr 1 (38), s. 104–118.

⁶⁵¹ W 1939 roku mieszkało tam 125 rodzin polskich, 125 rodzin ukraińskich oraz 10 rodzin żydowskich. L. Kulińska, *Preludium zbrodni. Nacjonalizm ukraiński na Brzeżańszczyźnie w latach 1922–1941*, w: *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, Witold Listowski (red.), Kędzieżyn-Koźle 2012, s. 25. Buszcze były siedzibą gminy, do której należały miejscowości: Buszcze, Dryszczów, Dworce, Krasnopuszcza, Plichów, Poruczyn, Potoczany, Rekszyn, Strychańce, Szumlany, Urmań i Wierzbów. Zob. Dz.U. z 1934 r. nr 64, poz. 566, w www.sejm.gov.pl [dostęp: 07.09.2021].

⁶⁵² APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raławice Śląskie 1981, rękopis, s. 5–6. Ciekawostką jest fakt, że na pamiątkę tego pobytu najważniejsi rycerze towarzyszący Sobieskiemu wryli na murach kościoła swoje imiona i nazwiska widoczne do dziś. Podczas pobytu w Buszczu w lipcu 2019 roku autor osobiście widział te inskrypcje znajdujące się na elewacji świątyni od strony dawnej plebanii.

⁶⁵³ AP Chojnow, *Księga wyjazdów i tematów kazań Urzędu Parafialnego w Brzeżanach*, s. 124.

⁶⁵⁴ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁵⁵ Wzniesienie położone na trasie z Brzeżan w kierunku miejscowości Poruczyn.

⁶⁵⁶ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 39.

sygnału ze sztabu wieś została otoczona silnym kordonem UPA⁶⁵⁷. Około godz. 21:00 rozpoczęła się strzelanina, której towarzyszyło podkładanie ognia pod polskie budynki mieszkalne. Opór nacierającym siłom stawiała zorganizowana przez żołnierzy AK samoobrona. Niestety była ona nieliczna. W konsekwencji jedną z pierwszych ofiar ataku UPA był Antoni Zamojski, dowódca drużyny AK w Buszcu⁶⁵⁸. Banderowcy strzelali też do miejscowego proboszcza ks. Filipa Zająca⁶⁵⁹. Ten podczas ataku wybiegł z plebanii w samej bieliźnie. Trafiony został w rękę i upadł. To uratowało mu życie. Upowcy chodzili i szukali księdza, ale w ciemnościach w śniegu go nie znaleźli⁶⁶⁰. Szczęśliwie przedostał się on do Brzeżan, gdzie na plebanii dziekańskiej ks. Łańcucki udzielił mu schronienia i pomocy medycznej⁶⁶¹. Proboszcz brzeżańskiej fary, będący członkiem sztabu Inspektoratu AK Brzeżany, na wieść o dokonanych mordach wysłał łącznika do ówczesnego dowódcy obwodu Brzeżany ppor. Jana Ciska⁶⁶² z informacją o zbrodni⁶⁶³. W odpowiedzi na meldunek dowództwo AK wysłało do Buszcy lekarzy: inspektoratu – kpt. dr. Stefana Bilińskiego⁶⁶⁴ oraz obwodu – por. dr. Tadeusza Danka, którzy w asyście żołnierzy baonu sanitarnego Wehrmachtu, stanowiących ich osłonę, 23 stycznia rano dotarli z pomocą poranionym⁶⁶⁵. Dnia 24 stycznia do brzeżańskiej fary przybyła jedna parafianka z Buszcy, która przyniosła dwie puszkę z Najświętszym Sakramentem

⁶⁵⁷ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcy i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 20.

⁶⁵⁸ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 39; APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcy i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 21.

⁶⁵⁹ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcy i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 22. Ur. w 1892 roku, wyśw. w 1922 roku, zm. w 1957 roku w Raclawicach Śląskich. W. Urban, *Duszpasterska siejba kapłanów repatriantów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1970*. Wrocław 1972, s. 51.

⁶⁶⁰ Ksiądz ubrany był na biało. Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁶¹ S. Stadnicki, *Matka Boża Buszcecka na raclawickim tronie. Dzieje parafii oraz kult maryjny w Raclawicach Śląskich i Buszcu*, Raclawice Śląskie 2015, s. 38. Do opatrzenia księdza Zająca został wezwany dr Tadeusz Danek. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 47; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁶² Łącznikiem tym był Bogumił Kruczkiewicz. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 48.

⁶⁶³ Plebania ks. Łańcuckiego pełniła wówczas funkcję kancelarii Inspektoratu. Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*, rękopis, s. 61; Z. Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego-Roli.

⁶⁶⁴ Podstępnie zamordowany przez UPA. Wezwany w nocy do chorego został zastrzelony z ukrycia przez członka sotni 29.02.1944 roku. Pogrzeb odbył się 2.03.1944 roku pod przewodnictwem ks. Adama Łańcuckiego w asyście żołnierzy Inspektoratu i Obwodu AK Brzeżany. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 49; zob. fot. 49 i 51 aneksu.

⁶⁶⁵ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 39. Udziału żołnierzy niemieckich nie należy łączyć z jakimkolwiek przejawem współpracy AK z armią niemiecką. Lekarze zatrudnieni w szpitalu miejskim podlegającym niemieckiej jurysdykcji w czasie pełnienia obowiązków służbowych, zgodnie z warunkami wojennymi, podlegali ochronie władz wojskowych. W tym czasie okolice Brzeżan stały się, za sprawą kontrofensywy sowieckiej, terenami przyfrontowymi o zaostrozonym rygorze bojowym. W osłonie brał udział oficer sanitarny Franz Georg Moraviec. APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcy i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 22.

ocalone z buszceckiego kościoła⁶⁶⁶. Jako że ks. Filip Zając, targany wyrzutami sumienia, że w chwili zagrożenia życia nie pomyślał o Najświętszym Sakramencie, wzbronił się przyjąć święte naczynia, puszkę odebrał przy drzwiach fary ks. Łańcucki i zabezpieczył je w miejscowym tabernakulum⁶⁶⁷.

Tej pamiętnej nocy zginęło, w zależności od źródeł, od 23 do 27 osób. Wśród nich szanowany lekarz dr Jan Załuczkowski, wielki społecznik i patriota, pełniący posługę lekarską bez uprzedzeń narodowościowych zarówno wśród Polaków, jak i Rusinów⁶⁶⁸. Wszyscy ranni zostali przewiezieni do szpitala w Brzeżanach. W tym czasie wielu innych mieszkańców Buszcza szukało schronienia w powiatowym mieście Brzeżany, nie mając już swoich domów rodzinnych. Pomocy w znalezieniu kwatery oraz pracy udzielał w porozumieniu z władzami konspiracyjnymi ks. Łańcucki⁶⁶⁹. Już 24 stycznia 1944 roku odbył się zbiorowy pogrzeb pomordowanych w Buszcu. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. kanonik Adam Szczepan Łańcucki w asyście ks. Filipa Zająca, proboszcza Buszcza, ks. Franciszka Jastrzębskiego z Kuropatnik oraz o. Roberta Marka, gwardianina oo. Bernardynów z Brzeżan, a także ks. Zbigniewa Barabasza vel Barmińskiego, wikariusza z Brzeżan⁶⁷⁰. Należy dodać, że obecność tych kapłanów stanowiła wielki akt odwagi i oddanej służby kapłańskiej, niezważającej na ciągle jeszcze obecne zagrożenie ze strony oddziałów UPA. Tego samego dnia po południu w brzeżańskiej farze odbyło się nabożeństwo przebłagalne, któremu przewodniczył ks. Filip Zając. Była to ekspiracja za pozostawienie w buszceckim kościele podczas okrutnej nocy Najświętszego Sakramentu⁶⁷¹.

Pamiętna styczniowa noc nie zakończyła cierpień ludności polskiej w Buszcu. Miejscowość nadal była nękana przez banderowców, którzy próbowali wysadzić kościół przy użyciu materiałów wybuchowych. Średniowieczne mury trzymały się twardo,

⁶⁶⁶ Była to Franciszka Żołnowska, krewna ks. Stanisława Żaka TChr. Ks. Stanisław Żak TChr, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁶⁷ S. Stadnicki, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁶⁸ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 40.

⁶⁶⁹ Schronienie znaleźli, podobnie jak w 1939 roku, w zakamarkach klasztoru oo. Bernardynów. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi; Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁷⁰ AP Chojnów, *Księga wyjazdów i tematów kazań Urzędu Parafialnego w Brzeżanach*, s. 129; Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 40. Wszyscy uczestniczący w pogrzebie kapłani, oprócz ks. Bauera vel Barmińskiego, byli zaprzysiężonymi kapelanami AK. Z uwagi na ten fakt należy przypuszczać, że zgodę na pogrzeb wydało dowództwo Inspektoratu AK Brzeżany, zapewniając tym samym odpowiednie zabezpieczenie wydzielone z podległych mu sił. Podczas pobytu w Buszcu w ramach akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia” w 2019 roku autor wraz z grupą wolontariuszy nieświadomie wówczas stanął przy tej zbiorowej mogile, dziś już całkowicie niewidocznej. Miejsce zostało rozpoznane na okazanej fotografii przez Zbigniewa Rusińskiego-Rolę.

⁶⁷¹ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 23.

jednak główne drzwi musiały ustąpić sile wybuchu. Upowcy wdarli się do środka kościoła, jednak zostali wyparci przez żołnierzy z patrolu KEDYW-u „Buszcze”, wyposażonych w karabin maszynowy i granaty⁶⁷². Kolejny atak nastąpił 7 kwietnia 1944 roku. Był to Wielki Piątek nie tylko ze względu na trwające Święte Triduum Paschalne, ale przede wszystkim z powodu ogromu zniszczeń. Spalono całkowicie polskie zabudowania i inwentarz⁶⁷³. W ciągu kilku chwil polscy mieszkańcy Buszcza stracili majątek wypracowywany przez pokolenia. Boczny drogami, cudem ocaleni z pogromu, uciekali do Brzeżan. Tu w klasztorze oo. Bernardynów oraz w domach prywatnych otrzymali schronienie⁶⁷⁴. Po tych wydarzeniach pod koniec kwietnia 1944 roku banderowcy już bez przeszkód weszli do kościoła w Buszcu i podpalili go. Ogień był tak potężny, że stopił dwa dzwony, kiedy jednak doszedł do obrazu Matki Bożej jakby się cofnął. Obraz pozostał nienaruszony⁶⁷⁵.

W tym czasie ks. Filip Zając nadal korzystał ze schronienia u ks. Łańcuckiego. Od pewnego czasu w Brzeżanach, w ramach służby w oddziale sanitarnym, przebywał młody niemiecki oficer Georg Franc Moraviec. Był on gorliwym katolikiem, muzykiem pochodzącym z Bawarii. Wcześniej przebywał na froncie zachodnim we Francji. Wówczas na kwaterze mieszkał z innym żołnierzem, który był katolickim księdzem. Tenże żołnierz potajemnie odprawiał msze święte oraz chrzczył dzieci w pobliskim kościele. Podczas sprawowania sakramentów prosił Moravca, aby ten stał na czatach⁶⁷⁶. Na tę działalność mieli cichą zgodę swojego dowódcy, lekarza pułkowego. Niestety, gdy ten zachorował, na jego miejsce przybył lekarz SS, który w krótkim czasie dowiedział się o zakazanej działalności mężczyzny i spowodował przeniesienie ich na front wschodni. W pisany przez siebie pamiętniku Moraviec zanotował wówczas przypuszczenie, że już nigdy nie zobaczy się z rodziną⁶⁷⁷. Georg Franc trafił na początku 1944 roku do nowo organizowanego lazaretu dla żołnierzy Wehrmachtu w Brzeżanach. W wolnych od zajęć służbowych chwilach przychodził on do brzeżańskiej fary, aby uczestniczyć we mszy świętej. Spowiadał się wówczas i przyjmował komunię⁶⁷⁸. Za zgodą ks. probosz-

⁶⁷² Dowódcą patrolu był Michał Zamojski ps. Kazimierz Wielkopolski. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 70; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁷³ S. Stadnicki, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 38.

⁶⁷⁴ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁷⁵ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 41.

⁶⁷⁶ S. Stadnicki, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 39.

⁶⁷⁷ Dużą ciekawostką może stanowić informacja, że Franz Georg w swoim pamiętniku, na kartach spisanych na długo przed przeniesieniem na front wschodni, wszelkie złe doświadczenia i pojawiające się trudności przypisywał działaniu diabła, natomiast dobre rzeczy wiązał z opieką Matki Bożej. Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi; S. Stadnicki, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 39.

⁶⁷⁸ G. Turczyn, *Dzieje obrazu Matki Bożej Buszczeckiej i jego kultu*. Opole 1985, s. 60.

cza Adama Łańcuckiego⁶⁷⁹ grał na organach podczas mszy świętych i nabożeństw⁶⁸⁰. Ks. Filip Zając, pomagając w obowiązkach duszpasterskich w Brzeżanach, nawiązał z nim znajomość⁶⁸¹. Po jakimś czasie buszczecki proboszcz, wiedząc o udziale Moravca w patrolu sanitarnym do Buszcza tuż po styczniowym mordzie, łamaną niemczyzną zwierzył się żołnierzowi z obawy o świętą relikwię pozostawioną w kościele w Buszczu. Chodziło oczywiście o łaskami słynący obraz Matki Bożej Buszczeckiej. Proboszcz z Buszcza zapytał Geoga Franca, czy nie pomógłby przywieźć obrazu do Brzeżan. Początkowo Niemiec myślał, że chodzi o dobytek księdza pozostawiony na plebanii⁶⁸². Nie dał wtedy jednoznacznej odpowiedzi. Buszczecki proboszcz nie zraził się początkową odmową Niemca. Zachowując dyscyplinę służbową, zarówno kościelną, jak i wojskową, już od dłuższego czasu razem z ks. Łańcuckim, będącym jego bezpośrednim przełożonym, opracowywali plan uratowania obrazu. Widząc niespodziewaną okazję w osobie młodego oficera, ks. Zając otrzymał zadanie zbliżenia się do Niemca w celu sprawdzenia, czy jest on zatwardziałym hitlerowcem. Po wnikliwej obserwacji Geoga Franca, której został poddany nie tylko w świątyni, ale również poza nią, dowództwo Inspektoratu na wniosek ks. Łańcuckiego wydało zgodę na akcję⁶⁸³. Po zakończeniu niedzielnej sumy 16 kwietnia 1944 roku Moraviec został zaproszony na rozmowę do ks. Łańcuckiego. Ten ostatni, w towarzystwie ks. Zająca, jeszcze raz opowiedział, czego dotyczy prośba. Wówczas oficer sanitarny obiecał pomóc⁶⁸⁴. Po wyjściu z plebanii zauważył stojących beczynnie pięciu żołnierzy. Jako że nie mógł wydać im wprost rozkazu wyjazdu, zapytał, czy nie mieliby ochoty udać się z nim do Buszcza, aby uratować obraz pozostawiony w tamtejszym kościele. Podkreślił też, że jest to prośba⁶⁸⁵. W wyprawie mieli wziąć udział ks. Zając, ks. Łańcucki, Moraviec z żołnierzami oraz dwoje parafian z Buszcza, przebywających w Brzeżanach⁶⁸⁶. Ostatecznie po konsultacjach ustalono, że do Buszcza uda się ks. Filip Zając oraz oficer z żołnierzami.

⁶⁷⁹ Ks. Adam Łańcucki uczęszczał w latach 1894–1900 do c.k. gimnazjum w Sanoku i biegle władał językiem niemieckim.

⁶⁸⁰ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 25.

⁶⁸¹ AP Chojnów, *Księga wyjazdów i tematów kazań Urzędu Parafialnego w Brzeżanach*, s. 130.

⁶⁸² Ks. Filip Zając słabo mówił po niemiecku. APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 25.

⁶⁸³ Obserwacji Niemca podjęli się żołnierze KEDYW-u AK z Buszcza: Michał Kinal oraz Michał Zamojski. Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 72; APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 26.

⁶⁸⁴ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raclawice Śląskie 1981, rękopis, s. 27.

⁶⁸⁵ Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi.

⁶⁸⁶ Michał Zamojski oraz Franciszka Żołnowska, dziadek i ciotka księdza. Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi.

Stało się to po pięciu dniach, tj. w piątek 21 kwietnia 1944 roku we wczesnych godzinach rannych.

Grupa wyruszyła z Brzeżan do Buszcza trasą długości ok. 17 kilometrów. Droga została pokonana z pewnym incydem. Był nim niespodziewany posterunek Gestapo, ustawiony przy drodze. Oficer SD w stopniu obersturmführera, przeprowadzający kontrolę, dopytywał się o cel podróży i obecność księdza w transporcie⁶⁸⁷. Morawiec, wykazując się wielką odwagą i opanowaniem, poinformował go, że jadą zabezpieczyć dzieła sztuki, a ksiądz wskaże, gdzie one się znajdują. To usatysfakcjonowało gestapowca. Zapomniał on jednocześnie zapytać o rozkaz wyjazdu. Gdyby to zrobił, wszystkim uczestnikom wyprawy groziłaby śmierć z uwagi na pozostawanie w strefie przyfrontowej. Po dotarciu do Buszcza zastano kościół w oplakany stanie. Wszędzie były ślady po kulach, na podłodze pełno ziemi i drzazg ze zniszczonych wybuchami granatów ławek. Jednak, ku zdziwieniu wszystkich, obraz Matki Bożej, znajdujący się w centrum prezbiterium, pozostał nietknięty. Ks. Zając po chwili modlitwy wyszedł z kościoła po potrzebne narzędzia do demontażu wizerunku. Kiedy wrócił, żołnierze zaczęli ściągać obraz. W celu zabezpieczenia dzieła sztuki na miejscu zdemontowano nadpaloną ramę. Sam obraz zawinięto w przygotowany do tego celu koc i umieszczono na furance⁶⁸⁸. W obawie przed dalszą kontrolą został on przetransportowany do Brzeżan inną drogą i ukryty w podziemiach fary, w skrzyni przygotowanej wcześniej przez ks. Łańcuckiego⁶⁸⁹.

Troska o dobra kultury polskiej i własność Kościoła pozostawała w korelacji z pomocą świadczoną przez ks. Łańcuckiego na rzecz parafian i mieszkańców miasta. Pomimo wielkiego niedostatku, jakiego doświadczała ludność polska za sprawą nienawiści ze strony ludności ukraińskiej⁶⁹⁰, proboszcz brzeżańskiej fary, w porozumieniu z władzami konspiracyjnymi, wyszukiwał odpowiednich kryjówek dla ukrywających się Żydów. Od początku okupacji niemieckiej w podziemiach fary stale ukrywało się od trzech do pięciu Żydów, którzy następnie przetrucani byli do powstających oddziałów leśnych⁶⁹¹. Dla rodzin żydowskich wraz z dziećmi, ukrywających się u życzliwych Po-

⁶⁸⁷ APA, M. Zamojski vel K. Wielkopolski, *Dzieje Buszcza i okolic*. Raławice Śląskie 1981, rękopis, s. 27.

⁶⁸⁸ S. Stadnicki, *Matka Boża...*, dz. cyt., s. 40.

⁶⁸⁹ Należy dodać, że obraz wraz z ks. Filipem Zającem i ocalałymi parafianami z Buszcza dotarł w ramach przesiedlenia w 1945 roku do Raławic Śląskich na Śląsku Opolskim, gdzie czczony jest do dziś.

⁶⁹⁰ J. Gapys, *Polskie...*, dz. cyt., s. 60.

⁶⁹¹ *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, J. Myszor (red.), Warszawa 2002, s. 157; APA, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 51.

laków, brzeżański proboszcz organizował niezbędne środki materialne oraz żywność. Nasilenie tej działalności zauważalne stało się szczególnie po niemieckiej akcji likwidacji getta w Brzeżanach, która nastąpiła w czerwcu 1943 roku⁶⁹². W wyniku chaosu, jaki zapanował podczas pacyfikacji, z terenu getta przedostało się wówczas na stronę aryjską kilkadziesiąt osób, które znalazły schronienie u polskich znajomych⁶⁹³.

Pomimo licznych trudności powodowanych przez niemieckiego okupanta oraz kolaborującą ludność ukraińską ks. Adam Łańcucki wiernie pełnił obowiązki kapłana i proboszcza brzeżańskiej fary. Nadal sprawowane były sakramenty, dzieci przygotowywały się do pierwszej komunii świętej⁶⁹⁴. Kapłani pełnili posługę w konfesjonale⁶⁹⁵. Otaczał opieką powierzony sobie lud. W tym czasie w ramach zbiórek ministranckich księża wikariusze: ks. Zygmunt Barabasz vel Barmiński⁶⁹⁶ oraz ks. dr Zygmunt Bauer⁶⁹⁷, z polecenia ks. Łańcuckiego, nie tylko zapoznawali chłopców z wiadomościami z zakresu liturgii – spotkania na placu przed kościołem farnym stały się doskonałą przykrywką tajnego nauczania, a często była to odprawa zastępu Szarych Szeregów⁶⁹⁸. Podczas pozorowanej zabawy i gry w piłkę księża uczyli harcerzy języka polskiego, historii i geografii⁶⁹⁹. Analizowane były sposoby pozyskiwania żywności na potrzeby RGO i RPŻ⁷⁰⁰. Podobne zbiórki odbywały się na terenie klasztoru oo. Bernardynów,

⁶⁹² Jeden z odpowiedzialnych za zbrodnię oficer gestapo, Hubert von Koleman, kwaterował w domu Krystyny Sakaluk, harcerki, zaprzysiężonej kurierki AK. Z rozmów z gestapowcem składała ustne raporty do Komendy Obwodu. Po wojnie w ramach Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce występowała jako świadek oskarżenia na rozprawie we Wrocławiu. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 180.

⁶⁹³ M.in. u Michała i Antoniego Groników, a następnie u Stanisława i Karola Codognich ukrywała się Chana Redlich z domu Bomze wraz z synem Szymonem, późniejszym profesorem Uniwersytetu Ben Guriona. W czasie likwidacji getta do Codognich udało się dotrzeć 20-letniej Zuli Helman. Dla niej otrzymał Codogni metrykę wystawioną przez ks. Adama Łańcuckiego. Ksiądz wystawił również dokument dla Danusi Podhorcer, urodzonej po stronie aryjskiej podczas ukrywania się jej matki. O dokument postarała się Zofia Śniadecka-Ornatowska. M. Grynberg, *Księga...*, dz. cyt., s. 89, 562; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 174–175; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 76.

⁶⁹⁴ Zob. fot. 48 aneksu.

⁶⁹⁵ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 131.

⁶⁹⁶ Przez okres okupacji sowieckiej i hitlerowskiej używał nazwiska Barabasz. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 129–182. Ur. w 1916 roku, wyśw. w 1939 roku, zm. w 2001 roku. W latach 1959–2001 proboszcz w Polanicy-Zdroju. „Nieregularnik Polanicki” 2004, nr 3, s. 17–18; *Księga zmarłych kapłanów na terenie archidiecezji wrocławskiej 1945–2008*, www.archidiecezja.wroc.pl [dostęp: 22.09.2021]; *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat.*, 1938, s. 19; zob. fot. 50 aneksu.

⁶⁹⁷ Ur. w 1913 roku, wyśw. w 1937 roku, zm. w 1982 roku. Zob. J. Krętosz, *Duchowieństwo archidiecezji lwowskiej na terenie diecezji katowickiej po 1945*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2004, nr 37 (2).

⁶⁹⁸ Ks. Zygmunt Barabasz, *Wspomnienia* str. 15 w *Archiwum Zbigniewa Rusińskiego Roli*.

⁶⁹⁹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 52.

⁷⁰⁰ M.in. ustalano częstotliwość nielegalnego odłowu ryb ze stawów niemieckich na rzece Żłota Lipa. Podawano adresy rodzin ukrywających Żydów, które wspierano paczkami żywnościowymi. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, na podstawie analizy zdjęć z lat 1943–1944.

które prowadził o. Robert Marek OFM⁷⁰¹. W tym czasie, w ramach możliwości, organizowano obchody świąt kościelnych, np. uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, czyli Bożego Ciała. Jak to już zostało podkreślone, do 1939 roku procesja rokrocznie przechodziła przez całe miasto – od kościoła farnego do kościoła św. Mikołaja przy klasztorze oo. Bernardynów. W czasie pierwszej sowieckiej okupacji wszelkie przejawy publicznego kultu religijnego były zabronione. Do połowy 1941 roku obie parafie organizowały uroczystość w obrębie murów kościelnych⁷⁰². W tym miejscu należy wspomnieć, że klasztor oo. Bernardynów w Brzeżanach, a konkretnie jego podziemia, w latach 1942–1944 pełnił funkcję tzw. przechowalni różnych osób potrzebujących schronienia. W większości byli to mieszkańcy okolicznych wiosek, którzy przeżyli pacyfikację oddziałów UPA, działających na tym terenie⁷⁰³. Uciekinierzy trudnili się wówczas zbieraniem ziół na potrzeby oddziałów AK, z których potrzebne medykamenty w domowym laboratorium produkował dr Ludwik Antoni Wewiórski⁷⁰⁴. Środki lecznicze przekazywane były również na potrzeby prowadzonego przez dr. Filipa Pomeranza szpitalika w gettcie⁷⁰⁵. Jednocześnie w klasztorze znajdował się punkt nasłuchu radiowego Obwodu AK Brzeżany. Został on z czasem przeniesiony na ul. Gachy 8a⁷⁰⁶. Informacje zdobyte podczas dyżurów radiowych przekazywano następnie do siedziby Inspektoratu AK Brzeżany na plebanii farnej⁷⁰⁷.

Zbliżanie się frontu wschodniego sprawiło, że na wiosnę 1944 roku Brzeżany stały się miastem przyfrontowym. Nalot sowiecki dokonany 28 kwietnia uszkodził dach kościoła farnego. Pomimo niesprzyjających okoliczności ks. Łańcucki z pomocą parafian szybko naprawili wyrządzoną szkodę⁷⁰⁸.

⁷⁰¹ Jednymi z uczestników zbiórek byli Andrzej Marszycki i Kazimierz Lesław Kozak. AZRR, na podstawie analizy zdjęć z lat 1943–1944; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 75; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 107, 120.

⁷⁰² AP Chojnów, KOUPB, s. 37–106.

⁷⁰³ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 128. Jednym z nich był Mikołaj Klecor, dowódca patrolu w Obwodzie AK Brzeżany, który po dokonaniu sabotażu w parowozowni w Tarnopolu do kwietnia 1944 roku ukrywał się przed gestapo na terenie klasztoru. Na rozkaz por. Zygryda Szynalskiego zorganizował i prowadził w klasztorze magazyn broni, którą dostarczali łącznicy, w tym Zbigniew Rusiński. Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi; T. Balbus, *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 2, Wrocław 2004, s. 267.

⁷⁰⁴ Dziadek Ludmiły Wolańskiej. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁰⁵ Rozdzielaniem leków zajmowali się lekarze: Tadeusz Danek i Stefan Biliński. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 70; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁰⁶ Po zarekwirowaniu budynku klasztoru przez władze niemieckie. Był to dom rodzinny Zbigniewa Rusińskiego-Roli. Jego ojciec, Antoni Rusiński, pełnił wówczas funkcję szefa łączności Obwodu AK. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 52; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 76; AZRR, Antoni Rusiński, *Wspomnienia*, s. 15.

⁷⁰⁷ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 52.

⁷⁰⁸ AP Chojnów, KOUPB, s. 137.

Tymczasem cywilne władze niemieckie już od dłuższego czasu zajęte były ewakuacją poszczególnych agend administracji⁷⁰⁹. Doszło do tego, że po ewakuacji niemieckich siostr miłosierdzia i ucieczki sanitariuszek ukraińskich do oddziałów UPA w szpitalu miejskim zabrakło personelu. Ks. Łańcucki nie pozostał bierny wobec troski o chorych i w ogłoszeniach 7 maja 1944 roku wzywał w ramach działań RGO, aby do opieki zgłaszały się dobrowolnie dziewczęta i młode kobiety⁷¹⁰. Brzeżański proboszcz próbował również zapanować nad pogłębiającym się problemem kradzieży mienia wojskowego, które niemieckie wojsko, nie będąc w stanie w pełni go ewakuować, zostawiało pod opieką Ukraińców z OUN⁷¹¹. Wielki niedostatek, jaki dodatkowo wywołało przesuwanie się frontu, spowodował przerwę w dostawach pomocy ze środków RGO⁷¹². Ponadto niemieckie kontyngenty zbierane od polskich rolników doszczętnie ograbiły ich z ziarna na zasiew, potęgując wszechobecny głód⁷¹³.

Stan ten trwał prawie do końca lipca, kiedy to 22 lipca 1944 roku pierwsze oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do Brzeżan⁷¹⁴. W ramach ogólnopolskiej akcji „Burza”⁷¹⁵ utworzony 51. Pułk Piechoty AK, realizując rozkaz Inspektoratu⁷¹⁶, ujawnił się wobec sowieckich władz wojskowych⁷¹⁷. Żołnierze zostali skierowani do służby w oddziale samoobrony, którą pełnili do 31 lipca 1944 roku. Dnia 1 sierpnia, w wyniku ultimatum postawionego przez Sowietów, ponad 100 żołnierzy AK zostało wcielonych do tzw. *Istribitielnego Bataliona*⁷¹⁸. Od tego momentu do końca września 1945 roku,

⁷⁰⁹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 76.

⁷¹⁰ Miały otrzymać za pracę wynagrodzenie oraz dowód pracy dla niemieckiego wojska. AP Chojnów, KOUPB, s. 153. Była to celowa akcja mająca zapobiec wywózkom młodzieży w głąb Rzeszy oraz aresztowaniom przez gestapo, oczyszczające strefę przyfrontową. Akcja zainicjowana została przez dowództwo Inspektoratu AK Brzeżany. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 53.

⁷¹¹ W ogłoszeniach z 29.06.1944 roku podał przykład rozstrzelania chłopca z Narajowa, który wioził niemiecką kuchnię polową pozostawioną przez niemiecki oddział. AP Chojnów, KOUPB, s. 228.

⁷¹² Wspominając o tym w ogłoszeniach, ks. Łańcucki podaje, że w terminie od 1.01.1944 roku do końca maja 1944 roku Komitet udzielił pomocy pieniężnej na kwotę 89.998 zł oraz wydał prawie 18 ton żywności. AP Chojnów, KOUPB, s. 225. Jest to informacja o tyle ciekawa, że w dostępnych opracowaniach opisujących RGO w Brzeżanach brakuje konkretnych danych odnoszących się do tej działalności ks. Adama Łańcuckiego. zob. J. Gapys, *Polskie...*, dz. cyt., s. 60.

⁷¹³ Zboże należało oddawać do prowadzonych przez Ukraińców spółdzielni. Niezdanie kontyngentu traktowane było przez niemieckiego okupanta jak sabotaż, który w warunkach wojennych karany był śmiercią. Ks. Łańcucki wielokrotnie napominał z ambony, aby przewidzianą kontrybucję zdawać w czasie, nie narażając się na represje. AP Chojnów, KOUPB, s. 226, 232, 235.

⁷¹⁴ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 82; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 57.

⁷¹⁵ Zob. T. Przyłucki, *Czas Burzy: w 50. rocznicę operacji „Burza”*. Warszawa 1994.

⁷¹⁶ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 58.

⁷¹⁷ Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk...*, dz. cyt., s. 87.

⁷¹⁸ Zob. A. Zbrucz, *O działalności batalionów szturmowych Armii Czerwonej przeciwko OUN-UPA*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1989, nr 2. W nocy z 31.07 na 01.08 1944 roku na plebanii farnej odbyła się ostatnia odprawa Sztabu Inspektoratu AK Brzeżany. Podczas niej uzgodniono, że potrzebą wyższej konieczności jest zachowanie polskiego oddziału zbrojnego wobec wzmożonej aktywności UPA

tj. do momentu wysiedlenia Polaków z Brzeżańszczyzny na tereny zachodnie, batalion⁷¹⁹ uratował od zagłady z rąk ukraińskich nacjonalistów wiele okolicznych wiosek powiatu⁷²⁰. Niezależnie od zaangażowania w walkę z podziemiem ukraińskim władze NKWD rozpoczęły po jakimś czasie akcję „demobilizacji” elementu polskiego w oddziałach IB⁷²¹. W tym celu aresztowano dowódców drużyn wchodzących w skład batalionów pościgowych⁷²² oraz poszczególnych żołnierzy⁷²³.

Położenie ludności polskiej na terenie Brzeżańszczyzny stało się trudne jak nigdy dotąd. Terror NKWD w miastach w połączeniu z mordami UPA dokonywanymi na wsiach i małych osadach powodował powstanie atmosfery wszechogarniającej beznadziei⁷²⁴. Niektóre rodziny mające krewnych w centralnej części Polski opuściły swoje domy w Brzeżanach i okolicy jeszcze na początku 1944 roku, a następnie udały się do Krakowa i innych miast zachodniej Małopolski⁷²⁵. Jednocześnie ukonstytuowany w lipcu 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego⁷²⁶ już 27 lipca 1944 roku podpisał w Moskwie porozumienie o wyznaczeniu granicy wschodniej między ZSRR a Polską wzdłuż tzw. linii Curzona⁷²⁷. W konsekwencji 9 września 1944 roku PKWN i Ukraińska Socjalistyczna Republika Sowiecka podpisały układ o wymianie ludno-

na tym terenie. Wówczas z dowództwa 51. Pułku Piechoty AK zrezygnował kpt. Franciszek Tokarczuk. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 60. Tokarczuka zastąpił Zygfryd Szynalski. Do żołnierzy wcielonych do batalionu należeli: Mikołaj Klecor, Bogumił Kruczkiewicz oraz Arseniusz Biłecki, Adolf Podhajecki, Karol Dynowski, Zbigniew Seroński, Władysław Walczyszyn. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 86; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 8, 100; zob. fot. 53 aneksu.

⁷¹⁹ AZRR, na podstawie analizy zdjęć i ich opisów z lat 1943–1944.

⁷²⁰ Np. trójkąt osad Hucisko–Demnia–Podwysokie. Broniły tego terenu dwie kompanie byłych żołnierzy AK. Zbigniew Rusiński Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷²¹ T. Balbus, *Polskie „Istribitielne bataliony” NKWD w latach 1944–1945*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 6 (17), s. 75.

⁷²² Zasadzki uniknął Zygfryd Szynalski, który zaopatrzony w cywilne ubranie i fałszywe dokumenty otrzymane od ks. Adama Łańcuckiego i Zofię Śniadecką-Ornatowską wyjechał na zachód Polski. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 87; zob. T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 496.

⁷²³ M.in. Arsena Biłeckiego, który po kapturowym procesie skazany został na 25 lat łagru. Powrócił do Polski dopiero w 1956 roku. Początkowo osiedlił się w Chojnowie. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 87; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 8.

⁷²⁴ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷²⁵ Rodzice Ireny Wesołowskiej wrócili do rodzinnego Krakowa. Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷²⁶ Na ten temat istnieje bardzo bogata bibliografia. Zob. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*. Poznań 1990 oraz M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych*, wyd. 2 rozszerzone, Wrocław 2002.

⁷²⁷ Warto nadmienić, że w rzeczywistości układ obejmował również kwestię granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*. Warszawa 1988, s. 240.

ści⁷²⁸. Już 7 października 1944 roku do realizacji akcji przesiedlenia PKWN specjalnym dekretem powołał Państwowy Urząd Repatriacyjny⁷²⁹.

W tym czasie w wyniku działań wojennych połączenie kolejowe między Brzeżanami a Lwowem zostało przerwane⁷³⁰. Wobec powyższego władze sowieckie zdecydowały się na utworzenie PUR przy najbliższym czynnym węźle kolejowym, jaki znajdował się w Potutorach⁷³¹. Od tego momentu w mieście co tydzień odbywały się pogadanki polityczne, prowadzone przez ludowego komisarza, służące namawianiu Polaków do przesiedlania się na tereny zachodnie⁷³². Wtedy, z uwagi na przejście frontu w mieście, zaczynał być dostrzegalny problem dzieci, które utraciły rodziców i pozostały bez należytej opieki. Ks. Adam Łańcucki przystąpił do, przygotowywanej w pośpiechu, pomocy w tym zakresie. Uzyskał zgodę komisarza miasta na założenie sierocińca. Akceptacja władz była połowiczna, ponieważ ksiądz otrzymał jednocześnie zakaz umiejscowienia przytułku w dotychczas funkcjonujących agendach parafii⁷³³. W związku z powyższym dzieci w wieku 7–14 lat znalazły opiekę w domu Stanisławy i Adama Dobrowolskich przy ul. Wałowej⁷³⁴. Niestety była to ostatnia akcja społeczna brzeżańskiego proboszcza. Władze sowieckie nie pozwoliły już na inne działania⁷³⁵.

Czas od połowy 1944 roku do września 1945 roku to dla księdza Adama Szczepana Łańcuckiego okres ratowania polskich dusz przed utratą wiary, a w konsekwencji nadziei na przyszłość. Sowietci stopniowo ograniczali w tym czasie życie duszpasterskie,

⁷²⁸ W ówczesnej terminologii, powtarzanej do końca PRL, wysiedlenia Polaków nazywane były „ewakuacją” bądź „repatriacją”.

⁷²⁹ Dz.U. z 1944 r. nr 7, poz. 32, www.isap.gov.pl [dostęp: 16.09.2021]; zob. *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947. Wybór dokumentów*, praca zbiorowa, R. Ciesielski (red.), Warszawa 2000.

⁷³⁰ Tory na tym odcinku zostały wysadzone przez specjalną grupę niemieckich saperów. Część oddziału kwaterowała w domu Krystyny Sakaluk. AZRR, na podstawie korespondencji Krystyny Sakaluk i Zbigniewa Rusińskiego-Roli.

⁷³¹ Miejscowość w powiecie brzeżańskim oddalona o ok. 7 km od Brzeżan, będąca siedzibą gminy. Zob. Rozporządzenie MSW z dn. 14.07.1934 r. o podziale powiatu brzeżańskiego. Dz.U. z 1934 roku nr 64, poz. 566; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷³² Pierwsze odnotowane spotkanie odbyło się na życzenie komisarza miasta 17.11.1944 roku w kinie „Wiktoria”. AP Chojnów, KOUPB, s. 241.

⁷³³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 63.

⁷³⁴ AP Chojnów, *Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Brzeżanach*, s. 234. Małżeństwo nie ujawniło swojej działalności w AK. W ich pracy pomagały również nieujawnione przed Sowietami kurierki Armii Krajowej, jak Krystyna Sakaluk, Zofia Śniadecka, Anna Dobrowolska i inne. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 64; AZRR, korespondencja Zbigniewa Rusińskiego i Krystyny Sakaluk; zob. fot. 48 aneksu.

⁷³⁵ W planach ks. Łańcuckiego było podjęcie akcji wysyłania sierot do rodzin polskich w głąb kraju. Takie możliwości dawały kontakty w ramach siatek AK. Niestety działania nie doszły do skutku, a dzieci na mocy porozumienia z 6.07.1945 roku między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej a rządem Związku Sowieckiego o prawie *zmiany obywatelstwa radzieckiego* otrzymały obywatelstwo sowieckie i na zawsze pozostały na terenie Ukraińskiej Republiki Ludowej. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 65; G. Chajko, *Ekspatriacja. Przymusowe przesiedlenia Polaków do „nowej Polski”*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 1–2 (182–183), s. 7–8.

które, podobnie jak za pierwszej okupacji, zawężono do murów świątyni⁷³⁶. Wszecho-
becny na terenie powiatu brzeżańskiego terror ukraiński potęgował jeszcze poczucie
niestabilności wśród ludności narodowości polskiej. Czynniki zewnętrzne nie ograni-
czyły jednak posługi ks. Adama Łańcuckiego i księży wikariuszy. Zarówno niedzielne
nabożeństwa, jak i cykliczne akcje duszpasterskie odbywały się przy licznych udziałach
wiernych⁷³⁷. Brzeżańscy duszpasterze przystąpili jednocześnie do gorliwej akcji kate-
chetycznej wśród najmłodszych, która poddawana była indoktrynacji komunistycznej.
W tym celu na terenie parafii rozpoczęły się zajęcia nauki katechizmu⁷³⁸. Organizowane
były cykliczne spowiedzi dzieci i młodzieży⁷³⁹. Tymczasem władze sowieckie wyjąt-
kowo zgodziły się na przejście procesji z kościoła farnego na cmentarz z okazji uroczy-
stości Wszystkich Świętych⁷⁴⁰, w której uczestniczyło ponad 5000 wiernych⁷⁴¹. W tym
czasie do Brzeżan udało się powrócić części wywiezionych w 1940 roku na Sybir Pola-
kom. W związku z brakiem dokumentów potwierdzających ich tożsamość, a co za tym
idzie – niemożnością wyrobienia pozwoleń potrzebnych do przesiedlenia w głąb kraju,
ks. Łańcucki zainicjował akcję informacyjną⁷⁴². W tym celu na plebanię zgłaszali się
krewni lub znajomi w celu potwierdzenia tożsamości powracających ze zsyłki⁷⁴³.

Kościół lwowski, bardzo doświadczony latami wojny⁷⁴⁴, niespodziewanie stracił
swojego arcybiskupa. Arcybiskup Bolesław Twardowski zmarł 22 listopada 1944 roku.
Dnia 5 grudnia ks. Łańcucki w brzeżańskiej farze odprawił za spokój duszy zmarłego
kapłana nabożeństwo żałobne⁷⁴⁵. Jego następcą, ks. bp Eugeniusz Baziak, dał w tym
czasie zarówno wiernym, jak i całemu duchowieństwu przykład stałości i trwania na

⁷³⁶ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷³⁷ AP Chojnów, KOUPB, s. 226.

⁷³⁸ *uprasza się rodziców i opiekunów o przyprowadzanie dzieci na naukę religii – zwłaszcza w obec-
nych czasach, kiedy świat cały śledzi z należytą uwagą przyszłość ziem południowo-wschodnich Polski.*
AP Chojnów, KOUPB, s. 245.

⁷³⁹ Po jednej z przeprowadzonych spowiedzi do Komunii św. przystąpiło 600 osób. AP Chojnów,
KOUPB, s. 226–251.

⁷⁴⁰ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 175; AP Chojnów, KOUPB, s. 239. Zgodę uzyskał Marian Koll-
bek. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 67.

⁷⁴¹ AP Chojnów, KOUPB, s. 239.

⁷⁴² W ogłoszeniach ks. Łańcucki apeluje o zgłaszanie się krewnych i znajomych zesłanych w celu
potwierdzenia ich narodowości polskiej. AP Chojnów, KOUPB, s. 238. Por. G. Hryciuk, *Zmiany ludno-
ściowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1939–1948*, w: *Przemiany naro-
dowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931–1948*, S. Ciesielski (red.), Toruń 2003,
s. 232.

⁷⁴³ W ten sposób przed nadaniem sowieckiego obywatelstwa uratowano wiele osób. Wśród urato-
wanych była Paulina Żak, siostra babki ks. Stanisława Żaka. W ramach przesiedlenia w 1945 roku osiadła
w Wołowie na Dolnym Śląsku. Ks. Stanisław Żak, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁴⁴ Zob. W. Urban, *Droga...*, dz. cyt.

⁷⁴⁵ Fragment ogłoszeń dotyczy również Pauliny Żak. AP Chojnów, KOUPB, s. 243.

posterunku służby Kościoła i narodu⁷⁴⁶. Przykład ks. Baziaka pozwolił również ks. Łańcuckiemu jeszcze gorliwiej wypełniać swoje obowiązki proboszcza. Zainicjowane w dniach 18–25 marca 1945 roku rekolekcje wielkopostne, które na zaproszenie ks. Łańcuckiego poprowadził gwardian klasztoru oo. Bernardynów o. Robert Marek zaowocowały rozdaniem 7000 komunii świętych⁷⁴⁷. Tuż po Wielkanocy brzeżański proboszcz, pozostając wierny sprawom budzenia wiary w powierzonym sobie ludzie Bożym, rozpoczął w dniach 8–10 kwietnia czterdziestogodzinne nabożeństwo, podczas którego głoszone nauki stanowe dotyczące katechizmu, prawd wiary oraz bieżących problemów społecznych⁷⁴⁸. W planie nabożeństwa nie zabrakło okazji do spowiedzi św., rozdano 4500 komunii świętych⁷⁴⁹. Już 7 maja rozpoczęło się przygotowanie dzieci do pierwszej komunii świętej. Uroczystość, poprzedzona spowiedzią dzieci i rodziców, odbyła się 27 maja 1945 roku. Wówczas do sakramentu przystąpiło 270 dzieci⁷⁵⁰. Warto dodać, że dzięki staraniom ks. Łańcuckiego pierwsza komunia święta objęła również sieroty z przytułku prowadzonego przez państwa Dobrowolskich⁷⁵¹.

W tym czasie do ludności Kresów Południowo-Wschodnich zaczynały docierać informacje o postanowieniach jałtańskich⁷⁵². Coraz wyraźniej władze komunistyczne informowały Polaków o czekającym ich przesiedleniu, jednocześnie przekornie zachęcały do pozostania i przyjęcia sowieckiego obywatelstwa⁷⁵³. Nadal postępowała akcja depolonizacji i dechrystianizacji przy jednoczesnym pogarszaniu się warunków bytowych. Trwały represje sowieckie, w tym zsyłki⁷⁵⁴. Strach potęgowały zbrojne akcje oddziałów

⁷⁴⁶ Warto wspomnieć, że niespełna kilka miesięcy wcześniej papież Pius XII mianował go biskupem koadiutorem archidiecezji lwowskiej. Sowietci wielokrotnie wzywali arcybiskupa na długie nocne przesłuchania, podczas których nakłaniano go do opuszczenia Lwowa i wyjazdu do Polski. Ostatecznie opuścił Lwów dopiero w kwietniu 1946 roku. Szerzej: K. Krasowski, *Biskupi katolicki II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*. Poznań 1996, s. 28–29; P. Czartoryski-Sziler, *Ks. abp metropolita...*, dz. cyt.

⁷⁴⁷ AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 179; AP Chojnów, KOUPB, s. 256.

⁷⁴⁸ AP Chojnów, KOUPB, s. 181; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 140–257.

⁷⁴⁹ AP Chojnów, KOUPB, s. 257.

⁷⁵⁰ Tamże, s. 258; AZRR, na podstawie analizy zdjęć z 27.03.1945 i ich opisów.

⁷⁵¹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 70.

⁷⁵² *Byliśmy tą informacją załamani. Ja, który związany byłem z Przemyślem i przez całą okupację tęskniłem za miastem młodości, współczułem tym, dla których Brzeżany były macierzą. Po latach walki ktoś zdecydował, że tu, właśnie tu, w Brzeżanach, nie będzie ich Polski. To było jak zły sen. Ta wiadomość w połączeniu z akcjami Sowietów polujących na polskich żołnierzy i mordami banderowskimi wprowadzała w apatię nawet najtwardszych z nas... jedyna nadzieja była w przekonaniu, że czeka nas kolejny konflikt. Władza bolszewicka nie może być już na stałe.* AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 69.

⁷⁵³ Warto wspomnieć ostateczną treść ustawy, która już w PRL definiowała kwestię polskiego obywatelstwa: *Obywatelem polskim nie jest osoba, która wprawdzie w dniu 31 sierpnia 1939 r. miała obywatelstwo polskie, jednak mieszka stale za granicą i w związku ze zmianą granic Państwa Polskiego nabyła zgodnie z umową międzynarodową obywatelstwo innego państwa.* Ustawa o obywatelstwie polskim z dn. 8.01.1951 r., Dz.U. z 1951 r. nr 4, poz. 25, w www.isap.gov.pl [dostęp: 21.09.2021].

⁷⁵⁴ Zob. G. Hryciuk, *Sprawa Lwowa właściwie otwarta: między nadzieją a zwątpieniem – Polacy we Lwowie w 1945 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 4.

UPA. Dla wielu mieszkańców Brzeżan i Brzeżańszczyzny, którzy schronili się w mieście, powoli stawało się jasne, że przyjdzie dzień, w którym będą zmuszeni opuścić swoje rodzinne domy i ziemię ojców⁷⁵⁵. Pozostali Polacy, w większości krewni wywiezionych, zwłaszcza w 1940 roku, ale i później, w głąb ZSRR z niepokojem oczekiwali na powrót swoich rodzin, tymczasowo nie biorąc pod uwagę jakiegokolwiek wyjazdu na zachód⁷⁵⁶.

W tych okolicznościach Kościół katolicki i jego duchowieństwo stawało się jedynym punktem odniesienia w zmieniających się dynamicznie okolicznościach. Rozumiał to doskonale ks. kanonik Adam Szczepan Łańcucki, który w tym czasie apelował z ambony: *Trwajmy mężnie w wyznaczonych obowiązkach*⁷⁵⁷.

⁷⁵⁵ Była to świadoma decyzja polityczna. Doświadczenia okupacji sowieckiej, a także mocna świadomość korzeni narodowych brzeżańczyków sprawiła, że nie chcieli stać się obywatelami ZSRR. AZRR, Antoni Rusiński-Rola, *Wspomnienia*, s. 28; M. Maszkiewicz, *Ekspatriacja i repatriacja. Polityka PRL i III RP wobec rodaków na Kresach*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 1–2 (182–183), s. 97.

⁷⁵⁶ Warto dodać, że rodziny zesłańców po przejściu frontu wschodniego przez teren Brzeżańszczyzny nawiązały kontakt z pozostającymi na wschodzie krewnymi. Wysyłano im paczki, wspierano korespondencją. Podtrzymywano nadzieję, że wrócą do rodzinnych domów. Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi; M. Maszkiewicz, *Ekspatriacja...*, dz. cyt., s. 97; A. Fastnacht-Stupnicka, *Zostali we Lwowie*. Wrocław 2010, s. 5.

⁷⁵⁷ AP Chojnów, KOUPB, s. 259.

Rozdział V

Przesiedlenie na Dolny Śląsk

Już od początku czerwca 1945 roku na stacji Potutory władze PUR rozpoczęły przygotowanie do pierwszego transportu Polaków zamieszkujących teren województwa tarnopolskiego na zachód⁷⁵⁸. Zgłosili się do niego w większości przedstawiciele ocalałej inteligencji brzeżańskiej oraz przedsiębiorcy pozbawieni przez sowiecką nacjonalizację swoich dóbr⁷⁵⁹. Wśród nich było wielu nieujawnionych przed Sowietami żołnierzy AK⁷⁶⁰, którzy w obawie przed denuncjacją ze strony OUN likwidowali siatki konspiracyjne i zgodnie z instrukcjami organizacyjnymi przeprowadzali ewakuacje na zachód⁷⁶¹.

Pierwszy transport brzeżańczyków dotarł na początku lipca 1945 roku do Krakowa⁷⁶². W pod koniec lipca tego samego roku z Potutor wyruszył drugi transport, w większości mieszkańców miasta Brzeżany. Dotarł on na początku sierpnia 1945 roku do Kluczborka⁷⁶³. W obrębie miasta Brzeżany pozostali wówczas w większości mieszkańcy okolicznych wiosek szukający schronienia przed bandami ukraińskimi, rodziny żołnierzy AK wcielonych do IB oraz poszczególni mieszkańcy, czekający na powrót z niewoli sowieckiej swoich krewnych. Byli to de facto ostatni parafianie kościoła farnego w Brzeżanach, nie licząc tych, którzy nadal korzystali ze schronienia w podziemiach i okolicy kościoła oo. Bernardynów⁷⁶⁴.

⁷⁵⁸ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 72.

⁷⁵⁹ Hryciuk G., *Sprawa...*, dz. cyt., s. 132–135. Wśród nich znajdowali się np. byli pracownicy kolei w Brzeżanach, jak Sebastian Pantera, konduktor I Klasy, ojciec Ireny Wesołowskiej, oraz rodzina Stanisława Wiszniewskiego. Irena Wesołowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁶⁰ Wśród nich oficerowie Okręgu Tarnopolskiego AK. T. Balbus, *Eksterytorialny Okręg Lwowski AK-WiN*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 1–2 (182–183), s. 83.

⁷⁶¹ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 83.

⁷⁶² AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*. Rybnik 1993, rękopis, s. 134; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁶³ S.S. Nicieja, *Kresowa Atlantyda*, t. 1, Opole 2012, s. 195; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁶⁴ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

a. Przygotowanie do wyjazdu

Przygotowania do wyjazdu trzeciego transportu rozpoczęły się na przełomie lipca i sierpnia 1945 roku i trwały stosunkowo długo⁷⁶⁵. Ludność pozostająca na terenie miasta opierała się namowom władz sowieckich, które – podobnie jak na innych terenach zajętych przez Armię Czerwoną – prowadziły już akcję przesiedlania na masową skalę⁷⁶⁶. Niezależnie do postawy mieszczan co jakiś czas sukcesywnie zwoływano kolejnych mieszkańców okolicznych miejscowości do Potutor⁷⁶⁷. Podczas tej bezwzględnej akcji wysiedleńczej⁷⁶⁸ ludzie mieli poczucie, że wyrzuca się ich *gwałtem przemocą i rzeżami*⁷⁶⁹. Pożegnania, jakie odbywały się po wyjściu z domów rodzinnych, były bardzo rzewne, ściskające za serce. Ludzie klękali, całowali ziemię swoich podwórek, czynili znak krzyża nad pozostawianym dorobkiem całego życia⁷⁷⁰. Panowała wtedy atmosfera powszechnej grozy i niepewności potęgowana przez wojska sowieckie oraz działania UPA⁷⁷¹. Do Potutor docierano wtedy na stację furmankami bądź pieszo tylko w ciągu dnia. W nocy na traktach panowały oddziały ukraińskich nacjonalistów⁷⁷².

Widząc ogrom ludzkiej tragedii, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za parafian powierzonych jego osobie, ks. Łańcucki podjął decyzję o podzieleniu niepewnego losu przesiedlanych⁷⁷³. Ludzie, którzy mając do wyboru wyrzeknięcie się korzeni

⁷⁶⁵ Dwa wcześniejsze sformowano w ciągu tygodnia. Przewidziani do trzeciego transportu państwo Brzozowscy otrzymali wezwanie z komendatury miasta 6.08.1945 r. Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁶⁶ Według oficjalnych danych w latach 1944–1946 z ziem wschodnich Rzeczypospolitej wypędzono ok. 1,2 mln osób. zob. *Przesiedlenie...*, dz. cyt., s. 399. Jednak najnowsze badania podnoszą liczbę do ok. 2 mln. Zob. C. Żołędziowski, „Pierwsza repatriacja”. *Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze Wschodu po II wojnie światowej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, z. 1 (163), s. 79.

⁷⁶⁷ Baranówka, Gaik, Leśniki, Łapuszyn, Olchowiec, Posuchów, Raj, Szybalin, a nawet Buszcze. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁶⁸ G. Chajko, *Ekspatriacja...*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁶⁹ J. Anczarski, *Kronikarskie zapisy z lat cierpień i grozy w Małopolsce Wschodniej 1939–1946*, wyd. 2, J. Wolczański (oprac.), Lwów–Kraków 1998, s. 494–497.

⁷⁷⁰ Ze względu na ograniczoną przestrzeń w wagonach przesiedleńcy mieli bardzo ograniczoną możliwość zabrania rzeczy. *Rodzice po zamknięciu domu ucałowali ziemię i zabrali nas do Potutor. Nigdy więcej naszego domu nie zobaczyliśmy*. Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁷¹ Dzień przed wyjazdem do domu państwa Wewiórskich w Brzeżanach wtargnął uzbrojony oddział UPA w celu zamordowania rodziny. Rodzinę uratował ich sąsiad Ukrainiec, który oznajmił, że „oni”, tzn. Wewiórscy, jutro wyjeżdżają i zostawiają dorobek całego życia, i żeby dać „im” spokój. Upowcy odstąpili. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁷² Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁷³ *Była to sytuacja patowa. Wiedziałem, że nie mogę ich zostawić, i wiedziałem, że nie mogę tu zostać. UPA chciała dopełnić niewykonany wyrok*. Zofia Lammers tak wspomina rozmowę w latach 50., kiedy odwiedzając rodzinę, ks. Łańcucki wspominał wysiedlenie. Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi. Należy wyjaśnić, że to działalność społeczno-religijna ks. Łańcuckiego była powodem przeprowadzenia przez UPA zamachu na jego życie. Na Wielkanoc 1943 roku został on wezwany wieczorem

i przyjęcie sowieckiego obywatelstwa lub podróż w nieznane, by uniknąć rzezi, zdecydowali się na opuszczenie ojcowizny. Potrzebowali swojego pasterza. Ks. Adam Szczepan Łańcucki przystąpił do przygotowania rzeczy niezbędnych do posługi podczas podróży. Jednocześnie starał się zabezpieczyć najcenniejsze dobra kultury i przedmioty sakralne będące w posiadaniu parafii farnej⁷⁷⁴. W przygotowaniu wzięli udział: Antoni Rusiński, Zbigniew Rusiński, Jan Wewiórski oraz Marian Kollbek⁷⁷⁵. Wówczas na specjalnie skrecony wóz załadowano również skrzynie ze sztandarami zdeponowanymi u ks. Łańcuckiego na początku września 1939 roku⁷⁷⁶ oraz dwie skrzynie z ofiarami na cele renowacji fary⁷⁷⁷. Ponadto zabezpieczona została cała biblioteka księdza, będąca jednocześnie częścią brzeżańskiej biblioteki TSL⁷⁷⁸.

Transport dotarł na stację Potutory w asyście drużyny IB pod dowództwem Bogumiła Kruczkiewicza 3 września 1945 roku⁷⁷⁹. Tu został wyładowany i zabezpieczony w specjalnie zbudowanym w tym celu baraku, naprzeciwko wejścia do tartaku. Szałas zbudowano z desek użyczonych na ten cel przez dozorcę tartaku, Ukraińca, którego rodzinie podczas Wielkiej Wojny pomagał ks. Łańcucki⁷⁸⁰. Do momentu wyjazdu transportu wartę przy szałasie pełnili żołnierze brzeżańczycy z IB⁷⁸¹.

do chorego. Z niewiadomych przyczyn ksiądz zamiast wyjść głównym wyjściem z plebanii uczynił to drzwiami tylnymi. Zamachowiec ze względu na ograniczone pole do strzału nie trafił w księdza, który uciekł do piwnicy, ratując życie. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 31; Por. J. Gapys, *Polskie...*, dz. cyt., s. 60; AZRR, Stanisław Godowski, *Odręczny schemat pomieszczeń plebanii farnej*.

⁷⁷⁴ W dalszej części opracowania pojawiają się informacje o pozostających do dziś w użyciu brzeżańskich pontyfikaliach. Znajdują one godne miejsce podczas świąt i uroczystości obchodzonych w chojnowskich parafiach do dziś. Szczegółowy spis inwentarza brzeżańskiej fary znajduje się w opracowaniu T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt., s. 54–59.

⁷⁷⁵ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 74; zob. fot. 58 aneksu.

⁷⁷⁶ Zob. przypis 526; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 20.

⁷⁷⁷ Miejsce ukrycia kasy znajdowało się w murowanej skrytce wykonanej w piwnicy domu Antoniego Gronika. Sztandary ukryte były w grobowcu Jakuba hr. Potockiego. Murowana skrytka wykonana została przez Mariana Kollbeka jeszcze w 1939 roku na potrzeby tworzonej konspiracji. Znajdowała się pod drugim schodkiem prowadzącym do krypty. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁷⁸ Biblioteka znajdowała się na parterze plebanii farnej i zajmowała cały pokój. AZRR, na podstawie szkicu budynku wykonanego przez Stanisława Godowskiego. Zbigniew Rusiński zapamiętał, że pokój wypełniony był regałami z książkami. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Do dziś zachowało się dosłownie kilka egzemplarzy. Według testamentu ks. Adama Łańcuckiego księgozbiór teologiczny został przekazany na rzecz seminarium we Wrocławiu. ARS, *Testament ks. Adama Szczepana Łańcuckiego z dnia 22.03.1961 r.*

⁷⁷⁹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 74; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁸⁰ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 75.

⁷⁸¹ Kwestię tę uzgodnił z sowieckim komendantem miasta Marian Kollbek. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 75. Wartę pełnili wówczas m.in. Tadeusz i Kazimierz Kunyszowie oraz Bogumił Kruczkiewicz. AZRR, ks. Zygmunt Barabasz, *Wspomnienia*, s. 33; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 120.

b. Podróż i osiedlenie w Haynau (Chojnowie)

Po wielu dniach oczekiwań⁷⁸² i niepewności⁷⁸³ mieszkańcy Brzeżan, stłoczeni na kolejarskich terenach przylegających do stacji⁷⁸⁴ dokładnie w dzień Matki Bożej Siewnej, tj. 8 września, doczekali się wyjazdu⁷⁸⁵. Wśród całkowitego zaskoczenia o godzinie 6:30 na stację wjechała lokomotywa ciągnąca paskudne i obskurne wagony, wśród których tylko trzy pierwsze miały zadaszenie. Najwięcej wagonów było otwartych, takich, które dotychczas służyły do przewozu węgla, kamieni czy cegły. Na widok stanu podstawianego taboru ludzi ogarnęło przerażenie⁷⁸⁶. Zaczęły się gorączkowe poszukiwania członków rodzin, którzy stosunkowo często wracali do pozostawionych gospodarstw, aby pilnować pozostawionego majątku w obawie przed kradzieżą. Powszechnym zjawiskiem były również wyprawy po żywność czy wodę. Tymczasem pojawienie się transportu pozbawiło przebywających w Potutorach ostatniej nadziei na odmienienie się losu. Wysiedlenie stało się faktem.

W tym czasie w brzeżańskiej farze ks. kanonik Adam Szczepan Łańcucki przygotowywał się do odprawienia mszy świętej z racji uroczystości Narodzenia NMP⁷⁸⁷. O godzinie 7:30 na plebanię przybył wysłany przez oczekujących w Potutorach brzeżańczyków Kazimierz Lesław Kozak z informacją, że podstawiono transport i trwa już załadunek⁷⁸⁸. Ks. Łańcucki, nie chcąc zwlekać, w obawie, aby transport nie odjechał, niezwłocznie wraz z ks. Zygmuntem Barabaszem vel Barmińskim udał się na stację. Po drodze wstąpili do klasztoru oo. Bernardynów, gdzie dołączył do nich o. Robert Marek⁷⁸⁹. Trzej kapłani udali się na miejsce tworzenia transportu. Z mszą świętą zamiast ks. Łańcuckiego wychodził wówczas ks. Filip Zajac⁷⁹⁰. Załadunek trwał wtedy cały

⁷⁸² Jeszcze 26 sierpnia ks. Zygmunt Bauer na polecenie ks. Łańcuckiego udał się do Potutor *ze Mszą św. dla wychodźców*. AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 183.

⁷⁸³ Warto wspomnieć, że ludność Brzeżańszczyzny pamiętała, w jak straszliwych warunkach odbywały się wcześniejsze sowieckie deportacje na Syberię. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁸⁴ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁸⁵ Nikt nie spodziewał się wyjazdu tego dnia. Dnia 2 września 1945 roku, w niedzielę, ks. Łańcucki podczas ogłoszeń zapowiedział nadchodzącą uroczystość Narodzenia N.M.P. i mszę świętą o godz. 8:00. O tym, że wspomniana msza święta nie została odprawiona, świadczy ostatni wpis w *Księdze tematów kazań i wyjazdów do kaplic* datowany na 2 września 1945 roku. AP Chojnów, KOUPB, s. 268; AP Chojnów, *Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic*, s. 183.

⁷⁸⁶ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁸⁷ AP Chojnów, KOUPB, s. 268.

⁷⁸⁸ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁸⁹ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁹⁰ *Serce mnie bolało. Nie odprawilem tej ostatniej jak się okazało Mszy. Zrobił to Filip*. Zofia Lammers tak zapamiętała rozmowę swoich rodziców z ks. Łańcuckim w latach 50., podczas jego odwiedzin. Zofia Lammers, wywiad udzielony autorowi. Ks. Łańcucki przekazał wtedy klucze do kościoła

dzień. Transport, na który składały się dwie lokomotywy oraz wagony, w większości węglarki i lory w liczbie 62, musiały pomieścić ok. 950 osób jadących z całym dobytkiem, jaki udało się im zachować podczas wojennej zawieruchy⁷⁹¹. Niejednokrotnie były to najcenniejsze pamiątki kultury⁷⁹², pamiątki rodowe⁷⁹³, a nawet parafialne⁷⁹⁴. W wagonach oprócz ludzi znajdowały się również zwierzęta domowe: krowy, konie i kozy⁷⁹⁵. Ze stacji Potutory trzeci transport Polaków wysiedlonych z Brzeżan wyruszył około 18:30⁷⁹⁶. Tym samym nastąpiła de facto likwidacja obu parafii rzymskokatolickich w Brzeżanach. Niebo nad mijanymi wioskami: Rybnikami, Kotowem, Trościańcem, oblane było jakby łuną pożaru za sprawą zachodzącego słońca⁷⁹⁷. W pierwszym wagonie za lokomotywą znajdował się ks. Kanonik Adam Łańcucki wraz z ks. Zygmuntem Barabaszem vel Barmińskim, którzy zabrali ze sobą najcenniejszy ruchomy dobytek brzeżańskiej fary⁷⁹⁸ wraz z przekazanym wcześniej depozytem społeczno-wojskowym. W drugim wagonie, wraz z rodziną Wewiórskich, jechał o. Robert Marek⁷⁹⁹. Z chwilą rozpoczęcia podróży ks. Adam Łańcucki zaintonował *Rotę*. Po jej od-

farnego ks. Zygmunta Bauerowi. Wkrótce wraz z czwartym transportem brzeżańczyków, który docelowo został skierowany na Górny Śląsk, pojechał ks. Zygmunt Bauer. Wyjeżdżając, przekazał z kolei klucze ks. Filipowi Zajacowi. Były proboszcz Buszcza był de facto ostatnim polskim duszpasterzem w Brzeżanach. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik, 1995, rękopis, s. 21; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁹¹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 1.

⁷⁹² Dzwonek do informowania o rozpoczęciu liturgii z kościoła farnego. Dar Związku Podoficerów Rezerwy WP Koło 51. Pułku Piechoty w Brzeżanach. Inskrypcja widoczna oraz graver. Dzwonek do dziś używany w kościele farnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie.

⁷⁹³ Stanisław Godowski wioził m.in. XIX-wieczny obraz *Ostatnia wieczerza*. Był to prezent ślubny, jaki otrzymał od ks. Adama Łańcuckiego. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 92. Obraz został ofiarowany parafii po śmierci ks. Łańcuckiego. Zdobi dziś boczną stronę prezbiterium kościoła farnego pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie.

⁷⁹⁴ Jan Wewiórski wraz z żoną Heleną zabrał figurę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej zabraną z klasztoru oo. Bernardynów z Brzeżan. Rodzina, mając w swoim gronie kapłana zakonnego tej profesji, zaprzyjaźniona była z brzeżańskim klasztorem. Helena przez wiele lat układała kwiaty w kościele św. Mikołaja, w tym przy wspomnianej figurze. Postać Maryi z klasztornych krużganków, zabezpieczona w drewnianej skrzyni, szczęśliwie dotarła do Chojnowa. Córką Jana i Heleny Wewiórskich jest Ludmiła Wolańska. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi. Obecnie figura ta znajduje się w posiadaniu parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie, подарowana przez rodzinę. Odrestaurowana dzięki staraniom ks. kanonika dr Marka Osmulskiego – dziekana chojnowskiego. Jan Wewiórski był rusznikarzem Obwodu AK Brzeżany. W skrytce na podwórku pod budą psa znajdował się trzeci magazyn broni. Zbigniew Rusiński-Rola wraz z Bogumiłem Kruczkiewiczem po wyjeździe rodziny do Potutor otrzymali rozkaz przeniesienia broni do klasztoru oo. Bernardynów. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁹⁵ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁷⁹⁶ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 2.

⁷⁹⁷ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 22.

⁷⁹⁸ Jednym z cenniejszych brzeżańskich pontyfikaliów, do dziś używanych w parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie, jest neobarokowy srebrny kielich, neobarokowa złota monstrancja z wizerunkami św. Piotra i Pawła oraz srebrny komplet: turyferarz i nawikularz.

⁷⁹⁹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 3.

śpiewaniu o. Robert Marek rozpoczął pieśń *Serdeczna Matko*⁸⁰⁰. Pomimo głośnego turkotu wagonów oraz nieukrywanej radości mijanych grup ukraińskich pieśni te nie zostały zagłuszone. Z daleka było słycać śpiew i płacz wysiedlonych z orlego gniazda brzeżańskiej ziemi⁸⁰¹. Ze względu na zerwane połączenie kolejowe ze Lwowem transport skierowany został tzw. trasą bieszczadzką⁸⁰².

Przekroczenie „nowej” granicy przypomniało brzeżańczykom, jaką moralnością kieruje się władza sowiecka⁸⁰³. Transport został zatrzymany na punkcie etapowym w Chyrowie 13 września 1945 roku⁸⁰⁴. Nic nie wskazywało na to, że za chwilę przesiedleńcy staną się ofiarami bandyckiego wymuszenia. Kiedy tylko część mężczyzn udała się na poszukiwanie wody i żywności, do pozostałych przy wagonach kobiet i dzieci oraz starców podeszło trzech żołnierzy Armii Czerwonej, żądając od kierownika transportu listy przesiedleńców. Po jej otrzymaniu oznajmiono, że opłata za przekroczenie granicy wynosi dwa ruble od osoby i transport nie pojedzie dalej, jeśli wyznaczona kwota nie zostanie przekazana do końca dnia⁸⁰⁵. Pośród ludzi zapanowała panika. Część przesiedlanych nie dysponowała żadną walutą, pozostali zachowali elementy złotej i srebrnej biżuterii na tzw. czarną godzinę. Ludzie byli zdeorientowani. Próbowano uzyskać pomoc z PUR. Jej przedstawiciel oznajmił jednak, że jest to normalna „procedura” i że radzi się pospieszyć, ponieważ w przeciwnym razie ludzie zostaną wyrzuceni z wagonów, a ich miejsce zajmą inni⁸⁰⁶. Widząc narastające napięcie, ks. Łańcucki nie pozostał bierny. Wraz z Marianem Kollbkiem wybrali z jednej ze skrzyń dwie złote obrączki, które czyjaś ofiarna dłoń ofiarowała przed laty na odbudowę brzeżańskiej fary⁸⁰⁷. Łapówka usatysfakcjonowała dowódcę posterunku Armii Czerwonej. W dowód „wdzięczności” przekazał na potrzeby „bratniego narodu” niemiecką cysternę na wodę,

⁸⁰⁰ Tamże, s. 4.

⁸⁰¹ Tamże, s. 5.

⁸⁰² Potutory – Chodorów – Stryj – Drohobycz – Sambor – Chyrów – Nowy Zagórz – Jasło – Nowy Sącz – Chabówka – Sucha – Wadowice – Oświęcim – Katowice – Oppeln – Breslau – Liegnitz – Haynau – Kotzenau – Waltersdorf – Sprottau – Sagan – Neusalz – Grünberg. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 8–30. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; zob. fot. 60 aneksu. Jak podaje Sławomir Fedorowicz, specjalista od geografii kolejowej Polski, w tamtym czasie połączenia między głównymi miastami zarezerwowane były dla transportów wojskowych. Wywiad udzielony autorowi.

⁸⁰³ Zob. fot. 59 aneksu.

⁸⁰⁴ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 5.

⁸⁰⁵ Nie był to odosobniony przypadek. Wielu przesiedleńców doświadczało różnych aktów samowoli i zbrodni popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej. Zob. J. Hera, *Ekspatriacja z Kresów – zapomniana tragedia*, „Arkana” 2003, nr 43, s. 49, 95; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*. Kraków 2011, s. 320.

⁸⁰⁶ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 6.

⁸⁰⁷ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 81.

która napelniana podczas kolejnych postojów służyła odtąd przesiedlonym do końca podróży⁸⁰⁸.

W czasie przejazdu, pomimo uciążliwych warunków podróży spowodowanych anomaliami atmosferycznymi, dotychczas niewystarczającą ilością wody, brakiem żywności, ogólnym poczuciem niepewności wśród przesiedlanych, ks. Adam Łańcucki starał się nieść pociechę duchową, odwiedzając kolejne wagony, w których przebywały poszczególne rodziny brzeżańczyków. Nie zaniedbywał swojej kapłańskiej posługi, odprawiając msze święte polowe oraz nabożeństwa, jak również sprawując sakramenty⁸⁰⁹. W trakcie przejazdu przez centralne tereny Polski przy okazji kilkunastu postojów transport opuściły rodziny oraz poszczególne osoby mające krewnych w tej części kraju. Podczas postoju w Jaśle transport opuścił o. Robert Marek i udał się do klasztoru oo. Bernardynów w Rzeszowie⁸¹⁰. Podobnie uczynił ks. Zygmunt Barabasz, opuszczając transport w Nowym Sączu⁸¹¹. Po wielu tygodniach trudnej podróży 11 października 1945 roku transport minął tablicę z napisem „Haynau” i zatrzymał się za miastem, na stacji Gajewicko⁸¹². Transport, od momentu opuszczenia Brzeżan, uszczuplił się liczebnie o około 50 osób. Przesiedleńcy dotarli do Chojnowa ostatecznie w liczbie 900 osób⁸¹³.

Początkowo nic nie wskazywało na to, że to dolnośląskie miasteczko stanie się nowym domem dla wchodzących w skład trzeciego transportu brzeżańskiego⁸¹⁴. Pociąg, jak kilka razy wcześniej, ponownie został zatrzymywany przez komendanta stacji, aby ustąpić miejsca transportom wojskowym, które miały wówczas priorytet w marszrucie⁸¹⁵. Ludność znajdująca się w transporcie, przyzwyczajona do dość długich postojów,

⁸⁰⁸ Została umieszczona w środku transportu w obawie przed odłączeniem ostatniego wagonu. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 7.

⁸⁰⁹ Nieszpory, zmiana tajemnic różańcowych. Nabożeństwa o spokój duszy zmarłych. AP Chojnów, KOUPB, s. 268; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 7.

⁸¹⁰ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 9; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁸¹¹ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 10. Na polecenie ks. Łańcuckiego, obawiającego się o bezpieczeństwo wiezionych pontyfikaliów, zabrał wówczas część sprzętów liturgicznych. Zob. T. Zaucha, *Kościół...*, dz. cyt., s. 52.

⁸¹² W 1945 roku na określenie miasta używano dwóch nazw stacji: Chojnów i Gajewicko. Był to zabieg celowy, dokonany przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwie Administracji Publicznej (KUNM) ze względu na wojskowe plany dezinformacyjne. Czesław Dul (inspektor kolejowy), wywiad udzielony autorowi; ARS, Stanisława Sojowa, *Wspomnienia*, s. 4; zob. fot. 61 aneksu.

⁸¹³ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21.

⁸¹⁴ Transport skierowany miał być docelowo w okolice Zielonej Góry. W rzeczywistości nie wszyscy uczestnicy trzeciego przesiedlenia osiedlili się w Chojnowie. Np. rodzina Antoniego Rusińskiego po kilkudniowym pobycie w mieście wyruszyła w dalszą drogę, ostatecznie osiedlając się w Zielonej Górze. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁸¹⁵ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 11.

korzystając z okazji, udała się na poszukiwania wody i żywności, których brak stawał się dla rodzin, zwłaszcza tych z małymi dziećmi, bardzo dotkliwy⁸¹⁶.

Tym razem przerwę w podróży wykorzystał również ks. Adam Łańcucki⁸¹⁷, który z kilkoma osobami poszedł w stronę widocznej w oddali ponad budynkami wieży kościelnej⁸¹⁸. Po dotarciu do kościoła miała miejsce zupełnie niespodziewana przez nikogo sytuacja. Przy głównym wejściu do świątyni czekał już niemiecki proboszcz, który przywitał duszpasterza polskiego staropolskim zwyczajem: chlebem i solą. Następnie wręczył klucze do kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP⁸¹⁹. Było to więc nieformalne, aczkolwiek historyczne przekazanie parafii kapłanowi polskiemu. Wobec takiego przywitania między duchownymi nawiązała się serdeczna rozmowa. Początkowo Niemiec, którym okazał się ks. dr Wiktor Gluschke, próbował prowadzić ją po polsku. Znał ten język ze względu na swoje pochodzenie z terenów Wielkopolski, jego matka była Polką. Miał jednak spore trudności z wymową, dlatego ks. Łańcucki zaproponował przejście na język niemiecki. I tak po serdecznym braterskim uścisku polski duszpasterz zdecydował o pozostaniu w Chojnowie. W tym samym momencie do stojącego na boczniczy kolejowej transportu przychodzili Polacy, mieszkańcy Chojnowa przybyli z wcześniejszych transportów, aby dowiedzieć się o szczegółach podróży brzeżańczyków. Usłyszawszy, że w transporcie znajduje się ksiądz katolicki, zaczęli usilnie naciskać na przesiedlanych, aby zostali wraz z księdzem na terenie Chojnowa, ponieważ dotychczas nie przybył tu żaden duchowny⁸²⁰. Usilne prośby i nawoływania wprowadzały pozostających przy wagonach w zakłopotanie. Nie wiedzieli, co mają odpowiedzieć. Wtedy zza lokomotywy wyłoniła się grupa, która przed chwilą uczestniczyła w spotkaniu przy kościele. Na jej czele kroczył ks. Łańcucki. Po dojściu do swojego wagonu powiedział krótko: *wyladujcie moje rzeczy, ja zostaję*⁸²¹. Ta zdecydowana, pełna gorliwości duszpasterskiej postawa sprawiła, że dla wszystkich stało się jasne, że to właśnie Chojnów stanie się nowymi Brzeżanami, nowym domem.

⁸¹⁶ Brzozowska Krystyna, wywiad udzielony autorowi.

⁸¹⁷ Mając na uwadze troskę o przewożone dziedzictwo, ks. Łańcucki nie oddalał się od swojego wagonu przez cały okres podróży. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 12.

⁸¹⁸ Tamże.

⁸¹⁹ Świadkiem tej sceny był Jan Wewiórski. Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi. Księdzu towarzyszył również Antoni Rusiński oraz Franciszek Petryków. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Dziennik przesiedlenia*, Brzeżany–Zielona Góra 1945, rękopis, s. 13.

⁸²⁰ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi. Należy dodać, że od końcówki sierpnia 1945 roku mieszkały już w Chojnowie trzy siostry służebniczki Niepokalanego Poczęcia N.M.P. z klasztoru z Monasterzysk. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22.

⁸²¹ Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

Po załatwieniu formalności w komendanturze miasta uczestnicy transportu rozeszli się po mieście w poszukiwaniu kwater. Wielu znalazło je zupełnie niedaleko, bo na dzisiejszej ul. Kolejowej czy ul. T. Kościuszki. Inni zajmowali lokale na obecnej ul. Legionickiej, jeszcze inni bliżej kościoła katolickiego czy w okolicach rynku. Rozładowanie dobytku trwało jeszcze kilka następných dni. Właśnie wtedy doszło do nieoczekiwane-go, smutnego i tragicznego w skutkach incydentu. Podczas pilnowania rodzinnego wagonu zastrzelona została przez żołnierzy Armii Czerwonej Anna Dobrowolska⁸²². Stało się to na drugi dzień po przyjeździe, a więc 13 października 1945 roku. Dwa dni później, tj. 15 października, na cmentarzu w Chojnowie ks. Adam Łańcucki odprawił swój pierwszy na ziemi chojnowskiej pogrzeb. W uroczystościach tych uczestniczyli nie tylko byli mieszkańcy Brzeżan, ale i mieszkający już w mieście przesiedleńcy, pragnący być świadkami pierwszego polskiego pogrzebu na terenie Chojnowa⁸²³.

Opisane powyżej 65 lat życia ks. Adama Szczepana Łańcuckiego to nie tylko historia życia jednego człowieka. To historia, która jak w soczewce ukazuje przeżycia polskiej rodziny oraz jej „małej Ojczyzny”. To historia narodu, który na przełomie XIX i XX wieku podjął udaną próbę walki o odzyskanie prawa do samostanowienia. To historia troski tego narodu o budowę „dobra wspólnego” opartego na wartościach chrześcijańskich, uczących poszanowania odrębności innych wyznań czy narodowości.

W konsekwencji to również historia Kościoła katolickiego, który poprzez swojego kapłana realizował misję ewangelizacyjną, stojąc na kresowej straży wiary, kultury i języka. Ta misja nie została przerwana z powodu przesiedlenia. Mimo że brutalnie przewartościowana przez przymusową ekspatriację, nabrała jedynie innego wymiaru. Był to wymiar tragiczny, smutny i niejako beznadziejny. Jednak, jak pokazały następne lata – czas przeżyty właściwie, zgodnie z najwyższymi ideałami człowieka wierzącego oraz gorącego patrioty. Ten nowy wymiar posługi kapłańskiej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego, choć stosunkowo krótki, wynoszący bowiem zaledwie 16 lat, stał się dowodem stałości i wierności powołaniu kapłańskiemu oraz miłości Ojczyzny, które przynosiły plony niezależnie od okoliczności.

⁸²² Oficjalnie władze z PUR w Chojnowie mówiły o zabłąkanym pocisku. W rzeczywistości była to próba dokonania brutalnego gwałtu na kobiecie. Wydarzenie przez dziesiątki lat było znane tylko nielicznym uczestnikom transportu. Anna Dobrowolska była siostrą Adama Dobrowolskiego, prowadzącego w Brzeżanach sierociniec. Jako kurierka Obwodu AK nie ujawniła się w Brzeżanach. Podczas napaści broniła się przy użyciu pistoletu, stąd oddany w jej kierunku strzał, który okazał się śmiertelny. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

⁸²³ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

Część B

Działalność w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1961

Sytuacja kościelna, jaką zastał po powrocie do kraju w lipcu 1945 roku kard. August Hlond – prymas Polski⁸²⁴, była bardzo skomplikowana. Nagłym problemem stała się kwestia organizacji administracji kościelnej na ziemiach poniemieckich przyłączonych do pojałtańskiej Polski⁸²⁵. Pomimo obradującej w tym czasie konferencji poczdamskiej⁸²⁶ na wspomniany teren przybywali już Polacy z terenów położonych na wschód od linii Curzona⁸²⁷. Pozostający w swoich dotychczasowych parafiach duchowni niemieccy nie byli w stanie zapewnić przybyszom należytej opieki duszpasterskiej⁸²⁸. Problemy językowe, jak również antagonizmy na tle narodowościowym nie ułatwiały im posługi wśród polskich katolików⁸²⁹. Ponadto władze komunistyczne, nie uznając

⁸²⁴ Ur. w 1881 roku w Brzęczkowicach, zm. w 1948 roku w Warszawie. W latach 1926–1948 prymas Polski. W latach 1939–1945 przebywał na wygnaniu. 1.04.1945 roku uwolniony z internowania w klasztorze Wiedenbrück udał się do Rzymu przez Paryż. Otrzymał specjalne i nadzwyczajne pełnomocnictwa od Stolicy Apostolskiej 20.07.1945 roku powrócił do Poznania. A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała prymasa Hlonda w okresie wojny światowej 1939–1945*, „Nasza Przeszłość” 1974, nr 42, s. 179–182; K. Śmigiel, *Słownik biograficzny arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów Polski*. Poznań 2002, s. 160–175. Osobie prymasa poświęcono szereg publikacji, z których warto wymienić: *Prymas Polski August Kardynał Hlond*, P. Wieczorek (red.), Katowice 1992; *Ksiądz Kardynał dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła. Materiały posesyjne*, J. Śliwów (red.), Katowice 1998 oraz J. Konieczny, *August Kardynał Hlond Prymas Polski. Dzieła. Nauczanie 1897–1948*. Toruń 2003.

⁸²⁵ Warto w tym miejscu nadmienić, że na terenach wschodnich II RP włączonych do ZSRR reorganizacja struktur kościelnych przebiegła stosunkowo sprawnie. Siedzibę biskupa lwowskiego przeniesiono do Lubaczowa, biskupstwo pińskie do Drohiczyzna, natomiast arcybiskupstwo wileńskie do Białegostoku. P. Kądziela, *Kościół a państwo w Polsce 1945–1965*. Wrocław 1990, s. 13–14.

⁸²⁶ Obradująca w dniach 17.07–02.08.1945 roku Konferencja trzech szefów rządów: USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii. Zob. *United States Department of State Foreign relations of the United States: diplomatic papers: the Conference of Berlin (the Potsdam Conference) 1945*, vol. 1 I 2, www.wisc.edu [dostęp: 23.12.2021].

⁸²⁷ Należy wyjaśnić, że w swojej genezie powstania termin ten dotyczył kwestii ustalenia granic po I wojnie światowej. Jednak od marca 1943 roku był wykorzystany przez Stalina do przeforsowania przyszłej zachodniej granicy ZSRR. Tym razem z miastem Lwów włącznie. Władze PKWN *wspaniałomyślnie* zrzekły się roszczeń do tego miasta. Szerzej: P. Eberhard, *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – geneza i uwarunkowania polityczne*, w: *Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, XLVI, Warszawa 2011, s. 127–157; P. Eberhard, *Formowanie się polskiej granicy wschodniej po II wojnie światowej*, w: *Dzieje najnowsze*, R. 50, T. 2. Warszawa 2018, s. 87–118.

⁸²⁸ W. Urban, *Duszpasterski wkład księży repatriantów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1970*. Wrocław 1970, s. 133.

⁸²⁹ A. Szpotański, *Studium korespondencji Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z ks. Francem Scholcem, proboszczem parafii pw. św. Bonifacego w Zgorzelicach*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2019, nr 2 (35), s. 185.

jurysdykcji niemieckich władz diecezjalnych, administrowały kościelnym poniemieckim dobrem w sposób niczym nieskrępowany, przydzielając infrastruktury parafialne lub zakonne tym polskim duchownym, którzy zgłosili się jako pierwsi. Zdarzały się wypadki powoływania nowych parafii, w których osadzano duchownych sprzyjających wprowadzanym zmianom ustrojowym⁸³⁰. Wobec powyższych problemów prymas Hlond starał się w pierwszej kolejności dotrzeć do funkcjonujących jeszcze niemieckich kościelnych struktur decyzyjnych, aby nakłonić je do rezygnacji z jurysdykcji, jaką posiadali nad przydzielonymi Polsce terenami. W zamyśle kardynała Hlonda, operującego w ramach wspomnianych pełnomocnictw, było jak najszybsze powołanie polskich administratorów apostolskich⁸³¹. Stało się to możliwe dopiero po zakończeniu wspomnianej konferencji Wielkiej Trójki⁸³². Kardynał Hlond, działając w porozumieniu z abp Adamem Sapiehą, od dłuższego czasu miał już wybranych kandydatów na administratorów. Do ich grona należeli: ks. Andrzej Wronka, mający objąć diecezję gdańską i chełmińską, ks. Teodor Bensch – diecezję warmińską, ks. Edmund Nowicki dla Ziemi Lubuskiej, ks. Bolesław Kominek dla Śląska Opolskiego oraz ks. Karol Milik⁸³³ dla

⁸³⁰ Spośród grona tych duchownych wyłania się postać ks. Kazimierza Lagosza, przybyłego do Wrocławia w ramach tzw. Grupy Drobnera. Szerzej: S. Wójcik, *Życie i działalność księdza infulata Kazimierza Lagosza (1888–1961)*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*. Wrocław 1996, s. 74–99.

⁸³¹ K. Milik, *Archidiecezja wrocławska 1945–1951*, w: *Kościół na Ziemiach Odzyskanych*, J. Krucina (red.), Wrocław 1971, s. 46–49.

⁸³² Warto nadmienić, że na konferencji poczdamskiej nie ustalono wówczas wschodniej granicy Niemiec, czego oczekiwał prymas Hlond. Interesujące nas zagadnienie dotyczy porozumienia ws. przesiedleń ludności niemieckiej z terenów Czechosłowacji, Polski i Węgier. Szerzej: M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu*. Warszawa 2000; A. Kłafkowski, *Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939–1945*. Warszawa 1945; G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1974; M. Orzechowski, *Odra–Nysa Łużycka–Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Wrocław 1969.

⁸³³ Ur. 24.06.1892 roku w Renaldowicach koło Bielska. Absolwent polskiego gimnazjum w Cieszynie. Studia teologiczne odbył w Seminarium Duchownym w Widnawie. Wyświęcony 26.07.1915 roku w Widnawie przez kardynała Adolfa Bertrama. Następnie wikariusz i katecheta w Skoczowie, Zabrzegu i Bielsku. Od 1917 roku w CK armii jako kapelan wojskowy. Jako kapelan Wojska Polskiego bierze udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w tym w walkach o Lwów na przełomie 1918 i 1919 roku. Następnie pełni posługę kapelańską w ramach wojny polsko-bolszewickiej. Od 1923 roku proboszcz parafii wojskowej w Królewskiej Hucie (Chorzów). Po odbyciu w latach 1926–1928 studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego. W 1931 roku mianowany kapelanem Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1933 roku w Poznaniu na stanowisku dyrektora Towarzystwa Czytelni Ludowych. Poszukiwany przez gestapo lata okupacji spędził w Warszawie pod zmienionym nazwiskiem. Kierował pracą konspiracyjną TCL. Pełnił posługę kapelańską podczas Powstania Warszawskiego. Po jego upadku schwytyany przez Niemców, zbiegł z transportu. Po powrocie do Poznania na wiosnę 1945 roku został ustanowiony przez bp Walentego Dymka rektorem kościoła św. Jana Kantego. Mianowany administratorem apostolskim dla Dolnego Śląska z dniem 1.09.1945. Aresztowany pod zarzutem *rewizjonizmu* 26.01.1951 roku, pozbawiony bezprawnie władzy kościelnej został osadzony w Rywałdzie Królewskim. Od 1957 roku przebywał w Gorzowie Wielkopolskim jako konsulator Ordynariatu Gorzowskiego. Członek Trybunału Prymasowskiego w Warszawie. Pracował w Komisji Episkopatu Polski. Zmarł 10.05.1976 roku. Pochowany w podziemiach archikatedry wrocławskiej. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył przedstawiciel Stolicy Apostolskiej abp Luigi Poggi. J. Swastek,

Dolnego Śląska. Przygotowane wcześniej dekrety dla pięciu administratorów apostołskich *ad natum Sanctae Sedis* na Ziemiach Zachodnich i Ziemiach Północnych zostały asygnowane z datą 15 sierpnia 1945 roku⁸³⁴. Wszyscy kapłani zostali wezwani do prymasa Hlonda. Wręczenie nominacji nastąpiło w Pałacu Prymasowskim w Gnieźnie 14 sierpnia 1945 roku. Dekret zawierał klauzulę ze wskazaniem, aby objęcie stanowiska odbyło się z dniem 1 września 1945 roku⁸³⁵. Była to data symboliczna, nawiązująca do dnia wybuchu II wojny światowej, uświadamiająca odrodzenie i nadejście czasu odbudowy Kościoła i państwa. Na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych rozpoczynało się tworzenie struktur kościelnych mających zapewnić płynną i jak najszybszą asymilację do życia w nowych okolicznościach ludności polskiej przybywającej na ten teren.

Działalność pastoralna księdza infułata dr. Karola Milika, administratora apostołskiego Dolnego Śląska (1945–1951), w: *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska (red.), t. 4, Wrocław 2004, studia i materiały IPN, s. 32–46; J. Pater, *Ksiądz infułat dr Karol Milik jako rządcą archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1951*. Wrocław 2021, s. 10–29; 217–248. Jest to najszersze opracowanie przedstawiające życie i posługę ks. Karola Milika jako Administratora Apostolskiego Dolnego Śląska.

⁸³⁴ S. Wilk, *Nadzwyczajne uprawnienia prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda*, „Studia Prymasowskie UKSW” 2011, nr 5, s. 19.

⁸³⁵ *Susceptio jurisdictionis ecclesiasticae in Silesia inferiore per Administratorem Apostolicum. Primas Poloniae*, „Wiadomości Kościelne” 1945, t. 1, nr 1–2, s. 1. Należy w tym miejscu wspomnieć, że w przypadku ks. Karola Milika (dla dolnośląskiej części) oraz ks. Bolesława Kominka (dla części włączonej do województwa śląsko-dąbrowskiego) przejście jurysdykcji nad terenem archidiecezji wrocławskiej było sprawą bardzo delikatną. W przekonaniu niemieckiej kapituły katedralnej było to działanie przedwczesne i bezpodstawne. Liczyła się ona z powrotem do dawnego porządku administracyjnego. Tymczasem tak się nie stało. J. Pater, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 41. Szczegółowy opis i analizę ówczesnej sytuacji społeczno-polityczno-kościelnej można znaleźć w opracowaniu *Organizowanie polskich struktur Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i północnych w latach 1945–1951*, K. Jaworska (red.), Wrocław 2019, s. 11–176 oraz K. Jaworska, *Catholic Church in Lower Silesia against Communism (1945–1974)*, Göttingen 2021.

Rozdział I

Organizacja struktur Administracji Apostolskiej

Dolnego Śląska i parafii w Chojnowie

Ks. Karol Milik przybył do Wrocławia 30 sierpnia 1945 roku i zamieszkał w domu zakonnym sióstr elżbietanek na terenie parafii św. Bonifacego. W dniu następnym przybył również z Opola ks. Bolesław Kominek⁸³⁶. Zgodnie z wytycznymi kardynała Augusta Hlonda obaj administratorzy apostołscy udali się 1 września 1945 roku do kapituły wrocławskiej i okazali niemieckim kanonikom swoje nominacje⁸³⁷. Nastąpiło to o godz. 10.00 w klasztorze sióstr urszulanek przy pl. Nankiera w obecności ks. Ferdynanda Piontka⁸³⁸, ks. Alfonsa Blaeschkego⁸³⁹ oraz sufragana wrocławskiego bp Józefa Ferchego⁸⁴⁰. Po kanonicznym przejęciu urzędu polscy duchowni udali się na Ostrów Tumski, gdzie na gruzach zniszczonych budowli nowy administrator apostołski Dolnego Śląska ks. dr Karol Milik złożył publiczną przysięgę odbudowy kościoła wrocławskiego i przywrócenia mu dawnego piękna⁸⁴¹.

⁸³⁶ K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, nr 22, s. 75.

⁸³⁷ Warto wyjaśnić, że ks. Milik mógł bez przeszkód przejąć kościelną jurysdykcję nad terenem sobie powierzonym w wyniku wcześniejszych działań prymasa Hlonda. Po śmierci kard. Adolfa Bertrama 6.07.1945 roku niemiecka kapituła katedralna wybrała 16.07.1945 roku na wikariusza kapitulnego ks. Ferdynanda Piontka. Po spotkaniu z kardynałem Hlondem złożył on 12.08.1945 roku rezygnację z urzędu. J. Pilvousek, *Ferdinand Piontek*, w: *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder 1945-2001*, E. Gatz (red.), Berlin 2002, s. 240–242; W. Urban, *Archidiecezja wrocławska w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, nr 22, s. 17; B. Kominek, *W służbie Ziemi Zachodnich*, J. Krucina (oprac.), Wrocław 1977, s. 31–32.

⁸³⁸ Ur. w 1878 roku w Głubczycach, zm. w 1963 roku w Kolonii. Wikariusz kapituły archidiecezji wrocławskiej. W 1946 roku wyjechał do Niemiec Wschodnich. W 1947 roku objął władzę nad niemiecką częścią archidiecezji wrocławskiej. Rezydował w Görlitz. W 1959 roku przyjął sakrę biskupią. J. Gottschalk, *Bischof Ferdinand Piontek (1878–1963)*, w: *Schlesische Priesterbilder*, J.T. Gottschalk (red.), S. Württ. 1967, s. 23–28.

⁸³⁹ Ur. w 1870 roku w Lipnikach. Zm. w 1950 roku w Kolonii. Po święceniach kapłańskich pracował w Kamiennej Górze, następnie od 1899 roku jako proboszcz w Krzeszówku. Od 1909 roku proboszcz w Legnicy. Od 1915 roku wikariusz generalny archidiecezji wrocławskiej. W latach 1916–1918 i 1924–1943 proboszcz katedry wrocławskiej. E. Gatz, *Alfons Blaeschke*, w: *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder 1785/1803 bis 1945. Ein biographisches Lexikon*, E. Gatz (red.), Berlin 1983, s. 54.

⁸⁴⁰ Ur. w 1888 roku w Pszowie. Zm. w 1965 roku w Kolonii. W latach 1940–1946 biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. W latach 1947–1965 biskup pomocniczy archidiecezji kolońskiej. B. Snoch, *Górnośląski leksykon biograficzny*. Katowice 2006, s. 35.

⁸⁴¹ K. Milik, *Archidiecezja wrocławska 1945–1951*, „Tygodnik Powszechny” 1970, t. 24, nr 17, s. 1.

a. Administratura Apostolska Dolnego Śląska

Administratura Apostolska Dolnego Śląska w chwili objęcia rządów przez ks. Milika obejmowała nie tylko całe województwo wrocławskie, ale również część województwa zielonogórskiego i opolskiego⁸⁴². Ponadto w jej granicach znalazły się tereny kościelne innych diecezji, które w ramach przesunięcia się linii demarkacyjnej zostały objęte jurysdykcją państwa polskiego⁸⁴³. Były to: dekanat Zatoński, należący do diecezji miśnieńskiej⁸⁴⁴, oraz wikariat generalny hrabstwa Kłodzko, należący do archidiecezji praskiej⁸⁴⁵. Ten bardzo rozległy teren oscylował w granicach ok. 2 450 404 km kwadratowych⁸⁴⁶. Dynamiczna sytuacja związana z migracją ludności sprawiła, że liczba wiernych stale ulegała zmianie. Na terenie ordynariatu wrocławskiego w chwili przejęcia rządów przez ks. Milika znajdowało się ok. 800 000 katolików. Przeważająca liczba, bo aż 600 000, reprezentowała narodowość niemiecką. Pozostali wierni narodowości polskiej oscylowali w granicach 200 000, choć liczba ta stale zwiększała się za sprawą przeprowadzanej ekspatriacji⁸⁴⁷ i repatriacji⁸⁴⁸. Na terenie archidiecezji wrocławskiej przebywało wówczas 45 kapłanów polskich oraz 700 niemieckich⁸⁴⁹.

⁸⁴² Były to powiaty: Głogów, Szprotawa, Żagań, Żary, Brzeg n. Odrą oraz Namysłów. W. Urban, *Archidiecezja wrocławska...*, dz. cyt., s. 17.

⁸⁴³ Prymas Hlond, przygotowując dekret nominacyjny z 15.08.1945 roku dla ks. Milika, był przekonany, że wrocławska administracja apostolska stanowi całość przedwojennej archidiecezji wrocławskiej. Porządkując zaistniałą sytuację, wydał dekret 8.09.1945 roku, na mocy którego ks. Karol Milik został administratorem apostolskim *ad natum Sanctae Sedis* hrabstwa kłodzkiego. Warto dodać, że analogiczna sytuacja dotyczyła również ks. Bolesława Bominka, który w podobny sposób został wówczas administratorem apostolskim polskiej części archidiecezji ołomuńskiej. J. Pater, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 60; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945*, „Nasza Przeszłość” 1974, nr 42, s. 235; W. Urban, *Archidiecezja wrocławska...*, dz. cyt., s. 17.

⁸⁴⁴ Działoszyn, Bogatynia, Krzewina, Zatonie. A. Szpotański, *Studium...*, dz. cyt., s. 189. Ks. Milik w piśmie do ks. Prymasa z 8 marca 1946 roku zwrócił się o pomoc ws. unormowania sytuacji w dekanacie zatońskim. Dopiero 24.01.1948 roku bp. Peter Legge przekazał jurysdykcję nad czterema parafiami wchodzącymi w skład jego diecezji. Ciekawostką jest fakt, że akt ten ostatecznie zakończył proces przejmowania jurysdykcji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Tym samym w wyniku rozpadu poprzedniej struktury kościelnej wykształciła się nowa struktura diecezjalna. J. Pietrzak, *Działalność...*, dz. cyt., s. 236; J. Pater, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 60–61.

⁸⁴⁵ Hrabstwo kłodzkie (niem. *Grafschaft Glatz*) znajduje się na terenie dzisiejszego powiatu kłodzkiego. Kraina historyczna (1459–1816) ze stolicą w Kłodzku. Szerzej: A. Herzig, M. Ruchniewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej*. Hamburg–Wrocław 2006.

⁸⁴⁶ W. Urban, *Archidiecezja wrocławska...*, dz. cyt., s. 17. Dla zobrazowania warto podać dane, jakie aktualne były na opisywanym obszarze do końca 1944 roku: 525 parafii skupionych w 42 dekanatach. Katolików: 850 122, protestantów i innych wyznań: 2 103 901. Duchownych katolickich było 818. W. Szetelnicki, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972*. Rzym 1975, s. 53; *Handbuch des Erzbisum Breslau für das Jahr 1942*. Breslau 1942; *Verzeichnis der Pfarreien Kuratien und Ordensniederlassungen in der Grafschaft Glatz dem Preussischen Anteil der Erzdiözese Prag*. Prag 1941.

⁸⁴⁷ Np. Legnicę w październiku 1945 roku zamieszkiwało 30 000 osób narodowości polskiej, natomiast już 7.11.1946 roku liczba wynosiła 32 346. Z. Szkurłatowski, *Akcja osiedleńcza i problemy demograficzne w Legnicy w latach 1945–1970*, „Sobótka” 1974, nr 29, s. 551–552.

Pierwszym oficjalnym wystąpieniem administratora apostolskiego Karola Milika wobec władz państwa polskiego była wizyta, jaką złożył urzędującemu wówczas w Legnicy pełnomocnikowi rządu na okręg administracyjny Dolnego Śląska⁸⁵⁰ Stanisławowi Piaskowskiemu⁸⁵¹. Stało się to 5 września 1945 roku⁸⁵². Podczas spotkania pełnomocnik, oprócz bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem polskiej administracji, problemami aprowizacyjnymi oraz funkcjonowaniem legnickiego oddziału PUR⁸⁵³, poinformował administratora o naglącej potrzebie kierowania na parafie zasiedlane przez przybyszów z różnych stron kraju polskich duchownych, którzy wniesliby należyty wkład w integrację tworzonego na nowo społeczeństwa polskiego⁸⁵⁴. Rządca archidiecezji wrocławskiej zdawał sobie sprawę z naglącego problemu. Pomimo krótkiego okresu, jaki upłynął od momentu objęcia stanowiska, zdążył już otrzymać szereg próśb z różnych miejscowości, w których zwracano się do niego urzędowo o zapewnienie należytej opieki duchowej⁸⁵⁵. Przystępując do organizacji struktur archidiecezji wrocławskiej ks. Milik powołał tzw. Komisje Dekanalne złożone z dziekanów i 2-4 kapła-

⁸⁴⁸ Sztandarowym przykładem masowej migracji ludności są Polacy zamieszkujący do 1946 roku tereny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w okolicach miejscowości Bania Luka, Derventa, Bosańska Gradiszka, Baska Nov, Prnjavor, Tesanj. W ich przypadku była to w rzeczywistości repatriacja. W większości osiedlili się na terenie powiatu bolesławieckiego. Mniejsze grupy dotarły na teren powiatu kłodzkiego, lubańskiego i lwóweckiego. A. Baniecki, *Powiat bolesławiecki w latach 1945–1950*. Bolesławiec 2019, s. 229; Szerzej: T. Bugaj, *Reemigracja ludności polskiej z Jugosławii i osiedlenie jej na Dolnym Śląsku (1946–1947)*, cz. 2, „Rocznik Jeleniogórski” 1983; K. Pielech, *Emigracja i życie Polaków w Bośni w latach 1890–1946*. Bolesławiec 2008.

⁸⁴⁹ W. Szetelnicki, *Odbudowa...*, dz. cyt., s. 53; A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*. Warszawa 1955, s. 47. Duchowni niemieccy na ogół odnosili się z zachowawczą rezerwą do władz Administratury Apostolskiej we Wrocławiu. Zdarzały się jednak przejawy jawnej wrogości w stosunku do ks. Milika, nazywające go quasi-administratorem apostolskim. S. Sabisch, *Die seelsorgliche Betreuung der katholischen deutschen Bevölkerung in Breslau und der Provinz Niederschlesien seit dem Jahre 1945* w *Archiv für schlesische Kirchengeschichte*, t. 27, s. 177–201.

⁸⁵⁰ Powstał 14 marca 1945 roku. Zasięgiem terytorialnym obejmował te tereny Dolnego Śląska, które weszły w skład państwa polskiego. Zlikwidowany w 1946 roku i włączony do województwa wrocławskiego. S. Jackowiak, *Trudny „powrót do macierzy”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 9–10, s. 28–34; Dz.U. z 1946 r. nr 28, poz. 177, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 04.02.2022].

⁸⁵¹ Ur. w 1901 roku w Żelechowie, zm. w 1963 roku w Warszawie. W latach 1946–1949 wojewoda wrocławski. Zob. *Encyklopedia Wrocławia*, J. Harasimowicz (red.), Wrocław 2001, s. 628.

⁸⁵² R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*. Warszawa 1976, s. 23.

⁸⁵³ Powołany do istnienia już 12 maja 1945 roku ze względu Północną Grupę Wojsk Armii Czerwonej, która jeszcze w czasie trwania II wojny światowej zalokowała Legnicę na siedzibę sztabu. C. Kowalik, *Pierwsze dni wolności w Legnicy*. *Kalendarium 1945*, „Szkice Legnickie” 1966, nr 3, s. 74.

⁸⁵⁴ Zob. M. Kogut, *Udział Kościoła katolickiego w procesie integracji ziem zachodnich*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2006, nr 14, 2006, s. 69–84.

⁸⁵⁵ Na uwagę zasługuje pismo Miejskiej Rady Narodowej w Brzegu n. Odrą do Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska we Wrocławiu: *Mieszkańcy miasta Brzegu na czele z obywatelami starostami zorganizowali się bądź to w partiach politycznych, bądź w organizacjach młodzieżowych, związkach zawodowych czy organizacjach społecznych pracujących na terenie miasta nad utrwaleniem polskości na nawozach prastarych ziemiach. Brak jednak jak dotąd wśród nas człowieka, który by zajął jedno z pierwszych miejsc, bodaj w najważniejszej komórce organizacyjnej, która zespala wszystkie serca i dusze, a którą był, jest i będzie Kościół w odrodzonej Polsce*. J. Pater, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 32–34.

nów. Miały one za zadanie opracowanie odpowiednich projektów organizacji parafii na terenie poszczególnych dekanatów⁸⁵⁶. Kontynuacja przeobrażeń administracyjnych archidiecezji wrocławskiej nastąpiła po 1951 roku, kiedy to wyłoniono 7 archiprezbiteratów: głogowski, jeleniogórski, kłodzki, legnicki, wałbrzyski, wrocławski i żmigrodzki⁸⁵⁷. Pierwszym powojennym archiprezbiterem legnickim został wówczas ks. kanonik Jakub Steiner dziekan dekanatu Środa Śląska i proboszcz w Szczepanowie⁸⁵⁸.

Na omawianym obszarze wchodzącym w skład kształtującego się dekanatu legnickiego do połowy 1946 roku ks. Milik usankcjonował funkcjonowanie następujących parafii: Legnica – św. Jana, Legnica – św. Trójca, Prochowice, Legnickie Pole, Małuszów, Lubin, Zimna Woda, Brennik, Złotoryja, Chojnów oraz placówek duszpasterskich w Koskowicach i Zagrodnie⁸⁵⁹. Z uwagi na ówczesną skomplikowaną sytuację kościelną kapłani polscy przybywający na teren ordynariatu wrocławskiego mianowani byli wikariuszami z prawami proboszczów dla ludności polskiej bez naruszenia praw kanonicznie ustanowionych proboszczów⁸⁶⁰. Dnia 24 lipca 1948 roku powołano do istnienia dekanat lubiński, do którego włączono Lubin i Zimną Wodę⁸⁶¹. Kolejna reorganizacja przeprowadzona 1 listopada 1958 roku ustanowiła dekanat złotoryjski, w którego skład weszły: Złotoryja, Brennik, Zagrodno oraz Modlikowice. Dekanat legnicki obejmował wówczas parafie legnickie św. Jana i św. Trójcy, św. Piotra i Pawła, Koskowice, Małuszów, Prochowice, Legnickie Pole, Kunice oraz Chojnów. Stan ten trwał do czasu znacznie przekraczającego datę kresową tego opracowania, tj. 1961 rok⁸⁶².

⁸⁵⁶ S. Kusik, *Dzieje Kościoła katolickiego w dekanacie legnickim w latach 1945–1986*. Legnica 1998, s. 87.

⁸⁵⁷ Warto wyjaśnić, że władza archiprezbitera w stosunku do podległych mu dekanatów nie różniła się zasadniczo od zwykłej władzy dziekana. Istotne, z uwagi na ówczesne realia kościelne, były jednak dodatkowe kompetencje związane z decyzywnością o zmianach terytorialnych poszczególnych parafii. Ponadto archiprezbiter udzielał dyspens od zapowiedzi, święcił dzwony, cmentarze, a także udzielał absencji zastrzeżonej dla ordynariusza. Ponadto kapłan ten miał obowiązek czuwania nad życiem moralnym i ascetycznym duchowieństwa. Archiprezbiter wizytował parafie oraz dbał o dokształcanie kapłanów. W. Urban, *Archidiecezja wrocławska...*, dz. cyt., s. 23–24; „Wiadomości Kościelne” 1946, nr 1, s. 7–8.

⁸⁵⁸ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

⁸⁵⁹ S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 87.

⁸⁶⁰ Do połowy 1946 roku na terenie dekanatu pozostawali jeszcze księża niemieccy: J. Fischer – dziekan i proboszcz parafii św. Jana w Legnicy, J. Smaczny – administrator kościoła św. Trójcy w Legnicy, B. Jitschin – proboszcz w Legnickim Polu, W. Hirschmeyer – proboszcz w Prochowicach, A. Mayer – proboszcz w Małuszowie oraz W. Gluschke – proboszcz w Chojnowie. S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 87.

⁸⁶¹ „Wiadomości Kościelne” 1948, nr 1–2, s. 186–187.

⁸⁶² S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 89.

b. Urząd Parafialny w Chojnowie

Do 1945 roku Chojnów wchodził w skład dekanatu legnickiego, obejmującego 10 parafii, w których pracowało łącznie 16 księży⁸⁶³. Był wśród nich wspomniany już ks. dr. Wiktor Gluschke, proboszcz parafii katolickiej w Chojnowie⁸⁶⁴, liczącej w chwili przybycia ks. Łańcuckiego zaledwie 200 osób⁸⁶⁵. Obecność na terenie parafii polskiego kapłana sprawiła, że dotychczasowe duszpasterstwo dla katolików niemieckich utraciło swój monopol. Pod koniec 1945 roku było już w Chojnowie około 2000 Polaków, natomiast Niemców, którzy nie uciekli przed zbliżającym się w lutym 1945 roku frontem lub zdążyli częściowo wrócić, pozostało około 3500⁸⁶⁶. W ostatecznym rozrachunku należy dodać, że pozostała ludność niemiecka, ok. 3300, osób była wyznania ewangelicko-augsburskiego i nie stanowi przedmiotu badania dysertacji. Niemcy opuścili ostatecznie teren miasteczka i okolic 23 lipca 1946 roku⁸⁶⁷.

Przybycie do Chojnowa ks. Adama Łańcuckiego wywołało u administratora apostolskiego ks. dr. Karola Milika duże zadowolenie⁸⁶⁸. Osoba Łańcuckiego nie była rządcy archidiecezji wrocławskiej obca za sprawą służby kapelańskiej obu kapłanów w Wojsku Polskim II RP⁸⁶⁹. Ks. Łańcucki, zaprawiony w działalności duszpasterskiej prowadzonej w skrajnych warunkach końca XIX wieku i początku XX wieku, niezwłocznie przystąpił do organizowania polskiego duszpasterstwa.

Podstawą prawną do prowadzenia posługi na terenie obejmującym parafię Chojnów był imienny dekret Administratury Apostolskiej we Wrocławiu z dnia 16 października 1945 roku, ustanawiający ks. Adama Łańcuckiego samodzielny duszpasterzem dla ludności polskiej z tytułem proboszcza parafii Chojnów. Dokument zawierał klauzulę o jurysdykcji proboszczowskiej w stosunku do ludności polskiej przy zastrzeżeniu nie-

⁸⁶³ *Handbuch des Erzbistums Breslau für das Jahr 1942*. Breslau 1942, s. 64–65.

⁸⁶⁴ Archiwum Kurii Biskupiej w Legnicy (dalej: AKBL),teczka parafii Chojnów, s. 6.

⁸⁶⁵ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21.

⁸⁶⁶ W ucieczce mieszkańców Dolnego Śląska pod koniec stycznia 1945 roku brały udział Gerda i Emma Hoffmanowe, babka i matka Róży Rzepakowskiej. Po dotarciu w okolice Kłodzka zamieszkały u krewnych. Po przesunięciu się I Frontu Ukraińskiego na zachód, operującego w ramach operacji odrzańskiej, przybyły do Chojnowa pod koniec kwietnia 1945 roku. Rodzina przyjęła polskie obywatelstwo. Mieszkają Chojnowie do dziś. Róża Rzepakowska, wywiad udzielony autorowi; K. Kaczmarek, *Działania wojenne w rejonie Legnicy w 1945 r.*, „Szkice Legnickie” 1966, nr 3, s. 7; B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944–1947*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 38; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21.

⁸⁶⁷ Tamże, s. 24.

⁸⁶⁸ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 93.

⁸⁶⁹ Ksiądz major Karol Milik gościł na święcie pułkowym 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Brzeżanach 27 maja 1936 roku. Wygłosił wówczas kazanie *O miłości żołnierskiej do Ojczyzny*”. AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 88.

naruszalności praw kanonicznie ustanowionego proboszcza⁸⁷⁰. Ks. Łańcucki rozpoczął duszpasterzowanie na terenie bardzo rozległym. W pierwszych powojennych latach do chojnowskiej parafii należały aż 23 miejscowości⁸⁷¹: Chojnów, Golezany⁸⁷², Kondradówka⁸⁷³, Krybsza⁸⁷⁴, Niedźwiedzice, Okmiany, Pątnów, Osetnica, Samice⁸⁷⁵, Biela-wa⁸⁷⁶, Dobroszów, Biskupin, Czernikowice, Radosna⁸⁷⁷, Rokitki, Witów, Wojciechów, Złotowiec⁸⁷⁸, Jadwisin, Jaroszówka, Michów, Paulinów⁸⁷⁹, Piotrowice.

Przejęty obszar duszpasterski niepokoił ks. Adama Łańcuckiego, który pomimo dobrego zdrowia przeżywał fakt ograniczonego dostępu do posługi kapłańskiej osiedla-jących się stałe na terenie parafii Polaków⁸⁸⁰. Dlatego z wielką radością powitał przyby-łego z terenu archidiecezji lwowskiej ks. Józefa Zielińskiego⁸⁸¹. Ten pełniący dotych-

⁸⁷⁰ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: AA Wrocław),teczka personalna, ks. Adam Łańcucki. L: 424/45. *Nominacja na samodzielnego duszpasterza dla ludności polskiej z tytułem proboszcza parafii Chojnów*, s. 1. Ks. Wiktor Gluschke przebywał na plebanii w Chojnowie do 23.07.1946 roku. Wtedy wyjechał z transportem niemieckim do Niemiec Wschodnich. Nie zrezygnował wówczas z funkcji proboszcza. Faktyczna nominacja ks. Adama Łańcuckiego na proboszcza parafii Chojnów nastąpiła na mocy przywileju prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego. Wówczas wikariusz kapitulny ks. Kazimierz Lagosz wydał *Decretum remotionis de die 7 III 1951* w stosunku do ks. Gluschkego. Instalacji proboszczowskiej ks. Łańcuckiego dokonał 1.08.1951 roku ks. Andrzej Gromadzki. AA Wrocław,teczka personalna, ks. Adam Łańcucki. L: 227/51 *Pismo dziekana Dekanatu Bolesławieckiego informujące Kurię Arcybiskupią we Wrocławiu o instalacji ks. Adama Łańcuckiego na Proboszcza w Chojnowie*; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21, 43.

⁸⁷¹ AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 1–150; Obwodowy Urząd Likwidacyjny, *Pismo ws. nieruchomości polnieckiej*, Złotoryja, dnia 27 listopada 1947; Urząd Dziekański w Legnicy, *Pismo do Urzędu Parafialnego w Chojnowie*. L: 326, Legnica, 28 listopada 1947; A. Łańcucki, *Spis nieruchomości polnieckiej w posiadaniu parafii katolickiej w Chojnowie*. L: 959/47, Chojnów, dnia 4 grudnia 1947, rękopis; *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, s. 8; Zarząd Miejski w Chojnowie, Chojnów, 30.11.1947, *Pismo do Urzędu Parafialnego w Chojnowie*. L: V.4-68/47; AP Chojnów, A. Łańcucki, *Wykaz mienia rolniczego i nierolniczego w posiadaniu parafii rzym-kat w Chojnowie w poszczególnych miejscowościach wg gmin i powiatów*, L: 500/48. Chojnów, dnia 2 listopada 1948, rękopis; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt. s. 47.

⁸⁷² Dzisiejsza nazwa miejscowości Golszów.

⁸⁷³ Dzisiejsza nazwa miejscowości Konradówka.

⁸⁷⁴ Dzisiejsza nazwa miejscowości Krzywa.

⁸⁷⁵ Dzisiejsza nazwa miejscowości Zamienice.

⁸⁷⁶ Dzisiejsza nazwa miejscowości Biała.

⁸⁷⁷ Dzisiejsza nazwa miejscowości Jerzmanowice.

⁸⁷⁸ Dzisiejsza nazwa miejscowości Gołocin.

⁸⁷⁹ Dzisiejsza nazwa miejscowości Pawlikowice.

⁸⁸⁰ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 93. W 1947 roku było to już około 9000 osób, w 1953 roku – 13 700 osób. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 23, 53.

⁸⁸¹ Urodzony 6.06.1914 roku w Erie (USA). Po powrocie do Polski wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył we Lwowie i w Rzymie na Uniwersytecie Gregorianum. W wyniku wybuchu II wojny światowej zmuszony został do opuszczenia Rzymu i powrotu do Lwowa. Podczas okupacji niemieckiej prześladowany przez gestapo. Święceń kapłańskich udzielił mu 21.06.1942 r. ks. bp Eugeniusz Baziak. Pracował jako wikariusz w latach 1942–1945 w parafiach archidiecezji lwowskiej: Wołyniów, Kałusz oraz Bolechów. W 1945 roku, w wyniku ekspatriacji, przybył do Chojnowa. Tu pracował w latach 1945–1949 oraz na specjalną prośbę ks. Łańcuckiego powrócił do Chojnowa w 1951 roku. Następnie w Wałbrzychu, Zawoni i w Prusicach. W latach 1962–1993 proboszcz w Kątach Wrocławskich. Zm. 8.06.1994 roku. Uroczystościom pogrzebowym na cmentarzu w Kątach Wrocławskich przewodniczył bp Józef Pazdur. Szerzej: W. Wichrowicz, *Śp. ks. prałat Józef Zieliński*, w: *Dekanat Kąty Wrocławskie*, M. Kogut (red.), Kąty Wrocławskie 2008, s. 252–254.

czas posługę administratora parafii w Bolechowie, na terenie woj. lwowskiego, kapłan przybył wraz z transportem ok. 600 parafian ekspatriantów do Chojnowa 13 listopada 1945 roku⁸⁸². Młody duchowny stał się nieodzowną pomocą oraz wręcz znakiem opatrnościowym dla ks. Łańcuckiego, liczącego wówczas 65 lat, który na polu organizacji życia społeczno-parafialnego nie był już odtąd sam⁸⁸³. Na wniosek ks. Łańcuckiego administrator apostolski już 12 grudnia 1945 roku ustanowił ks. Zielińskiego wikariuszem parafii Chojnów oraz prefektem szkół powszechnych na terenie parafii⁸⁸⁴.

Początkowo jedynymi księgami Urzędu Parafialnego w Chojnowie były te przywiezione z Brzeżan, o datach granicznych 1784–1945. Według spisu ks. Łańcuckiego były to księgi: Brzeżany Miasto, Dzielnice Adamówka, Chatki i Siółko. A ponadto oddzielne księgi miejscowości należących do parafii Brzeżany: Hinowice, Łapuszyn oraz Olchowce. Analiza zachowanej dokumentacji początkowych lat funkcjonowania polskiego duszpasterstwa w Chojnowie (1945–1949) wskazuje na stosunkowo powszechną praktykę wystawiania metryk chrzcielnych oraz ślubnych byłym mieszkańcom parafii brzeżańskiej osiadłym w wyniku ekspatriacji na terenie Dolnego Śląska, innych części Polski, a nawet świata⁸⁸⁵. Napływająca do Chojnowa ludność z innych terenów Kresów

⁸⁸² M. Kogut, *Donosy na ks. Józefa Zielińskiego*, w: *Dekanat...*, dz. cyt., s. 205; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21; S. Siekierka, H. Komański, E. Różański, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie stanisławowskim 1939–1946*. Wrocław 2008, s. 16.

⁸⁸³ Warto dodać, że przybycie ks. Zielińskiego do Chojnowa pozwoliło na utrzymanie *kursu archidiecezji lwowskiej* w tworzonym od podstaw duszpasterstwie. Było to dla ówczesnej rzeczywistości parafii w takim stopniu istotne, że większość przybywającej ludności miało tzw. kresowe korzenie. Ludzie po doświadczeniach wojny i traumy przesiedlenia upatrywali w duszpasterzach tych, którzy okażą im zrozumienie i wsparcie. Zniwelowanie różnic mentalnościowych i poczucie kontynuacji przerwanej na tzw. Kresach Wschodnich II RP życia było dla tych ludzi szczególnie ważne. Rozumiał to doskonale ks. Łańcucki, który po przybyciu do Chojnowa nie założył w pierwszych latach oddzielnych ksiąg parafialnych, lecz kontynuował wpisy w tych zabranych z Brzeżan. Należy w tym miejscu wspomnieć o atmosferze tymczasowości i powszechnym przekonaniu o mającym wybuchnąć konflikcie między Zachodem a ZSRR, w wyniku czego ekspatrianci mieli wrócić na opuszczone rodzinne tereny. Szerzej: M. Kogut, *Ksiądz Józef Zieliński – wikary w Chojnowie*, w: *Dekanat...*, dz. cyt., s. 156–173.

⁸⁸⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 47.

⁸⁸⁵ Łądek-Zdrój, Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Gliwice, Wrocław, Zielona Góra, Koźuchów, Kraków, Poznań, Warszawa, Rzeszów, Zabrze, Opole, Kluczbork. *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, 1947, s. 1–15; Duszpasterstwo rzym-kat dla Polaków w Kassel. Kassel, 10.08.1946, *Prośba o przesłanie metryki urodzenia i chrztu*; Duszpasterstwo rzym-kat Ośrodka Polskiego w Bejrucie. Bejrut, Liban 30.05.1947; AP Chojnów, *Metryki z lat 1945–1949*. Ks. Łańcucki w związku z odezwą bp Baziaka z lipca 1947 roku informował kurię lwowską, mającą swoją siedzibę w Lubaczowie, o przewiezieniu ksiąg Urzędu Parafialnego w Brzeżanach do Chojnowa w liście z 3.12.1947 roku. Do korespondencji dołączył ww. spis. Księgi zostały przekazane do kurii w Lubaczowie dopiero 22.09.1960 roku. A.S. Łańcucki, *Odpowiedź na odezwę z lipca 1947 do Kurii Metropolitalnej w Lubaczowie*, L: 956, Chojnów, dnia 3 grudnia 1947, rękopis; A.S. Łańcucki, *Wykaz ksiąg metrykalnych Brzeżany*, rękopis; *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, 1947, s. 8; AP Chojnów, Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Potwierdzenie odbioru Ksiąg Metrykalnych*, L: 387/60, Lubaczów, dnia 22 września 1960.

II RP, jeżeli nie przywoziła ze sobą dokumentów ocalałych w wojennej zawierusze⁸⁸⁶, w momencie deklaracji zawarcia małżeństwa lub uzyskania metryki chrzcielnej przechodziła przewidzianą przepisami prawa kanonicznego procedurę spisu tzw. aktu znania⁸⁸⁷. Doświadczenia pracy duszpasterskiej zdobyte na terenie wielonarodowej Brzeżańszczyzny pozwoliły ks. Łańcuckiemu objąć opieką duszpasterską mieszkańców parafii siłą wyrzuconych z terenów Bieszczad, których część po 1945 roku znalazła się w granicach państwa polskiego. W konsekwencji w początkowych latach funkcjonowania Urzędu Parafialnego w Chojnowie, z uwagi na bardzo dynamicznie zachodzące zmiany ludnościowe, działalność ks. Łańcuckiego została rozszerzona na niektóre osoby narodowości łemkowskiej oraz ukraińskiej⁸⁸⁸. W większości byli to katolicy obrządku greckiego, którzy do momentu zorganizowania się na terenach zachodnich i północnych cerkwi grekokatolickiej korzystali z posługi duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego⁸⁸⁹. Osoby wyznania prawosławnego w nielicznych przypadkach przechodziły wówczas na łono Kościoła katolickiego. Ks. Łańcucki występował w tej sprawie do Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska. Po uzyskaniu stosownych pozwoleń

⁸⁸⁶ *Urząd Parafialny codziennie otwarty od 10-ej do 1-ej. Protokoły przedślubne w piątki każdego tygodnia. Do protokołu proszę zawsze zgłaszać się z dwoma świadkami i metryką chrztu. Jeżeli strona jest wdową lub wdowcem metrykę zgonu i świadectwo zamieszkania, AP Chojnów, Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Chojnowie (dalej: KOUPCh), s. 12.*

⁸⁸⁷ E. Sztafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, t. 2, Warszawa 1979, s. 33. W archiwum parafialnym zachowało się z tego okresu ponad 100 dokumentów wytworzonych przez ks. Łańcuckiego w latach 1945–1959. Dotyczą one przybyłych do Chojnowa z miejscowości wcielonych po 1945 roku do Litewskiej SRR, Białoruskiej SRR oraz Ukraińskiej SRR. Najnowsze z nich dotyczą przybyłych w 1957 roku, 1958 roku i 1959 roku z Czetyrzek, Rudnik, Wilna, Laskiej Woli, Baranowicz, Lidy, Waliszek oraz z Mościsk. Ks. Adam Łańcucki, *Przesłuchanie świadka w celu stwierdzenia chrztu św.*, Chojnów, dnia 19 sierpnia 1957; *Przesłuchanie świadka w celu stwierdzenia chrztu św.*, Chojnów, dnia 16 kwietnia 1958; *Przesłuchanie świadka w celu stwierdzenia chrztu św.*, Chojnów, dnia 21 października 1959; AP Chojnów *Protokoły w sprawie chrztu św., lata 1945–1959 w Archiwum Parafii NP. NMP w Chojnowie*. Po przesłuchaniu i stwierdzeniu, że chrzest miał miejsce, wpisywano dane do specjalnej Księgi chrztów. Ostatni wpis dokonany przez ks. Łańcuckiego znajduje się w tomie 3 na stronie 5 pod numerem 9/59 r. Dalszych wpisów brak.

⁸⁸⁸ W wyniku akcji przeprowadzonej przez Wojsko Polskie, Korpus Bezpieczeństwa Publicznego i inne agendy MBP, mającej na celu likwidację ukraińskiego podziemia terenów Bieszczad (akcja „Wisła”). Szerzej: A. Chojnowska, *Operacja Wisła*. Paryż 1992. Na teren powiatu legnickiego do końca 1947 roku przesiedlono 4500 osób. W. Morawiec, *Grupy narodowościowe w Legnicy i powiecie w latach 1945–1968*. Wrocław 1986, s. 40. Przesiedleńcy zostali rozlokowani na terenie wszystkich parafii dekanatu, jednak największe skupiska znalazły się na terenie miejscowości należących do parafii Chojnów: Rokitki – 300 osób, Jaroszkówka – 200 osób, Zamienice – 150 osób oraz Czernikowice – 10 osób. AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 7.

⁸⁸⁹ Na terenie dekanatu legnickiego, dokładnie do Wielkanocy 1957 roku. W następstwie zgody udzielonej przez ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego na prośbę Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego na zakładanie placówek grekokatolickich przy parafiach obrządku rzymskokatolickiego. Należy wyjaśnić, że prymas był formalnie zwierzchnikiem obrządku grekokatolickiego. Na ziemi legnickiej placówki zostały założone przy parafii św. Piotra i Pawła w Legnicy i w Modłej. Zob. J. Syrynk, *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*. Wrocław 2007; *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturowe (1956–1990)*, Wrocław 2008; *Po linii rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu. Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2013.

przygotowywał takie osoby do chrztu, którego udzielał po wypełnieniu przez kandydatów warunków przewidzianych w prawie kanonicznym⁸⁹⁰. Zachowane dokumenty wskazują ponadto na konwersję na katolicyzm również innych mieszkańców parafii, narodowości niemieckiej⁸⁹¹ oraz żydowskiej⁸⁹².

Aktywność w organizowaniu życia społeczno-duszpasterskiego na powierzonym terenie, jaką odznaczał się ks. Łańcucki, została właściwie oceniona przez ks. dr. Karola Milika, który 29 stycznia 1948 roku mianował go proboszczem konsultorem⁸⁹³. Nowa funkcja, którą został obdarzony chojnowski proboszcz, podyktowana była realizacją projektu organizowania Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku podjętą przez rządzącą archidiecezji wrocławskiej. Ks. Łańcucki z chwilą mianowania go konsultorem stanął na czele wspomnianej już wcześniej Komisji Dekanalnej. Nowe kompetencje pozwoliły chojnowskiemu proboszczowi już 20 sierpnia 1948 roku przedstawić pierwszy projekt powstania nowej parafii z miejscowości mających być docelowo wyłączonych spod jurysdykcji parafii Chojnów, Legnica – św. Piotra i Pawła, Legnica – św. Jana⁸⁹⁴. Koncepcja utworzenia samodzielnych parafii w poszczególnych miejscowościach w myśl założeń ks. Milika została rozszerzona na całą parafię Chojnów. Już 2 września 1948 roku proboszcz konsultor przedstawił we wrocławskiej kurii projekt powstania nowych parafii⁸⁹⁵. Ksiądz Łańcucki proponował wówczas następującą reorganizację⁸⁹⁶:

- **Parafia Krzywa.** Odległość od Chojnowa: 9 km. W jej skład miały wejść miejscowości: Krzywa (542 os.), Groble (250 os.) 1 km, Biskupin (385 os.) 5 km, Jadwisin (160 os.) 5 km, Okmiany (520 os.) 3 km, Stary Łom (462 os.) 3 km, Witków (485 os.) 3 km. Razem: 2804 wiernych.

⁸⁹⁰ AP Chojnów, Administratura Apostolska Dolnego Śląska do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, Zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 63/48, Wrocław, dnia 7.01.1948; Zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 64/48, Wrocław, dnia 8.01.1948; Zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 860/49, Wrocław, dnia 12.02.1949; Zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 1751/50, Wrocław, dnia 17.04.1950.

⁸⁹¹ AP Chojnów, Administratura Apostolska Dolnego Śląska do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, Zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 7082/52, Wrocław, dnia 3.11.1952.

⁸⁹² AP Chojnów, Administratura Apostolska Dolnego Śląska do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, Zgoda na udzielenie sakramentu *Ritu parvulorum, servatis servandis*, L: 7783/47, Wrocław, dnia 10.09.1947.

⁸⁹³ AA Wrocław,teczka personalna, ks. Adam Łańcucki, L: 696/48, *Nominacja na proboszcza konsultora*, s. 2.

⁸⁹⁴ Autorami projektu byli ks. Adam Łańcucki, ks. Franciszek Sudoł, ks. Stanisław Sadowski. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Projekt reorganizacji terytorialnej parafii w Chojnowie*, Legnica, dnia 20 sierpnia 1948.

⁸⁹⁵ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie do Administracji Apostolskiej we Wrocławiu, *Projekt Nowych Parafii*, L: 172/48. *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, 1948, s. 15.

⁸⁹⁶ AP Chojnów, A. Łańcucki, *Projekt nowych parafii 1948*, rękopis.

- **Parafia Niedźwiedzice.** Odległość od Chojnowa: 7 km. W jej skład miały wejść miejscowości: Niedźwiedzice (500 os.), Golezany (500 os.) 2 km, Grzymalin (500 os.) 2 km. Razem: 1500 wiernych.
- **Parafia Siedliska.** Odległość od Chojnowa: 9 km. W jej skład miały wejść miejscowości: Siedliska Miłkowice (3400 os.), Dobroszów (300 os.) 2 km, Złotowiec (100 os.) 3 km, Paulinów (90 os.) 3 km, Pątnów (20 os.) 3 km. Razem: 3910 wiernych.
- **Parafia Zamienice.** Odległość od Chojnowa: 6 km. W jej skład miały wejść miejscowości: Zamienice (432 os.), Czernikowice (200 os.) 3 km, Jaroszkówka (277 os.) 2 km, Rokitki (536 os.) 5 km. Razem: 1445 wiernych⁸⁹⁷.

Pomimo naglących potrzeb duszpasterskich ówczesne realia nie pozwoliły na zrealizowanie projektu od razu. Głównym problemem, z jakim borykała się Administracja Apostolska Dolnego Śląska, był chroniczny brak kapłanów. Niektóre miejscowości do-
 różnie zaradzały potrzebom religijnym przez organizowanie różnych nabożeństw paraliturgicznych. Niejednokrotnie też ludność zamieszkująca daną miejscowość, w porozumieniu z władzą kościelną, sama szukała kapłana do posługi⁸⁹⁸. Nie bez znaczenia pozostawał również nasilający się od 1949 roku antykościelny kurs, jaki obrały ówczesne władze w Polsce, starając się utrudniać rozwój Kościoła. Wobec powyższych sytuacja parafii w Chojnowie, gdzie pod koniec 1945 roku pracowało aż dwóch kapłanów, była – z uwagi na ówczesne uwarunkowania – bardzo komfortowa. Nie oznacza to wcale, że nie występowały tam inne lokalne problemy natury społeczno-kościelnej⁸⁹⁹.

⁸⁹⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Charakterystyka Parafii w Chojnowie*, s. 239.

⁸⁹⁸ Z wydarzeń kształtujących duszpasterstwo na terenie dekanatu legnickiego warto wspomnieć o akcji ekspatriantów z Słobódki Dziuryńskiej (woj. Tarnopolskie), którzy wraz ze swoim proboszczem ks. Władysławem Lupą w lipcu 1945 roku zaludnili miejscowość Koskowice. Wkrótce ks. Lupa został ustanowiony przez administrację apostolską duszpasterzem w Legnickim Polu. W związku z jego zamieszkaniem na nowej plebanii Koskowice zostały bez księdza. W tym czasie byli mieszkańcy Słobudki Dziuryńskiej dowiedzieli się, że ich poprzedni duszpasterz, ks. Franciszek Sudoł, wrócił z obozu jenieckiego na Węgrzech i zamieszkał w swojej rodzinnej parafii w diec. przemyskiej. W porozumieniu z administratorem apostolskim ks. Karolem Milikiem oraz abp Eugeniuszem Baziakiem wierni pojechali po księdza, który zgodził się na przyjazd do Koskowic, gdzie pracował do 1957 roku. S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 144. Ks. Franciszek Sudoł, ur. w 1903 roku w Jerzowie, wyśw. w 1930 roku, zm. w 1990 roku w Oleśnicy. W latach 1933–1939 administrator w Słobudce Dziuryńskiej (pow. Buczacz). Od 1.08.1939 roku kapelan 10. Brygady Kawalerii Pancерnej płk Stanisława Maczka. Kapitan WP. Brał udział we wrześniowym szlaku bojowym jednostki. Internowany wraz z oddziałami WP na Węgrzech. W latach 1939–1945 kapelan obozowy i katecheta. W latach 1948–1957 proboszcz w Koskowicach, następnie w okresie 1957–1990 w Oleśnicy, www.olesnica.mbm.archidiecezja.wroc.pl [dostęp: 04.05.2022]. Ksiądz Sudoł i ks. Łańcucki byli zatem krajanami z pochodzenia oraz współbraćmi z jednej archidiecezji i sąsiadami z województwa.

⁸⁹⁹ Działania organów państwowych i ich reperkusje dotyczące terenu parafii Chojnow oraz ks. Łańcuckiego zostały przedstawione w dalszej części opracowania.

Gwałtowna zmiana polityki państwa wobec Kościoła katolickiego w 1951 roku wymusiła zmianę na stanowisku rządcy archidiecezji wrocławskiej. Nowe władze kościelne w osobie ks. Kazimierza Lagosza, wykorzystując doświadczenie ks. Łańcuckiego w pracy organizacyjnej dotyczącej terenu dekanatu legnickiego, 1 sierpnia 1951 roku mianowały chojnowskiego proboszcza wicedziekanem dekanatu legnickiego⁹⁰⁰. Niepełna rok później, 29 maja 1952 roku, na wniosek Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu prymas Polski abp Stefan Wyszyński mianował ks. Adama Łańcuckiego Kanonikiem Honorowym kapituły katedralnej we Wrocławiu⁹⁰¹. Uehonorowanie ks. Adama Łańcuckiego miało w zamyśle rządcy archidiecezji wrocławskiej ks. infułata Kazimierza Lagosza przygotować chojnowskiego kapłana do podjęcia się zadania organizacji struktur kościelnych w archidiecezji jeleniogórskim. Dnia 16 grudnia 1952 roku chojnowski proboszcz został ustanowiony archidiecezjalnym administratorem w Jeleniej Górze⁹⁰². Ostatecznie jednak do objęcia obowiązków duszpasterskich przez ks. Łańcuckiego na terenie jeleniogórskim nie doszło⁹⁰³.

⁹⁰⁰ Nominacja była następstwem przysięgi złożonej przez ks. Łańcuckiego na służbę w archidiecezji wrocławskiej w myśl wezwania ks. Kazimierza Lagosza. AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Wezwanie do Inkardynacji*, L:1590/51, Wrocław, dnia 10 kwietnia 1951; AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska do ks. wicedziekana Adama Łańcuckiego, L: 3779/51, Wrocław, dnia 20 czerwca 1951. Do tego momentu ks. Łańcucki pozostawał de facto wciąż kapłanem archidiecezji lwowskiej i takim cały czas się czuł. Od momentu nawiązania kontaktu z kurią w Lubaczowie w 1947 roku wspierał funkcjonowanie agend archidiecezji lwowskiej, wysyłając na ten cel w latach 1947–1951 znaczne sumy. W trosce o zachowanie w chojnowskiej parafii *tożsamości kresowej* zwrócił się nawet do abp Eugeniusza Baziaka o przydzielenie mu do pomocy jednego z księży lwowskich. Pisał wówczas: *upraszam usilnie o przydzielenie do Chojnowa odpowiedniego kapłana, który by w myśl tradycji Lwowsko-Brzeżańskiej współpracował ku chwale Bożej i dobra dusz repatriantów z Małopolski wschodniej z których parafia Chojnów składa się*. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Prośba o przydzielenie Cooperatora-współpracownika do parafii w Chojnowie*, L: 169, Chojnów, dnia 26 maja 1950; Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Odpowiedź na pismo z 26.05.1950*, L:169, Lubaczów, dnia 1 czerwca 1950; A.S. Łańcucki, *Dowód wpłaty na konto Kurii Metropolitalnej Lwowskiej 10 000*, Chojnów, dnia 3 grudnia 1947; E. Baziak, *Podziękowanie za wsparcie Kurii Metropolitalnej i Seminarium Duchownego*. Lubaczów, dnia 12 stycznia 1948; Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Pokwitowanie dla ks. Adama Łańcuckiego z dokonaną wpłatą do kasy Kurii Metropolitalnej 10.000*, Lubaczów, dnia 9 czerwca 1949; Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Pokwitowanie dla ks. Adama Łańcuckiego z dokonaną wpłatą do kasy Kurii Metropolitalnej 20.000*, Lubaczów, dnia 1 lutego 1950; Baziak E., *Podziękowanie za wsparcie Kurii Metropolitalnej i Seminarium Duchownego*, Lubaczów, dnia 8 stycznia 1951; Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Pokwitowanie dla ks. Adama Łańcuckiego z dokonaną wpłatą do kasy Kurii Metropolitalnej 5.000*, Lubaczów, dnia 21 lutego 1951.

⁹⁰¹ AZRR, *Kancelaria Prymasa Polski, Dekret Nominacyjny Nr 3116/52/P*, Warszawa, dnia 29 maja 1952 (kopia). Instalacja kanonicka odbyła się 17.06.1952 roku. AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Zaproszenie*, L: Kap/52, Wrocław, dnia 21 maja 1952; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 45.

⁹⁰² AA Wrocław,teczka personalna, ks. Adam Łańcucki, *Dekret nominacyjny na archidiecezjalnego administratora parafii w Jeleniej Górze*, L: 8099/52, Wrocław, dnia 16 grudnia 1952, s. 17; AA Wrocław, *Dekret nominacyjny na administratora parafii w Jeleniej Górze*, L: 8099/52, Wrocław, dnia 16 grudnia 1952, s. 18. Warto dodać, że niekwestionowany talent w organizowaniu życia parafialnego, jaki został odkryty u ks. Łańcuckiego przez ordynariusza lwowskiego abp Józefa Bilczewskiego, rozwinięty przez decyzje abp Bolesława Twardowskiego, został również doceniony przez kolejnych przełożonych ks. Łańcuckiego. Powierzenie mu zadania organizowania życia kościelnego na terenie kotliny jeleniogórskiej stanowi tego niewątpliwego dowód. W tym czasie jednak Ks. Łańcucki, liczący 72 lata, przeżywał

Tymczasem, pomimo prób wnoszonych do wrocławskiej kurii przez ks. Łańcuckiego oraz poszczególnych mieszkańców miejscowości wchodzących w skład parafii Chojnów, dopiero 1 lipca 1953 roku utworzono samodzielną placówkę w Okmianach⁹⁰⁴, które od 1947 roku obsługiwane były na mocy porozumienia przez proboszcza z Tomaszowa Bolesławieckiego. Nowo powstała parafia objęła miejscowości: Okmiany, Radziechów, Wilczy Las, wyłączony z parafii Zagrodno, oraz Krzywą – z parafii Chojnów. Zgodnie z ustaleniami proboszcz Okmian obsługiwał również Groble, miejscowość wciąż należąca do parafii Chojnów⁹⁰⁵. Ten niebywały jak na ówczesne okoliczności społeczno-polityczne sukces duszpasterski zaowocował decyzją o powołaniu 26 lipca 1954 roku ks. Łańcuckiego na stanowisko archiprezbitera

pierwsze perturbacje zdrowotne wywołane trudnymi doświadczeniami posługi społeczno-duszpasterskiej. W latach 1951–1953 zwracał się do władz kościelnych z prośbą o udzielenie mu miesięcznych urlopów zdrowotnych ordynowanych przez dr Halinę Socharską, podczas których przebywał na kuracji w Jastarni oraz Krynicy Morskiej, lecząc zapalenie woreczka żółciowego oraz nadwyrężone serce. Z uwagi na ten fakt podjął działania w Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej o cofnięcie nominacji ze względu na stan zdrowia, uniemożliwiający podjęcie nowych obowiązków. Z zachowanej korespondencji wynika, że początkowo ks. Lagosz nie przyjął rezygnacji ks. Łańcuckiego. Udzielił mu jednak miesięcznego urlopu. W odpowiedzi ks. Łańcucki skierował kolejne pismo z dołączonym zaświadczeniem lekarskim, w którym usilnie prosił o pozostawienie go w Chojnowie. Zabiegi, jakie podjął na tym polu u wikariusza kapitulnego, były dla niego bardzo stresujące. Traktował je jako przejaw osobistej niesubordynacji. Ostatecznie ks. infułat Kazimierz Lagosz przekonał się do racji chojnowskiego kapłana i zezwolił na kontynuowanie posługi w Chojnowie. AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zgoda na urlop zdrowotny*, L:3630/51, Wrocław, dnia 15 czerwca 1951; *Zgoda na urlop zdrowotny*, L:3729/52, Wrocław, dnia 17 czerwca 1952; *Zgoda na urlop zdrowotny*, L:3779/53, Wrocław, dnia 20 czerwca 1953;teczka personalna, ks. Adam Łańcucki, *Prośba o zwolnienie z powierzonych funkcji w Jeleniej Górze*, Chojnów, dnia 7 stycznia 1953, s. 15; *Pismo do ks. Kazimierza Lagosza*, Chojnów, dnia 3 lutego 1953; Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zgoda na urlop zdrowotny dla podratowania zdrowia*, Wrocław, dnia 5 stycznia 1953, s. 11; AA Wrocław, *Pismo Wikariusza Kapitulnego do ks. Adama Łańcuckiego ws. pozostania w Chojnowie*, Wrocław, dnia 5 lutego 1953; ARS, *List Romana Głodzika do Julii Dec.* Chojnów, dnia 10 lutego 1953; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 97.

⁹⁰³ Obowiązki na terenie Jeleniej Góry, wg wskazań zawartych w dekretach, miał objąć z dniem 1.01.1953 roku. Zaistniała sytuacja, choć mająca znamiona nieposłuszeństwa w rozumieniu ks. Łańcuckiego, nie wpłynęła ujemnie na postrzeganie jego osoby przez władze kościelne. Chojnowski proboszcz, odznaczający się pogodnym, wesołym charakterem, chętnie zapraszany był na lokalne uroczystości kościelne i prywatne zarówno przez okolicznych kałanów, jak i tych piastujących wysokie stanowiska. AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na uroczystości imienin Jego Eksceleencji Księdza Ordynariusza*, L: 1062/53, Wrocław, dnia 19 lutego 1953; *Zaproszenie na uroczystości odpustowe św. Jana Chrzciciela*, Wrocław, dnia 25 czerwca 1953; A. Gromadzki, *Zaproszenie na uroczystości imieninowe do Bolesławca*, rękopis, Bolesławiec, dnia 11 września 1953; N. Szukalski, *Zaproszenie na imieniny*, rękopis, Legnica, dnia 14 października 1953; Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na uroczystości imienin Jego Eksceleencji Biskupa Ordynariusza*, L: 4208/57, Wrocław, dnia 16 maja 1957; W. Szetelnicki, *Zaproszenie na uroczystości imieninowe do Wrocławia*, rękopis, Wrocław, dnia 3 września 1957.

⁹⁰⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Złotoryja, dnia 24 grudnia 1953, s. 235.

⁹⁰⁵ Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, AP Chojnów (odpis), *Dekret Erekcyjny Parafii w Okmianach*, L: 4404/53, Wrocław, dnia 1 lipca 1953; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 18 grudnia 1953, s. 236.

archiprezbiteratu legnickiego⁹⁰⁶. Obejmował on wówczas takie dekanaty jak: Jawor, Legnica-Lubin, Środa Śląska oraz Strzegom. Nominacja na tak odpowiedzialną funkcję zbiegła się w czasie, kiedy ks. Łącucki przeżywał 50. rocznicę święceń kapłańskich⁹⁰⁷. Wydarzenie to stało się wielką manifestacją religijno-patriotyczną w Chojnowie⁹⁰⁸. Wyrazem wielkiego szacunku wobec jubilata była obecność w tym dniu całej kapituły wrocławskiej z ks. infułatem Kazimierzem Lagoszem, ordynariuszem wrocławskim na czele. On to poprowadził ks. Łącuckiego w uroczystej procesji z siedziby Urzędu Parafialnego przy ul. Reymonta 1 przez miasteczko do kościoła św. Piotra i Pawła w rynku, gdzie ks. Łącucki odprawił uroczystą sumę⁹⁰⁹. W uroczystości uczestniczyła rodzina i przyjaciele księdza⁹¹⁰, byli mieszkańcy Brzeżan mieszkający w Chojnowie, a także ci przybyli z innych części Polski wraz z obecnymi parafianami, przybyłymi również z okolicznych wiosek⁹¹¹. W uroczystości wzięło udział ponad 50 kapłanów⁹¹² oraz ok. 2500 osób, wśród których znajdowało się wiele przedstawicieli młodzieży⁹¹³.

Pomimo piastowania coraz to nowszych i bardziej zaszczytnych funkcji na polu archidiecezji wrocławskiej ks. Łącucki nie ustawał w gorliwej pracy duszpasterskiej. Kierowany przez niego urząd parafialny, wykorzystując przemiany zachodzące w Polsce za sprawą tzw. odwilży październikowej 1956 roku, przeprowadził z sukcesem akcję przyłączenia miejscowości Niedźwiedzice do parafii Zimna Woda. Potrzeba ta była podyktowana znaczną odległością od Chojnowa (7 km). Jednocześnie, chcąc przygotować zaplecze socjalne dla mającej powstać w przyszłości samodzielnej parafii w Niedźwiedzicach, zainicjował akcję zbierania podpisów do władz lokalnych o przekazanie

⁹⁰⁶ AA Wrocław,teczka personalna, ks. Adam Łącucki, *Dekret nominacyjny na archiprezbitera Archiprezbiteratu Legnickiego*, L:5702/54, Wrocław, dnia 1 sierpnia 1954, s. 13; A.S. Łącucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 51.

⁹⁰⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Urząd Parafialny w Chojnowie do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej*, Chojnów, dnia 12 kwietnia 1954, s. 254.

⁹⁰⁸ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łącuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 28.

⁹⁰⁹ Asystowali wówczas ks. Stanisław Szczepański, dziekan legnicki, oraz ks. Jan Winiarski, wicedziekan legnicki. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnili klerycy oo. franciszkanów z Legnicy. Kazanie jubileuszowe wygłosił ks. dr Bolesław Gaweł, kanonik kapituły wrocławskiej. A.S. Łącucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 50; zob. fot. 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78 aneksu.

⁹¹⁰ M.in. Julia Dec, Klemens Głodzik, Stanisława Soja, Seweryn Kawicki, Marian Kollbek, o. Robert Stanisław Marek OFM, Stanisław Godowski; zob. fot. 79 aneksu.

⁹¹¹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Chojnów, dnia 29 czerwca 1954, s. 257.

⁹¹² Komitet organizacyjny stanowili: Seweryn Kawicki, Zofia Brudnicka oraz Antoni Kruczkiewicz. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Julian”, Złotoryja, dnia 29 czerwca 1954, s. 258.

⁹¹³ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 6 lipca 1954, s. 259–260; doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Złotoryja, dnia 13 lipca 1954, s. 262.

budynku zlikwidowanej gromadzkiej rady narodowej na plebanię z uwagi na to, że w poniemieckiej plebanii mieściła się już szkoła podstawowa. Władze nie wyraziły jednak zgody na przekazanie budynku⁹¹⁴. Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu przychyliła się jednak do sugestii ks. Łańcuckiego oraz prośby mieszkańców i w kwietniu 1957 roku miejscowość została przyłączona do parafii Zimna Woda⁹¹⁵.

W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze innym projekcie Urzędu Parafialnego w Chojnowie, który okazał się ostatnim zrealizowanym za życia ks. Łańcuckiego. Dotyczył on miejscowości Rokitki, oddalonej od Chojnowa o 10 km. Pod koniec kwietnia 1957 roku ks. Łańcucki spotkał się z mieszkańcami wioski i przedstawił im propozycje zaadaptowania jednego z niezamieszkałych budynków na kaplicę. Propozycja spotkała się z dużym entuzjazmem mieszkańców, którzy niezwłocznie wybrali komitet budowy kościoła. Przewodniczącym został Józef Gołąb⁹¹⁶. W związku z powyższym Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu w specjalnym piśmie zwróciła się do chojnowskiego proboszcza o podanie propozycji utworzenia parafii, do której miałyby należeć Rokitki⁹¹⁷. W odpowiedzi ks. Łańcucki przesłał oddzielny projekt powstania parafii w Zamieni-

⁹¹⁴ *Uzyskano dane, że w gromadzie Niedźwiedzice pow. Złotoryja miejscowi chłopcy mają zbierać podpisy by w budynku Gromadzkiej Rady Narodowej, która ma być zlikwidowana w ramach nowego ustawienia Grom. Rad Narodowych mieściła się plebania. W/g danych niepotwierdzonych jeszcze przez nas chłopcy mają się zwrócić do Kurii we Wrocławiu by skierowali do tej plebanii księdza. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Do Sekretariatu Z-cy Komendanta Służby Bezpieczeństwa, KWMO we Wrocławiu. Meldunek dot. Kleru, Złotoryja, dnia 2 maja 1957, s. 173. Lokalne władze administracyjne były szczególnie wyczulone na próby tworzenia przez ks. Łańcuckiego nowych placówek duszpasterskich. Jeszcze w 1952 roku, na podstawie fałszywego oskarżenia o próbę przejęcia budynku w Goliszowie, chojnowski proboszcz był wielokrotnie wzywany w celu złożenia wyjaśnień do PWRN we Wrocławiu. AP Chojnów, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Pismo w/s plebanii w gromadzie Goliszów, Nr W.10/9/52, Wrocław, dnia 15 marca 1952; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Pismo w/s plebanii w gromadzie Goliszów, Nr W.10/9/52, Wrocław, dnia 28 marca 1952; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Pismo w/s plebanii w gromadzie Goliszów, Nr W.10/9/52, Wrocław, dnia 23 kwietnia 1952. Aby ostatecznie zdementować te oskarżenia, wystosował wówczas specjalne oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzeczył jakiegokolwiek próbie utworzenia parafii w Goliszowie. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, Pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w/s budynku w Goliszowie, L: 146/52, Chojnów, dnia 28 kwietnia 1952.*

⁹¹⁵ *Wykorzystali zebranych do zredagowania petycji skierowanej do Kurii Wrocławskiej by gromadę Niedźwiedzice przyłączyli do parafii Zimna Woda pow. Legnica, którego księdzem jest ŚWIDER. Po zredagowaniu tej petycji kilka dni później w/wymienieni chodzili po gromadach i zebrali podpisy od gospodarzy, następnie udali się do księdza ŁANCUCKIEGO w Chojnowie który miał na powyższe wyrazić zgodę i wyjechali do Wrocławia tak że w chwili obecnej kościół w Niedźwiedzicach obsługuje ksiądz Świder z Zimnej Wody. Na zebraniu tym /w świetlicy gromadzkiej/ w/wymienieni wysunęli koncepcję by budynek w której mieści się w chwili obecnej Gromadzka Rada Narodowa w Niedźwiedzicach jesienią br. po likwidacji GRN przekazany został na plebanię, gdyż istnieje możliwość, w porozumieniu z miejscowymi księżmi i uzyskania zatwierdzenia w Kurii wrocławskiej skierowania na stałe księdza do Niedźwiedzic. Powyższe warunkowali tym że w budynku gdzie obecnie mieści się szkoła powszechna była kiedyś plebania. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 23 maja 1957, s. 275–276; Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej, Wrocław 1959, s. 220.*

⁹¹⁶ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 17 maja 1957, s. 272–274.

⁹¹⁷ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, Zapytanie w/s projektu utworzenia parafii w Rokitkach, L: 3999/57, Wrocław, dnia 8 maja 1957.

cach, według wcześniejszych planów⁹¹⁸. Ostatecznie przystąpiono do wznoszenia nowego budynku, na potrzeby którego rozebrano dwa inne, pozyskując w ten sposób materiał budulcowy. Jednocześnie bardzo pręźnie ruszyła akcja pozyskiwania środków finansowych. Zorganizowano na ten cel zabawę, z której dochód w wysokości 3000 zł przeznaczono na potrzeby budowy. Ks. Łańcucki przekazał na budowę kaplicy całą ofiarę zebraną podczas wizyty duszpasterskiej w Rokitkach (ok. 2000 zł). Oprócz tego członkowie komitetu przeprowadzili zbiórkę, odwiedzając poszczególne domy⁹¹⁹. Ciekawostką stanowi fakt, że ks. Łańcucki rozpoczął wówczas budowę bez specjalnych pozwoleń⁹²⁰. Z tego powodu był wielokrotnie wzywany do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotoryi⁹²¹.

Proces tworzenia i prowadzenia chojnowskiej parafii wpasowywał się w nurt wznoszenia Kościoła wrocławskiego zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej. Ks. Adam Łańcucki, rozumiejąc wielkie potrzeby aprowizacyjne Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska, już 22 października 1945 roku przesłał 800 złotych na ten cel do Wrocławia⁹²². Wysiłek ten był sukcesywnie podtrzymywany poprzez akcję rozprowadzania cegiełek na rzecz odbudowy świątyń Dolnego Śląska, a zwłaszcza katedry wrocławskiej⁹²³ oraz zniszczonej stolicy kraju – Warszawy⁹²⁴. Ks. Łańcucki w latach 1947–1951

⁹¹⁸ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, *Projekt parafii w Zamienicach*, L: 218/57, Chojnów, dnia 25 czerwca 1957.

⁹¹⁹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 15 maja 1957, s. 271.

⁹²⁰ Wydaje się, że ks. Łańcucki, rozumiejąc skomplikowaną sytuację kościelną w PRL, w swojej pracy społeczno-duszpasterskiej stosował wobec władz świeckich taktykę tzw. faktu dokonanego. W związku z zaawansowaniem prac przy wznoszeniu kaplicy i społecznym poparciem inicjatywy władze nie mogły skutecznie blokować projektów. Ks. Łańcucki tym samym zapewniał wiernych o swoim wsparciu przy załatwianiu formalności z władzą kościelną. *Sprawy zezwolenia na budowę kościoła załatwił ks. Łańcucki w Kurii Biskupiej we Wrocławiu. [...] Całą sprężyną i inspiratorem budowy kościoła w Rokitkach jest ksiądz Łańcucki z Chojnowa, on to udziela wszelkich porad i sposobu budowy kościoła i wszystko to odbywa się w sposób półkonspiracyjny by jak najdalej zaawansować prace przy budowie kościoła, by nie dowiedziały się miejscowe władze.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 17 maja 1957, s. 272–274.

⁹²¹ AP Chojnów, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, *Pismo w/s kaplicy w gromadzie Rokitki*, Nr W 7/5/57, Złotoryja, dnia 16 maja 1957; *Pismo w/s kaplicy w gromadzie Rokitki*, Nr W 7/5/57, Złotoryja, dnia 23 maja 1957; *Pismo w/s kaplicy w gromadzie Rokitki*, Nr W 7/5/57, Złotoryja, dnia 28 maja 1957; *Pismo w/s kaplicy w gromadzie Rokitki*, Nr W 7/5/57, Złotoryja, dnia 26 czerwca 1957.

⁹²² A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22.

⁹²³ W wyniku działań wojennych w 1945 roku katedra wrocławska, sięgająca swymi początkami XII wieku, została w 75% zniszczona. Zob. M. Bukowski, *Katedra wrocławska*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 7–25; W. Urban, *Katedra wrocławska*. Wrocław 1951, s. 12–17.

⁹²⁴ Administrator apostolski ks. Karol Milik 1.03.1947 roku wydał zarządzenie dotyczące zbiórki na odbudowę świątyń Dolnego Śląska. Rządcy kościołów mieli w dniach od 1–15.04.1947 roku przeprowadzić zbiórkę pieniężną na ten cel. Zob. *Kolekty na odbudowę świątyń*, „Wiadomości Kościelne”, t. 2, nr 3–4, Wrocław 1947, s. 61. Ks. Łańcucki zamiast jednej zbiórki zorganizował w dniach 6 i 7 kwietnia 1947 roku aż trzy. Były to: składka przy Bożym Grobie, składka kościelna w Poniedziałek Wielkanocny oraz zbiórka uliczna. AP Chojnów, KOUPCh, s. 56, 58.

odebrał na ten cel około 300 000 cegiełek⁹²⁵. Wysiłek duszpasterski na tym polu został wówczas doceniony przez wikariusza kapitulnego ks. Lagosza, który powołał chojnowskiego proboszcza na członka Komitetu Odbudowy Katedry Wrocławskiej⁹²⁶. Doświadczenie w budowie i remontach obiektów sakralnych z czasu posługi w archidiecezji lwowskiej sprawiło, że odtąd chojnowski proboszcz uczestniczył z głosem doradczym w omawianiu planów związanych z odbudową katedry wrocławskiej⁹²⁷. W związku z powyższym wziął udział w uroczystości jej poświęcenia, która odbyła się 27 lipca 1951 roku⁹²⁸. Rok później, 27 lipca 1952 roku, obecny był przy poświęceniu obrazów kaplic bocznych katedry⁹²⁹, a także 28 września tego samego roku – organów⁹³⁰.

Troska o zaplecze materialne kształtującej się archidiecezji wrocławskiej szła w posłudze chojnowskiego proboszcza w parze z troską o wychowanie młodego pokolenia

⁹²⁵ AP Chojnów, Urząd Dziekański w Legnicy, *Zapytanie o wykaz rozsprzedanych cegiełek*, L: 254/47, Legnica, dnia 14 marca 1947; Administracja Apostolska Dolnego Śląska, Wydział Odbudowy Świątyń, *Pokwitowanie odebrania przez Urząd Parafialny w Chojnowie 190 000 cegiełek*, Chojnów, 27 marca 1947; Administracja Apostolska Dolnego Śląska, Wydział Odbudowy Świątyń, *Pokwitowanie odebrania przez Urząd Parafialny w Chojnowie 210.000 cegiełek*, Chojnów, 18 marca 1949; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 8.400*, Chojnów, dnia 7 maja 1947; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 7.000*, Chojnów, dnia 7 lipca 1948; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 5.000*, Chojnów, dnia 8 października 1948; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 8.000*, Chojnów, dnia 9 marca 1949; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 5.000*, Chojnów, dnia 8 stycznia 1950; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 5.500*, Chojnów, dnia 11 października 1950; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 5.000*, Chojnów, dnia 8 lutego 1951; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z rozprowadzenia cegiełek. 12.000*, Chojnów, dnia 19 marca 1951; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Potwierdzenie wpłaty do Wydziału odbudowy świątyń. 15.500 zł*, Chojnów, dnia 23 kwietnia 1947; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Potwierdzenie wpłaty do Wydziału odbudowy świątyń. 20.500 zł*, Chojnów, dnia 10 października 1948; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Potwierdzenie wpłaty do Wydziału odbudowy świątyń. 7.500 zł*, Chojnów, dnia 21 marca 1949; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Potwierdzenie wpłaty do Wydziału odbudowy świątyń. 9.500 zł*, Chojnów, dnia 27 kwietnia 1950; Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, *Potwierdzenie otrzymania kwoty ze zbiórki z 25.11.1951 r. 864 zł*, L: 6125/51, Wrocław, dnia 27 listopada 1951; AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 1–100; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22–59.

⁹²⁶ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na posiedzenie Komitetu Odbudowy Katedry Wrocławskiej*, Wrocław, dnia 8 marca 1951.

⁹²⁷ Jeszcze w 1948 roku na prośbę ks. Karola Milika udał się do Bydgoszczy, gdzie spotkał się z ks. Franciszkiem Haneltem, przeprowadzającym wówczas remont kościoła farnego, w tym organów. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 94; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, „*Wład. Dąbrowski*”, Chojnów, dnia 7 maja 1948, s. 60. Ks. Franciszek Hanelt, ur. w 1894 roku w Wąldowie Królewskim, wyśw. w 1922 roku w Gnieźnie. Zm. w 1971 roku w Bydgoszczy. Powstaniec wielkopolski. Działacz skautowy i harcowski. Jako proboszcz w Solcu Kujawskim w latach 1939–1945 w konspiracji ZWZ/AK. Kapelan Inspektoratu AK Bydgoszcz. Kapitan WP. Od 1947 roku proboszcz parafii św. Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy. S. Bilski, *Słownik biograficzny rejonu brodnickiego*. Brodnica–Toruń 1991, s. 41–42.

⁹²⁸ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na uroczystości Katedry Wrocławskiej*, Wrocław, dnia 12 lipca 1951.

⁹²⁹ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na uroczystości poświęcenia obrazów w kaplicach bocznych*, Wrocław, dnia 8 lipca 1952.

⁹³⁰ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zaproszenie na uroczystości poświęcenia organów katedralnych*, Wrocław, dnia 10 września 1952 r.

oraz młodzieży duchownej. Ks. Łańcucki, mając za sobą doświadczenia pracy w TSL, służącej krzewieniu wiary, kultury i języka polskiego na Kresach II RP, również na terenie archidiecezji wrocławskiej włączył się w dzieło troski o należyte kształcenie i formowanie tych, którym przyszło odbudowywać kraj po zniszczeniach wojennych. Z przewiezionego z Brzeżan księgozbioru utworzył w siedzibie Urzędu Parafialnego w Chojnowie pierwszą w mieście bibliotekę, która – z powodu ówczesnego braku dostępności polskich książek – cieszyła się dużą popularnością⁹³¹. Zachowana dokumentacja świadczy ponadto o jego głębokim poczuciu odpowiedzialności za proces kształcenia. W kolejnych latach ofiarnie wspierał Seminarium Duchowne we Wrocławiu⁹³², Instytut Katolicki we Wrocławiu⁹³³ oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie⁹³⁴.

Posługa duszpasterska chojnowskiego proboszcza, obejmująca tak rozległy teren, nie byłaby możliwa do wypełnienia bez wsparcia innych osób. Do najbliższego grona tworzących chojnowską plebanię należeli: gospodyni Hanna Godowska⁹³⁵ oraz organista Jan Gołąb⁹³⁶. Do pomocy na plebanii i w kościele w latach późniejszych zatrudniona

⁹³¹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

⁹³² AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na seminarium we Wrocławiu. 500 zł*, Chojnów, dnia 16 maja 1947; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na seminarium we Wrocławiu. 300 zł*, Chojnów, dnia 3 czerwca 1947; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na seminarium we Wrocławiu. 500 zł*, Chojnów, dnia 16 października 1947; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na seminarium we Wrocławiu. 500 zł*, Chojnów, dnia 2 stycznia 1948; Seminarium Duchowne we Wrocławiu, *Podziękowanie za wsparcie seminarium*, Wrocław, dnia 15 maja 1949; Seminarium Duchowne we Wrocławiu, *Podziękowanie za wsparcie seminarium*, Wrocław, dnia 20 czerwca 1950; Seminarium Duchowne we Wrocławiu, *Podziękowanie za wsparcie seminarium*, Wrocław, dnia 25 marca 1951; Seminarium Duchowne we Wrocławiu, *List Rektora o podwyższeniu kosztów utrzymania alumnów*, Wrocław, dnia 2 września 1957.

⁹³³ AP Chojnów, Instytut Katolicki we Wrocławiu, *Prośba o wsparcie*, Wrocław, dnia 12 marca 1953; Instytut Katolicki we Wrocławiu, *Prośba o wsparcie*, Wrocław, dnia 8 kwietnia 1954; Instytut Katolicki we Wrocławiu, *Prośba o wsparcie*, Wrocław, dnia 12 lutego 1955; Instytut Katolicki we Wrocławiu, *Prośba o wsparcie*, Wrocław, dnia 17 kwietnia 1956; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na Instytut Katolicki. 500 zł*, Chojnów, dnia 12 kwietnia 1953; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na Instytut Katolicki. 200 zł*, Chojnów, dnia 20 maja 1954; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na Instytut Katolicki. 300 zł*, Chojnów, dnia 10 marca 1955; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wpłata na Instytut Katolicki. 500 zł*, Chojnów, dnia 17 maja 1956.

⁹³⁴ Katolicki Uniwersytet Lubelski, *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1580 zł*, Lublin, dnia 17 marca 1948; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1630 zł*, Lublin, dnia 6 grudnia 1948; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1480 zł*, Lublin, dnia 27 lutego 1949; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1792 zł*, Lublin, dnia 26 grudnia 1949; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1580 zł*, Lublin, dnia 15 maja 1950; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 2180 zł*, Lublin, dnia 26 grudnia 1950; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 580 zł*, Lublin, dnia 19 marca 1954; *Potwierdzenie odbioru wpłaty. 1737,50 zł*, Lublin, dnia 29 grudnia 1954; AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Protokół zbiórki na KUL. 2730 zł. Chojnów*, dnia 10 września 1955; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II. *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 16 maja 1950, s. 146–147; *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Złotoryja, dnia 14 października 1950, s. 156–159.

⁹³⁵ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Czerny”, Złotoryja, dnia 15 marca 1951, s. 193.

⁹³⁶ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Złotoryja, dnia 18 czerwca 1948, s. 89–91.

została Julianna Jędrzejewska⁹³⁷. Tworząc sprawnie funkcjonujący organizm parafialny, ks. Łańcucki korzystał z wszystkich dostępnych wówczas narzędzi. Kiedy Episkopat Polski 7 września 1947 roku powołał do życia *radę parafialną*⁹³⁸, została taka ukonstytuowana również na terenie parafii Chojnów. Przewodniczył jej proboszcz, a towarzyszyło mu według statutu sześciu członków: Stanisław Janiszewski, Seweryn Kawicki, Bronisław Kawicki, Jan Czajkowski, Franciszek Marszycki oraz Teofil Kunysz⁹³⁹. Uroczysta przysięga członków rady odbyła się 8 grudnia 1947 roku⁹⁴⁰. W swoich zamierzeniach rada miała za zadanie wspieranie i animowanie wszystkich działań służących stworzeniu warunków materialnych dla utrzymania i rozwoju pracy duszpasterskiej i życia religijnego w parafii. Ponadto rada pomagała w sprawach gospodarczych, związanych z remontami obiektów sakralnych należących do parafii. Pozyskiwała środki na działalność dobroczynną oraz potrzebne remonty, konsultowała zakres prac budowlanych oraz zajmowała się ich rozliczeniem. Takie działania świeckich w tworzącej się nowej rzeczywistości miały wymiar nie tylko kościelny, ale również społeczny. Rozumiał to dobrze ks. Łańcucki, dlatego również w każdej miejscowości filialnej powołał tzw. rady kościelne, pomagające w administrowaniu kościołem filialnym na takiej samej zasadzie jak rada parafialna w Chojnowie⁹⁴¹. Doświadczenia wyniesione z rozległych terenów posługi w archidiecezji lwowskiej pozwoliły na zagospodarowanie terenu parafii w sposób bardziej efektywny, co pokazały następne lata posługi duszpastersko-społecznej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego.

Ks. Adam Łańcucki, charakteryzujący się pogodnym usposobieniem, a jednocześnie stanowczy i rzutki, bardzo łatwo nawiązywał nić porozumienia z pierwszoplanowymi współpracownikami, jakimi byli kapłani kierowani do chojnowskiej parafii⁹⁴². Nie było to wcale łatwe z uwagi na szerokie zjawisko migracji ludności, a co za tym idzie – również kapłanów zgłaszających się do pracy duszpasterskiej w archidiecezji wrocławskiej, początkowo z różnych stron Polski. Aby lepiej zobrazować tę kwestię, na

⁹³⁷ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Umowa między rządcą kościoła ks. Łańcuckim Adamem a Jędrzejewską Julianną*, Chojnów, dnia 5 marca 1955; AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Zatwierdzenie umowy z dnia 5 marca 1955 r.*, Wrocław, dnia 11 marca 1955.

⁹³⁸ *Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Statut Rady Parafialnej*, r. 2, nr 15, Opole, 1947, s. 22–29.

⁹³⁹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 29.

⁹⁴⁰ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

⁹⁴¹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 29–30.

⁹⁴² W *Kronice parafialnej* pisanej po śmierci ks. Łańcuckiego odnajdujemy życzliwe wspomnienie traktujące o nim jako o ojcu i bracie młodszych kapłanów, cieszącym się niezwykłym zaufaniem. Księża przeniesieni na inną placówkę chętnie wracali na chojnowską plebanię, zawsze gościnnie przyjmowani. AP Chojnów, *Kronika parafialna*, rękopis, s. 57.

przykładzie parafii Chojnów w poniższym wykazie podano miejsce przyjęcia święceń kapłańskich przez kolejnych współpracowników ks. Adama Łańcuckiego. Byli to⁹⁴³:

- ks. Józef Zieliński, ur. w 1914 roku, wyśw. w 1942 roku we Lwowie. Chojnów 1945–1949; 1951–1958;
- ks. Stefan Kukielczyński OMI, ur. w 1910 roku, wyśw. w 1946 w Obrze. Chojnów 1946–1949;
- ks. Konstanty Daćko (greckokatolicki), ur. w 1903 roku, wyśw. w 1926 roku w Sannoku. Chojnów 1949–1950;
- ks. Władysław Chmielewski, ur. w 1905 roku, wyśw. w 1949 roku w Poznaniu. Chojnów 1949–1950;
- ks. Onufry Stankiewicz, ur. w 1917 roku, wyśw. w 1940 roku we Lwowie. Ustanowiony w 1950 roku do obsługi Miłkowic, Siedlisk, Studnicy i Grzymalina⁹⁴⁴;
- ks. Wilhelm Gaj, ur. w 1924 roku, wyśw. w 1950 roku w Katowicach. Chojnów 1950–1951;
- ks. Henryk Cwiękowski, ur. w 1905 roku, wyśw. w 1938 roku w Wilnie. Chojnów 1952–1955;
- ks. Stanisław Franczak, ur. w 1930 roku, wyśw. w 1955 roku we Wrocławiu. Chojnów 1955–1956;
- ks. Józef Linda, ur. w 1927 roku, wyśw. w 1955 roku we Wrocławiu. Chojnów 1956–1961;
- ks. Tadeusz Kaliciak, ur. w 1923 roku, wyśw. w 1950 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej. Chojnów 1956–1960;
- ks. Józef Żurawiński, ur. w 1930 roku, wyśw. w 1958 roku we Wrocławiu. Chojnów 1958–1961.
- ks. Czesław Pacyga, ur. w 1935 roku, wyśw. w 1959 roku we Wrocławiu. Chojnów 1959–1961;
- ks. Józef Zawada, ur. w 1936 roku, wyśw. w 1959 roku we Wrocławiu. Chojnów 1959–1961.

Najdłużej i najintensywniej w tworzeniu struktur parafialnych i społecznych uczestniczył wspomniany już wcześniej ksiądz Józef Zieliński. Wraz z ks. Łańcuckim

⁹⁴³ AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 1–150.

⁹⁴⁴ Brak kapłanów sprawił, że niejednokrotnie byli oni mianowani wikariuszami w kilku parafiach. Np. ks. Onufry Stankiewicz był jednocześnie wikariuszem parafii św. Trójcy w Legnicy i w Chojnowie. Stało się to możliwe na mocy specjalnego rozporządzenia administratora apostolskiego ks. Karola Milika; „Wiadomości Kościelne” 1945–1946, t. 1, nr 3–4, s. 50; W. Urban, *Duszpasterski...*, dz. cyt., s. 137.

był prawdziwym pionierem życia społecznego i religijnego parafii w Chojnowie. Przeniesiony w 1949 roku na inną placówkę⁹⁴⁵ po dwóch latach, na specjalną prośbę chojnowskiego proboszcza, powrócił do Chojnowa w 1951 roku⁹⁴⁶ i pozostał na stanowisku chojnowskiego wikariusza do 1958 roku, kiedy został ustanowiony proboszczem w Czeszowie⁹⁴⁷. Łącznie w Chojnowie przepracował więc 11 lat z 16, jakie spędził w miasteczku ks. Łańcucki. Został zapamiętany jako wspaniały katecheta, serdeczny wychowawca młodzieży szkolnej, niezmordowany głosiciel Słowa Bożego i opiekun ministrantów⁹⁴⁸.

c. Kościół parafialny w Chojnowie

Organizowanie polskiego duszpasterstwa katolickiego na terenach zachodnich i północnych w przypadku zastanych funkcjonujących niemieckich agend kościelnych przebiegało w sposób ewolucyjny. Po wspomnianym opuszczeniu przez Niemców Chojnowa głównym kościołem parafii katolickiej pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny była świątynia przy ul. Reymonta 1.

Świątynia wzniesiona została na potrzeby lokalnych katolików w latach 1909–1911 w stylu neoromańskiej bazyliki, według projektu Oskar Hoshfelda, będącego jednocześnie wykonawcą chrzcielnicy, ambony oraz ołtarzy. Kościół pokryto wówczas polichromiami autorstwa Ottona i Rudolfa Linnemanów. W świątyni znalazła swoje miejsce kaplica boczna pw. św. Michała Archanioła, pełniąca funkcję chrzcielnej, a następnie pogrzebowej. Ponadto powstały dwie wieże: 40- i 25-metrowa. Najważniejszy zabytek świątyni stanowi figura Madonny z przełomu XIX i XX wieku.

Od momentu przejścia przez ks. Łańcuckiego budynek, który podczas wojny nie ucierpiał, był na bieżąco modernizowany⁹⁴⁹. Władze archidiecezji wrocławskiej, realizując politykę tworzenia i reorganizacji Kościoła na powierzonym sobie terenie, dążyły również do unormowania wezwań poszczególnych kościołów tam, gdzie zachodziła

⁹⁴⁵ Do Żar. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 36; M. Kogut, *Ksiądz...*, dz. cyt., s. 163.

⁹⁴⁶ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 43.

⁹⁴⁷ M. Kogut, *Donosy...*, s. 225.

⁹⁴⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

⁹⁴⁹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomości. Województwo Dolnośląskie*, s. 98, www.nid.pl [dostęp: 05.05.2022]; AP Chojnów, *Sprawozdanie z XX-lecia życia Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku*; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 28,36; J. Mandziuk, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej w archidiecezji wrocławskiej*, t. 1, Wrocław 1982, s. 194–196; W. Bochnak, *Materiały do dziejów życia religijnego w Chojnowie*, w: *Chojnów dawniej i dziś. Szkice i materiały*. Chojnów–Wrocław 1992, s. 68–69; por. T. Scholtz, *Chronik der Stadt Haynau*. Haynau 1869.

uzasadniona potrzeba zmiany lub nadania właściwego wezwania. Ks. Łańcucki, pragnąc zachować lwowsko-brzeżańską tradycję w parafii chojnowskiej, w propozycji wezwań świątyń znajdujących się pod jego kuratelą zaproponował, aby chojnowski kościół parafialny nosił wezwanie Matki Bożej Różańcowej⁹⁵⁰. I tak, 13 sierpnia 1954 roku rządcą Kościoła wrocławskiego zamianował świątynię parafialną w Chojnowie – Matka Boża Różańcowa⁹⁵¹. Akt nadania został ogłoszony przez wysłannika ordynariusza wrocławskiego ks. infułata dr. Kazimierza Kotulę 6 maja 1956 roku przy licznych udziałach wiernych parafii zamieszkujących Chojnów⁹⁵².

d. Kościoły filialne parafii Chojnów

Nieco inaczej wyglądała kwestia przejmowania świątyń poprotestanckich. Zgodnie z ówczesnym prawodawstwem cały majątek opuszczony oraz poniemiecki na Ziemiach Zachodnich i Północnych traktowany był jako mienie państwowe, pozostające pod wyłączną kuratelą polskich władz zwierzchnich⁹⁵³. Osiedlający się na tych terenach Polacy, w większości katolicy, przejmowali od władz terenowych, przy ich aprobacie, a niekiedy nawet naleganiu, opuszczone i zaniedbane zbory protestanckie⁹⁵⁴. Zachęcały do tego również władze kościelne, przypominając jednocześnie o obowiązku poświęcenia przejętej świątyni⁹⁵⁵. Ludność katolicka na terenie, na którym nie było katolickiego ko-

⁹⁵⁰ *Dla większej chwały Bożej na nowym terenie życia i posługi oraz dla zachowania pamięci o gnieździe rodzinnym o wezwanie dla kościoła w Chojnowie, Matka Boża Różańcowa, upraszam pokornie.* AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*. Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis. Należy przypomnieć, że kościół parafialny w Brzeżanach posiadał m.in. wspomnienie Matki Bożej Różańcowej. Propozycja wniesiona przez ks. Łańcuckiego stanowi również dowód na niezatrącenie przez niego głębokiego kultu do Matki Bożej, jakim odznaczał się przez cały okres pracy w archidiecezji lwowskiej. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

⁹⁵¹ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48. Należy jednak wyjaśnić, że nadanie nazwy świątyni nie wiązało się ze zmianą wezwania parafii, która pozostała według pierwotnego ustanowienia Niepokalanego Poczęcia NMP. Odtąd parafia chojnowska obchodziła w mieście trzy odpusty: w uroczystość Matki Bożej Różańcowej, św. Apostołów Piotra i Pawła oraz Niepokalanego Poczęcia NMP. AKRL, teczka Parafii Chojnów, s. 1–150.

⁹⁵² A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 57.

⁹⁵³ Dz. U. z 1945 r. nr 17, poz. 97; Okólnik nr 55 Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 19.10.1945 r., www.isap.gov.pl [dostęp: 9.05.22].

⁹⁵⁴ Trenowe władze administracyjne chętnie przekazywały na potrzeby kształtujących się lokalnych społeczności poniemieckie budynki sakralne. Działania te nie wynikały bynajmniej z troski o potrzeby duszpasterskie wiernych. Chodziło raczej o przeniesienie odpowiedzialności za utrzymanie tych obiektów.

⁹⁵⁵ *W razie braku, szczupłości lub zniszczenia kościoła, można prosić władze państwowe o przyznanie porzuconego zboru na rzecz Kościoła. O ile uzyska się przyznanie zboru należy prosić Administraturę Apostolską o poświęcenie go,* „Wiadomości Kościelne” 1945, t. 1, nr 1–2, s. 18.

ścioła, anektowała i przystosowywała dotychczasowe świątynie protestanckie do kultu katolickiego, chroniąc tym samym budowle sakralne przed grabieżą i dalszym zniszczeniem⁹⁵⁶.

Na terenie dekanatu legnickiego przejmowanie kościołów przebiegło bardzo sprawnie. Większość z nich została przejęta jeszcze w 1945 roku, a pozostałe do połowy 1946 roku⁹⁵⁷. Nie zanotowano przy tym trudności ze strony władz, które taki stan akceptowały, ani ludności ewangelickiej, oczekującej na wysiedlenie⁹⁵⁸.

Na wspomnianym rozległym terenie należącym do parafii w Chojnowie znalazło się wówczas aż dziewięć zborów protestanckich, które po przejęciu przez katolików uzyskały status kościołów filialnych. Od samego początku swojej obecności w Chojnowie ks. Łańcucki rozpoczął starania o właściwą ich adaptację, zapewniając na miarę ówczesnych możliwości opiekę duszpasterską oraz doprowadzając do nadania kościołom, zgodnie z rozporządzeniem administratury apostolskiej, właściwych wezwań. Już od początku 1946 roku w każdym kościele filialnym odprawiano jedną mszę świętą niedzielną oraz z racji przypadających świąt⁹⁵⁹. Ponadto, jak już to zostało wspomniane, przy każdym kościele filialnym funkcjonowała rada kościelna, czuwająca nad procesem adaptacji budynku do wymogów kultu rzymskokatolickiego⁹⁶⁰.

Oto krótki zarys historyczny budynków oraz działań podjętych na ich rzecz podczas procesu organizowania duszpasterstwa przez ks. Adama Łańcuckiego.

- Chojnów – kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Średniowieczna gotycka budowla typu bazylikowego. Największy tego typu obiekt w powiecie legnickim. Wzniesiony na przełomie XIV/XV wieku. Do 1525 roku była to świątynia katolicka. Następnie przeszła w ręce protestantów. W 1543 roku dobudowano kaplicę grobową Rodu Bożywojów. Po pożarze w 1651 roku odbudowana w 1659 roku i wyposażona w cenne zabytki szkoły śląskiego baroku: chrzcielnicę z 1660 roku, ambonę z 1671 roku oraz ołtarz główny z obrazem Georga Ostermeyera zatytułowa-

⁹⁵⁶ W. Szetelnicki, *Odbudowa...*, dz. cyt., s. 137–142.

⁹⁵⁷ Warto w tym momencie nadmienić, że o po protestanckie obiekty sakralne mogły zgłaszać się wszystkie uznawane w Polsce wyznania, jednak z uwagi na przeważającą liczbę katolików to oni w większości stali się ich gospodarzami. Tam, gdzie z różnych przyczyn nie doszło do przejęcia budynków przez katolików, bardzo często dochodziło do dewastacji i rozkradania cennych zabytków. Aby temu przeciwdziałać, władze polskie specjalnym dekretem włączyły wszystkie odłamy protestanckie do polskiego Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Warto zaznaczyć, że dokument ten miał zastosowanie tylko na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych, wobec jeszcze nieprzejętych świątyń. Dz.U. z 1945 r. nr 45, www.isap.gov.pl [dostęp: 09.05.22].

⁹⁵⁸ S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 111.

⁹⁵⁹ Raz w miesiącu. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 27.

⁹⁶⁰ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

nym *Zmartwychwstanie Pana Jezusa* z 1670 r. W czasie wojen napoleońskich (bitwa pod Budziwojowem, 26 maja 1816 roku) świątynia służyła jako szpital polowy wojsk francuskich. Do 1945 roku kościół nosił nazwę Kirche der Heiligen Jungfrau Maria i był miejscową Notre-Dame⁹⁶¹.

Bezpośrednio po przesiedleniu Niemców z Chojnowa w 1946 roku ks. Adam Łańcucki rozpoczął starania o przejęcie zboru ewangelickiego pw. Najświętszej Panny Maryi na rzecz parafii w Chojnowie. Był to zabieg pragmatyczny z uwagi na stale rosnącą liczbę mieszkańców miasta, którzy podczas świąt i uroczystości kościelnych nie mieścili się w znacznie mniejszym kościele parafialnym. Chojnowski duszpasterz, zgodnie z ówczesnymi wymogami, wniósł w tej sprawie odpowiednie podanie do Administracji Apostolskiej we Wrocławiu⁹⁶². Osobnego poparcia dla przedsięwzięcia udzielił wówczas Zarząd Miejski w Chojnowie, który odpowiednie pismo z poparciem inicjatywy wystosował do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu⁹⁶³. W związku z brakiem odpowiedzi czynników rządowych na pismo wrocławskiej kurii wobec naglącej potrzeby duszpasterskiej ks. Łańcucki ponowił prośbę o interwencję w tej sprawie, wysyłając tym razem wspólnie z Zarządem Miejskim pismo do administracji apostolskiej⁹⁶⁴. Niestety do końca 1947 roku Administracja Apostolska we Wrocławiu, Zarząd Miejski w Chojnowie oraz Urząd Parafialny w Chojnowie nie otrzymały żadnej odpowiedzi, a co za tym idzie – wiążącej decyzji. W związku z powyższym jeszcze przed otrzymaniem formalnej zgody władze miejskie w osobie burmistrza Władysława Zimmera 8 grudnia 1947 roku przekazały ks. Łańcuckiemu klucze do poewangelickiego zboru na chojnowskim rynku⁹⁶⁵. Wykorzystując okazję, chojnowski proboszcz już 1 stycznia

⁹⁶¹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 98, www.nid.pl [dostęp: 09.05.2022]; AP Chojnów, *Sprawozdanie z XX-lecia życia Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku*; J. Mandziuk, *Katalog...*, dz. cyt., s. 194–196; W. Bochnak, *Materiały...*, dz. cyt., s. 68–69; por. T. Scholtz, *Chronik...*, dz. cyt.; szerzej: S. Horodecki, *Chojnowska fara. Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła (dawniej Najświętszej Maryi Panny)*. Chojnów 2010.

⁹⁶² Urząd Parafialny w Chojnowie, *Pismo ws. przejęcia zboru ewangelickiego*, L: 307/46, Chojnów, dnia 13 sierpnia 1946, rękopis; AP Chojnów, *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, 1946, s. 12. Zgodnie z okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 10.09.1946 r. o nr S.P.III./1/22/46 w celu pozyskania świątyni poprotestanckiej właściwa parafia wystąpiła do państwa o zgodę przez właściwą zwierzchnią władzę kościelną, w tym przypadku Administraturę Apostolską we Wrocławiu.

⁹⁶³ AP Chojnów (odpis), Zarząd Miejski w Chojnowie, *Pismo ws. parafii katolickiej w Chojnowie d.t. przejęcia zboru po ewangelickiego*, Nr. V 4-12/46, Chojnów, dnia 13 sierpnia 1946.

⁹⁶⁴ Urząd Parafialny w Chojnowie, *Pismo ws. przejęcia zboru ewangelickiego*, L: 327/46, Chojnów, dnia 2 września 1946, rękopis; *Protokół czynności Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, 1946, s. 15; AP Chojnów (odpis), Zarząd Miejski w Chojnowie, *Pismo przejęcia zboru poewangelickiego w Chojnowie dot. sprawy nr. V 4-12/46*, Chojnów, dnia 2 września 1946; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 28.

⁹⁶⁵ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 31. Należy zauważyć, że był to wyraz dużego zaufania władz świeckich, które widziały w tym przedsięwzięciu szansę na przyspieszenie aklimatyzacji ludności

1948 roku zorganizował uroczyste nabożeństwo noworoczne. Uroczysta suma, w której wzięły udział władze rządowe⁹⁶⁶, została odprawiona o godz. 11:00. Odtąd już w każdą niedzielę główną mszę świętą odprawiano w tzw. *staropolskim kościele w rynku*, zwanym też *katedrą*⁹⁶⁷.

Przy współpracy rady parafialnej ks. Łańcucki przystąpił do szeroko zakrojonych prac służących zaadaptowaniu świątyni do potrzeb katolickich. Do 20 kwietnia 1948 roku przeprowadzono szereg dobrowolnych zbiórek na cele remontowe kościoła na rynku. Oprócz datków od prywatnych darczyńców chojnowski proboszcz przeznaczył na ten cel również ofiary zbierane podczas wizyty kolędowej, a także przyniesione przez młodzież, zbierane przy okazji kolędowania po domach⁹⁶⁸. Ofiarność była bardzo duża, dlatego już 11 kwietnia 1948 roku rada parafialna zawarła umowę z artystą Janem Wojtowiczem z Tarnowa, który podjął się wykonania tabernakulum i antypedium. Gotyckie wnętrze świątyni przysłonięte zostało wybudowanymi za czasów reformacji balkonami, które zasłaniały okna, powodując półmrok. W związku z tym ks. Łańcucki zdecydował o usunięciu balkonów. Ponadto przystąpiono do naprawy organów i położono nową instalację elektryczną. Zmieniono również ustawienie ławek w kościele, aby odpowiadało wymogom liturgii katolickiej⁹⁶⁹. Koszty związane z renowacją 109 ławek postanowiono rozwiązać na zasadzie *miejsca opłaconego*, na które przeznaczono 29 pierwszych ławek nawy głównej⁹⁷⁰. Wykonania prac remontowych podjął się architekt inżynier Franciszek Petryków, kierownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w

na nowym terenie. Analiza ogłoszeń parafialnych z lat 1945–1948 wskazuje na aktywne uczestnictwo burmistrza Zimmera w życiu parafii. Np. w 1946 roku w uroczystość Bożego Ciała niósł baldachim. AP Chojnów, KOUCh, s. 67. Jednocześnie może zastanawiać zwłoka w wydaniu oficjalnej decyzji. Być może spowodowane było to obecnością w Chojnowie niektórych wiernych wyznania ewangelickiego narodowości niemieckiej (ok. 50 os.), którzy według obowiązującego rozporządzenia mieli w pierwszej kolejności prawo do budynku. AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 155. Bardzo trudno dziś ustalić, dlaczego budowla kościoła związana historycznie z państwem Piastów, jednoznacznie świadcząca o polskości tych ziem, została tak późno przekazana w ręce Kościoła katolickiego.

⁹⁶⁶ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 31.

⁹⁶⁷ AP Chojnów, KOUCh, s. 90.

⁹⁶⁸ Wojciechów 4000 zł, Biała 12 400 zł, Osetnica 2000 zł, Michów 3800 zł. Ogłoszenia z jednej tylko niedzieli 28.12.1947 roku. AP Chojnów, KOUCh, s. 90–115.

⁹⁶⁹ Zgodnie z teologią protestancką *sola Scriptura* Pismo Święte zajmuje podczas nabożeństw najważniejsze miejsce. Stąd ambona jako miejsce czytania Biblii oraz jej wyjaśniania stanowi najważniejsze miejsce w świątyni. W chojnowskim kościele mariackim ławki ułożone były w poprzek świątyni, frontalnie do ambony znajdującej się na filarze środkowym nawy głównej, na ok. 1/3 długości świątyni. Teologia katolicka stawia w centrum misterium Ofiary Jezusa Chrystusa z ołtarzem Eucharystii w centrum. Stąd potrzeba ustawienia ławek naprzeciw wielkiego ołtarza w nawie głównej. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 31.

⁹⁷⁰ AP Chojnów, KOUCh, Uchwała Rady Parafialnej z 6 czerwca 1948 r., s. 111.

Chojnowie. Remont zakończono ostatecznie 25 lipca 1948 roku⁹⁷¹, a jego łączny koszt pochłonął kwotę 680 563 zł. Chojnowska fara ubogacona została wówczas sprzętami liturgicznymi przywiezionymi z Brzeżan⁹⁷².

W zamyśle ks. Łańcuckiego *Katedra na Rynku* miała pełnić funkcję głównego kościoła Chojnowa, podobnie jak kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Brzeżanach, dlatego przywołując w pamięci przesiedleńców z Brzeżan ich tamtejszy kościół parafialny, zdecydował o zachowaniu dawnego sposobu zajmowania miejsc⁹⁷³. W kolejnych latach kościół był sukcesywnie doposażany. Ks. Łańcucki zamówił u wspomnianego artysty wykonanie stacji drogi krzyżowej, której instalacja nastąpiła 24 sierpnia 1952 roku. Dokonał tego o. Korneliusz Czupryk OFM conv. z Krakowa⁹⁷⁴. Zgodę na erygowanie wydała Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu 8 lipca 1952 roku, nadając jednocześnie, na wniosek chojnowskiego proboszcza, kościołowi wezwanie św. Apostołów Piotra i Pawła⁹⁷⁵. Podczas uroczystości zostały wówczas procesyjnie wniesione do świątyni figury św. Apostołów, zdobiące dotychczas główny ołtarz w brzeżańskiej farze, a wówczas zainstalowane w ołtarzu głównym chojnowskiego kościoła na rynku⁹⁷⁶. W ten właśnie sposób ks. Łańcucki starał się zachować ciągłość religijną i historyczną powierzonych jego opiece duszpasterskiej ludzi.

- Goliszów – kościół poprotestancki. Pierwotnie wzniesiony w XV wieku, przebudowany w 1731 roku. Budowla orientowana, jednonawowa, murowana. Kościół wy-

⁹⁷¹ Wymieniono wówczas instalację elektryczną – 22 914 zł, zamontowano tabernakulum i antypedium – 286 145 zł, naprawiono organy – 81 000 zł. Pozostałe prace, w tym ławki – 16 490 zł. Koszt robocizny według wyliczeń MPB – 274 014 zł. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 32.

⁹⁷² Według spisu ks. Łańcuckiego, przygotowanego na potrzeby sprawozdania do kurii lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie, do Chojnowa trafiły wówczas z kościoła z Brzeżan figury apostołów Piotra i Pawła z głównego ołtarza, figura Pana Jezusa z sercem gorejącym z ołtarza bocznego, obraz św. Michała Archanioła, 1 kielich z rzeźbami (część dolna mosiężna pozłacana, część górna srebrna pozłacana), 1 kielich srebrny wewnętrznie złocony, 1 cyborium duże złocone, 3 pateny srebrne pozłacane, 1 monstrancja metalowa pozłacana (Piotr i Paweł), 1 puszka rzeźbiona srebrna złocona, komplet do kadzenia srebrny. Z kaplicy mszalnej na Chatkach trafiły: 4 kielichy, 4 pateny, 1 monstrancja, 1 puszka, 1 relikwiarz duży (św. Benedykt, św. Benignus, św. Wincenty a Paulo, św. Vitalis). Ponadto 20 ornatów, 4 kapy oraz baldachim. AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Spis sprzętów kościelnych parafii Brzeżany*, rękopis. Niestety jest to lista niepełna, a dziś nie można ustalić miejsca, w którym znajduje się większość zabytkowych sprzętów. Niektóre zostały przekazane do kościołów poprotestanckich na terenie parafii.

⁹⁷³ *Porządek w katedrze wymaga, aby młodzież szkolna stawała przed ławkami. Mężczyźni po prawej stronie, kobiety po lewej zasiadają do ławek. Dziewczęta między ławkami w głównej nawie. Małżeństwa razem mogą w jednej ławce siadać albo z prawej albo z lewej strony.* AP Chojnów, KOUCh, s. 112; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; Krystyna Brzozowska, wywiad udzielony autorowi.

⁹⁷⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 46.

⁹⁷⁵ AP Chojnów (odpis), Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, *Ustanowienie wezwania kościoła i zgoda na erekcję Via Crucis*, Wrocław, dnia 8 lipca 1952.

⁹⁷⁶ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. *Kiedy figury znalazły się na ołtarzu dla wszystkich stało się jasne, że do Brzeżan już nie wrócimy – tak wspominał to mój ojciec, który brał udział w tej uroczystości.* Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

posażony w czworoboczną wieżę do strony zachodniej, o konstrukcji drewnianej w wyższych częściach, zwieńczoną barokowym hełmem. Wyposażony w barokowy ołtarz i ambonę datowane na ok. 1740 rok. Nie ucierpiał podczas II wojny światowej⁹⁷⁷.

Pierwszą akcją duszpasterską ks. Łańcuckiego na terenie Goliszowa było poświęcenie krzyża przydrożnego 6 sierpnia 1946 roku⁹⁷⁸. Staraniem ks. Adama Łańcuckiego świątynia została przejęta przez katolików w dniu 8 grudnia 1946 roku, stając się kościołem filialnym parafii Chojnów⁹⁷⁹. Wtedy chojnowscy duszpasterze rozpoczęli posługę sakramentalną również w tej miejscowości⁹⁸⁰. Zachowując rys propagowania kultu maryjnego wśród ekspatriantów, chojnowski proboszcz zainicjował wówczas budowę kaplicy poświęconej Najświętszej Maryi Pannie, którą poświęcił 7 listopada 1948 roku⁹⁸¹. Głęboka pobożność maryjna mieszkańców Goliszowa sprawiła, że zdecydowali oni o wniesieniu prośby do Administratury Apostolskiej we Wrocławiu o nadanie kościołowi wezwania Matki Bożej. W związku z powyższym ks. Łańcucki wystosował w tej sprawie odpowiednie pismo⁹⁸². W odpowiedzi rządcą archidiecezji ustanowił tytuł kościoła filialnego w Goliszowie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny⁹⁸³. Uroczystego poświęcenia świątyni dokonał 5 maja 1956 roku ks. infułat dr Kazimierz Kotula⁹⁸⁴. W trosce o zachowanie należytego stanu świątyni ks. Łańcucki za pomocą rady kościoła w składzie: Franciszek Grabowiecki, Stanisław Stelmach oraz Stanisław Czarnecki przystąpił w latach 1958–1959 do niezbędnych prac remontowych. Wymieniono wówczas pokrycie dachowe na kościele oraz wieży, jak również przeprowadzono rewitalizację elewacji zewnętrznej⁹⁸⁵.

- Kondradówka – kościół poprotestancki. Wzniesiony w latach 1829–1830 w stylu klasycystycznym. Wyposażony w ambonę połączoną z ołtarzem głównym oraz or-

⁹⁷⁷ AP Chojnów, Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 96, www.nid.pl [dostęp 11.05.2022]; *Sprawozdanie z XX-lecia życia Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku*; Mandziuk J., *Katalog...*, dz. cyt., s. 206; por. T. Scholtz, *Chronik...*, dz. cyt.

⁹⁷⁸ S. Kusik, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 136.

⁹⁷⁹ AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 34; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotyryja dnia 8 września 1953, s. 222.

⁹⁸⁰ Tylko czasami w dni powszednie albo na Boże Narodzenie lub Wielkanoc. AP Chojnów, KO-UPCh, s. 11–121; AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 34.

⁹⁸¹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 33.

⁹⁸² AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

⁹⁸³ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...* dz. cyt., s. 48.

⁹⁸⁴ AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 70; A.S. Łańcucki, *Kronika...* dz. cyt., s. 57.

⁹⁸⁵ A.S. Łańcucki, *Kronika...* dz. cyt., s. 29; AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 76.

gany zbudowane przez Beniamina Reicha z Bolesławca w 1836 roku. Nie ucierpiał w wyniku działań wojennych II wojny światowej⁹⁸⁶.

Kościół został przejęty przez katolików w sierpniu 1945 roku⁹⁸⁷. Zamianowany kościołem filialnym. Dnia 20 października 1946 roku ks. Adam Łańcucki poświęcił w miejscowości krzyż przydrożny i zainicjował akcję dostosowywania świątyni do potrzeby kultu katolickiego⁹⁸⁸. Na ten cel postanowił przeznaczyć ofiary zbierane podczas wizyty kolędowej na terenie Konradówki⁹⁸⁹. W 1947 roku przystąpiono do prac adaptacyjnych pod zarządem rady kościoła w składzie: Adam Szczepanowski, Maciej Gawron oraz Marian Posłuszny⁹⁹⁰. Zdemontowano wówczas ambonę, a ławki ustawiono frontem do ołtarza. Ks. Łańcucki zdecydował wtedy o umieszczeniu w ołtarzu relikwiarza z Brzeżan. Zwieńczeniem adaptacji stało się umieszczenie jako obrazu ołtarzowego (w miejsce ambony) wizerunku św. Michała Archanioła⁹⁹¹. Chojnowski proboszcz wystąpił wówczas do kurii wrocławskiej, aby kościołowi nadać wezwanie Wodza Wojsk Niebieskich⁹⁹². Kuria przychyliła się do tej prośby, pozytywnie ustanawiając wezwanie kościoła św. Michała Archanioła⁹⁹³. Uroczystego poświęcenia świątyni 5 maja 1956 roku dokonał ks. dr Kazimierz Kotuła z Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu⁹⁹⁴.

- Krzywa – kościół poprotestancki. Istniejący już w 1305 roku. W latach 1325–1335 wzniesiono nową bryłę kościoła. W czasach reformacji została przebudowana. Zniszczona podczas wojny trzydziestoletniej. Odbudowana w 1714 roku z wykorzystaniem dolnych partii starej budowli. W 1813 roku wycofujący się z Chojnowa Francuzi podpalili świątynię. Obiekt został wówczas uratowany przez

⁹⁸⁶ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 96, www.nid.pl [dostęp: 11.05.2022]; A. Walkowiak, *Organy w kościołach dekanatu legnickiego*. Wrocław 1989, s. 43; AP Chojnów, *Sprawozdanie z XX-lecia życia Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku*.

⁹⁸⁷ AKBL, teczka parafii Chojnów, s. 4.

⁹⁸⁸ AP Chojnów, KOUPCh, s. 45.

⁹⁸⁹ Tamże, s. 10.

⁹⁹⁰ Tamże, s. 29.

⁹⁹¹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989. Obraz przywieziony z Brzeżan był pamiątką posługi proboszczowskiej w parafii brzeżańskiej ks. Krysypina Cieszkowskiego – ur. w 1730 roku, wyśw. w 1758 roku, zm. w 1792 roku. W latach 1758–1767 proboszcz w Brzeżanach. Od 1767 roku kustosz kapituły katedralnej lwowskiej. W latach 1772–1792 biskup pomocniczy lwowski. Pochowany w archikatedrze lwowskiej. M. Maciszewski, *Brzeżany w czasach Rzeczypospolitej Polskiej*. Brody 1910, s. 110; *Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy*, „Czasopismo Teologiczne dla Oświecenia i Zbudowania Kapłanów Nayprzód a Potem Katolickich Chrześcijan” 1839, r. 7, s. 105; K.R. Prokop, *Nekropolie biskupie w nowożytnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*. Kraków–Warszawa 2020, s. 136.

⁹⁹² AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

⁹⁹³ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

⁹⁹⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 57.

mieszkańców przed całkowitym spalaniem. W drugiej połowie XIX wieku kościół przeszedł remont. Nie ucierpiał w trakcie działań II wojny światowej⁹⁹⁵.

W rękach katolików znajdował się od stycznia 1946 roku⁹⁹⁶. Pierwsza msza święta została odprawiona przez ks. Adama Łańcuckiego 22 kwietnia 1946 roku⁹⁹⁷, a 3 listopada 1946 roku ks. Józef Zieliński dokonał tam poświęcenia szkoły powszechnej⁹⁹⁸. Za pomocą rady kościoła w składzie: Józef Sobczyszyn, Józef Jaszczur i Jan Wisieński przystąpiono do dostosowywania świątyni na potrzeby kultu katolickiego⁹⁹⁹. Do kościoła została wówczas przekazana figura Pana Jezusa przywieziona z Brzeżan, wcześniej znajdująca się w bocznym ołtarzu poświęconym Sercu Pana Jezusa¹⁰⁰⁰. W zamyśle ks. Łańcuckiego kościół w Krzywej miał stać się w przyszłości główną świątynią nowej parafii¹⁰⁰¹. Rozwijając wśród ekspatriantów kult Serca Jezusowego zaproponował, aby świątynia nosiła wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa¹⁰⁰². Kuria wrocławska, jak w przypadku poprzednich wezwań, ustosunkowała się pozytywnie do propozycji ks. Łańcuckiego, wydając 13 sierpnia 1953 roku dekret zatwierdzający proponowanie wezwanie kościoła¹⁰⁰³.

- Niedźwiedzice – kościół poprotestancki. Wzmiankowany w 1335 roku. Następnie jako kościół dworski rodziny Bożywojów pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Obecna budowla wzniesiona na początku XVI wieku. Kościół restaurowany w 1820 roku i w 1913 roku. Remontowany w latach 1939–1940. We wnętrzu zachował się późnogotycki tryptyk z 1494 roku oraz ambona z końca XVI wieku. Nie ucierpiał podczas działań II wojny światowej¹⁰⁰⁴.

⁹⁹⁵ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 96, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; B. Steinborn, *Złotoryja, Chojnów Świerzawa: zabytki sztuki regionu*. Wrocław 1959, s. 116; S. Horodecki, *Przeszłości okruchy: zabytki i przyroda powiatu legnickiego*. Chojnów 2000, s. 46–48; M. Hinz, B. Kaczorowski, *Ocalone dziedzictwo. Ochrona zabytków w latach 2008–2015*, J. Wiśniewski (red.), Warszawa 2015, s. 19.

⁹⁹⁶ AP Chojnów, KOUPCh, s. 10.

⁹⁹⁷ Tamże, s. 22.

⁹⁹⁸ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 25.

⁹⁹⁹ Tamże, s. 30.

¹⁰⁰⁰ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹⁰⁰¹ AP Chojnów, A. Łańcucki, *Projekt nowych parafii 1948*, rękopis.

¹⁰⁰² AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

¹⁰⁰³ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰⁰⁴ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 96, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; W. Bochnak, *Początki diecezji legnickiej. Parafie i duchowieństwo*. Legnica 2004, s. 155–156; A. Dobrzyniecki, *Krzyże i kapliczki pokutne ziemi złotoryjskiej – historia pewnego mitu*, „Pomniki Dawnego Prawa” 2010, nr 11–12, s. 32–37.

W rękach katolików od listopada 1945 roku¹⁰⁰⁵. Już 25 grudnia 1945 roku ks. Adam Łańcucki odprawił tam mszę świętą z okazji uroczystości Bożego Narodzenia¹⁰⁰⁶, a następnie 6 stycznia, w uroczystość Objawienia Pańskiego¹⁰⁰⁷. W trosce o zachowanie pobożności maryjnej wśród ekspatriantów zainicjował wówczas budowę kapliczki poświęconej Matce Bożej. Komitet honorowy przedsięwzięcia stanowili wówczas: Wojciech Dul, Stanisław Oleśkiewicz i Jan Wojciechowski. Uroczyste poświęcenie kapliczki z figurą Matki Bożej¹⁰⁰⁸ odbyło się 8 grudnia 1946 roku. Dokonał tego ks. Józef Zieliński. Przeprowadzone z sukcesem przedsięwzięcie zaowocowało powołaniem przez ks. Łańcuckiego wymienionych wyżej gospodarzy do rady kościelnej¹⁰⁰⁹. W poszanowaniu piastowskich tradycji, z jakich wyrosła pierwsza świątynia w Niedźwiedzicach, chojnowski proboszcz, w trosce o unormowanie wezwania kościoła, zaproponował, aby nosiła ona wezwanie sprzed reformacji¹⁰¹⁰. Rządca archidiecezji wrocławskiej zezwolił na użycie tego wezwania świątyni¹⁰¹¹. Uroczyste nadanie wezwania oraz poświęcenie świątyni odbyło się 5 maja 1956 roku pod przewodnictwem ks. infułata Kazimierza Koltuli¹⁰¹².

- Okmiany – kościół poprotestancki. Wybudowany w 1771 roku, zniszczony podczas kampanii napoleońskiej (podpalenie). Przebudowany w latach 1894–1897. Wówczas dobudowano kamienną wieżę. Nie ucierpiał podczas II wojny światowej¹⁰¹³.

Od listopada 1945 roku świątynia pozostawała w rękach katolików¹⁰¹⁴. Msza święta niedzielna odprawiana była od tego momentu raz w miesiącu¹⁰¹⁵. Okazało się to niewy-

¹⁰⁰⁵ AP Chojnów, KOUPCh, s. 8.

¹⁰⁰⁶ Była to pierwsza udokumentowana msza święta odprawiona przez ks. Łańcuckiego w kościele filialnym należącym do parafii Chojnów. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22.

¹⁰⁰⁷ AP Chojnów, KOUPCh, s. 8. Po skończonej kolędzie 5.01.1945 roku zanocewał wówczas w domu Wojciecha Dula. Odtąd noclegi księży przybywających z posługą duszpasterską do Niedźwiedzic stały się normą i trwały aż do śmierci ks. Łańcuckiego. Czesław Dul, wywiad udzielony autorowi. Czesław Dul jest wnukiem Wojciecha Dula. Jako oficer rezerwy WP społecznie pełni funkcję komendanta Chojnowskiej Drużyny Strzeleckiej kultywującej wśród młodzieży miasta i gminy Chojnów polskie Tradycje Kresowe.

¹⁰⁰⁸ Figura Matki Bożej została przywieziona przez Wojciecha Dula z Żurawna (pow. Stryj, woj. stanisławowskie). Ofiarowanie jej do kaplicy stanowiło wypełnienie ślubu, jaki uczynił w zamian za ocalenie w czasie wojny. Wojciech Dul był żołnierzem Obwođu AK Stryj. Czesław Dul, wywiad udzielony autorowi. Zob. R. Wnuk, *The atlas...*, s. 58.

¹⁰⁰⁹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 30.

¹⁰¹⁰ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

¹⁰¹¹ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰¹² A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁰¹³ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomości. Województwo Dolnośląskie*, s. 97, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; B. Steinborn, *Złotoryja...*, dz. cyt., s. 125; S. Horodecki, *Przeszłości...*, dz. cyt., s. 53–54.

¹⁰¹⁴ AP Chojnów, KOUPCh, s. 6.

starczające dla dość dużej liczby mieszkańców, których wciąż przybywało. Ponadto znaczna odległość od Chojnowa nie pozwalała na zbyt częste przybywanie księży z posługą. Rozumiał tę potrzebę ks. Łańcucki, który, poparł lokalną inicjatywę wniesienia prośby do administratury apostolskiej o utworzenie jeszcze w 1946 roku samodzielnej placówki. Jednak z powodu braku kapłanów na realizację prośby czekano do połowy lat 50.¹⁰¹⁶ Od 1947 roku miejscowość obsługiwał ks. Aleksander Styczek, proboszcz z Tomaszowa Bolesławieckiego, zamianowany wikariuszem w Chojnowie do posługi w Okmianach¹⁰¹⁷. Tymczasem ks. Łańcucki starał się w jak najsprawniejszy sposób organizować duszpasterstwo również w tej miejscowości. Pomagała mu w tym rada kościelna w składzie: Franciszek Szylkiewicz, Feliks Kopecki oraz Józef Józefów¹⁰¹⁸. Za jej pomocą przystąpił do adaptacji i zagospodarowania świątyni, na potrzeby czego zbierane były środki podczas wizyty duszpasterskiej w 1946 roku i 1947 roku¹⁰¹⁹. Dnia 29 stycznia 1948 roku przy okazji wizyty kolędowej chojnowski proboszcz poświęcił krzyż¹⁰²⁰.

- Osetnica – kościół poprotestancki. Wzmiankowany w 1399 roku. Obecna budowla z XV wieku. ds Budynek restaurowany dwukrotnie: pod koniec XIX wieku oraz w 1930 roku. Wyposażony w barokowy ołtarz ozdobiony obrazem z XVIII wieku przedstawiający *Chrystusa cierniem ukoronowanego* autorstwa malarza ze szkoły Michała L. Willmana. Nie ucierpiał podczas działań II wojny światowej¹⁰²¹.

W rękach katolików od listopada 1945 roku¹⁰²². Pierwszą mszę świętą ks. Łańcucki odprawił przy okazji wizyty kolędowej 11 stycznia 1946 roku¹⁰²³. Od tego momentu, podobnie jak w pozostałych kościołach filialnych, nabożeństwa sprawowane były raz w miesiącu¹⁰²⁴. Na potrzeby adaptacji świątyni do kultu katolickiego ks. Łańcucki przeznaczył środki zbierane podczas wizyty kolędowej 1946 roku, a także uzyskane przez młodzież podczas tzw. kolędy po domach¹⁰²⁵. W pracach gospodarczych wspierała

¹⁰¹⁵ Tamże.

¹⁰¹⁶ AP Chojnów (odpis), Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, *Dekret Erekcyjny Parafii w Okmianach*, L: 4404/53, Wrocław, dnia 1 lipca 1953.

¹⁰¹⁷ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 30.

¹⁰¹⁹ AP Chojnów, KOUPCh, s. 12, 53.

¹⁰²⁰ Tamże, s. 93.

¹⁰²¹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomości. Województwo Dolnośląskie*, s. 97, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; B. Steinborn, *Złotoryja...*, dz. cyt., s. 127–128; S. Horodecki, *Przeszłości...*, dz. cyt., s. 55–56.

¹⁰²² AP Chojnów, KOUPCh, s. 6.

¹⁰²³ Tamże, s. 10.

¹⁰²⁴ Tamże, s. 10–121.

¹⁰²⁵ Młodzież zebrała 1442 zł. AP Chojnów.

chojnowskiego proboszcza rada kościoła, do której należeli: Józef Gąsiorowski, Karol Słupnicki oraz Leon Urbański¹⁰²⁶. Równocześnie z pracami remontowymi ks. Łańcucki rozpoczął starania, aby kościół otrzymał swoje wezwanie. W podaniu do władz kościelnych wnioskował wówczas o nadanie świątyni pierwotnego katolickiego wezwania, tj. patronatu św. Anny¹⁰²⁷. Kuria arcybiskupia zatwierdziła wniosek chojnowskiego proboszcza, nadając kościołowi filialnemu w Osetnicy wezwanie św. Anny¹⁰²⁸. Poświęcenia świątyni opiece babci Pana Jezusa dokonał 5 maja 1956 roku delegat ordynariusza wrocławskiego ks. dr Jan Puzio¹⁰²⁹.

- Pątnów – kościół poewangelicki. Pierwotnie wzmiankowany w 1362 roku. Obecna budowla powstała w latach 1705–1707. Dzwon na wieżę wykonał w 1768 roku Gotthold Koerner z Kożuchowa. Restaurowany w 1774 roku, wtedy wykonano barokowy ołtarz, zachowany w świątyni. Kolejny remont i konserwację wykonano w 1930 roku. Niezniszczony podczas II wojny światowej¹⁰³⁰.

Przejęty przez katolików w listopadzie 1945 roku¹⁰³¹. Dnia 13 stycznia 1946 roku ks. Adam Łańcucki, przebywając w miejscowości z racji wizyty kolędowej, odprawił pierwszą mszę świętą¹⁰³². W trosce o adaptację budynku przeznaczył na ten cel ofiary składane przy okazji błogosławieństwa domów w 1946 roku¹⁰³³. Dostosowaniem świątyni zajęli się gospodarze: Michał Demiańczuk oraz Marian Budakiewicz, tworzący radę kościoła. Należy wspomnieć, że była to wówczas najmniejsza osada należąca do chojnowskiej parafii, licząca ok. 20 osób¹⁰³⁴. Ks. Adam Łańcucki, wykazując się gorliwością duszpasterską, objął comiesięczną mszę świętą również tę miejscowość. Dnia 25 czerwca 1949 roku chojnowski proboszcz poświęcił krzyż w gromadzie¹⁰³⁵. Jednocześnie czuwając nad właściwym przebiegiem adaptacji świątyni, zwrócił się do kurii arcybiskupiej o nadanie kościołowi pierwotnego wezwania sprzed reformacji, tj. Naro-

¹⁰²⁶ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰²⁷ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

¹⁰²⁸ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰²⁹ Tamże, 57.

¹⁰³⁰ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 97, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; Z. Kurzeja, W. Łaszewski, *Kościół pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Patnowie*, „Szkice Legnickie” 2018, t. 39, s. 99–116.

¹⁰³¹ AP Chojnów, KOUPCh, s. 6.

¹⁰³² AP Chojnów, KOUPCh, s. 11.

¹⁰³³ Zebrano wówczas 672 zł. AP Chojnów, KOUPCh, s. 12.

¹⁰³⁴ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Projekt reorganizacji terytorialnej parafii w Chojnowie*, Legnica, dnia 20 sierpnia 1948.

¹⁰³⁵ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 36.

dzenia św. Jana Chrzciciela¹⁰³⁶. Przychylne zaopiniowanie wniosku przez władze kościelne¹⁰³⁷ pozwoliło chojnowskiemu proboszczowi zorganizować uroczyste poświęcenie świątyni i oddanie jej w opiekę św. Jana Chrzciciela. Stało się to 5 maja 1956 roku pod przewodnictwem ks. infułata dr. Kazimierza Kotuli, wysłannika ordynariusza wrocławskiego¹⁰³⁸.

- Zamienice – kościół poprotestancki. Wzmiankowany w 1399 roku. Obecna budowla gotycko-barokowa powstała w latach 1617–1618. Wyposażony w ołtarz, ambonę z XVII wieku, łóżę kolatorską, stalle. Boczna kaplica pełni funkcję grobowej, w której umieszczono sarkofag Erdmanna von Promitza z 1704 roku. Świątynia nie ucierpiała podczas II wojny światowej¹⁰³⁹.

Przejęty przez katolików w listopadzie 1945 roku¹⁰⁴⁰. Pierwsza msza święta została odprawiona w święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej, 2 lutego 1946 roku. Ks. Łańcucki, zgodnie z polską tradycją, poświęcił wówczas przyniesione przez wiernych gromnice¹⁰⁴¹. Od tego momentu ksiądz każdej niedzieli i w święta odprawiał w miejscowości nabożeństwa¹⁰⁴². Na cele adaptacyjne świątyni przeznaczone zostały, wzorem innych miejscowości, ofiary składane podczas wizyty kolędowej w 1946 roku oraz kolędowania po domach młodzieży wiejskiej¹⁰⁴³. W przystosowaniu kościoła do potrzeb liturgii katolickiej uczestniczyli: Jan Markowski, Michał Zawalski oraz Jan Żurawiecki, którzy powołani zostali przez chojnowskiego proboszcza do rady kościoła¹⁰⁴⁴. Mając na uwadze głęboką pobożność maryjną mieszkańców wioski, ks. Łańcucki zaproponował, aby świątynia została poświęcona Matce Najświętszej¹⁰⁴⁵.

¹⁰³⁶ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis.

¹⁰³⁷ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 48.

¹⁰³⁸ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁰³⁹ Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr zabytków nieruchomych. Województwo Dolnośląskie*, s. 97, www.nid.pl [dostęp: 14.05.2022]; *Załącznik do uchwały Rady Gminy Chojnów*, nr 33/199/2009 z dnia 30 marca 2009, s. 45, www.duw.pl [dostęp: 14.05.2022].

¹⁰⁴⁰ KOUPCh, str. 6 w *Archiwum Parafii NP NMP w Chojnowie*.

¹⁰⁴¹ KOUPCh, str. 13 w *Archiwum Parafii NP NMP w Chojnowie*.

¹⁰⁴² A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 23, 27.

¹⁰⁴³ Zebrano wówczas 2578 zł. AP Chojnów, KOUPCh, s. 11.

¹⁰⁴⁴ AP Chojnów, KOUPCh, s. 30.

¹⁰⁴⁵ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Propozycja wezwań kościołów*, Chojnów, dnia 12 września 1953, rękopis. Warto nadmienić, że ks. Łańcucki, proponując tytuł wezwania kościoła w Zamienicach, posłużył się własnym doświadczeniem z czasów pracy na terenie powiatu brzeżańskiego. Mając w pamięci wielonarodowe i wieloobrzędkowe obchody odpustowe w Buszczach, chciał stworzyć nic porozumienia między Polakami przybyłymi tu w 1945 roku a ludnością łemkowską i ukraińską osiedloną w latach 1947–1948. Tym zwornikiem miał być kult Matki Bożej Wniebowziętej. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. W tradycji wschodniej funkcjonuje termin Zaśnięcia NMP. Jest to jedna z głównych uroczystości obchodzonych

Kuria wrocławska zatwierdziła jako wezwanie kościoła Wniebowzięcie NMP¹⁰⁴⁶. Uroczystego poświęcenia świątyni dokonał 5 maja 1956 roku delegat ordynariusza wrocławskiego ks. infułat dr Kazimierz Kotula¹⁰⁴⁷.

Staranie o jak najszybsze zaadaptowanie kościołów filialnych wpisywało się w całościowe ujęcie funkcjonowania chojnowskiej parafii. Ks. Łańcucki doskonale wczuwał się w nastroje osiedlającej się na tym terenie ludności, pragnąc wytworzyć w niej poczucie choćby minimum bezpieczeństwa. Przesiedleńcy, repatrianci oraz wysiedleńcy, przezwyciężając, niejednokrotnie mające głębokie uzasadnienie w wydarzeniach historycznych, wzajemne uprzedzenia, starali się zaadaptować do nowych warunków życia, w jakich przyszło im funkcjonować¹⁰⁴⁸. Sprzyjała temu podejmowana troska o budynki sakralne, pozostawiona przez chojnowskiego proboszcza w rękach lokalnych gospodarzy, oraz cyklicznie odprawiane nabożeństwa. Warto dodać, że w tym czasie wszystkie uroczystości religijne miały nie tylko charakter kultyczny, ale również, a może przede wszystkim, służyły tworzeniu na nowo „małej ojczyzny” na zupełnie obcym terenie. Dlatego istotnym ogniwem integracyjnym było wówczas zabezpieczenie przyjazdu księdza z posługą. Poszczególne miejscowości wysyłały wówczas furmanki, które zawoziły kapłana do miejscowości, w której miało zostać odprawione nabożeństwo, a następnie odwoziły z powrotem do Chojnowa¹⁰⁴⁹.

Zabezpieczenie infrastruktury sakralnej pozwoliło na rozpoczęcie wielopokoleniowego procesu wrastania ludności zamieszkującej chojnowską parafię w dolnośląską ziemię, którą należało zaadaptować, odbudować i zagospodarować. W tym procesie na tych terenach przewodziło wówczas duchowieństwo katolickie pod egidą ks. Adama Szczepana Łańcuckiego¹⁰⁵⁰.

w cerkwi greckokatolickiej, ciesząca się wielką popularnością wśród wiernych. Ks. dr Mirosław Drapała, wywiad udzielony autorowi. Proboszcz parafii greckokatolickiej pw. Zaśnięcia NMP w Legnicy, ur. w 1971 roku w Szczecinku.

¹⁰⁴⁶ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Dekret o tytułach kościołów parafii w Chojnowie*, L: 5006/53, Wrocław, dnia 13 sierpnia 1954.

¹⁰⁴⁷ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt. s. 57.

¹⁰⁴⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹⁰⁴⁹ AP Chojnów, KOUPCh, s. 5–121.

¹⁰⁵⁰ Warto wspomnieć, że przeprowadzona przez ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w latach 1945–1957 akcja tworzenia struktur parafii Chojnów zaowocowała w latach późniejszych powstaniem wyłonionych z niej samodzielnych bytów parafialnych. Były to: parafia pw. Matki Bożej Różańcowej w Okmianach, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego w Niedźwiedzicach, parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Rokitkach, parafia pw. NP NMP w Miłkowicach, parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie, parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Białej, parafia pw. Matki Boskiej Szkaplerznej w Grzymalinie, parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Modlikowicach. *Dekanat Chojnów*, www.diecezja.legnica.pl [dostęp: 17.05.22].

Rozdział II

Aktywność duszpasterska

Działania adaptacyjne podejmowane przez ks. Łącuckiego na terenie chojnowskiej parafii pozostawały w korelacji z podstawowymi i pierwszoplanowymi obowiązkami duszpasterskimi, jakie wynikają z istoty życia Kościoła katolickiego. Opierają się one na trzech filarach, takich jak: posługa kultu, przepowiadania i służby miłości. Wykazując się należyłą troską o rozwój duchowy przybywających na teren Chojnowa i okolic ludzi, ks. Łącucki bezpośrednio po przybyciu podjął zwyczajne obowiązki kapłańskie. Miał świadomość, że przede wszystkim wspólna modlitwa i uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła osiedlających się w nowych warunkach ludzi stanowi najsilniejsze spoiwo wspólnotowo- i narodotwórcze¹⁰⁵¹.

a. Sprawowanie Eucharystii

Serdeczne przywitanie przez niemieckiego proboszcza oraz zamieszkanie wraz z nim na plebanii katolickiej pozwoliło ks. Łącuckiemu w osiągnięciu kompromisu odnośnie do sprawowania posługi dla ludności polskiej przybywającej na teren parafii w Chojnowie. Była to kwestia bardzo delikatna, uzależniona od dobrej woli kanonicznie ustanowionego proboszcza¹⁰⁵². Pozostanie tajemnicą, w jaki sposób ks. Łącucki bezkonfliktowo wpłynął na niemieckiego duchownego, aby ten udostępnił świątynię dla

¹⁰⁵¹ Na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989 w AZRR. Warto dodać, że ks. Łącucki nie czekał na oficjalne pozwolenie administratury apostołskiej, lecz od razu przystąpił do zwyczajnej pracy duszpasterskiej, wskazując tym samym, że powołanie kapłańskie było jego stylem życia, a pełniona posługa naturalnym jego przeżywaniem.

¹⁰⁵² W celu wyjaśnienia należy dodać, że obecność polskich władz administracyjnych oraz garnizonu sowieckiego wymuszała na ludności niemieckiej daleko idącą uległość, jednak ks. Łącucki w kontaktach z niemieckim proboszczem nie wykorzystywał tego faktu. Starł się ułożyć wzajemne stosunki kapłańskie po bratersku. Na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989 w AZRR.

Polaków¹⁰⁵³. Faktem jest, że w wyniku porozumienia z ks. Wiktorem Gluschke ks. Łańcucki rozpoczął sprawowanie Eucharystii dla ludności polskiej w kościele katolickim w Chojnowie. Pierwsza msza św. niedzielna dla ludności polskiej została odprawiona dwa dni po przyjeździe transportu brzeżańczyków, 14 października 1945 roku o godz. 10:30¹⁰⁵⁴. Zgromadziła również ludność z okolicznych wiosek, stając się manifestacją wiary i polskości¹⁰⁵⁵. Od tego momentu aż do wyjazdu transportu niemieckiego z Chojnowa¹⁰⁵⁶ msze święte sprawowane były w następującym porządku: w dni powszednie od poniedziałku do soboty o 7:00 rano dla Niemców, o 8:00 dla Polaków, w niedzielę Eucharystia dla niemieckich katolików sprawowana była o godz. 8:00, a dla polskich katolików suma o 10:30¹⁰⁵⁷. Po kilku tygodniach porządek mszy św. uległ zmianie i tak od 18 listopada 1945 roku w dni powszednie od poniedziałku do soboty odprawiano Eucharystię o 7:00 rano dla Niemców, a następnie o 7:30 i 8:00 dla Polaków. W niedzielę natomiast o 8:00 dla niemieckich katolików, zaś o 9:00 i 10:30 dla katolików polskich¹⁰⁵⁸. Analiza tekstów źródłowych z tego okresu wskazuje, że wierni zamawiali wówczas w większości intencje mszy św. za zmarłych¹⁰⁵⁹.

W tym czasie, chcąc zapewnić jak najszerszemu gronu wiernych dostęp do Eucharystii, ks. Łańcucki zwracał się do Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu o pozwolenie na binacje i trinacje. Otrzymywał wówczas zgodę na określony czas¹⁰⁶⁰. Z czasem, w wyniku postępującego procesu adaptacyjnego prowadzonego przez ks. Łańcuckiego w podległej mu parafii, ukształtował się następujący porządek nabożeństw: w Chojnowie w dni powszednie msza św. o 7:00 i 7:30 oraz w niedzielę i święta o 7:00, 9:00,

¹⁰⁵³ Niemiecki proboszcz zastrzegł jednak, że do sprawowania Eucharystii i nabożeństw dla Polaków ks. Łańcucki ma używać własnych sprzętów liturgicznych. Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹⁰⁵⁴ AP Chojnów, KOUPCh, s. 1.

¹⁰⁵⁵ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Zbigniew Rusiński asystował przy tej mszy św. jako ministrant.

¹⁰⁵⁶ 23 lipca 1946 roku. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁰⁵⁷ AP Chojnów, KOUPCh, s. 1.

¹⁰⁵⁸ Tamże. Stało się tak w związku z przybyciem do Chojnowa ks. Józefa Zielińskiego. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21. Ks. Zieliński odprawiał mszę św. o godz. 9:00, po czym udawał się z posługą do kościołów filialnych. AP Chojnów, *Księga intencji mszalnych Urzędu Parafialnego w Chojnowie. Lata 1945–1955*; AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; Czesław Dul, wywiad udzielony autorowi.

¹⁰⁵⁹ AP Chojnów, KOUPCh, s. 1–121; AP Chojnów, *Księga intencji mszalnych Urzędu Parafialnego w Chojnowie. Lata 1945–1955*.

¹⁰⁶⁰ Była to zgoda zarówno dla ks. Łańcuckiego, jak również dla ks. Zielińskiego. AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 53; AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Wykaz mszy św. binowanych i trynowanych w miesiącu wrześniu i październiku 1951 r. w dekanacie Legnica, L:488/51*, Chojnów, dnia 13 listopada 1951 roku. W samej tylko parafii Chojnów odprawiono w tym okresie 20 trynacji.

11:00¹⁰⁶¹. Posługa sprawowania Eucharystii nie została ograniczona do tradycyjnych ram jej celebracji. Ks. Łańcucki, kontynuując w Chojnowie posługę *kapłana brzeżańskiego*, zabiegał o należyte miejsce dla Eucharystii podczas różnych akcji o charakterze społecznym, np. z racji rozpoczęcia roku szkolnego czy poświęcenia *Domu Ludowego*¹⁰⁶². Szczególną wagę przywiązywał wówczas do wcześniejszego należytego przygotowania do uczestnictwa w Eucharystii, organizując uprzednio spowiedź¹⁰⁶³. Takie działania w późniejszych latach posługi duszpasterskiej wydały piękne owoce w postaci rozwoju życia sakramentalnego parafian¹⁰⁶⁴.

b. Głoszenie Słowa Bożego

Kościół ze swej istoty jest misyjny. Jego kapłani, pomni na wezwanie Jezusa Chrystusa o *pójściu na cały świat i głoszeniu Ewangelii wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,15), realizują misję głoszenia Dobrej Nowiny niezależnie od okoliczności zewnętrznych. Nieocenionym *budulcem* konstytuującej się społeczności polskiej w chojnowskiej parafii były treści płynące wówczas z ambony podczas sprawowanych liturgii. Ks. Adam Łańcucki, podobnie jak w Brzeżanach, również w Chojnowie nie ustawał w gorliwym

¹⁰⁶¹ AP Chojnów, A. Łańcucki, *Porządek nabożeństw*. Chojnów, dnia 23 lutego 1946 roku, rękopis. Ponadto w każdą niedzielę odprawiano nieszpory o godz. 16:00, w czwartą niedzielę miesiąca połączone ze zmianą tajemnic różańcowych. W drugą niedzielę miesiąca msza św. i kazanie wraz ze zmianą tajemnic różańcowych odprawiana była w Niedźwiedzicach, w trzecią niedzielę jw. w Zamienicach, w czwartą niedzielę jw. w Krzywej.

¹⁰⁶² AP Chojnów, KOUPCh, s. 3 i 5.

¹⁰⁶³ W tym tygodniu 13-go b.m. uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. W sobotę od 3-iej spowiedź młodzieży. O 9-iej rano Msza św. i Komunia św. wspólna dla młodzieży. AP Chojnów, KOUPCh, s. 4. Ponadto należy wspomnieć, że praktycznie od początku funkcjonowania parafii w Chojnowie ks. Łańcucki starał się rozbudzać, podtrzymywać i utrwać kult eucharystyczny. Każdej soboty i w wigilie świąt organizował spowiedź świętą w godzinach 16:00–18:00 zakończoną wspólną komunią św. Z racji pierwszego piątku i pierwszej soboty miesiąca odbywało się nabożeństwo wynagradzające NSPJ i NSM o 7:30. Ponadto wznowił odprawianie tradycyjnych nabożeństw cyklicznych, takich jak październikowe codziennie o 18:00, a w niedziele i święta o 16:00 oraz wielkopostne jw. AP Chojnów, A. Łańcucki, *Porządek nabożeństw*, Chojnów, dnia 28 lutego 1947 roku, rękopis; AP Chojnów, KOUPCh, s. 1–121.

¹⁰⁶⁴ Rok 1945: 32 chrzty, 20 ślubów, 21 pogrzebów, rozdano 4000 komunii św.; rok 1946: 202 chrzty, 130 ślubów, 72 pogrzeby, rozdano 12000 komunii św.; rok 1947: 352 chrzty, 138 ślubów, 106 pogrzebów, rozdano 15000 komunii św.; rok 1948: 462 chrzty, 158 ślubów, 96 pogrzebów, rozdano 22 900 komunii św.; rok 1949: 450 chrztów, 212 ślubów, 99 pogrzebów, rozdano 22 300 komunii św.; rok 1950: 465 chrztów, 97 ślubów, 126 pogrzebów, rozdano 25 350 komunii św.; rok 1951: 468 chrztów, 98 ślubów, 21 pogrzebów, rozdano 27 220 komunii św.; rok 1952: 469 chrztów, 96 ślubów, 98 pogrzebów, rozdano 28 700 komunii św.; rok 1953: 450 chrztów, 117 ślubów, 84 pogrzeby, rozdano 23 800 komunii św. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Urzędu Diekańskiego w Legnicy*, L:209/54, Chojnów, dnia 19 sierpnia 1954 roku, rękopis.

głoszeniu i wyjaśnianiu Słowa Bożego¹⁰⁶⁵. Doskonale rozumiał polecenie administratora apostołskiego ks. Karola Milika, który jeszcze w 1945 roku zabrał głos w trosce o należyty poziom głoszonego Słowa Bożego. Uwzględniając specyfikę pracy duszpasterskiej wśród przesiedleńców, apelował on wówczas do kapłanów pracujących w archidiecezji wrocławskiej o należyte przygotowywanie głoszonych słów pouczeń, tak aby przez wyteżoną pracę wskazywać właściwą drogę do odbudowywania zniszczeń moralnych, jakich dokonała zakończona wojna i spowodowanych w wyniku opuszczenia stron rodzinnych¹⁰⁶⁶. Ks. Łańcucki starał się jak najdokładniej wykonać to polecenie wrocławskiego rządcy, przygotowując kazania na podstawie posiadanej bogatej biblioteczki kaznodziejskiej¹⁰⁶⁷ oraz prasy katolickiej¹⁰⁶⁸. W trakcie głoszonych kazań ks. Łańcucki starał się nawiązywać nie tylko do odczytywanych aktualnie treści liturgicznych, ale w myśl korelacji sfery duchowej i materialnej implikował zasady ewangeliczne, odwołując się do aktualnej sytuacji społecznej na przykładzie prezentowanej osoby świętego lub z uwzględnieniem obchodzonej uroczystości lub święta¹⁰⁶⁹. Bardzo dużą wagę chojnowski proboszcz przywiązywał w trakcie głoszonych kazań do przekazu prawd katechizmowych, które z czasem, ze względu na zmieniającą się rzeczywistość społeczno-polityczną, były coraz częściej w przestrzeni publicznej negowane lub odrzucane za sprawą forsowanego przez władze komunistyczne poglądu materialistycznego¹⁰⁷⁰. Ks. Łańcucki nie pozostawał obojętny w swoich kazaniach wobec szerzącego

¹⁰⁶⁵ W planie nabożeństw parafii Chojnów pisanych ręką ks. Łańcuckiego odnajdujemy dopisek o głoszeniu kazań podczas każdego nabożeństwa i mszy św. niedzielnej, co z uwagi na ówczesną specyfikę kaznodziejską było przejawem wielkiej gorliwości. AP Chojnów, A. Łańcucki, *Porządek nabożeństw*, Chojnów, dnia 28 lutego 1947 roku, rękopis; *Porządek nabożeństw*, Chojnów, dnia 23 lutego 1946 roku, rękopis.

¹⁰⁶⁶ *kapłan stanął na przelomowym zakręcie dziejowym, ma on sprowadzać zbłąkanych z bezdroży i prowadzić na drogę Chrystusowej idei prawdy i dobra*, „Wiadomości Kościelne” 1945, t. 1 nr 1–2, s. 13. Myśl tę rozwinął podczas wizytacji kanonicznej w Chojnowie w dniach 9–10 października 1946 roku, kiedy to podczas sumy wygłosił płomienne kazanie, witając na Ziemiach Odzyskanych wszystkich chojnowskich parafian przybyłych z Ziem Wschodnich. Zachęcał wówczas do wyteżonej pracy nad odbudową ojczyzny. Udzielił na tę okoliczność specjalnego błogosławieństwa pasterskiego w dalszej pracy dla dobra Kościoła i ojczyzny. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 24–25.

¹⁰⁶⁷ 300 pozycji z zakresu teologii dogmatycznej i historii Kościoła. AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej za rok 1945/1946*, Chojnów, dnia 12 lipca 1946 roku, rękopis.

¹⁰⁶⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. Ciekawostką jest fakt, że już 21 października 1945 roku, a więc w drugą niedzielę od przybycia księdza do Chojnowa, informował on w ogłoszeniach o możliwości nabycia „Gościa Niedzielnego”. AP Chojnów, KOUCh, s. 1.

¹⁰⁶⁹ Np. w święto św. Szczepana mówił: *w dniu dzisiejszym przypada święto św. Szczepana pierwszego męczennika, który zginął za wiarę katolicką. U nas też ginęli ludzie w obozach jak księża biskupi, kapłani, inni ludzie. Którzy walczyli jako katolicy i Polacy*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Wysocki”, Chojnów, dnia 26 grudnia 1947 roku, doniesienie z kościoła z kazania, s. 45.

¹⁰⁷⁰ Np. w uroczystość Objawienia Pańskiego mówił: *Bóg jest, bo kto stworzył to wszystko co jest na świecie? Cuda dzieją się i działają jak i u nas w Częstochowie. Chorzy którzy przyjechali zdrowymi odje-*

się rozprężenia w aspekcie wychowania religijnego dzieci. Problem ten dotyczył zwłaszcza ojców samotnie wychowujących potomstwo. Chojnowski proboszcz w trosce o należyty przekaz wiary napominał ich wówczas bardzo stanowczo¹⁰⁷¹. Przeciwdziałając atmosferze tymczasowości i zachęcając parafian do aktywnego włączenia się w dzieło odbudowy Ojczyzny, jak również współtworzenia społeczności, w kazaniach podkreślał i przypominał piastowską historię tworzenia polskiej państwowości¹⁰⁷² oraz związków z nią chojnowskiej ziemi¹⁰⁷³. Wykonując polecenia kościelnych władz zwierzchnich chojnowski proboszcz odczytywał również podczas niedzielnych Eucharystii okazjonalne listy pasterskie kierowane przez Episkopat Polski, będące odpowiedzią na bieżące sprawy kościelno-społeczne w Polsce. Nie ograniczał się wówczas jedynie do ich treści, lecz w przystępny sposób starał się wytłumaczyć ich treść oraz znaczenie dla życia parafian¹⁰⁷⁴. Podczas kazań okolicznościowych, związanych np. z uroczystościami szkolnymi, chojnowski proboszcz starał się ukazywać właściwe wzorce i ideały, odwołując się do postaci bohaterów narodowych¹⁰⁷⁵. To umiejętne łączenie

chali. Musi być zatem Ktoś co tam rządzi. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Wysoki”, Chojnow, dnia 7 stycznia 1948 roku, doniesienie z kościoła z kazania, s. 47.

¹⁰⁷¹ Np. w święto Ofiarowania Pańskiego mówił: *Cała Polska czci ten dzień i poświęca gromnice. Jest dużo dzieci, które są bez matki, a tylko ojca mają. Niech ten ojciec pamięta i swe dzieci do kościoła posyła.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Wysoki”, Chojnow, dnia 26 grudnia 1947 roku, doniesienie agenturalne, s. 49.

¹⁰⁷² *Ksiądz Łańcucki wygłosił kazanie na temat Ziemi Zachodnich, podkreślając ich historyczne znaczenie. Nadmienił w czasie kazania o Mieszku I-wszym, który zjednoczył plemiona słowiańskie i na tych ziemiach założył Państwo Polskie.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Do Szefa PUBP w Złotorzy, Złotorzyja, dnia 24 maja 1948 roku, raport, s. 80.

¹⁰⁷³ *Ziemię tę są naszych praojców i nikt do tych ziem nie ma prawa, co świadczy to tym iż katedrę w Chojnowie wybudował obywatel narodowości polskiej Piotr Włast.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, protokół przesłuchania świadka, Chojnow, dnia 23 maja 1948 roku, s. 70–71.

¹⁰⁷⁴ *W niedzielę dnia 23 maja 1948.r. – na mszy ks. Łańcucki A. – proboszcz w Chojnowie odczytał list pasterski podpisany przez kardynałów biskupów i administratorów diecezjalnych w Polsce w którym wzywa Naród Polski do zwalczania naleciałości materializmu, nie odstępowania od wiary chrześcijańskiej. Po odczytaniu listu ks. Łańcucki wygłosił kazanie, w którym podkreślił, że nie należy się tylko modlić, lecz także pracować a specjalnie tutaj na Ziemiach Odzyskanych, powinniśmy pracować zagospodarowywać, gdyż na ziemie czyhają nasi wrogowie z ziemie te były polskie i polskimi musza pozostać.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnow, dnia 28 maja 1948 roku, doniesienie agenturalne, s. 82–85; *Kazanie miał ks. Łańcucki. W/w odczytał list episkopatu odnośnie Caritasu. List ten był w sposób niezrozumiały odczytany. Następnie nawiązał on do ostatnich wypadków jaki miały miejsce w Caritasie i zaprzeczał tym wszystkim faktom.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Rerak”, Chojnow, dnia 7 marca 1950 roku, doniesienie agenturalne, s. 138; *Ks. Łańcucki Adam miał kazanie, na którym czytał list pasterski na temat zniesienia tymczasowości kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. List ten czytał zupełnie cichutko, ale kiedy przyszedł do rozszerzenia ewangelii to głośno powiedział: „że tak jak bomba atomowa zniszczy szatanów na świecie tak sakrament święty zniszczy grzech duszy ludzkiej”.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Lule”, Chojnow, dnia 18 kwietnia 1951 roku, doniesienie dot. ks. Łańcuckiego, proboszcza w Chojnowie, s. 194–195.

¹⁰⁷⁵ *Rozpoczęcie otwarcia roku szkolnego zapoczątkowano Mszą o godzinie dziewiątej w tutejszym kościele, podczas tej uroczystości Ks. Łańcucki Adam wygłosił kazanie do dzieci w słowach, a żeby się dobrze uczyły, by w przyszłości mogły dojść do takiej sławy jak General Sikorski którego cały Naród kochał i na takich ludzi jakich mamy obecnie którzy prowadza Naród nasz ku lepszej przyszłości.* AIPN

spraw wiary i kwestii społecznych, mających odzwierciedlenie w tych pierwszych, sprawiło, że ks. Łańcucki był chętnie słuchany przez swoich parafian, którzy niejednokrotnie omawiali treści usłyszane podczas niedzielnych lub świątecznych kazań podczas rodzinnych obiadów¹⁰⁷⁶. Świadczenie to ukazuje, że chojnowski proboszcz właściwie zrealizował tę posługę.

c. Katechizacja

Posługa przepowiadania, realizowana w kościele dwutorowo, znajduje swój właściwy oddźwięk w katechezie dzieci i młodzieży. Zmieniające się w 1945 roku dynamicznie realia społeczno-kościelne, mające na celu wyrugowanie religii z przestrzeni publicznej¹⁰⁷⁷, znalazły na terenie parafii Chojnów w osobie jej duszpasterza właściwy powołaniu kapłańskiemu opór. Ks. Łańcucki zachował w pamięci słowa swojego seminarijnego wychowawcy abp Adama Sapiehy, który jeszcze w czerwcu 1945 roku apelował do narodu polskiego, aby w procesie odbudowy ojczyzny nie zabrakło właściwego wychowania młodego pokolenia w duchu katolickim¹⁰⁷⁸. W ramach tworzonego duszpasterstwa chojnowski proboszcz przystąpił do organizowania zajęć z katechezy w powstających placówkach oświatowych na terenie parafii (szkoła powszechna – 3 listopada 1945 roku, gimnazjum i liceum – 14 lutego 1946 roku)¹⁰⁷⁹. Już 11 listopada 1945 roku apelował do ludności polskiej osiedlającej się w okolicznych wioskach o udzielenie informacji, czy na terenie gromady utworzono szkołę w celu zapewnienia nauki katechezy¹⁰⁸⁰. W rezultacie tych działań do końca 1946 roku na terenie parafii ukształtował się następujący schemat prowadzonej religii¹⁰⁸¹:

- Chojnów. Gimnazjum 3-klasowe. 96 uczniów. 6 godzin lekcyjnych katechezy.
Szkoła powszechna 7-klasowa. 385 uczniów. 18 godzin lekcyjnych katechezy.

Wr 024/7846; 96468/II, Do Szefa PUBP w Złotorii, placówka Chojnów, raport z przebiegu otwarcia szkoły w dniu 1 września 1948 roku, s. 95.

¹⁰⁷⁶ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

¹⁰⁷⁷ A. Potocki, *Sekularyzacja systemu oświaty w Polsce po II wojnie światowej a katechetyczna praca Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 1992, nr 82, s. 209–210.

¹⁰⁷⁸ *Obowiązkiem naszym jako Polaków i katolików jest stanowczo żądać, aby młodzież nasza była wychowywana i kształcona na zasadach katolickich, aby nauka wiary w szkołach, należne i pierwszorzędne miejsce zachowała. Wszelkie niezgodne z tym zamiary musimy bezwzględnie odpierać.* „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 22.

¹⁰⁷⁹ AP Chojnów, KOUPCh, s. 3, 14.

¹⁰⁸⁰ *Czy jest szkoła czynna na wsi, abyśmy mogli dojeżdżać celem udzielania nauki religii. Konie należy przysłać po księdza na religię.* AP Chojnów, KOUPCh, s. 5.

¹⁰⁸¹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 27.

- Bielawa. Szkoła powszechna 4-klasowa. 120 uczniów. 8 godzin lekcyjnych katechezy.
- Golezany. Szkoła powszechna 2-klasowa. 25 uczniów. 2 godziny lekcyjne katechezy.
- Niedźwiedzice. Szkoła powszechna 3-klasowa. 60 uczniów. 4 godziny lekcyjne katechezy.
- Samice. Szkoła powszechna 2-klasowa. 40 uczniów. 2 godziny lekcyjne katechezy.
- Witów. Szkoła powszechna 2-klasowa. 40 uczniów. 2 godziny lekcyjne katechezy.
- Wojciechów. Szkoła Powszechna 3-klasowa. 60 uczniów. 4 godziny lekcyjne katechezy.

Z ramienia ks. Łańcuckiego pieczę duszpasterską i katechetyczną nad szkołami rozciągnął mianowany 12 grudnia 1945 roku przez Administrację Apostolską we Wrocławiu prefektem szkół ks. Józef Zieliński. Proces katechizacji ulegał zmianom w miarę osiedlania się na terenie chojnowskiej parafii kolejnych mieszkańców, co wymuszało na władzach administracyjnych tworzenie kolejnych placówek oświatowych. Ks. Łańcucki spieszył wówczas z zapewnieniem nauki religii. W sprawozdaniu za rok szkolny 1947/1948 wymienił już 14 szkół powszechnych i 1 szkołę ogólnokształcącą średnią, w których łącznie katechizowano 1602 uczniów¹⁰⁸². Posługa katechetyczna polegająca na przekazie wiedzy religijnej w myśl zasad wychowawczych, jakie obowiązywały w dawnym Towarzystwie Szkół Ludowych, została przez chojnowskiego proboszcza rozbudowana o szereg dodatkowych inicjatyw. Miały one w swojej istocie zaangażować dzieci i młodzież w tworzenie życia parafialnego¹⁰⁸³. Ks. Łańcucki, chcąc uzupełnić i udoskonalić proces wychowania młodego pokolenia, w pracy katechetycznej wyrażał troskę o dostęp do prasy katolickiej dla najmłodszych¹⁰⁸⁴, a także starał się uwzględnić osoby stanowiące najbliższe otoczenie dzieci i młodzieży, dlatego w każdej szkole, w której prowadzona była nauka religii, założył tzw. koło rodziców i podczas cyklicznych spotkań wygłaszał do nich okolicznościowy referat¹⁰⁸⁵. Nieodzownym elementem

¹⁰⁸² AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie za rok katechetyczny 1947/1948*, Chojnów, dnia 10 sierpnia 1948 roku, rękopis.

¹⁰⁸³ Była to np. grupa ministrancka licząca 40 osób, kółko różańcowe liczące 30 osób (10 chłopców i 20 dziewczynek) oraz Krucjata Eucharystyczna licząca 94 osoby (39 chłopców i 55 dziewcząt). AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej za rok 1945/1946*, Chojnów, dnia 3 sierpnia 1949 roku, rękopis.

¹⁰⁸⁴ Prenumerował wówczas następujące czasopisma katolickie dla dzieci i młodzieży: „Msza Święta” (30 egz.), „Rycerz Niepokalanej” (60 egz.), „Kółko Różańcowe” (50 egz.), „Biblioteka Eucharystyczna” (15 egz.). AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie za rok katechetyczny 1947/1948*, Chojnów, dnia 10 sierpnia 1948 roku, rękopis.

¹⁰⁸⁵ Np. *Rodzina i wychowanie dzieci, Rodzice i uczęszczanie dzieci na katechezę, Rodzice i uczęszczanie dzieci na nabożeństwa w Kościele*. AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej 1947/1948*, Chojnów, dnia 18 sierpnia 1948 roku, rękopis; AP Chojnów, A.S. Łańcuc-

katechezy szkolnej w chojnowskiej parafii był brzeżański rys organizowania zajęć połączonych z poranną Eucharystią¹⁰⁸⁶ oraz cykliczne głoszenie na terenie placówek rekolekcji szkolnych¹⁰⁸⁷. Takie działania chojnowskiego proboszcza przełożyły się na ponad 70-proc. frekwencję dzieci i młodzieży na niedzielnych i świątecznych mszach świętych oraz ich zaangażowanie w inicjatywy religijne w mieście¹⁰⁸⁸. Niestety praca katechetyczna w szkołach leżących na terenie chojnowskiej parafii została w 1952 roku mocno ograniczona za sprawą zmieniającego się ustawodawstwa państwowego¹⁰⁸⁹. Ostatecznie na terenie parafii Chojnów katecheza została wyrugowana do końca roku szkolnego 1953/1954 ze wszystkich szkół pozostających po jurysdykcją chojnowskiej parafii:

- Chojnów. Liceum ogólnokształcące. Szkoła średnia rolniczo-weterynaryjna. Szkoła podstawowa 7-klasowa;
- Biała. Szkoła podstawowa 7-klasowa;
- Czernikowice. Szkoła podstawowa 5-klasowa;
- Dobroszów. Szkoła podstawowa 4-klasowa;
- Goliszów. Szkoła podstawowa 5-klasowa;
- Niedźwiedzice. Szkoła podstawowa 7-klasowa;
- Osetnica. Szkoła podstawowa 4-klasowa;

ki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej 1948/1949*, Chojnów, dnia 3 sierpnia 1949 roku, rękopis.

¹⁰⁸⁶ Administracja Apostolska Dolnego Śląska, *Rozporządzenie w sprawie organizacji rozpoczęcia roku szkolnego*, L.dz. 4832/49. Wrocław, dnia 22 sierpnia 1949 roku; AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej za lata 1945–1951*, Chojnów, dnia 17 sierpnia 1950 roku, rękopis.

¹⁰⁸⁷ Do 1951 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotorii. Wydział Oświaty, *Zgoda na przeprowadzenie rekolekcji dla uczniów w Chojnowie*, L.dz. 620/51, Złotorija, dnia 13 marca 1951 roku; Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotorii. Wydział Oświaty, *Zgoda na przeprowadzenie rekolekcji dla uczniów w Krzywej*, L.dz. 631/51, Złotorija, dnia 14 marca 1951 roku; Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotorii. Wydział Oświaty, *Zgoda na przeprowadzenie rekolekcji dla uczniów w Niedźwiedzicach*, L.dz. 641/51, Złotorija, dnia 16 marca 1951 roku; AP Chojnów, parafia Chojnów, *Kwestionariusz katechetyczny*, Chojnów, dnia 25 stycznia 1952 roku.

¹⁰⁸⁸ Boże Ciało, MB Królowej Polski, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo „Godziny Świętej”. AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Sprawozdanie z pracy dydaktyczno-wychowawczej za lata 1945–1951*, Chojnów, dnia 17 sierpnia 1950 roku, rękopis. *Ksiądz Łańcucki z Chojnowa organizuje zebrania z młodzieży gimnazjalnej w Kościele parafialnym. Zebrania te organizowane były od dłuższego czasu*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Purcel”, Chojnów, dnia 15 grudnia 1950 roku, doniesienie agenturalne, s. 187.

¹⁰⁸⁹ Wydział Oświaty w Złotorii decyzją z dnia 2 września 1952 roku zezwolił na naukę katechezy tylko w 5 szkołach podstawowych na terenie wiosek należących do chojnowskiej parafii. *Na podanie wniesione do Wydziału oświaty w Złotorii o pozwolenie nauczania religii w 7-io klasowej szkole podstawowej w Chojnowie pozwolono uczyć w 5-iu szkołach zamiejscowych. W Chojnowie nie dano pozwolenia. Na podanie wniesione do Wojewódzkiego Wydziału oświaty o nauczanie w szkole stopnia licealnego 11-o latki dotycząc nie odpowiedziano. Na podanie wniesione do Dyrekcji szkoły rolniczo-weterynaryjnej o nauczanie religii dotychczas nie odpowiedziano*. Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu*, L.dz. 316/52, Chojnów, dnia 8 września 1952 roku; AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wroclawska, *Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie*, L.dz. 6145/52, Wrocław, dnia 25 września 1952 roku.

- Rokitki. Szkoła podstawowa 7-klasowa;
- Witków. Szkoła podstawowa 4-klasowa.;
- Wojciechów. Szkoła podstawowa 7-klasowa;
- Zamienice. Szkoła podstawowa 7-klasowa¹⁰⁹⁰.

Chojnowski proboszcz, odznaczający się przez cały okres posługi kapłańskiej zmysłem organizacyjnym, zdecydował o kontynuowaniu katechizacji z wykorzystaniem infrastruktury parafialnej w postaci budynków kościołów i kaplic¹⁰⁹¹. Z uwagi na dużą liczbę miejscowości do obsłużenia dotychczasowy środek transportu księdza w postaci koni okazał się już w 1951 roku niewystarczający. W związku z potrzebą posiadania przez parafię sprawnego środka przemieszczania się ks. Łańcucki wystąpił do odpowiednich organów o przydział na zakup motocykla dla ks. Józefa Zielińskiego – katechety¹⁰⁹². Niestety na pozytywne załatwienie sprawy chojnowscy duszpasterze czekali aż trzy lata, podczas których w sprawie motocykla rozegrała się istna batalia biurokratyczna¹⁰⁹³. Ostatecznie doszło do zakupu pojazdu 25 lutego 1954 roku. Od tego momentu kwestia nauczania religii w miejscowościach filialnych została uregulowana¹⁰⁹⁴. Przemiany, jakie dokonały się w Polsce za sprawą *odwilży październikowej*¹⁰⁹⁵, zostały przez ks. Adama Łańcuckiego wykorzystane do reaktywowania dotychczasowej posługi katechetycznej w chojnowskich szkołach. Katechetą w szkołach licealnych i podstawo-

¹⁰⁹⁰ AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Szkoły – okólnik*, L.dz. 259/54, Chojnów, dnia 31 września 1954 roku.

¹⁰⁹¹ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Kwestionariusz katechetyczny*, Chojnów, dnia 10 października 1954 roku.

¹⁰⁹² AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Państwowego Przedsiębiorstwa Motozbyt we Wrocławiu. Prośba o sprzedaż motocykla dla pracy duszpasterskiej*, L.dz. 214/52, Chojnów, dnia 11 grudnia 1951 roku, rękopis.

¹⁰⁹³ AP Chojnów, Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego Motozbyt. Terenowe Biuro Sprzedaży Detalicznej we Wrocławiu, *Informacja o odrzuceniu podania*, HHd-I-12/52, Wrocław, dnia 20 lutego 1952 roku; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Rady Państwa. Biuro Skarg i Zażaleń w Warszawie. Zażalenie w sprawie niemożności kupna motocykla do celów duszpasterskich*, L.dz. 186/53, Chojnów, dnia 29 lipca 1953 roku; Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Departament Artykułów Przemysłowych, *Urząd Rady Ministrów w/m. P-VI-M/6/93. Decyzja o sprzedaży kierowanej*, Warszawa, dnia 26 sierpnia 1953 roku; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. *Samodzielny Referat do Spraw Wyznań. Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie. Informacja o pozytywnym rozpatrzeniu podania o kupno motocykla*, W12/3/52, Wrocław, dnia 30 sierpnia 1952 roku; Urząd do Spraw Wyznań, *Do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Departament Artykułów Przemysłowych. Pismo do załatwienia w/s zażalenia ks. A. Łańcuckiego*, I 24/61/53, Warszawa, dnia 29 września 1953 roku; Urząd do Spraw Wyznań, *Do Urzędu Rady Ministrów. Biuro Planowania i Finansów. Pismo w/s zażalenia ks. A. Łańcuckiego*, I 24/61/53, Warszawa, dnia 12 października 1953 roku; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. *Wojewódzki Zarząd M.H.D we Wrocławiu, Do Przedsiębiorstwa M.H.D Jelenia Góra. Pismo w/s sprzedaży ratalnej motocykla SHL-125 dla ks. Ob. Adama Łańcuckiego z Chojnowa*, L.dz. H/OP/II/34/54, Wrocław, dnia 13 lutego 1954 roku.

¹⁰⁹⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 49.

¹⁰⁹⁵ Aspekt ten został ukazany w dalszej części opracowania.

wych został wówczas ustanowiony ówczesny wikariusz parafii ks. Józef Linda¹⁰⁹⁶. W porozumieniu z przełożoną generalną siostr służebniczek¹⁰⁹⁷ obowiązki katechetek objęły również dwie siostry z tego zgromadzenia: s. Łukasza Czepiel¹⁰⁹⁸ oraz s. Bonifacja Kurtyka¹⁰⁹⁹. W konsekwencji nauka religii powróciła na terenie parafii do poprzednich ośrodków szkolnych i pozostała w formie niezmienionej do śmierci ks. Łańcuckiego w 1961 roku¹¹⁰⁰, mimo że zmieniająca się rzeczywistość wymuszała niekiedy zmiany wśród obsady katechetów¹¹⁰¹.

d. Rekolekcje i misje

Nieodzownym i – jak pokazały następne lata posługi w Chojnowie – nieocenionym narzędziem duszpasterskim służącym ożywieniu życia religijnego, jaki zastosował wobec powierzonych swojej pieczy parafian ks. Adam Szczepan Łańcucki, były rekolekcje i misje organizowane na terenie chojnowskiej parafii. Doświadczenie duszpasterskie wyniesione z archidiecezji lwowskiej, a także lata tragicznych przeżyć wojennych nakazywały zastosowanie klucza nauk stanowych¹¹⁰², które z założenia ukierunkowane są

¹⁰⁹⁶ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Wielebny ks. Józef Linda. Misja kanoniczna do nauczania religii w szkołach licealnych i podstawowych na terenie parafii Chojnów*, L.dz. 142N/57, Wrocław, dnia 8 stycznia 1957 roku.

¹⁰⁹⁷ AP Chojnów, na podstawie korespondencji ks. Adama Łańcuckiego i Matki Joeli Piłat z lat 1956–1958.

¹⁰⁹⁸ Państwowe Liceum Przemysłu Odzieżowego I Stopnia w Tarnowie, *Świadectwo ukończenia szkoły przez Helenę Czepiel*, odpis, Chojnów, dnia 7 stycznia 1957 roku; S. Łukasza Czepiel przez Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejsza Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu. Prośba o udzielenie Misji Kanonicznej*, Chojnów, dnia 5 stycznia 1957 roku.; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu. Prośba o Udzielenie Misji Kanonicznej dla s. Łukaszy Czepiel*, L.dz. 4/57, Chojnów, dnia 7 stycznia 1957 roku; Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Wielebna Siostra Łukasza Czepiel. Misja Kanoniczna do nauczania religii w Szkołach Podstawowych na terenie parafii Chojnów*, L.dz. 164N/57, Wrocław, dnia 12 stycznia 1957 roku.

¹⁰⁹⁹ AP Chojnów, Kuria Metropolitalna w Krakowie, *Zaświadczenie o ukończeniu kursu katechetycznego*, Kraków, dnia 28 czerwca 1954 roku; Diecezjalny Instytut Katechetyczny w Krakowie, *Świadectwo ukończenia czteroletniego kursu katechetycznego przez s. Bonifację (Annę) Kurtyka*, odpis. Chojnów, 18 stycznia 1957 roku; S. Bonifacja Kurtyka przez Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejsza Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu. Prośba o udzielenie Misji Kanonicznej*, Chojnów, dnia 5 stycznia 1957 roku; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu. Prośba o Udzielenie Misji Kanonicznej dla s. Bonifacji Kurtyka*, L.dz. 3/57, Chojnów, dnia 7 stycznia 1957 roku; Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Wielebna Siostra Bonifacja Kurtyka. Misja Kanoniczna do nauczania religii w Szkołach Podstawowych na terenie parafii Chojnów*, L.dz. 165N/57, Wrocław, dnia 12 stycznia 1957 roku.

¹¹⁰⁰ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Rozkład lekcji religii. Lata 1957–1960*, rękopis, Chojnów, dnia 20 maja 1960 roku.

¹¹⁰¹ W wyniku zmiany przepisów do 1958 roku władze zabroniły nauczania religii osobom zakonnym. W konsekwencji ich obowiązki przejęli katecheci świeccy. Tak było również w Chojnowie. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, notatka służbowa, Złotoryja, dnia 6 czerwca 1960 roku, s. 289.

¹¹⁰² AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Plan rekolekcji wielkopostnych*, Chojnów, dnia 23 marca 1946 roku, rękopis.

nie tylko na ożywienie życia religijnego, ale również kładą szczególny nacisk na bieżące problemy społeczno-kościelne¹¹⁰³. W trosce o należyte realizowanie powołania ojca i matki, a także syna i córki ks. Łańcucki wraz z ks. Józefem Zielińskim w dniach 1–8 kwietnia 1946 roku przeprowadzili pierwsze rekolekcje stanowe w parafii¹¹⁰⁴. W zamyśle chojnowskiego proboszcza poznającego realia parafii było doprowadzenie do pojednania z Bogiem i Kościołem zwłaszcza tych, którzy z uwagi na rozluźnienie moralne związane z wojenną traumą nie chcieli powrócić do aktywnego praktykowania wiary. Chcąc nadać tej trosce charakter ogólnoparafialny, zainicjował modlitwę indywidualną na rzecz prowadzonych ćwiczeń duchowych¹¹⁰⁵. Trwające cały tydzień rekolekcje zaowocowały licznymi spowiedziami, co przełożyło się na dużą jak na ówczesne warunki liczbę *communicantes*¹¹⁰⁶. Od tego momentu aż do śmierci chojnowskiego proboszcza rekolekcje odbywały się rokrocznie, z zachowaniem pierwotnie przyjętego planu¹¹⁰⁷, przy licznym udziale wiernych, oscylującym w granicach 75% stanu parafii¹¹⁰⁸.

Bardzo istotne z punktu widzenia prowadzenia duszpasterstwa i normalizacji życia religijnego w tworzonej chojnowskiej parafii były przeprowadzone w dniach 24–31 października 1948 roku misje święte¹¹⁰⁹. Chojnowski proboszcz zadbał wówczas o odpowiednie przygotowanie parafian do przeżycia tych szczególnych ćwiczeń duchowych przez głoszone na miesiąc przed odpowiednie katechezy stanowe¹¹¹⁰, katechezę szkolną

¹¹⁰³ Warto wyjaśnić, że oprócz problemów duszpasterskich natury moralnej w postaci związków niesakramentalnych wielka plagą wśród polskiego społeczeństwa odznaczał się wówczas problem alkoholizmu. Rekolekcjoniści w swoich naukach byli wówczas zobligowani do poruszania na naukach stanowych właśnie tego zagadnienia. AP Chojnów, Administracja Apostolska Dolnego Śląska *Komunikat w/s Wielkopostnej akcji trzeźwościowej*, Wrocław, dnia 21 lutego 1946 roku.

¹¹⁰⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 23.

¹¹⁰⁵ *Celem uproszenia błogosławieństwa Bożego podczas rekolekcji i o nawrócenie grzeszników uprasza się wiernych o odmówienie codziennie w łączności na tę intencję 1 Zdrowaś Mario*. AP Chojnów, KOUPCh, s. 18–19.

¹¹⁰⁶ Udzielono wówczas 5000 komunii św. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 23.

¹¹⁰⁷ AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 1–150; AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁰⁸ AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Plan rekolekcji wielkopostnych*, Chojnów, dnia 23 marca 1946 roku, rękopis; *Plan rekolekcji*, Chojnów, dnia 15 lutego 1947 roku, rękopis; *Plan rekolekcji wielkopostnych*, Chojnów, dnia 13 lutego 1948 roku, rękopis; *Tradycyjne rekolekcje wielkopostne*, Chojnów, dnia 10 marca 1949 roku, rękopis; *Rekolekcje wielkopostne*, Chojnów 10 marca 1950 roku, maszynopis; *Plan rekolekcji wielkopostnych*, Chojnów, dnia 13 marca 1952 roku, rękopis; Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Prośba o przesłanie sprawozdania przeprowadzonych rekolekcji w parafii za lata 1945–1952*, Wrocław, dnia 10 października 1952 roku; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do wydziału duszpasterskiego*, Chojnów, dnia 14 listopada 1952 roku; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z przeprowadzonych rekolekcji parafialnych*, Chojnów, dnia 11 maja 1953 roku; Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Urzędu Dziekańskiego w Legnicy*, L:209/54, Chojnów, dnia 19 sierpnia 1954 roku, rękopis; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 23, 39, 41, 45, 47, 49, 53, 56.

¹¹⁰⁹ Warty dodania jest fakt, że ks. Łańcucki nie zrezygnował wówczas z tradycyjnych rekolekcji wielkopostnych, które odbyły się w dniach 15–21 lutego 1948 roku, ale potraktował je jako przygotowanie do mających się odbyć w październiku misji świętych. AP Chojnów, KOUPCh, s. 96–97.

¹¹¹⁰ AP Chojnów, KOUPCh, s. 117, 118, 119, 120, 121.

oraz ogłoszenia duszpasterskie. Naglące problemy duszpasterskie, które pojawiły się w związku z adaptacją nowego terenu, koncentrowały się wokół plagi wręcz związków niesakramentalnych¹¹¹¹. Chcąc wykorzystać czas misji świętych w celu umożliwienia uregulowania stanu sakramentalnego ks. Łańcucki, informując Administrację Apostolską we Wrocławiu o zamiarze przeprowadzenia przedsięwzięcia, zwrócił się z prośbą o specjalne uprawnienia w postaci upoważnienia do poświęcenia krzyża misyjnego, władzy rozgrzeszania z cenzur zastrzeżonych dla wszystkich spowiedników, o pozwolenie na uroczyste wystawienie Najświętszego Sakramentu. Wśród najistotniejszych przywilejów, o które prosił wówczas ks. Łańcucki, była prośba o moc udzielania dyspensy od zapowiedzi przedślubnych, a także – przewidziana tylko dla duszpasterza parafii (wikariusza substytutu dla ludności polskiej) – władza pojednania heretyków z Kościołem¹¹¹². Troska duszpasterska chojnowskiego proboszcza znalazła również wydzwięk w zorganizowanym w ramach misji Dniu Chorych, którzy w domach przystępowali do sakramentów świętych¹¹¹³. Analiza dokumentów wskazuje, że pierwsze misje święte, poprowadzone wówczas przez oo. franciszkanów, przyniosły wielkie owoce duchowe¹¹¹⁴.

¹¹¹¹ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Do Najprzewielebniejszej Kurii Administracji Apostolskiej we Wrocławiu w/s Misji w Chojnowie*, Chojnów, dnia 22 lutego 1948 roku, rękopis. Należy przypomnieć, że konstytuująca się władza komunistyczna dekretem z dniem 25 września 1945 roku wprowadziła przepis umożliwiający tzw. śluby cywilne. Wszedł on w życie z dniem 1 stycznia 1946 roku. W konsekwencji część społeczeństwa poprzestawała na deklaracji zawarcia kontraktu przed urzędnikiem państwa, nie przyjmując sakramentu małżeństwa w Kościele. Zob. Dekret z dnia 25 września 1945 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, www.isap.gov.pl [dostęp: 04.07.2022].

¹¹¹² Tzw. *reconciliationis haereticorum etiam i foro externo*. AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 11. Był to zabieg ks. Łańcuckiego ułatwiający zawarcie małżeństwa katolickiego w przypadku małżeństw mieszanych, np. polsko-niemieckich. W tym przypadku po wyznaniu wiary przez osobę wyznania ewangelickiego duchowny przeprowadzał całą procedurę zawarcia sakramentu małżeństwa. Administratura Apostolska Dolnego Śląska. AP Chojnów, zgoda na *Baptismus sub conditione iteretur omissis caeremoniis*, L: 822/48, Wrocław, dnia 3 maja 1948 roku.

¹¹¹³ AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Plan Dnia Chorych na misje święte*, Chojnów, dnia 23 marca 1948 roku, rękopis. Warto dodać, że odwiedzone wówczas 32 osoby również na wioskach należących do parafii. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Lista chorych*, Chojnów, dnia 23 marca 1948 roku, rękopis.

¹¹¹⁴ Misje głosili: o. Cyryl Nastalski OFM Conv. z Legnicy, o. Hieronim Galas OFM Conv. z Wrocławia oraz o. Franciszek Czyż OFM Conv. z Krakowa. Rozdano wówczas 9500 komunii św. oraz 110 związków niesakramentalnych zawarło sakrament małżeństwa. Nieoczekiwanym punktem misji stało się uroczyste nabożeństwo żałobne w intencji zmarłego 22 października br. śp. Augusta kardynała Hlonda, jakie odbyło się 29 października 1948 roku. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Sprawozdanie z misji świętych*, Chojnów, dnia 15 listopada 1948 roku; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 33. Jeszcze na półtora roku przed śmiercią, w 1959 roku, chojnowski proboszcz zdołał przeprowadzić renowację misji świętych, które przeprowadzili pierwsi polscy sercanie: o. Tomasz Wastalowicz, o. Piotr Molski oraz o. Artur Grabowski. AKBL,teczka parafii Chojnów, s. 68. Ojcowie, na rozkaz generała zakonu, przybyli wówczas do Polanicy-Zdroju z Francji, aby objąć klasztor sercanów niemieckich, którzy z racji przesunięcia granic musieli opuścić teren państwa polskiego. W Polanicy-Zdroju był proboszczem ks. Zygmunt Barabasz vel Barmiński, który, aby wspomóc osiedlających się zakonników, skontaktował

e. Nadzwyczajne akcje duszpasterskie

W swojej posłudze duszpasterskiej na terenie chojnowskiej parafii ks. Adam Łańcucki nie ograniczał się do zwyczajnych form duszpasterskich, lecz w miarę możliwości starał się w swoich parafianach budować świadomość tworzenia Kościoła powszechnego, angażując się w organizowane wówczas inicjatywy Kościoła na świecie oraz w Polsce. Działania te oprócz właściwych owoców duchowych nastawione były również na odpowiedni oddźwięk społeczny wobec prób marginalizowania życia Kościoła do budynku świątyni, jakie podejmowały na szeroką skalę władze komunistyczne. W latach swojej posługi w mieście chojnowski proboszcz kontynuował charakteryzujący go rys pobożności maryjnej, inicjując:

- akt poświęcenia chojnowskiej parafii Niepokalanemu Sercu Maryi (7 lipca 1946 roku)

Na prośbę papieża Piusa XII, z okazji 25-lecia objawień w Fatimie, dnia 31 października 1942 roku wszystkie kraje katolickie wobec nawały hitlerowskiej oddały się Niepokalanemu Sercu Maryi. Z uwagi na ówczesną okupację niemiecką Polska nie dokonała wówczas tego aktu. Biskupi polscy w specjalnym zarządzeniu zainicjowali akt poświęcenia Polski według następującego klucza: 7 lipca 1946 roku wszystkie parafie, 15 sierpnia 1946 roku wszystkie diecezje, 8 września 1946 roku Episkopat w Częstochowie w imieniu całego narodu¹¹¹⁵. Ks. Łańcucki, rozumiejąc doniosłość tego aktu, w swoim zamierzeniu odwołującego się do historycznych wydarzeń potopu szwedzkiego oraz wojny polsko-bolszewickiej, z całym oddaniem włączył swoją parafię w tę inicjatywę. W ramach przygotowania 4, 5, 6 lipca 1946 roku o godz. 9:00 odbyły się nabożeństwa maryjne połączone ze spowiedzią i komunią św. generalną, zakończone błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem¹¹¹⁶. Następnie 7 lipca ks. Łańcucki odprawił uroczystą sumę o godz. 11:00 z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, podczas której wygłosił płomienne kazanie, przypominając najważniejsze wydarzenia z historii narodu polskiego i Kościoła w Polsce, za które Polacy czczą Maryję, podkreślając głęboko zakorzeniony w narodzie kult maryjny¹¹¹⁷. Po kazaniu uroczyste odczy-

ich z ks. Łańcuckim. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹¹⁵ Zob. G. Bochanek, *Akt poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi według służby bożego kardynała Augusta Hlonda*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 2017, nr 2, s. 159–174.

¹¹¹⁶ AP Chojnów, KOUPCh, s. 33.

¹¹¹⁷ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

tał akt poświęcenia parafii w Chojnowie Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny¹¹¹⁸.

- obchody Roku Maryjnego 1954

W związku z przypadającą setną rocznicą ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP Papież Pius XII wydał encyklikę *Fulgens Corona*, w której ogłosił Rok Maryjny, poczynając od 8 grudnia 1953 roku¹¹¹⁹. Ks. Łańcucki, w odpowiedzi na rozpoczęty tematyczny rok duszpasterski, zaczął serię inicjatyw mających pogłębić pobożność maryjną wśród parafian i pozwolić im jeszcze lepiej wniknąć w rozumienie prawd wiary¹¹²⁰. Podczas wizyty duszpasterskiej w 1954 roku rozpoczął akcję w rodzinach, namawiając do wspólnotowego odmawiania różańca wraz z litaniami loretańską. Podczas nauk stanowych zwracał szczególną uwagę matkom, aby zaszczepiały w swoich dzieciach pobożność i zamiłowanie do Matki Najświętszej¹¹²¹. Przed uroczystością Wniebowzięcia NMP 6 sierpnia 1954 roku rozpoczął nowennę¹¹²². Miała ona swój początek o godz. 19:00. Były to nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu połączone z litaniami loretańską. W dniach 15–22 sierpnia odprawił oktawę z głoszonymi naukami o cnotach Matki Bożej zakończoną uroczystością Niepokalanego Serca Maryi. Dopełnieniem inicjatywy były rekolekcje maryjne, które w dniach 8–12 grudnia 1954 roku poprowadził o. Robert Marek OFM. Liczny udział wiernych wymusił wówczas odprawienie sumy w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła na rynku. Przewodniczył jej ks. infułat dr Kazimierz Kotuła, a kazanie wygłosił o. Robert Marek. Po kazaniu chojnowski proboszcz wraz z wiernymi odmówił akt ofiarowania parafii Chojnów Królowej Świata¹¹²³.

Do nadzwyczajnych form duszpasterskich prowadzonych przez ks. Łańcuckiego w Chojnowie należała również troska o powołania kapłańskie. Pierwsze powojenne lata to czas, jak już to zostało wcześniej podkreślone, dużego braku kapłanów. Ofiarna posługa brzeżańskiego, a następnie chojnowskiego proboszcza pozwoliła na stworzenie klimatu dojrzewiania powołań do kapłaństwa i życia zakonnego. Zachowane materiały

¹¹¹⁸ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 24; AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Ofiarowanie się parafii Niepokalanemu Sercu Marii*, Chojnów, dnia 5 lipca 1946 roku, rękopis.

¹¹¹⁹ Szerzej: T. Perry, D. Kendall, *The Blessed Virgin Mary*, Cambridge 2013, s. 60–64.

¹¹²⁰ AP Chojnów, Episkopat Polski, *Instrukcja na Rok Maryjny*, Warszawa, dnia 4 grudnia 1953 roku, maszynopis.

¹¹²¹ Ludmiła Wolańska, wywiad udzielony autorowi.

¹¹²² AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie. Instrukcja w/s nowenny i oktawy uroczystości Wniebowzięcia NMP*, L:5328/54, Wrocław, dnia 10 lipca 1954 roku.

¹¹²³ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 49–51; AP Chojnów, A.S. Łańcucki, *Akt poświęcenia się Narodu polskiego Matce Najświętszej i jej Niepokalanemu sercu*, maszynopis.

źródłowe wskazują, że w trakcie jego posługi w parafii do kapłaństwa przygotowywano się czterech alumnów: Ignacy Poznar w seminarium oo. Franciszkanów w Krakowie¹¹²⁴, Zbigniew Krukowski w seminarium śląskim¹¹²⁵, Leon Sydor w seminarium w Lubaczowie¹¹²⁶ oraz Franciszek Dybka w seminarium we Wrocławiu¹¹²⁷. Podczas pobytu na feriach w domach rodzinnych lub przy okazji odwiedzin krewnych zatrzymywali się na chojnowskiej plebanii, która zawsze udzielała im odpowiedniej gościnności¹¹²⁸. Ks. Łańcucki proszony był z tego względu przez właściwe władze seminaryjne o opinię na temat danego alumna, które w każdym przypadku wydał pozytywne¹¹²⁹. Wiele radości byłym mieszkańcom Brzeżan sprawiły uroczystości prymicyjne ks. Zbigniewa Krukowskiego¹¹³⁰, które odbyły się w Chojnowie 13 lipca 1952 roku przy licznych udziałach wiernych. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. Adam Łańcucki, podkreślając brzeżańskie korzenie nowo wyświęconego kapłana, który pracując na nowym terenie będzie pracował dla Boga i ojczyzny, nie powinien jednak zapominać o historii własnego pochodzenia¹¹³¹. Po błogosławieństwie prymicyjnym rodacy z Brzeżan ofiarowali wówczas neoprezbiterowi paramenty liturgiczne. Uroczystość stała się okazją do spotkania nie tylko rodziny księdza, ale również przybyłych z różnych stron polski byłych mieszkańców Brzeżan¹¹³².

¹¹²⁴ AP Chojnów, Administracja Apostolska Dolnego Śląska. *Prośba o litterae testimoniales dla kandydata do zakonu oo. Franciszkanów*, L: 7552/48, Wrocław, dnia 8 września 1948 roku.

¹¹²⁵ AP Chojnów, Kuria Metropolitalna w Lubaczowie, *Prośba o opinię moralności dla kandydata przed tonsurą i święceniami mniejszymi*, L: 1219/49, Lubaczów, dnia 28 maja 1949 roku.

¹¹²⁶ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Prośba o litterae testimoniales dla alumna Seminarium Duchownego w Lubaczowie*, L: 121/52. Wrocław, dnia 8 stycznia 1952 roku.

¹¹²⁷ AP Chojnów, Arcybiskupie Seminarium Duchowne we Wrocławiu, *Prośba o opinię o alumnie*, L: 1219/58, Wrocław, dnia 22 maja 1958 roku; *Prośba o opinię o alumnie*, L: 1118/59, Wrocław, dnia 28 maja 1959 roku.

¹¹²⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹²⁹ AP Chojnów, Do OO. Franciszkanów w Łagiewnikach, *Świadectwo moralności*, L: 541/48, Chojnów, dnia 23 września 1948 roku, rękopis; *Niniejszym poświadczam, że alumn zachowywał się przykładnie i posiada jak najlepszą opinię wśród kolegów. Przykładnie realizuje obowiązki religijne*. Do Najprzewielebniejszej Kurii Metropolitalnej w Lubaczowie, *Opinia o moralności kandydata*, L: 289/49, Chojnów, dnia 2 czerwca 1949 roku; Do Najprzewielebniejszej Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, *Litterae testimoniales dla alumna Seminarium Duchownego w Lubaczowie*, L: 89/52, Chojnów, dnia 12 lutego 1952 roku; Do Najprzewielebniejszego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, *Opinia o alumnie*, L: 264/58, Chojnów, dnia 22 czerwca 1958 roku; *Zachowaniem swoim w stosunku do kapłanów jak również osób świeckich – przy pogodnym usposobieniu – skromny – nieśmiały – dawał należyty przykład parafianom. Codziennie przystępował do Komunii św. Pracowity – w domu pomagał matce w pracy na roli, nie zaniedbując medytacji. W ogóle pod każdym względem jako wzorowy alumn daje jak najlepsze gwarancje na przyszłość. Opinia o alumnie*, L: 380/59, Chojnów, dnia 12 września 1959 roku.

¹¹³⁰ Ur. 01.01.1925 roku w Brzeżanach. Wyświęcony 29.06.1952 roku w Nysie, zm. 08.06.1982 roku w Prudniku, w www.diecezja.opole.pl [dostęp: 22.06.2022].

¹¹³¹ Na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989 w AZRR.

¹¹³² Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

Rozdział III

Aktywność społeczna

Podejmując się opisu działalności społecznej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jego wkład w tworzenie zrębów polskiej społeczności Chojnowa w latach 1945–1961 przebiegał na *sposób brzeżański*. Kooperacja duchowieństwa rzymskokatolickiego i agend państwowych, jaka istniała w II RP, została w pierwszych powojennych latach zaszczerpiona również w Chojnowie, kiedy kształtująca się lokalna wspólnota parafialna w niektórych aspektach życia społecznego wyręczała tworzącą się dopiero administrację państwową. Działania chojnowskiego proboszcza, podobnie jak w Brzeżanach, skupiały się na trzech uzupełniających się przestrzeniach: Kościół – Rodzina – Szkoła, stanowiących o pełnej formacji duchowej, ludzkiej i intelektualnej¹¹³³. Ks. Łańcucki był świadomy, że w efekcie zrównoważenia tych działań Kościół katolicki będzie zyskiwał mężnych wyznawców, a państwo świadomych obywateli, gotowych do służby pro publico bono. Z tego względu, pomimo niemłodego już wieku, przystąpił z oddaniem do ofiarnej posługi również jako społecznik¹¹³⁴.

Przybywający na teren Chojnowa w 1945 roku nowi mieszkańcy¹¹³⁵ zastali miasteczko w znacznym stopniu zniszczone, mimo że nie było ono areną bezpośrednich działań frontowych¹¹³⁶. Kamienice na rynku nie nadawały się do zamieszkania z powo-

¹¹³³ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21. Była to niewątpliwie kontynuacja linii rozpoczętej przez abp Józefa Bilczewskiego, a kontynuowanej przez abp Twardowskiego w myśl *Rerum novarum*. Warto zauważyć, że ówczesne warunki społeczno-kościelne na Ziemiach Zachodnich i Północnych były bardzo podobne do tych, o których wspominał, wydając dokument, papież Leon XIII.

¹¹³⁴ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹³⁵ W połowie czerwca 1945 roku w Chojnowie było 12 500 Niemców, 94 Polaków, 5 Czechów, 3 Szwajcarów oraz dwóch obywateli USA. A. Żydek, *Wspomnienia z lat 1945–1948*, maszynopis, 1979, s. 3, Zbiory Biblioteki Muzeum Regionalnego w Chojnowie.

W 1946 roku 5435 osób, w 1950 roku 4435 osób, z czego 98% stanowiła ludność napływowa, 2% autochtoniczna ludność polska, niemiecka, żydowska, grecka i cygańska. Ok. 45% nowych mieszkańców miało korzenie z Kresów II RP, pozostali przybysze pochodzili z województw: poznańskiego, kieleckiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego i łódzkiego oraz repatrianci z Francji. W 1960 roku 9479 osób. Por. R. Kaszluk, *Ludność Chojnowa 1945–1985*, w: *Chojnów dawniej i dziś. Szkice i materiały*, R. Gładkiewicz (red.), Chojnów–Wrocław, 1992, s. 54–67; Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów 1945–1987*, Legnica 1988, s. 13.

¹¹³⁶ Szerzej: M. Ruchniewicz, *Lata 1945–1948 w: Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, W. Wrzesiński (red.), Wrocław 2009, s. 628–642.

du wcześniejszego podpalenia przez żołnierzy Armii Czerwonej¹¹³⁷. Zniszczeniu uległo ok. 350 domów, co stanowiło 30% ogólnej liczby zabudowań. Ponadto wiele budynków było powalonych¹¹³⁸. Brakowało prądu, wody i gazu¹¹³⁹. W konsekwencji zaczął szerzyć się tyfus, który przy beznadziejnym braku leków i bieżącej wody oraz środków czystości zaczął zagrażać życiu mieszkańców¹¹⁴⁰. Ponadto przybywający z różnych stron szabrownicy okradali opustoszałe domy, utrudniając ich zajmowanie przez napływających przesiedleńców. Nocne szajki niszczyły również znajdujące się tam zakłady, znacząco wpływając na opóźnienie ich uruchomienia¹¹⁴¹.

Już w pierwszych tygodniach od zamieszkania w Chojnowie ks. Łańcuckiego miejsce jego pobytu stało się nieoficjalnym punktem spotkań wszystkich uczestniczących w procesie zagospodarowywania miasta i okolic. Plebania nieustannie gościła urzędników animujących życie osiedlającej się ludności w Chojnowie¹¹⁴² oraz w wioskach¹¹⁴³. Nie działało się tak jedynie dlatego, że zlokalizowana była w niedalekiej odległości od siedziby władz miejskich¹¹⁴⁴. Chojnowski duszpasterz, zawsze życzliwy i serdeczny, bardzo szybko zjednał sobie przychylność władz administracyjnych¹¹⁴⁵. Z tego powodu chojnowski proboszcz wiedział niemal o wszystkich podejmowanych decyzjach administracyjnych, problemach adaptacyjnych, a w przypadku niektórych z nich sam stał się

¹¹³⁷ B. Drieschner, *Einzug der „Befreier” in Haynau. „Goldberg-Haynauer Heimat-Nachrichten*, nr 6, 1950, s. 62–63; Szerzej: A. Dębski, *Działania wojenne, przejmowanie terenów Dolnego Śląska przez Armię Czerwoną*, w: *Dolny Śląsk 1945 – Dolny Śląsk 2015*, B. Cybulski (red.), Wrocław 2015.

¹¹³⁸ Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 10.

¹¹³⁹ A. Żydek, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 1.

¹¹⁴⁰ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁴¹ Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹¹⁴² Władysław Zimmer. Od sierpnia 1945 roku burmistrza Chojnowa, Juliusz Poźniak – kierownik Urzędu Likwidacyjnego, Włodzimierz Kmetko – nadleśniczy, Andrzej Golik – kierownik Miejskiego Urzędu Gospodarki Komunalnej, Halina Socharska – lekarz ogólny, Erwin Speidel – lekarz weterynarii, Antoni Leśniowski – nauczyciel, Zygmunt Ryżewski i Stanisław Biliński – pracownicy Zarządu Miejskiego w Chojnowie. Stanisław Biliński był bratem Alojzego Bilińskiego, sędziego Sądu Okręgowego z Brzeżan oraz zamordowanego przez UPA lekarza dr. Stefana Bilińskiego z Brzeżan. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 95; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Grażyna”, Chojnów, dnia 15 stycznia 1960, doniesienie agenturalne, s. 283.

¹¹⁴³ W porozumieniu z sołtysami okolicznych wiosek, którzy skarżyli się na brak możliwości uruchomienia szkoły ze względu na brak nauczycieli, ściągnął krewnych na teren powiatu: Stanisławę Dec i Romana Głodzika, którzy jako pionierzy polskiej oświaty zakładali szkołę powszechną w Nowej Wsi Grodziskiej. ARS, Stanisława Sojowa, *Wspomnienia*, str. 4–6; S. Sojowa, *Pamięci mojej Mamy Julii Decowej*, „Rodowód” 1999, R. IV, Nr 4 (40), s. 7; Marek Soja, wywiad udzielony autorowi.

¹¹⁴⁴ Dokładnie przy ul. Dąbrowskiego 22, niedaleko dzisiejszej siedziby poczty. Ratusz przy placu Zamkowym zajęty był przez Komendanturę Wojenną Armii Czerwonej. A. Żydek, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 1.

¹¹⁴⁵ Ciekawostkę może stanowić fakt, że w początkowym okresie funkcjonowania Urzędu Parafialnego w Chojnowie, w związku z problemami lokalowymi władz miejskich, ks. Łańcucki zaproponował urzędnikom stołowanie się na plebanii, z czego chętnie korzystali. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 93.

pomysłodawcą ich rozwiązania¹¹⁴⁶. W tym czasie od rana do wieczora drzwi chojnowskiej plebanii się nie zamykały. Ksiądz Łańcucki w miarę możliwości starał się zarządzać wszystkim zgłaszanym do niego prośbom¹¹⁴⁷.

W tym czasie na całym terenie Ziemi Zachodnich i Północnych, z uwagi na kształtujące się zręby państwowej administracji, szczególną przestrzenią życia społecznego stawały się świątynie katolickie. Jak to już zostało wspomniane powyżej, spełniały one funkcję nie tylko kultyczną, ale stanowiły też miejsce integracji kształtującej się po wojnie społeczności. Nie inaczej działo się również w Chojnowie. Jak ważne było to miejsce w przestrzeni życia pierwszych po 1945 roku chojnowian, świadczą zapiski ogłoszeń parafialnych z lat 1945–1948. Stanowią one przykład wspólniejszej kooperacji lokalnych władz świeckich z duchowieństwem katolickim, jak również wskazują na bezpośrednie uczestniczenie w procesie zagospodarowywania terenu i tworzenia agend społecznych przez księdza Łańcuckiego. Zgodnie z życzeniem Zarządu Miasta oraz zarządów poszczególnych gromad chojnowski proboszcz umieszczał w ogłoszeniach informacje, z których dowiadujemy się, jak przebiegał proces tworzenia najważniejszych agend społecznych, niezbędnych do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania miasta i gminy. Ks. Łańcucki, zdając sobie sprawę z doniosłości misji wspólnototwórczej, stał się zwornikiem przepływających informacji. Z chojnowskiej ambony przekazywane były bieżące komunikaty władzy cywilnej mające na celu w pierwszej kolejności unormowanie przepływu masy ludnościowej i nadanie jej właściwego toru dla lepszego zaaklimatyzowania się na terytorium miasta¹¹⁴⁸ i okolic¹¹⁴⁹. Należy w tym miejscu wspomnieć, że kierowanie procesem osadnictwa utrudnione było z uwagi na niewystarczające środki, jakimi dysponowały PUR-y¹¹⁵⁰ oraz powszechne w pierwszych po-

¹¹⁴⁶ Tak było w przypadku naprawy wodociągu. Ks. Łańcucki polecił burmistrzowi Władysławowi Zimmerowi osobę Franciszka Petrykowa, który z pomocą swoich byłych współpracowników z Brzeżan, m.in. Józefa Zamojskiego, bardzo sprawnie usunął awarię. Został wówczas powołany na kierownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Prace stolarskie i szklarskie zostały w Zarządzie Miejskim na wniosek ks. Łańcuckiego zlecone Janowi Szymańskiemu. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. Ponadto w celu zaradzenia problemowi braku żywności ks. Łańcucki zainicjował powstanie Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”, której prezesem został Stanisław Godowski. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 95; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Rerak”, Chojnów, dnia 17 stycznia 1950, doniesienie agenturalne, s. 134–135; Źródło „Grażyna”, Chojnów, dnia 15 stycznia 1960, doniesienie agenturalne, s. 283.

¹¹⁴⁷ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁴⁸ *Dzisiaj po Sumie zebranie przedstawicieli miasta Śniatyn i Monasterzysk w Magistracie celem wybrania delegatów do Komitetu Zapomogowego. Zebranie odbędzie się w Sali Opieki Społecznej. AP Chojnów, KOUCh, s. 3.*

¹¹⁴⁹ *Uprasza się soltysów Gminy Zbiorowej Chojnów o wykaz do Magistratu, ile jest mieszkańców Polaków po wsiach. Tamże, s. 5.*

¹¹⁵⁰ A. Żydek, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 2.

wojennych latach poczucie tymczasowości. Ks. Adam Łańcucki, korzystając ze swoich dotychczasowych doświadczeń duszpastersko-społecznych, po raz kolejny wykazał się dużym zrozumieniem tego zjawiska, dlatego również we własnym imieniu przypominał parafianom o ich aktualnych obowiązkach obywatelskich¹¹⁵¹. Trudny czas adaptacji nie był pozbawiony jeszcze trudniejszych zdarzeń, jakich doświadczali najłabsi mieszkańcy miasteczka i okolic. Głęboka wrażliwość księdza nakazywała interweniować z całą stanowczością w momencie cierpienia niewinnych¹¹⁵², różnych oszustw¹¹⁵³ a także nie pozwalała na pozostanie obojętnym na doświadczane przez parafian przeciwności losu¹¹⁵⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, z jaką intuicją wspólnotowo-twórczą nowi mieszkańcy Chojnowa przystąpili do organizowania życia w mieście. Wynikająca z traumy wojennej głęboka potrzeba jedności międzyludzkiej i wyrażanie jej przez stowarzyszenie się pozwoliły z czasem na wytworzenie klimatu względnego bezpieczeństwa. Nieodłącznym jego elementem była osoba trwającego niezmiennie na posterunku kapłańskim i społecznym ks. Adama Szczepana Łańcuckiego. W konsekwencji brzeżańscy przesiedleńcy i towarzyszący im przybywający z różnych stron rodacy za sprawą podjętej refleksji nad dalszym losem własnym, a zwłaszcza dzieci, przystąpili do powoływania podstawowych jednostek życia społecznego. Analiza tekstów źródłowych wskazuje na przodowanie chojnowian w tej dziedzinie nie tylko na terenie powiatu, ale również całego województwa¹¹⁵⁵. Zadziwia tempo organizowania się chojnowskiej społeczności, która niemal natychmiast po przyjeździe transportu brzeżańskiego rozpoczęła proces tworzenia szkół (21.10.1945)¹¹⁵⁶, przedszkola (11.11.1945)¹¹⁵⁷, Spółdzielni Spo-

¹¹⁵¹ *Urząd Parafialny zwraca uwagę wszystkim repatriantom, aby zgłaszali w Magistracie czy w gromadach swoje miejsce pobytu, aby uniknąć skutków urzędowych władz z powodu nie meldowania się!* AP Chojnów, KOUPCh, s. 26.

¹¹⁵² *Zaginęła krowa sierot z Wicynia z domu Anny Kaliszewskiej (ul. Lignicka 22) w piątek z pastwiska. Uprasza się o zwrot jedynej żywicielki. Kto by wiedział o wykryciu jakiś śladów niech zgłosi się do Milicji i Magistratu.* Tamże, s. 4.

¹¹⁵³ *Falszywe 100 złotych pokazały się. Serie wymienione w Gościu Niedzielnym – Oddział Banku Narodowego w Katowicach.* Tamże, s. 14.

¹¹⁵⁴ *We czwartek koło kościoła w Chojnowie zagubił Bolesław Sucha z Niedźwiedzic swoje dokumenta i odznaczenia wojskowe. Uczciwy znalazca raczy te dokumenta złożyć w kancelarii parafialnej.* Tamże, s. 12.

¹¹⁵⁵ Zob. K. Jaworska, *Rola Kościoła katolickiego w integrowaniu społeczeństwa dolnośląskiego w latach 1945–1951*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2013, nr 9, s. 7–20.

¹¹⁵⁶ AP Chojnów, KOUPCh, s. 1.

¹¹⁵⁷ Tamże, s. 5.

żywców „Społem” (1.11.1945)¹¹⁵⁸, ochotniczej straży pożarnej (11.11.1945)¹¹⁵⁹, Stronnictwa Ludowego (17.02.1946)¹¹⁶⁰, a także niespotykanego w ówczesnej rzeczywistości na szeroką skalę gabinetu lekarskiego (15.03.1946)¹¹⁶¹, gabinetu opieki dentystycznej (25.05.1946)¹¹⁶² i gabinetu weterynaryjnego (1.06.1946)¹¹⁶³.

a. Szkolnictwo

Doświadczenia zdobyte w pracy Towarzystwa Szkół Ludowych i innych organizacji prospołecznych na terenie archidiecezji lwowskiej, jakim mógł pochwalić się ks. Adam Łańcucki, nie pozwoliło mu na pominięcie w swojej posłudze na terenie parafii chojnowskiej kwestii związanych z wychowaniem najmłodszych członków wspólnoty miasta. Była to troska z jednej strony duszpasterza dbającego o właściwą formację moralną młodego pokolenia, z drugiej zaś gorliwego patrioty polskiego, który nosił w sobie świadomość skali spustoszenia, jakiego dokonała wojna w życiu dzieci i młodzieży polskiej, pozbawionych możliwości nauki zgodnej z polską kulturą oraz tradycją narodową. Proces odbudowy ojczyzny nie mógł przebiegać prawidłowo bez zapewnienia młodemu pokoleniu możliwości edukacji. Przejawiający dużą wrażliwość na proces kształcenia ks. Łańcucki przystąpił do działania niemal od razu po swoim przybyciu do Chojnowa. Z całą pewnością można przyjąć, że biblioteka założona w październiku 1945 roku na chojnowskiej plebanii w ciągu pierwszych dwóch tygodni pobytu brzeżańczyków w miasteczku stanowiła pierwszą polską placówkę oświatową¹¹⁶⁴. W czasie jej tworzenia ks. Łańcucki, chcąc ograniczyć proces niszczenia cennych woluminów,

¹¹⁵⁸ *Dzisiaj po Sumie o 12-iej w Magistracie zgromadzenie organizacyjne Spółdzielni Spożywców „Społem”. Porządek dzienny plakatem ogłoszony. Proszę jak najliczniej zapisywać się na członków.* Tamże, s. 4.

¹¹⁵⁹ *Następnej niedzieli 11 listopada zebranie w Magistracie celem zorganizowania Straży Pożarnej w Chojnowie. Zaprasza się wszystkich byłych członków Straży Pożarnej.* Tamże.

¹¹⁶⁰ *Dzisiaj po Sumie o 1-iej nadzwyczajne walne zebranie członków Stronnictwa Ludowego.* Tamże, s. 15.

¹¹⁶¹ *Lekarz ogólny dr Halina Socharska przyjmuje w gabinecie domowym na ul. Reymonta 3. W przypadku nagłych zdarzeń poza miejscowością należy posyłać konie.* Tamże, s. 26; tamże, s. 16.

¹¹⁶² *W Chojnowie został otwarty pierwszy polski zakład dentystyczny przy pl. Bolesława Chrobrego nr. 3 pana Franciszka Wajdy. Bardzo ważna placówka polska zdrowotna dla Chojnowa i wszystkich okolicznych gromad.* Tamże, s. 26.

¹¹⁶³ *Gospodarze z gromad mogą od jutra posyłać konie po weterynarza. Dr. Erwin Speidel zamieszkuje ul. Kolejowa nr. 22.* Tamże, s. 30.

¹¹⁶⁴ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. Mieszkańcy miasteczka, zwłaszcza ci przybyli z Brzeżan, znając zbiory ks. Łańcuckiego, pomimo rozlicznych prac i obowiązków, z chęcią przychodzili na chojnowską plebanię, aby wypożyczyć książkę. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Mariana Kopcia, Złotoryja, dnia 5 lipca 1949, s. 110.*

jakie osadnicy znajdowali w zajmowanych mieszkaniach i domach, apelował, aby przynieść je do odpowiednich agend samorządowych¹¹⁶⁵. Przyczynił się tym ostatecznie do powstania w 1947 roku biblioteki miejskiej¹¹⁶⁶. W tym czasie chojnowski proboszcz nawiązał kontakt z Antonim Leśniowolskim, który tuż po swoim przybyciu do Chojnowa rozpoczął starania o uruchomienie szkoły powszechnej¹¹⁶⁷. Miała ona mieć swoją siedzibę w budynku dawnej szkoły katolickiej naprzeciw kościoła parafialnego. Rozpoczęcie organizowania szkoły nastąpiło w połowie października 1945 roku i przebiegało dwutorowo. Z pomocą lokalnych rzemieślników rozpoczęto prace adaptacyjne zniszczonych pomieszczeń¹¹⁶⁸. Wszyscy oni przystąpili do pracy z wielkim zapałem. Mieli świadomość, że uczestniczą w organizowaniu pierwszej polskiej szkoły, w której uczyć się będą ich dzieci. Za wykonaną pracę i zużyte materiały nie wzięli wówczas żadnych pieniędzy¹¹⁶⁹. Ks. Łańcucki zachęcał, aby w procesie przygotowania szkoły uczestniczyli również przyszli uczniowie, którzy w dużej liczbie przychodzili codziennie do prac porządkowych. Przynosili wówczas posiadane pomoce naukowe przywiezione do Chojnowa lub znalezione na miejscu w zajmowanych mieszkaniach¹¹⁷⁰. Jednocześnie trwały zapisy dzieci do nowo tworzonej placówki¹¹⁷¹. Ten wspólny trud konstytuującego się społeczeństwa sprawił, że już 3 listopada 1945 roku nastąpiło rozpoczęcie roku szkolnego. Uroczystość za sprawą ks. Łańcuckiego zaczęła się o godz. 9:00 od mszy świętej w kościele parafialnym, w której uczestniczyli uczniowie wraz z kadrą nauczy-

¹¹⁶⁵ AP Chojnów, KOUCh, s. 3. Gromadzeniem i katalogowaniem książek zajmował się dr Zygmunt Ryżewski, były dyrektor Biblioteki Politechniki Lwowskiej. W czasie okupacji 1939–1945 w konspiracji na terenie Brzeżańszczyzny. Od 1945 roku kierownik Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych Ministerstwa Oświaty w Chojnowie. „Rozkaz. Organ Związku Młodej Polski we Lwowie” 1938, nr 1, r. 1, s. 7. Został polecony Władysławowi Zimmerowi na tę funkcję przez ks. Łańcuckiego. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁶⁶ Na potrzeby tworzonej wówczas biblioteki ks. Łańcucki przekazał wszystkie przywiezione z Brzeżan książki należące do brzeżańskiego oddziału TSL, ok. 650 woluminów, wśród których dominowała literatura piękna. Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi. Ciekawostką stanowi fakt, że od 1966 roku biblioteka usytuowana była w tzw. domu gotyckim. Budynek jest obecnie plebanią i siedzibą parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie. Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 46.

¹¹⁶⁷ Tamże, s. 13.

¹¹⁶⁸ Ksiądz Łańcucki zaprosił wówczas do pomocy znanych mu specjalistów osiedlonych w mieście. Byli to: Tadeusz Szczerkowski – stolarz, Stanisław Ambroży – właściciel sklepu z artykułami metalowymi, Jan Szymański – właściciel drogerii, Adam Merunowicz – majster murarski. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁶⁹ Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹¹⁷⁰ *Uprasza się o zbieranie książek po mieszkaniach i domach naukowych i oddania ich do muzeum tuż koło Magistratu.* AP Chojnów, KOUCh, s. 3; Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 13.

¹¹⁷¹ *Wpisy do szkoły powszechnej młodzieży od 7-14 lat od 10-12 w szkole przy ul. Ogrodowej koło kościoła. Próbnny wpis młodzieży do gimnazjum i liceum w Magistracie nr. pokoju 9 we wtorek, środę, czwartek od 10-1.* AP Chojnów, KOUCh, s. 1.

cielską. Następnie rozpoczęto zajęcia lekcyjne¹¹⁷². Dopelnieniem aktu erekcyjnego szkoły powszechnej w Chojnowie była uroczystość jej poświęcenia, która odbyła się 2 grudnia 1945 roku. Wydarzenie stało się wielką manifestacją polskości. O jego randze świadczy obecność nie tylko lokalnych władz administracyjnych, ale przede wszystkim wysłannika władz państwowych w osobie wizytatora kuratorium prof. Bolesława Iwaszkiewicza¹¹⁷³. Ks. Adam Łańcucki wygłosił wówczas przemówienie zatytułowane *Kościół – Rodzina – Szkoła*, podkreślające komplementarną rolę trzech rzeczywistości w procesie wychowania młodego pokolenia¹¹⁷⁴. Po przemówieniu chojnowskiego proboszcza przemawiali burmistrz Chojnowa Władysław Zimmer, inspektor szkolny Bolesław Iwaszkiewicz oraz dyrektor szkoły Antoni Leśniowski¹¹⁷⁵.

Kolejnym akordem w społecznej działalności chojnowskiego proboszcza dotyczącej organizowania oświaty w Chojnowie było jego zaangażowanie w tworzenie na terenie miasta szkoły średniej. Aby zorientować się w liczbie młodzieży mogącej podjąć naukę w organizowanej placówce, w porozumieniu z burmistrzem jeszcze 21 października 1945 roku ks. Łańcucki zainicjował akcję próbnych zapisów do mającego powstać gimnazjum i liceum¹¹⁷⁶. Na siedzibę szkoły wybrano budynek funkcjonującej do 1945 roku szkoły ewangelickiej¹¹⁷⁷. Podobnie jak w przypadku szkoły podstawowej

¹¹⁷² 250 dzieci oraz 6 nauczycieli. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21. Zasadniczym problemem tamtego czasu był brak wykwalifikowanych nauczycieli. W początkowym okresie istnienia szkoły funkcje pedagogów pełniły osoby zamieszkujące Chojnow, legitymujące się wyższym wykształceniem. Na specjalną prośbę ks. Łańcuckiego tę ważną funkcję podjęli pro bono: Halina Socharska, Juliusz Pożniak, Anna Pożniak, Romuald Szyszowski, Zygmunt Ryżewski, mający wówczas zatrudnienie w agendach państwowych oraz ks. Józef Zieliński. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁷³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 94. Ur. w 1902 roku w Tepliku, zm. w 1983 roku w Obornikach Śląskich. Matematyk. Od 1934 roku wizytator szkół w Kuratorium Okręgu Warszawskiego. Od 1936 roku inspektor szkolnictwa polskiego przy Związku Polaków w Niemczech. Od 1945 roku organizator polskiego szkolnictwa na Dolnym Śląsku. Wizytator szkół, następnie inspektor szkolnictwa Wrocławskiego Okręgu Szkolnego. Działacz socjalistyczny. Od 1946 roku w PPS, następnie od 1948 roku w PZPR. Poseł na Sejm PRL III, IV, V kadencji. Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Zob. *Encyklopedia Miasta Wrocławia*. J. Harasimowicz (red.), Wrocław 2001, s. 310.

¹¹⁷⁴ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21.

¹¹⁷⁵ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. Warto wspomnieć, że w tym samym czasie, za sprawą działań ks. Łańcuckiego, zorganizowano również szkoły w gromadach należących do parafii: Biała, Niedźwiedzice oraz Wojciechów. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 21. Niemal od razu zapewnił w nich opiekę duszpasterską: *Jest szkoła czynna we wsiach. Konie należy przysłać po księdza*, AP Chojnow, KOUPCh, s. 5.

¹¹⁷⁶ *Próbny wpis młodzieży do gimnazjum i liceum w Magistracie nr. pokoju 9 we wtorek, środę, czwartek od 10-1*, AP Chojnow, KOUPCh, s. 1. Ks. Łańcucki uczynił to na prośbę inicjatorów projektu powstania szkoły średniej: Juliusza Pożniaka, Stanisława Malickiego, Zbigniewa Schneiberga oraz Romualda Szyszowskiego. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁷⁷ Szerzej o historii placówki w: H. Januszewska, *Liceum Ogólnokształcące w Chojnowie*. Opole 1987; *50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Chojnowie. 1946–1996*, Opr. S. Horodecki, Chojnow 1996. Należy dodać, że ks. Łańcucki uczestniczył już w podobnej akcji na terenie Brzeżan, kiedy zainicjował przekształcenie Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Edwarda Rydza-

również przygotowanie tej placówki odbyło się w czynie społecznym, przy zaangażowaniu mieszkańców miasta¹¹⁷⁸. Placówka została uruchomiona 14 lutego 1946 roku¹¹⁷⁹ przy nieukrywany entuzjazmie społeczeństwa oraz pierwszego jej dyrektora Stanisława Malickiego¹¹⁸⁰. Zachowując rys *tradycji brzeżańskiej*, ks. Łańcucki stał się jednocześnie inicjatorem powstania na terenie szkoły średniej drużyn harcerskich. Poprzez przejęcie sztandarów brzeżańskich miały one wspierać działania wychowawcze wśród młodzieży, które pozostawałyby w zgodzie z przedwojennymi tradycjami polskiej organizacji skautowej i kontynuowałyby sztafetę polskich pokoleń harcerskich brzeżańskich¹¹⁸¹. O powstaniu drużyn chojnowski proboszcz informował uroczystie podczas ogłoszeń niedzielnych 10 lutego 1946 roku¹¹⁸². Przeprowadzona przez prof. Bolesława Iwaszkiewicza w lipcu 1946 roku na terenie szkoły wizytacja kuratorska wykazała istnienie oprócz wspomnianych drużyn harcerskich także chóru, zespołu tanecznego oraz spółdzielni uczniowskiej. Wysoka ocena wizytacji zaowocowała upaństwowieniem placówki¹¹⁸³. Stało się to 1 września 1946 roku. Naukę rozpoczęło wówczas 32 uczniów pod opieką 10-osobowego grona pedagogicznego, wśród którego znalazł się, za sprawą ks. Łańcuckiego, wikariusz kooperator parafii chojnowskiej ks. Józef Zieliński, jako nauczyciel języka angielskiego, łaciny, pełniący funkcję katechety¹¹⁸⁴.

Śmigłego w Państwowe Liceum i Gimnazjum. Stało się to 23 lutego 1937 roku. Dnia 7 listopada 1937 roku w brzeżańskiej farze wygłosił przemówienie na temat procesu kształcenia, a następnie dokonał poświęcenia nowego sztandaru placówki. Sztandar po wojnie trafił do Chojnowa. Do dziś pozostaje nieodnaleziony. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, *Komunikat o ustaleniu nazwy państwowego gimnazjum w Brzeżanach*, nr 2, s. 57, www.isap.gov.pl [dostęp: 22.05.22]; AP Chojnów, KTKiWKUPB, s. 104; Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹¹⁷⁸ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 94.

¹¹⁷⁹ *Z dniem 14 II zostaje otwarte Gimnazjum i Liceum Miejskie im. A. Mickiewicza w Chojnowie. wpisy 11,12,13 lutego b/r w Magistracie I Pietro pokój nr. 12 od 9-15 godziny.* AP Chojnów, KOUPCh, s. 14.

¹¹⁸⁰ Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 13. Grono pedagogiczne tworzyli: Stanisław Malicki, Mieczysław Lewicki, Romuald Szyszkowski, Juliusz Poźniak, Anna Pfister, Włodzimierz Kmetko, Andrzej Golik, Anna Bednarz, Zbigniew Schneiberg, ks. Józef Zieliński. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁸¹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 96.

¹¹⁸² *Z wielką radością witają wieczni wyznawcy Kościoła katolickiego i społeczeństwo polskie w Chojnowie świeżo zorganizowany zastęp Harcerstwa Polskiego młodzieży męskiej i żeńskiej. Obyście młodzi harcerze wykonując ściśle przepisy statutu harcerstwa polskiego stali się dzielnymi wyznawcami i obrońcami Kościoła świętego jak również i drogiej Ojczyzny naszej!* AP Chojnów, KOUPCh, s. 17.

¹¹⁸³ Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 15.

¹¹⁸⁴ AZRR, na podstawie korespondencji Krystyny Sakaluk i Zbigniewa Rusińskiego-Roli z lat 1985–1986; AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. Warto dodać, że młodzież szkoły średniej aktywnie uczestniczyła w życiu parafialnym, angażując się w organizację uroczystości kościelnych, np. przy budowie ołtarzy na Boże Ciało czy przygotowując okolicznościowe koncerty. AP Chojnów, KOUPCh, s. 14–121.

b. Ochronka SS. Służebniczek

Postępujący sukcesywnie proces odbudowy miasteczka, jak również uruchomienie pierwszych zakładów produkcyjnych na terenie Chojnowa sprawiły, że mieszkańcy miasta znajdowali w nich zatrudnienie na szeroką skalę¹¹⁸⁵. Pojawiła się wówczas nągląca potrzeba zorganizowania opieki dla najmłodszych dzieci, których zwłaszcza matki podejmowały wówczas pracę zarobkową. Ks. Łańcucki, pozostając w kontakcie z siostrami służebniczkami mieszkającymi w Chojnowie od sierpnia 1945 roku¹¹⁸⁶, zainicjował, wzorem brzeżańskim, pomysł utworzenia w budynku zajmowanym przez siostry ochronki przedszkolnej dla najmłodszych dzieci miasteczka, w wieku od 3 do 7 lat. Pierwsza informacja o tworzonego przedszkolu została podana przez chojnowskiego proboszcza 11 listopada 1945 roku¹¹⁸⁷. Początkowo siostry prowadziły zajęcia dla dzieci w szkole podstawowej przy ul. Ogrodowej, vis a vis kościoła parafialnego. Ks. Łańcucki, dążąc do odseparowania działalności od agend państwowych, przystąpił do adaptacji pomieszczeń budynku przy ul. Jarosława Dąbrowskiego 2 (klasztoru) na cele przyszłej placówki wychowawczej. O pomoc, jak w przypadku powyższych przykładów, zwrócił się do rzemieślników, którzy uczestniczyli w procesie tworzenia szkoły podstawowej i średniej¹¹⁸⁸. W tym czasie ks. Łańcucki, zatroskany o opiekę i wychowanie katolickie dzieci, ponowił apel o zapisywanie najmłodszych do powstającej placówki¹¹⁸⁹. W latach 1946–1947 ks. Łańcucki koordynował powstawanie tzw. „małego internatu”¹¹⁹⁰. Konsultacji prawnych udzielił mieszkający wówczas we Wrocławiu pracownik kuratorium oświaty rodem z Brzeżan w celu udzielenia wskazówek, jak naj-

¹¹⁸⁵ W 1945 roku uruchomiono Garbarnię oraz Zakład Przemysłu Drzewnego, w 1946 roku Spółdzielnię Pracy Wyrobów Metalowych Sprzętu Medycznego „Hosmet”, Fabrykę Lodówek i Urządzeń Sanitarnych. Wojewódzki Urząd Statystyczny, *Chojnów...*, dz. cyt., s. 24–25.

¹¹⁸⁶ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22; Archiwum Klasztoru Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej w Chojnowie (dalej: AKSSBDNP Chojnów), *Kronika Sióstr Służebniczek Dębickich w Chojnowie*, s. 1. Były to siostry: Bogusława Kaim, Salutarysa Marciniak oraz Maria Euzebia. Należy w tym miejscu wspomnieć, że celowym zabiegiem ks. Łańcuckiego było zainstalowanie na terenie klasztoru ks. Józefa Zielińskiego. Obecność księdza z jednej strony zapewniała opiekę kapelańską siostram, z drugiej zaś stanowiła asekurację przed ewentualną próbą przejęcia przez władze budynku.

¹¹⁸⁷ *Jutro i we wtorek w szkole powszechnej zapisy do przedszkola dzieci urodzonych w latach 1939, 1940 i 1941 od 10-12*. AP Chojnów, KOUCh, s. 5.

¹¹⁸⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹¹⁸⁹ *Uprasza się zgłaszać dzieci do ochronki Sióstr Służebniczek przy ul. Ogrodowej względnie Dąbrowskiego 2 od lat 3 do 7-ia codziennie od 9-iej rano*. AP Chojnów, KOUCh, s. 6.

¹¹⁹⁰ AKSSBDNP Chojnów, *Kronika Sióstr Służebniczek Dębickich w Chojnowie*, s. 5–10. Uczono tam dziewczęta robótke ręcznych, pomagano w odrabianiu lekcji oraz przygotowywano uroczyste okolicznościowe akademie, np. jasełka, Dzień Matki. AP Chojnów, *Zaproszenie na uroczystość „Święta Matki”*, Chojnów, 26 maja 1947.

piej przeprowadzić proces powstania ochronki¹¹⁹¹. W wyniku konsultacji parter budynku został wówczas przerobiony zgodnie z wymogami placówki oświatowej, natomiast piętro przeznaczono na cele dla sióstr i mieszkanie kapelana¹¹⁹². Priorytetem ówczesnych działań była troska o termomodernizację siedziby ochronki, dlatego główne prace obejmowały zabezpieczenie budynku przed nadciągającą zmianą temperatury¹¹⁹³. U uruchomienie ochronki spotkało się z wielką aprobatą miejscowej ludności, która wobec braku innej możliwości zapewnienia opieki najmłodszym chętnie oddawała pod opiekę sióstr dzieci¹¹⁹⁴. W latach 1945–1953 siostry we współpracy z parafią prowadziły ochronkę dla najmłodszych dzieci, ponadto przygotowywały dzieci i dorosłych do sakramentów (komunia i bierzmowanie). Niestety zmieniający się kurs w wewnętrznej polityce polskiej miał swoje reperkusje również na terenie Chojnowa. Ostatecznie siostry prowadziły ochronkę do listopada 1953 roku, kiedy to władze komunistyczne zamknęły placówkę i internat¹¹⁹⁵. Analiza zachowanych dokumentów z czasu posługi ks. Łańcuckiego w Chojnowie wskazuje na głęboką troskę księdza o pozostające w choj-

¹¹⁹¹ *Otóż jak wiadomo, ks. kanonikowi władzę szkolne obecnie są niechętnie nastawione do wszelkiego rodzaju zakładów, w tym i przedszkoli prowadzonych przez siły zakonne i z reguły odmawiają pozwoleń na organizowanie takich zakładów czy instytucji przez siostry zakonne. To też było przyczyną, iż prośba Caritasu o zezwolenie na prowadzenie przedszkola spotkała się z odmową, ponieważ w tym przypadku chodzi kanonikowi o zatrzymanie domu wzgl. obiektu stanowiącego własność zgromadzenia zakonnego, sądzę, iż najlepiej można byłoby to zagadnienie tak rozwiązać, niech siostry wzgl. Zgromadzenie wydzierzawi np. w gminie za symboliczną złotówkę.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Granat”, Chojnów, dnia 8 lutego 1948, doniesienie agenturalne, s. 98. Był to Jan Nowak, członek WiN w Złotorji, zatrzymany i więziony razem z ks. Łańcuckim. Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi. *Jan Nowak z terenu Brzeżan, który tam był kierownikiem szkoły powszechnej, podczas okupacji trochę uczył dzieci w szkole. Obecnie pracuje w Kuratorium we Wrocławiu Wydz. Personalny, przysłał do mnie list w sprawie przedszkola.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Złotorja, dnia 14 września 1950, doniesienie agenturalne, s. 98.

¹¹⁹² AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Granat”, Chojnów, dnia 8 lutego 1948, doniesienie agenturalne, s. 98. Warto dodać, że wikariusze mieszkali tam do 1960 roku, kiedy to stan zdrowia ks. Łańcuckiego uległ tak znacznemu pogorszeniu. AKSSBDNP Chojnów, *Kronika Sióstr Służebniczek Dębickich w Chojnowie*, s. 70.

¹¹⁹³ AP Chojnów, rachunek do parafii Chojnowa, Chojnów, dnia 23 grudnia 1947. Podczas prac wykonano następujące czynności: wyczyszczono dwa piece i lufty, wykonano przebicie otworu kominowego w kuchni, zakitowano szczeliny, wymieniono rurę pieca centralnego, ponadto wyczyszczono i uruchomiono piec gazowy. Łączny rachunek wyniósł 3800 zł.

¹¹⁹⁴ AP Chojnów, KOUCh, s. 5. *Co do „przechowywania” dzieci przez siostry zakonne w tym czasie, gdy matki pracują. Sprawa na razie wymyka się z pod kompetencji władz szkolnych i zależy wyłącznie od obustronnej umowy sióstr i rodziców, to też taką rzecz można przeprowadzić.* AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Granat”, Chojnów, dnia 8 lutego 1948, doniesienie agenturalne, s. 98.

¹¹⁹⁵ AKSSBDNP Chojnów, *Kronika Sióstr Służebniczek Dębickich w Chojnowie*, s. 32. Szerzej o problematyce zamykania katolickich placówek wychowawczych w: B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego. 1953–1956*. Warszawa 2008, s. 281–294. Warto dodać, że ks. Łańcucki nie pozostał bierny wobec odebrania siostrom praw do realizowania charyzmatu zgromadzenia. Siostry zostały wówczas zatrudnione w katechezie i obsługiwały szkoły w wioskach należących do parafii Chojnów. Ponadto w latach 1958–1960 pracowały w pogotowiu, a od 1959 roku do śmierci ks. Łańcuckiego posługiwały w Szpitalu Gruzliczym w Chojnowie jako pielęgniarki. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

nowskim klasztorze siostry, którą okazywał zarówno w sferze duchowej¹¹⁹⁶, jak i materialnej¹¹⁹⁷. Działania księdza Łańcuckiego¹¹⁹⁸, pragnącego jak najlepiej zabezpieczyć proces wychowania najmłodszych parafian, przy jednoczesnym tworzeniu warunków do wypełniania charyzmatu przez siostry, spotykał się z głębokim uznaniem i najwyższą oceną głównych władz zakonnych siostr służebniczek dębickich.

c. Caritas parafialna

Doświadczenie okupacji niemieckiej i sowieckiej, a także akcja przesiedleńcza spowodowały wielką biedę wśród ludności zasiedlającej Ziemi Zachodnie i Północne. Miała ona nie tylko swój wymiar moralny, ze względu na traumatyczne wydarzenia II wojny światowej, ale w konsekwencji również materialny. W pierwszych powojennych latach kształtujące się agendy państwowe nie były w stanie zaspokoić ogromu potrzeb ludności kraju, w tym tej przybywającej na tereny Dolnego Śląska¹¹⁹⁹. Wychoząc naprzeciw nagłym potrzebom, Episkopat Polski już pod koniec czerwca 1945 roku powołał do istnienia Krajową Centralę „Caritas” w Krakowie, która dzięki ofiarności w kraju i zagranicą przystąpiła do niesienia pomocy znajdującym się w najpilniejszej potrzebie¹²⁰⁰. Na czele organu nadzorczego „Caritas”, tj. Komisji Episkopatu ds. Akcji Charytatywnej, stanął zaznajomiony wówczas z tego rodzaju działalnością abp Adam Stefan Sapieha. Na mocy porozumienia z rządem reprezentowanym przez

¹¹⁹⁶ AP Chojnów, Kuria Arcybiskupia Wrocławska, *Nominacja na zwyczajnego spowiednika Sióstr Służebniczek w Chojnowie*, L: 1508/54, Wrocław, dnia 4 marca 1954. Spowiedź sióstr, od momentu przyjazdu ks. Łańcuckiego do Chojnowa w 1945 roku, odbywała się w każdą środę. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 95.

¹¹⁹⁷ AP Chojnów. W archiwum parafialnym zachowało się kilkadziesiąt rachunków wystawionych na Punkt Opiekuńczy, ul. Dąbrowskiego 2 w Chojnowie z lat 1946–1953, np. Witold Knast. Lignica. Towary żelazne i domowe, rachunek nr 22 dla Punkt Opiekuńczy, ul. Dąbrowskiego 2 Chojnów. Lignica, dnia 11 listopada 1947; Marian Jachnik. Chojnów. Centralna Drogeria, rachunek dla Sióstr Służebniczek w Chojnowie. Chojnów, dnia 19 lutego 1949; Rachunek dla Punktu Opiekuńczego w Chojnowie, Chojnów, dnia 25 maja 1950; Zarząd Miejski w Chojnowie, kwit za koks nr 1506 dla S.S. Służebniczek, Chojnów, dnia 27 stycznia 1951. Na każdym z nich widnieje podpis ks. Łańcuckiego: *zapłacono*. De facto ks. Łańcucki prowadził zatem pierwsze w Chojnowie przedszkole. Działania te były bacznie obserwowane przez bezpiekę, która próbowała ograniczyć, a następnie uniemożliwić ten przejaw aktywności społecznej chojnowskiego proboszcza. W załączeniu przesyłamy doniesienie ze źródła „Granat”, z którego wynika, że ks. Łańcucki stara się konspiracyjnie prowadzić przedszkole. W związku z powyższym należy spowodować usunięcie sióstr zakonnych z domu przedszkola i o wynikach powiadomić Wydział V Sekcje V-ta. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Do Szefa PUBP w Złotoryi, Wrocław, dnia 8 lutego 1948, s. 101.

¹¹⁹⁸ AP Chojnów, przełożona generalna s. Joela Piłat, *List dziękczynny*, Dębica, dnia 23 sierpnia 1952.

¹¹⁹⁹ Szerzej: S. Ciesielski, *Przesiedlenie...*, dz. cyt.

¹²⁰⁰ J. Majka, *Kościelna działalność w Polsce w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, w: *Miłość miłosierna*. Wrocław 1985, s. 270–271.

ministra pracy i opieki społecznej Jana Stańczyka z dn. 15 lipca 1945 roku udzielono „Caritas” subwencji na cele dobroczynne, w tym m.in. na rozdzielanie darów UNRRA. Wówczas wznowiono działalność szesnastu dawnych związków diecezjalnych, jak również utworzono dziesięć nowych, w tym pięć na Ziemiach Zachodnich i Północnych¹²⁰¹. Realizując projekt tworzenia struktur Archidiecezji Wrocławskiej, mając na uwadze naglące potrzeby aprowizacyjne ludności napływającej na teren Dolnego Śląska, ks. infułat dr Karol Milik 6 października 1945 roku specjalnym dekretem powołał do istnienia Diecezjalny Związek „Caritas”. Jego dyrektorem został wówczas o. Marian Pirożyński¹²⁰².

Chojnowski duszpasterz, odznaczający się głęboką wrażliwością na potrzeby materialne ubogich podczas posługi w swoich dotychczasowych parafiach na terenie archidiecezji lwowskiej, również w Chojnowie od początku swojej bytności w miasteczku przystąpił do szeroko zakrojonych działań mających na celu ustalenie najpilniejszych spersonalizowanych potrzeb materialnych. Już 14 października 1945 roku, w myśl motta arcypasterskiego skierowanego do wiernych Dolnego Śląska przez ks. Karola Milika, ks. Łańcucki przeprowadził akcję pierwszego w Chojnowie Tygodnia Miłosierdzia¹²⁰³. Z ludzi zaangażowanych w pierwszą w Chojnowie zbiórkę charytatywną ks. Łańcucki powołał wówczas zarząd „Caritas” w następującym składzie: Stanisław Janiszewski – prezes, ks. Józef Zieliński – sekretarz, Seweryn Kawicki, Bronisław Kawicki, Jan Gołąb, Franciszek Marszycki – skarbnik¹²⁰⁴. Środki na potrzeby najuboższych mieszkańców miasta i okolic pozyskiwano w ramach publicznych¹²⁰⁵ zbiórek pieniężnych pod-

¹²⁰¹ Zob. M. Brenk, *Działalność charytatywna Kościoła w latach 1944–1947. Zarys problematyki*, w: *Praca socjalna* 2017, nr 4, s. 138–146. Warto wspomnieć, że zaostrzenie kursu antykościelnego realizowanego przez władze w Polsce doprowadziło ostatecznie do likwidacji diecezjalnych oddziałów Caritasu. Dokonali tego sami biskupi jako akt samoasekuracji wobec narzuconego przez władzę 25 stycznia 1950 roku nowego gremium zarządu. Tym samym działalność charytatywną Kościoła katolickiego w Polsce ograniczono do poziomu parafii. Zob. A. Szot, *Rok 1950 – czas porozumienia czy przełomu?*, „*Studia Teologiczne*” 2010, nr 28, s. 411–434.

¹²⁰² „*Wiadomości Kościelne*” 1945, t. 1, nr 3–4, s. 5.

¹²⁰³ Trwał on od 14 do 21 października 1945 roku. Zgodnie z rozporządzeniem Administratury Apostolskiej we Wrocławiu 50% zebranej kwoty wysłano do Wrocławia (300 zł). Druga połowa posłużyła za kapitał zakładowy Caritasu przyparafialnego (300 zł). A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 22.

¹²⁰⁴ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29; doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnów, dnia 28 maja 1948, s. 82–85.

¹²⁰⁵ Administratura Apostolska Dolnego Śląska, *Pismo w/s zbiórek „Caritas”*, L.dz: 754/47, Wrocław, dnia 12 grudnia 1946; Odpis Zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego, Nr. S.P.3.II/5/6/47, Wrocław, dnia 24 stycznia 1947; AP Chojnów, Urząd Dziekański w Kunicach, *Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie w/s zbiórek publicznych*, Kunice, dnia 10 marca 1947.

czas organizowanych corocznie Tygodni Miłosierdzia¹²⁰⁶ oraz wpłat indywidualnych ofiarodawców¹²⁰⁷. Odtąd aż do zlikwidowania Caritasu przez władze państwowe gremium tworzące parafialny oddział w ramach cyklicznych comiesięcznych spotkań¹²⁰⁸ rozdzielało zapomogi według wnoszonych podań indywidualnych¹²⁰⁹. Według zachowanej dokumentacji można stwierdzić, że w początkowym okresie istnienia agendy pomocowej podania indywidualne dotyczyły próśb związanych z kosztami niezbędnymi do przeprowadzenia akcji łączenia rodzin¹²¹⁰. Mieszkańcy miasteczka i okolic zwracali się również o pomoc w doraźnych potrzebach dnia codziennego, jak choroba dzieci¹²¹¹, współmałżonka¹²¹², podróż do lekarza¹²¹³, a nawet kupno ubrania na pierwszą komunię świętą¹²¹⁴. Lektura tych próśb zawiera jedno kluczowe słowo: bieda¹²¹⁵. Za każdym

¹²⁰⁶ W latach 1945–1961 ks. Łańcucki przeprowadził aż 16 akcji mających na celu pozyskanie środków na potrzeby najuboższych. W latach 1945–1950 zbiórki prowadzone były na terenie całego miasteczka. Np. w 1946 roku inicjatywa przeprowadzona w dniach 6–13 października zakończona została uroczystą akademią w Domu Ludowym, który jako nowo otwarty został wówczas poświęcony przez ks. Łańcuckiego. Zebrano wówczas 10 110 zł. W 1949 roku, w dniach 2–9 października, zebrano kwotę 40 955. Związek „Caritas” Diecezji Wrocław, Oddział Chojnów, *Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia*, Chojnów, dnia 17 października 1949. W 1950 roku, w dniu 15 października, zebrano kwotę 38 080 zł; AP Chojnów, *Sprawozdanie z Tygodnia Miłosierdzia*, Chojnów, dnia 26 października 1950. W latach 1950–1961 już tylko w kościele. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 93–115; AP Chojnów, KOUCh, s. 7–121. Np. w 1952 roku, w dniach 9–16 listopada, zebrano kwotę 1820 zł. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 46; AP Chojnów, abp Bolesław Kominek, *Do proboszczów archidiecezji wrocławskiej w/s zbiorów*, Wrocław, dnia 2 października 1957.

¹²⁰⁷ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnów, dnia 28 maja 1948, s. 89–91.

¹²⁰⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹²⁰⁹ W latach następnych, ze względu na utrudnienia w prowadzeniu tej działalności ze strony państwa, ks. Łańcucki czynił to za pomocą pocztowych przekazów pieniężnych. W archiwum parafialnym zachowało się ponad 70 dowodów nadania z lat 1950–1961. Ostatni z 18 maja 1961.

¹²¹⁰ AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o pomoc w przywiezieniu dzieci z sierocińca*, Piotrowice, dnia 11 grudnia 1945; Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o pomoc w dołączeniu do rodziny*, Chojnów, dnia 27 stycznia 1946; Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba na okoliczność przywozu rodziców*, Dobroszów, dnia 15 marca 1946.

¹²¹¹ AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o pomoc na chleb z puszki św. Antoniego*, Chojnów, dnia 14 lutego 1946.

¹²¹² AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o zapomogę w/s śmierci żony*, Chojnów, dnia 24 września 1950.

¹²¹³ AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o środki na wyjazd do lekarza*, Chojnów, dnia 27 grudnia 1949; AP Chojnów, *Rachunek za podróż do Wrocławia*, Chojnów, dnia 1 stycznia 1950; AP Chojnów, *Rachunek za przywózkę*, Chojnów, dnia 29 stycznia 1950; AP Chojnów, *Rachunek za podróż do Wrocławia*, Chojnów, dnia 14 lutego 1950.

¹²¹⁴ *Prośbę swą motywuję tym, że syn mój, pomimo że ma już 10 lat nie przyjmował jeszcze I-ej Komunii Świętej. W roku ubiegłym przygotowywał się, ale jak zresztą może żadne dziecko nie uczestniczył w tej uroczystości, której tak pragnęliśmy oboje z tej tylko przyczyny, że nie miałam mu za co kupić ubranka. Ojciec pocieszał go że, na przyszły rok. Obecnie znów ta sama historia. Chodzi na naukę, liczy dni dzielące go od tej chwili ale czy pójdzie?* AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o udzielenie pomocy materialnej w charakterze ubranka dla dziecka*, Chojnów, dnia 15 maja 1950.

¹²¹⁵ *Moja rodzina złożona z ośmiu osób (ja i dzieci) z konieczności dla życia prosimy księdza kanonika by nam raczył łaskawie przyjść z pomocą w biedzie, (zapomogą pieniężną) do czasu. Obecnie taka się nam ułożyła chwila życiowa, gdzie muszę jako matka prosić księdza kanonika o pomoc z kościoła (naszej parafii). Jak sytuacja nasza się poprawi co powinno nastąpić w kwietniu oddam co do grosza czy*

razem ks. Łańcucki starał się odpowiadać na prośby, o czym świadczą asygnowane przez niego podania z poleceniem wypłaty pomocy¹²¹⁶.

Chojnowski duszpasterz, w porozumieniu z siostrami służebniczkami, w celu zdobycia środków na działalność charytatywną zainicjował akcję pieczenia opłatków na stół wigilijny¹²¹⁷. Zostały one następnie 9 grudnia 1945 roku rozniesione do domów¹²¹⁸, a dochód z ich rozprowadzenia posłużył na zorganizowanie pomocy świątecznej dla sierot zamieszkujących w Chojnowie¹²¹⁹. Dopełnieniem tej akcji była zbiórka na tzw. drzewko – na rzecz najuboższych dzieci parafii, zorganizowana 16 grudnia 1945 roku¹²²⁰. Ks. Adam Szczepan Łańcucki, szczególnie uwrażliwiony na problem niedożywienia dzieci, rozpoczął również zbiórkę żywności, z której na chojnowskiej plebanii Caritas przygotowywał pierwsze zorganizowane posiłki dla dzieci uczęszczających do szkoły powszechnej. Produkty dostarczała wówczas Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Chojnowie¹²²¹. Warto dodać, że w latach 1945–1961 do ks. Łańcuckiego prośbę o pomoc materialną kierowali nie tylko obecni chojnowscy parafianie lub mieszkańcy miasteczka, ale również byli parafianie z Brzeżan, rozsiani w wyniku ekspatriacji po całej Polsce¹²²². Ks. Łańcucki nie pozostawał obojętny również na ich prośby o wsparcie¹²²³. Troska o zabezpieczenie należytych warunków życia

do puszki św. Antoniego czy kościoła. AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, Prośba o środki na utrzymanie sierot, Chojnów, dnia 17 maja 1950.

¹²¹⁶ Kwoty wahały się w przedziale 100–1500 zł, w zależności od udzielanej pomocy. Otrzymujący pomoc potwierdzali odebranie kwoty na odrębnie pisanych przez ks. Łańcuckiego pokwitowaniach lub przedstawiali rachunki zakupionych towarów. AP Chojnów, Urząd Parafialny w Chojnowie, *Pokwitowanie za odbiór pomocy z Caritasu*, Chojnów, dnia 6 sierpnia 1946; AP Chojnów, Spółdzielnia Samopomocy Chłopska, rachunek nr 6 za 1 parę trzewików, 1 parę pończoch dziecięcych i dwie czapki, Chojnów, dnia 2 grudnia 1950.

¹²¹⁷ Inicjatywa ks. Łańcuckiego spotkała się wówczas z szerokim odzewem pierwszych mieszkańców miasteczka. Miała ona aspekt religijny, ale nade wszystkim społeczny. Opłatek otrzymany wówczas przez mieszkańców w Chojnowie, jako przedmiot kojarzący się nieodzownie z rodzinnymi świętami Bożego Narodzenia, przyjmowany był ze łzami w oczach, a łamany w nowym miejscu przypominał o pozostawionym domu. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹²¹⁸ *Opłatki świąteczne P. Organista rozprowadzać będzie po domach*, AP Chojnów, KOUPCh, s. 7.

¹²¹⁹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹²²⁰ AP Chojnów, KOUPCh, s. 7.

¹²²¹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 95.

¹²²² AP Chojnów, Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Prośba o zapomogę*, Kluczbork, dnia 13 marca 1951; Do Wielbnego Księdza Kanonika, *Prośba o pomoc*, Grodków, dnia 3 kwietnia 1951; Do Wielbnego Księdza Kanonika, *Prośba o wsparcie*, Racibórz, dnia 8 kwietnia 1951; Do Urzędu Parafialnego w Chojnowie, *Podziękowanie za otrzymane wsparcie*, Zabłocie, dnia 22 marca 1953.

¹²²³ Być może chojnowski proboszcz miał na uwadze hojność, jakiej doświadczył ze strony swoich byłych parafian w Brzeżanach przy okazji akcji zbierania funduszy na odbudowę brzeżańskiej fary. Zachowane dokumenty wskazują, że każdy, kto poprosił wówczas o wsparcie ks. Łańcuckiego, takie otrzymał. AP Chojnów, Dowód nadania Kluczbork, 100 zł, Chojnów, dnia 27 marca 1950; Dowód nadania Grodków, 100 zł, Chojnów, dnia 2 maja 1951; Dowód nadania Racibórz, 150 zł, Chojnów, dnia 2 maja 1951; Dowód nadania Strumień, 100 zł, Chojnów, dnia 19 stycznia 1953; Dowód nadania Zabłocie,

najuboższych, jakiej podjął się ks. Łańcucki, organizując w Chojnowie Caritas, wykroczyła daleko poza obręb miasta i parafii, co wystawiało chojnowskiemu proboszczowi jak najlepsze świadectwo¹²²⁴. Ta posługa społeczna w wybitny sposób uzupełniała proces integracji społeczeństwa polskiego, w którego gronie nie mogło zabraknąć przedstawiciela polskiego duchowieństwa. Niestety działalność Kościoła katolickiego na tym polu została z czasem – w miarę utrwalania się „władzy ludowej” – całkowicie zmarginalizowana, a w konsekwencji – za sprawą braku poparcia w ustawodawstwie – znikła¹²²⁵.

100 zł, Chojnów, dnia 10 marca 1953; Dowód nadania Raclawice Śląskie, 50 zł, Chojnów, dnia 17 listopada 1953; Dowód nadania Nowa Sól, 200 zł, Chojnów, dnia 4 listopada 1954; Dowód nadania Raclawice Śląskie, 50 zł, Chojnów, dnia 20 grudnia 1954; Dowód nadania Nowa Sól, 200 zł, Chojnów, dnia 4 listopada 1954; Dowód nadania Budoradz, 100 zł, Chojnów, dnia 5 kwietnia 1955; Dowód nadania Nowa Sól, 200 zł, Chojnów, dnia 4 listopada 1954; Dowód nadania Raclawice Śląskie, 100 zł, Chojnów, dnia 20 grudnia 1955; Dowód nadania Opole, 100 zł, Chojnów, dnia 3 lutego 1956; Dowód nadania Zielona Góra, 200 zł, Chojnów, dnia 15 marca 1956; Dowód nadania Zielona Góra, 200 zł, Chojnów, dnia 15 marca 1956.; Dowód nadania Białogon, 300 zł, Chojnów, dnia 29 listopada 1956; Dowód nadania Gliwice, 200 zł, Chojnów, dnia 5 marca 1957; Dowód nadania Zielona Góra, 200 zł, Chojnów, dnia 6 kwietnia 1957; Dowód nadania Kluczbork, 200 zł, Chojnów, dnia 15 maja 1957; Dowód nadania Kłodzko, 100 zł, Chojnów, dnia 17 czerwca 1957; Dowód nadania Nowa Sól, 200 zł, Chojnów, dnia 15 grudnia 1957; Dowód nadania Niedoradz, 100 zł, Chojnów, dnia 4 kwietnia 1958; Dowód nadania Gliwice, 100 zł, Chojnów, dnia 18 maja 1961.

¹²²⁴ W latach 1945–1961 ks. Łańcucki opiekował się wdową po żołnierzu AK z Brzeżan, który zginął podczas nieudanego zamachu na życie brzeżańskiego proboszcza w 1943 roku. Rykoszetująca kula zabiła wówczas przebywającego na brzeżańskiej plebani mężczyznę. Jego żona po ekspatriacji zamieszkała w Raclawicach Śląskich. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AP Chojnów, na podstawie korespondencji Julii Kuźniar i ks. Adama Szczepana Łańcuckiego z lat 1945–1961.

¹²²⁵ Pomimo przeciwności ks. Łańcucki do końca swojego życia nie zaprzestał działalności charytatywnej. Ostatni jego podpis traktujący o wypłacie świadczenia pomocowego widnieje na podaniu z datą 20 maja 1961 r. a zatem na trzy dni przed śmiercią. *Do Urzędu Caritas przy parafii w Chojnowie, Prośba o udzielenie pomocy materialnej. Chojnów, dnia 16 maja 1961 r. w Archiwum Parafii NP. NMP w Chojnowie.*

Rozdział IV

Pola zainteresowań UB/SB

Instalowanie się w Polsce tzw. władzy ludowej przez powołany dekretem Józefa Stalina 21 lipca w Moskwie PKWN przebiegało na wzór sowiecki¹²²⁶. Jednym z 13 resortów wchodzących w skład ówczesnej agendy polskich komunistów był Resort Bezpieczeństwa Publicznego, który pod koniec 1944 roku liczył około 21 tysięcy funkcjonariuszy¹²²⁷. Wtedy to również PKWN zastąpiono Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie w miejsce RBP powołano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego¹²²⁸. Utworzone w ramach MBP tajne służby cywilne, zwane Urzędem Bezpieczeństwa, a później Służbą Bezpieczeństwa¹²²⁹, miały za zadanie w pierwszych powojennych latach pomóc w ustabilizowaniu się komunistycznych rządów narzuconych przez Sowieców¹²³⁰. Początkowo безпеaka – tak potocznie określano tę służbę – koncentrowała swoje działania przeciwko pozostałościom władz Polskiego Państwa Podziemnego, podległych legalnemu Rządowi RP na Uchodźstwie oraz zbrojnemu podziemiu niepodległościowemu¹²³¹. W polu zainteresowania funkcjonariuszy znalazły się wówczas wszelkie przejawy działalności opozycyjnej, którą według resortowej nomenklatury określano mianem „prywaciarzy”, „gospodarczych sabotażystów”, „imperialistycznych szpiegów”, „kułaków” czy „głosicielei szeptanej propagandy”¹²³². Po całkowitym przejściu władzy przez komunistów zadania безпеaki ukierunkowano na utrwalanie systemu poprzez kontrolowanie wszelkich przejawów życia społecznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego¹²³³. Oddzielne, jednocześnie szczególne, zainteresowanie władze komunistyczne poświęcały odcinkowi życia religijnego. Przeważająca liczba obywateli wyznająca katolicyzm obrządku łacińskiego sprawiła, że Kościół katolicki w Polsce stał się dla komunistów głównym wrogiem klasowym i ideo-

¹²²⁶ Khrushchev Remembers, t. 2, *The Last Testament*, Translated and edited by Strobe Talbott with a Foreword by Edward Crankshaw. London 1977, s. 193–194.

¹²²⁷ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*. Kraków 2007, s. 46.

¹²²⁸ P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*. Warszawa 2005, s. 459.

¹²²⁹ Dekret Rady Państwa z dnia 7 grudnia 1954 r, w www.isap.gov.pl [dostęp: 20.10.2021].

¹²³⁰ Zob. P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich. Kulisy wywiadu i kontrwywiadu*. Warszawa 2002.

¹²³¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, K. Szwagrzyk (red.), Warszawa 2005, s. 25.

¹²³² F. Musiał, *Donos i podsłuch. Narzędzia działań безпеaki*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 5 (186), s. 4.

¹²³³ Tamże, s. 4.

logicznym. W walce o rząd dusz komuniści musieli zmierzyć się z duchowieństwem katolickim, którego misja ewangelizacyjna, ugruntowana przez lata w historii i tradycji polskiej, również poprzez świeże doświadczenia II wojny światowej, cieszyła się wielkim autorytetem społecznym¹²³⁴. Działania represyjne UB/SB wymierzone były nie tylko w hierarchów kościelnych¹²³⁵, ale również w poszczególnych duchownych. Osoba księdza Adama Szczepana Łańcuckiego nie była w tym przypadku wyjątkiem. Zgromadzony w Archiwum IPN we Wrocławiu materiał źródłowy wskazuje, że chojnowski proboszcz, z uwagi na kresowy (brzeżański) okres swojej działalności, znajdował się pod szczególną kuratelą bezpieki i jej funkcjonariuszy. Ślady jego działalności społeczno-patriotyczno-kościelnej odnaleźć można w kilku teczkach: AIPN Wr 038/31a – 233 dokumenty, AIPN Wr 024/8106 – 352 dokumenty, AIPN Wr 36/2/1 – 200 dokumentów, AIPN Wr 36/2/2 – 356 dokumentów, AIPN Wr 039/383 – 42 dokumenty, AIPN Wr 049/6 – 136 dokumentów. Są to tečky zawierające materiały zgromadzone podczas prowadzonej gry operacyjnej o kryptonimie „Radwan”, wymierzonej w środowisko AK–WiN na terenie Ziemi Zachodnich i Północnych¹²³⁶.

Podczas pracy nad opisem pól zainteresowań MBP osobą pierwszego polskiego powojennego duszpasterza w Chojnowie ograniczono się do materiałów zachowanych w tezcze operacyjnej ks. Adama Szczepana Łańcuckiego o sygnaturze AIPN Wr 024/7846. Skany tečky, będące podstawą badawczą, zostały przez archiwum IPN opatrzone dodatkową sygnaturą 96468/II (sygnatura twórcy). 202 dokumenty zawierają informacje o różnym charakterze. Potwierdzają one dość powszechną wśród brzeżańczyków opinię, mówiącą o permanentnej inwigilacji ich byłego proboszcza. W rzeczywistości działania Resortu Bezpieczeństwa wymierzone w osobę ks. Łańcuckiego nie odbiegają od zasadniczego nurtu zmieniającej się polityki Polski Ludowej wobec zdefiniowanych „wrogów ustroju”, czyniąc z osoby chojnowskiego proboszcza niemalże

¹²³⁴ Zob. *Instrukcje, wytyczne, okólniki dyrektora Departamentu V MBP dotyczące działań przeciwko Kościołowi katolickiemu w latach 1945–1953*, A. Dziurok, J. Marecki, F. Musiał (red.), Kraków–Katowice 2012.

¹²³⁵ Szandarowym przykładem jest postać kardynała Stefana Wyszyńskiego. Szerzej: *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, J. Marecki (red.), Kraków 2014. Warto wspomnieć również biskupa Antoniego Baraniaka, zob. B. Noszczyk, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956*. Warszawa 2008. Na gruncie Dolnego Śląska wyłania się postać kardynała Bolesława Kominka. Zob. A. Szymanowski, *Polityka władz komunistycznych Polski wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku*. Wrocław 2011.

¹²³⁶ Już w drugiej połowie 1945 roku ewakuowana na tereny Dolnego Śląska Komenda Obszaru Lwowskiego AK zdołała odtworzyć siatki konspiracji dla dwóch okręgów: Tarnopolskiego i Lwowskiego. Okręg Stanisławowski, ze względu na braki kadrowe, nie zdołał zreorganizować swojej struktury. Od 1947 roku konspiracja lwowska rozpracowywana była w ramach operacji UB o kryptonimie „Radwan”. Zob. T. Balbus, *Eksterytorialny...*, dz. cyt.; R. Wnuk, *The atlas...*, dz. cyt., s. 61.

sztandarowy przykład. Kolejność tworzenia dokumentów oraz ich treść pozwoliły autorowi na przyjęcie klucza czterech prezentowanych poniżej podrozdziałów.

a. Zainteresowanie służb

Wspomniane powyżej priorytety „władzy ludowej” pozostawały w całkowitej sprzeczności z orędziem Kościoła katolickiego i głoszonymi przez niego wartościami. Kapłani zaangażowani w tworzenie życia społeczno-religijnego w nowych powojennych warunkach na terenach zachodnich byli szczególnie narażeni na działania operacyjne bezpieki. Należy wspomnieć, że w zamyśle władzy komunistycznej tereny zachodnie, w tym tereny Dolnego Śląska, miały być odbudowywane według modelu tzw. państwa świeckiego¹²³⁷. Tymczasem dla przesiedleńców, którzy w wyniku ekspatriacji pozostawili swoją „małą ojczyznę”, jedyną ostoją i stałością w rozbitym społeczeństwie stawał się Kościół katolicki oraz jego kapłani¹²³⁸.

Szczególną troską duszpasterską kapłani katolicy otaczali w tym czasie dzieci i młodzież, próbując stworzyć im należyte warunki rozwoju. Rozumiał to bardzo dobrze ks. Adam Łańcucki, który jeszcze pod koniec 1945 roku zainicjował proces tworzenia w Chojnowie dwóch drużyn harcerskich: męskiej i żeńskiej¹²³⁹. Na probostwie w Chojnowie w zebraniu założycielskim ZHP 6 stycznia 1946 roku uczestniczyli dotychczasowi działacze harcerscy z Brzeżan¹²⁴⁰: Stanisław Godowski, Barbara Wewińska¹²⁴¹, Krystyna Sakaluk oraz Marian Kollbek¹²⁴². Podczas spotkania ustalono, że zastępowymi drużyn zostaną harcerze biorący udział w tajnych zbiórkach na terenie Brzeżan¹²⁴³. Ustalono wówczas również, że – zgodnie ze statutem ZHP – w najbliższym czasie powstanie Koło Przyjaciół Harcerstwa, które zapewni należyte wsparcie społeczne i materialne¹²⁴⁴. Spotkanie założycielskie KPH odbyło się 16 marca 1946 roku¹²⁴⁵. Zebrane

¹²³⁷ J. Pater, *Administracja kościelna i budownictwo sakralne na Dolnym Śląsku w latach 1945–1995*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, I. Dec, K. Matwijowski (red.), Wrocław 1996, s. 58–59.

¹²³⁸ A. Dyczkowski, *Rola Kościoła w integracji Ziemi Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej*, „Dolny Śląsk” 1997, nr 4, s. 4–5; P. Należniak, *Problemy adaptacyjne. Początki życia Kresowian na Ziemiach Zachodnich i Północnych powojennej Polski*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 1–2 (182–183), s. 18–19.

¹²³⁹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 95.

¹²⁴⁰ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Kopcia*, Złotoryja, dnia 6 lipca 1949, s. 120.

¹²⁴¹ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 96.

¹²⁴² AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitaforium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 24; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

¹²⁴³ AZRR, Zbigniew Rusiński-Rola, *Relacja ze spotkania Krystyny Sakaluk*.

¹²⁴⁴ Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

grono tworzyli wówczas: ks. Adam Łańcucki – przewodniczący, ks. Józef Zieliński¹²⁴⁶ – prefekt szkół, Krystyna Sakaluk – nauczycielka, Franciszek Petryków – urzędnik miejski¹²⁴⁷, Władysław Zimmer – burmistrz Chojnowa¹²⁴⁸ oraz Stanisław Janiszewski – prezes Caritasu¹²⁴⁹.

Urząd Bezpieczeństwa już od dłuższego czasu obserwował działania społeczno-duszpasterskie podejmowane przez chojnowskiego duszpasterza. Ukonstytuowanie się drużyn harcerskich mających w mniemaniu bezpieki głęboko *sanacyjne korzenie*, skutkowało wezwaniem w kilka dni później, najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie stycznia 1946 roku, ks. Adama Łańcuckiego do siedziby PUBP w Złotorzy¹²⁵⁰. Pierwsze przesłuchanie odbyło się w zaskakująco grzecznej formie. Funkcjonariusze pytali księdza o aklimatyzację w nowej rzeczywistości, o problemy w życiu codziennym, oferując pomoc w ich rozwiązaniu. Pytano, czy niczego nie brakuje na probostwie i jak wygląda współpraca z ks. Wiktorem Gluschkem. Było to ewidentne ostrzeżenie¹²⁵¹.

Drugie przesłuchanie stanowiło następstwo powołania KPH. Na początku kwietnia 1946 roku należący do Koła zostali wezwani do UB w Złotorzy pod zarzutem tworzenia organizacji wywrotowej, której celem jest osłabienie państwa i destabilizacja życia społeczno-politycznego¹²⁵². Według źródeł główną rolę odegrała wówczas Krystyna Sakaluk, która na podstawie pytań zadawanych przez funkcjonariusza stwierdziła całkowity brak jego wiedzy na temat systemu organizacji wewnętrznej KPH. Zastosowała wówczas blef, zadając pytanie, czy przesłuchujący zdaje sobie sprawę, że Bolesław Bierut jest przewodniczącym Rady Głównej KPH. Wtedy funkcjonariusze prowadzący prze-

¹²⁴⁵ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Złotorzyja, dnia 24 marca 1947, s. 44; AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 97.

¹²⁴⁶ Szerzej o działaniach bezpieki wymierzonych w ks. Zielińskiego w: M. Kogut, *Donosy...*, dz. cyt., s. 203–251.

¹²⁴⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29.

¹²⁴⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹²⁴⁹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29.

¹²⁵⁰ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 96. Być może była to tylko rozmowa ostrzegawcza, nieprotokółowana. W teczce operacyjnej brakuje dokumentów.

¹²⁵¹ Tamże, s. 97.

¹²⁵² Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi.

sluchania odstapili od dalszych czynności śledczych. Zatrzymani zostali zwolnieni i odwiezieni do Chojnowa¹²⁵³.

Trzecie przesłuchanie, które odbyło się 22 czerwca 1946 roku, stało się następstwem zorganizowania przez księdza Łańcuckiego w Chojnowie pierwszej powojennej procesji Bożego Ciała¹²⁵⁴. Ta typowo katolicka uroczystość przerodziła się w wielką manifestację religijno-patriotyczną. Po prawie 7 latach od ich ukrycia zostały wówczas publicznie ukazane sztandary przywiezione z Brzeżan. Byli mieszkańcy *grodu nad Złotą Lipą* dumnie kroczyli przez miasteczko, prezentując sztandary organizacji społecznych i religijnych¹²⁵⁵: Hufca ZHP Brzeżany, OSP Królewskiego Miasta Brzeżany, Komendy 51. Obwodu Związku Strzeleckiego w Brzeżanach, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Brzeżanach, Związku Młodzieży Katolickiej przy parafii farnej w Brzeżanach, Stowarzyszenia Apostolskiego św. Wincentego a Paulo w Brzeżanach¹²⁵⁶. Ta manifestacja polskości, w której wzięło udział spore grono mieszkańców Chojnowa i okolicznych wiosek, wzbudziła wściekłość funkcjonariuszy PUBP w Złotorzy. Tym razem ich zachowanie było bardziej nerwowe, mające znamiona działania pod dużą presją¹²⁵⁷. Ks. Łańcucki został zabrany z plebanii i przewieziony do siedziby powiatowej UB, gdzie do późnych godzin nocnych przesłuchiowano go na okoliczność działalności *prosanacyjnej*¹²⁵⁸. Od tej pory miał już pełną świadomość, że bezpieka rozpoczęła grę operacyjną wymierzona w jego osobę¹²⁵⁹.

¹²⁵³ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 25; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. W teczce personalnej ks. Łańcuckiego brakuje dokumentów z tego wydarzenia.

¹²⁵⁴ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 98.

¹²⁵⁵ AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 26; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański* Rybnik 1993, rękopis, s. 141.

¹²⁵⁶ AZRR, według listy sporządzonej przez Zbigniewa Rusińskiego.

¹²⁵⁷ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 98.

¹²⁵⁸ Interesujący jest fakt, że UB nie zarekwirowało sztandarów. Według Zbigniewa Rusińskiego sztandary zostały zniszczone na terenie Chojnowa pod koniec lat 50. Ocaleć miały tylko trzy: sztandar Związku Młodzieży Katolickiej, uratowany przez Barbarę Wewiorską, „Sokoli”, schowany przez Antoniego Gronika, oraz sztandar 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, przekazany przez Bogumiła Kruczkiewicza, syna Antoniego, w 1961 roku do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu*, Rybnik 1995, rękopis, s. 27; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi; AZRR, Z. Rusiński-Rola, *Tryptyk brzeżański*, Rybnik 1998, s. 12. Jednak w najnowszym biogramie Zygryda Sznalskiego pojawia się informacja o tajemniczym spotkaniu konspiracyjnym w Chojnowie w 1961 roku. T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 498. Spotkanie to odbyło się tuż po śmierci ks. Łańcuckiego w maju 1961 roku. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 106. Co było tematem spotkania byłych żołnierzy AK z terenu Brzeżan? Należy przypomnieć, że również majątek zbierany na odbudowę brzeżańskiej fary do dziś nie został odnaleziony.

¹²⁵⁹ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół konfrontacji*, Wrocław, dnia 21 listopada 1946, s. 34–35.

b. Proces sądowy i więzienie

Przeprowadzona z sukcesem ewakuacja Obszaru Lwowskiego AK na tereny południowo-zachodnie nowej Polski zaowocowała powstaniem do połowy 1945 roku kilku odrębnych struktur podziemia antykomunistycznego. Były to okręgi eksterytorialne: lwowski, wileński oraz tarnopolski¹²⁶⁰, mające w swoich szeregach oficerów i żołnierzy AK, którzy po wysiedleniu z Kresów Południowo-Wschodnich osiedlili się na terenie woj. wrocławskiego i w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim¹²⁶¹. Ponadto od sierpnia 1945 roku w Jeleniej Górze funkcjonowała już komórka Delegatury Sił Zbrojnych, we wrześniu tego samego roku przekształcona w Zarząd Okręgu Jelenia Góra „Zachód” WiN¹²⁶². Tworzyli ją w większości żołnierze działającego na terenie Rzeszowszczyzny zgrupowania partyzanckiego Obszaru Lwowskiego „Warta”¹²⁶³. Rozwijana przez dowódcę grupy jeleniogórskiej ppłk Bolesława Tomaszewskiego¹²⁶⁴ sieć kontaktów konspiracyjnych opierała się na osobach sprawdzonych w pracy konspiracyjnej z czasów niemieckiej i sowieckiej okupacji w latach 1939–1945. To kryterium weryfikacji współpracowników sprawiło, że dowództwo organizacji jeleniogórskiej nawiązało kontakt z byłym kapelanem Inspektoratu AK Brzeżany, chojnowskim duszpasterzem. W tym czasie Okręg Jeleniogórski opierał swoje działania wyłącznie na zadaniach informacyjno-wywiadowczych dotyczących bieżących spraw polityczno-społecznych. Organizacja działała bardzo prężnie: drukowała i rozpowszechniała prasę organizacyjną („Wolność”)¹²⁶⁵, przy okazji systematycznych odpraw kadry dowódczej przeprowadzano szkolenia z wywiadu i propagandy. Przez Sudety wiódł szlak przerzutowy dla zdekonspirowanych członków podziemia, których komórka przerzutu kierowała do polskich placówek wojskowych na zachodzie. Liczebność grupy wynosiła w szczytowym okresie nawet 200 osób¹²⁶⁶. Warto podkreślić, że na przełomie lutego i marca 1946 roku doszło do nawiązania kontaktu między dowództwem Okręgu Tarnopolskiego a oficerami grupy jeleniogórskiej. W konsekwencji nawiązano luźną współpracę na tzw. płaszczyźnie pionowej, polegającą na wzajemnej wymianie informacji i kontak-

¹²⁶⁰ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 88.

¹²⁶¹ Tamże.

¹²⁶² Szerzej: T. Balbus, *Schemat organizacyjny WiN Okręgu Jelenia Góra „Zachód” (1945–1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 5–62.

¹²⁶³ R. Wnuk, *The atlas...*, dz. cyt., s. 498; zob. J. Węgiński, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwowskiego Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie*. Kraków 1998.

¹²⁶⁴ Zob. przypis 413.

¹²⁶⁵ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 29.

¹²⁶⁶ R. Wnuk, *The atlas...*, dz. cyt., s. 498.

tów¹²⁶⁷. W związku z powyższym działający w strukturach Okręgu Tarnopolskiego kpt. Zygfryd Szynalski nawiązał na nowo, za sprawą Bolesława Tomaszewskiego, zerwany w Brzeżanach, kontakt z ks. Adamem Łańcuckim. Stało się to w lutym 1946 roku¹²⁶⁸. Łączność operacyjną utrzymywał za pośrednictwem swoich podkomendnych mieszkających w Chojnowie: Mariana Kopcia¹²⁶⁹ i Mikołaja Klecora¹²⁷⁰. Tym samym chojnowski proboszcz od listopada 1945 roku do czerwca 1946 roku utrzymywał kontakty operacyjne zarówno z kierownikiem Okręgu WiN Jelenia Góra „Zachód”, jak i z komendantem Rejonu „Beskid” Okręgu Tarnopolskiego AK-WiN, obejmującego miejscowości Górnego Śląska¹²⁷¹, tworząc na terenie chojnowskiej parafii placówkę o charakterze wywiadowczo-informacyjnym¹²⁷². Zgodnie z rozkazami wydanymi przez Zygfryda Szynalskiego powołana grupa chojnowska miała ponadto za zadanie gromadzenie broni i amunicji oraz werbowanie nowych członków¹²⁷³.

W tym samym czasie do struktur Okręgu Tarnopolskiego AK-WiN, w niespełna rok od rozpoczęcia jego aktywnej działalności, w efekcie prowadzonej gry operacyjnej udało się funkcjonariuszom UB pozyskać do współpracy dwóch żołnierzy Rejonu „Litwa”¹²⁷⁴. W wyniku prowadzonych czynności od sierpnia 1946 roku władze MBP uzyskały szereg kontaktów, tzw. wyjść na członków całego Rejonu. Operacja likwidacji okręgu prowadzona była przez funkcjonariuszy Referatu III PUBP w Lubaniu Śląskim oraz Sekcji I i II Wydziału III WUBP w Wrocławiu i Katowicach. W założeniu funkcyjna-

¹²⁶⁷ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 88, 496.

¹²⁶⁸ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Szynalskiego Zygfryda*, Złotoryja, dnia 9 czerwca 1949, s. 104–105; *Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Kopcia*, Złotoryja, dnia 6 lipca 1949, s. 120.

¹²⁶⁹ Dowódca komórki Okręgu Tarnopol AK-WiN w Chojnowie. Współpracował m.in. z Franciszkiem Jakubczakiem, Michałem Wijatykiem, Adamem Kuliczkowskim, Kazimierzem Kunyszem, Stanisławem Malickim i Mieczysławem Lewickim. T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 283; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 148–150.

¹²⁷⁰ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 267.

¹²⁷¹ Tamże, s. 91; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, s. 244.

¹²⁷² AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Wrocław 9 listopada 1946, 27–28; *Protokół konfrontacji*, Wrocław, dnia 21 listopada 1946, s. 34–35; *Wyciąg z protokołu przesłuchania Szynalskiego Zygfryda*, Złotoryja, dnia 9 czerwca 1949, s. 104–105.

¹²⁷³ Taką instrukcję otrzymał Marian Kopeć z zaznaczeniem niewtajemniczania ks. Łańcuckiego w działania bojowe podejmowane przez oddział. Natomiast instrukcje organizacyjne miały być dostarczane przez skrzynkę kontaktową na chojnowskiej plebanii lub ustnie przez ks. Łańcuckiego. Ponadto dowódca grupy został poinformowany o tym, że nad grupą będzie czuwał ktoś z ramienia organizacji. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Mariana Kopcia*, Złotoryja dnia 6 lipca 1949, s. 120. Tym kimś okazał się Marian Kollbek. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹²⁷⁴ Byli to bracia Czesław i Eugeniusz Jurkowie. Pozyskani do współpracy przez funkcjonariuszy PUBP w Lubaniu Śląskim. Sprawa agenturalnego rozpracowania została założona w PUBP w Lubaniu pod kryptonimem „Złośliwi”. G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska 1939–1944*, w: *Słownik biograficzny*. Katowice 1997, s. 148–149.

riuszy rozpracowywanie siatki miało trwać do przełomu grudnia 1946 roku i stycznia 1947 roku¹²⁷⁵. W wyniku nieoczekiwanej dekonspiracji konfidentów, która nastąpiła 9 września 1946 roku, władze MBP podjęły decyzję o natychmiastowych aresztowaniach ludzi tarnopolskiego podziemia. Jeszcze tego samego dnia do zakonspirowanych mieszkań na terenie powiatów Bytom, Zabrze, Brzeg, Lubań Śląski, Opole i Legnica wkroczyli funkcjonariusze UB, dokonując wstępnych aresztowań. Główna część operacji likwidującej Okręg Tarnopol AK–WiN została przeprowadzona w okresie od września do października 1946 roku, przy bezpośrednim nadzorze sowieckich doradców i Departamentu III MBP¹²⁷⁶. Z ramienia władz wojewódzkich działania realizował zastępca naczelnika Wydziału III WUBP we Wrocławiu por. Andrzej Chłoń¹²⁷⁷. W rezultacie tych działań do Wrocławia z terenów Dolnego i Górnego Śląska, a także z Opolszczyzny przywieziono ponad 50 osób, którym zarzucano działalność w strukturach tarnopolskiego WiN-u. Ponadto w wyniku przeprowadzanych rewizji funkcjonariusze MBP weszli w posiadanie dwóch ważnych archiwów tarnopolskiego podziemia¹²⁷⁸. Od tego momentu bezpieczeństwa rozpoczęła aresztowania mieszkańców woj. wrocławskiego oraz śląsko-dąbrowskiego, których korzenie lub koligacje rodzinne sięgały terenu byłego woj. tarnopolskiego, szczególnie okolic Brzeżan, Czortkowa i Złoczowa¹²⁷⁹. Dla ułatwienia pracy śledczej przyjęto wówczas kryterium gradacji spraw. Te mniejszej wagi prowadzone zostały przez właściwe urzędy powiatowe, a najważniejsze – i to z całej Polski – nadzorował WUBP we Wrocławiu¹²⁸⁰.

¹²⁷⁵ Był to czas zbliżających się wyborów do Sejmu, przeprowadzonych 19 stycznia 1947 roku. Szejn: C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*. Poznań 2000.

¹²⁷⁶ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 104–105.

¹²⁷⁷ Ur. w 1919 roku. Od 1.09.1946 roku starszy referent. P.o. zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP we Wrocławiu, www.katalog.bip.ipn.gov.pl [dostęp: 22.11.2021].

¹²⁷⁸ Były to archiwa kpt. Żeliga i kpt. Szynalskiego. Warto dodać, że wśród historyków zajmujących się tą tematyką dominuje pogląd, że funkcjonariusze MBP rozpracowujący podziemie AK–WiN na terenach zachodnich musieli przynajmniej w minimalnym stopniu opierać się na informacjach zgromadzonych na terenie Kresów Południowo-Wschodnich przez służby sowieckie w latach 1939–1941 i 1944–1945. Zob. T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 106. Potwierdzenie tej tezy na przykładzie byłych żołnierzy Obwodu AK Brzeżany stanowi fakt, że podczas remontu klatki schodowej na plebanii w Brzeżanach w latach 1945–1946 robotnicy odkryli archiwum tego obwodu. Zostało ono przekazane sowieckiej służbie bezpieczeństwa. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Skrytka znajdowała się pod trzecim schodkiem. AZRR, na podstawie szkicu pomieszczeń plebanii wykonanego przez Stanisława Godowskiego.

¹²⁷⁹ W. Wilczyński, *Z działalności...*, dz. cyt., s. 205–215.

¹²⁸⁰ T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 107. Warto dodać, że uczestnicy konspiracji tarnopolskiej, którzy uniknęli aresztowań w początkowej fazie działań operacyjnych, a którzy ujawnili się w czasie wiosennej amnestii w 1947 roku, byli później rozpracowywani w ramach akcji „X”, wymierzonej w Okręg Wileński AK, ewakuowany w 1945 roku na tereny ówczesnego państwa polskiego. Zob. P. Niwiński, *Eksterytorialny Okręg Wileński*, „Biuletyn IPN” 2021, nr 1–2 (182–183), s. 78–81. Jeszcze inni wpadali w ręce bezpieki pod koniec lat 40. Ostatni nawet do połowy lat 50. T. Balbus, *Ludzie...*, dz. cyt., s. 108; AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Wyciąg z protokołu przesłuchania Surmińskiego Tadeusza, Złotory-*

Reperkusje sprawy „Radwan” nie ominęły również Chojnowa. PUBP w Złotoryi rozpracowywało wówczas ponad 50 osób, z których każda miała założoną teczkę ewidencyjną¹²⁸¹. Jedną z tych kilkudziesięciu osób stał się ks. Adam Łańcucki. Trzej funkcjonariusze UB 7 października 1946 roku o godzinie 4:30 przybyli pod plebanie w Chojnowie. Po natarczym pukaniu do drzwi zostali wpuszczeni do środka przez Stanisława Godowskiego, który wraz z żoną i córkami mieszkał tam jako przydzielony współlokator¹²⁸². Po dokonaniu gruntownej rewizji, trwającej ponad trzy godziny, podczas której przewracano meble i zaglądano nawet pod palenisko w kuchni, dwaj funkcjonariusze zabrali ks. Łańcuckiego do PUBP w Złotoryi. Trzeci funkcjonariusz do późnych godzin południowych sprawdzał wszystkie pomieszczenia, opukując skrupulatnie ściany¹²⁸³. Podczas pierwszego protokołowanego przesłuchania ks. Łańcucki był pytany o dotychczasowy przebieg posługi kapłańskiej, jak również musiał ze szczegółami opowiedzieć swój życiorys. Funkcjonariusz pytał ponadto o detale znajomości z ks. Michałem Dunasem, proboszczem w Złotoryi. Władze bezpieczeństwa były już wtedy w posiadaniu informacji o pomocy udzielonej przez ks. Łańcuckiego Bolesławowi Tomaszewskiemu w rozwijaniu siatki WiN na terenie powiatu złotoryjskiego¹²⁸⁴.

ja, dnia 3 czerwca 1949, s. 100; *Wyciąg z protokołu przesłuchania Szynalskiego Zygryda*, Złotoryja, dnia 9 czerwca 1949, s. 104–105; *Protokół przesłuchania podejrzanego Kopcia Mariana ps. „Inżynier”*, Złotoryja, dnia 4 lipca 1949, s. 107; *Wyciąg z przesłuchania podejrzanego Kopcia Mariana dot. Łańcuckiego Adama*, Złotoryja, dnia 5 lipca 1949, s. 110; *Postanowienie o wyłączeniu do odrębnego prowadzenia sprawy przeciw Łańcuckiemu Adamowi i innym*, Złotoryja dnia 8 lipca 1949, s. 119.

¹²⁸¹ T. Balbus, *Aresztowania działaczy WiN na Śląsku Opolskim (1946–1952) w świetle materiałów Urzędu Ochrony Państwa*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 1999, t. 7, s. 119–136.

¹²⁸² AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Czerny”, dn. 15.03.1951, *doniesienie agenturalne*, s. 193. Był to celowy zabieg księdza Łańcuckiego, który bezpośrednio po zamieszkaniu na plebanii w 1945 roku podjął starania w MRN o oficjalne zakwaterowanie w tym samym budynku państwa Godowskich. Starania te były działaniami asekuracyjnymi. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 100.

¹²⁸³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 100. Takie nietypowe działanie funkcjonariusza można usprawiedliwić tylko tym, że bezpieka posiadała już informacje o przewiezionym do Chojnowa *depozycie brzeżańskim*, który oprócz wspomnianych sztandarów stanowiły przede wszystkim środki pieniężne na odbudowę fary. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi.

¹²⁸⁴ Funkcjonariusze UB wpadli na trop ks. Łańcuckiego w ramach prowadzonych czynności wymierzonych w Bolesława Tomaszewskiego (AIPN Wr 039/199, t. 1–3) i Edwarda Baszniaka – okręgowego prezesa WiN w Legnicy (AIPN Wr 054/666). Ci dwaj odwiedzili chojnowskiego proboszcza w listopadzie 1945 roku. W wyniku rozmowy ks. Łańcucki napisał in blanco list o treści: *oddawca tego biletu jest godnym zaufania człowiekiem*. Wiadomość polecająca miała dotrzeć do ks. Michała Dunasa w Złotoryi. Z listem tym w styczniu 1946 roku, przekazany przez Edwarda Baszniaka, zgłosił się do złotoryjskiego proboszcza członek WiN Adam Dobrowolski, budujący siatkę w Złotoryi. W wyniku rozmowy i okazania poręczenia ks. Dunas podjął współpracę z Okręgiem Jelenia Góra „Zachód” WiN. Działania w ramach akcji „Radwan” doprowadziły do aresztowania Tomaszewskiego 8.06.1946 roku, a to z kolei pociągnęło za sobą szereg reperkusji. W wyniku rewizji przeprowadzonej na złotoryjskiej parafii we wrześniu 1946 roku znaleziono wspomniany bilet, który został następnie wykorzystany w celach operacyjnych przeciwko ks. Łańcuckiemu, który w zamiśle śledczych z UB miał odegrać rolę świadka w procesie pokazowym ppłk Bolesława Tomaszewskiego. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława

Z tego względu podczas przesłuchania usilnie nastawały na przyznanie się księdza do przynależności do *nielegalnej organizacji*. Ten jednak stanowczo zaprzeczył. Na pytanie, czy czytał *nielegalne gazetki*, odpowiedział, że owszem, ale otrzymywał je przez pocztę bez podanego nadawcy¹²⁸⁵. Po zakończeniu czynności chojnowski proboszcz został zwolniony i ze specjalną przepustką, której treść stanowiło pouczenie o kategorycznym zakazie opuszczania miejsca zamieszkania, powrócił do Chojnowa¹²⁸⁶.

Niestety nie przyszło cieszyć mu się zbyt długo odzyskaną nieoczekiwanie wolnością. Następnego dnia, 8 października 1946 roku o godz. 8:00 rano, pod chojnowską plebanię zajechał czarny mercedes i wysiadło z niego dwóch funkcjonariuszy UB. Ks. Łańcucki został ponownie aresztowany i przewieziony do Złotoryi. Po rewizji, w wyniku której musiał zdjąć sutannę, został zamknięty w jednoosobowej celi. Początkowo nie był przesłuchiwany. Cały dzień spędził, odmawiając różaniec, który po rewizji pozwolono mu zatrzymać. Dopiero kiedy zapadł wieczór, funkcjonariusze rozpoczęli kolejne czynności¹²⁸⁷. Bezpieka, w nawiązaniu do wcześniejszego przesłuchania, próbowała ustalić szczegóły nawiązania kontaktów ks. Łańcuckiego z podziemiem, a także wygląd osób, które odwiedziły księdza i otrzymały od niego bilet polecający do Złotoryi. Ksiądz w odpowiedzi podał bardzo zdawkowe rysopisy, zaznaczając, że Bolesława Tomaszewskiego zna jedynie z widzenia, a w trakcie okupacji niemieckiej nie widział go wcale, oraz że ostatni raz widział go w Brzeżanach tuż przed *przybyciem Wojsk Rosyjskich do miasta*¹²⁸⁸. Odnośnie do drugiej osoby nie mógł nic powiedzieć, ponieważ

wa Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Złotoryja, dnia 7 października 1946, s. 34–35; K. Szwaagrzyk, *Księża przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu (1946–1951)*, w: *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989. Studia i materiały*, S. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska (red.), Wrocław 2004, s. 51; T. Balbus, J. Pater, *Łańcucki Adam*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1, J. Myszor (red.), Warszawa 2002, s. 236.

¹²⁸⁵ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Złotoryja, dnia 7 października 1946, s. 21–22.

¹²⁸⁶ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989. W konsekwencji przeprowadzonego przesłuchania Szeft PUBP w Złotoryi wysłał do Naczelnika Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu prośbę o przesłuchanie Tomaszewskiego z powodu znajomości z ks. Łańcuckim. Pismo zawierało jednak zmienione imię księdza (podano Jan). Tomaszewski pytany o znajomość z księdzem musiał się zorientować odnośnie do pomyłki i oświadczył, że ks. Jana Łańcuckiego w ogóle nie zna. Nie wiedząc o tym, ks. Łańcucki podczas następnego przesłuchania potwierdził znajomość osoby Tomaszewskiego. Ujawnił jednak tylko oficjalne dane sprzed 1939 roku. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Pismo Szefa PUBP w Złotoryi do Naczelnika Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu*, Złotoryja, dnia 8 października 1946, s. 25; *Pismo Naczelnika Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu do Szefa PUBP w Złotoryi*, Wrocław dnia 16 października 1946, s. 26; *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Złotoryja, dnia 8 października 1946, s. 23–24.

¹²⁸⁷ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 102.

¹²⁸⁸ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łańcuckiego*, Złotoryja, dnia 8 października 1946, s. 23–24.

widział ją pierwszy raz¹²⁸⁹. Uciekanie w ogólniki nie było na rękę funkcjonariuszom realizującym zamierzenia akcji „Radwan”. Wiedząc o zaplanowanej na środę, tj. 9 października 1946 roku, wizytacji kanonicznej w Chojnowie administratora apostolskiego ks. dr. Karola Milika¹²⁹⁰, aby zmusić ks. Łańcuckiego do rozszerzenia zeznań, zdecydowali oni o pozostawieniu go w złotoryjskim areszcie. Zwolniony został dopiero 12 października 1946 roku, tj. w sobotę, z kategorycznym zakazem opuszczania miejsca zamieszkania¹²⁹¹. Nieobecność polskiego duszpasterza w tak ważnym i historycznym momencie życia nowo tworzonej parafii nie złamała ks. Łańcuckiego. Po powrocie do Chojnowa kontynuował posługę kapłańską¹²⁹².

Tymczasem funkcjonariusze PUBP w Złotoryi przystąpili do weryfikacji odpowiedzi udzielonych przez ks. Łańcuckiego. Na ich efekty chojnowski proboszcz nie musiał czekać długo. Dnia 3 listopada 1946 roku w godzinach popołudniowych na teren chojnowskiej plebanii przyjechali funkcjonariusze bezpieki i po odczytaniu decyzji o aresztowaniu zabrali ks. Łańcuckiego do PUBP w Legnicy. Przebywał tam do 4 listopada 1946 roku, po czym z grupą innych zatrzymanych w ramach akcji „Radwan” został przewieziony do Wrocławia i osadzony w więzieniu nr 1 przy ul. Kleczkowskiej 31¹²⁹³. Pierwsze przesłuchanie, protokołowane według zachowanej dokumentacji, odbyło się

¹²⁸⁹ Tamże.

¹²⁹⁰ AP Chojnów, KOUPCh, s. 43; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 24–25.

¹²⁹¹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego-Roli w latach 1985–1989; AP Chojnów, *Wyciąg metrykalny. Odpis*. Chojnów, 12 października 1946 r.

¹²⁹² Ciekawostkę stanowi fakt, że pomimo przeżyć ostatnich dni napisał ogłoszenia na niedzielę 13.10.1946 roku, kiedy to przeprowadził zmianę tajemnic różańcowych oraz w ramach Tygodnia Miłosierdzia zorganizował „Akademię Miłosierdzia” w Domu Ludowym – dobrowolne datki przeznaczone zostały na działalność parafialnego Caritas. AP Chojnów, KOUPCh, s. 44. Podczas ostatnich dni października życie w parafii toczyło się „normalnie”. Dnia 20 października poświęcono krzyż w Konradówce. Dnia 22 października czynna była kancelaria parafialna, 30 października odbyła się spowiedź pierwszopiątkowa, a 1 listopada przeżywano uroczystość Wszystkich Świętych. AP Chojnów, KOUPCh, s. 46–48. Ponadto na dzień 9 listopada ks. Łańcucki zaplanował spowiedź dla młodzieży z racji wspomnienia św. Stanisława Kostki. Warto zacytować przebijającą z jego słów troskę: *w sobotę 9.11.1946 od 3-ej godz. spowiedź młodzieży obojga płci – w niedzielę o 9-ej wspólna Komunia św. i kazanie. Uprasza się, aby młodzież tak męska jak i żeńska nie tylko szkolna, ale i pozaszkolna Komunię św. ofiarowała za dusze ś.p. poległych bohaterów młodocianych w walkach o niepodległość Ojczyzny naszej!*. AP Chojnów, KOUPCh, s. 48; AP Chojnów, *Protokół w sprawie Grzegorza Barczyna z Chodorowa*, Chojnów, dnia 22 października 1946.

¹²⁹³ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 102. Informacja o aresztowaniu księdza dotarła bardzo szybko do Mariana Kollbeka, który mieszkał we Wrocławiu. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. Adama Łańcuckiego*, Wrocław, dnia 12 października 1946, s. 29. Korzystając z możliwości, jakie dawało mu stanowisko w referacie inwalidów wojennych ZBOWiD, postarał się o możliwość dostarczenia ks. Łańcuckiemu rzeczy pierwszej potrzeby. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego-Roli w latach 1985–1989. Później przez cały okres przebywania ks. Łańcuckiego we wrocławskim więzieniu towarzyszyć mu będzie Stanisława Dec, będąca wnuczką jego przyrodniej siostry Rozalii. Jako nauczycielka w Nowej Wsi Grodzkiej (pow. Złotoryja) przyjeżdżała na rozprawy oraz widzenia, a także wysyłała paczki dla księdza. Marek Soja, wywiad udzielony autorowi.

dopiero 9 listopada 1946 r.¹²⁹⁴ Funkcjonariusze WUBP, odwołując się do wcześniej złożonych przez ks. Łańcuckiego zeznań w PUBP w Złotoryi, pytali o znajomości z Bolesławem Tomaszewskim oraz o okoliczności zawarcia znajomości z ks. Michałem Dunasem ze Złotoryi. Ponadto naciskali na przyznanie się księdza do udziału w tajnej organizacji WiN. Na jego stanowcze zaprzeczenie odnośnie do uczestnictwa w nielegalnej organizacji próbowali ustalić system kolportowania prasy konspiracyjnej pt. „Wolność”, wydawanej przez Okręg Jelenia Góra WiN. Ksiądz podtrzymał poprzednie zeznanie, mówiące o tym, że gazetki przychodziły pocztą na adres urzędu parafialnego, dlatego nie jest w stanie wskazać nadawcy. Na pytanie o prezentowane w nich treści odparł, że były one skierowane przeciwko rządzącym w Polsce oraz ich mocodawcom¹²⁹⁵. Taka odpowiedź zaintrygowała śledczego, dlatego zadał pytanie o stosunek księdza do Katynia. Otrzymał wówczas wymijającą odpowiedź¹²⁹⁶. Podczas przesłuchania, które przeprowadzono 12 listopada 1946 roku, funkcjonariuszy interesowały wszystkie kontakty księdza na terenie Dolnego Śląska. Udzielając odpowiedzi, ksiądz wymienił w większości znajomych z Brzeżan oraz osoby pełniące publiczne, oficjalne funkcje w Chojnowie¹²⁹⁷. Funkcjonariuszy interesował również rzekomy przejaw agitacji politycznej księdza w odczytaniu 20 października 1946 roku *Orędzia Episkopatu Polskiego w sprawie wyborów do Sejmu do wyborców katolickich*¹²⁹⁸. W odpowiedzi ks. Łańcucki powołał się na polecenie odczytania listu wydane przez administratora apostołskiego we Wrocławiu ks. dr. Karola Milika¹²⁹⁹. Wówczas funkcjonariusz zadał zaczepne pytanie o przewidywany przez księdza wynik wyborów oraz o przy-

¹²⁹⁴ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 9 listopada 1946, s. 27–28. Opiekę nad księdzem sprawował Jan Misiurski, oficer śledczy. To on bezpośrednio prowadził śledztwo przeciwko Łańcuckiemu. W konsekwencji jest on również autorem *Postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej*, tj. wniosku o ukaranie księdza do Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu. Misiurski Jan, www.katalog.bip.ipn.gov.pl [dostęp: 05.03.2022].

¹²⁹⁵ Ks. Łańcucki: *przeciwko reżimowi, jaki stosuje Rząd Jedności Narodowej i przeciwko Z.S.R.R. oraz że w Norymberdze powinni zasiąść także przestępcy sowieccy*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław dnia 9 listopada 1946, s. 27–28.

¹²⁹⁶ Ks. Łańcucki: *Pogląd mój w tym kierunku jest niezdecydowany, jeżeli chodzi o sprawy Katynia*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 9 listopada 1946, s. 27–28. Należy w tym miejscu przypomnieć osobę Ignacego Deca oraz to, że z uwagi na jego śmierć w Katyniu w 1940 roku ks. Łańcucki przez cały czas okupacji niemieckiej i sowieckiej opiekował się wdową i dziećmi po nim. Był zatem de facto członkiem *rodziny katyńskiej*. Marek Soja, wywiad udzielony autorowi.

¹²⁹⁷ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29.

¹²⁹⁸ AP Chojnów, KOUPCh, s. 45; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 25.

¹²⁹⁹ Pytania o kontakty nie należy łączyć z prowadzonym głównym tokiem śledztwa dotyczącego udziału w WiN. Wydaje się, że funkcjonariusze próbowali wysądować skalę wpływów ks. Łańcuckiego na okoliczność zbliżających się wyborów. Ks. Łańcucki: *List ten skierowany do wiernych wyraźnie wskazuje, że w czasie wyborów, kto jest katolikiem, nie będzie głosował przeciwko Kościołowi*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29.

szość Kościoła katolickiego w przypadku zwycięstwa opcji przeciwnej wierze. Ksiądz Łańcucki nie dał się sprowokować i ucinając polemikę, odpowiedział, że nie wie¹³⁰⁰. Po tej odpowiedzi zakończono przesłuchanie.

Według kolejnego zachowanego protokołu po dziesięciu dniach ks. Łańcucki został wezwany przez śledczych na kolejne przesłuchanie. Ty razem była to konfrontacja z innym więzionym członkiem WiN, wchodzącym w skład złotoryjskiej grupy¹³⁰¹. Przesłuchanie miało rodzaj konfrontacji i z uwagi na treści bez wątpienia wprowadziło śledztwo przeciwko ks. Łańcuckiemu na nowe tory. Dnia 21 listopada 1946 roku w godzinach wieczornych dwaj więźniowie stanęli twarzą w twarz i po kolei odpowiadali na zadawane pytania¹³⁰². Z odpowiedzi współwięźnia bardzo konkretnie wyłaniał się opis uzyskanego przez niego biletu, jaki otrzymał za pośrednictwem Edwarda Baszniaka w celu zwerbowania ks. Michała Dunasa do organizacji WiN. Złotoryjski proboszcz, widząc poręczenie napisane przez chojnowskiego proboszcza, bez zastrzeżeń zgodził się udzielać wszystkich potrzebnych informacji wywiadowczych dotyczących nastrojów ludności, działalności partii politycznych, a także dyslokacji wojsk. Według jego zeznania na wniosek Edwarda Baszniaka, w ramach reorganizacji struktur rejonowych, również miał przejąć pracę konspiracyjną WiN od księdza Łańcuckiego w Chojnowie. Rozkaz został wydany na odprawie w Legnicy 18 marca 1946 roku¹³⁰³. W trakcie spotkania chwalono działalność ks. Łańcuckiego, a stworzoną przez niego siatkę na terenie Chojnowa podawano jako wzór dla innych. Ks. Łańcucki, odpowiadając jako drugi, zaprzeczył, że zna podejrzanego. Opowiadając o spotkaniu z Tomaszewskim i Baszniakiem, przyznał, że wyraził zgodę na otrzymywanie gazetek niepodległościowych „Wolność”. Gazetki te po raz pierwszy otrzymał w grudniu 1945 roku, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, przez kurierkę, której nazwiska nie znał. Po przeczytaniu gazetki zostały przez niego spalone, a on sam podczas następnego spotkania oświadczył, żeby

¹³⁰⁰ Według zdania księdza, która z organizacji politycznych może wysunąć postać, kierującą swoją działalnością przeciwko Kościołowi? Tego nie mogę powiedzieć. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29.

¹³⁰¹ Był to Adam Dobrowolski, który został aresztowany razem z żoną Stanisławą. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 21 listopada 1946, s. 32–33. Był on przez to poddany szczególnej presji. Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Analizy protokołu z przesłuchań potwierdzają to przeświadczenie.

¹³⁰² AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 103.

¹³⁰³ Ks. Łańcucki po pierwszym przesłuchaniu na UB w Złotoryi ws. drużyn harcerek musiał złożyć meldunek o potencjalnych działaniach operacyjnych UB wobec jego osoby. Stąd decyzja Baszniaka o przekazaniu pracy Adamowi Dobrowolskiemu.

nie przywoziła ich więcej¹³⁰⁴. Zaprzeczył wówczas ponownie, że nigdy nie tworzył placówki WiN w Chojnowie ani nią nie kierował. Przyznał, że udzielając organizacji informacji wywiadowczych, miał pełną świadomość jej nielegalnej działalności¹³⁰⁵.

Postęp śledztwa bardzo wyraźnie ukazuje treść kolejnego przesłuchania, jakie odbyło się 25 listopada 1946 roku. Ks. Łańcucki, wyniszczony technikami operacyjnymi, przyznał się, że został członkiem WiN w listopadzie 1945 roku. Zwerbowany został przez Bolesława Tomaszewskiego podczas wspomnianej wizyty na chojnowskiej plebanii w 1945 roku. Tomaszewski miał poinformować wówczas ks. Łańcuckiego, że rozwija sieć WiN w całym powiecie złotoryjskim, stąd prośba o skontaktowanie z księdzem w Złotoryi. W wyniku tej rozmowy ks. Łańcucki napisał *bilet polecający*. Ks. Łańcucki zeznał również, że organizacja WiN miała na celu doprowadzenie do zmiany władzy rządzącej oraz zerwania wszelkich kontaktów z jej moskiewskimi mocodawcami¹³⁰⁶. Jednak na pytanie funkcjonariusza o tworzenie struktur terenowych oraz werbowanie członków czy instrukcje organizacyjne odparł, że nie ma w tych kwestiach wiedzy¹³⁰⁷.

Wydaje się, że kolejne przesłuchanie, któremu poddany został ks. Łańcucki 27 listopada 1946 roku, miało na celu potwierdzenie zeznań złożonych dwa dni wcześniej. Ks. Łańcucki stwierdził wówczas, że podstawowym zadaniem organizacji WiN było gromadzenie wiadomości o nastrojach ludności, działalności partii politycznych oraz o miejscach pobytu Armii Czerwonej. On sam informował Tomaszewskiego o lokalizacji Sowietów zajmujących wokół Chojnowa młyny i majątki. Każdorazowo informował o wielu incydentach z udziałem Armii Czerwonej, która dokonywała na terenie Chojnowa i okolic kradzieży i gwałtów na ludności. W jednym z meldunków udzielił również informacji o zastrzeleniu przez żołnierza sowieckiego kobiety na stacji kolejowej w Chojnowie¹³⁰⁸. W trakcie tego przesłuchania śledczych interesowała również postawa

¹³⁰⁴ Ks. Łańcucki: *W tym celu przyjechał do mnie Baszniak, pytając, dlaczego odmawiam przyjęcia gazetek, lecz ja mu powiedziałem, że wiadomości w gazetkach zawarte są i tak znane ludziom z radia, więc jest to bezcelowe*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 21 listopada 1946, s. 32–33.

¹³⁰⁵ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 21 listopada 1946, s. 32–33.

¹³⁰⁶ Ks. Łańcucki: *prowadzenie wrogiej antypaństwowej działalności, skierowanej przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, jego sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław dnia 25 listopada 1946 r., s. 28–30.

¹³⁰⁷ Ks. Łańcucki: *nie znam, gdyż nie otrzymałem od nikogo w tym kierunku danych*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 25 listopada 1946, s. 28–30.

¹³⁰⁸ Ks. Łańcucki: *Między innymi powiedziałem, że 13 października 1945 r. na stacji kolejowej w Chojnowie żołnierz rosyjski zastrzelił pewną kobietę repatriantkę*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Pro-*

księdza w rozmowach z ludźmi na tematy związane z bieżącą polityką oraz powojenną sytuacją Polski, w tym ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu¹³⁰⁹.

Ostatnie przesłuchanie, którego ślady pozostały w teczce operacyjnej księdza Łańcuckiego, odbyło się 2 grudnia 1946 roku. Zawarte w protokołach informacje wskazują na wielogodzinne czynności śledcze prowadzone w ciągu dnia i w nocy. Wówczas ks. Łańcucki przyznał się do otrzymania w grudniu 1945 roku antykomunistycznego biuletynu „Wolność”. Zeznał również, że z otrzymanych dziesięciu sztuk sześć zniszczył, a cztery oddał znajomym. Na polecenie śledczego, by wskazał te osoby, podał jedynie nieżyjącego już wówczas pracownika zarządu miejskiego, po czym oświadczył, że danych pozostałych trzech osób nie wyjawia. Nieugięta postawa ks. Łańcuckiego spowodowała wówczas przerwanie przesłuchania, co nastąpiło o godz. 23:00¹³¹⁰.

W efekcie zgromadzonego materiału dowodowego prowadzący śledztwo oficer śledczy WUBP 15 stycznia 1947 roku napisał wniosek do Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu o ukaranie ks. Łańcuckiego, jako członka nielegalnej organizacji WiN, dążącego do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego poprzez rozpowszechnianie gazetek „Wolność” i „Orzeł Biały”, których treść nawoływała do wystąpień przeciwko sojuszowi Polski z ZSRR¹³¹¹. Zakończenie śledztwa w sprawie udziału

tokół przesłuchania podejrzanego, Wrocław, dnia 27 listopada 1946, s. 30–31. Tym zeznaniem ks. Łańcucki zachował tajemnicę organizacyjną i nie zdradził przynależności zabitej kobiety do AK.

¹³⁰⁹ Ks. Łańcucki: *Jaki był stosunek nielegalnej Organizacji WiN. do P.S.L. tego nie mogę dokładnie określić, wiadomo mi jest, że stosunek ten był dla P.S.L. pozytywny, gdyż P.S.L. jest w Polsce jedyną partią opozycyjną*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 27 listopada 1946, s. 30–31.

¹³¹⁰ Ks. Łańcucki: *Potwierdzam złożone częściowo na poprzednim przesłuchaniu zeznania, iż nie zwerbowałem nikogo w czasie swojej działalności do nieleg. organizacji W.i.N., gdyż na to nie otrzymałem od Tomaszewskiego Bolesława polecenia wzgl. Instrukcji, natomiast w sprawie kolportowania otrzymanych gazetek „Wolność”, przyznaję się do tego, że gazetki te rozpowszechniałem, a mianowicie dawałem je po jednym egzemplarzu czterem osobnikom zam. w Chojnowie, a między innymi i śp. Lewickiemu Feliksowi, kasjerowi Zarządu Miejskiego w Chojnowie, któremu dałem w miesiącu grudniu 1945 r. jeden egzemplarz, natomiast nazwisk pozostałych trzech, którym gazetki „Wolność” dawałem, nie wyjawię, gdyż sam chcę za to odpowiadać przed sądem, a nie chcę, ażeby przez moje zeznanie w/w byli pociągani do odpowiedzialności karnej*. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego*, Wrocław, dnia 2 grudnia 1946, s. 31.

¹³¹¹ *Oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu Misiurki Jan rozpatrzywszy sprawę przeciwko ks. Łańcuckiemu Adamowi, s. Franciszka Ustalił, że: podejrzany ks. Łańcucki Adam zam. w Chojnowie pow. Złotoryja, działając w zamiarze usunięcia K.R.N i R.J.N. zagarnięcia ich władzy oraz obalenia demokratycznego ustroju Państwa Polskiego od początku miesiąca grudnia 1945 r. do chwili aresztowania t. j. 8. X. 1946 r. brał czynny udział w nielegalnej organizacji W.i.N. na terenie pow. Złotoryja, zajmując na terenie Chojnowa kierownicze stanowisko w nielegalnej organizacji W.i.N., do której został zwerbowany przez prezesa W.i.N. na Dolny Śląsk Tomaszewskiego Bolesława. W czasie swojej działalności utrzymując kontakt z prezesem rejonowym W.i.N. Edwardem Baszniakiem ps. „Robert” osobiście bądź to przez kurierkę Jadwigę Wyspiańską przekazywał wiadomości z dziedziny ekonomicznej, wojskowej i politycznej, które stanowiły tajemnice państwa i wojskowa. W tym samym czasie przechowywał i rozpowszechniał między zwerbowanymi przez siebie członkami nielegalnej organizacji W.i.N. (bliżej nie ustalono) otrzymywane przez prezesa rejonu Edwarda Baszniaka nielegalne gazetki p.t. „Wolność” i „Orzeł Biały” o treści nawołującej do czynów skierowanych p-ko jedności so-*

w organizacji WiN nie zapewniło ks. Łańcuckiemu, wówczas 66-letniemu mężczyźnie, zasłużonego wytechnienia. Dnia 17 stycznia 1947 roku został przeniesiony do wrocławskiego więzienia nr 2, na ul. Fiołkową, a 18 stycznia 1947 roku sprawa została przekazana do Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu¹³¹². Przeniesienie księdza stanowi niezbity dowód na to, że nie pozostawał on jednym z wielu anonimowych więźniów, których w rękach władz WUBP było bardzo wielu. Podczas dwudniowego oczekiwania na rozprawę sądową funkcjonariusze UB wielokrotnie wzywali księdza na bardzo uciążliwe przesłuchania, które nie były protokołowane. Podczas nich był bity i szykanowany. Działo się to za sprawą niezwyklego zrzędzenia losu. Od 1 października 1945 roku w WUBP we Wrocławiu pełnił służbę Karol Grad. Odpowiadał on wówczas za aprowizację Wydziału III. Stąd jako pierwszy dowiadywał się o stanie liczebnym więźniów przebywających w więzieniu na ul. Kleczkowskiej. Mając świadomość, że ks. Adam Szczepan Łańcucki znajduje się we wrocławskim areszcie, postanowił wydobyc z niego informacje dotyczące ewakuowanych środków na odbudowę brzeżańskiej fary. Pomiędzy oficjalnymi przesłuchaniami dotyczącymi sprawy „Radwan”, a także po ich zakończeniu, chojnowski proboszcz wzywany był do gabinetu por. Karola Grada vel Gradowskiego vel Kunio Grada i w niewybredny sposób przesłuchiwany¹³¹³. Nie wyjawiał jednak wówczas tajemnicy ukrycia depozytu¹³¹⁴.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego 19 lutego 1947 roku Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu wydał wyrok skazujący ks. Adama Szczepana Łańcuckiego na trzy lata pozbawienia wolności oraz na utratę praw publicznych na jeden rok¹³¹⁵. Świadkiem ogłoszenia wyroku była przebywająca na sali rozpraw Stanisława Dec, stu-

judznicznej Państwa Polskiego z Z.S.R.R. Na mocy powyższego zgodnie z art. 166 K.W.B.K. postanowił pociągnąć ks. Łańcuckiego Adama ur. 24.XII.1880 r. do odpowiedzialności karnej art. 86 § I i 2 art. 102 § 2 K.K.W.P. i art. 8 dekr. z dn. 16.XI.1945 r. (Dz. U.R.P Nr. 53, poz. 300). AIPN Wr 024/7846; 96468/II., Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, Wrocław, dnia 15 stycznia 1947, s. 36.

¹³¹² AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Do Naczelnika Wydziału I-go Departamentu II-go M.B.P. w Warszawie, Złotoryja, dnia 8 września 1949, s. 2.*

¹³¹³ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989. Warto dodać, że Karol Grad jeszcze w czasie pobytu ks. Łańcuckiego w więzieniu, tj. 15.02.1947 roku, objął funkcję p.o. naczelnika Wydziału IV WUBP we Wrocławiu, zajmującego się *anty państwową* działalnością Kościoła katolickiego. *Karol Grad*, www.katalog.bip.ipn.gov.pl [dostęp: 06.03.2022]. W związku z tym miał pełną kontrolę nad Sekcjami IV PUBP, należącymi do kierowanego przez niego wydziału. Raporty Sekcji IV PUBP w Złotoryi, pod który podlegał Chojnów, były mu w sposób służbowy znane. Z uwagi na znajomość środowiska brzeżańskiego była to sprawa bardzo niebezpieczna. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Arkuszy informacyjny „dossier” na przestępców przeciw Państwu, Złotoryja, dnia 17 marca 1947, s. 37–38.*

¹³¹⁴ AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 103.

¹³¹⁵ Tamże, s. 104; S. Sojowa, *Pamięci mojej Mamy Julii Decowej*, „Rodowód” 1999, r. 4, nr 4 (40), s. 5; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Życiorys – Adam Łańcucki, wikariusz substytut w Chojnowie, Złotoryja, dnia 12 września 1949, s. 122–123.*

diująca wówczas pedagogikę na Uniwersytecie Wrocławskim¹³¹⁶. Przez cały czas przebywania ks. Łańcuckiego w więzieniu utrzymywała z nim kontakt, przygotowywała paczki żywnościowe oraz uczestniczyła w widzeniach¹³¹⁷. Od momentu aresztowania księdza i przewiezienia go do Wrocławia najbliższe otoczenie księdza, w skład którego wchodziłbyli członkowie AK z terenu Brzeżan, podejmowali próby mające na celu zwolnienie go z więzienia¹³¹⁸. Początkowo na terenie parafii Chojnów utworzono listę imienną obejmującą ok. 500 nazwisk¹³¹⁹. Została ona przekazana wraz z kaucją do Prokuratury Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu¹³²⁰. W wyniku tych zabiegów ks. Łańcucki, jako schorowany więzień w podeszłym wieku, został zwolniony 20 lutego 1947 roku. Zamieszkał wówczas na terenie Wrocławia i został objęty dozorem MO¹³²¹. To połowiczne załatwienie sprawy nie zadowoliło jednak oddanych mu przyjaciół. Za sprawą wynajętych adwokatów udało się uzyskać zgodę sądu we Wrocławiu na powrót ks. Łańcuckiego do Chojnowa¹³²². W odpowiedzi na pismo z 25 lutego 1947 roku Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu jeszcze tego samego dnia przychylił się do prośby i wydał zgodę na powrót księdza do Chojnowa. Środek zapobiegawczy zmieniono wówczas na obowiązek meldowania się na posterunku MO w Chojnowie dwa razy w tygodniu, w dniach wyznaczonych przez komendanta placówki¹³²³. Dnia 26 lutego 1947 roku, w godzinach porannych, ksiądz wyruszył zorganizowanym transportem samochodowym do Chojnowa, gdzie od razu powrócił do przerwanych aresztowaniem obowiązków duszpasterskich¹³²⁴. W tym miejscu należy nadmienić, że powrót ks. do

¹³¹⁶ ARS, S. Sojowa, *Wspomnienia*, s. 17; S. Sojowa, *Pamięci...*, dz cyt., s. 6.

¹³¹⁷ ARS, M. Soja, *Ksiądz Adam Łańcucki i jego rodzina*, rękopis, s. 4; Marek Soja, wywiad udzielony autorowi.

¹³¹⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; Zbigniew Rusiński-Rola, wywiad udzielony autorowi. Uczestnicy konspiracji zdawali sobie sprawę z powagi sytuacji oraz przyjmowali do wiadomości możliwe zakończenie sprawy nawet najwyższym wyrokiem. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 104.

¹³¹⁹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

¹³²⁰ Zebrana kwota 20 tys. złotych. Pakiet został przekazany w prokuraturze przez Mariana Kollbeka. Zbigniew Rusiński, wywiad udzielony autorowi. Pod koniec lat 40. PUBP w Złotorzy zainteresowany był odzyskaniem listy, która miała pomóc w dalszym rozpracowywaniu członków AK–WiN w Chojnowie. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Pisemko do Naczelnika Wydziału III-o WUBP we Wrocławiu*, Złotorzyja, dnia 20 października 1949, s. 117.

¹³²¹ Było to mieszkanie Mariana Kollbeka przy ul. Walecznych 54 m. 4. AZRR, Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, s. 105.

¹³²² AZRR, *Wniosek o uchylenie dotychczasowego środka zapobiegawczego*, Wrocław, dnia 25 lutego 1947 (kopia).

¹³²³ AZRR, *Postanowienie Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu*, Wrocław, dnia 25 lutego 1947 (kopia).

¹³²⁴ Samochód zorganizował Marian Kollbek. Księdzu towarzyszył oprócz niego Stanisław Godowski. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Źródło Wład. Dąbrowski*, Chojnów, dnia 9 kwietnia 1948, doniesie-

Chojnowa nie zatrzymał kroków podjętych przez jego przyjaciół odnośnie do uratowania go przed ewentualnym powrotem do więzienia. Kolejnym działaniem było zaskarżenie przez adwokatów wyroku do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, jednak ten, postanowieniem z dnia 21 marca 1947 roku, odrzucił skargę rewizyjną i utrzymał w mocy wyrok WSR we Wrocławiu z 19 lutego 1947 roku¹³²⁵. W tym samym czasie obowiązywała już uchwalona przez Sejm ustawa o amnestii¹³²⁶. Na mocy tego aktu WSR we Wrocławiu 12 marca 1947 roku wydał postanowienie, w myśl którego ks. Adamowi Łańcuckiemu darowano w całości zasądzoną karę więzienia¹³²⁷.

c. Inwigilacja po amnestii

Po powrocie do Chojnowa ks. Adam Łańcucki został otoczony „szczególną” opieką funkcjonariuszy PUBP w Złotoryi. Stworzyli oni grupę agentów, których zadaniem była permanentna inwigilacja chojnowskiego proboszcza. Analiza składanych przez nich doniesień wskazuje na obserwację wszystkich przejawów jego życia. Liczbę donosicieli, z uwagi na stosunkowo niewielkie środowisko, jakim był ówczesny Chojnów, należy uznać za przerażającą. Do rozpracowywania ks. Łańcuckiego zwerbowano aż dziesięciu tajnych współpracowników¹³²⁸ o pseudonimach: „Alfa”, „Czarny”, „Góral”, „Rerak”, „Smukły”, „Sosna”, „Julian”, „Heniek”, „Wysoki”, „Wład Dąbrowski”¹³²⁹. Ponadto w pozyskiwaniu informacji wspomagano się agentami o pseudonimach „Granat”¹³³⁰,

nie agenturalne, s. 54. Znamienne, że pomimo choroby i jej nasilenia w związku z pobytem w więzieniu nie zwolnił tempa, organizując wyteżoną pracę w parafii, związaną z przeżywanym wówczas czasem Wielkiego Postu. AP Chojnów, KOUPCh, s. 53.

¹³²⁵ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; *Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego*, Warszawa, dnia 21 marca 1947 (kopia).

¹³²⁶ Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lutego 1947 roku. Skierowana była do żołnierzy i działaczy podziemia antykomunistycznego. W rzeczywistości faktycznym jej celem była likwidacja zorganizowanego oporu wobec rządzących. Ks. Łańcucki był jednym z 76 774 osób, jakie objęła. Dz.U. z 1947 r. nr 20, poz. 78, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 8.03.2022]. Szerzej: C. Peebles, *Twilight warriors: covert air operations against the USSR*. Annapolis 2005; Ph. Ther, A. Siljak, *Redrawing nations: ethnic cleansing in East-Central Europe, 1944–1948*. Lanham 2001.

¹³²⁷ AZRR, *Postanowienie Wojskowego Sądu Rejonowego*, Wrocław, dnia 12 marca 1947 r. (kopia).

¹³²⁸ W tym jednego księdza z dekanatu. Na podstawie analizy dokumentów AIPN Wr 024/7846; 96468/II.

¹³²⁹ Warto wspomnieć, że w teczce brakuje schematu oraz spisu agentury, który powinien zawierać dane osobowe agentów. Ponadto nie zachowały się poszczególne doniesienia o charakterze „obywatelskim”, wymieniane w spisie. O tych faktach świadczy adnotacja dokonana przez pracownika IPN we Wrocławiu z datą 26.10.2004. AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Wykaz agentury wykorzystywanej w sprawie ewidencyjno-obserwacyjnej kryptonim „ks. Adam Łańcucki”*, s. 9.

¹³³⁰ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Granat”, Chojnów, dnia 8 lutego 1949, doniesienie agenturalne, s. 98.

„Grażyna”¹³³¹, „Chińczyk”¹³³², „Lule”¹³³³, „Jerzy”¹³³⁴ i „Niski”¹³³⁵. Weryfikacji doniesień służyły spotkania z wybranymi mieszkańcami miasta mające charakter *kontaktów obywatelskich*¹³³⁶. Już 17 marca 1947 roku funkcjonariusze PUBP w Złotorzy utworzyli dla ks. Łącuckiego specjalny dokument dla przestępcy politycznego o nazwie *Arkusz informacyjny (dossier) na przestępców przeciw państwu*, gdzie w rubryce *działalność polityczno-wywrotowa* zanotowano: *rozsiewanie antypaństwowej propagandy* na terenie Chojnowa¹³³⁷. W konsekwencji funkcjonariusz PUBP w Złotorzy, rezydujący w placówce Chojnów, postanowił założyć ks. Łącuckiemu teczkę kompromitującego materiału. W jego ocenie, stanowiącej umotywowanie działania operacyjnego, chojnowski proboszcz był człowiekiem niepewnym, już wcześniej zajmującym się rozsiewaniem antypaństwowej propagandy na terenie Chojnowa, do czego wykorzystywał m.in. częste wizyty w lokalach gastronomicznych na terenie miasta¹³³⁸.

Pierwsze przesłuchanie, na które został wezwany ks. Łącucki po wyjściu z więzienia, odbyło się 24 marca 1947 r. Zapytany został wówczas o udział w zebraniu Koła Przyjaciół Harcerstwa 16 marca 1947 roku. Potwierdził udział w spotkaniu, jednak zaznaczył, że było to rok wcześniej, tj. 16 marca 1946 roku¹³³⁹. Można zatem wysnuć wniosek, że funkcjonariusze, wzywając ks. Łącuckiego na przesłuchanie, chcieli usankcjonować posiadaną wiedzę z przeprowadzonego rok wcześniej, najprawdopodobniej nieprotokołowanego przesłuchania. Wezwanie na przesłuchanie było również ewidentnym pokazem siły i wskazaniem, żeby chojnowski proboszcz liczył się z tym, że *władza ludowa* nieustannie nad nim czuwa¹³⁴⁰.

¹³³¹ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Grażyna”, Chojnów, dnia 9 kwietnia 1948, doniesienie tajnego współpracownika, s. 298.

¹³³² AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Chińczyk”, Chojnów, dnia 5 lipca 1948, doniesienie agenturalne, s. 92.

¹³³³ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Lule”, Chojnów, dnia 18 kwietnia 1951, doniesienie agenturalne, s. 194–195.

¹³³⁴ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, Źródło „Jerzy”, Złotorzyja, dnia 23 grudnia 1953, doniesienie agenturalne, s. 234.

¹³³⁵ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotorzyja, dnia 27 marca 1957, doniesienie agenturalne, s. 268.

¹³³⁶ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Notatka służbowa z odbytego spotkania z kont. obywatelskim*, Chojnów, dnia 16 maja 1961, s. 301–302.

¹³³⁷ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Arkusz informacyjny „dossier” na przestępców przeciw Państwu*, Złotorzyja, dnia 17 marca 1947, s. 37–38.

¹³³⁸ AIPN Wr 024/7846; 96468/II, *Raport do Szefa PUBP w Złotorzy*, Złotorzyja, dnia 23 marca 1947, s. 42–43.

¹³³⁹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego Adama Łącuckiego*, Złotorzyja, dnia 24 marca 1947, s. 44.

¹³⁴⁰ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

Zarzut rozsiewania antypaństwowej propagandy sprawił, że funkcjonariusze UB podczas swoich działań operacyjnych instruowali agentów, aby skrzętnie śledzili każdą wypowiedź księdza, zwłaszcza słowa wypowiedziane z ambony. Funkcjonariuszy interesowała nie tylko treść, ale również reakcja, jaką ksiądz wywoływał swoimi naukami wśród słuchających¹³⁴¹.

Ks. Łańcucki, zdając sobie sprawę z walki o rząd dusz, przeciwstawiając się napierającej ideologii materialistycznej, w swoich homiliach i kazaniach poruszał na pierwszym miejscu tematy katechizmowe, dotyczące przeżywanych świąt i uroczystości kościelnych, tak aby wzbudzać i utwierdzać wiarę w narodzie¹³⁴². Wiele miejsca poświęcał również bieżącym tematom oraz wydarzeniom w Polsce i na świecie. Starał się to czynić jednak w taki sposób, aby nie dostarczać bezpieczeństwa materiałowym, względnie pretekstów do działań wymierzonych w jego osobę¹³⁴³. W tym miejscu warto wspomnieć, że zabiegi księdza przynosiły wymierne skutki. Pisane donosy były dla otrzymujących je funkcjonariuszy niezrozumiałe, napisane pozbawionym zasad składni językiem, który momentami można z całą odpowiedzialnością przyrównać do bełkotu przepełnionego licznymi błędami ortograficznymi. Czytając raporty, ubecy nakazywali agentom, aby uważnie słuchali i spisywali dokładnie każde kazanie¹³⁴⁴. Agenci informowali ponadto w donosach, że zdarzały się msze, podczas których nie było kazania. Jako powód podawali wówczas wystawienie Najświętszego Sakramentu¹³⁴⁵.

Nie oznacza to wcale, że chojnowski proboszcz starał się za wszelką cenę zachować pozorną neutralność wobec tworzonego systemu komunistycznego. Szerokim

¹³⁴¹ *Zadania. Nie opuszczać żadnych kazań, a kazania wygłaszane muszą być bardziej streszczone.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie z kościoła z kazania, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 26 grudnia 1947, s. 4.

¹³⁴² Ks. Łańcucki: *w dniu dzisiejszym przypada święto św. Szczepana, pierwszego męczennika, który zginął za wiarę katolicką.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie z kościoła z kazania, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 26 grudnia 1947, s. 45; ks. Łańcucki: *Bóg jest, bo kto to stworzył wszystko, co jest na świecie?*, doniesienie z kościoła z kazania, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 29 grudnia 1947, s. 46; *Wygłoszono kazanie na temat Święta Trzech Króli, którzy zebrali się, by złożyć pokłon nowo narodzonemu Dzieciątku*, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 1 stycznia 1948, s. 47; *Kazanie zostało wygłoszone na temat Matki Boskiej Gromnicznej, że cała Polska czci ten dzień. Kazanie było głoszone czysto na temat religijny*, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 2 lutego 1948, s. 49.

¹³⁴³ Ks. Łańcucki: *Hitler był, nie tak wojował z Bogiem i nic nie mógł wywojować. Tak i inni ludzie, gdy nie będą wierzyli w Boga, dadzą sobie radę, ale to tak łatwo tym nie przyjdzie. A wy, bracia i siostry, wierzcie w Pana Jezusa i za jego śladami garnijcie się do kościoła.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Smukły”, Chojnów, dnia 28 marca 1948, s. 53.

¹³⁴⁴ *Zadanie. Należy w dalszym ciągu uczyć na kazania i podawać ich dokładną treść.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 2 lutego 1948, s. 49.

¹³⁴⁵ *Kazanie nie zostało wygłoszone z powodu tego, że było wystawienie Najświętszego Sakramentu.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 1 lutego 1948, s. 49.

echem, wspomnianym przez kolejne pokolenia chojnowian, odbiło się odczytanie przez ks. Łańcuckiego *Listu Episkopatu Polski do Katolickiej Młodzieży Polskiej*¹³⁴⁶, jakiego dokonał podczas mszy świętej dla młodzieży w uroczystość Trójcy Świętej 23 maja 1948 roku¹³⁴⁷. Operująca agentura złożyła w tej sprawie obszerne raporty, z których wynikało, że ks. Łańcucki nie ograniczył się jedynie do odczytania listu, w który zwracano uwagę, że dzisiejszy materializm dąży do wychowania młodego pokolenia w duchu antyreligijnym, ale zainicjował i odebrał od młodzieży przysięgę, że nie będzie ona należeć do żadnych przeciwnych wierze i kościołowi organizacji¹³⁴⁸. Takie działanie zostało przez agentów przyjęte z wielkim oburzeniem¹³⁴⁹, natomiast prowadzący ich funkcjonariusz jeszcze tego samego dnia zlecił zadanie bacznej obserwacji rozmów, jakie będą prowadzone wśród wiernych na temat listu i przysięgi¹³⁵⁰. Nie było to jedyne działanie operacyjne związane ze wspomnianym wydarzeniem. Jednocześnie do Chojnowa przybył funkcjonariusz PUBP w Złotoryi, który dokonał na tę okoliczność przesłuchania wielu świadków¹³⁵¹. Niektórzy odpowiadali wymijająco, nie chcąc obciążyć księdza¹³⁵². Inni potwierdzili odczytanie listu oraz treść przysięgi, zaznaczyli jednak, że podczas kazania ksiądz mówił o Ziemiach Odzyskanych jako terenach, które należały kiedyś do państwa polskiego, o czym świadczy wybudowany przez Polaka *kościół katedralny w mieście Chojnowie*¹³⁵³. Zakrojone na szeroką skalę czynności operacyjne znajdują potwierdzenie w obszernym raporcie ze zdarzenia, jaki sporządził przesłuch-

¹³⁴⁶ *List Episkopatu Polski do Katolickiej Młodzieży Polskiej*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*. Paryż 1975, s. 63–67.

¹³⁴⁷ AP Chojnów, KOUCh, s. 108; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 32.

¹³⁴⁸ *Po mszy Ks. Łańcucki Adam odczytał list pasterski do Młodzieży, w którym było powiedziane, że dzisiejszy materializm dąży do wychowywania Młodzieży w duchu antyreligijnym, po odczytaniu tego listu ten sam ksiądz odebrał przysięgę od Młodzieży następującej treści: czy przyrzekasz Młodzieży, że nie będziesz należeć do organizacji niekatolickiej i niekościelnej? Na co Młodzież klęcząc na kolanach odpowiedziała: przyrzekam*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 66–67; doniesienie agenturalne, Źródło „Góral”, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 68–69.

¹³⁴⁹ *Zaznaczam, że list ten jak i przysięga było złem nastawieniem młodzieży do organizacji demokratycznych*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 66–67.

¹³⁵⁰ *Należy zwrócić baczność uwagę na dyskusje, jakie będą prowadzone wśród ludności na temat wygłoszonego listu przez ks. i przysięgi, jaką składała Młodzież w Kościele*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 66–67; doniesienie agenturalne, Źródło „Góral”, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 68–69.

¹³⁵¹ Pierwsze przesłuchanie przeprowadzono już o 12:30. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania świadka*, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 74–75.

¹³⁵² *Nie słyszałem, ponieważ jak nadmienilem, ksiądz mówił bardzo cicho, ponieważ stałem pod chórem dokąd głos księdza Łańcuckiego dochodzi do tego zdeformowany, że można zrozumieć tylko niektóre wyrazy wypowiedziane podniesionym tonem*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania świadka*, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 76–77.

¹³⁵³ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania świadka*, Chojnów, dnia 23 maja 1948, s. 78–79.

jący funkcjonariusz dla swojego przełożonego w Złotoryi. Według zawartych w nim informacji ks. Łańcucki odczytał list dwukrotnie, tj. na dwóch mszach, jak również dwukrotnie recytował słowa przysięgi. Funkcjonariusz podał również informacje o tym, że ksiądz nawiązał także do władcy polskiego Mieszka I, który m.in. na tych terenach budował państwo Piastów. Raportujący wskazywał, że u niektórych wiernych zrodziło się pytanie, dlaczego na Ziemiach Zachodnich nie ma biskupstwa¹³⁵⁴.

Reperkusje ówczesnych tarć na linii państwo–Kościół znalazły odbicie w kolejnych donosach na ks. Łańcuckiego. W odpowiedzi na toczącą się kampanię rządową przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce kardynał August Hlond wystosował 24 maja 1948 roku *Orędzie kardynała prymasa do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych*¹³⁵⁵. W jego treści prymas w sposób szczególny odniósł się do wspomnianych zarzutów rządu dotyczących rzekomej próby dokonania rewizji granic¹³⁵⁶. Ks. Łańcucki odczytał orędzie prymasa 20 czerwca 1948 roku¹³⁵⁷. Agenci informowali, że oprócz samego tekstu ksiądz wygłosił wówczas kazanie, w którym szczególną uwagę zwracał na zaangażowanie w odbudowę i rzetelną pracę na terenie Ziem Zachodnich dla dobra wspólnego¹³⁵⁸. Ciekawostką może stanowić informacja, że inicjatorem kazania miał być starosta złotoryjski, który odwiedził księdza dzień wcześniej i prosił o wygłoszenie słów mających złagodzić treść listu. Ks. Łańcucki, mając świadomość próby, jakiej go poddano,

¹³⁵⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Do Szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Złotoryi. Raport*, Złotoryja, dnia 24 maja 1948, s. 80. Należy wyjaśnić, że ks. Łańcucki, nawiązując do piastowskiej historii ziemi chojnowskiej, wykazał się cnotą *Sentire cum Ecclesia*. Brak stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich posłużył komunistom jako jeden z argumentów do zerwania konkordatu ze Stolicą Apostolską 12 września 1945 roku. Kiedy Pius XII w liście z 1 marca 1948 roku, adresowanym do biskupów niemieckich, pochylił się nad losem Niemców wysiedlonych po wojnie z terenów przyznanych państwu polskiemu, władza komunistyczna przystąpiła do zmasowanego ataku propagandowego, ukazując Watykan jako wroga, przy czym utożsamili z nim Episkopat Polski i prymasa. Jednocześnie cenzura nie pozwoliła na ogłoszenie podobnego listu papieskiego skierowanego do biskupów polskich odnośnie do losu Polaków wysiedlonych z Ziem Wschodnich, wcielonych do republik radzieckich. Tym samym duchowieństwo polskie oficjalnie oskarżone zostało o rewizjonizm. G. Strauchold, *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*. Toruń 2003, s. 348–350; W. Kucharski, *Stabilizacja polskiego Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle raportów polskich dyplomatów w Rzymie z lat 1945–1972*, w: *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI Episcoporum Poloniae coitus*, W. Kucharski (red.), Wrocław 2013, s. 122; J. Żaryn, *Kościół w PRL*. Warszawa 2004, s. 15.

¹³⁵⁵ A. Hlond, *Orędzie kardynała prymasa do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 25.

¹³⁵⁶ *Bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby Kościół popierał myśl rewizji granic państwa polskiego*. A. Hlond, *W służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922–1948*, S. Kosiński (oprac.), Warszawa 1988, s. 246.

¹³⁵⁷ AP Chojnow, KOUPCh, s. 112; A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 33.

¹³⁵⁸ Ks. Łańcucki: *Nie należy się tylko modlić, lecz także pracować, a specjalnie tutaj na Ziemiach Odzyskanych, powinniśmy pracować, zagospodarowywać, gdyż na ziemi czyhają nasi wrogowie z ziemi te były polskie i polskimi muszą pozostać*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnow, dnia 28 maja 1948, s. 82–85.

po powrocie do zakrytii swoje wystąpienie skwitował stwierdzeniem, że w mszy świętej uczestniczyli specjalnie do tego wysłani aktywiści partyjni¹³⁵⁹.

Kolejnym przejawem *rozstawiania antypaństwowej propagandy*, na który zwrócili uwagę funkcjonariusze UB ze Złotori, było odczytanie 5 września 1948 roku przez ks. Łańcuckiego *Listu pasterskiego do młodzieży*. Skierowany został przez ks. dr. Karola Milika, administratora apostolskiego we Wrocławiu. Chojnowski proboszcz został z tego powodu wezwany do siedziby PUBP w Złotori w charakterze oskarżonego. Podczas czynności odpowiedział wówczas krótko, że odczytanie wiązało się z nakazem władz kościelnych¹³⁶⁰.

W tym miejscu należy przywołać wydarzenie z życia ks. Łańcuckiego, które stanowi wspaniały przykład stałości powołania kapłańskiego oraz świadczonej ofiarnej służbie Ojczyźnie pomimo przeciwności. W zimie 1948 roku do księdza Łańcuckiego zgłosił się jeden z żołnierzy WiN-u z terenu Chojnowa, który dowiedział się, że jest poszukiwany przez bezpiekę. Chciał, aby ksiądz udzielił mu schronienia i pomógł w ewakuowaniu się z miasta. Łańcucki, zdając sobie sprawę ze stałej obserwacji plebanii przez agenturę, postanowił zorganizować kryjówkę dla zbiega u zaufanej osoby. Taka postawa, z uwagi na więzienne doświadczenia oraz ówczesne realia, w przypadku księdza stanowiła bohaterski czyn¹³⁶¹.

Nasilenie walki z Kościołem katolickim zauważalne stało się od wiosny 1949 roku i zaczęło przybierać na sile¹³⁶². Oprócz propagandy miała ona postać aktów normatywnych. Sztandarowym przykładem stał się dekret *O ochronie wolności sumienia i wyzna-*

¹³⁵⁹ Na mszy było bardzo dużo ludzi partyjnych i ksiądz się wyraził do Obywateli w zakrytii, że wszystkich P.P.R.-owców wysłali do kościoła, aby szpiegowali. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnów, dnia 28 maja 1948, s. 82–85.

¹³⁶⁰ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Protokół przesłuchania podejrzanego, Złotorija, dnia 14 września 1950, s. 156–159.

¹³⁶¹ W zimie 1948 r. dowiedziałem się, że jestem poszukiwany przez Milicję Obywatelską, z uwagi na to wyszedłem z domu wieczorem do ks. Łańcuckiego Adama, proboszcza parafii Chojnów i powiedziałem mu o tym fakcie, że jestem poszukiwany, prosząc go by przechował mnie przez pewien okres u siebie na plebanii, ksiądz Łańcucki [...] zawołał swojego krewnego Godowskiego Stanisława i uradzili, że pójdą do Codogniowej i tam będzie u niej najodpowiedniejsze miejsce do ukrycia. Po tej rozmowie udaliśmy się wraz z Godowskim do domu Codogniowej. Codogni [...] poszedł na moją prośbę do Klecora, dowiedzieć się, czy była i u niego Milicja i przyprowadził go do mnie. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Protokół przesłuchania podejrzanego Kopeć Mariana ps. „Inżynier”, Złotorija, dnia 4 lipca 1949, s. 107. Zeznanie to jest pośrednim dowodem na inicjowanie akcji ratowania Żydów, jaką podejmował w Brzeżanach ks. Łańcucki. Zaufanie, jakim darzył rodzinę Stanisława i Karola Codognich, nie zostało zachwiane po ekspatriacji, czego dowodem jest ulokowanie jednego z żołnierzy wyklętych u „sprawdzonych” ludzi. Warto dodać, że w 1983 roku Karol Codogni otrzymał list od Szymona Redlicha z podziękowaniem za ratunek podczas okupacji niemieckiej. Karol i Stanisław (ojciec) zostali odznaczeni medalem „Sprawiedliwych wśród narodów świata”. M. Grynberg, *Księża...*, dz. cyt., s. 89.

¹³⁶² A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*. Olsztyn 1996, s. 34–35, 92–95; J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec „zimnej wojny” (w pierwszych latach po II wojnie światowej)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 47–48.

nia z dnia 5 sierpnia 1949 roku¹³⁶³. W konsekwencji w roku szkolnym 1949/1950 religia z dotychczasowej siatki godzin przedmiotów obowiązkowych została z przedmiotu obowiązkowego, znajdującego się na pierwszym miejscu, zdegradowana do przedmiotu nadobowiązkowego¹³⁶⁴. Ks. Łańcucki, odpowiedzialny za proces katechizacji na terenie chojnowskiej parafii, został wówczas wezwany do Starostwa Powiatowego w Złotoryi w celu przeprowadzenia rozmowy mającej na celu przedstawienie oficjalnego rozumienia dekretu przez władze państwowe. Spotkanie odbyło się 9 sierpnia 1949 roku. Wziął w nim udział ks. Konstanty Daiko, ówczesny katecheta w Chojnowie. Władze powiatowe informowały księży, że akt ten skierowany jest jako przeciwdziałanie dyskryminacji poszczególnych osób lub grup ludnościowych w związku z ekskomuniką wydaną przez Piusa XII 13 lipca 1949 roku¹³⁶⁵. Na bardzo oględne wytłumaczenie poszczególnych punktów dekretu ks. Łańcucki zareagował z właściwą sobie spontanicznością, prosząc, aby starosta posłużył się jakimś konkretnym przykładem. Zapytał więc, czy nauczanie dzieci, zgodnie z wiarą katolicką, o boskim pochodzeniu człowieka, a nie za pomocą teorii Darwina nie zostanie potraktowane jako przestępstwo? W odpowiedzi starosta potwierdził wolność wiary każdego człowieka¹³⁶⁶.

Spirala nienawiści względem Kościoła katolickiego nakręcała się coraz mocniej. Rada Państwa, powołując się na brak działań ze strony Stolicy Apostolskiej, 27 stycznia

¹³⁶³ Dz. U. z 1949 r. nr 45, poz. 334, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 10.03.2022]. W opinii władz dokument ten gwarantował obywatelom wolność sumienia i wyznania oraz możliwość bezwyznaniowości jako sposób wyrażenia wolnej myśli człowieka. W konsekwencji jednak akt ten skutkowało znacznym ograniczeniem przejawów religijności w życiu publicznym i stanowił wstęp do sukcesywnego rugowania Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej. S. Cebula, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w Polskim Kodeksie Karnym w Forum Teologiczne* 2004, nr 15, s. 97–106.

¹³⁶⁴ Warto wyjaśnić, że w konsekwencji religię przesunięto na pierwsze lub ostatnie godziny lekcyjne, aby ułatwić młodzieży omijanie tych zajęć. Ponadto w myśl dokumentu młodzież od 14. roku życia sama mogła decydować o uczestnictwie w religii. Nowy regulamin egzaminu dojrzałości nie obejmował odtąd religii jako przedmiotu egzaminacyjnego. W konsekwencji tzw. Trójki usuwały z bibliotek szkolnych pozycje o treści religijnej jako książki szkodliwe. H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe, cz. I. Zagadnienia wstępne. Rys historyczny*. Lublin 1996, s. 269–272; J.F. Godlewski, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec sekularyzacji życia publicznego (1944–1975)*. Warszawa 1978, s. 149–150.

¹³⁶⁵ *Który zarazem jest prawem któreby nie dopuściło do dyskryminacji poszczególnych osób czy grup ludności w związku z ekskomuniką wydaną przez Kongregację watykańską*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół*, Złotoryja, dnia 9 sierpnia 1949, s. 112. W myśl decyzji papieskiej ekskomunice podlegali katolicy, którzy dobrowolnie i świadomie popierali lub należeli do partii komunistycznej, lub czytali i rozpowszechniali jej propagandę. Ł. Kamiński, *Antykościelna kampania propagandowa na Dolnym Śląsku w 1949 roku (po ekskomunie członków partii marksistowskiej)*, w: *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945–1978*, S. Dąbrowski, B. Rogowska (red.), Wrocław 2001, s. 126–137. Warto wspomnieć, że dzień przed wspomnianym spotkaniem w prasie ukazał się obszerny artykuł poświęcony temu zagadnieniu. *Rzeczypospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania*, „Trybuna Ludu” 1949, r. 2, nr 215, s. 1.

¹³⁶⁶ Ks. Łańcucki zapytał, czy ksiądz na nauce religii w razie gdy powie, że człowiek pochodzi od Adama i Ewy, a nie z małpy, czy tym nie wystąpi przeciw Państwu, ponieważ obecne podręczniki szkolne mówią inaczej niż biblia. Starosta wyjaśnił, że wolno każdemu wierzyć, jak się komu podoba. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół*, Złotoryja, dnia 9 sierpnia 1949, s. 112.

1951 roku zdecydowała o likwidacji tzw. *stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich*. Tym samym powołani przez kard. Augusta Hlonda administratorzy apostołscy zostali wypędzeni 26 stycznia 1951 roku. Wśród nich znalazł się ks. dr Karol Milik z Wrocławia¹³⁶⁷. Na ich miejsce powołano wikariuszy kapitulnych. We Wrocławiu został nim ks. Kazimierz Lagosz¹³⁶⁸. Przeciwdziałając zagrożeniu schizmy, kard. Wyszyński w specjalnej odezwie 18 lutego 1951 roku zwrócił się do duchowieństwa i wiernych i poinformował ich o zatwierdzeniu owego *wyboru* wikariuszy kapitulnych¹³⁶⁹. Tego samego dnia ks. Łańcucki podał informację o wyborze we Wrocławiu ks. Kazimierza Lagosza, a następnie odczytał komunikat prymasa o udzieleniu *jurysdykcji kościelnej Kapłanom, którzy sprawują władzę kościelną na Ziemiach Odzyskanych* we wszystkich kościołach parafii¹³⁷⁰.

Kolejnym etapem walki z Kościołem była próba rozbicia go od środka. W tym celu władze komunistyczne postulowały powstawanie Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację¹³⁷¹. Udział księży w ruchu przybrał dość szeroką skalę, zwłaszcza w archidiecezji wrocławskiej¹³⁷². Do ich grona przystąpił także

¹³⁶⁷ [Pozwoli to na]: Likwidację *stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich w postaci administratur apostołskich i usunięcie z tych diecezji duchownych, którzy pełnili funkcje administratorów apostołskich. Umożliwi to wybór wikariuszy kapitulnych oraz uznanie wszystkich dotychczasowych proboszczów za stałych rządców parafii i stałych wykonawców swych funkcji. [...]* W ten sposób równocześnie z uroczystym zakończeniem wytyczania państwowej granicy między Polską a Niemcami położony zostanie kres stanowi tymczasowości administracji kościelnej, przypieczętowując zgodnie z wolą narodu nierozzerwalny związek Ziemi Zachodnich z Macierzą. Komunikat prasowy rządu o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich z dnia 27 stycznia 1951 r., w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, lata 1945–1959, Poznań 1994, s. 283–284; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*. Kraków 1995, s. 26.

¹³⁶⁸ Warto wyjaśnić, że decyzje, mimo iż inicjowane były przez kompetentne kapituły katedralne, były jednak podejmowane z naruszeniem prawa kanonicznego. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego w Polsce (1944–1989)*. Warszawa 2003, s. 123.

¹³⁶⁹ *Komunikat Episkopatu o ustanowieniu nowych władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich z dnia 18 lutego 1951 roku*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 286.

¹³⁷⁰ W konsekwencji kapłani pracujący na terenie archidiecezji wrocławskiej zostali wezwani do inkardynacji. Uroczysta przysięga na stałą służbę w archidiecezji wrocławskiej odbyła się w katedrze wrocławskiej 19 kwietnia 1951 roku. A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 41–42; AP Chojnów, *Pismo Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu z dnia 10 kwietnia 1951 r.*, L.dz. 1590/51.

¹³⁷¹ J. Żaryn, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 131.

¹³⁷² B. Noszczak, *Polityka państwa...*, dz. cyt., s. 49–50; R. Klementowski, *Ślubowanie duchowieństwa w województwie wrocławskim na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej Rządowi w kwietniu 1953 r. oczami aparatu represji*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, r. 71, nr 4, s. 35–93. Dziś wśród historyków zajmujących się tym zagadnieniem dominuje pogląd podający jako motywację względy praktyczne, umożliwiające dalszą pracę duszpasterską, a także zabezpieczające przed represjami z uwagi na np. wcześniejsze członkostwo w AK czy podziemiu antykomunistycznym. Nie brakowało jednak przykładów ideowego wstępowania do ruchu, np. ks. Kazimierz Lagosz, ks. Filip Bednorz. Szerzej: J. Wrona, *The Activities of the So-Called Patriot Priests and Catholics Collaborating with Communists in the Lublin Vivodship during the Stalinist Period (1950–1956)*, „Annales” 2020, vol. 75, s. 231–295.

ks. Adam Szczepan Łańcucki¹³⁷³. Działalność chojnowskiego proboszcza na tym polu nie cieszyła się jednak uznaniem aparatu bezpieczeństwa. Zgromadzony materiał wskazuje na próbę prowadzenia przez funkcjonariuszy gry operacyjnej wymierzonej w duchowieństwo legnickie, któremu przewodził wówczas ks. Tadeusz Łączyński¹³⁷⁴. Urząd Bezpieczeństwa chciał wykorzystać fakt, że kilku księży z pow. złotoryjskiego było związanych z ruchem księży patriotów¹³⁷⁵, z kolei księża z Legnicy i Lubina wyraźnie się od tego dystansowali. Ks. Łańcucki, jako przewodniczący Okręgowej Komisji Księży przy Okręgowym Zarządzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu¹³⁷⁶, miał odegrać kluczową rolę w rozbiciu dekanalnej wspólnoty. Podczas jednego ze spotkań agent miał sprowokować księdza Łańcuckiego i księdza Łączyńskiego do dyskusji na temat aresztowania przez PUBP w Legnicy ich wspólnego znajomego, Franciszka Lipińskiego – dyrektora Technikum Rolniczego w Chojnowie. Na przytoczone w rozmowie absurdalne powody zatrzymania dyrektora jako wroga Polski

¹³⁷³ Decyzja o wstąpieniu księdza do organizacji pozostającej pod wpływami państwa była bezspornie związana z próbą asekuracji wobec permanentnej inwigilacji bezpieki. Doradzona została przez Mariana Kollbeka, który od jesieni 1945 roku pozostawał etatowym pracownikiem ZBoWiD-u we Wrocławiu. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.

¹³⁷⁴ W celu lepszego zobrazowania tej kwestii należy podać najważniejsze dane: ur. w 1913 roku w Śniatyniu k. Stanisławaowa, zm. w 1988 roku w Legnicy. Wyświęcony 28 czerwca 1936 roku we Lwowie. Od 13 listopada 1939 roku wikariusz w Nadwórnej. Na plebanii w Nadwórnej u ks. Józefa Smaczniaka mieścił się punkt przerzutowy ZWZ/AK na Węgry. W wyniku zdobycia przez wywiad niemiecki dokumentów polskiej ambasady w Budapeszcie gestapo wpadło na trop działalności ks. Smaczniaka. Władze RP na uchodźstwie wysłały po ks. Smaczniaka kuriera z węgierskim paszportem wystawionym na nazwisko księdza. Przybył on na plebanie 28 czerwca 1941 roku. Po przekazaniu wszystkich agend parafialnych i kluczy ks. Łączyńskiemu proboszcz miał wyruszyć rano w drogę na Węgry. Naza jutrz ks. Wikariusz, idąc o 6.00 rano do kościoła, znalazł proboszcza klęczącego przed obrazem NMP Nadworniańskiej. Na zadane mu pytanie, dlaczego nie pojechał, odparł: *Cale życie uczyłem miłości do Boga i Polski. I tam jest Polska i Kościół, gdzie są Polacy. Nie będę zdrajcą swojej linii życiowej*. Aresztowany przez gestapo zmarł w lutym 1942 roku w więzieniu tarnopolskim na tyfus. Po aresztowaniu ks. Smaczniaka administratorem parafii został ks. Łączyński. Przez okres okupacji niemieckiej angażował się w organizowanie pomocy Żydom oraz oddziałom Lwowskiego Obszaru AK. Pomagali mu w tym kapłani przysłani do pomocy duszpasterskiej: ks. Jan Winiarski oraz ks. Onufry Stankiewicz. W wyniku ekspatriacji w 1945 roku przybył wraz z parafianami do Legnicy, przywożąc ze sobą obraz NMP Nadworniańskiej. Obraz został umieszczony w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy. Dziś jest to kościół katedralny diecezji legnickiej. *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej*. Wrocław 1979, s. 226; S. Książek, *Pięćdziesiąt lat w służbie ołtarza*. Kamienna Góra 2004, s. 76; W. Urban, *Metropolia lwowska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*, Z. Zieliński (red.). Katowice 1992, s. 122–125.

¹³⁷⁵ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Prezydium PRN, Referat do Spraw Wyznań, Złotoryja, dnia 31 października 1953 roku, s. 230–231.

¹³⁷⁶ *Bierze on obecnie udział we wszystkich Zjazdach i Konferencjach Duchowieństwa. W Zjeździe Duchowieństwa w dniu 20.XI.1951r. został wybrany na Przewodniczącego Sekcji Księży przy Zw.Boj.o Wol.i Demokracje we Wrocławiu. Jako Przewodniczący Komisji Księży wszedł on do Głównej Sekcji Księży w Warszawie jako członek*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Dane dotyczące duchownych. Ks. Łańcucki Adam. Charakterystyka*, Złotoryja, 1952, s. 200–202.

Ludowej ks. Łańcucki miał oświadczyć, że to wszystko jest kłamstwem¹³⁷⁷. Podobnie wyraził się ks. Łączyński, podając za powód aresztowania nieskrywaną religijność dyrektora. Z donosów wynika, że obaj kapłani podejmowali niejednokrotnie działania pomocowe wobec więzionych przez UB w Złotorzy i Legnicy oraz ich rodzin¹³⁷⁸. Pomimo próby rozbicia jedności chojnowski proboszcz utrzymywał przyjacielskie stosunki z duchowieństwem legnickim¹³⁷⁹, wyraźnie natomiast dystansował się wobec duchowieństwa złotoryjskiego, które miało mu to za złe¹³⁸⁰. Podczas spotkań dekanalnych miał wprawdzie zachęcać księży do udziału w spotkaniach organizowanych przez *księży patriotów* jednak bez większego przekonania¹³⁸¹. Taka postawa odczytywana była przez agenturę jako przejaw deprawacji młodszych kapłanów, w tym ks. Józefa Zielińskiego, ówczesnego wikariusza w Chojnowie¹³⁸². Funkcjonariusze zarzucali ks. Łańcuckiemu również to, że nie inspiruje on należycie duchowieństwa do działań służących rozwojowi życia gospodarczego na powierzonym sobie terenie, traktując stanowisko w ZBoWiD-zie jako fikcyjne i nic nieznaczące¹³⁸³.

¹³⁷⁷ ks. Łańcucki powiedział, że cała ta sprawa z Lipińskim to wielka lipa i okazało się, że wszystkie zarzuty były nieprawdziwe, świadkowie podstawieni i że teraz już wszystko będzie dobrze. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Złotorzyja, dnia 27 marca 1954, s. 250–251.

¹³⁷⁸ Lipiński powiązany jest mocno z ks. Zielińskim i Łańcuckim z Chojnowa, a ks. Łączyński jest powiązany z Znielińskim. Ks. Łączyński ubiega się, aby jakoś pomóc Lipińskiemu z wydostaniem się z aresztu. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Złotorzyja, dnia 27 marca 1954, s. 250–251.

¹³⁷⁹ byłem u ks. Dziekana Łączyńskiego, aby pomóc w słuchaniu spowiedzi. W czasie obiadu poszliśmy z ks. Sudolem do ks. Łączyńskiego. W czasie rozmowy odezwał się telefon ze Stalinogrodu, wzywano ks. Bauera, po tym wezwano ks. Łączyńskiego, z rozmowy usłyszeliśmy, że szło o wydanie fikcyjnej metryki, ks. Łączyński tłumaczył, że nie może ryzykować kościelną pieczęcią. Był to jakiś przyjaciel, bo mówili sobie na „Ty”. Rezultatem rozmowy było, że nie można. Ks. Bauer jest kolegą seminaryjnym ks. Łączyńskiego. Obecnie ks. Bauer udziela rekolekcji w parafii ks. Łączyńskiego. Obaj ukończyli seminarium duchowe we Lwowie. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Złotorzyja, dnia 10 kwietnia 1954, s. 252.

¹³⁸⁰ U ks. Łańcuckiego zastaliśmy gości z Legnicy: ks. dziekana Szczepańskiego, ks. Łączyńskiego, ks. Nastalskiego, ks. Zielińskiego i ks. Winiarskiego. Po przywitaniu zaraz usiedliśmy do stołu, po tym zagraliśmy w pokera z 1/2 godzinki, a potem goście z Legnicy odjechali. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Brennik, dnia 23 grudnia 1953, s. 235; Odpis z notatki służbowej, Złotorzyja, dnia 8 stycznia 1954, s. 236–238.

¹³⁸¹ ks. Łańcucki zwrócił się do obecnych księży z zachętą, by wzięli udział w mającym się odbyć jutro zjeździe Działaczy Katolickich we Wrocławiu, by w ten sposób dać wyraz jedności z Episkopatem, który pragnie ułożyć najlepsze stosunki z Państwem. Obecni księża przyjęli to dość obojętnie, a księża z dekanatu Lubińskiego nawet z pewną ironią. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Notatka służbowa, PRN Referat do Spraw Wyznań, Złotorzyja, dnia 12 marca 1953, s. 246; doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Brennik, dnia 6 listopada 1953, s. 229; Notatka służbowa, PRN Referat do Spraw Wyznań, Złotorzyja, dnia 31 października 1953, s. 230–231.

¹³⁸² Sądę, że ks. Łańcucki nie wysunął całych rąk, że udzielał się i udziela dla pewnych i znanych sobie powodów. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Brennik, dnia 19 grudnia 1953, s. 233.

¹³⁸³ ks. Dunas i Łańcucki po wyzwoleniu byli w org. W.I.N. ściśle powiązani z terenów wschodnich. Doniesienie charakteryzuje ks. Łańcuckiego jako z jednej strony niby pozytywny, a z drugiej jego wrogię

Pomimo świadomości inwigilacji, a także coraz trudniejszych warunków pracy duszpasterskiej, odczytując właściwie postępujące w polskim społeczeństwie niekorzystne zmiany, chojnowski proboszcz nie ustawał z właściwym sobie zapałem w nawoływaniu do trwania przy wierze i Kościele jako przestrzeni wolności, która towarzyszy Polakom od przeszło tysiąca lat i o którą należy walczyć z należywym wysiłkiem¹³⁸⁴.

Skomplikowaną sytuację kościelną pogłębiło wydanie przez władze 9 lutego 1953 roku kolejnego dekretu *O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*¹³⁸⁵. Po jego ogłoszeniu dla ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego stało się jasne, że droga do porozumienia między Episkopatem Polski a Polską Rzeczpospolitą Ludową, do którego dążył, nie zważając na jawne gwałcenie praw i powinności Kościoła, została zablokowana¹³⁸⁶. Szczególne zastrzeżenia hierarchii kościelnej budził zapis o obowiązku składania ślubowania przez duchownych obejmujących stanowiska kościelne. Ponadto biskupi wyrażali zaniepokojenie faktem, że do ślubowania wzywano również duchownych, którzy zostali powołani na zajmowane stanowiska przed wejściem w życie wspomnianego aktu prawnego. Pozostawało to w jawnej sprzeczności z art. 5 dekre-

wypowiedzi. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Heniek”, Brennik, dnia 19 grudnia 1953, s. 233.

¹³⁸⁴ Ks. Łańcucki: *By naród Polski bronil wyznania chrześcijańskiego, że tysiąc lat temu naród Polski przyjął chrzest i że to nie było tak dobrowolnie, ponieważ naród walczył o to, że Piłat zamordował Chrystusa, by zniszczyć wiarę chrześcijańską by nie wyznawać Boga mówiąc dalej jak dziś działa na przykładzie że świat jest podzielony na dwie strony że jedna strona chce zniszczyć boga a druga strona przeciwna temu. Przemawiał nawołując ludzi znajdujących się w kościele aby przychodzili do spowiedzi i wyznaczył dzień. Że w ten sposób należy bronić prawa religii ze należy bronić prawa religii aż do końca śmierci i należy to do całego narodu Polski ze mimo trudności jakie naród przeżywa oraz rodzinne kłopoty i zmartwienie a pan buk nadprzyrodzony im pomorze i społeczeństwo winno iść razem w kierunku obrony religii i przeciwstawić się ludziom którzy nie wierzą w boga. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Sprawozdanie, Złotoryja, dnia 2 października 1951, s. 197.*

¹³⁸⁵ Dz. U. z 1953 r. nr 10, poz. 32, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 14.03.2022]. Tymczasem władze komunistyczne przeprowadziły szereg akcji mających na celu zdyskredytowanie duchownych katolickich, a tym samym ograniczenie wpływu Kościoła katolickiego w Polsce. Do sztandarowych działań należał m.in. proces bp Czesława Kaczmarka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu, faszyzację życia społecznego i handel dewizami. Biskup skazany został 22 września 1953 roku na 12 lat więzienia. J. Żaryn, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 138. To także tzw. proces księży kurii krakowskiej: Józefa Jelito, Edwarda Chachlica, Michała Kowalika, Franciszka Szymonka, Wita Brzyckiego, Jana Pochopnia, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Amerykanów. Proces zakończył się 27 stycznia 1953 roku trzema wyrokami śmierci i orzeczeniami wieloletniego pozbawienia wolności. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*. Kraków 2007, s. 33–37. Pozostając w klimacie duchowieństwa lwowskiego, warto wspomnieć, że w przygotowaniu był również proces biskupów krakowskich, tj. administratora apostolskiego archidiecezji krakowskiej ks. bp Eugeniusza Baziaka oraz jego sufragana – bp Stanisława Rosponda. Władze zgodziły się zaniechać działań w zamian za opuszczenie Krakowa przez biskupów. B. Noszczak, *Polityka państwa...*, dz. cyt., s. 54.

¹³⁸⁶ *List Prymasa Stefana Wyszyńskiego do wicemarszałka sejmu F. Mazura ze stanowiskiem Episkopatu w sprawie Dekretu o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych z dnia 23 lutego 1953 r.*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 395–397.

tu¹³⁸⁷. Wcielanie nowych rozwiązań prawnych pomimo protestów KEP przebiegało w całej Polsce w sposób metodyczny i zorganizowany. Na poziomie województw za ślubowanie duchowieństwa odpowiadały wojewódzkie prezydya Rady Narodowej, które na poziomie powiatów, tj. powiatowych prezydiów Rady Narodowej, dostarczały poszczególnym księżom zaproszenia na przysięgę. Na terenie archidiecezji wrocławskiej akcja ślubowania przebiegała w dniach 14–17 kwietnia 1953 roku w dwóch turnusach: o godz. 12.00 i 15.00¹³⁸⁸. Ksiądz Adam Łańcucki został wyznaczony przez UB do złożenia ślubowania na dzień 17 kwietnia w I turnusie¹³⁸⁹. Problem niespotykanej dotychczas na tak szeroką skalę ingerencji państwa w wewnętrzne sprawy Kościoła omawiany był podczas historycznej sesji plenarnej Episkopatu Polski, która odbyła się w maju 1953 roku. Owocem obrad biskupów, a zarazem dowodem na kulminację napięć między Kościołem a PRL, był memoriał *Non possumus*¹³⁹⁰. Kiedy jego treść została upubliczniona podczas uroczystości Bożego Ciała 4 czerwca, wywołało to wściekłość komunistycznego rządu. W odwecie zabroniono prymasowi pełnienia jakichkolwiek funkcji oraz zakazano przebywać na terenie Warszawy¹³⁹¹. Dnia 25 września 1953 roku do rezydencji prymasa w Warszawie na ul. Miodowej wtargnęli przedstawiciele rządu z decyzją o internowaniu kardynała Wyszyńskiego¹³⁹². Wytworzona sytuacja kościelno-społeczna wymusiła nadzwyczajne posiedzenie Konferencji Episkopatu Polski, na które oprócz biskupów diecezjalnych przybyli również nowi wikariusze kapitulni. W związku z tym, że kardynał Wyszyński został pozbawiony możliwości wykonywania urzędu przewodniczącego Konferencji, zaszła konieczność wyboru nowego przewodniczącego.

¹³⁸⁷ List Sekretarza Episkopatu do Rządu w sprawie ślubowania kapłanów na wierność PRL z 20 kwietnia 1953, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 405–406.

¹³⁸⁸ R. Klementowski, *Ślubowanie...*, dz. cyt., s. 55.

¹³⁸⁹ A.S. Łańcucki, *Kronika...*, dz. cyt., s. 47–48. Warto dodać, że rządy ks. Kazimierza Lagosza cechowały się posłusznym wykonywaniem poleceń władz komunistycznych, czego wymagał również od podległych sobie kapłanów. Dla szeregowego księdza oznaczało to, że w ewentualnym sporze z władzami nie mógł liczyć na pomoc kurii. Władze komunistyczne były tego w pełni świadome, rozsiewając plotki o stanowisku ordynariusza wrocławskiego, który w rozmowach z księżmi miał się wyrazić, że nie widzi możliwości pełnienia żadnego stanowiska na terenie archidiecezji dla tych, którzy takiej przysięgi nie złożą. R. Klementowski, *Ślubowanie...*, dz. cyt., s. 65 i 85.

¹³⁹⁰ *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów z 8 maja 1953*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 413–427. Na drugi dzień, tj. 26 września, UB aresztowało również bp Antoniego Baraniaka, kierownika sekretariatu kard. Wyszyńskiego. Torturowany i więziony w jednej celi z hitlerowskimi zbrodniarzami przez ponad 2 lata bez procesu. Zwolniony z więzienia 29 grudnia 1955 roku. J. Stefaniak, *Czas uwiezienia (1953–1956)*, w: *Z więzienia na stolicę arcybiskupią. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977)*, Z. Zieliński (red.), Poznań 2010, s. 68; B. Noszczak, *Polityka państwa...*, dz. cyt., s. 67–68.

¹³⁹¹ A. Dudek, *Państwo...*, dz. cyt., s. 35; B. Noszczak, *Polityka państwa...*, dz. cyt., s. 74.

¹³⁹² Na temat życia kardynała Wyszyńskiego istnieje bardzo bogata bibliografia. Spośród niej warto wymienić najnowsze pozycje: E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, wyd. 2, Kraków 2013 oraz R. Łatka, B. Mackiewicz, D. Zamiatała, *Prymas Stefan Wyszyński. Biografia*. Warszawa 2020.

Został nim ostatecznie, po wymuszonych konsultacjach z rządem, bp Michał Klepacz z Łodzi¹³⁹³. Wraz z jego wyborem Episkopat 28 września 1953 roku wystosował komunikat do wiernych, w którym wzywano do zachowania spokoju, modlitwy w intencji Kościoła, jego hierarchii oraz PRL. Biskupi zlecili odczytanie odezwy kapłanom podczas sumy niedzielnej 4 października 1953 roku¹³⁹⁴.

Władze komunistyczne bardzo żywo interesowały się odbiorem społecznym faktu internowania prymasa, tym bardziej że Święta Kongregacja soboru w *Oświadczeniu* z dnia 30 września 1953 roku informowała o nałożeniu ekskomuniki na wszystkich odpowiedzialnych za aresztowanie prymasa Polski Kardynała Wyszyńskiego¹³⁹⁵. W związku z tym faktem w teczce operacyjnej ks. Łańcuckiego odkryty został kolejny ślad reperkusji decyzji najwyższych czynników kościelnych i rządowych. Funkcjonariusze PUBP w Złotoryi, w dniach 3–4 października 1953 roku, przeprowadzali czynności służbowe mające na celu sprawdzenie, jaki wpływ na terenie chojnowskiej parafii wywarła informacja o aresztowaniu ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego, a także jak społeczeństwo odebrało wybór na jego miejsce nowego przewodniczącego, bp Michała Klepacza¹³⁹⁶. Obawiając się społecznych niepokojów, na terenie gminy wzmocniono patrole Milicji Obywatelskiej oraz prowadzono dzienne i nocne patrole. W sposób intensywny obserwowano wówczas poszczególnych duchownych, uznawanych za *niepewnych*¹³⁹⁷. Ks. Łańcucki nie dał się sprowokować i tego dnia, zgodnie z instrukcjami, podczas sumy o godz. 13:00¹³⁹⁸ odczytał list *O stworzeniu warunków dla normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem*¹³⁹⁹. Polecenie władz kościelnych wypełnił,

¹³⁹³ A. Dudek, *Państwo...*, dz. cyt., s. 35; J. Myszor, *Biskup Michał Klepacz, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski 1953–1956. Meandry polityki kościelnej*, w: *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w Łódzkiem 1945–1967*, J. Wróbel, L. Próchniak (red.), Warszawa 2005, s. 82–85.

¹³⁹⁴ *Wezwanie Episkopatu do wiernych o zachowanie spokoju w kraju z 28 września 1953*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 447.

¹³⁹⁵ *Oświadczenie Świętej Kongregacji soboru o nałożeniu ekskomuniki na wszystkich odpowiedzialnych za aresztowanie Prymasa Polski*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 448.

¹³⁹⁶ Warto wspomnieć, że władzom komunistycznym zależało na sprawieniu wrażenia, że Kościół polski i władze mają podobne zdanie na temat normalizacji obopólnych stosunków. W tym celu treść wezwania została opublikowana m.in. w „Trybunie Ludu” z dn. 29 września 1953 roku.

¹³⁹⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 5 października 1953, s. 225.

¹³⁹⁸ *O godz. 13:00 ksiądz czytał list episkopatu o treści wyroku Kaczmarka oraz dot. działalności Kard. Wyszyńskiego w toku czytania w/w potępiał ich wrogą działalność wobec Polski Ludowej. Po przeczytaniu listu ks. Łańcucki zszedł z kazalnicy*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Krzywa, dnia 4 października 1953, s. 226.

¹³⁹⁹ *Deklaracja Episkopatu Polski o stworzeniu warunków dla normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem z 28 września 1953 roku*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 446.

jednak zachował się względem notatki bardzo powściągliwie¹⁴⁰⁰. Funkcjonariusz piszący raport końcowy z zadowoleniem mógł napisać *wrogich wystąpień nie ujawniono*¹⁴⁰¹.

Doniesienia agenturalne wskazują również na pewien niepokój, jaki wzbudziła wśród funkcjonariuszy UB rzekoma inicjatywa ks. Łańcuckiego w związku ze śmiercią Józefa Stalina. Na mszy świętej o godz. 7:00 rano dnia 8 marca 1953 roku ksiądz miał zainicjować zbiórkę środków na katafalk dla generalissimusa, prosząc o szczerą ofiarność¹⁴⁰². Jednak, jak pokazały działania wyjaśniające, była to zwyczajna plotka mająca na celu zdyskredytowanie chojnowskiego proboszcza¹⁴⁰³.

Trwająca nadal ogólnopolska akcja UB wymierzona w środowisko byłych mieszkańców Brzeżan oraz żołnierzy AK sprawiła, że zadania agentury odnoście do zbierania informacji dotyczących życia religijnego i posługi kapłańskiej zostały rozszerzone o dalsze instrukcje związane z ustaleniami kontaktów utrzymywanych przez ks. Łańcuckiego w Chojnowie i poza miastem¹⁴⁰⁴. Według organów bezpieczeństwa pomimo więzienia chojnowski proboszcz nadal angażował się w znajomości szkodzące państwu polskiemu i wykazywał wrogą postawę wobec PRL¹⁴⁰⁵. Na podstawie dokumentów wyłoniła się stosunkowo duża grupa mieszkańców Chojnowa i byłych mieszkańców Brzeżan, którzy wraz ze swoim proboszczem organizowali życie parafialne, a także uczestniczyli w akcjach na rzecz lokalnej społeczności. W skład najbliższego otoczenia

¹⁴⁰⁰ O 11.00 Łańcucki stary odprawiał mszę do 13.00. O 13.00 miał odczytanie ewangelii i następnie odczytywał list który czytał około 20. minut potępiając działalność Wyszyńskiego i Kaczmarka podając również do wiadomości obecnym w kościele że obecnie na miejsce Wyszyńskiego został nowo wybrany ks. arcybiskup Klepacz Michał. Po odczytaniu tego listu zszedł z ambony niczego nie komentując. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół*, Złotoryja, dnia 4 października 1953, s. 227. Duchowieństwo w większości krytycznie odnosiło się do działalności Episkopatu po uwięzieniu kard. Wyszyńskiego. Moment ślubowania na wierność PRL, jakie złożyli biskupi 17 grudnia 1953 roku, sprawił, że opór z hierarchii przeniósł się na proboszczów i wikariuszy, którzy opierali się presji komunistów. Słabość Episkopatu została również skrytykowana przez papieża Piusa XII. Stan ten trwał do 1956 r. B. Noszczak, *Polityka państwa...*, dz. cyt., s. 93–95; J. Żaryn, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 151–152; ¹⁴⁰⁰ A. Dudek, *Państwo...*, dz. cyt., s. 38.

¹⁴⁰¹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 5 października 1953, s. 225.

¹⁴⁰² AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Chojnow, dnia 9 marca 1953, s. 210.

¹⁴⁰³ *Stwierdzam, że w dniu tym nic nie słyszałam żeby wspomniany ksiądz mówił coś w sprawie mszy żałobnej jaka się miała odbyć w związku ze śmiercią tow. Stalina.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania świadka*, Złotoryja, dnia 11 marca 1953, s. 212.

¹⁴⁰⁴ *Uwagi Szefa: poprzez agenturę starać się ustalić najbliższe kontakty Łańcuckiego.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, *Źródło „Sosna”*, Złotoryja, dnia 27 maja 1950, s. 148–150.

¹⁴⁰⁵ *Przez cały okres czasu występował wrogo odczytując listy pasterskie prowadząc nad nimi komentarze a nawet dopuszczał się do tego że wypowiadał się że nie uważa ślubów cywilnych i nie dawał ślubów i chrztów. W dalszym ciągu kontaktuje się z byłymi czł. A.K. Lwowskiego którzy zamieszkują na terenie Chojnowa. Utrzymuje kontakty z starymi sanacyjnymi urzędnikami którzy do 1939 zamieszkiwali na terenie Brzeżan. W żadnych akcjach udziału nie brał, społecznie nie pracuje. Jest to stary sanacyjny sługus, zacięty wróg Polski Ludowej. Referat III-ci rozpracowuje go po linii organizacji nielegalnej.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Charakterystyka*, Złotoryja, dnia 8 lutego 1951 roku, s. 189.

księdza wchodzili: Stanisław Godowski¹⁴⁰⁶, Halina Socharska¹⁴⁰⁷, Jan Nowak¹⁴⁰⁸ Seweryn Kawicki, Bronisław Kawicki, Zofia Brudnicka,¹⁴⁰⁹ Franciszek Petryków, Stanisław Biliński¹⁴¹⁰, Stanisław Janiszewski, Zbigniew Szneiberg, Wiktoria Kowalska, Jan Gołąb, Stanisław Ambroży, Franciszek Marszycki, Tadeusz Kunysz, Stanisław Malicki, Mieczysław Lewicki, Kazimierz Lesław Kozak, Antoni Kruczkiewicz, Bolesław Kruczkiewicz, Adam Figurski, Tadeusz Jarosz oraz Marian Kollbek¹⁴¹¹. Ponadto do tej grupy należeli: Zygfryd Szynalski, Bolesław Tomaszewski, Marian Kopeć, Mikołaj Klecor, Adolf Podchajewski, Zbigniew Seroński, Władysław Walczyszyn, Karol Dynowski, Kazimierz Kunysz, Michał Wijatyk, Wilhelm Majka i o. Robert Marek OFM¹⁴¹². Ludzie ci, z uwagi na swoje przedwojenne pochodzenie oraz wojenną działalność, a przede wszystkim ze względu na uczestnictwo w przedsięwzięciach związanych z normalnym funkcjonowaniem parafii poprzez organizowanie świąt kościelnych, takich jak np. procesje w święto Bożego Ciała (niesienie baldachimu, dekorowanie okien flagami polskimi i watykańskimi)¹⁴¹³, udział w działaniach Caritas czy zbiórkach na KUL, również stanowili przedmiot zainteresowania służb. Z powodu kontaktów z ks. Łańcuckim byli na tę okoliczność wzywani na przesłuchania, podczas których

¹⁴⁰⁶ *W domu w którym mieszka ks. Łańcucki Adam [...] Na drugim piętrze mieszka Godowski Stanisław wraz z żoną.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Czerny”, Złotoryja, dnia 15 marca 1951, s. 193; *Informacja: Godowski i Łańcucki są fig. rozpracowania obiektywnego „Iskra”.* Doniesienie agenturalne, Źródło „Julian”, Chojnów, dnia 17 listopada 1952, s. 207.

¹⁴⁰⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnów, dnia 18 czerwca 1948, s. 87–88. Lekarka przyjechała do Chojnowa jesienią 1945 roku. Była rodzoną siostrą ks. Jana Ziei (1897–1991). AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.

¹⁴⁰⁸ *W kartotece figuruje adresat Nowak Jan jako zatrzymany z dnia 8.11.46 przez PUBP Wrocław Wydział Śledczy za Nr. 385. Przynależność do nielegalnej organizacji WIN na terenie pow. Złotoryja. Sprawę zanotowano dnia 18.10.1946 r. skończona dnia 18.1.1947 r. Sprawa przekazana do Wojskowej Prokuratury we Wrocławiu.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Granat”, Złotoryja, dnia 8 lutego 1949, s. 98.

¹⁴⁰⁹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Granat”, Złotoryja, dnia 8 lutego 1949, s. 98; doniesienie agenturalne, Źródło „Julian”, Złotoryja, dnia 29 czerwca 1954, s. 258.

¹⁴¹⁰ *ks. Łańcucki jest w naszym zainteresowaniu jako b. czł. AK WIN. ostatnio odwiedził go b. d-ca org. AK z terenu Brzeżan BILIŃSKI Stanisław z Olawy, a który to przybył ostatnio z Z.S.R.R. jako repatriant, gdzie siedział w więzieniu. Wspomniany BILIŃSKI odwiedzał również innych członków AK z terenu Brzeżan, którzy zamieszkują również w Chojnowie pow. Złotoryja. Przedsięwzięcie odnośnie tych pierwiastkowych materiałów dot. wspomnianego środowiska AK uzgodniono z Wydz. III-cim.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Meldunek dotyczący kleru*, Złotoryja, dnia 2 maja 1957, s. 269–270.

¹⁴¹¹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wysoki”, Złotoryja, dnia 29 czerwca 1949, s. 98; doniesienie agenturalne, Źródło „Alfa”, Złotoryja, dnia 10 maja 1950, s. 142.

¹⁴¹² AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego ks. Łańcuckiego Adama*, Wrocław, dnia 12 listopada 1946, s. 29; doniesienie agenturalne, Źródło „Granat”, Złotoryja, dnia 8 lutego 1949, s. 98; *Wyciąg z przesłuchania podejrzanego Zygfryda Szynalskiego*, Złotoryja, dnia 9 czerwca 1949, s. 104–105; *Wyciąg z przesłuchania Tadeusza Surmińskiego*, Złotoryja, dnia 3 czerwca 1949, s. 100; *Wyciąg z przesłuchania podejrzanego Mariana Kopcia*, s. 113; *Postanowienie o wyłączeniu do odrębnego postępowania*, Złotoryja, dnia 8 lipca 1949, s. 119.

¹⁴¹³ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Wład. Dąbrowski”, Chojnów, dnia 18 czerwca 1948, s. 87–88.

funkcjonariusze próbowali uzyskać kompromitujące księdza informacje¹⁴¹⁴. Działo się to również przy okazji różnych uroczystości kościelnych związanych z osobą ks. Łańcuckiego, np. podczas mianowania go kanonikiem honorowym kapituły wrocławskiej w 1952 roku czy złotego jubileuszu kapłaństwa w 1954 roku. Agentura informowała o dużej liczbie księży, tysiącach wiernych i poszczególnych osobach zaangażowanych w organizację uroczystości. Sporządzane szczegółowe raporty zawierały personalia osób biorących w nich udział, jak np. ks. Kazimierza Lagosza, oraz informacje, przykładowo, o organizowanych z tej okazji przyjęciach na plebanii. Sam ksiądz Łańcucki był wówczas oskarżany o celowe burzenie porządku społecznego¹⁴¹⁵. Wzywano go również z tego powodu na przesłuchania w celu zniechęcenia go do dalszych działań na odcinku społeczno-kościelnym, w tym do organizowania i utrzymywania materialnego wsparcia agend kościelnych¹⁴¹⁶. Jako sztandarowy przykład należy w tym miejscu podać działania, jakie władze podjęły w chwili uzyskania informacji o planowanym powołaniu przedszkola siostr służebniczek, do czego dążył ks. Łańcucki¹⁴¹⁷. oraz o próbie budowy kaplicy w Rokitkach, jako przyczynku do powstania samodzielnej, wydzielonej z Chojnowa parafii¹⁴¹⁸. Szykany nie ograniczały się jedynie do wezwań na przesłuchania do PUBP w Złotoryi, podczas których według dokumentacji ks. Łańcucki zawsze przesłuchiwany był w charakterze oskarżonego¹⁴¹⁹. W myśl obowiązujących zapisów prawnych wielokrotnie musiał się on także zwracać o pozwolenie na zorganizowanie procesji z okazji Wszystkich Świętych¹⁴²⁰, Bożego Ciała czy innych uroczystości¹⁴²¹.

¹⁴¹⁴ *Ja się go wcale nie pytałem o to czy posiada zezwolenie czy nie, gdyż stwierdziłem że był mi taką listę wręcza to musiał być uprzednio na to jakieś zezwolenie.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Przesłuchanie Kawickiego Seweryna ws. zbiórki na KUL, Chojnów, dnia 16 maja 1950, s. 146–147.*

¹⁴¹⁵ *Ksiądz Łańcucki uroczystość tą pragnie zamienić w demonstrację.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Meldunek specjalny, Złotoryja, dnia 18 czerwca 1954, s. 256. O tym że członkowie partii brali udział w procesji dowiedziałem się w toku rozmowy z którego spotkałem na ulicy Stalina i opowiedział mi że na szkolenie partyjne to trudno zebrać czł. partii a dzisiaj widział ich jak szli w procesji, Notatka służbowa, Chojnów, dnia 29 czerwca 1954, s. 257.*

¹⁴¹⁶ *Dlaczego ks. bez zezwolenia władz PRN wysłał na dokonanie zbiórki na Uniwersytet Lubelski ob. Seweryna Kawickiego? Odp. Kierowałem się na podstawie pisma przysłanego z Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego w którym pisało że zbiorami składek u osób prywatnych między osobami znajomymi jest dozwolona. Ile zebrano tego nie przypominam sobie lecz zbiórka dokonana była u około 15-tu osób.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego, Złotoryja, dnia 14 września 1950, s. 156–159.*

¹⁴¹⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, doniesienie agenturalne, Źródło „Granat”, Złotoryja, dnia 8 lutego 1949, s. 98.

¹⁴¹⁸ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Meldunek dotyczący kleru, Złotoryja, dnia 2 maja 1957, s. 269–270.*

¹⁴¹⁹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Protokół przesłuchania podejrzanego, Złotoryja, dnia 14 września 1950, s. 156–159.*

¹⁴²⁰ *W dniu 1.XI.1951 r. urządził procesję żałobną na cmentarz na co uzyskał pozwolenie tut. władz.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Dane dotyczące duchownych. Ks. Łańcucki Adam. Charakterystyka,*

Czynił to jednak z wrodzoną wesołością¹⁴²². Jako że przepisy dotyczące organizowania procesji religijnych nie dotyczyły terenu przykościelnego, ks. Łańcucki, wielokrotnie chcąc uniknąć dawania okazji funkcjonariuszom do okazania swojej władzy, decydował o organizacji uroczystości przy kościele. Wywoływał tym zdenerwowanie lokalnych działaczy partyjnych¹⁴²³. Takie działania skłaniały bezpiekę do zintensyfikowanej inwigilacji. Bardzo dobitnie wskazuje na to dokumentacja źródłowa. Spośród dokumentów wyłania się jedna z wielu notatek sporządzonych przy okazji uroczystości Bożego Ciała. Agentura informowała w niej o procesji zorganizowanej wokół kościoła. Miała się ona odbyć do trzech ołtarzy, które przygotowane zostały przez kobiety z wiosek oraz zakonnice. Autor notatki podawał informację, że w uroczystości nie wzięła udziału młodzież, ponieważ w tym czasie przebywała na zawodach sportowych w Złotoryi. Uczestnikami procesji były głównie osoby starsze oraz młodsze dzieci, ale jak podano, udało się ustalić obecność piętnastu członków partii. W tym czasie żaden z domów nie został przystrojony symbolami państwowymi ani religijnymi, a księża nie wypowiadali negatywnych treści¹⁴²⁴.

d. Inwigilacja do końca życia

Dalsza analiza materiału źródłowego wytworzonego przez bezpiekę w latach 1956–1957 wskazuje na znaczne osłabienie zainteresowania ks. Łańcuckim. Zmiany polityczne w Polsce związane z tzw. *październikiem '56*¹⁴²⁵ sprawiły, że funkcjonariusze po-

Złotoryja, 1952, s. 200–202; *Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej* (odpis), Chojnów, dnia 3 października 1953, s. 228.

¹⁴²¹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej* (odpis), Chojnów, dnia 12 czerwca 1954, s. 254.

¹⁴²² *W chwili gdy na zachodzie tworzą się nowe zarzewia wojny, gdy imperialiści amerykańscy tworzą nowy Wehrmacht niemiecki skierowany przeciw naszym prastarym ziemiom polskim, katolickie społeczeństwo Chojnowa pragnie z okazji uroczystości Bożego Ciała zmanifestować uroczystą procesją swoje gorące przywiązanie do ziemi piastowskiej, do granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Katolickie społeczeństwo Chojnowa by święto Bożego Ciała stało się publiczną manifestacją modlitwy o pokój i błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny Polski Ludowej prosi o pozwolenie przejścia procesji.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej* (odpis), Chojnów, dnia 3 czerwca 1952, s. 198.

¹⁴²³ *na zapytanie dlaczego dotychczas nie złożył pisma w sprawie procesji, oświadczył, że procesję będzie urządził naokoło kościoła /katedry/ w Rynku i tylko w Chojnowie, tak że uważam – jak mówił – nie potrzeba na to żadnego zezwolenia.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 2 czerwca 1953, s. 219.

¹⁴²⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 17 czerwca 1954, s. 255.

¹⁴²⁵ Warto choćby skrótkowo wyjaśnić przyczyny zelżenia represji czasu stalinowskiego, których celem było rozbięcie Kościoła katolickiego od środka. W marcu 1953 roku zmarł Stalin. W wyniku zmian w ZSRR Nikita Chruszczow we wrześniu 1953 roku wybrany został I sekretarzem KC KPZR. Ujawnił on tajny referat na temat zbrodni stalinowskich, w którym potępiono Stalina. W marcu 1956 roku zmarł

wstając na ich kanwie nowej formacji Służby Bezpieczeństwa¹⁴²⁶ prowadzili w Komendzie Powiatowej MO w Złotorzy działania operacyjne o mniejszym stopniu nasilenia. Władze komunistyczne, zabiegające o poprawę stosunków z Kościołem, zwolniły z internowania ks. prymasa Wyszyńskiego, pozwoliły na powrót religii do szkół oraz złagodziły antykościelną narrację, odnawiając umowę państwo–Kościół¹⁴²⁷. Czas ten wykorzystywali poszczególni duchowni, którzy w swoich parafiach próbowali przeprowadzać niemożliwe dotychczas przedsięwzięcia. Ks. Adam Łańcucki nie był w tym przypadku odosobniony. Służba Bezpieczeństwa z uwagą przyglądała się działaniom chojnowskiego proboszcza, który w tym czasie, z uwagi na rozrastającą się społeczność miasta i okolic, próbował przeorganizować – przy aprobachie władz kościelnych i poparciu władz świeckich¹⁴²⁸ – terytorialny zasięg chojnowskiej parafii¹⁴²⁹.

Niestety stan normalizacji stosunków Kościół–państwo okazał się nietrwały. Już 28 czerwca 1957 roku władze komunistyczne przystąpiły do realizacji planu nowej polityki wyznaniowej¹⁴³⁰. Jej głównym celem było przyspieszenie procesu laicyzacji społeczeństwa polskiego poprzez sprowadzenie życia religijnego do murów kościelnych. W realizacji zamierzeń partyjnych uczestniczyli funkcjonariusze SB, którzy w ramach

Bolesław Bierut. W czerwcu 1956 roku doszło do wydarzeń poznańskich, a w konsekwencji do rozłamu w PZPR. Stanowisko I sekretarza KC PZPR objął Władysław Gomułka. Rozpoczął się proces tzw. destalinizacji. Szerzej: M.L. Krogulski, *Okupacja...*, dz. cyt.; N. Davies, *Boże igrzysko*, t. 2, Kraków 1992.

¹⁴²⁶ Powołanie nowej formacji miało korzenie w zdradzie ppłk Józefa Światły, który po słynnej ucieczce na Zachód w 1953 roku ujawnił metody działań MBP/UB. W związku z tym powołano do istnienia Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, pozostający w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Symbolem liberalizacji października '56 było włączenie agend bezpieki do struktury MSW – i tak, na szczeblu wojewódzkim szef bezpieczeństwa był zastępcą komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej, na szczeblu powiatowym zastępcą komendanta powiatowego MO. Przekształcenie UB w SB zmieniło państwo masowego terroru w państwo selektywnej represji opartej na rozległej kontroli i prewencji. Szerzej: *Aparat bezpieczeństwa...*, dz. cyt.

¹⁴²⁷ *List Episkopatu Polski do I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki w sprawie unormowania stosunków Kościół–Państwo z dnia 27 października 1956; Komunikat Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu o zasadach uregulowania wzajemnych stosunków z dnia 8 grudnia 1956 r.*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 565–567; A. Dudek, *Państwo...*, dz. cyt., s. 50; *Dzienniki 1956–1965*, t. 1, J. Zabłocki (red.), Warszawa 2008.

¹⁴²⁸ *Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Kozak i Sekr. Prez. M.R.N. w Chojnowie zapraszają dość często na posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Chojnowie miejscowego księdza Łańcuckiego*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotorja, dnia 27 marca 1957, s. 268.

¹⁴²⁹ *ks. Łańcucki z ks. Zielińskim wyjechali do Rokitek, gdzie prowadzili rozmowy z miejscowymi chłopami i uzgadniali założenie w gromadzie kaplicy [...] tenże ks. Łańcucki (b.czl. A.K W.i.N) obecnie czyni starania by do Chojnowa ściągnąć siostry zakonne (narod. niemieckiej) które zostały wysiedlone z Chojnowa w roku 1954 [...] w gromadzie Niedźwiedzice pow. Złotorja miejscowi chłopci mają zbierać podpisy by w budynku Gromadzkiej Rady Narodowej, która ma być zlikwidowana w ramach nowego ustawienia Grom. Rad Narodowych mieściła się plebania [...] chłopci mają się zwrócić do Kurii we Wrocławiu by skierowali do tej plebanii księdza*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Meldunek dotyczący kleru*, Złotorja, dnia 2 maja 1957, s. 269–270.

¹⁴³⁰ Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990*. Warszawa 2000.

otrzymywanych instrukcji podjęli zmasowane działania inwigilacyjne duchowieństwa. Wówczas wprowadzono tzw. teczki ewidencji operacyjnej na księdza (TEOK) oraz teczki ewidencji operacyjnej na biskupa (TEOB). Jak to miało miejsce w poprzednich latach, gromadzono w nich materiały kompromitujące poszczególnych duchownych. Zachowany materiał źródłowy wskazuje, że działania ewidencyjno-obszewacyjne zintensyfikowano w stosunku do ks. Adama Szczepana Łańcuckiego w połowie 1958 roku. Jako główny powód zainteresowania władz bezpieczeństwa w tym czasie chojnowskim proboszczem należy podać jego zabiegi mające na celu wyłonienie z chojnowskiej parafii niezależnych placówek duszpasterskich, tj. parafii w Rokitkach i parafii w Niedźwiedzicach. W celu zabezpieczenia przyszłej infrastruktury ks. Łańcucki organizował wówczas cykliczne zbiórki pieniędzy oraz inicjował powstawanie pism do poszczególnych agend państwowych i kościelnych¹⁴³¹. W związku z powyższym funkcjonariusze SB z Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej przystąpili do działań mających objąć chojnowskiego proboszcza jeszcze ściślejszą kontrolą. Dnia 9 września 1958 roku do naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej złotoryjska bezpieka wysłała prośbę o udzielenie informacji o chojnowskim proboszczu. Jako powód zapytania podano planowanie podjęcia względem niego sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej¹⁴³². W oczekiwaniu na materiały kompromitujące księdza, znajdujące się we Wrocławiu, funkcjonariusz SB w Złotorzy postanowił założyć sprawę ewidencyjno-obszewacyjną. W uzasadnieniu zawarto wszystkie *antypaństwowe* dokonania ks. Łańcuckiego, spośród których w sposób szczególny przebija się zarzut, że jest on *elementem prowadzącym wrogą działalność na odcinku kleru katolickiego*¹⁴³³. W konsekwencji 12 września 1958 roku sprawie został przydzielony nr 2778 w ewidencji Wydziału X KW MO we Wrocławiu¹⁴³⁴. Z dokumentacji wytworzonej w ostatnich

¹⁴³¹ Na terenie Niedźwiedzic ksiądz inspirował miejscowych chłopów do sporządzenia petycji zbierania podpisów, celem przekazania do Kurii wrocławskiej dot. przyjęcia jednego z budynków tej gromady na plebanię. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Notatka służbowa, Złotorzyja, dnia 23 maja 1957, s. 275–276; Z księdzem Adamem Łańcuckim rozmawiano w dniu 16.VIII.58r. Omawiano z nim również sprawę zbiórek publicznych i budowę kaplicy we wsi Rokitki. Księdzu zwrócono uwagę, że zabiera się do budowy kaplicy z pominięciem zasadniczych spraw jakie należy załatwić. Wyciąg z notatki służbowej, Złotorzyja, dnia 16 lipca 1958, s. 277.

¹⁴³² AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Do Naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, Złotorzyja, dnia 9 września 1958, s. 278–279.

¹⁴³³ w/wym. jako b. członek AK – WiN w okresie działań wojennych na terenie Brzeżan, skazany był po wyzwoleniu na 5 lat więzienia za udział w nielegalnej organizacji WiN z 1947 r. na terenie Chojnowa. W/wym. jest wrogo ustosunkowany do PRL, popiera politykę Wyszyńskiego, uchodzi za jednego z księży wojujących na terenie tutejszego powiatu. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej, Złotorzyja, dnia 9 września 1958, s. 10.

¹⁴³⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej, Złotorzyja, dnia 9 września 1958, s. 10.

latach życia ks. Łańcuckiego (1958–1961) wynika, że Służbie Bezpieczeństwa w głównej mierze zależało na pozyskaniu informacji kompromitujących chojnowskiego proboszcza od strony moralnej. W donosach charakteryzowany był jako karierowicz i oportunist¹⁴³⁵. Agentura przedstawiała go również jako człowieka sprzeniewierzającego się powołaniu kapłańskiemu, hazardzistę, alkoholika, chciwca oraz kobieciarza¹⁴³⁶. Pozyskiwane informacje pozostają w korelacji z usilnymi próbami inwigilacji ówczesnego życia parafialnego oraz tych, którzy je tworzyli¹⁴³⁷. Funkcjonariusze bezpieczeństwa, realizujący wytyczne zwierzchników, usiłowali w tamtym czasie skonfliktować duchowieństwo katolickie z wiernymi¹⁴³⁸. Jako narzędzie został wówczas wykorzystany Urząd do spraw Wyznań. Dnia 3 czerwca 1957 roku wydany został przez Urząd okólnik, w myśl którego Kościół katolicki nie był traktowany jako osoba prawa publicznego¹⁴³⁹. Tym samym okólnik podawał do wiadomości, że jedynie państwo decyduje o przeznaczeniu poniemieckiego majątku kościelnego. Warto podkreślić, że dokument nie nakazywał władzom lokalnym dokonywania konfiskaty budynków już użytkowanych przez Kościół, miał jedynie za zadanie uniemożliwić dalsze praktyki zajmowania nieczynnych obiektów sakralnych i gospodarczych przez księży. Kolejnym przejawem represji okazał się okólnik Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 23 kwietnia

¹⁴³⁵ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Wyciąg z doniesienia źródła „Broniek”*, Wrocław, dnia 24 listopada 1959, s. 282.

¹⁴³⁶ *Ks. Łańcucki Adam nie cieszy się wśród mieszkańców Chojnowa sympatią i przy tym jako sługa Boży nie daje niestety wiernym dobrego przykładu. Jego hobby to pieniądze. Jest to człowiek chorobliwie chciwy, jego rozrywka to karty nie gardzi przy tym także wódką. [...] Chrzcziny, śluby i pogrzeby to żniwo dla ks. Łańcuckiego, zdziera wówczas ile się z kogo da [...] Godowski Stanisław były prezes PSS w Chojnowie jest synem ks. Łańcuckiego. Oficjalnie zaś uchodzi on jako jego wychowanek. Matka ob. Godowska jest podobno była gospodynią księdza.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Doniesienie agenturalne „Grażyna”*, Chojnów, dnia 15 stycznia 1960, s. 282; *Doniesienie agenturalne „Grażyna”*, Chojnów, dnia 29 kwietnia 1960, s. 286.

¹⁴³⁷ *przeprowadziłem rozmowę z KO w sprawie organizacji kościelnych na terenie Chojnowa w toku której ustaliłem co następuje: na terenie miasta działa osiem kółek różańcowych kobiecych i jedno kółko złożone wyłącznie z mężczyzn.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Chojnów, dnia 21 lutego 1960, s. 285. *W poszczególnych szkołach pracuje obecnie czterech katechetów [...] w Chojnowie uczy w szkołach religii: Pawlikowice, Goliszów, Zamienice, Czernikowice, Witków, lub Rokitki. Wymienionej ks. Łańcucki z Chojnowa dopłaca 200 złotych do poborów miesięcznych.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 6 czerwca 1960, s. 289.

¹⁴³⁸ A. Dudek, *Państwo...*, dz. cyt., s. 140.

¹⁴³⁹ *Okólnik Urzędu do spraw Wyznań z dnia 3 czerwca 1957 roku stwierdzający stan prawny poniemieckiego majątku kościelnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, w: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1956–1961*. Warszawa 1994, s. 118. Jednak z czasem stosowanie przepisów okólnika doprowadziło do powstawania wielu lokalnych konfliktów. Roblem ten dotyczył zwłaszcza terenów zachodnich i północnych. Np. niejednokrotnie władze lokalne domagały się, aby księża bądź zakonnice opuścili zajmowany od przesiedlenia mieszkania lub domy. W wielu przypadkach administracja przydzielała do mieszkań zajmowanych przez osoby duchowne innych lokatorów. W konsekwencji dochodziło do kłótni, a nawet sytuacji upokarzających, kiedy lokatorzy świdomymi, że ksiądz nie ma prawa do zajmowania mieszkania, spierali się o kuchnię lub łazienkę. P. Raina, *Kardynał...*, dz. cyt., s. 120.

1959 roku¹⁴⁴⁰. Dokument stwierdzał jednoznacznie, że majątek poniemiecki nie przeszedł na własność polskich kościelnych osób prawnych, w związku z czym kuratelę nad budynkami mieszkalnymi i użytkowanymi, a także ewentualnym arealem sprawują organy do spraw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydów rad narodowych. Ten sam dokument podawał do wiadomości, że obiekty i budynki sakralne podlegają nadzorowi Urzędu do spraw Wyznań¹⁴⁴¹. W konsekwencji agendy państwowe przystąpiły do pobierania czynszu z tytułu użytkowanych przez duchowieństwo budynków. Niejednokrotnie wyliczane kwoty znacząco przekraczały możliwości finansowe księży, stanowiąc kolejny przykład represji. Ślady takiego działania odnajdujemy w teście ks. Łańcuckiego.

Chojnowski proboszcz poddawany był różnym naciskom o charakterze prawnym mającym na celu spowodowanie jego eksmisji z budynków zajmowanych z racji pełnienia funkcji duszpasterskiej. Podejmował wówczas szereg działań mających w założeniu niepłacenie lub opóźnienie płacenia nakładanych zobowiązań. Jednym z przejawów samoobrony był pozew chojnowskiej parafii przeciwko Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Chojnowie o ustalenie, że należność z tytułu użytkowania lokalu nie istnieje¹⁴⁴². Jak można było się spodziewać, powództwo zostało wówczas oddalone. Ciążące nad ks. Łańcuckim widmo eksmisji, w myśl zarządzeń władz centralnych, skłoniło przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do zaaranżowania spotkania, w trakcie przedstawiono ewentualne sposoby uregulowania zaległości. Ciekawostką jest fakt, że na rozmowę został wezwany wikariusz ks. Zawada, który miał odegrać rolę pośrednika¹⁴⁴³. Ks. Łańcucki wydawał się niewzruszony wobec tej propozycji jawnej współpracy z władzami. Na spotkaniu w PRN kilka dni później otwarcie wyraził swoje zdanie odnośnie do zawyżonego czynszu, którego nie był

¹⁴⁴⁰ *Okólnik nr 20 Ministra Gospodarki Komunalnej S. Sroki do Rad Narodowych w sprawie poniemieckich majątków kościelnych na Ziemiach Zachodnich z dnia 23 kwietnia 1959 roku*, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 702–703.

¹⁴⁴¹ D. Mazurkiewicz, *Działania Wydziału do spraw Wyznań w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1950–1972. Studium prawno-historyczne*. Lublin 2007, s. 109. Szerzej: M. Krawczyk, *Urząd do spraw Wyznań a kwestia własności kościelnych majątków poniemieckich na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcahu” 2014, nr 100, s. 119–130.

¹⁴⁴² *Z powództwa parafii rzymsko-kat. w Chojnowie p-ko Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Chojnowie o ustalenie, że należność w kwocie 7,865 zł. 60 gr z tytułu czynszu najmu nie istnieje w dniu 3 czerwca 1960 wydano wyrok oddalający powództwo*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Do Obywatela Prezesa Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu*, Złotoryja, dnia 7 czerwca 1960, s. 290.

¹⁴⁴³ *Przewodniczący [...] oznajmił o ostatnich zarządzeniach władz, mających na celu uregulowanie stosunków dzierżawy budynków znajdujących się we władaniu parafii i wskazał 3 sposoby uregulowania tego stanu a mianowicie: przez jednostronny wymiar czynszu przez władze; zawarcie umowy pomiędzy parafią a władzą; zawarcie umowy pomiędzy księdzem jako osobą fizyczną a władzą*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka*, Złotoryja, dnia 9 czerwca 1960, s. 297.

w stanie opłacić i którym będzie musiał obarczyć parafię jako agendę odpowiedzialną za jego utrzymanie. W tym celu będzie zmuszony do zwrócenia się z prośbą do PRN o zgodę na przeprowadzenie zbiórki publicznej na ten cel. Ponadto ks. Łańcucki jasno wyrażał stanowisko, że wszelki czynsz stanowi przejaw bezprawia oraz że to Kościół jest właścicielem budynków¹⁴⁴⁴. Taka postawa ks. Łańcuckiego jest dobitnym dowodem posłuszeństwa wobec władz kościelnych, które w tamtym czasie nakazywały kapłanom zwlekanie z regulowaniem płatności, interweniując w tej sprawie u najwyższych czynników państwowych¹⁴⁴⁵. Był to ostatni odnotowany w dokumentach przejaw oporu ks. Łańcuckiego wobec siłą narzuconej Polsce władzy komunistycznej. Ostatnie zachowane dokumenty z 1961 roku wskazują na usilne próby uzyskania informacji o dolegliwościach zdrowotnych chojnowskiego proboszcza mającego już wówczas 80 lat¹⁴⁴⁶. Agentura składała raporty o pogarszającym się jego stanie zdrowia oraz próbowała ustalić przyczyny zachorowania. W meldunkach pojawiają się informacje o paraliżu oraz chorobie serca i nerek¹⁴⁴⁷. W rzeczywistości był to jednak rak żołądka¹⁴⁴⁸. Nieobecność chojnowskiego proboszcza w codziennym życiu parafialnym wywołała nasilenie działań agenturalnych. Służba Bezpieczeństwa była wówczas informowana, że ks. Łańcucki stara się mimo wszystko wypełniać swoje obowiązki duszpasterskie na tyle, na ile mo-

¹⁴⁴⁴ ks. Łańcucki oświadczył że nie jest w stanie zapłacić czynszu, bo nie ma tyle pieniędzy i będzie zmuszony zwrócić się do PRN o zezwolenie na dokonanie zbiórki publicznej. Ks. oświadczył, że nie będzie płacił, że za niego musi zapłacić parafia, która jest zobowiązana go utrzymywać. Nie wcześniej przystąpi do realizacji czynszu aż otrzyma w tej sprawie informacje z Kurii. Ks. Łańcucki uważa, że czynsz został ustalony za wysoki i prosi ponownie o skontrolowanie pomiaru, wyrażał się również, że wymiar tego czynszu jest bezprawiem, że kościół jest właścicielem swoich obiektów. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Notatka, Chojnów, dnia 11 czerwca 1960, s. 292–296.

¹⁴⁴⁵ List Episkopatu Polski do Premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie okólnika nr 20 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 3 lipca 1959 roku, w: P. Raina, *Kościół...*, dz. cyt., s. 731–733.

¹⁴⁴⁶ Jeszcze we wrześniu 1960 roku ks. Łańcucki odprawił coroczne rekolekcje kapłańskie w Zakopanem, w tzw. Księżówce. Nic nie wskazywało na to, że czując się zdrowy i pełny sił, za kilka miesięcy podupadnie poważnie na zdrowiu. W liście do rodziny z 8 marca 1961 roku skarżył się na dolegliwości żołądkowe. Pisał wówczas: „Po świętach pojedę do Wrocławia. Niech robią operację, gdyż na siłach upadam. W tym czasie zadbał o napisanie testamentu, w którym rozdysponował skromny dobytek, przeznaczając jego część Stanisławowi Godowskiemu, Stanisławie Sojowej, Klemensowi Głodzikowi oraz na potrzebny biednych w Chojnowie. Świadomy powagi sytuacji podczas kazania wygłoszonego w Wielkanoc 2 kwietnia 1961 roku dał parafianom do zrozumienia, że jest chory i liczy się ze swoją śmiercią. ARS, na podstawie korespondencji ks. Adama Łańcuckiego do Stanisławy Sojowej z dnia 8.03.1961 roku; ARS, *Adam Szczepan Łańcucki, testament z dnia 22 marca 1961 roku; Wspomnienie pośmiertne ś.p. ks. Adam Szczepan Łańcucki*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1962, nr 1, s. 47.

¹⁴⁴⁷ ks. Łańcucki jest obecnie bardzo chory, zdaniem mojego sąsiada stan jego jest beznadziejny. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Doniesienie tajnego współpracownika*, Chojnów, dnia 4 listopada 1960, s. 298.

¹⁴⁴⁸ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989.

że, posługując się w tym celu dwoma księżmi wikarymi¹⁴⁴⁹. Pogarszający się stan zdrowia kanonika wymusił na przyjaciółach podjęcia próby przewiezienia go na leczenie do szpitala¹⁴⁵⁰. Uwadze donosicieli nie uszła nawet ta informacja. Służba Bezpieczeństwa otrzymała meldunek, z którego wynikało, że ks. Łańcucki od 29 marca 1961 roku przebywa od tygodnia w szpitalu w Legnicy i że ma w nim pozostać dłuższy czas¹⁴⁵¹. W związku z powyższym oficer prowadzący wydał polecenie o skupieniu działań operacyjnych na ustaleniu miejsca i czasu przebywania ks. Łańcuckiego oraz trwającej go choroby¹⁴⁵². Oficjalną drogą została również wysłana prośba do SB w Legnicy o sprawdzenie obecności chojnowskiego proboszcza w legnickim szpitalu. Funkcjonariuszy interesowało również, czy ksiądz wziął udział w wyborach z 16 kwietnia

¹⁴⁴⁹ *obowiązki swe Łańcucki w chwili obecnej spełnia przez swych dwóch wikarych*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Doniesienie tajnego współpracownika „Grażyna”*, Chojnów, dnia 4 listopada 1960 roku, s. 298.

¹⁴⁵⁰ Zdecydowali o tym Stanisław Godowski, Antoni Kruczkiewicz i Marian Kollbek. Ksiądz Adam został przywieziony do Wrocławia przez Antoniego Kruczkiewicza 3.04.1961 roku i spędził noc w mieszkaniu na ul. Walecznych 54. Kruczkiewicz zajął się zorganizowaniem przyjęcia księdza na oddział szpitalny, aprowizacją pobytu oraz powrotem do Chojnowa. We Wrocławiu ksiądz Łańcucki przebywał dwukrotnie. Pierwszy raz od 3 do 11 kwietnia 1961 roku. Wtedy 5 kwietnia i 11 kwietnia przeszedł dwie operacje. W dniach 13–15 kwietnia przebywał na konsultacji w Poznaniu, podczas której towarzyszył mu Stanisław Godowski. Następnie w dniach 15–29 kwietnia ksiądz Łańcucki ponownie przebywał we Wrocławiu. Dnia 29 kwietnia 1961 roku ks. Łańcucki samochodem odwieziony został do Chojnowa w asyście trzech wspomnianych przyjaciół. Należy dodać, że według wyliczeń całkowity koszt leczenia wyniósł 23 225 zł. Antoni Kruczkiewicz na leczenie księdza przekazał wówczas Marianowi Kollbekowi kwotę 20 000 zł. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AP Chojnów, M. Kollbek, *Rozliczenie wydatków w czasie pobytu ks. Adama Łańcuckiego we Wrocławiu*, rękopis; AP Chojnów, *Zawiadomienie o chorobie*, Wojskowy Szpital Okręgowy nr 4, Wrocław, dnia 29 kwietnia 1961 roku. *Łańcuckiego Adama znam jeszcze z Brzeżan wiem że przyjeżdża do niego Kruczkowski z Legnicy (własnym samochodem [...]) Ob. Kruczkowski pochodzi z Brzeżan, syn jego Bolesław był w wojsku w stopniu podporucznika i w ubiegłym roku został ponownie powołany do W.P.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, oświadczenie, Źródło „Julian”, s. 203.

¹⁴⁵¹ Warto wspomnieć, że ks. Łańcucki przed drugą operacją – 11.04.1961 roku – odwiedził rektora kościoła pw. św. Krzyża we Wrocławiu ks. prałata Ignacego Kociaka. Poprosił wówczas o spowiedź, przyjął komunię świętą oraz sakrament namaszczenia. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego i Zbigniewa Rusińskiego z lat 1985–1989; AP Chojnów, M. Kollbek, *Rozliczenie wydatków w czasie pobytu ks. Adama Łańcuckiego we Wrocławiu*, rękopis. Ks. Ignacy Kociak ur. w 1908 roku w Słocinie k Rzeszowa. Wyświęcony w 1932 roku w Przemyślu. Od 1939 roku administrator parafii w Brzozowie. Kapelan ZWZ/AK Obwodu Brzozów. Plebania w Brzozowie pełniła funkcję kancelarii obwodu. Członek RGO. Od 1945 roku w WiN Brzozów. W wyniku obławy PUBP w Brzozowie uciekł do Wrocławia, gdzie pod zmienionym nazwiskiem Pawlikiewicz został wikarym w kościele św. Doroty, następnie w lutym 1947 roku w kościele św. Bonifacego. Podczas amnestii w marcu 1947 roku ujawnił swoją działalność. W sierpniu 1947 roku administrator parafii w Psim Polu. Na plebanii stworzył punkt pomocowy dla ściganych przez UB żołnierzy wyklętych m.in. księży oficerów AK i działaczy WiN. Aresztowany 21 października 1950 roku przez WUBP we Wrocławiu, następnie przewieziony do Rzeszowa. Po ciężkim śledztwie, w trakcie którego był bity, głodzony i poniżany, 27 czerwca 1952 roku skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie na 12 lat więzienia. Zwolniony w wyniku rewizji. W lutym 1957 roku został referentem finansowym Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej oraz rektorem kościoła św. Krzyża na Ostrowie Tumskim. Zmarł 24 maja 1963 roku. Szerzej: P. Fomal, *Swoje kapłaństwo poświęcił Polsce i potrzebującym*, www.przystanekhistoria.pl [dostęp: 24.03.2022].

¹⁴⁵² *Należy ustalić poprzez Służbę Bezpieczeństwa Legnica, czy rzeczywiście ks. Łańcucki Adam przebywa w szpitalu w Legnicy, na co choruje i jak długo pozostanie na kuracji*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Doniesienie tajnego współpracownika „Grażyna”*, Chojnów, dnia 13 kwietnia 1961, s. 299.

1961 roku¹⁴⁵³. W toku postępowania SB ustaliło, że ks. Łącucki wrócił do Chojnowa 29 kwietnia 1961 roku z Wrocławia¹⁴⁵⁴. W parafii trwały wówczas przygotowania do wizytacji kanonicznej mającej odbyć się w dniach 14–15 maja 1961 roku. Uwagę agencji wzбудził wówczas fakt, że rada parafialna, za zgodą ks. Łącuckiego, w celu uświetnienia uroczystości i umożliwienia szerszemu gronu wiernych lepszemu odbioru nauk biskupa, wystąpiła do lokalnego przedsiębiorstwa o wypożyczenie radioli. Działania te zostały jednak zablokowane przez aktyw partyjny¹⁴⁵⁵. Przybyły na uroczystości oficer SB w swojej notatce z przebiegu wydarzenia zwrócił uwagę na ten fakt, sprawdzając czy pomimo zakazu ktoś nie udostępnił nagłośnienia¹⁴⁵⁶. Była to zatem ostatnia *represja* władz partyjnych zastosowana wobec ks. Łącuckiego. Kontakt obywatelski donosił, że podczas wspomnianej wizytacji, którą przeprowadzał w Chojnowie bp Andrzej Wronka, proboszcz nie pokazywał się publicznie, ponieważ jego stan był ciężki¹⁴⁵⁷. Służba Bezpieczeństwa została wówczas bardzo skrupulatnie poinformowana

¹⁴⁵³ Były to wybory do Sejmu i rad narodowych przeprowadzone na podstawie Uchwały Rady Państwa z dnia 29 grudnia 1960 roku. Dz.U. z 1960 r. nr 60, poz. 333, www.isap.gov.pl [dostęp: 23.03.2022]; *Proszę o spowodowanie sprawdzenia czy w szpitalu w Legnicy przebywał względnie przebywa ks. ŁAŃCUCKI Adam z parafii Chojnów, pow. Złotoryja. Jeśli przebywał na kuracji, to należy sprawdzić na co chorował oraz czy w dniu wyborów 16.IV.61 r. przystąpił do głosowania.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Do Zastępcy Komendanta Powiatowego M.O. ds. Bezpieczeństwa w Legnicy, Złotoryja, dnia 29 kwietnia 1961, s. 300.* Ks. Łącucki nie wziął udziału w tych wyborach z powodu pobytu w szpitalu.

¹⁴⁵⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 16 maja 1961, s. 301–302.* Ks. Łącucki przebywał wówczas w Wojskowym Szpitalu Okręgowym nr 4 we Wrocławiu. Miejsce na oddziale zostało załatwione przez Mariana Kollbeka. W trakcie leczenia ksiądz został przewieziony do szpitala w Poznaniu, gdzie po otwarciu i diagnozie odesłano go z powrotem do Wrocławia jako nieoperacyjny przypadek. W związku z beznadziejną diagnozą przyjaciele podjęli decyzję o przewiezieniu chorego do Chojnowa, aby mógł w spokoju pożegnać się z życiem. Warto wspomnieć, że w trakcie przebywania na leczeniu odwiedzany był przez liczne grono przyjaciół, zarówno kapłanów, jak i osób świeckich. Z uwagi na ówczesne realia w trosce o chorego przynosili oni leki oraz żywność, których stale brakowało. Pomimo wielkiego cierpienia ks. Łącucki przyjmował wszystkich z wielką radością. Przybywający wspominali, że kiedy przychodzili odwiedzić kanonika, zastawali go odmawiającego brewiarz lub modlącego się na różańcu, którego nie wypuszczał z ręki nawet podczas rozmów. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989; AP Chojnów, *Przepustka nr 365 dla ob. Kollbek Marian. Komendant 4 Wojskowego Szpitala, Wrocław, dnia 7 kwietnia 1961.*

¹⁴⁵⁵ *Rada Kościelna w Chojnowie w dniu 11.V.61r. zwróciła się z prośbą [...] o wypożyczenie radioli celem zainstalowania w kościele na uroczystości przyjazdu ks. biskupa do Chojnowa. W dniu 14.V.61r. zwrócił się do sekretarza P.O.P tow. [...] z prośbą o wypożyczenie dla kościoła radioli. Sekretarz się temu kategorycznie sprzeciwił i sprawa oparła się o egzekutywę P.O.P.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 16 maja 1961, s. 309.*

¹⁴⁵⁶ *W niedzielę na uroczystościach kościelnych było około 5.000 osób, natomiast w poniedziałek około 3.000 osób, szczególnie matek z dziećmi. Żadnych procesji na zewnątrz kościoła nie było. Głościków również nowych nie zainstalowano za wyjątkiem tych które są w kościele od dłuższego czasu.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 16 maja 1961, s. 301–302.*

¹⁴⁵⁷ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 16 maja 1961, s. 301–302; Notatka służbowa, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 306.* Bp Andrzej Wronka odwiedził wówczas ks. Łącuckiego, pocieszając go w chorobie i udzielając pasterskiego błogosławieństwa oraz przekazując kwotę 6000 zł na dalsze leczenie. AP Chojnów, M. Kollbek, *Rozliczenie wydatków w czasie pobytu ks. Adama Łącuckiego we Wrocławiu, rękopis; AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.*

o przebiegu wizytacji oraz o tym, że w związku z chorobą chojnowski kanonik nie mógł wypełnić obowiązków gospodarza, nie wstawał bowiem z łóżka, a jego najbliższe otoczenie przygotowywało się na jego odejście do Domu Pana¹⁴⁵⁸. Informacja o stanie agonalnym ks. Łańcuckiego została potwierdzona przez kolejnego agenta, który informował o pogarszającym się z godziny na godzinę stanie zdrowia księdza¹⁴⁵⁹. Zgon księdza nastąpił 23 maja 1961 roku¹⁴⁶⁰.

Przewidując dużą manifestację religijną, władze bezpieczeństwa zleciły agenturze pilne obserwowanie wydarzeń. Agenci bardzo precyzyjnie opisali w meldunkach uroczystości pogrzebowe chojnowskiego proboszcza. Przebiegły one trójfazowo. Przez cały dzień 24 maja chojnowskiego proboszcza, złożonego w trumnie w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej, odwiedzały tłumy wdzięcznych parafian, zarówno byłych mieszkańców Brzeżan, jak i mieszkańców Chojnowa¹⁴⁶¹. Dnia 25 maja odbyła się uroczysta eksporta do kościoła na rynku pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Uwagę agentów nie uszedł fakt, że uczestniczyło w niej aż 25 księży, którzy scharakteryzowani zostali jako znajomi ks. Łańcuckiego z całej Polski¹⁴⁶². Następnego dnia, tj. 26 maja 1961 roku o godz. 11:00, rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem ks. abp Bolesława Kominka. Mszę świętą żałobną odprawił kanclerz Kurii Arcybiskupiej wrocławskiej ks. dr Wacław Szetelnicki, a mowę żałobną wygłosił ks. prałat Ignacy Kociak¹⁴⁶³. Agentura zwróciła wówczas uwagę na treści wypowiediane przez kaznodzieję pod adresem ks. Łańcuckiego, podkreślające jego walory¹⁴⁶⁴. Znajdu-

¹⁴⁵⁸ ks. Łańcucki Adam od wyjścia ze szpitala leży bardzo ciężko chory, w ogóle się nie podnosi z łóżka. Wszyscy księża i miejscowe siostry zapewne są przygotowani na jego śmierć. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Doniesienie tajnego współpracownika „Grażyna”*, Złotoryja, dnia 16 maja 1961, s. 303–304.

¹⁴⁵⁹ Stan jego z każdym dniem się pogarsza, tak że wszyscy księża i zakonnice przygotowani są jego śmierć. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 17 maja 1961, s. 305–307. Nadmienić należy, że umierający ksiądz otoczony był wspaniałą opieką. Przy jego łóżku czuwali przyjaciele (brzeżańczycy), którzy pełnili dyżury w dzień i w nocy. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.

¹⁴⁶⁰ Około 5:45. Ksiądz był przytomny do ostatniej chwili. W pewnym momencie rozpoczął cichy śpiew *Salve Regina*. Wówczas Stanisław Godowski włożył mu do ręki zapaloną gromnicę. Obecni w pokoju podjęli zaintonowany śpiew. Po skończeniu pieśni ksiądz Łańcucki już nie żył. Świadcami odejścia był Stanisław Godowski, jego żona Stanisława Godowska oraz Marian Kollbek. AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.

¹⁴⁶¹ AZRR, na podstawie korespondencji Stanisława Godowskiego ze Zbigniewem Rusińskim w latach 1985–1989.

¹⁴⁶² W środę dnia 24.V.1961 r. ks. Łańcucki został wystawiony w Kościele parafialnym, a w dniu 25.V.61r. został przeniesiony do Katedry św. Piotra i Pawła w Chojnowie. W dniu 25.V.61r. do Chojnowa przyjechało 25 księży z terenu Polski, wszyscy znajomi zmarłego księdza. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 308–309.

¹⁴⁶³ *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 48; tam nazwisko Pawlikiewicz.

¹⁴⁶⁴ *Mówił o zasługach ks. Łańcuckiego podkreślając że Kościół stracił wartościowego duszpasterza*. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 308–309.

jący się na zewnątrz świątyni agent meldował w swoim raporcie o zgromadzeniu na placu przed kościołem około półtoratysięcznego tłumu¹⁴⁶⁵. Po zakończeniu mszy świętej za zmarłego ks. Adama Łańcuckiego około godz. 12:00 zaczął się formować kondukt pogrzebowy. W materiale źródłowym zachował się szczegółowy opis poszczególnych grup, jak również osób tworzących pochód¹⁴⁶⁶. Według szacunków oficera SB w uroczystościach pogrzebowych wzięło udział około 6000 osób. Przeszły one przez miasteczko razem z konduktem, któremu przewodził ks. abp Bolesław Kominek. Agencji nie umknął fakt, że trumna z ciałem chojnowskiego proboszcza została wyniesiona z kościoła przez księży, a następnie niesiona była przez wiernych na sam cmentarz. Zdaniem agenta tak duża liczba wiernych stanowiła przyczynę do wypadku komunikacyjnego, który miał wówczas miejsce¹⁴⁶⁷. Głębokie poruszenie, jakie wywołała śmierć ks. Łańcuckiego, dało się odczuć w postawie chojnowskich taksówkarzy, którzy do uczestnictwa w konducie przybrali swoje pojazdy kirem. Funkcjonariusz raportował, że po skończonych uroczystościach przewoźnicy świadczyli uczestnikom pogrzebu bezpłatne usługi, odwożąc przybyłych pod wskazane adresy¹⁴⁶⁸. Autorzy raportów bardzo lakonicznie odnieśli się do udziału w pogrzebie ks. abp Bolesława Kominka. W ich ocenie w przemówieniu nad grobem ograniczył się do słów uznania wobec ks. Łańcuckiego¹⁴⁶⁹. Na zakończenie swoich raportów agenci próbowali spuentować udział w uroczystościach, zastanawiając się, kto może zostać następcą Łańcuckiego oraz podając do wiadomości, że w pogrzebie wzięło udział wielu członków partii¹⁴⁷⁰.

¹⁴⁶⁵ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

¹⁴⁶⁶ *O godzinie 12:00 zaczął się formować kondukt pogrzebowy na czele którego szły chorągwie Kościelne po tych delegacje z wieńcami, ministranci i księża /około 80/ zwykli i pralaci. Przed trumną szedł biskup Kominek. W pogrzebie brało udział około trzech tysięcy osób. Na koniec jechały taksówki z Chojnowa z przybranymi maskami w czarne szaty.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

¹⁴⁶⁷ *W wyniku zatarasowania ulic nastąpił wypadek motocyklowy. Dochodzenie prowadzi Posterunek M.O. w Chojnowie.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

¹⁴⁶⁸ *Taksówkarze za ten przejazd i za odwożenie ludzi z cmentarza nie pobierali opłat.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

¹⁴⁶⁹ *Na cmentarzu biskup KOMINEK wygłosił przemówienie w którym ograniczył się tylko do słów uznania dla ks. Łańcuckiego i pożegnania.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 308–30. *Na cmentarzu miał przemówienie biskup Kominek który również podkreślał zasługi włożone przez ks. Łańcuckiego dla kościoła Katolickiego.* *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

¹⁴⁷⁰ *Kto przyjdzie na miejsce po ks. Łańcuckim do chwili obecnej nie wiadano. W tej chwili pełni tymczasowo obowiązki proboszcza dotychczasowy wikary ks. Zawada.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 308–309. *W uroczystości tej brali udział prawie wszyscy pracownicy MZBM Chojnow.* *Notatka informacyjna*, Złotoryja, dnia 27 maja 1961, s. 310.

Śmierć ks. Adama Szczepana Łańcuckiego przerwała działania operacyjne wymierzone w jego osobę. Już 1 czerwca 1961 roku oficer wnioskował o przekazanie sprawy do archiwum Wydziału „C”¹⁴⁷¹. W odpowiedzi sprawa ewidencji operacyjnej chojnowskiego proboszcza została zakończona 9 października 1961 roku¹⁴⁷², a zgromadzone materiały przekazane do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu do Wydziału „C” 19 października 1961 roku¹⁴⁷³. Ostatecznie materiały teczek trafiły do wrocławskiego archiwum resortowego 8 listopada 1961 roku¹⁴⁷⁴.

¹⁴⁷¹ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Notatka służbowa*, Złotoryja, dnia 1 czerwca 1961, s. 311.

¹⁴⁷² *Rozpatrzywszy materiały sprawy oper. obserwacji pod Nr 528 dotyczące Łańcucki Adam s. Franciszka ur. 24. Grudnia 1880 roku w Sieniawie k/ Jarosławia, stwierdziłem, że wymieniony zmarł w dniu 21.V. 1961. Wnoszę o zakończenie (zaniechanie) dalszego prowadzenia sprawy oper.* AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej*, Złotoryja, dnia 9 października 1961, s. 11.

¹⁴⁷³ *W załączeniu przesyłam sprawę operacyjnej obserwacji nr 528 z prośbą o złożenie w archiwum Wydzego Wydz. AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, Do naczelnika Wydziału „C” KWMO we Wrocławiu*, Złotoryja, dnia 19 października 1961, s. 311.

¹⁴⁷⁴ AIPN Wr sygn. 024/7846, 96468/II, *Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej*, Złotoryja, dnia 9 października 1961, s. 11.

Zakończenie

Adam Szczepan Łańcucki to wnuk, syn, wychowanek powstańców styczniowych. Ministrant z zamiłowaniem do czytania. Gimnazjalista zaangażowany w polską działalność niepodległościową. Student medycyny pragnący służyć potrzebującym. Wreszcie kapłan rzymskokatolicki stojący na straży wiary, kultury i języka polskiego pośród kresowej mozaiki narodowościowej.

Na terenie archidiecezji lwowskiej był zaangażowany duszpastersko i społecznie w budzenie i umacnianie *polskiego żywiołu*. Pozostał wierny powołaniu kapłańskiemu i służbie drugiemu człowiekowi pośród zawirowań i grozy wydarzeń pierwszej połowy XX wieku. Był zaangażowany w działalność wielu organizacji patriotyczno-społeczno-wychowawczych. Dwukrotnie pełnił funkcję radnego miejskiego Królewskiego Wolnego Miasta Brzeżany. Od początku lat 30. kapelan Wojska Polskiego. Utrzymywał przyjazne stosunki z marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem oraz gen. Augustem Emilem Fieldorfem, ostatnim dowódcą garnizonu Brzeżany. Podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej w konspiracji organizował pomoc polskim oficerom w drodze na Węgry, Żydom uwięzionym w brzeżańskim getcie, mieszkańcom uciekającym z pacyfikowanych wiosek oraz wszystkim szukającym oparcia na brzeżańskiej plebanii w czasie dominacji trzech zbrodniczych sił spod znaku sierpa i młota, hakenkreuza oraz tryzuba. Do tego czasu czterokrotnie skazywano go na śmierć.

Zakończenie II wojny światowej i przesunięcie granic państwa polskiego wymusiło na ks. Łańcuckim wyjazd na tereny zachodnie przyłączone do pojałtańskiej Polski. Wraz ze swoimi parafianami z Brzeżan, wchodzącymi w skład trzeciego z kolei transportu, jaki wyruszył z tego kresowego miasta, przybył na Dolny Śląsk i osiedlił się w niewielkim miasteczku Chojnów, należącym według administracji kościelnej do archidiecezji wrocławskiej. Tym samym stał się pierwszym powojennym polskim duszpasterzem parafii Chojnów. Funkcję proboszcza tej placówki pełnił aż do swojej śmierci w 1961 roku. Mając za sobą doświadczenie duszpastersko-społeczne zdobyte podczas przeszło czterdziestoletniej posługi na terenach Małopolski Wschodniej, stał się inicjatorem wielu przedsięwzięć służących tworzeniu i integracji lokalnej społeczności w Chojnowie. Postulował utworzenie polskich szkół na terenie miasta i okolicy zapewniając kadrę nauczycielską oraz naukę religii. Z troską o należyłą opiekę moralną i katechetyczną najmłodszych dzieci przyczynił się do erygowania na terenie parafii

ochronki przedszkolnej prowadzonej przez Siostry Służebniczki NMP. Wspierał pomysł organizowania się młodzieży w drużyny harcerskie oparte na przedwojennej metodyce, a jako pomoc w ich działalności postulował powstanie Rady Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, stając na jej czele. Najubożsi parafianie mogli liczyć na pomoc parafialnego oddziału Caritas. Z sukcesem przeprowadzał potrzebne remonty w świątyniach należących do parafii oraz tworzył lokalne miejsca modlitwy (krzyże i kapliczki). Jednocześnie pozostał wierny przysiędze wojskowej angażując się w działalność podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1947 w ramach struktur AK-WiN na Dolnym Śląsku. Po aresztowaniu przez władze MBP w 1947 roku jako pierwszy duchowny rzymskokatolicki na Dolnym Śląsku skazany został na karę więzienia. Zwolniony w wrocławskiego więzienia w ramach amnestii, pomimo inwigilacji i szykan, jako archiprezbiter Archiprezbiteratu Legnickiego pełnił do końca życia niewzruszenie obowiązki duszpasterskie inicjując powstawanie nowych parafii.

Pamiętając o swoim proboszczu byli mieszkańcy Brzeżan i mieszkańcy Chojnowa wielokrotnie dawali dowody wdzięczności za jego wieloletnią służbę Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. W 1995 roku, z okazji 50. rocznicy przybycia transportu z Brzeżan na stację Gajewicko¹⁴⁷⁵, w kościele farnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odsłonięto epitafium księdza kanonika Adama Szczepana Łańcuckiego¹⁴⁷⁶. W 2020 roku, za sprawą starań gremium składającego się z chojnowskich duszpasterzy¹⁴⁷⁷, nauczycieli oraz historyków, decyzją prezesa IPN w Warszawie dr. Jarosława Szarka grób ks. Łańcuckiego znajdujący się na cmentarzu komunalnym w Chojnowie został wpisany do ewidencji *Grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski* pod nr 930 jako *Grób Kapelana Armii Krajowej Inspektoratu Brzeżany w Okręgu Tarnopolskim*¹⁴⁷⁸. Dopełnieniem tej inicjatywy było nałożenie na sarkofag ks. Łańcuckiego insygnium projektu *Ocalamy*, realizowanego przez Wojewodę Dolnośląskiego oraz Oddział Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu. W tym samym roku, obchodząc w lokalnej społeczności Chojnowa 75. rocznicę przyjazdu transportu brzeżańskiego i jednocześnie w 140. rocznicę urodzin ks. Łańcuckiego, udało się zakończyć projekt publikacji tekstów źródłowych *Kroniki parafialnej duszpasterstwa parafii Chojnow 1945–1956*. Jest to rękopis

¹⁴⁷⁵ W 1945 roku taką nazwę nosiła stacja przy Chojnowie.

¹⁴⁷⁶ Aktu poświęcenia dokonał wówczas ks. bp Józef Pazdur, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej, pełniący w latach 1972–1974 funkcję proboszcza w Chojnowie. Zob. fot. 95, 96, 97, 98.

¹⁴⁷⁷ Wśród nich znajdował się autor jako ówczesny wikariusz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie oraz pełniący posługę diecezjalnego kapelana Związku Strzeleckiego.

¹⁴⁷⁸ IPN Warszawa. Zawiadomienie nr BUWII-904-651(3)/20MK z dnia 4.09.2020 roku, kopia w APA.

ks. Adama Szczepana Łańcuckiego opisujący tworzenie chojnowskich struktur parafialnych i społecznych w pierwszych powojennych latach. Praca nad opracowaniem tego dzieła w głównej mierze przyczyniła się do powzięcia przez autora pomysłu napisania rozprawy doktorskiej poświęconej życiu i działalności duszpastersko-społecznej ks. Łańcuckiego w latach 1880–1961¹⁴⁷⁹. Dodatkowym bodźcem do pochylenia się nad sylwetką tego jednego z wielu *kresowych kapłanów pionierów* był udział Chojnowskiej Drużyny Strzeleckiej im. 19 Pułku Piechoty Odsieczy Lwowa w akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia”. Podczas wyjazdu autor miał okazję odwiedzić Brzeżany i okoliczne miejscowości, m.in. Podwysokie i Buszcze, i zapoznać się z miejscami posługi ks. Łańcuckiego na terenie archidiecezji lwowskiej¹⁴⁸⁰.

Na przykładzie opisu życia ks. Adama Sz. Łańcuckiego, można niemal namacalnie doświadczyć wielowątkowej burzliwej historii polskiego narodu, z którą historia Kościoła katolickiego, za sprawą takich kapłanów, jest nierozzerwalnie złączona, przenika się i wciąż odnawia w kolejnych pokoleniach. Nie jest to historia zamknięta. Na opracowanie czekają biogramy wielu innych równie zasłużonych wiernych synów Kościoła świętego i ojczyzny. Historia ta domaga się zatem ujęcia całościowego w celu dokonania reminiscencji działań, postaw i zmagania osób duchownych zaangażowanych w to wielkie dzieło, któremu na imię Polska. Przyczynek do szczegółowych badań nad poszczególnymi biogramami kapłanów katolickich represjonowanych w okresie 1945–1989 dał ks. prof. Jerzy Myszor przygotowując *Leskykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*. Publikacja ta stanowi znakomity punkt wyjścia dla wszystkich którzy rozumieją, iż pamięć o takich kapłanach nie może być zamknięta w szufladzie rodzinnych wspomnień, archiwum kościelnym bądź resortowym. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza dziś, kiedy potrzebne są konkretne wzorce osobowe uka-

¹⁴⁷⁹ Autor, będący wnukiem ekspatriantów z innej części województwa tarnopolskiego, wielokrotnie słyszał opowieści rodzinne o doświadczeniach okupacji sowieckiej i niemieckiej. O aresztowaniu dziadka przez NKWD, następnie przez Gestapo i jego dwukrotne cudowne ocalenie z tarnopolskiego więzienia. O spaleniu rodzinnego domu przez UPA i pomocy, jakiej wówczas udzielił dziadkom sąsiad, Ukrainiec, ratując im życie (jego imię i nazwisko przekazywane jest w rodzinie z wdzięczną pamięcią następnym pokoleniom). O grozie wysiedlenia i podróży w nieznaną w jednej parze ubrań, z workiem jęczmienia i koniem trwającej 64 dni. Wreszcie o osiedleniu w wiosce pod Ścinawą. O trudnych powojennych latach. O kradzieży konia w pierwszą noc w nowym miejscu, niepewności i stygmatyzowaniu *rodziny kulaków*. W tym wszystkim we wspomnieniach dziadków zachowała się postać innego kresowego kapłana i pierwszego polskiego duszpasterza na tym terenie, ks. Franciszka Wołyniaka (niedoszłej ofiary mordu banderowskiego na terenie archidiecezji lwowskiej), niosącego ofiarnie pomoc duchową i materialną, która wówczas ratowała życie.

¹⁴⁸⁰ Fakt, że uczestnicy wyjazdu będący oficerami i żołnierzami rezerwy WP otrzymali wówczas pozwolenie o randze obustronnej umowy ministerialnej od władz polskich i ukraińskich na użycie mundurów Wojska Polskiego na terenie Ukrainy, oznacza, że do 2019 roku byli oni de facto pierwszymi Polakami, którzy po 1945 roku stanęli na terenie Brzeżańszczyzny w mundurach Polskich Sił Zbrojnych. Z uwagi na dzisiejszy kontekst historyczny i geopolityczny stanowi to niemałą sensację.

zujące posługę kapłańską w sposób żywy, wykraczającą swym zaangażowaniem poza mury kościelne, całkowicie oddaną Bogu i ludziom, pomimo piętrzących się trudności i kryzysów. Jest to potrzebne również tym, którzy stanowią obecnie dorastające na Ziemiach Zachodnich i Północnych kolejne pokolenie Polaków, którzy z różnych przyczyn nie są już w stanie odkryć kresowych korzeni, z których w większości wyrosli.

Bibliografia

I. Źródła

a. Źródła archiwalne

1. Archiwum IPN Wrocław,teczka sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej Wr 024/7846; 96468/II.
2. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu,teczka personalna.
3. Archiwum Kurii Biskupiej w Legnicy,teczka parafii Chojnów.
4. Archiwum parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Chojnowie:
Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Brzeżanach, lata 1939–1945.
Księga ogłoszeń Urzędu Parafialnego w Chojnowie, lata 1945–1948.
Księga tematów kazań i wyjazdów do kaplic Urzędu Parafialnego w Brzeżanach,
lata 1926–1945.
5. Archiwum Muzeum Regionalnego w Chojnowie:
Kronika parafialna – duszpasterstwo parafii w Chojnowie, lata 1945–1956.
6. Archiwum rodziny Sojów:
Dalsza lista ofiar katyńskich, „Goniec Krakowski” 1943, nr 170.
Julia Głodzik, *Wspomnienia*, rękopis.
Klemens Głodzik, *Wspomnienia*, rękopis.
Korespondencja ks. Adama Łańcuckiego ze Stanisławą Soją z lat 1945–1961.
Korespondencja Stanisławy Soi ze Zbigniewem Rusińskim z lat 1993–2000.
Ks. Adam Łańcucki, testament z dn. 22.03.1961 r.
Ks. Władysław Łańcucki, *Wspomnienia*, rękopis.
List Ignacego Deca z Kozielska z dn. 30.11.1939 do Julii Dec.
Metryka chrztu świętego Rozalii Łańcuckiej. *Extractus Libro Metricali Natorum baptisatorumque Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie, Tom V, pag. 8, 1889*.
Postanowienie Sądu Okręgowego w Sieniawie CL/416/3 z dnia 3 VIII 1904 r.
w sprawie dziedziczenia po śp. Barbarze Łańcuckiej z d. Michalskiej.
Stanisława Sojowa, *Wspomnienia*, rękopis.

Świadczenie zawarcia sakramentu małżeństwa przez Andrzeja Głodzika i Rozalię Łańcucką. *Extractus Libro copulatorum Ecclesia Parochialis Rit. Lat. Sieniaviensis, Dioceseos Premisliensis. Districtus Jaroslaviensis in Regno Galicie, Tom II, pag. 166, 1890.*

Świadczenie zawarcia sakramentu małżeństwa przez Andrzeja Głodzika i Rozalię Łańcucką. *Testimonium copulationis. Dioecesis Premisliensis. Decanatus Resoviensis. Districtus Rzeszów. Parochia Wysoka Głogowska nr 196. Die 12.09. A.D. 1922.*

Uchwała Sądu Grodzkiego w Głogowie Małopolskim ws. wykonania testamentu ks. Władysława Łańcuckiego z dn. 13.11.1941 r.

Wyciąg aktu urodzenia Romana Głodzika z dn. 31.08.1953, USC w Sieniawie nr 27/899.

Zdjęcia i dokumenty z lat 1880–1961 w aneksie.

7. Archiwum Zbigniewa Rusińskiego-Roli:

Antoni Rusiński, *Wspomnienia*, rękopis.

Dziennik przesiedlenia, 1945, rękopis.

Epitafium poświęcone księdzu kanonikowi Adamowi Szczepanowi Łańcuckiemu, Rybnik 1995, rękopis.

Kazimierz Lesław Kozak, *Wspomnienia*, rękopis.

Korespondencja Zbigniewa Rusińskiego z Kazimierzem Lesławem Kozakiem z lat 1987–1989.

Korespondencja Zbigniewa Rusińskiego z Krystyną Sakaluk z lat 1985–1986.

Korespondencja Zbigniewa Rusińskiego z ks. Zygmuntem Barmińskim z lat 1990–1995.

Korespondencja Zbigniewa Rusińskiego ze Stanisławą Soją z lat 1993–2000.

Korespondencja Zbigniewa Rusińskiego ze Stanisławem Godowskim z lat 1985–1989.

Krystyna Sakaluk, *Wspomnienia*, rękopis.

Ks. Zygmunt Barabasz (Barmiński), *Wspomnienia*, rękopis.

Stanisław Godowski, *Wspomnienia*, rękopis.

Tadeusz Szemelowski, *Wspomnienia*, rękopis.

Tryptyk brzeżański, Rybnik 1993, rękopis.

Zdjęcia i dokumenty z lat 1930–1995 w aneksie.

8. Archiwum prywatne autora:
Decyzja Prezesa IPN ws. oznaczenia grobu ks. Adama Szczepana Łańcuckiego
z dn. 04.09.2020 nr BUWII-904-651(3)/20MK.
Korespondencja z Markiem Soją z lat 2019–2022.
Zamojski Michał vel Wielkopolski Kazimierz, *Dzieje Buszcza i okolic*, Raclawice
Śląskie 1981, rękopis.

b. Źródła drukowane

1. *Dzieje Parafii Jaworskiej*, Jarosław 1936.
2. Episkopat Polski, *Odezwa Biskupów Polskich do wiernych z dn. 26 kwietnia 1939*,
„Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1939, nr 21 (5).
3. *Głos Akcji Katolickiej*, R. 5 lipiec–sierpień 1939, s. 197.
4. Główny Urząd Statystyczny, *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, r. 10.
5. Kielar B., *Wykazy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku*,
w: *125 lat sanockiego „Sokoła” 1889–2014*, Sanok 2014.
6. *Księga pamiątkowa Gimnazjum Męskiego w Sanoku 1888–1958*, Kraków 1958.
7. *Księga pamiątkowa poświęcona zjazdowi jubileuszowemu z okazji 50-lecia Gimnazjum w Jarosławiu 1884–1934*, Jarosław 1934.
8. Łańcucki A.S., *Kronika parafialna. Duszpasterstwo parafii w Chojnowie 1945–1956*, Łukasz Świerniak (opr.), Chojnów 2020.
9. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1853.
10. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1901.
11. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1903.
12. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1904.
13. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1906.
14. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopol. Rit. Lat*, Leopoldis 1906.

15. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1907.*
16. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1908.*
17. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1909.*
18. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1910.*
19. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1911.*
20. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1912.*
21. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1913.*
22. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1914.*
23. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1916.*
24. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1918.*
25. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1922.*
26. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1923.*
27. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1924.*
28. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1925.*
29. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1928.*
30. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1929.*
31. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1930.*

32. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1931.*
33. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1932.*
34. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1933.*
35. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1935.*
36. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1936.*
37. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1937.*
38. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1938.*
39. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1939.*
40. *Schematismus Universi Saecularis et Regularis Cleri Archi Diaeceseos Metropol. Leopold. Rit. Lat, Leopoldis 1943.*
41. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Przemyśl 1853.*
42. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Przemyśl 1882.*
43. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Przemyśl 1889.*
44. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Dioeceseos Premisliensis tum Saecularis tum Regularis Ritus Latini, Przemyśl 1906.*
45. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Dioeceseos Ritus Latini Premisliensis pro Anno Domini 1896, Premisliae 1896.*
46. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1892, Premisliae 1891.*
47. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1904, Premisliae 1903.*
48. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1904, Premisliae 1904.*

49. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1904*, Premisliae 1905.
50. *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis tum Regularis Ritus Latini Dioecesis Premisliensis pro Anno Domini 1904*, Premisliae 1906.
51. *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1888*, Lwów 1888.
52. *Schematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1895*, Lwów 1895.
53. *Schematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1885.
54. *Sprawozdanie Dyrekcyi C. K. Gimnazjum w Przemyślu za rok szkolny 1894*, Przemyśl 1894.
55. *Sprawozdanie Dyrekcyi Państwowego Gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1900*, Stanisławów 1900.
56. *Sprawozdanie dyrektora C.K. Gimnazjum w Sanoku za rok szkolny 1897*, Sanok 1887.
57. *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938 wydane z okazji Wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków Zakładu w 50 rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości*, Lwów 1938.
58. *Sprawozdanie jubileuszowe z działalności Państwowego Gimnazjum w Sanoku w latach 1888–1938 wydane z okazji Wielkiego Zjazdu wychowawców i wychowanków Zakładu w 50 rocznicę pierwszego egzaminu dojrzałości*, Lwów 1938.
59. *Trzy dni w mieście naszej młodości. Sprawozdanie ze Zjazdu Koleżeńkiego z okazji 100-lecia Gimnazjum oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku, I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej*, Sanok 1984.

c. Gazety

1. „Gazeta Częstochowska” 1906, r. 1, nr 80.
2. „Gazeta Lwowska” 1907, r. 97, nr 162.
3. „Gazeta Lwowska” 1932, r. 122, nr 189.
4. „Gazeta Lwowska” 1935, r. 125, nr 220.
5. „Gazeta Lwowska” 1937, r. 130, nr 7.
6. „Gazeta Sanocka” 1906, r. 3, nr 134.

7. „Głos Brzeżański” 1934, r. 3, nr 6.
8. „Głos Brzeżański” 1936, r. 5, nr 21.
9. „Głos Brzeżański” 1937, r. 6, nr 1.
10. „Głos Brzeżański” 1938, r. 6, nr 6.
11. „Głos Brzeżański” 1938, r. 7, nr 5.
12. „Głos Brzeżański” 1939, r. 8, nr 3.
13. „Głos Brzeżański” 1939, r. 8, nr 4.
14. „Głos Brzeżański” 1939, r. 8, nr 5.
15. „Kurier Lwowski” 1890, r. 8, nr 2.
16. „Kurier Lwowski” 1909, r. 27, nr 462.
17. „Nasz Przemysł” 2014, nr 5 (115).
18. „Nowości Ilustrowane” 1909, r. 4, nr 44.
19. „Rodowód” 1999.
20. „Rodowód” 2001.

d. Encyklopedie i słowniki

1. Brzozowski S.M., *Potocki Jakub Ksawery Aleksander*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.
2. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880.
3. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1882.
4. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 8, Warszawa 1887.
5. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 10, Warszawa 1889.
6. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t.12, Warszawa 1892.
7. Chlebowski B., Sulimierski F., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 14, Warszawa 1895.
8. Gigilewicz E., *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013.
9. Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo Tarnopolskie*, t. 2, Warszawa 1924.
10. Marmon W., Rys J., *Wielka Historia Polski*, t. 7, Kraków 1999.

11. Orłowski B., *Chorzowski słownik biograficzny*, Chorzów 2007.
12. Plich. A., *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, Warszawa 1992.
13. Rymut K., *Nazwiska Polaków: Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1/2, Kraków 1999.
14. *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, H.E. Wyczawski (red.), Warszawa 1981.
15. Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

e. Źródła internetowe

1. www.beirat-fuer-geschichte.de
2. www.bip.ipn.gov.pl
3. www.catholic-hierarchy.org
4. www.core.ac.uk
5. www.fpotockiego.org.pl
6. www.isap.sejm.gov.pl
7. www.kresy.btx.pl
8. www.krzysbar.home.pl
9. www.lwow.com.pl
10. www.nieobecni.com.pl
11. www.parlament.gv.at
12. www.vatican.va
13. www.wilanow-palac.pl

II. Literatura przedmiotu

a. Publikacje

1. Артизов Андрéй Николаéвич. Ред. *Украинские националистические организации в годы Второй мировой войны. Документы: в 2 т, т. 1, 1939–1943*, Москва 2012.
2. Bachowska M., *Kresy*, Kraków 2010.

3. Balbus T., Piotrowski P., Szwagrzyk K., *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, Wrocław 2006.
4. Bałynia-Chłodecki J., *Pamiętnik Postania Styczniowego w 50. rocznicę wypadków*, Lwów 1913.
5. Baranowski B., *Pogląd na rozwój szkolnictwa ludowego w Galicji od 1772 do 1897 r.*, Kraków 1897.
6. Barącz S., *Pamiętki jazłowieckie*, Lwów 1862.
7. Bednarski A., *Rzut oka na pierwsze ćwierćwiecze istnienia Wydziału Lekarskiego Lwowskiego*, w: *Pamiętnik jubileuszowy Wydziału Lekarskiego Lwowskiego*, W. Nowicki (red.), Lwów 1920.
8. Bielak F., *Z odległości lat. Wspomnienia i sylwetki*, Kraków 1979.
9. Buczkowski K., *Brzeżany. Jednodniówka akademicka 1927*, Lwów 1927.
10. Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim – 1848–1918*, Warszawa 1996.
11. *Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa 2003.
12. Chrzęszczewski J., *Kościół Ormian polskich*, w: *Katalog Zabytków Ormiańskich*, t. 1, Warszawa 2001.
13. Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 2000.
14. Ciesielski S., *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944–1947. Wybór dokumentów*, Warszawa 2000.
15. Czaptunowicz S., Sikorski T. (red.), *Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych (ogólnych i dzielnicowych) obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925.
16. Dąbkowski T., *Ukraiński ruch narodowy 1912–1923*. Warszawa 1985.
17. Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
18. Dziedzic M., Dziedzic S., *Arcybiskup Józef Bilczewski*, Kraków 2012.
19. Dzierżawski B., *Cholera, jej dawniejsze epidemie u nas, przyczyny, objawy, zapobieganie i leczenie*, Warszawa 1892.
20. Faliński S., *Rycerze zadwórzeńscy*, Lwów 1927.
21. Galuba R., *„Niech nas rozsądzi miecz i krew...”. Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004.
22. Horodecki S., *50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Chojnowie, 1946–1996*, Chojnów 1996.
23. Januszewska H., *Liceum Ogólnokształcące w Chojnowie*, Opole 1987.

24. Kieniewicz S., *Warszawa w powstaniu styczniowym*, Warszawa 1983.
25. Kozubel B.M., *Ukraińscy Strzelcy Siczowi 1914–1920*, Oświęcim 2015.
26. Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generalowie Polski niepodległej*, Warszawa 1991.
27. Kutrzeba T., *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.
28. Kuwałek R., *Obóz zagłady w Bełżcu*, Lublin 2010.
29. Landesberg J., *Brzeżany 1530–1930*, Złoczów 1930.
30. Лазарович М., *Легіон українських січових стрільців*, Тернопіль 2005.
31. Lewandowska S., *Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939–44*, Warszawa 2003.
32. Libera P., Rybicki A., Łacki S., *Orędzie Episkopatu Polski do wiernych w sprawie instytucji małżeństwa. Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, t. 1, Marki-Struga 2003.
33. Liszewski K., *Wojna polsko-sowiecka 1939*, Londyn 1986.
34. Łojek J., *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 1990.
35. Łoza S., *Czy wiesz, kto to jest?*, Warszawa 1938.
36. Machniak J., *Abp Józef Bilczewski, pasterz Kościoła lwowskiego*, Kraków 2001.
37. Mierzwiński Z., *Generalowie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1990.
38. Mirowicz R., *Edward Rydz-Śmigły: działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 1988.
39. Moraczewski J., *Wypadki poznańskie w roku 1848*, Poznań 1850.
40. Morawiecki L. (red.), *Inskrypcje nagrobne pogranicza polsko-ukraińskiego*, t. 4, Rzeszów 2004.
41. Nadolski B., *Liturgika*, Poznań 1992.
42. Nicieja S., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988.
43. Nowacki T.W. (red.), *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1996.
44. Odziemkowski J., *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004.
45. Odziemkowski J., *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919–1920*, Warszawa 2010.
46. Odziemkowski J., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.

47. Olczak W., *12 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2017.
48. Pająk A., *Pogląd historyczny na organizację władz szkolnych w Galicji*, „Szkola” 1893, nr 19.
49. Pawlik T., *Bitwa pod Lwowem*, t. 4, Warszawa 1932.
50. Pogonowski J., *Bój o Lwów*, Gdańsk 1921.
51. *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych wraz z dodatkowymi ustawami, rozporządzeniami i rozstrzygnięciami Najwyższego Trybunału Sądowego*, J.W. Willaume (opr.), Lwów 1912.
52. Przyłucki T., *Czas Burzy: w 50. rocznicę operacji „Burza”*, Warszawa 1994.
53. Puszk A., *Nauczyciele historii i geografii państwowych szkół średnich w Galicji w okresie autonomii (1868–1914)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999.
54. Rożek M., *Kardynał Sapieha*, Kraków 2007.
55. Rusiński-Rola Z., *Tryptyk brzeżański*, Wrocław 1998.
56. Sebastiański P., Kielar B., *Wykazy członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku*, w: *125 lat sanockiego „Sokoła” 1889–2014*, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku, Sanok 2014.
57. Siemaszko Z.S., *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982.
58. Skrukwa G., *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008.
59. Smele D.J., *The „Russian” Civil Wars 1916–1926. Ten Years That Shook the World*, London 2015.
60. Sołtys W., *Oświata i szkolnictwo w Sanoku. Dzieje miasta*, F. Kiryk (red.), Kraków 1995.
61. Stattner F., *Jak Sieniawscy stali się właścicielami Brzeżan?*, Brzeżany 1938.
62. Stefański S., *Kartki z przeszłości Sanoka*, Sanok 2005.
63. Stępowski M., *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży. 1891–1911*, Kraków 1911.
64. Stupnicki H., *Alphabetisch geordnetes Ortschafts-Verzeichniß der Königreiche Galizien und Lodomerien so wie des Großherzogthums Krakau und des Herzogthums Bukowina mit genauer Berücksichtigung der politischen und gerichtlichen Eintheilung, und Angabe der Pfarren, Postämter und landtäftlichen Eigenthümer, mit einer Uebersichtskarte der neuen Eintheilung*, Lemberg 1855.

65. Szelest J., *Krótki rys życia i cnót śp. ks. biskupa dr. Jakóba Glazera, sufragana przemyskiego*, Lwów 1899.
66. Szewczuk J., *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1848–1900*, Lwów 1939.
67. Szwarce B. (red.), *W czterdziątą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903.
68. Szymanowski A., *Polityka władz komunistycznych Polski wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Dolnym Śląsku (1957–1966)*, Wrocław 2011.
69. Turczyn G., *Dzieje obrazu Matki Bożej Buszczeckiej i jego kultu*, Opole 1985.
70. Urban W., *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939–1945*, Wrocław 1993.
71. Urban W., *Duszpasterska siejba kapłanów repatriantów na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1970*, Wrocław 1972.
72. Urban W., *Duszpasterski wkład księży repatriantów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1970*, Wrocław 1970.
73. Urban W., *Sluga Boży Józef Bilczewski: arcybiskup – metropolita lwowski 1860–1923*, Wrocław 1977.
74. Wapiński R., *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978.
75. Weber L., *Zarys historii wojennej 51. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych*, Warszawa 1928.
76. Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1864–1918*, wyd. 2, Paryż 1979.
77. Węgierski J., *Armia Krajowa w okręgach Stanisławów i Tarnopol*, Kraków 1996.
78. Węgierski J., *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989.
79. Wiąk J.W., *Struktura organizacyjna Armii Krajowej 1939–1944*, Warszawa 2003.
80. Widak A., *Parafia Wysoka Głogowska w latach 1913–1980*, Lublin 1994.
81. Widak A., *Parafia Wysoka Głogowska w latach 1913–1980*, Lublin 1994.
82. Wimmer J., *Wiedeń 1683: dzieje kampanii i bitwy*, Warszawa 1983.
83. Wiszniewski S., *Brzeżany i Kresy Południowo-Wschodnie w wojnie ukraińsko-polskiej 1918–1919*, Lwów 1935.
84. Wiszniewski S., *Brzeżańczycy przy odbudowie państwa polskiego 1831–1920*, Lwów 1938.
85. Wiszniewski S., *Przewodnik po Brzeżanach i okolicy*, Brzeżany 1935.
86. Wnuk R., *The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*, Warszawa 2007.

87. Wnuk R., *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
88. Wojnar I., *Gmina Sieniawa*, Krosno 1999.
89. Wyszczelski L., *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*, Warszawa 2010.
90. Zachuta L., *51. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego*, Pruszków 1992.
91. Zając E., *Terytorialny rozwój miasta Sanoka w latach 1852–1961*, „Rocznik Sanocki” 1967, Kraków 1967.
92. Zielecki A., *Spółczesność Sanoka u progu XX wieku w Sanoku. Dzieje Miasta*, Feliks Kiryk (red.), Kraków 1995.
93. Zieliński Z., *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939–1945*, Katowice 1992.
94. Ziółkowski J., *Mały ceremonial dla kleryków i kapłanów*, Poznań 1957.
95. Żurawski P., *Męczeństwo Kresów 1918–1956*, Warszawa 2017.

b. Artykuły

1. Bednarzak-Libera M., *Ochronki założone przez Towarzystwa Szkoły Ludowej placówkami przyjaznymi i przeciwdziałającymi wynaradawianiu polskich dzieci w Austro-Węgrzech*, w: *Virginibus puerisque*, t. 2, *Z zagadnień wychowania i opieki nad dzieckiem w XVIII–XX wieku*, E. Kula, M. Pękowska (red.), Kielce 2012.
2. Bołdyrew A., Sosnowska J., *Opieka nad kobietami w czasie ciąży, porodu i połogu w ubogich środowiskach wiejskich i miejskich w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku. Od tradycyjnych form pomocy do wsparcia instytucyjnego*, www.core.ac.uk [dostęp: 05.05.2021].
3. Chajko G., *Święty Józef Bilczewski Arcybiskup Lwowski*, „Folia Historica Cracoviensia” 2009/2010, t. 15/16.
4. Czapliński E., *Komenda 51. Obwodu Związku Strzeleckiego*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
5. Friedman E., *Szkoła Hebrajska*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
6. Gałaczyński L., *Dokształcająca Szkoła Zawodowa*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.

7. Gałaczyński L., *Powszechna Szkoła Siedmioklasowa Męska*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
8. Gałaczyński L., *Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
9. Gałaczyński Z., *Związek Pracowników Budowlanych*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
10. Goliński F., *51. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
11. Gałaczyński L., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
12. Guldon Z., Wijaczka J., *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czasy Nowożytne” 2008, nr 21.
13. Jakubowska Z., *Ochronka Przychodnia*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
14. Jakubowski M., *Jazłowiec*, w: *Miasta wielu religii. Topografia sakralna ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, M. Jakubowski, M. Sas, F. Walczyna (red.), Warszawa 2016.
15. Jawor A., *Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Okręgu Tarnopolskim w latach 1939–1945. W świetle relacji i dokumentów*, Katowice 1990.
16. Karp B., *Żydowski Klub Sportowy*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
17. Koczyński W., *Starostwo*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
18. Kosyra-Cieślak H., Szymczak R., *Jazłowiec. Ukochane miasto zgromadzenia*, w: *Poszłam siał do Polski i weszło. 150 lat pracy Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek*, t. 1, Szymanów 2004.
19. Koszykowski P., *Policja państwowa w latach 1919–1930*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
20. Krupnik E., *Powstanie i organizacja Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla dotkniętych klęską wojny*, „Folia Historica Cracoviensia” 2008, nr 14.
21. Krynicki W., *Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.

22. Kurzej M., *Kościół parafialny pw. św. Wojciecha w Szwejkowie*, w: *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 18, J.K. Ostrowski (red.), Kraków 2010.
23. Landesberg J., *Przyjaźń*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
24. Lenartowicz Ś., *Kościół parafialny pw. Imienia Najświętszej Panny Marii w Podwysokiem*, w: *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, J.K. Ostrowski (red.), t. 15, Kraków 2007.
25. Limanowski B., *Parafia rzymskokatolicka w Brzeżanach w r. 1930*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
26. Limanowski B., *Parafia rzymskokatolicka w Brzeżanach w r. 1930*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
27. Łysakowski Z., *Straż pożarna*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
28. Mandziuk J., *Z dziejów archidiecezji lwowskiej*, „Saeculum Christianum” 1995, nr 2 (2).
29. Marcinek R., *Brzeżany – miasto Sieniawskich*, www.wilanow-palac.pl [dostęp: 06.05.2021].
30. Marciniak A., *Zadwórze – polskie Termopile*, „Głos Weterana i Rezerwisty” 2012, nr 9 (273).
31. Milewski M., *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
32. Mostowy J., *Szpital*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
33. Nasielska H., *Powszechna Szkoła Siedmioklasowa Żeńska*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
34. Olszewski E., *Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
35. Pilecka O., *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
36. Piwowarski E., *Przebieg i wyniki częściowej mobilizacji alarmowej z 23 marca 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 1–2 (151–152). Warszawa 2012.
37. Pomeranz F., *Urząd Sanitarny*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.

38. Posadzki S., *Budowa wodociągu*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
39. Rybka R., Stepan K., *Rocznik oficerski 1939. Stan na 23 marca 1939*, t. 29, Kraków 2006.
40. Salwa J., *Brzeżański bastion nacjonalizmu. Centrum terroru*, „Na Rubieży” 1996, nr 2 (16).
41. Schmidt W., *Gazownia Miejska*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
42. Scholz J.W., *Historia prokuratury Sądu Okręgowego w Brzeżanach*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
43. Siwiecki F., *Więzienie karno-śledcze w Brzeżanach*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
44. Sroka Ł.T., *Kościół katolicki we Lwowie w świetle akt i statutów synodu archidiecezjalnego w 1930 roku*, „Studia Historyczne” 2011, r. 54, z. 3–4 (215–216).
45. Staszko S., *Kolej*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
46. Szmyd R., *Uniwersytet Lwowski w dobie samookreślenia swojej tożsamości narodowej i wieloetnicznej 1868–1918*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2006, nr 3 i 4.
47. Świerniak Ł., *Ksiądz Adam Łańcucki jako kapelan Inspektoratu AK Brzeżany na przykładzie wydarzeń w Buszcu*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne Perspectiva” 2021, nr 1.
48. Świerniak Ł., *Parafia brzeżańska we wrześniu 1939 roku*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2021, nr 2.
49. Topolnicka H., *Ochronka Polskiego Stowarzyszenia Opieki nad Sierotami*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
50. Ulszewski E., *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
51. Vincenz J., *Sądownictwo*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
52. Wiszniewski S., *Gimnazjum*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
53. Wiszniewski S., *Powiat i miasto Brzeżany w świetle cyfr*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.

54. Wiszniewski S., *Rada Miejska i Magistrat*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
55. Wiszniewski S., *Rzut oka na przeszłość Brzeżan*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
56. Wołczański J., *Listy biskupa Grzegorza Chomyszyna do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1904–1922*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, nr 36 (1).
57. Wołczański J., *Memoriał metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego Józefa Bilczewskiego o relacjach ukraińsko-polskich w Galicji (Małopolsce) Wschodniej w latach 1914–1920*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, vol. 10.
58. Wołczański J., *Relacja o stanie archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego w dobie wojny ukraińsko-polskiej 1918–1919*, „Studia Sandomierskie” 2010, nr 1–2.
59. Wysocki A., *Urząd pocztowy i telegraficzny*, w: *Brzeżany 1530–1930*, J. Landesberg (red.), Złoczów 1930.
60. Zachuta L., *51. Pułk Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego*, w: *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii*, t. 18, Pruszków 1992.
61. Zaucha T., *Kościół parafialny pw. ŚŚ. Piotra i Pawła oraz Matki Boskiej Różańcowej (d. Narodzenia Najświętszej Panny Marii) w Brzeżanach*, w: *Kościóły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, J.K. Ostrowski (red.), t. 15, Kraków 2007.

c. Wywiady

1. Wywiad autora z mgr Krystyną Brzozowską, ur. w 1932 r., Brzeżany.
2. Wywiad autora z mgr. inż. Czesławem Dulem, ur. w 1970 r., Legnica.
3. Wywiad autora z ks. protojerejem dr. Mirosławem Drapałą, ur. 1971 r., Szczecinek.
4. Wywiad autora z mgr. inż. Sławomirem Fedorowiczem, ur. w 1979 r., Zielona Góra.
5. Wywiad autora z mgr inż. Zofią Lamers, ur. w 1933 r., Sokołów Podlaski.
6. Wywiad autora z mgr. inż. Zbigniewem Rusińskim – Rolą, ur. w 1930 r., Brzeżany, zm. 07.06.2021 r., Rybnik.

7. Wywiad autora z ks. kan. mgr. Władysławem Sługockim, ur. w 1932 r., Monasterzyska, zm. 7.12.2018 r., Krzeszów.
8. Wywiad autora z mgr. Markiem Soją, ur. w 1949 r., Rzeszów.
9. Wywiad autora z mgr Ireną Wesołowską, ur. w 1925 r., Brzeżany.
10. Wywiad autora z dr Ludmiłą Wolańską, ur. w 1931 r., Brzeżany.
11. Wywiad autora z ks. kan. mgr. Stanisławem Żakiem TChr, ur. w 1950 r., Wołów.

Aneks

